

J A C E K W A L I C K I

**Antysemicki
rumuński rząd
Octaviana Gogi
i Alexandru Cuzy
w opinii
polskojęzycznej
prasy
II Rzeczypospolitej**

**1937 —
— 1938**

**Antysemicki
rumuński rząd
Octaviana Gogi
i Alexandru Cuzy
w opinii
polskojęzycznej
prasy
II Rzeczypospolitej**

**1937 —
— 1938**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

J A C E K W A L I C K I

**Antysemicki
rumuński rząd
Octaviana Gogi
i Alexandru Cuzy
w opinii
polskojęzycznej
prasy
II Rzeczypospolitej**

**1937 —
— 1938**

Jacek Walicki – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Historii, Centrum Badań Żydowskich
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENCI

Tadeusz Dubicki, Andrzej Dubicki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Natasza Koźbiał

REDAKCJA

Bożena Walicka

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Sońta

SKŁAD I ŁAMANIE

Jacek Walicki

PROJEKT OKŁADKI I STRON TYTUŁOWYCH

Polkadot Studio Graficzne

Aleksandra Woźniak, Hanna Niemierowicz

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa UŁ

© Copyright by Jacek Walicki, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10154.20.0.M

<https://doi.org/10.18778/8220-566-4>

Ark. druk. 29,5

ISBN 978-83-8220-566-4

e-ISBN 978-83-8220-567-1

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. 42 665 58 63

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	9
WSTĘP	11
Podstawa opracowania i elementy przyjętej metodyki.....	13
<i>Kryteria wyboru gazet</i>	14
Źródła informacji prasy	22
<i>Agencje prasowe</i>	22
<i>Korespondenci prasowi z Rumunii</i>	25
ROZDZIAŁ I. OGÓLNE INFORMACJE O RUMUNII	
I JEJ MNIEJSZOŚCIACH W PRASIE POLSKIEJ.....	31
Zagadnienia ogólne	32
Mniejszości narodowe	34
Mniejszość żydowska.....	34
<i>Liczebność</i>	35
<i>Rola gospodarcza</i>	39
<i>Stosunki rumuńsko-żydowskie</i>	43
<i>Charakterystyka żydowskiej społeczności Rumunii</i>	47
ROZDZIAŁ II. WYBORY I UTWORZENIE RZĄDU	51
Wybory	51
Sprawa utworzenia nowego rządu	67
Decyzja króla	74
<i>Motywy decyzji króla</i>	79
<i>Ocena znaczenia powołania rządu Octaviana Gogi</i>	85
Pierwsze dni rządu	95
<i>Osoba nowego premiera i charakterystyka jego partii</i>	99
ROZDZIAŁ III. POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU.....	111
Antysemityzm jako główna wytyczna polityki wewnętrznej.....	111
<i>Chaotyczność i sprzeczność informacji o działaniach rządu</i>	122
Kwestia obywatelstwa Żydów	125

Spis treści

Walka na polu środków masowego przekazu i kultury.....	137
Restrykcje o charakterze poniżającym i wyłączającym ze społeczeństwa rumuńskiego	142
Gospodarka	148
<i>Usuwanie Żydów z posad, uniemożliwianie pracy w zawodzie</i>	148
<i>Ograniczenia wobec Żydów w wolnych zawodach.....</i>	152
<i>Rugowanie Żydów ze wsi.....</i>	153
<i>Restrykcje przeciwko firmom żydowskim</i>	155
Walka z żydowskimi organizacjami politycznymi i społecznymi	158
Inne aspekty polityki wewnętrznej rządu	160
<i>Klerykalizacja</i>	160
<i>Kwestia Heleny (Magdy) Lupescu.....</i>	161
Polityka na Bukowinie – prefekt Nicefor Robu.....	163
 ROZDZIAŁ IV. MIESZKAŃCY RUMUNII WOBEC POLITYKI RZĄDU	167
Postawa Żydów rumuńskich	167
<i>Poczucie zagrożenia i niepewności.....</i>	167
<i>Reakcja Żydów rumuńskich w dziedzinie gospodarczej.....</i>	170
<i>Próby emigracji.....</i>	178
<i>Próby przyspieszonej asymilacji.....</i>	179
<i>Konsolidacja polityczna</i>	180
Społeczeństwo rumuńskie wobec oficjalnego antysemityzmu.....	181
<i>Stanowisko partii politycznych</i>	186
<i>Przyczyny antysemityzmu rumuńskiego w ocenie prasy</i>	187
 ROZDZIAŁ V. POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU.	
RZĄD W WALCE PARTYJNEJ	193
Konflikty w rządzie Gogi-Cuzy	194
Rząd a potencjalne nowe wybory	196
Oficjalna decyzja o rozwiązaniu parlamentu	201
Partie opozycyjne	208
<i>Wszystko dla kraju (Żelazna Gwardia).....</i>	209
<i>Caraniści (Partia Narodowo-Chłopska Iuliu Maniu)</i>	218
<i>Liberałowie (Bratianu).....</i>	222
<i>Mniejsze partie.....</i>	224
Konsolidacja opozycji	225
Rozpoczęcie oficjalnej kampanii wyborczej	229

Spis treści

ROZDZIAŁ VI. RZĄD GOGI—CUZY NA FORUM	
MIĘDZYNARODOWYM	237
Nowe oblicze rumuńskiej dyplomacji.....	237
Wielka Brytania	247
<i>Pierwsze dni i pierwsze reakcje.....</i>	<i>248</i>
<i>Interwencja dyplomatyczna w Bukareszcie</i>	<i>251</i>
<i>Mandat palestyński.....</i>	<i>259</i>
Francja.....	259
<i>Czy koniec sojuszu?</i>	<i>259</i>
<i>Francja wobec antysemityzmu</i>	<i>268</i>
Stany Zjednoczone	272
Watykan.....	276
Niemcy	276
<i>Zagadnienia gospodarcze</i>	<i>287</i>
<i>Zagadnienia kulturalne</i>	<i>291</i>
Włochy	292
Węgry	299
Związek Sowiecki	305
Mała Ententa.....	310
<i>Podróż ministra Micescu.....</i>	<i>312</i>
Liga Narodów	320
<i>Petycje żydowskie.....</i>	<i>321</i>
<i>Minister Micescu w Genewie.....</i>	<i>332</i>
<i>Powrót ministra Micescu z Genewy.....</i>	<i>346</i>
ROZDZIAŁ VII. RZĄD GOGI—CUZY A POLSKA	355
Polityka rządu wobec Polski	355
Dyplomacja polska wobec rządu Gogi	357
Reakcja polskich Żydów na wydarzenia w Rumunii	367
Obawy przed imigracją Żydów rumuńskich.....	372
<i>Wzorzec dla Polski?</i>	<i>383</i>
ROZDZIAŁ VIII. UPADEK RZĄDU I JEGO PIERWSZE OCENY	395
Dymisja gabinetu Gogi.....	395
Pierwsze oceny przyczyn upadku rządu Gogi.....	414
<i>Przyczyny wewnętrzne</i>	<i>415</i>
<i>Przyczyny zewnętrzne.....</i>	<i>429</i>

Spis treści

Ogólna ocena doświadczeń rządu Octaviana Gogi.....	444
<i>Prawica</i>	444
<i>Centrum</i>	445
<i>Liberałowie, syjoniści i socjaliści</i>	446
ZAKOŃCZENIE.....	449
BIBLIOGRAFIA.....	453
<i>Archiwalia</i>	453
<i>Prasa</i>	453
<i>Wydawnictwa źródłowe i informacyjne</i>	454
<i>Książki i artykuły z czasopism naukowych</i>	454
INDEKS.....	463

Wykaz skrótów

AAN	–	Archiwum Akt Nowych
Amb. Berlin	–	Ambasada RP w Berlinie
Amb. Bukareszt	–	Ambasada RP w Bukareszcie
Amb. Rzym	–	Ambasada RP w Rzymie
ATE	–	Agencja Telegraficzna Ekspres
Attachaty	–	Attachaty Wojskowe RP
Cz	–	„Czas”
ДВП	–	<i>Документы внешней политики СССР</i>
GazPol	–	„Gazeta Polska”
GłNar	–	„Głos Narodu”
GłPor	–	„Głos Poranny”
IH	–	Archiwum Instytutu Hoovera
KurWar	–	„Kurier Warszawski”
MonPol	–	„Monitor Polski”
MSZ	–	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NDz	–	„Nowy Dziennik”
NP	–	„Nasz Przegląd”
Or	–	„Orędownik”
PAT	–	Polska Agencja Telegraficzna
Piast	–	„Piast”
Pol	–	„Polonia”
PolZ	–	„Polska Zachodnia”
PSB	–	Polski Słownik Biograficzny
Rob	–	„Robotnik”
SłWil	–	„Słowo”
WDzNar	–	„Warszawski Dziennik Narodowy”
ŻAT	–	Żydowska Agencja Telegraficzna

Wstęp

Krótki epizod kilkutygodniowych rządów gabinetu Octaviana Gogi w Rumunii (27 grudnia 1937 r. – 11 lutego 1938 r.) jest obecnie w Polsce prawie zupełnie nieznany. W dwukrotnie wydanej w wysokich nakładach przez „Ossolineum” *Historii Rumunii* Juliusza Demela poświęcono mu jeden akapit, zawierający ponadto – być może ze względu na ówczesne ograniczenia publikacyjne – niepełne informacje¹. Krótkie wzmianki o rządzie znalazły się w książkach Krzysztofa Dacha i Tadeusza Dubickiego², wspomina też o nich w swych najnowszych monografiach Andrzej Dubicki³.

Wydarzenia w Rumunii przełomu 1937 i 1938 roku są zazwyczaj traktowane w historiografii Europy końca lat trzydziestych jako tematu drugo-, czy trzecioplanowy. Autor klasycznego opracowania historii syjonizmu, Walter Laqueur, poświęcił im dwa zdania⁴. Niewiele więcej napisał w przeglądowym artykule o antysemityzmie europejskim poza III Rzeszą Asher Cohen⁵. Podobnie krótko wzmiankuje o rumuńskim gabinecie Bernard Wasserstein w swej niedawno wydanej książce, mającej ambicję stać popularną syntezą dziejów europejskiej żydowskiej diaspory w latach 30.⁶ Wyjątkiem jest nie najnowsza zresztą synteza dziejów Europy-Środkowo-Wschodniej Josepha Rothshilda, autora zajmującego się także

¹ J. Demel, *Historia Rumunii*, Wrocław 1970, s. 378; J. Demel, *Historia Rumunii*, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 1986, s. 385.

² T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 117–120; K. Dach, T. Dubicki, *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003, s. 39–40.

³ A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii: uwarunkowania i funkcjonowanie*, Łódź 2013, s. 519–524; A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie*, Łódź 2014, s. 96–97.

⁴ W. Laqueur, *A History of Zionism*, London 1972, s. 506.

⁵ A. Cohen, *La politique antijuive en Europe (Allemagne exclue) de 1938 à 1941*, „Guerres Mondiales et Conflits Contemporains”, Nr 150, 1988, s. 47.

⁶ B. Wasserstein, *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, Warszawa 2012, s. 333.

historią II Rzeczypospolitej, gdzie rządowi O. Gogi poświęcono proporcjonalnie wiele miejsca⁷.

Rząd O. Gogi i A. Cuzy budził zainteresowanie wśród badaczy raczej jako pierwszy rząd germanofilski międzywojennej Rumunii – na tym zagadnieniu koncentruje się jedno z pierwszych opracowań mu poświęconych, artykuł Paula A. Shapiro⁸. Z szerzej znanych w międzynarodowej literaturze historycznej pozycji, wiele miejsca przeznaczają sprawie stosunku dyplomacji brytyjskiej do polityki tego rumuńskiego rządu Bela Vago⁹. Także od strony dyplomatycznej – temat ten poruszył Dov B. Lungu¹⁰. We współczesnej Rumunii gabinetowi temu niedawno poświęcił swą monografię Aurelian Chistol¹¹.

Jednak ten krótki okres historii Rumunii wart jest przypomnienia jako dzieje rządu, którego antysemickie działania, a przede wszystkim plany, zostały „na bieżąco” odebrane przez ówczesną opinię publiczną, jako bardziej dla Żydów dotkliwe, niż to, co się ówczesnie – jeszcze na miesiące przed „Kristallnacht” – działo w III Rzeszy. Nie można też pominąć faktu, że okres rządów O. Gogi w obecnej perspektywie stał się preludium rumuńskiego Holocaustu¹².

Publicysta „Warszawskiego Dziennika Narodowego” wysuwał zadziwiające dla współczesnego czytelnika twierdzenie, że „polityka Hitlera była ciosem potężnym, wymierzonym w interesy Żydów, lecz polityka Gogi jest czymś o wiele gorszym”¹³. Reprezentujący zupełnie przeciwne poglądy polityczne dziennikarz „Głosu Porannego” stwierdzał, że „pełne gróźb enuncjacje, wydane przez Gogę od razu po objęciu rządów, oraz liczne zaprojektowane fantastyczne, a nie

⁷ J. Rothschild, *East Central Europe between the Two World Wars*, Seattle 1974, s. 309–311.

⁸ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 45–88.

⁹ B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 37–47, 247–292.

¹⁰ D. B. Lungu, *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937–February 1938*, „Canadian Slavonic Papers”, Vol. 30, 1988, nr 3, s. 323–341.

¹¹ A. Chistol, *Cronica unui eşec aşteptat: Governarea Goga-Cuza*, Craiova 2011.

¹² Por. R. Ioanid, *The Holocaust in Romania: The Iași Pogrom of June 1941*, „Contemporary European History”, Vol. 2, 1993, no. 2, s. 119–120.

¹³ *Żydzi i Rumuni*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 2.

wykonalne reformy wywołały panikę, która nie ma sobie równej w historii powojennej Europy”¹⁴. Korespondent innej łódzkiej liberalnej gazety – łódzkiej „Ilustrowanej Republiki” pisał w sposób nieco mniej emocjonalny, że „wydarzenia, których terenem jest obecnie Rumunia, wywarły olbrzymie zainteresowanie w całej Europie”¹⁵.

Na przełomie 1937 i 1938 roku wiadomości z Rumunii często wygrywały na *leadach* gazet z takimi sensacjami pierwszej dziennikarskiej kategorii, jak kryzys rządowy we Francji, czy zmiany na szczytach władzy w Niemczech. Dotyczyło to nie tylko prasy lewicowej, czy skierowanej do Żydów zasymilowanych. Jako wzór do naśladowania rząd O. Gogi opisywała prasa prawicowa, co tak komentowała żydowska gazeta socjalistyczna:

Faszystowska prasa ma obecnie coś nowego do żarcia: antysemityczne zarządzenia nowego rządu rumuńskiego przeciwko Żydom. Już przeszło tydzień kwiczą z radości publicyści kastetu nad nowym rumuńskim bohaterem narodowym; nawet wódz „narodowych bohaterów”. Franco musiał się cofnąć, zawstydzony i obrażony, na drugi plan¹⁶.

Podstawa opracowania i elementy przyjętej metodyki

Wobec małej – a dokładniej mówiąc praktycznie żadnej – znajomości w Polsce tego ważnego epizodu w dziejach Rumunii, koniecznym stało się, o wiele szczegółowsze, niż by to wymagał sam temat pracy, przedstawienie przebiegu wydarzeń – jednak, zgodnie z założeniem, oparte przede wszystkim na tych informacjach, które docierały do ówczesnej polskiej opinii publicznej.

Ponadto nieco uwagi poświęcono w niniejszym tekście także przedstawieniu przebiegu wydarzeń od strony nieznanej ówczesnym dziennikarzom; w tym celu wykorzystane zostały przede wszystkim

¹⁴ Ad. L., *Goga odszedł upokorzony. „Izraelu, zwyciężyłeś” – powiedział niefortunny premier w „ostatnim słowie”*, GłP nr 43, 13 II 1938, s. 2.

¹⁵ *Stan oblężenia w Rumunii i cenzura prewencyjna zostały utrzymane. Rząd przygotowuje nowe wybory, ale... rządzić będzie bez parlamentu. „Czystka” w administracji rumuńskiej*, IR nr 1, 1 I 1938, s. 1.

¹⁶ Por. „Aż kwiczą z radości” *Musimy mrugać. Historia „Naje Folkscajtung”*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 3.

publikowane dokumenty dyplomatyczne i funkcjonujące w zachodniej historiografii opracowania tego tematu, a także materiały polskiej dyplomacji, tym cenniejsze, że pokazujące podobieństwa i różnice w podejściu do sprawy ze strony zróżnicowanej politycznie prasy i rządowej administracji spraw zagranicznych.

Kryteria wyboru gazet

W interesującym nas okresie w Polsce ukazywało się sto kilkadziesiąt tytułów gazet, oraz co najmniej kilkadziesiąt tygodników o charakterze społeczno-politycznym¹⁷. Niemożliwe było, rzecz jasna, wykorzystanie całości prasy. Koniecznym stało się więc dokonanie jej reprezentatywnego doboru. Oparto się tu na paru kryteriach:

- różnorodności politycznej;
- różnorodności terytorialnej, przy zachowaniu przewagi organów z polskich metropolii (Warszawy i Łodzi);
- poziomu merytorycznego – przy czym ze zrozumiałych względów w dokonanym doborze przeważa raczej prasa opiniotwórcza, niż popularna.

W rezultacie podstawowy zrąb prezentowanego w niniejszej książce materiału pochodzi z następujących gazet (dzienników i tygodników)¹⁸:

1) „Warszawski Dziennik Narodowy” – organ centralny endecji, reklamujący się jako „wielki dziennik polityczny gospodarczy, naukowy i literacki kierunku narodowego”¹⁹. Dziennik, kierowany od kilku już lat przez Stanisława Kozickiego, oficjalnie redagowany przez Stefana Sachę, miał ambicje stania się centralnym elitarnym organem Stronnictwa Narodowego. Obok Romana Dmowskiego, mało już aktywnego z powodu choroby, czy prof. Romana Rybarskiego, pisywali w nim często „młodzi” narodowcy, radykalni w swych poglądach publicyści, jak autor historiozoficznego *Tragizmu dziejów Polski*, Jędrzej Giertych, czy mniej obecnie pamiętani specjalista od zagadnień żydowskich Stefan Niebudek, i publicysta historyczny Jan Rembieleń-

¹⁷ „Katalog Prasowy PARA” 1938, passim.

¹⁸ Podawane ceny egzemplarzy (w dnie powszednie) w dużym stopniu pozwalają określić grupę potencjalnych czytelników danej gazety.

¹⁹ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 38*.

ski²⁰. Przy cenie pojedynczego numeru w wysokości 20 gr dzienny nakład był nie większy, niż 10 tys. egz. – czasopismo było dofinansowywane z funduszy partyjnych²¹.

2) „Orędownik” – redagowany przez Tadeusza Powidzkiego dziennik poznański przeznaczony przede wszystkim dla drobnomieszczaństwa wielkopolskiej prowincji²²; cena 10 gr²³. Wchodził w skład prasowego koncernu Drukarni Polskiej SA w Poznaniu, pod koniec lat 30. jednego z największych wydawnictw prasowych w Polsce. Korzystał w dużym stopniu z materiałów sztandarowej gazety firmy – „Kuriera Poznańskiego” i jego dziennikarzy oraz publicystów²⁴. W końcu lat 30. właśnie na wzrost zakresu oddziaływania „Orędownika” poznański koncern zwracał szczególną uwagę²⁵. Nakład zbliżał się wówczas do 100 tys. egz., cena zaś wynosiła 10 groszy²⁶.

3) „ABC” – dziennik powiązany z ONR, gazeta o charakterze popularnym, o dynamicznym, nawiązującym do prasy popularnej układzie kolumny, lecz politycznie jednoznacznie wyrazista, promująca „nacjonalizm, antysemitkę szowinizm, antykomunizm, sprzeciw wobec liberalno-demokratycznych form ustrojowych oraz chętnie eksponowany katolicyzm”²⁷. Redaktorem naczelnym był Tadeusz Gluziński, dziennikarz i publicysta, autor programowej książki ruchu narodowo-radykalnego *Odrodzenie idealizmu politycznego*, a pod pseudonimem Henryka Rolickiego – antysemitkich książek

²⁰ U. Jakubowska, *Oblicze ideowopolityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1938*, Warszawa 1984, s. 74–87.

²¹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 266.

²² F. Fikus, *Z dziejów „Orędownika” 21 marca 1871 – 3 września 1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 19, 1980, nr 3, s. 106.

²³ Uwzględniono wersję dla miasta Poznania (MP). Oprócz tego istniały mutacje dla prowincji poznańskiej, bydgoska, pomorska, śląsko-krakowska oraz redakcyjnie wyraźnie usamodzielniona i znacznie różniąca się zawartością mutacja łódzka. Por. W. Władyka, *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982, s. 78–79; F. Fikus, *Z dziejów...*, s. 105–106.

²⁴ F. Fikus, „*Kurier Poznański*” i inne wydawnictwa prasowe Drukarni Polskiej SA w Poznaniu, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 17, 1978, nr 4, s. 51–52.

²⁵ R. Leitgeber, *Historia „Drukarni Polskiej” SA w Poznaniu (w tym m.in. „Kuriera Poznańskiego”)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 24, 1985, nr 4, s. 95–103.

²⁶ W. Władyka, *Krew...*, s. 77–78.

²⁷ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 109, 293.

*Zmierzch Izraela i Światowa polityka żydowska*²⁸. Cena egzemplarza 10 gr, oficjalny nakład 30 tys. egz.²⁹

4) „Kurier Warszawski” – najstarsza ukazująca się bez przerwy – od 1821 roku – gazeta stolicy. Był to ówczesnie dziennik o profilu „katolicko-narodowym”, nie mieszczący się jednak już w ramach organizacyjnych ruchu narodowego. Gazeta utrzymywała kontakty tak z „Frontem Morges”, „nie będąc jednak nawet jego półoficjalnym organem”, jak i obozem rządowym, do którego potrzeb starała się dostosowywać w interesującym nas okresie komentarze dotyczące polityki zagranicznej³⁰. Pismo kierowane było przez Konrada Olchowicza³¹, czołowym publicystą był Bolesław Koskowski³². Gazeta dysponowała doskonałym zapleczem wydawniczym, stopniowo też unowocześniała swój wygląd i treść³³.

„Kurier” miał od wtorku do soboty dwa wydania (poranne i wieczorne); w poniedziałek ukazywało się tylko wieczorne, w niedzielę – również jedno, lecz nieoznaczone wyraźniej wydanie. Cena egzemplarza wdania wieczornego 20 gr, porannego 10 gr, świątecznego z dodatkiem ilustrowanym 30 gr; oficjalny nakład 70 tys., faktyczny 50–60 tys. egz.³⁴

5) „Gazeta Polska”³⁵ – dziennik będący oficjalny organem OZN³⁶. Redaktorem naczelnym był Bogusław Miedziński, wybitny publicy-

²⁸ P. Grzegorzcyk, *Gluziński Tadeusz Walery Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, pod red. K. Lepszego, t. 8, Wrocław 1958–1960, s. 88; W. Muszyński, *Tadeusz Gluziński*, [w:] *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny*, pod red. W. Muszyńskiego, J. Mysiakowskiej-Muszyńskiej, t. 1, Warszawa 2010, s. 117–118.

²⁹ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36.

³⁰ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 130.

³¹ Por. *Olchowicz Konrad*, [w:] P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik Biograficzny*, red. nauk. G. Mazur, t. 4, Warszawa 2009, s. 269.

³² Por. E. Rudziński, *Koskowski Bolesław*, PSB, T. 14, Wrocław 1968–1969, s. 230–231; S. Stroński, *Ś.p. Bolesław Koskowski*, *KurWar* nr 23w, 24 I 1938, s. 1–2.

³³ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 133; K. Olchowicz, *Ćwierć wieku z „Kuriere Warszawskim”*, Warszawa 1974, *passim*.

³⁴ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36; A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 135.

³⁵ Por. J. Seniów, *W kręgu pilsudczyków. Poglądy ideowo-polityczne „Gazety Polskiej” (1929–1939)*, Kraków 1998.

³⁶ „Na mocy decyzji Szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułkownika A. Koca, „Gazeta Polska” staje się z dniem dzisiejszym naczelnym organem prasowym Obozu Zjednoczenia Narodowego”, *[Komunikat]*, *GazPol* nr 341, 9 XII 1937, s. 1.

sta obozu pomajowego i jeden z twórców OZN, naczelny propagandysta tej organizacji³⁷. Współpracowali z nim m.in. płk Mieczysław Starzyński (brat Stefana – komisarycznego prezydenta stolicy i Romana, naczelnego dyrektora Polskiego Radia) i wywodzący się z endecji Zdzisław Stahl³⁸. W kontekście niniejszego opracowania nie od rzeczy będzie przypomnieć, że redaktor naczelny dziennika w swych wypowiedziach publicystycznych prezentował poglądy jednoznacznie antysemitowskie, opowiadając się za planową i zorganizowaną emigracją Żydów z Rzeczypospolitej³⁹. Cena egzemplarza 20 gr, oficjalny nakład 35 tys. egz.⁴⁰, rzecz jasna nie odpowiadający rzeczywistemu znaczeniu politycznemu gazety, która zdaniem Andrzeja Paczkowskiego była „jednym z najbogatszych informacyjnie – choć zarazem najbardziej tendencyjnych – dzienników warszawskich, jedną z najlepiej redagowanych polskich gazet politycznych”⁴¹.

6) „Polska Zachodnia” – wydawnictwo prorządowe, organ „sancji śląskiej” powiązany bezpośrednio z wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim. Gazeta pierwotnie powołana do walki z Wojciechem Korfantyem i jego organem – „Polonią”⁴², stale też z tą gazetą polemizująca. Ze względu na miejsce wydania – Katowice – silnie antyniemiecka, co też jej redaktor naczelny Edward Rumun przypłacił parę miesięcy później dymisją⁴³. Nakład 5 tys. egz.⁴⁴, cena 10 gr.

³⁷ Por. A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 246–250; D. Małczewska-Pawelec, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Polityk i publicysta*, Łódź 2002, s. 187–188; także T. Jędruszczak, *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963, s. 131–134 i in.

³⁸ R. Habielski, *Stahl Zdzisław Henryk Ludwik (1901–1987)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41, Warszawa 2002, s. 475–476.

³⁹ E. D. Wynot, *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power 1935–1939*, Athens, Ga. 1975, s. 108–112; A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński...*, s. 251–253; A. Adamczyk, *Kwestia żydowska w koncepcjach programowych i działaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego*, [w:] *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 1998, s. 206–207, wymienia konkretne wypowiedzi publicystyczne B. Miedzińskiego.

⁴⁰ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36.

⁴¹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983, s. 176.

⁴² H. Rechowicz, *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa 1988, s. 69–71.

⁴³ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 84–85, 348–349.

⁴⁴ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 32.

7) „Słowo” – organ konserwatystów wileńskich, niegdyś gazeta prorządowa, zaś w ówczesnym czasie prezentująca się już jako niezależny organ konserwatywny, krytyczny wobec wielu poczynañ rządowego *establishmentu*⁴⁵: czasopismo nie korzystające z subwencji rządowych, za to coraz częściej nękane konfiskatami (co zresztą tylko powodowało wzrost popularności, a więc i nakładu)⁴⁶. Cena egzemplarza 20 gr; nakład 12,5 tys. egz.⁴⁷

8) „Czas” – tradycyjny organ konserwatystów krakowskich, wówczas – od 1935 roku – wydawany już w Warszawie, w nowej, uwspółcześnionej formule⁴⁸ przez Spółkę Wydawniczą Czasopism, której prezesem był Janusz ks. Radziwiłł. Był nieformalnym organem Związku Zachowawczych Organizacji Politycznych (konserwatystów). Według opinii badacza dziejów tego ruchu politycznego, dziennik nadal „odgrywał ważną rolę w życiu politycznym”. Ze względu na wysoki poziom redakcyjny, doskonałych publicystów i obfity dział informacyjny z szeregiem własnych korespondentów, „Czas” był wydawnictwem deficytowym, utrzymywanym ze względu na pełnioną funkcję reprezentanta interesów ruchu konserwatywnego⁴⁹. Cena egzemplarza 20 gr, oficjalny nakład 30 tys. egz., faktyczny wynosił 4–6 tys. przy 40–50% zwrotów⁵⁰.

9) „Ilustrowany Kurier Codzienny” (IKC, „Ikac”) – prorządowy, chętnie czytany przez urzędniczą inteligencję dziennik popularno-sensacyjny⁵¹ o dużej objętości, osiągający nakłady (wraz z mutacjami) powyżej 200 tys. egz.; cena 25 gr. Utworzony i wydawany przez

⁴⁵ Czego przejawem była m.in. walka z obozem „Naprawy”, w szczególności zaś – wojewodą śląskim Michałem Grażyńskim oraz ministrem rolnictwa i reform rolnych Juliuszem Poniatowskim.

⁴⁶ M. Wojtacki, „Słowo” Stanisława Mackiewicza. *Dziennik konserwatystów wileńskich 1933–1939*, Toruń 2009, s. 217–223.

⁴⁷ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 44.

⁴⁸ A. A. Bańdo, Krakowski „Czas” (1848–1939) na tle dotychczasowych badań krakowskiej prasy, „Roczn. Hist. Prasy Pol.”, T. 13, 2010, z. ½, s. 94–95.

⁴⁹ B. Gałka, *Konserwatyści w Polsce lat 1935–1939*, wyd. 2 popr. i uzup., Toruń 2013, s. 268; A. A. Bańdo, Krakowski „Czas”..., s. 94–95. Por. E. Moszyński, *Ludzie i czasy „Czasu”. Z historii czołowej gazety i wybitnych konserwatystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

⁵⁰ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 36; A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 136.

⁵¹ Por. P. Borowiec, *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005.

rzutkiego i pozbawionego skrupułów właściciela, początkowo związanego z PSL–„Piast”, Mariana Dąbrowskiego. Było to główne czasopismo koncernu wydawniczego, zatrudniającego pod koniec lat 30 ok. tysiąca osób⁵². „Kurier” w szeregu wypadków – szczególnie gdy chodziło o prezentowanie sensacyjnych, przyciągających czytelników wiadomości – działał niezgodnie z wytycznymi czynników rządowych, co prowadziło czasami do dość ostrych konfliktów⁵³; specyfiką gazety było również podsycanie antagonizmu między Krakowem a Warszawą⁵⁴.

10) „Ilustrowana Republika” – redagowany przez Jerzego Nusbauma-Ołtaszewskiego sztandarowy dziennik łódzkiego kongresu prasowego, założonego przez Maurycego J. Poznańskiego w 1923 roku, wydającego sensacyjny „Ekspress Ilustrowany”. Gazeta adresowana była do „bogatszego mieszczaństwa i kręgów powiązanych z przemysłem włókienniczym”; aczkolwiek w interesującym nas okresie ewoluowała w kierunku bardziej popularnym. Spółka wydawnicza dysponowała znacznymi funduszami, co pozwalało na posiadanie nowoczesnej drukarni i sieci własnych korespondentów⁵⁵. Cena wynosiła 15 gr, nakład 6–8 tys.⁵⁶

11) „Polonia” – ukazujący się od 1924 roku, założony i kierowany przez W. Korfantego⁵⁷ katowicki organ Frontu Morges i powstałego 10 października 1937 roku – Stronnictwa Pracy. Gazeta cieszyła się poparciem hierarchii kościelnej⁵⁸, a ostro występowała przeciwko

⁵² W. Władyka, *Krew...*, s. 42–60.

⁵³ W kontekście tematyki książki warto przypomnieć interwencje władz skierowane przeciwko podawaniu sensacyjnych wiadomości o Helenie Lupesco. Również niesprawdzone informacje z Rumunii w trakcie kryzysu rządowego prze powstaniem gabinetu O. Gogi spowodowały konfiskatę „Kuriera” przez władze rumuńskie, por. s. 82.

⁵⁴ W. Władyka, *Krew...*, s. 28–39.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 82–83.

⁵⁶ *Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego. Rok 1938. Cz. 1, Legalny ruch polityczny i narodowościowy*, wyd. J. Walicki, Łódź 2012, s. 45.

⁵⁷ Por. M. Orzechowski, *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975, s. 267–268.

⁵⁸ „«Polonia» opowiadała w pełni przyjętej przez Kościół definicji pisma katolickiego, według której zadaniem takiego pisma jest uczyć wiary i obyczajów zgodnie z *Magisterium* Kościoła podporządkowując swą działalność planom i dyrektywom hierarchii” – A. Andrusiewicz, *Stronnictwo Pracy 1937–1950. Ze studiów nad dziejami najnowszych chadecji w Polsce*, Warszawa 1988, s. 95.

śląskiej sanacji, szczególnie zaś M. Grażyńskiemu, tocząc ciągłe publicystyczne boje z „Polską Zachodnią”. Nakład 10 tys. egz.⁵⁹, cena 20 gr.

12) „Głos Narodu” – organ Kurii Metropolitalnej Krakowskiej, zbliżony do chadecji⁶⁰. Redagowany przez umiętnego propagandystę i katolickiego publicystę ks. Jana Piwowarczyka⁶¹, dziennik skierowany był przede wszystkim do katolickiej inteligencji, nie ukrywający też swojego negatywnego stanowiska wobec Żydów. Nakład 5 tys. egz.⁶², cena 20 gr.

13) „Piaś” – istniejący od 1923 roku tygodnik ludowy, wydawany w Krakowie, reprezentatywny dla SL⁶³, szczególnie zbliżony do przebywającego wówczas na emigracji w Czechosłowacji Wincenego Witosa. Korzystał z pomocy logistycznej katowickiej „Polonii”. Czasopismo o charakterze odmiennym od gazet codziennych, w sferze politycznej nastawione na prezentowanie poglądów własnego stronnictwa, przy eliminacji materiału informacyjnego nie związanego z ruchem ludowym i jego polityką. Oficjalny nakład 23 tys. egz., rzeczywisty – w granicach 10 tys., z czego wiele egzemplarzy okazowych⁶⁴.

14) „Robotnik” – oficjalny organ Polskiej Partii Socjalistycznej⁶⁵, redagowany przez Mieczysława Niedziałkowskiego, wybitnego działacza partii i publicystę⁶⁶. W gazecie pisali tacy dziennikarze, jak Jan M. Borski, Stanisław Dubois, Kazimierz Czapinśki, Stanisław Niemyski⁶⁷. Gazeta posiadała szereg mutacji, m.in. w Łodzi („Łódzianin”) i Krakowie („Naprzód”). Czasopismo było oficjalnym organem

⁵⁹ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 32.

⁶⁰ Por. A. Andrusiewicz, *Stronnictwo...*, s. 92.

⁶¹ C. Strzeszewski, *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, pod red. C. Strzeszewskiego, R. Bendera i K. Turowskiego, Warszawa 1981, s. 264–265.

⁶² „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 4.

⁶³ Stronnictwo Ludowe nie rozporządzało prasą codzienną, por. *Po rozwiązaniu sejmu i senatu*, GłP nr 253, 15 IX 1938, s. 2.

⁶⁴ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 5; A. Paczkowski, *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970, s. 332–333.

⁶⁵ Por. L. Piwońska-Pykało, *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1926–1939*, [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983, s. 186.

⁶⁶ Por. M. Śliwa, *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980, s. 70.

⁶⁷ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 141–142.

partii, a redakcja – jednym z głównych ośrodków życia organizacji. Cena egzemplarza wynosiła 10 gr, oficjalny nakład (z mutacjami) 50 tys. egz.⁶⁸

Ze względu na temat pracy, uwzględniono również dzienniki, należące do prasy żydowskiej, a ukazujące się w języku polskim i odgrywające ważną rolę w przekazie informacji między polską a żydowską opinią publiczną⁶⁹. Były to:

15) „Nasz Przegląd” – nieoficjalny organ syjonistów warszawskich⁷⁰; „jedno z najlepiej redagowanych pism w Polsce”, „najważniejszy organ prasowy polskiego żydostwa”⁷¹. Wśród publicystów należy wymienić Jakuba Appenszlaka, Natana Szwalbego, Saula Wagmana i Daniela Rozencwajga. Komentatorem parlamentarnym i politycznym był Bernard Singer (Regnis). Cena egzemplarza 20 gr, oficjalny nakład 45 tys. egz.⁷²

16) „Nowy Dziennik”⁷³ – syjonistyczna gazeta galicyjska, wydawana od 1918 roku w Krakowie. Redaktorem naczelnym był Wilhelm Berkelhammer. Publikowali m.in.: Jakub Appenszlak, Izaak Deutscher, Juliusz Feldhorn, Artur Sandauer, Bernard Singer. Oprócz niedziel i śródek ukazywał się – od 1937 roku – dwa razy dziennie; cena 15 gr wydanie poranne, 10 gr za wydanie wieczorne; nakład obu wydań – po ok. 11 tys. egz.⁷⁴

Odmienną nieco pozycję, mniej akcentującą swoją narodową odrębność, lecz faktycznie czytany w zasadzie tylko w środowisku żydowskim był

17) „Głos Poranny” – bezpartyjny, lecz z inklinacją do syjonizmu, wspierany przez właścicieli „Widzewskiej Manufaktury”, liberalno-lewicujący organ łódzkiej klasy średniej, sympatyzujący zresztą wyraźnie z lewicą zarówno spod znaku PPS, jak i ówczesnych Klubów Demokratycznych. Redagowany przez Jana Urbacha, Eugeniusza

⁶⁸ „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 41. Potwierdzają to dane przytaczane przez J. Żarnowskiego, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*, Warszawa 1965, s. 372–373: 33 tys. sam „Robotnik”, do 55 tys. dziennik wraz z mutacjami.

⁶⁹ Por. szerzej: K. Steffen, „Polska – to także my!” *Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX)*, pod red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012, s. 140.

⁷⁰ M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979, s. 263.

⁷¹ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 136.

⁷² „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 40.

⁷³ C. Brzoza, *The Jewish Press in Kraków*, „Polin”, Vol. 7, 1992, s. 161.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 161. Według „Katalog Prasowy PARA” 1938, s. 5: 18 tys. egz.

Kronmana i innych dziennikarzy polsko-żydowskich stał na wysokim poziomie merytorycznym, choć nie stronił od sensacji. Nakład wynosił 5–6 tys. egz.⁷⁵ Cena egzemplarza 20 gr.

Źródła informacji prasy

Agencje prasowe

Podstawowym źródłem informacji o wydarzeniach, które dalej stanowiły kanwę do wyrażanych w różny sposób opinii i przypuszczeń, były agencje prasowe.

Największa, oficjalna Polska Agencja Telegraficzna (PAT) wydawała w 1938 roku 13 codziennych biuletynów w różnych językach i zajmowała stanowisko „w pewnym sensie monopolistyczne”⁷⁶. Należała do związku tzw. agencji sprzymierzonych, łączącego najważniejsze oficjalne i półoficjalne agencje większości państw, wymieniające pomiędzy sobą informacje⁷⁷. Kierowali⁷⁸ nią prezes Kazimierz Okulicz i dyrektor naczelny Konrad Libicki. Agencja nie miała już od szeregu lat renomy obiektywności⁷⁹. Uważano ją za organ propagandowy rządu, mający na celu wykonywanie określonych działań politycznych, a nie przynoszenie dochodu⁸⁰.

⁷⁵ *Sprawozdania... Rok 1938*. Cz. 1, s. 45. W. Kaszubina, *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967, s. 69–70 podaje wysokość dziesięciokrotnie większą – niewątpliwie błędnie.

⁷⁶ E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 199.

⁷⁷ Celem istnienia powstałego w 1924 r. Związku Agencji Sprzymierzonych, stanowiącego organizacyjną emanację tego porozumienia, była li tylko wzajemna wymiana informacji; toteż należały do niej zarówno Deutsche Nachrichten Büro, TASS, francuski Havas (kierujący bieżącą działalnością Biura Centralnego Związku w Paryżu), Reuter, włoska Agencja Stefani, jak też PAT i rumuńska Agencja Rador. Por. A. Wilecki, *Agencje prasowe*, Warszawa 1936, s. 47–49 i R. Starzyński, *Agencje informacyjne*, Warszawa 1935.

⁷⁸ Szczegółowy wykaz kadry kierowniczej PAT podaje „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1938, s. 632–633.

⁷⁹ Por. E. Rudziński, *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970, s. 187–197.

⁸⁰ Celem PAT było „informowanie społeczeństwa polskiego o przejawach życia politycznego, społecznego, gospodarczego kulturalnego zarówno w kraju, jak i za granicą oraz dostarczenia zagranicy wiadomości o całokształcie spraw

PAT dostarczała dużo i szczegółowego materiału z Rumunii. Jednak materiał ten budził poważne zastrzeżenia:

od czasu zwycięstwa p. Gogi w Rumunii dzień w dzień dzienniki polskie zasypywane są osobliwym przeglądem prasy w Rumunii we wersji PATa. Nagle odkrył PAT nowe źródła informacji we formie nic nie znaczących dzienników rumuńskich, a z dzienników tych uważa za stosowne podać do opinii publicznej wyłącznie tylko zapowiedzi eksterminacji Żydów z rozmaitych dziedzin życia gospodarczego. Czyżby w Rumunii o niczym więcej nie pisano? Czyżby w Rumunii nic się nie działo poza podjudzaniem przeciwko Żydom? Skąd ta nagła sprawność informacyjna? Komu to jest potrzebne? Komu jest w ogóle potrzebny przegląd prasy rumuńskiej w wersji PATa? PAT w tej dziedzinie niepotrzebnie się trzyma i konkuruje z „Warszawskim Dziennikiem Narodowym”, który to robi o wiele lepiej i o wiele sprawniej⁸¹.

Był to fragment ogólniejszych zarzutów o antysemitkę nastawienie agencji. Felietonista pisał, że ma „wrażenie jakoby PAT czerpał wszystkie swoje wiadomości na temat spraw żydowskich z Niemieckiego Biura Korespondencyjnego. Jeśli chodzi o Palestynę, to wszystkie wiadomości pochodzą właśnie z tego źródła. Stąd nagła miłość PATa do Arabów, i stąd także wyolbrzymianie trudności na terenie palestyńskim”. Podobne zarzuty stawiał on wobec Polskiego Radia⁸².

Sprawa nieobiektywnego przedstawiania przez Polskie Radio sytuacji w Rumunii – już po dymisji O. Gogi – zawędrowała aż do Sejmu. W czasie szczegółowej dyskusji budżetowej przedstawiciel sanacyjnej lewicy, działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego, wołyński poseł Jakub Hoffman⁸³ określił radiową propagandę na rzecz rządu rumuńskiego jako popieranie wojującego nacjonalizmu

polskich”. Podkreślano, że „przy pełnieniu funkcji informacyjnych [...] musi PAT stosować politykę należytego uwzględniania interesów państwowych i narodowych”. Por. *Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Prezydium Rady Ministrów na rok 1938/1939 z dn. 5 II 1938 r.*, Sejm RP IV Kadencji, Druk nr 700, cz. 4, s. 14.

⁸¹ L. R., *Uwagi [felieton]*, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 12.

⁸² *Ibidem*. O antysemityzmie PAT por. również *Przegląd prasy. Z Ekwadoru też...*, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 4.

⁸³ Por. M. Smogorzewska, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*. T. 2, Warszawa 2000, s. 227–228.

i szowinizmu⁸⁴. Relacjonujący tą sprawę dziennikarz „Nowego Dziennika” stwierdzał:

Zapewnienia o trwałości rządu Gogi, przepowiednie, że rząd ten objął władzę na długie lata powtarzały się dość często. Nagle – wszystko ustało. Znikły wiadomości z Rumunii i z Radia, i z PAT-a. Korespondenci i referenci nabrali wody do ust. Z upadkiem rządu Gogi, Rumunia jakby przestała istnieć. Rozumiemy to milczenie. Jest ono wynikiem zakłopotania. Bo przecież przeciętny słuchacz czy czytelnik stawia obecnie pytanie, gdzie były źródła tych pochwał, zapewnień i przepowiedni, o wieczności rządów p. Gogi? Komu to było potrzebne? Kto inspirował tego rodzaju wiadomości?⁸⁵

Na marginesie warto zauważyć, że oskarżenia PAT o stronnictwo dotyczyły też innych zagadnień, jak np. pomijania negatywnych wypowiedzi o Niemczech hitlerowskich⁸⁶.

Wiele gazet korzystało z serwisów powstałej w 1924 roku, działającej jako firma prywatna Agencji Telegraficznej Express. Była to druga pod względem znaczenia agencja polska, koncentrująca się na zagadnieniach politycznych i gospodarczych. Miała charakter nieurzędowy i współpracowała też z obcymi agencjami o tym charakterze⁸⁷. Dyrektorem był Czesław Skrzycki, redaktorem naczelnym – Klemens Dunin-Kęplisz⁸⁸. W rzeczywistości agencja, niegdyś w pełni zależna od Oddziału II Sztabu Głównego i mająca być jednym z narzędzi polityki prometejskiej, znajdowała się pod coraz większym, również ukrytym, wpływem MSZ. ATE specjalizowała się w wiadomościach z Europy Środkowo-Wschodniej, przy czym w końcu lat 30. jej serwis sowiecki budził coraz większe zastrzeżenia co do wiarygodności⁸⁹.

⁸⁴ Tak należy zinterpretować termin „prusactwo”, który używał on w swym przemówieniu: SSS, pos. 67, 11 II 1938, ł. 45–47. Por. również *Walka z prusactwem. Propaganda radiowa a wypadki w Rumunii, Chinach i Niemczech. Przemówienie posła Hoffmana. Dyskusja budżetowa w Sejmie*, NP nr 43, 12 II 1938, s. 6.

⁸⁵ *Przegląd prasy. Nagłe milczenie*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 4.

⁸⁶ *Przegląd prasy. Przez okulary zagranicy*, NDz nr 15, 15 I 1938, s. 4.

⁸⁷ A. Wilecki, *Agencje prasowe*, Warszawa 1936, s. 80–81.

⁸⁸ „Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1938, s. 635.

⁸⁹ E. Rudziński, *Informacyjne...*, s. 204–225.

Część prasy korzystała także z serwisu dostarczanego przez polski oddział mającej centralę w Nowym Jorku Jewish Telegrafical Agency (JTA), wydający biuletyn w językach polskim i żydowskim, a działający pod kierownictwem Mendla Mozes⁹⁰. Biuletyn ten zawierał obszernie informacje o sytuacji Żydów w Rumunii i w swej zawartości zapewne nie wiele się różnił od zachowanej wersji angielskiej, wydawanej przez nowojorską centralę⁹¹.

Korespondenci prasowi z Rumunii

Wiele, często obszernych, artykułów, sygnowanych jest jako pochodzące od własnego korespondenta. Do tych informacji, szczególnie w wypadku gazet nie dysponujących znaczną i pewną podstawą finansową, należy podchodzić z dystansem. Praktyka tworzenia rzekomych zagranicznych korespondencji na podstawie lektury innych gazet – była w Polsce międzywojennej bardzo częsta. Uskarżał się na nią publicysta krakowski „Głosu Narodu”:

Każde szanujące się pismo posiada własnych korespondentów, a stąd w każdym szanującym się piśmie można przeczytać, że to, lub tamto doniesienie pochodzi od „własnego korespondenta”, albo, że jest „telefonem własnym” i t. p. Nie wszystkie wiadomości pochodzą od „własnych” korespondentów, chociaż nawet tak się je podcyfrowuje. Czasem [...] odrzyna się od innego pisma, a tylko zaopatruje się „własnym” stemplem⁹².

Korespondenci wysłani przez pisma prawicowe i antysemickie przyjmowani byli w „nowej” Rumunii z atencją⁹³. W „Warszawskim Dzienniku Narodowym” o tematyce rumuńskiej wypowiadała się tak znana postać, jak Jędrzej Giertych. Odwiedził on przez kilka tygodni września 1937 roku Rumunię, rozmawiał m.in. z „przemądrym [...] przedstawicielem rumuńskiej elity”, który pierwszą antysemicką

⁹⁰ *JTA History*, <http://www.jta.org/about-us/jta-history> [8 X 2016]. Nieco odmienne informacje podaje E. Rudziński, *Informacyjne...*, s. 251–253.

⁹¹ Por. <http://www.jta.org/jta-archive/archive-page> [8 X 2016].

⁹² Migawki. „Telefon własny”, *GlNar* nr 4, 5 I 1938, s. 7.

⁹³ M. Wadyas, *Wedle marszruty „Żelaznej Gwardii”*. *Cykl reportaży specjalnych wysłannika „Nowego Dziennika” „Rumunia z bliska”* (V), NDz nr 20, 20 I 1938, s. 6.

książkę wydał w roku narodzin Adolfa Hitlera – prof. Alexandru Cuza i wieloma członkami jego partii. Dzięki temu na początku stycznia 1938 r. mógł wykorzystać aktualne jeszcze materiały, dotyczące m. in. ideologii partii chrześcijańsko-narodowej⁹⁴. Dziennikarz ten wybrał się jako korespondent tej gazety ponownie do naddunajskiego królestwa na początku lutego⁹⁵ i miał okazję obserwować ostatnie dni rządu O. Gogi, które opisał w reportażach, opublikowanych już po zmianie gabinetu, gdyż redakcja uważała, że materiały te nie utraciły swej aktualności i drukowała je bez zmian⁹⁶.

Również prawicowe, oenerowskie „ABC” wysłało do Rumunii korespondenta. Była nim młoda (28 lat) członkini redakcji, absolwentka Szkoły Głównej Handlowej, Maria Rutkowska. Jej pierwsza korespondencja była jednak rozczarowująca – opis lotu do Bukaresztu w egzaltowanym stylu niewiele wnosił do wiedzy o aktualnych wydarzeniach w Rumunii⁹⁷. Jednak na miejscu wysłanniczka, która „spotkała się ze szczególnie serdecznym przyjęciem ze strony kół młodych narodowców rumuńskich”⁹⁸, pokazała swe umiejętności reporterskie⁹⁹. Przed upadkiem rządu zdążyła ona opublikować kilka swych tekstów, w tym wywiady z prof. Aleksandrem Cuzą¹⁰⁰, i z przywódcami rumuńskiego żydostwa¹⁰¹.

Ten ostatni zresztą ukazał absolutną odrębność poglądów reporterki i jej interlokutorów, stając się pokazem kompletnej niezdol-

⁹⁴ [J. Giertych] (j.g.), *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

⁹⁵ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

⁹⁶ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Rozmowa z profesorem Cuzą*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

⁹⁷ „Chmury leżą jak białe morze. Słońce rzuca na nie pasmami światła jaskrawe plamy. W dali nad horyzontem ciemnieją nowe gromady chmur. Czasem przeciera się przez nie niebo jasne, aż seledynowe. Zastłona chmur rozdziera się chwilami jak przedarta szmata. W dole głęboko sterczą wierzchołki gór, czernieją doliny, jak rysowane węglem na bristolu mapki”, itd., itd. M. Rutkowska, *Lot nad chmurami. W cztery godziny Warszawa–Bukareszt*, ABC nr 20, 19 I 1938, s. 3.

⁹⁸ *Dziś reportaż z Rumunii „W bukareszteńskim chaosie” na stronie 3-ej*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 1.

⁹⁹ Zresztą także w zakresie reportażu obyczajowego, por. M. Rutkowska, *Na dancingsach i w spelunkach Bukaresztu*, ABC nr 47, 13 II 1938, s. 6.

¹⁰⁰ M. Rutkowska, *Wywiad wysłanniczki „ABC” z ministrem prof. Cuza. Żydów na Madagaskar!*, ABC nr 23, 22 I 1938, s. 3.

¹⁰¹ M. Rutkowska, *Dziesięciu Żydów otacza nasza wysłanniczkę. „Nie ma narodu żydowskiego”*. Wywiad z przywódcą Żydów rumuńskich, ABC nr 27, 26 I 1938, s. 1, 3.

ności zrozumienia przez dziennikarkę argumentów drugiej strony, wynikającej z nie dającej się pogodzić różnicy światopoglądów: „Są jednak przecież zarządzenia poważne w dziennikarstwie, adwokaturze, medycynie?” pyta M. Rutkowska. Na stwierdzenie jej rozmówcy, twierdzącego, że „zarządzenia stają w kolizji z konstytucją. Broni nas prawo. Nie chcemy przywilejów, żądamy postępowania, zgodnego z prawem” odpowiada, że „obcy muszą podporządkować się interesom narodu, który ich przyjmuje”, a nie prawu¹⁰².

„Ilustrowany Kurier Codzienny” nie wysłał do Rumunii specjalnego korespondenta, lecz wykorzystał materiały, zebrane w 1935 roku przez Ignacego Kleszczyńskiego, notabene znanego zwolennika rumuńskiego faszystu – „Żelaznej Gwardii”¹⁰³. Gazeta opublikowała m.in. powtórnie pochodzący sprzed paru miesięcy wywiad z O. Gogą, wydrukowany z aktualizującym komentarzem 10 stycznia 1938 roku¹⁰⁴. Nie ulega wątpliwości, że rezygnacja takiej gazety, jak IKC, z wysłania swego korespondenta musi budzić zdziwienie, tym bardziej, że gazeta w zamian korzystała z usług dziennikarza obcego, zamieszczając wywiad Francuza, współpracownika prawnicowego – powiązanego z Action Française – tygodnika „Candide” Didiera Pouleina z królem Rumunii, i opatrując go – nie wiadomo, czy nie na wyrost – określeniem „wywiad naszego specjalnego wysłannika”¹⁰⁵.

Nieoficjalny organ rządu, „Gazeta Polska”, korzystała z usług swego stałego korespondenta, Stefana Wenera. Do „Kuriera Warszawskiego” z Bukaresztu już od dłuższego czasu pisywał Jerzy Muszyński¹⁰⁶.

Krakowski „Nasz Dziennik” wysłał do Rumunii jako swą korespondentkę bardziej pisarkę niż dziennikarkę Rachelę Auerbach¹⁰⁷, późniejszą współpracownicę Emanuela Ringelbluma i badaczkę

¹⁰² M. Rutkowska, *Dziesięciu Żydów otacza nasza wysłanniczkę. „Nie ma narodu żydowskiego”*. Wywiad z przywódcą Żydów rumuńskich, ABC nr 27, 26 I 1938, s. 1.

¹⁰³ Por. I. Kleszczyński, *Ten, który był nadzieją Rumunii*, „Prosto z Mostu” nr 54, 11 XII 1938, s. 1.

¹⁰⁴ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogą o stosunkach polsko-rumuńskich, kwestii żydowskiej i reformie konstytucji*, IKC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

¹⁰⁵ D. Poulein, *Król Karol stwierdza: Rumunia nie zejdzie z drogi swych przyjaźni i sojuszków (wywiad naszego specjalnego wysłannika z królem Karolem II)*, IKC nr 29, 29 I 1938, s. 18. W tekście praktycznie nie ma elementów, które nie wystąpiły wcześniej w innych materiałach.

¹⁰⁶ A. Paczkowski, *Prasa codzienna...*, s. 133.

¹⁰⁷ Por. K. Szymaniak, *Szkic fragmentu. Kilka słów o Racheli Auerbach*, „Znak”, R. 2011, nr 3, s. 54–55.

dziejów getta warszawskiego. Jej dopracowane pod względem formy reportaże poświęcone są bardziej rumuńskim Żydom, niż aktualnej sytuacji kraju. Bystra obserwatorka, władająca doskonale językiem polskim i posiadająca zdolności literackie, tworzyła – niejako przy okazji swej pracy reporterskiej – zapadające w pamięć czytelnika teksty¹⁰⁸.

Wiele informacji pochodziło z przedruków z prasy zachodniej. Mimo tak przyciągających dziennikarzy wydarzeń politycznych, jak wojny domowej w Hiszpanii, czy upadku rządu Frontu Ludowego we Francji, Rumunia w styczniu-lutym 1938 roku przyciągnęła szereg dziennikarzy najważniejszych europejskich gazet. Informował o tym PAT, wymieniając znane nazwiska i tytuły:

w związku z zainteresowaniem się prasy europejskiej problemem żydowskim w Rumunii, do kraju przybyło wielu wybitnych dziennikarzy. Obecnie bawią: Eastermann z „Daily Herald”, Panther z „Daily Telegraph”, Schmidt z „Völkischer Beobachter”, Golzer z „Der Stürmer”, [Virginio] Gayda z „Popolo d’ Italia”, Manateira z „Messagero”, Hut z „Narodni Listy” i Francuz Jerome Tareau. Urządzili oni ankietę w kwestii żydowskiej, objeżdżając miasta, zwiedzając dzielnice żydowskie i dokonując licznych zdjęć fotograficznych¹⁰⁹.

Na zakończenie wskazać należy na ograniczenia polityczne – ściślejszej cenzuralne. Chociażby z faktu, że Rumunia była sojuszniczką Polski, wynikały dążenia władz administracyjnych do zwalczania informacji przedstawiających Rumunię i jej władze w złym świetle. Trudno ustalić, jako był narzucony redakcjom zakres „cenzury wewnętrznej”, natomiast wiadomo, że szczególnie zwalczano sensacyjne informacje dotyczące życia osobistego króla Rumunii¹¹⁰. Przyczyn innych konfiskat nie da się ustalić, np. warszawski żydowski tygodnik ilustrowany „Di Panoramę” w końcu stycznia został skonfiskowany za zamieszczenie zdjęć z Rumunii¹¹¹.

¹⁰⁸ R. Auerbach, *Calea Vacaresti i Dudesti – rumuńskie Nalewki. Z cyklu „Reportaże rumuńskie”*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 7.

¹⁰⁹ *Zjazd dziennikarzy zagranicznych*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 3.

¹¹⁰ Por. s. 161–163.

¹¹¹ *Konfiskata tygodnika żydowskiego „Di Panoramę”*, NP nr 29, 29 I 1938, s. 7.

W tekstach gazetowych stale przewijają się pojęcia „demokracja”, „autorytaryzm”, „totalitaryzm”/„totalizm”, „faszyzm”, „antysemityzm” itp. Z enigmatycznych wzmianek w krótkich notatkach czy artykułach trudno określić, jak dokładnie ich autorzy rozumie te pojęcia – co jest warunkiem podstawowym do ewentualnej dalszej analizy. Wydaje się, że wśród publicystów tego okresu przeważało pojmowanie autorytaryzmu¹¹² – jako rządów opartych na autorytecie jednostki, totalizmu/totalitaryzmu jako systemu w którym państwo reguluje całokształt życia jednostki, faszyzmu – nie tylko jako wzorowania się na Italii Mussoliniego lecz systemu opartego na monopartii, będącej jednocześnie ruchem społecznym¹¹³, antysemityzmu – jako różnego stopnia niechęci do Żydów. Pojęcia te były płynne, czasem je używano dlatego, że były po prostu modne. W związku z tym mogły funkcjonować w polskiej propagandzie sformułowania wręcz zadziwiające, jak „Naszym totalizmem – wiara w Polskę”¹¹⁴. Pominięte zostają więc wszelkiego rodzaju dyskusje metodologiczne i próby definicyjne, które zresztą rozwinęły się w zasadzie dopiero po omawianym okresie¹¹⁵.

¹¹² Współczesną definicję autorytaryzmu podaje znany politolog Roman Tokarczyk: „Do niemal bezdyskusyjnych cech wszystkich reżimów autorytarnych należy: uznawanie suwerenności własnego kraju za najwyższą wartość polityczną, wymagającą ideowego i konstytucyjnego potwierdzenia; opieranie polityki na treściach tradycyjnej moralności uzgodnionej z religią; aprobowanie silnej władzy jednostki lub małej grupy, jako piastunów interesów całego społeczeństwa, bez potrzeby funkcjonowania parlamentu; przekonanie, że więzy solidaryzmu społecznego odgrywają kluczową rolę, toteż należy odrzucać koncepcje eksponujące konflikty społeczne; poleganie na liberalnym modelu gospodarki rynkowej jako materialnym fundamentie wszystkich przejawów polityki.” – R. Tokarczyk, *Demokracja a dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm. Komparatystyka relacji czterech pojęć*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 30, 2008, s. 23.

¹¹³ Z uwagą, że dla lewicy pojęcie to było bardziej rozciągle, stanowiąc proste przeciwstawienie demokracji.

¹¹⁴ „Naszym totalizmem – wiara w Polskę”. *Manifestacja polityczna Federacji PZOO wypowiedziała się za gremialnym udziałem w dzisiejszych wyborach*, GłP nr 306, 6 XI 1938, s. 9.

¹¹⁵ Por. np. M. Zmierzak, *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988; R. de Felice, *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976; J. B. Michlic, *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015, szczeg. s. 16–23.

Cechą charakterystyczną ówczesnej prasy była swoista dezynwoltura w stosowaniu się do właściwej ortografii w zakresie obcych nazw własnych, widoczna w szczególności w wypadku języków mniej rozpowszechnionych, jak rumuński – kosztem dokładności dążono tu często do zbliżenia się do właściwej wymowy. Dla zachowania zgodności z oryginałem, jak też pewnego specyficznego kolorytu, w dosłownych cytatach w tym wypadku pozostawiono pisownię oryginalną, co nie powinno być większym utrudnieniem dla odbiorcy, gdyż w wypadku rumuńskim zmiany te nie były zbyt wielkie.

W cytowaniu doniesień prasowych, w których – wedle ówczesnych zwyczajów – w wielu gazetach, szczególnie bardziej popularnych, żywiej składanych – szereg drobnych informacji łączono pod jednym, „piętrowym” nagłówkiem, który często obojętnej informacji agencyjnej nadawał wydźwięk zgodny z linią polityczną danego periodyku – zastosowano metodę pozwalającą uniknąć z jednej strony wielokrotnego powtarzania w przypisach tych samych, długich tytułów, a z drugiej – zachowującą ważną w danym kontekście część nagłówka. Otóż – bez wyraźnego zaznaczania znakami wycięcia – „[...]” pozostawiano w tytule tylko tę jego część, która dotyczyła bezpośrednio poruszanego w danej części pracy zagadnienia. W wypadku, gdy tytuł nie sygnalizował fragmentu treści artykułu, do którego odwołuje się przypis, cytowano jego początek. Nie powinno to być utrudnieniem w dotarciu do oryginalnych, pełnych tekstów, gdyż zasadniczo w każdym przypadku podawany jest nie tylko numer i data, ale i strona gazety.

Rozdział I

OGÓLNE INFORMACJE O RUMUNII I JEJ MNIEJSZOŚCIACH W PRASIE POLSKIEJ

Wzrost zainteresowania Rumunią, związany z utworzeniem w grudniu 1937 roku nowego, niespodziewanego w swym składzie rządu, zachęcił polskie gazety do podawania w szerszym zakresie ogólniejszych informacji o tym geograficznie najbliższym polskiem sojuszniku. Jędrzej Giertych – zupełnie obiektywnie, choć może zaskakująco jak dla polskiego czytelnika z początku XXI wieku, dla którego Rumunia jest o wiele mniej bliższa niż dla jego pradziadków – pisał o znaczeniu tego kraju dla Polski w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”:

Rumunia jest drugim co do wielkości (po Polsce) państwem w strefie geograficznej pomiędzy wielkim blokiem Rosji z jednej strony, a drugim wielkim blokiem: Niemcami (a także i Włochami) z drugiej. Położenie geograficzne Rumunii jest zbliżone do położenia geograficznego Polski; w układzie sił międzynarodowych postawa Rumunii znaczy dla Polski bardzo wiele: może ona pozycję Polski albo bardzo wzmacniać, albo, w razie przeciwnym, powiększać otaczającą Polskę niebezpieczną pustkę¹.

Bardziej szczegółowo, ale na szerszym tle – co nie powinno budzić zdziwienia – przedstawiał rolę Rumunii w wileńskim „Słowie” Władysław Studnicki:

Przed wojną Niemcy i Austro-Węgry były naturalną zaporą ekspansji Rosji w Europie. Po wojnie Rumunia i Polska, państwa względnie słabe nie tylko liczebnie, ale przez brak należytej konsolidacji², niedostatecznego uprzemysłowienia i złej organizacji, muszą

¹ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

² Według obecnych poglądów części historyków rumuńskich, w okresie międzywojennym także w Rumunii trwał jeszcze proces budowy jednolitego narodu, por. C. Petrescu, D. Petrescu, *Imagined Community and Organized Solidarity: Nation, Na-*

wypełniać tę rolę dziejową, jaką w okresie przedwojennym spełniały Niemcy i Austro-Węgry. Otóż dla obu tych państw nie są obojętne rozwiązywania [!] trudnych zagadnień wewnętrznych każdego z nich, jak też znalezienie odpowiedniego oparcia w środkowej Europie zablokowanej gospodarczo i politycznie³.

Z okazji powstania rządu Oktawiana Gogi zainteresowanie budziła też historia polityczna Rumunii, a w szczególności – zagadnienie emancypacji Żydów rumuńskich. Praktycznie sięgano tu zazwyczaj najdalej do początku lub połowy XIX wieku⁴, jedynym wyjątkiem jest kilkuczęściowy materiał pióra Majera Bałabana, opisujący całość dziejów Żydów w Rumunii – od czasów starożytnych⁵.

Zagadnienia ogólne

Oceniając dotychczasowy **ustrój polityczny**, wspominało o jego dziewiętnastowiecznych liberalno-demokratycznych korzeniach⁶. Zdaniem takich gazet, jak „Głos Poranny” czy „Nasz Przegląd”, istniało specyficzne ograniczenie owego liberalizmu – nie stosowano go wobec Żydów, o czym najlepiej świadczyła sprawa ich praw obywatelskich. Zresztą, wedle publicysty „Naszego Przeglądu”, okres po zakończeniu I wojny światowej to powolny upadek systemu liberalnego:

Po wojnie światowej pozostały w Rumunii z cech demokracji tylko nędzne resztki. Z jednej strony tylko rząd ulegał zmianie, natomiast parlament dopasowywano do każdego rządu za pomocą każdorazowych sztuczek wyborczych. Z drugiej, opozycja zachowywała pewną swobodę słowa i związków, co do pewnego stopnia zmuszało do liczenia się z opinią publiczną⁷.

tionalism and Nation-Building in Romania, 1918-1981, [w:] *Elites, Networks of Power and Citizens (19th-21st centuries)*, ed. D.-C. Rogoianu, C.-Ș. Dogaru, Cluj 2019, s. 185.

³ W. Studnicki, *Konsekwencje przewrotu rumuńskiego*, SiWił nr 11, 12 I 1938, s. 3.

⁴ Wynikało to również z małej liczebności Żydów w okresie wcześniejszym, na co zwracał uwagę S. Werner, *Kwestia żydowska w Rumunii (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 3.

⁵ M. Bałaban, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację (na marginesie dzieła Manfreda Reifera, Historische Studien, Cernauti 1938)*, NP nr 16, 16 I 1938, s. 13; idem, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację. 3. Od statutu organicznego do niepodległości Rumunii (1831-1862)*, NP nr 23, 23 I 1938, s. 13.

⁶ Por. K. Hitchins, *Rumania 1866-1947*, Oxford 1994, s. 94-112.

⁷ L. Schwartzschild, *Wydarzenie rumuńskie*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 7. Opis – chyba celowo – niewiele różnił się od opisu ówczesnej sytuacji politycznej w Polsce,

Nieco miejsca gazety poświęcały także ogólnym informacjom o **gospodarce Rumunii**. Najobszerniejsze informacje – zresztą już po upadku rządu Gogi – podała katowicka „Polonia”. Wynikało z nich, że sytuacja gospodarcza tego państwa w końcu 1937 roku nie przedstawiała się źle⁸, a w niektórych dziedzinach Rumunia wyprzedzała II Rzeczpospolitą:

Bilans handlowy w ostatnich latach był pomyślny. W roku 1935 nadwyżka wywozu nad przywozem wyniosła 4 miliardy lei. W roku 1936 wzrosła do 6 milionów lei, co stanowiło mniej więcej 300 milionów złotych. Rok 1937 dał około pół miliarda zł nadwyżki. Obroty handlu zagranicznego w przeliczeniu na jednego mieszkańca były wyższe niż w Polsce. W roku 1935 wyniosły 73 zł na głowę, podczas gdy w Polsce tylko 53. Wskaźnik produkcji przemysłowej osiągnął w roku 1934 cyfrę 133, podczas gdy w Polsce – wynosił wówczas zaledwie 63. Produkcja przemysłowa Rumunii była zatem o 33 proc. wyższa niż przed kryzysem. Biła Rumunia Polskę także pod niektórymi innymi względami, np. pod względem liczby posiadanych samochodów⁹.

Ujemną stroną tego zjawiska był surowcowy charakter gospodarki, eksport tylko kilku produktów, z których najważniejsza była ropa naftowa, pszenica i inne produkty rolnicze, oraz drewno. Powodowało to, że gospodarka rumuńska była niezwykle wrażliwa na wahania cen tych wytworów na rynkach międzynarodowych. Przedrukowany przez wiele gazet artykuł, pochodzący zapewne z gospodarczego serwisu niezidentyfikowanej polskiej agencji prasowej, lansował tezę o szczególnie niebezpiecznym dla Rumunii uzależnieniu od eksportu ropy naftowej z położonego na południowym przedpolu Karpat zagłębia Ploëști, której złoża miały się rzekomo wyczerpać w ciągu

choć jednocześnie był zgodny ze stanem faktycznym panującym w Rumunii, por. K. Hitchins, *Rumania...*, s. 377–378.

⁸ Wielki kryzys gospodarczy w Rumunii przebiegał o wiele łagodniej niż w Polsce. Por. wygłoszony na zjeździe konsulów polskich referat Zygmunta Vetulaniego, radcy handlowego Poselstwa RP w Bukareszcie *Sytuacja gospodarcza Rumunii, Czerńowiec, 21 VI 1935 r.*, [w:] *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii w okresie międzywojennym*, oprac. H. Chałupczak, E. Kołodziej, M. Willaume, Lublin 2010, s. 184–185.

⁹ *Goga zostawia Rumunię w trudnej sytuacji finansowej*, Pol nr 4786, 12 II 1938, s. 6.

7–8 lat przy aktualnej produkcji 8 mln t¹⁰; dodatkowo jej cena była wyjątkowo zależna od polityki międzynarodowych koncernów¹¹.

Mniejszości narodowe

Sytuacja polityczna w Rumunii narzucała też konieczność poinformowania polskich czytelników o licznych zagadnieniach, jak np. o składzie narodowościowym kraju. „Republika” pisała, że:

obok 13 000 000 Rumunów mieszka w Rumunii 6 000 000 osób należących do mniejszości narodowych. Najliczniejszą mniejszość stanowią Węgrzy (1 500 000), następnie idą Żydzi (850 000), Niemcy (780 000), Ukraińcy (720 000), Bułgarzy (350 000), Turcy (250 000) i Rosjanie (150 000)¹².

Podobne informacje podawał Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie” – dorzucając jeszcze „Polaków, Serbów i Czechów w ogólnej liczbie około 40 tys. głów”¹³. Dane te z niewielkimi odchyleniami zgodne były z powszechnie funkcjonującymi w Europie przekonaniami na temat składu etnicznego Rumunii¹⁴.

Mniejszość żydowska

Największe zainteresowanie, ale i kontrowersje budziły dane o mniejszości żydowskiej¹⁵.

¹⁰ W rzeczywistości w latach II wojny światowej, wskutek zaniedbania prac poszukiwawczych, wydobywanie ropy spadło, ale dzięki odkryciu nowych złóż po 1945 roku jej produkcja rozwinęła się do 10 mln t w roku 1955 – J. Szaflarski, *Rumunia*, [w:] *Geografia Powszechna*, t. 3, pod red. F. Uhorczaka, Warszawa 1965, s. 133.

¹¹ Por. np. Goga *zostawia Rumunię w trudnej sytuacji finansowej...*, s. 6.

¹² *Rządy faszystowskie w Rumunii. Wymiana depeesz pomiędzy premierem Gogą a Mussolinim. Mniejszości stanowią blisko połowę obywateli*, IR nr 2, 3 I 1938, s. 1. Wiadomości te pochodziły z biuletynu ŻAT, por. *Mniejszości narodowe Rumunii w świetle liczb*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 3. Podobne dane podawał „Nowy Dziennik”, *Na horyzoncie politycznym. Mniejszości narodowe w Rumunii*, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 3.

¹³ N. S[zwalbe], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

¹⁴ Por. np. *South-Eastern Europe. A Political and Economic Survey. Prepared by the Information Department of the Royal Institute of International Affairs*, London 1939, s. 8; *Encyklopedia powszechna Ultima Thule*, t. 9, Warszawa 1938, s. 265; *Der Grosse Brockhaus*, 15 Aufl., Bd. 16, Leipzig 1933, s. 197.

¹⁵ Liczba Żydów w Rumunii stanowiła jeden z tematów polemik między rumuńskimi antysemitami i ich politycznymi przeciwnikami, zob. również s. 128–129.

Liczebność

Przed wszystkim nie istniała zgodność co do liczby Żydów rumuńskich. Wysoko oceniali ją polscy publicyści prawicowi, którzy szli tu za bieżącymi twierdzeniami napływającymi z rumuńskich kół oficjalnych. Również Jędrzej Giertych twierdził, że Żydów w Rumunii jest półtora, dwa miliony i, „biorąc pod uwagę, że cała ludność Rumunii wynosi 18 milionów, stwierdzić należy, że odsetek Żydów w Rumunii jest nie o wiele mniejszy, lub zgoła nie mniejszy, niż w Polsce”¹⁶. Jego zdaniem, w rezultacie koncentracji w miastach, mniej rozwiniętych niż w Polsce, „w całej północnej połowie Rumunii zażydzenie miast, takie jak naszego Pińska (blisko 70 proc.), u nas zdarzające się tylko wyjątkowo, jest regułą”¹⁷.

Z zamieszczonego przez „ABC” wywiadu z anonimowym „dygnitarzem rumuńskim” można się było dowiedzieć, że

dwa miliony Żydów żyjących w Rumunii na ogólną liczbę około 17 milionów mieszkańców, to ciężar ponad siły jednego narodu. [W] Małej Rumunii¹⁸, w Rumunii dawnej, było ich kilkaset tysięcy. Wraz z nowymi ziemiami przybyli nam Żydzi na nich zamieszkujący, którzy, jak np. w Bukowinie, tworzyli tam po prostu prawie całe osiedla; a poza tym przez gościnnie otwarte nasze granice napłynęło jeszcze ze 660 do 700 tysięcy Żydów, którzy zadowolili się u nas dobrze. Jest to smutna konsekwencja nieudolności naszej administracji, o której ze smutkiem dziś muszę mówić. [...] Administracja ta nie doceniała niebezpieczeństwa napływowego elementu, który wykozystał tę okazję, aby weźreć się w nasze życie¹⁹.

Teza o wielkiej liczbie świeżych imigrantów żydowskich w Rumunii stanowiła jedno z podstawowych uzasadnień antysemitkiej polityki rządu Gogi. Jak donosił PAT, w wywiadzie dla „Daily Herald” premier Rumunii przekonywał, że:

¹⁶ j.g. [J. Giertych], *Sprawa żydowska w Rumunii*, WDzN nr 1, 1 I 1938, s. 3.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Czyli w obszarach granicy z 1914 roku.

¹⁹ J.R., *Przewrót w Bukareszcie. Wysiedlenie miliona Żydów. Wywiad „ABC” z dygnitarzem rumuńskim*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 1. O nieuprawnionym uzyskiwaniu paszportów rumuńskich przez Żydów pisał też J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

W okresie powojennym mieliśmy szeroką inwazję Żydów z Rosji i Węgier, wreszcie z Niemiec, na koniec zaś indywidualną penetrację Żydów. Żydzi przyjeżdżali do Rumunii jak by do nowej Kalifornii. Posiadamy przeszło pół miliona (!) elementu napływowego, którego nie możemy uznać za obywateli rumuńskich. Oświadczam, że nie możemy brać odpowiedzialności za pozostawianie tego elementu w ramach naszego życia państwowego. Zagadnienie to przedstawiemy Lidze Narodów²⁰.

Natomiast król Rumunii Karol II liczbę „napływowych Żydów” ocenił w jednym z wywiadów o połowę niżej²¹.

Szczegółowe omówienie poszczególnych grup Żydów „napływowych” znalazło się w omawianych w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” wywiadach rumuńskiego premiera z połowy stycznia 1938 roku, udzielonych włoskim dziennikom „Popolo di Roma” i „La Stampa” oraz francuskiej gazecie „Paris Soir”²².

Goga wyróżniał zatem cztery fale nieuprawnionego napływu Żydów do Rumunii²³:

– W okresie I wojny światowej z Galicji. Raz mówiono o ucieczce Żydów w czasie pierwszej ofensywy rosyjskiej i okupacji większości

²⁰ Jak premier Goga tłumaczy antyżydowskie posunięcia nowego rządu Rumunii, NP nr 7, 7 I 1938, s. 1; Rumunia pod rządami narodowców. Nowy wywiad z premierem Gogą, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; Rumunia usunie pół miliona Żydów. Rewelacyjne oświadczenie premiera Gogi, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1; Goga przedstawi Lidze Narodów zagadnienie „pół miliona elementu napływowego”. Czy kto słyszał już o tym, że „Żydzi przyjeżdżali do Rumunii, jakby do nowej Kalifornii”?!, NDz nr 7w, 7 I 1938, s. 1; Jak do nowej Kalifornii przybywali Żydzi do Rumunii. Premier Goga stwierdza, że program rządu rumuńskiego opiera się na dążeniach narodowych, Or nr 7, 9 I 1938, s. 2; Goga przed Ligą będzie się tłumaczył, GłPor nr 6, 7 I 1938, s. 1.

²¹ Por. np. Wywiad z królem Karolem o sytuacji Żydów w Rumunii. Żydzi, którzy przybyli po wojnie, będą pozbawieni praw, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1; Król Karol o kwestii żydowskiej. Masowe deportacje Żydów nie wchodzi w rachubę, NP nr 11, 11 I 1938, s. 5.

²² Por. Premier Goga zaleca emigrację na Madagaskar, WDzN nr 13, 14 I 1938, s. 3 i Dokąd odpłynie fala żydostwa z Rumunii? Polska może być zagrożona próbą inwazji setek tysięcy Żydów, WDzN nr 13, 14 I 1938, s. 3. Wypowiedzi Gogi różnią się nieco merytorycznie. Prawdopodobnie jest to wina dziennikarzy przeprowadzających wywiady, niezbyt zorientowanych w najnowszej historii Europy Środkowo-Wschodniej.

²³ O owych „żydowskich falach” polityk rumuński mówił zresztą już od dłuższego czasu. Por. Poglądy nowego premiera rumuńskiego, KurWar nr 356w, 29 XII 1937, s. 12.

Galicji (1914–1915), a innym razem o ucieczce w wyniku ofensywy gen. Aleksieja A. Brusilowa (1916). Jak twierdził premier, „w Siedmiogrodzie imigracja ta przybrała takie rozmiary, że spowodowała wręcz zmiany etnograficzne”²⁴;

– W roku 1919 z Węgier – po likwidacji bolszewickiego rządu Beli Kuhna;

– W roku 1920 – „w czasie wojny polsko-rosyjskiej z Besarabii”²⁵;

– Po roku 1933 z Niemiec – w wyniku antysemityzmu hitlerowców.

W odpowiedzi na owe twierdzenia pojawiły się – w ślad za paryskimi i bukareszteńskimi dziennikami – szczegółowe wyliczenia, wykazujące, że liczba przybyszów jest znacznie niższa i wynosi maksimum 40–50 tys.²⁶ Powoływano się tu na ŻAT, który donosił z Londynu, że według posiadanych tam informacji, gdy w roku 1924 organizacje żydowskie – Jewish Colonization Association i Joint Foreign Committee – prowadziły rozmowy z rządem rumuńskim na temat uchodźców, wymieniano liczbę tylko 8 tys.²⁷ Podobnie wypowiadała się organizacja brytyjskich Żydów – Board of Deputies²⁸. Na podstawie analizy

²⁴ *Dokąd odpłynie fala żydostwa z Rumunii? Polska może być zagrożona próbą inwazji setek tysięcy Żydów...*, s. 3.

²⁵ W wywiadzie dla „Paris Soir” znalazło się stwierdzenie, że „Żydzi uciekali w roku 1921 [...] przed armiami polskimi z Ukrainy do Besarabii” – por. *Premier Goga zaleca emigrację na Madagaskar...*, s. 3.

²⁶ Np. *Żydzi, którzy walczyli o wolność Rumunii nie mają praw obywatelskich. Oświecenie informacji o rzekomych obcokrajowcach*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3. Por. J. Starr, *Jewish Citizenship in Rumania (1878–1940)*, „Jewish Social Studies”, Vol. 3, 1941, No. 1, s. 67–69.

²⁷ *Leonard Montefiore o sytuacji Żydów rumuńskich. Ilu uchodźców żydowskich schroniło się do Rumunii?*, NP nr 13, 13 I 1938, s. 6; *Ilud uchodźców żydowskich schroniło się do Rumunii?*, NDz nr 13, 13 I 1938, s. 2.

²⁸ „Fantastyczna cyfra pół miliona przychodźców może być – bez ryzyka przesady – zredukowana do 50 000, z których większość żyła na terytoriach wcielonych do Rumunii i na skutek operacji wojennych gnana była z miejscowości do miejscowości, tracąc po drodze majątek i dokumenty przynależności państwowej. Wszyscy ci ludzie mieszkają już na terytorium Rumunii od 20 lat, a więc okres trzykrotnie większy od siedmioletniego terminu wymaganego przez konstytucję rumuńską jako warunek uzyskania naturalizacji. Zresztą »zasada etniczna« w Rumunii dotyczy nie tylko Żydów. Wiele dałoby się powiedzieć o etnicznym pochodzeniu wielu wybitnych osobistości, odgrywających poważną rolę w życiu politycznym tego kraju. Silne zaniepokojenie budzi także los mniejszości węgierskiej w Rumunii”. *Neville Laski o kursie antyżydowskim w Rumunii*, NP nr 20, 20 I 1938,

danych statystycznych prezes Związku Żydów Rumuńskich, adwokat Filderman, oceniał w cytowanym przez „Nasz Przegląd” i „Nowy Dziennik” wywiadzie dla francuskiego dziennika „Paris Soir” liczbę Żydów przybyłych do Rumunii po wojnie na maksimum 10 tys.²⁹

„Ilustrowana Republika” 12 stycznia przedstawiła streszczenie obliczeń opublikowanych w angielskim dzienniku „Daily Herald”:

W ostatecznym sumowaniu, jeśli przyjmiemy, że istotnie liczba Żydów w Rumunii w chwili obecnej wynosi 1 milion, okaże się że po roku 1920 zamieszkało w Rumunii zaledwie 20 000 Żydów, a nie ćwierć miliona. [...] Operowanie nieprawdziwymi danymi wskazuje na wyraźną politykę eksterminacyjną rządu rumuńskiego, której stara się on oficjalnie wyrzec³⁰.

W materiale z Rumunii Michał Wadyas wskazywał na niewiarogodność rumuńskiej statystyki narodowościowej. Jedną z postaci jego reportażu, mniejszościowy dziennikarz węgierski, mówi:

Rumuni są mistrzami od robienia wolt statystycznych. U nich nie od tego jest statystyka. by wysnuwać z niej wnioski, lecz od tego są apriorystyczne założenia, by z nich wysnuwać statystykę. Aktualnie chcą się wykazać jak najmniejszą ilością Węgrów i jak największą ilością Żydów. [...] Więc Żydów naliczyli sobie, ni z tego, ni z owego, aż 1 800 000. [...] Natomiast z Węgrami postępują odwrotnie. [...] W ciągu kilku zaledwie lat „zdołali” Rumuni zredukować liczbę Węgrów rumuńskich z 1 600 000 do 1 325 000³¹.

Jaka więc miała być rzeczywista liczebność ludności żydowskiej? Prezes Związku Żydów Rumuńskich w wywiadzie dla braci Thabauld w „Paris-Soir”, cytowanym przez „Nasz Przegląd”, udowadniał

s. 4. Por. również *Na fantastycznych cyfrach opiera Goga swój program*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 6; *Żydzi angielscy wobec próby eksterminacji Żydów rumuńskich*, NDz nr 20, 20 I 1938, s. 8.

²⁹ *Co są warte dane statystyczne p. Gogi. Prezes Związku Żydów Rumuńskich o prawdziwej liczbie Żydów w Rumunii*, NP nr 20, 20 I 1938, s. 2; *Co mówi reprezentant Żydów rumuńskich*, NDz nr 20, 20 I 1938, s. 13.

³⁰ *Prawda o Żydach w Rumunii. Prasa angielska prostuje nieścisłe cyfry, podawane przez oficjalne czynniki rumuńskie*, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2.

³¹ M. Wadyas, *Wspólnota interesów. Z cyklu reportaży „Rumunia z bliska”* (Od naszego specjalnego wysłannika), NDz nr 26, 26 I 1938, s. 5.

– na podstawie urzędowych danych statystycznych – że maksymalna liczba Żydów rumuńskich to 716 tys.³²

Najbardziej szczegółowe wyliczenia liczebności ludności żydowskiej przedstawił Ignacy Schwartzbart w „Nowym Dzienniku”. Powołując się na materiały rumuńskiego urzędu statystycznego, stwierdzał, że liczba Żydów w tym kraju wynosi maksymalnie 810 tys., w tym liczba imigrantów, którzy zamieszkali tu na stałe, nie więcej niż 50 tys.³³

Rola gospodarcza

Korespondent „Gazety Polskiej” podkreślał świeży, napływowy charakter rumuńskiego żydostwa, twierdząc, jakoby w XIX i na początku XX w.

nie było [...] żadnej praktycznej kontrakcji przeciw napływowi Żydów i kończyło się z reguły na publicystyce. Nie napotykał żadnych przeszkód ani ze strony władz, ani ze strony społeczeństwa, niewykształconego gospodarczo, Żydzi opanowali stopniowo życie ekonomiczne Rumunii. Przemysł, handel, bankowość, wolne zawody, dostawy państwowe, eksploatacja bogactw naturalnych, organizacje gospodarcze (trusty i kartele) – oto [...] dziedziny, którymi zawładnęli przybysze, a w pierwszym rzędzie Żydzi³⁴.

Jędrzej Giertych przekonywał w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”:

Żydzi mają w ręku finanse rumuńskie, przemysł rumuński, handel rumuński. Mają w ręku banki i sklepy, fabryki i warsztaty, nieruchomości miejskie i środki transportu. Mają w ręku ogromne przedsiębiorstwa prasowe, kino, ogromny odłam adwokatury

³² „Statystyka, ogłoszona przez p. Manuele, dyrektora Instytutu Demograficznego w Bukareszcie, podaje wszystkiego 763 340 Żydów, osiedlonych głównie w Siedmiogrodzie, na Bukowinie i w Besarabii”. *Co są warte dane statystyczne p. Gogi. Prezes Związku Żydów Rumuńskich o prawdziwej liczbie Żydów w Rumunii*, NP nr 20, 20 I 1938, s. 2.

³³ I. Schwartzbart, *W „obronie koniecznej”...*, NDz nr 28, 28 I 1938, s. 2.

³⁴ S. Werner, *Kwestia żydowska w Rumunii (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 3.

i medycyny, ogromne wpływy w nauce, w polityce, w życiu umysłowym, w teatrze, w sztuce³⁵.

Było to w pełni zgodne z wywiadem premiera Gogi dla Deutsche Nachrichten Büro:

Żydzi nie zadowolnili się zagarnięciem handlu w swoje ręce, opanowaniem fabrykacji i uprawianiem lichwy, przy czym operowali pieniędzmi otrzymywanymi od swych współwyznawców z zagranicy: wślizgnęli się oni również do literatury, radia i filmu³⁶.

Stanisław Kozicki twierdził, że wpływy żydowskie w gospodarce rumuńskiej są jeszcze większe niż w polskiej³⁷. Szczególnie wielką rolę – według Jędrzeja Giertycha – Żydzi mieli odgrywać w Rumunii północnej:

Cały handel, niemal całe rzemiosło jest tam niemal wyłącznym żydowskim monopolem. Miasta i miasteczka północnorumuńskie robią pod tym względem wrażenie wprost potworne³⁸.

Publicysta „Wieczoru Warszawskiego” zwracał uwagę na liczbę Żydów właścicieli nieruchomości w stolicy Rumunii, wielokrotnie przewyższających chrześcijan³⁹. Rolę Żydów w wielkich miastach ru-

³⁵ j.g. [J. Giertych], *Sprawa żydowska w Rumunii...*, s. 3. W tej samej gazecie przytaczano – za „Giornale d'Italia” – szczegółowe dane statystyczne: „Np. 65 procent ogólnej liczby 1015 spółek akcyjnych z kapitałem 3.700 milionów lei, kontrolowanych jest przez pieniądze i kierowników Żydów. Na 35 miliardów lei, ulokowanych w budownictwie Bukaresztu w latach od 1926 do 1936, 29 miliardów należy do Żydów. Na 258 tysięcy urzędników 173 tysiące jest Żydów, a tylko 39 tysięcy Rumunów. W Bukareszcie na 14 300 urzędników bankowych i handlowych, 11 200 jest Żydów, a tylko 1964 Rumunów. Na ogólną liczbę 3475 adwokatów w Bukareszcie, Żydów przypada 1390. Wśród lekarzy, inżynierów i architektów w całym kraju stosunek Żydów przewyższa nawet 65 procent. Na giełdzie bukareszteńskiej na 142 maklerów Żydów jest 139 i tylko 3 Rumunów.” – *Żydzi w Rumunii. „Wasze ulice, nasze domy”*, WDzN nr 17, 18 I 1938, s. 1.

³⁶ *Berlin wzorem dla Bukaresztu*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 1.

³⁷ S. K[ożicki], *Doświadczenie rumuńskie. III. Nacisk gospodarczy*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3.

³⁸ j.g. [J. Giertych], *Sprawa żydowska w Rumunii...*, s. 3.

³⁹ T. Miciukiewicz, *Nie wcześniej jak w maju nowe ustawy antyżydowskie w Rumunii*, SiWił nr 14, 15 I 1938, s. 7.

muńskich: Bukareszcie, Czerniowcach, Kiszyniowie czy Jassach na swój sposób podkreślał również Giertych:

Widzi się tam – obok [...] również potężnego żydowskiego młotchu, panowanie żydowskiego pieniądza, panoszenie się arogancskiej, pewnej siebie, zachłannej, drapieżnej żydowskiej pseudoelity intelektualnej⁴⁰.

Według „Orędownika” pozycja gospodarcza Żydów miała być głównie rezultatem działalności rzekomo półmilionowej rzeszy Żydów uciekinierów z ogarniętej rewolucją Rosji:

Był to na ogół element gospodarczo bardzo ruchliwy. Wykorzystując uprawnienia gwarantowane traktatem o mniejszościach narodowych, Żydzi ci stworzyli sobie w Rumunii dogodny i złotodajny teren działania. Razem z elementem żydowskim, który osiadł w starej Rumunii przed około 70 laty, wyrastając na warstwę na spekulacji i lichwie pieniężnej oraz towarowej, Żydzi rosyjscy zawładnęli dużą częścią bogactw kraju, sięgając już nawet w ostatnim dziesięcioleciu po ziemię rumuńskiego chłopą⁴¹.

Wtórował mu anonimowy rumuński interlokutor „ABC”:

Nie ma takich dziedzin, gdzie by ich nie było. W ich rękach znalazła się znaczna część posiadłości ziemskich, a przede wszystkim plantacje i produkcja wina. Ludność wiejska dumna, często szczycąca się szlacheckim pochodzeniem popadła w straszliwą gospodarczą niewolę tych, którzy ją bez skrupułów wyzyskiwali. Handel i drobne rzemiosło po miasteczkach całkowicie opanowali Żydzi. Karczmarze żydowscy stali się dyktatorami wiosek, chwytając ich ludność w szpony lichwy, szerząc alkoholizm i usiłując szerzyć komunizm⁴².

S. Werner, korespondent „ozonowego” organu – „Gazety Polskiej” dodawał:

⁴⁰ j.g. [J. Giertych], *Sprawa żydowska w Rumunii...*, s. 3.

⁴¹ *O zamknięcie granicy przed Żydami rumuńskimi*, Or nr 4, 5 I 1938, s. 2.

⁴² J.R., *Przewrót w Bukareszcie. Wysiedlenie miliona żydów. Wywiad „ABC” z dygnitarzem rumuńskim*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 1.

Dzięki bardzo liberalnemu ustawodawstwu oraz pobłażaniu, a w niektórych wypadkach nawet złej woli władz lokalnych, napłynęło do Rumunii w latach 1919–1925 nie mniej jak 500 tys. Żydów, którzy szybko zajęli kierownicze pozycje w życiu ekonomicznym odbudowującego się po wojnie kraju. Sprzyjał i tym razem brak rodzimych kapitałów i niewyrobienie ekonomiczne ludności⁴³.

Również zdaniem publicysty chadeckiej „Polonii” wpływy żydowskie były w Rumunii silniejsze niż w Polsce⁴⁴.

Drugą stronę zagadnienia przedstawiała prasa żydowska i demokratyczna. Nie zaprzeczano roli gospodarczej Żydów. Łódzki lewicowy „Głos Poranny” wskazywał, z jednej strony, na wciąż istniejący konflikt, wyrażający się zarówno w „numerus clausus”, jak i w zajęciach antyżydowskich, z drugiej zaś – na rolę Żydów w rumuńskiej gospodarce, którzy „byli może w większych rozmiarach, niż gdzie indziej, twórcami i pionierami szeregu wielkich gałęzi przemysłu, jak przemysł drzewny (Popper, Max v. Anhauch), cementowy (Axelrod), szklany (Fischer), budowy kolei i szos (Emanuel Ziffer)”⁴⁵.

Warunki rozwoju przemysłu żydowskiego w reportażu z Bukowiny przybliżył M. Wadyas:

Żyd – właściciel dużej fabryki włókienniczej, zatrudniającej 600 robotników, a zawdzięczający swój rozwój inicjatywie żydowskiej i żydowskiemu kapitałowi zakładowemu, musiał dopuścić do spółki wskazanego mu przez miarodajne czynniki zrujnowanego dygnitarza w stanie spoczynku. Spółnik nie wniósł, oczywiście, ani grosza. Na produkcji zupełnie się nie zna. Zresztą nie śpieszno mu wcale na „bukowińskie kresy”, tym bardziej że przypadające na jego część dochody z „własnej” fabryki pozwalają mu wieść beztroski, hulawczy żywot w stolicy⁴⁶.

Reportrzy żydowscy zwracali również uwagę na postępującą od zakończenia I wojny światowej pauperyzację mas żydowskich – cze-

⁴³ S. Werner, *Kwestia żydowska w Rumunii (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 3.

⁴⁴ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami (korespondencja własna)*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 3.

⁴⁵ *Żydzi w Rumunii*, GIPor nr 2, 3 I 1938, s. 2.

⁴⁶ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Handicap rasistowski*, NP nr 25, 25 I 1938, s. 9.

go oczywiście nie zauważali dziennikarze prawicowi. M. Wadyas opisywał dzielnicę nędzy w Czerniowcach:

Rachitis architektoniczny idzie tu w parze z rachitizmem organizmów ludzkich. Biedne dziatki, dokumentujące swymi łukowatymi nóżkami beznadziejność zmagania lecznictwa społecznego ze zmorą tzw. „angielskiej choroby”, wyżłabiają bosymi stopami poprzez postrzępione łapcie głębokie tropy na rozмокłym śniegu. Ich matki, obwarowawszy się przed zakusami mrozu kilkoma kondygnacjami grubych kiecek, obnoszą kobiałki z kukurydzanymi placuszkami i wieszczą otoczeniu zbawienie sytości za jedną, jedyną leję. Ojcowie natenczas chadzają zapewne szlakami goldfadenowskiego Hocmecha, który w pogoni za groszem uczciwego zarobku zapełniał był całą ulicę, całe miasto, ba – cały świat, gardlaną reklamą swego ruchomego *warenhause*: „Sznurowadła, nici, grzebień...”⁴⁷

Stosunki rumuńsko-żydowskie

Prasa żydowska zwracała szczególną uwagę na historię stosunków rumuńsko-żydowskich. J. Appenszlak w „Naszym Prze-głądzie” pisał o ograniczeniach praw żydowskich, wprowadzonych w 1828 roku⁴⁸. Jeszcze dalej w głąb dziejów sięgnął prof. Majer Bałaban w obszernym szkicu zamieszczonym w tym samym dzienniku⁴⁹.

Często wspominano o dyplomatycznych działaniach na kongresie berlińskim w 1878 roku, na którym uzyskująca pełną niepodległość Rumunia została zobligowana do nadania obywatelstwa swoim Żydom⁵⁰. Przy tej okazji przypominano rolę, jaką w obronie Żydów rumuńskich odegrała dyplomacja niemiecka i sam ks. Otto

⁴⁷ Idem, *Rumunia z bliska. W rewirach nędzy żydowskiej*, NP nr 28, 28 I 1938, s. 8.

⁴⁸ [J. Appenszlak] Pierrot, *Między wierszami. Po rumuńsku...*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 7.

⁴⁹ M. Bałaban, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację (na marginesie dzieła Manfreda Reifera, Historische Studien, Cernauti 1938)*, NP nr 16, 16 I 1938, s. 13. Najnowsze przedstawienie tego zagadnienia: S. Marton, *Designing Citizenship. The „Jewish Question” in the Debates of the Romanian Parliament (1866–1869)*, „Quest. Issues in Contemporary Jewish History”, Vol. 3, 2012, s. 35–55.

⁵⁰ „Dopiero kongres berliński pod przewodnictwem ks. Bismarcka 1878 r., na którym miała być uregulowana sytuacja i na Bałkanach, przyniósł uznanie niepodległości Rumunii, ale i zagwarantowanie praw obywatelskich dla poddanych Żydów” – *Żydzi w Rumunii*, GłPor nr 2, 3 I 1938, s. 2; I. Schwartzbart, *W „obronie koniecz-*

von Bismarck⁵¹, a także ojciec pierwszego króla Rumunii – ks. Karol Antoni Hohenzollern, który – znając kierunek polityki II Rzeszy – miał zachęcać swego syna do realizacji postanowień berlińskich⁵². Było to niezwykle trudne wobec postawy ówczesnych polityków rumuńskich, którzy, stosując kruczki prawne, praktycznie zablokowali możliwość uzyskiwania obywatelstwa aż do czasów I wojny światowej. Gdy osłabł nacisk państw zachodnioeuropejskich, parlament rumuński, w nowej konstytucji z 13 października 1879 roku, uchwalił wycofanie się z odpowiednich postanowień kongresu berlińskiego i przywrócił indywidualne nadawanie Żydom obywatelstwa⁵³.

Gazety takie, jak „Nasz Przegląd”, „Nowy Dziennik” czy „Głos Poranny”, podawały szczegółowe informacje o przebiegu rozmów, jakie toczyły się w drugiej połowie 1919 roku z opierającą się przed przyjęciem traktatu mniejszościowego Rumunią⁵⁴. Pod groźbą ultimatum⁵⁵ musiała się ona ugiąć i przyjąć zobowiązanie przyznania

nej”..., s. 2; M. Bałaban, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację. 4. Kongres berliński w r. 1878*, NP nr 30, 30 I 1938, s. 13.

⁵¹ „Z Niemiec szły nieraz do Bukaresztu sugestie – w duchu równouprawnienia Żydów. Z »niegdysiejszych«, oczywiście Niemiec”. [J. Appenszlak] Pierrot, *Między wierszami. Po rumuńsku...*, s. 7; por. również *Bismarck stanął w obronie praw Żydów i ochrony wszelkich warstw ludności*, GIPor nr 11, 12 I 1938, s. 2; *Z życia żydowskiego. W obronie praw Żydów rumuńskich. Historyczny dokument o znaczeniu aktualnym*, NP nr 12, 12 I 1938, s. 4.

⁵² *Żydzi w Rumunii...*, s. 2.

⁵³ M. Bałaban, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację. V. Od Kongresu Berlińskiego do Wielkiej Wojny*, NP nr 37, 6 II 1938, s. 13; WID, *Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich. Troska o losy Palestyny (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 5; por. J. Starr, *Jewish Citizenship...*, s. 59: „The new Rumanian constitution was at length promulgated on October 13, 1879. Article VII ostensibly repudiated the unmitigated discrimination of the constitution of 1866, only to stipulate instead that non-citizens might be naturalized only by vote of both houses of the legislature. The government, moreover, reserved the right to keep the applicant waiting ten years after the date of his request before taking action”. Szczegółowo pisze o tym zagadnieniu I.M. Onac, *Romanian Parliamentary Debate on the Decisions of the Congress of Berlin in the Years around 1878–1879*, „Quest. Issues in Contemporary Jewish History”, Vol. 3, 2012, s. 56–71.

⁵⁴ *Wspólna akcja wielkich mocarstw może ocalić Żydów rumuńskich. Jak Rumunia zgodziła się przyznać Żydom równouprawnienie? (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 2; M. Bałaban, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację. V. Od Kongresu Berlińskiego...*, s. 13.

⁵⁵ Szczegółowo i dramatycznie pisał o tym „Nasz Dziennik”: „Mocarstwa zachodnie straciły cierpliwość, a dnia 24 listopada 1919 roku wysłano ultimatum do

obywatelstwa wszystkim Żydom zamieszkałym stale na jej terytorium⁵⁶. Jednoznaczne przepisy traktatu – jak to szczegółowo przedstawiał M. Bałaban w „Naszym Przeglądzie” – nie zostały jednak wykonane. Najpierw tekst traktatu mniejszościowego nie wszedł – mimo zobowiązania Rumunii – do nowej konstytucji tego kraju, a następnie – m.in. drogą wprowadzenia odpowiednio odległych terminów wymaganego stałego zamieszkania (częściowo nawet na 1914 rok), nieuznawania małżeństw rytualnych, przepisów proceduralnych, żądających przedstawiania zniszczonych w czasie I wojny światowej dokumentów, itp. – pozbawiono obywatelstwa tysiące Żydów⁵⁷.

Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie” zwracał uwagę, że traktat mniejszościowy spowodował wprowadzenie bardzo liberalnych przepisów do uchwalonej w 1923 roku konstytucji rumuńskiej, „które nie były wprawdzie stosowane w całej rozciągłości, lecz jednakże były dotychczas poważną zaporą przeciwko antysemickim zamysłom skrajnej prawicy nacjonalistycznej”⁵⁸.

Omawianie spraw związanych z paryskim kongresem pokojowym w 1919 roku było też okazją do szerszego poruszania kwestii traktatów mniejszościowych, jak wiadomo, żywotnie interesującej Polskę⁵⁹. Według chadeckiej „Polonii” rzeczywista przyczyna traktatów była zupełnie inna niż demokratyczna idea równości:

rządu rumuńskiego, żądając, by Rumunia zastosowała się do wszystkich warunków postawionych jej przez konferencję pokojową w ciągu 8 dni, grożąc w przeciwnym razie zerwaniem z nią wszelkich stosunków. Termin upłynął, a Rumunia nie nadesłała zadowalającej odpowiedzi. Wobec tego dnia 2 grudnia wysłano drugie ultimatum, które upływało 8 grudnia o godz. 12 w nocy. Tym razem Rumunia ustąpiła. *Wspólna akcja wielkich mocarstw może ocalić Żydów rumuńskich...*, s. 2. Por. również J. Starr, *Jewish Citizenship...*, s. 66.

⁵⁶ *Na horyzoncie politycznym. Mniejszości narodowe w Rumunii*, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 3; *Żydzi w Rumunii*, GłPor nr 2, 3 I 1938, s. 2. „W art. 7, 8, 9, 12 tego Traktatu Rumunia zobowiązała się »Żydom mieszkającym na wszystkich obszarach Rumunii, o ile nie mogą powołać się na inne obywatelstwo, nadać przynależność państwową z pełnymi prawami i bez dalszych formalności«. I. Schwartzbart, *W „obronie koniecznej”...*, s. 2.

⁵⁷ M. Bałaban, *Walka Żydów rumuńskich o emancypację. 6. Od traktatu wersalskiego do dni naszych*, NP nr 44, 13 II 1938, s. 14.

⁵⁸ N. S[zwalbe], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

⁵⁹ Por. np. W. Michowicz, *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku*, Łódź 1963.

Żydzi zachodnioeuropejscy i amerykańscy w swym własnym interesie użyli wszystkich swych wpływów, aby państwom wschodniej i południowo-wschodniej Europy narzucić traktaty o ochronie mniejszości. Oni bowiem najczęściej obawiali się konkurencji Żydów wschodnich i kompromitowania przez nich sprawy żydowskiej na Zachodzie⁶⁰.

Negatywnie traktat mniejszościowy oceniał też publicysta „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, stwierdzając:

Historia tych traktatów to najsmutniejszy epizod negocjacji pokojowych. Podzielono bowiem państwa wyraźnie na dwie kategorie: na suwerennych i niesuwerennych członków społeczności międzynarodowej. W imię rzekomej realizacji prawa o równości ras i narodów pogwałcono kardynalną zasadę, która miała stać u podstaw nowego porządku międzynarodowego. [...] Zaprotestowali wtedy wszyscy, których to miało obowiązywać. Przedstawiciel Rumunii, wódz liberałów, [Ion] Brătianu wraz z rządem podał się do dymisji, aby nazwiskiem swoim nie podpisywać zobowiązań, które w jego mniemaniu uwłaczały godności państwa⁶¹.

Nie trudno zauważyć, że dziennikarz „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” nawiązywał do oficjalnego stanowiska Polski w sprawie zobowiązań mniejszościowych, wyrażonego w 1934 roku⁶², i nadal podtrzymywanego przez ministra Józefa Becka. Ponadto autor tekstu zwracał też uwagę, nawiązując do aktualnej sytuacji politycznej, że jeśli Liga Narodów nie może wywiązać się ze zobowiązania zapewnienia bezpieczeństwa swoim członkom („Kryzys paktu jest wszechstronny – obraca się jednak stale dokoła zasadniczej kwestii sankcji i gwarancji bezpieczeństwa”), to nie może żądać w zamian dotrzymywania zobowiązań, jakie na nich nałożała. W braku generalizacji zobowiązań mniejszościowych publicysta „Kuriera” widział jedną z podstawowych przyczyn kryzysu Ligi Narodów⁶³.

⁶⁰ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami...*, s. 3.

⁶¹ *Rumunia i traktat mniejszościowy paryski z r. 1920*, IKC nr 29, 29 I 1938, s. 3.

⁶² Por. W. Michowicz, *Walka dyplomacji polskiej...*, s. 72–76.

⁶³ *Rumunia i traktat...*, s. 3.

Charakterystyka żydowskiej społeczności Rumunii

Dziennikarze żydowscy wskazywali na ogromne zróżnicowanie rumuńskich starozakonnych⁶⁴. Rachela Auerbach w cyklu reportaży z Rumunii koncentrowała się na opisie odrębności dzielących poszczególne grupy geograficzne Żydów, jak i różnic w stosunku do znanej czytelnikom sytuacji polskiej:

Jakże się zdumiałam, gdy wyszedłszy w wigilię Dnia Sądnego na ulicę, ujrzałam nagle moje Calea Vacaresti i Dudesti zamienione w istne aleje świec, kołaczy i pierników, to jest w aleje stolików ze stosami tych trzech rodzajów jomkipurowego towaru. Ani śladu owego bladowskiego strwożenia, owego uroczystego pośpiechu, z jakim polski Żyd szykuje się dziś jeszcze na przyjęcie „Strasznego dnia”. Nic. Tylko te matki i służące z koszykami lub ci zażywni ojcowie rodzin, załatwiający sprawunki jomkipurowe i zabierający je w teczkach do domu, idąc na obiad, podobnie jak zapewne przynoszą dzieciom zimową porą „chamiszuser” lub przysmaki purimowe. Ten handel „jomkipurowymi towarami” trwał do późnej nocy. Wedle mojej rachuby było już dawno po „Kol-Nidrej”, ale na Calea Vacaresti i Dudesti wciąż jeszcze zwijano się koło stolików z piernikami⁶⁵.

Z reportażu R. Auerbach dowiadujemy się również, że niezasymlowani byli Żydzi siedmiogrodzcy – najbardziej ortodoksyjni, a także bardziej od nich radykalni, ale nadal jidyszystowsky Żydzi z Besarabii. Żydzi bukowińscy byli natomiast silnie zakulturowani do niemieckości⁶⁶. O szczególnej odrębności językowej Bukowiny,

⁶⁴ Był to wynik – podobnie jak w Polsce – odrębnych dziejów poszczególnych dzielnic historycznych. Por. B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 55.

⁶⁵ R. Auerbach, *Calea Vacaresti i Dudesti – rumuńskie Nalewki*. Z cyklu „Reportaże rumuńskie”, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 7.

⁶⁶ Jak pisał Jan Andrzej Buzek, sekretarz Konsulatu RP w Czerniowcach, związki Żydów bukowińskich z kulturą niemiecką były „dość silne” i mniejszość ta „odgrywała na Bukowinie rolę czynnika powstrzymującego proces romanizacji miast”. *Proces scalania się Bukowiny z Rumunią w sensie politycznym, gospodarczym i narodowościowym z uwzględnieniem wewnętrznych odśrodkowych prądów politycznych*, Czerniowce, 21 VI 1935, [w:] *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii...*, s. 183.

a specjalnie Czerniowiec, pisał M. Wadyas⁶⁷. Według jego relacji specyfika ta nie dotyczyła tylko Żydów:

Przez dziewiętnaście lat, to znaczy od chwili zawarcia pokoju aż po dzień dzisiejszy, obywali się jakoś czerniowiczanie bez znajomości krajowego konglomeratu łaciny z elementami słowiańskimi, francuszczyzny z naroślami cygańskimi i germanizmów z przyległościami węgierskimi. Na Bukowinie obrót mowy rumuńskiej określał małe koło o małym promieniu od urzędnika do interesanta⁶⁸.

Reporterka „Nowego Dziennika” stwierdzała, że mieszkańcy obszaru „starego” Królestwa Rumunii (sprzed 1914 roku) mówią już tylko po rumuńsku:

„In ce biserica al sa faci maine rugaciune?” W jakiej cerkwi się jutro modlicie? zapytywali się nawzajem znajomi spotykający się dnia tego na ulicy. Albowiem bukareszteńscy Żydzi nie posiadają w swej lepszej lub gorszej rumuńszczyźnie osobnego słowa na oznaczenie bóżnicy lub synagogi... Utracili własny język i tym samym utracili główny substrat narodowo-kulturalnego bytu. Żydowski język znikł z ich potocznego życia⁶⁹.

Nadal jednak

są pewne pokłady obyczajowości, które niby kościec w rozpadającym się ciele utrzymują się znacznie dłużej od innych. Przede wszystkim obyczaje i formy religijne⁷⁰.

Mimo wszystko – jak pisał M. Wadyas – różnice między Żydami z poszczególnych dzielnic były ogromne. Cytował on wypowiedź bukowińskiego Żyda z Czerniowiec o pobratymcach z Mołdawii i Wołoszczyzny:

⁶⁷ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż specjalnego wysłannika „Nowego Dziennika”* [cz.] I, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 11. O problemach narodowościowych Bukowiny por. też M. Hausleitner, *Die Rumänisierung der Bukowina. Die Durchsetzung des nationalstaatlichen Anspruchs Grossrumäniens 1918–1944*, München 2001, *passim*.

⁶⁸ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż...*, [cz.] I, s. 11.

⁶⁹ R. Auerbach, *Calea Vacaresti i Duesti...*, s. 7.

⁷⁰ *Ibidem*.

Ci dotychczasowi hiperrumuni, ci „rodowici regalczycy”, asymilanci, którzy snobistycznie wyparli się byli swej łączności z językiem żydowskim i całą żydowską kulturą! Mam, co prawda, wrażenie, że i tam, wśród Żydów z Rabatu (starej, przedwojennej Rumunii), paradujących co święta i piątki w szamerowanych rumuńskich kubrakach, że wśród tych bankrutów ideowych zaczyna teraz – rychło w czas – świtać żydowska myśl narodowa, zaczyna kielkować zachowany głęboko na dnie duszy sentyment dla własnej siedziby narodowej⁷¹.

Pochodzące „z pierwszej ręki” – bo od syjonistycznego lidera Czerniowiec, wiceprzewodniczącego Stronnictwa Żydowskiego w Rumunii, dr. Maxa Ebnera, informacje o Żydach rumuńskich przedstawił „Nowy Dziennik”. Rozmówca współpracownika krakowskiej gazety stwierdzał, że panująca dotychczas w Rumunii dobra koniunktura przyczyniała się do wzbogacenia żydowskiej burżuazji, lecz nadal większość Żydów jest uboga, a możliwość poprawy ich sytuacji blokuje ograniczenie w dostępie do szkolnictwa. Główny temat wywiadu stanowiła sytuacja wewnątrz społeczności żydowskiej, w której znaczne wpływy nadal mieli asymilatorzy, oskarżani przez syjonistów o współpracę z partiami rumuńskimi, niejednokrotnie działającymi na szkodę mniejszości żydowskiej⁷².

Z zagadnień bardziej szczegółowych w prasie polskiej wiele miejsca poświęcano **obecności Żydów w szkolnictwie średnim i wyższym**. Publicysta wileńskiego „Słowa” wyliczał:

Najbardziej zażydzony jest uniwersytet w Czerniowcach, gdzie na wydziale humanistyki było 574 Żydów i 174 Rumunów. Na uniwersytecie w Jassach na wydziale medycznym było 546 Rumunów i 831 Żydów, na wydziale farmaceutycznym 97 Rumunów i 229 Żydów, na wydziale literatury 351 Rumunów i 100 Żydów. Na innych wydziałach odsetek Żydów był większy, lecz brak jest dokładnej statystyki⁷³.

⁷¹ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż specjalnego wysłannika „Nowego Dziennika”* [cz.] II, NDz nr 16, 16 I 1938, s. 7.

⁷² J. Lessner, *Żydzi rumuńscy po wyborach*. Wywiad „Nowego Dziennika” z przywódcą żydostwa rumuńskiego drem Meirem Ebnerem, NDz nr 358, 31 XII 1937, s. 5–6.

⁷³ T. Miciukiewicz, *Nie wcześniej, jak w maju nowe ustawy antyżydowskie w Rumunii*, SłWil nr 14, 15 I 1938, s. 7.

W liceach i gimnazjach „starej” Rumunii uczniowie Żydzi stanowić mieli jedną trzecią wychowanków⁷⁴. Konsekwencją tego była ogromna liczba Żydów wśród inteligencji⁷⁵. M. Wadyas w jednym z reportaży tłumaczył to tradycyjnym żydowskim pędem do wiedzy – w przeciwieństwie do Rumunów. Opisywał sytuację w Czerniowcach, gdzie żydowskie gimnazja prywatne były zmuszane – pod warunkiem utrzymania koncesji – do utrzymywania odpowiedniego procentu nieżydowskich uczniów:

Dziecko żydowskie zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak kosztownym jest każdy dzień jego pobytu w szkole i dlatego drży o każdy stopień. Natomiast ci inni, ci koledzy zapraszani do procentowego wyrównywania polityki narodowościowej w klasie, są świadomi swej niezwyklej pozycji. Wiedza, że ich nauka nie tylko, że nic nie kosztuje, ale i – owszem – przynosi rodzicom zysk. Takiego rozwielnionego berbecia utrzymać w korbach dyscypliny szkolnej – to nie byle sztuka. Zagrozić mu relegowaniem – niepodobna. Gdy mu się powie, że pozostawiony będzie w tej samej klasie na drugi rok, to gotów się jeszcze cieszyć, niczym urzędnik, który uzyskał roczną prolongatę rentownego kontraktu⁷⁶.

Przedstawiony materiał ma – oczywiście – charakter wycinkowy. Temat obrazu Rumunii w odbiorze polskiej opinii publicznej, a także polskich władz, tak cywilnych, jak i wojskowych, jest o wiele szerszy i wymaga odrębnych, badrdo szerokich badań, obejmujących cały okres międzywojenny.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ J.R., *Przewrót w Bukareszcie. Wysiedlenie miliona Żydów. Wywiad „ABC” z dygnitarzem rumuńskim*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 1, 3.

⁷⁶ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Handicap rasistowski...*, s. 9.

Rozdział II

WYBORY I UTWORZENIE RZĄDU

Wybory

W końcu 1937 roku upływała czteroletnia kadencja rumuńskiego parlamentu, wybieranego na podstawie specyficznych przepisów. W wyborach do izby niższej lista, która uzyskała powyżej 40% głosów, zdobywała połowę mandatów, a pozostałe były dzielone proporcjonalnie między wszystkie listy, które osiągnęły 2% głosów¹. Dla publicysty „Nowego Dziennika” był to jaskrawy przejaw dyskryminacji mniejszości: „Partia, rządowa oczywiście, która skupi 45 procent głosów, rozporządza często 80–85 procent miejsc w parlamencie”². Taka konstrukcja ordynacji prowadziła też do „egzotycznych”, czysto taktycznych sojuszy wyborczych³. Powszechny analfabetyzm ludności powodował oznaczanie list nie tylko numerami, ale także symbolami graficznymi⁴.

Sprawujący władzę od kilku lat liberalny gabinet Gheorghe Tătărescu wydawał się jedynym stabilnym rozwiązaniem kwestii sprawowania władzy w Rumunii. Dowiódł tego wywołany przez króla w połowie listopada kryzys gabinetowy. Po wcześniejszych konsultacjach z przywódcami partii (9–10 listopada⁵) król podjął decyzję o zwróceniu się do największego ugrupowania opozycyjnego – stronnictwa narodowo-chłopskiego. Zgodnie z posiadanymi uprawnieniami, bez uprzedniego wotum nieufności w parlamencie, monarcha 12 listopada powierzył misję utworzenia nowego gabinetu

¹ Szczegółowe omówienie przepisów ordynacji i prób jej zmian do 1937 roku: A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii: uwarunkowania i funkcjonowanie*, Łódź 2013, s. 69–75.

² D.L., *Rumuńskie paradoksy*, NDz nr 353, 24 XII 1937, s. 3.

³ Wystąpiło to i w grudniowych wyborach 1937 r., por. dalej, s. 58–59.

⁴ D.L., *Rumuńskie paradoksy...*, s. 3.

⁵ *Przed zmianą rządu w Rumunii*, GazPol nr 312, 10 XI 1937, s. 4; *Kryzys rządowy w Rumunii – otwarty*, GazPol nr 313, 11 XI 1937, s. 4.

twórcy i przywódcy partii caranistów Iona Mihalache. Komentarz ATE podkreślał, że była to „logiczna konsekwencja układu sił w kraju”, gdyż stronnictwo to „jest najsilniejszym, obok liberałów, ugrupowaniem politycznym w kraju, a w tegorocznych wyborach samorządowych zdobyło nawet nieco więcej głosów niż partia rządząca”⁶.

Karol II postawił przy tym warunek utworzenia koalicji z nacjonalistycznym Frontem Rumuńskim Alexandru Vaida-Voevody, *notabene* wywodzącym się z dokonanego trzy lata wcześniej rozłamu partii narodowo-chłopskiej⁷. Partie te dzieliły jednak fundamentalne różnice:

Voevod zbliżył się do prawicy i [...] jest bezwzględny zwolennikiem stanowczego kursu wobec mniejszości narodowych. Na odcinie zagranicznym nie tail nigdy sympatii dla państw rządzonych autorytatywnie i domagał się, by w stosunku do Rosji Rumunia zachowywała daleko idącą rezerwę. Tu tkwi źródło jego przeciwieństw politycznych i osobistych do b. ministra spraw zagranicznych Titulescu, a zapewnia przychyłość króla Karola. Mihalake (!) natomiast, wyznając zasady demokratyczne, chce po objęciu władzy stanąć wyraźnie frontem przeciwko wszystkim organizacjom pravicowym, posługującym się w walce politycznej metodami faszystowskimi. W dziedzinie polityki zagranicznej Mihalake sprzeciwia się wyrażonemu kursowi przeciwko Rosji sowieckiej

– informował korespondent „Kuriera Warszawskiego”⁸.

Zdaniem S. Kozickiego z „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, żądanie to było postawione, aby spowodować fiasko misji, ponieważ król nie zamierzał dopuszczać do władzy partii znanej ze

⁶ Kryzys rządowy w Rumunii. Dymisja gabinetu Tatarescu, GazPol nr 316, 14 XI 1937, s. 2.

⁷ O rozłamie tym, którego jednym z głównych powodów była niezgoda większości caranistów na wprowadzenie *numerus clausus* dla przedstawicieli wszystkich mniejszości, nie tylko na uniwersytetach, ale także w służbie publicznej, gospodarce itp., por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 50.

⁸ Dymisja gabinetu Tatarescu, KurWar nr 313, 14 XI 1937, s. 2. Z kolei dziennikarz „Warszawskiego Dziennika Narodowego” zwracał uwagę na osobisty antagonizm między Michalache a Vaida-Voevodą: *Przesilenie rządowe w Rumunii. Michalake rzekł się misji*, WDzN nr 314B, 15 XI 1937, s. 2.

swego przywiązania do demokracji⁹. Królewski warunek, co oczywiste, wywołał opór liberalno-demokratycznych działaczy partii caranistów, którzy – m.in. żądając dymisji Mihalache ze stanowiska prezesa partii – zablokowali możliwość porozumienia¹⁰. W rezultacie tego zrzekł się on misji utworzenia nowego rządu, a parę dni później zrezygnował z przywództwa partii, które objął Iuliu Maniu¹¹.

Utworzenie nowego gabinetu, opartego „na szerszych podstawach politycznych”, król powierzył Gheorghe Tătărescu¹². Jego wysiłki przyniosły pewne, choć nieznaczne rezultaty. Liberalowie-secesjoniści Gheorghe Brătianu ostatecznie nie zgodzili się na powrót do macierzystej partii¹³, a niewielka partia radykalno-chłopska Grigore Iuniana również nie była – podobnie jak Front Rumuński – chętna do współpracy. Tymczasem pozyskanie choćby niewielkiego sojusznika było konieczne z obawy przed tym, że rządzący liberalowie uzyskają mniej niż 40% głosów i nie będą mogli skorzystać z dodatkowych mandatów, przewidzianych przez ordynację wyborczą dla zdobywcy takiego poparcia w wyborach parlamentarnych¹⁴.

⁹ „Król posiadał plan pozostawienia przy władzy p. Tatarescu, a powierzenie misji tworzenia rządu przywódcy caranistów z pozostawieniem mu niemożliwych do wykonania warunków było li tylko zastosowaniem się do istniejącego i ustalonego zwyczaju”, że „pod koniec kadencji parlamentu rząd podaje się do dymisji, król powołuje nowego premiera: ten tworzy nowy rząd, a rząd ten przeprowadza wybory”: S. K[ozicki], *Przed wyborami w Rumunii*, WDzN nr 318B, 19 XI 1937, s. 3.

¹⁰ *Utrudniona konsolidacja*, KurWar nr 313, 14 XI 1937, s. 2; *Kryzys rumuński na ukończeniu*, KurWar nr 315p, 16 XI 1937, s. 3. Poseł polski donosił, że przeciwko ewentualnym rządóm caranistów protestował też O. Goga, który „dawał do zrozumienia możliwość zaburzeń wewnętrznych w takim wypadku” – Raport prasowy nr 49 posła w Bukareszcie, Mirosława Arciszewskiego, omawiający głosy miejscowej prasy podczas ostatniego kryzysu rządowego w Rumunii, AAN, Amb. RP w Berlinie, sygn. 214, s. 25.

¹¹ *Walka polityczna w Rumunii. Maniu na czele narodowej partii chłopskiej*, KurWar nr 323p, 24 XI 1937, s. 4.

¹² *Kryzys gabinetowy w Rumunii. P. Mihalake zrzekł się misji. Premier Tatarescu tworzy nowy rząd*, GazPol nr 317, 15 XI 1937, s. 1; *Przesilenie gabinetowe w Rumunii*, KurWar nr 314p, 15 XI 1937, s. 2.

¹³ O szczegółowych przyczynach takiego postępowania secesjonistów prasa polska nie pisała. Jak donosił polski poseł w Bukareszcie, Brătianu oświadczył, że „ugoda jego partii z liberalami stała się niemożliwa wobec kategorycznej odmowy Tatarescu uprzedniego omówienia programu przyszłego rządu, a zwłaszcza zniesienia stanu wyjątkowego i cenzury” – Raport prasowy nr 49..., s. 25.

¹⁴ *Przesilenie rządowe w Rumunii. Konferencje premiera Tatarescu. Otwarcie sesji parlamentu i odroczenie obrad*, GazPol nr 318, 16 XI 1937, s. 6; *Gabinet rumuński nie powstał. Odmowa Jerzego Bratianu*, KurWar nr 316p, 17 XI 1937, s. 2.

Ostatecznie „nowy” rząd Tătărescu powstał 17 listopada i niewiele różnił się od poprzedniego. Weszli do niego przedstawiciele niewielkiej partii narodowo-demokratycznej prof. Nicolae Iorgi, zaś Alexandru Vaidu-Voevod przyobiegał sojusz wyborczy¹⁵. Formalnie więc Tătărescu mógł twierdzić, że wykonał postawione przez króla zadanie poszerzenia politycznej bazy rządu. Pod względem polityki wewnętrznej i zagranicznej dziennikarze nie spodziewali się zatem zmian¹⁶. Przemówienie premiera, wygłoszone przy okazji zaprzysiężenia gabinetu, wskazywało jednak na pewne – jak na razie werbalne – przesunięcie się w kierunku prawicowego populizmu¹⁷. Omawiając politykę zagraniczną, premier nie tylko potwierdzał jej dotychczasowy, prowadzony od połowy 1936 roku, kierunek,

dający się scharakteryzować jako wyraźny zwrot ku realizmowi, dyktowanemu racją stanu, przy jednoczesnym zacieśnianiu i rozbudowie sojuszków, a pewnej rezerwie w stosunku do zbyt płynnych koncepcji wielostronnych,

gdzie „sojusz z Polską [...] jest w dalszym ciągu jednym z podstawowych, trwałych założeń polityki rumuńskiej”¹⁸. Mówił też o konieczności rozwoju stosunków gospodarczych z III Rzeszą i zapowiadał „intensyfikację stosunków dobrej i ścisłej przyjaźni” z Włochami. Natomiast w stosunku do ZSRR Rumunia miała prezentować „postawę pełną rezerwy, nie życząc sobie jednak, podobnie jak i Polska, żadnych zadrażnień ani tarć z tym krajem”¹⁹.

¹⁵ Na wspólnych listach wyborczych miało się znaleźć 55 kandydatów frontu rumuńskiego i 15 narodowych demokratów. *Premier Tatarescu utworzył nowy rząd w Rumunii*, GazPol nr 320, 18 XI 1937, s. 2.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Tătărescu miał stwierdzić, że celem rządu jest konsolidacja wewnętrzna i reformy, w szczególności te mające na celu poprawę sytuacji chłopów i robotników. Podkreślał konieczność „racjonalnej eksploatacji bogactw kraju oraz natychmiastowego wprowadzenia w życie wielkiego programu robot publicznych”. Polityka miała być „ściśle ograniczona od aparatu administracyjnego”. Program rządu miał się opierać na „idei konstruktywnego nacjonalizmu, porządku i autorytetu”. *Zakończenie kryzysu w Rumunii. Program nowego rządu: konstruktywny nacjonalizm*, KurWar nr 317w, 18 XI 1937, s. 10.

¹⁸ S. Werner, *Program p. Tatarescu i wybory*. (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”), GazPol nr 331, 29 XI 1937, s. 3.

¹⁹ *Ibidem*; *Rumunia usposobiona pokojowo. Sojusz z Polską i Francją – podstawą polityki*, KurWar nr 319p, 20 XI 1937, s. 2.

Oceniając przebieg kryzysu rządowego w Rumunii, endecki publicysta zauważał, że jest on sygnałem, iż król skłania się coraz bardziej w kierunku rumuńskiej prawicy²⁰, zgodnie zresztą z sytuacją wewnętrzną kraju, w którym „wzrasta i rozwija się prąd narodowy”²¹. Potwierdzał to, niecytowany przez omawianą prasę, a wedle posła Arciszewskiego inspirowany bezpośrednio przez Pałac Królewski, artykuł Panfila Șeicaru w „Curentul” z 19 listopada 1937 roku. Autor pisał, że w zmieniających się warunkach, gdy premier Wielkiej Brytanii wyraźnie opowiada się za tym, aby – zachowując dobre stosunki z Francją – znaleźć „płaszczyznę porozumienia z Niemcami i Włochami”, zaś wiara w Ligę Narodów wśród polityków angielskich maleje²²,

chodziło Królowi o znalezienie takiej solucji, która by plasowała Rumunię w złotym środku, nie angażując jej „w żadnym kierunku ideologicznym”, zadowalając i jednych, i drugich (tj. Francuzów i Anglików, z jednej strony, oraz państwa osi Berlin–Rzym z drugiej strony). Takim rozwiązaniem tego problemu miał być rząd Mihalake-Vaida-Voevod, który nie doszedł do skutku wobec niezrozumienia sytuacji przez stronnictwa²³.

O wzroście sił prawicowych w Rumunii pisał też „Robotnik”, który z okazji zbliżających się wyborów zapowiadał wielką walkę demokracji z faszyzmem, choć pocieszał się, że

²⁰ Zjawisko to powoli narastało już od dymisji N. Titulescu; por. K. Hitchins, *Rumania 1866–1947*, Oxford 1994, s. 437.

²¹ S. K[ożicki], *Przed wyborami w Rumunii*, WDzN nr 318B, 19 XI 1937, s. 3.

²² Prawdopodobnie chodziło tu o mowę tronową króla Jerzego VI z 26 października 1937 roku (Hansard, „Parliamentary Debates”, House of Commons, Vol. 328, kol. 7–9), w której nie została wspomniana Liga Narodów. Na bankiecie u Lorda Mayora Londynu 9 listopada 1937 roku brytyjski premier stwierdził, że w zakresie stosunków z III Rzeszą i Włochami „is the sincere desire of the Government to see those relations established on a basis of mutual friendship and understanding which should not, in our view, be affected by differences in methods of internal administration”. *Chronology*, „Bulletin of International News”, Vol. 14, 1937, No. 11, s. 521. W Polsce o mowie tej wzmiankował – na podstawie własnej korespondencji – „Kurier Warszawski”: *Wielka mowa Chamberlaina. Współpraca ze Stanami Zjednoczonymi i Francją. Rozmowy prywatne z Berlinem i Rzymem*, KurWar nr 309p, 10 XI 1937, s. 2, natomiast praktycznie pominęła ją „Gazeta Polska”.

²³ Raport prasowy nr 49..., s. 26–27.

idea demokracji przeważa w społeczeństwie rumuńskim. Wszystko, co Rumunia nabyła i co posiada, ma do zawdzięczenia demokracji. Demokracja wyzwoliła naród rumuński spod panowania tureckiego. [...] 73% narodu rumuńskiego to rolnicy, którzy z pokolenia na pokolenie wychowywali się w wierze w demokrację. [...] Wszystko, co chłop rumuński posiada, zdobył on dzięki demokracji i spodziewa się dalszej poprawy swego stanu przy pomocy demokracji²⁴.

Z kolei dla publicysty piszącego w „Gazecie Polskiej” działania Karola II miały świadczyć o dążeniu do konsolidacji politycznej społeczeństwa:

Król Karol dążył wyraźnie do zbadania możliwości konsolidacji politycznej kraju. [...] Kilka silnych partii zamiast całej gamy drobnych, pokłóconych wewnętrznie stronnictw – oto najbardziej pożądaný stan rzeczy. Z tych przesłanek wyszła zapewne inicjatywa króla Karola II [...]. Gdy [...] p. Mihalake złożył swój mandat, podobną misję – o tyle tylko ułatwioną, że pozostawiającą wolną rękę w doborze partnerów – powierzył król Karol p. Tatarescu²⁵.

Nie trudno zauważyć, że taka interpretacja nawiązywała do polskiej sytuacji wewnątrzpolitycznej, gdzie o „konsolidacji” mówiono często i czyniono z niej jeden z najważniejszych elementów programu OZN²⁶.

Panowało powszechne przekonanie, że zgodnie z dotychczasową praktyką sukces odniesie lista aktualnego rządu, a nowo utworzony gabinet – z udziałem polityków Frontu Rumuńskiego – będzie bardziej prawicową kontynuacją poprzednich rządów Tătărescu²⁷. Natomiast, jak sądzono, mimo ich nieukrywanych ambicji²⁸, „nie mają

²⁴ R., *Rumunia ma wybierać pomiędzy demokracją a faszyzmem*, Rob nr 345, 19 XI 1937, s. 3.

²⁵ S. Werner, *Drugi gabinet p. Jerzego Tatarescu (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 323, 21 XI 1937, s. 3.

²⁶ Por. J. Majchrowski, *Silni–Zwarci–Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 34–53.

²⁷ „Do wyborów stanie porozumienie trzech stronnictw – Liberalnego, Narodowo-Demokratycznego i Frontu Rumuńskiego. Otrzyma ono prawdopodobnie 40 proc. mandatów i wyłoni rząd, który przetrwa nowe czterolecie”, pisał S. K[ożicki], *Przed wyborami w Rumunii*, WDzN nr 318B, 19 XI 1937, s. 3.

²⁸ „Przywódca chrześcijańskich narodowców Goga oświadczył, że lepiej wybić szyby, niż zadasić się i że gotów stanąć na czele potężnego ruchu, gdyby taki ruch się pojawił” – pisał R., *Rumunia ma wybierać...*, s. 3.

widoków dojścia do władzy na drodze konstytucyjnej skrajne grupy nacjonalistyczne, takie jak stronnictwo p. Gogi lub Żelazna Gwardia²⁹.

20 listopada wybory zostały oficjalnie zarządzane na 20 i 22 grudnia³⁰. Powszechnie zdawano sobie jednak sprawę z wielkich możliwości oddziaływania przez aktualne władze na ich wynik:

Co jak co, ale wybory parlamentarne były niezmiennie w Rumunii przeprowadzane przez władze rządowe *arte*. Bez asysty orkiestry wprowadzono głosowano tam i bez 150% kartek wyborczych, ale zawsze z niepospolitym zapalem na rzecz jakiegokolwiek istniejącego w danej chwili rządu³¹.

Spodziewano się, że wszystko odbędzie się tak jak wielokrotnie wcześniej – w sposób bez osłonek przedstawiony przez polskiego *attaché* wojskowego w jednym z raportów na temat życia wewnątrzpolitycznego Rumunii w latach dwudziestych:

Przed wszystkim utrudniona, a częściowo wprost uniemożliwiona była agitacja wyborcza opozycji. [...] Drugim szeroko stosowanym środkiem są nadużycia przy zapisywaniu na listy wyborcze, na które nie wciąga się przeciwników lub ludzi niepewnych. Resztę robi agitacja urzędników i żandarmów, którzy posiadają tu władzę prawie że absolutną i których chłopci boją się jak ognia. Dyktowali oni po prostu chłopom, na jaką listę muszą głosować. Wreszcie podobno częste są fałszerstwa głosów, zamienianie urn wyborczych, podsypywanie kartek do urn z nazwiskami kandydatów rządowych itp. Oczywiście wszystkie komisje rządowe są obsadzone przez ludzi pewnych, a wybory przeprowadza właściwie starosta z żandarmami³².

²⁹ S. K[ożicki], *Przed wyborami w Rumunii...*, s. 3.

³⁰ *Nowe wybory w Rumunii. Zwołanie izb na połowę lutego*, KurWar nr 320, 21 XI 1937, s. 28, 22 grudnia miały się odbyć wybory do Senatu.

³¹ [B. Koskowski] B.K., *Wobec przewrotu w Rumunii*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 1.

³² Raport L. dz. 164 *attaché* wojskowego Rzeczypospolitej Polskiej, mjr. SG Włodzimierza Juliusza Ludwiga, do Oddziału II Sztabu Generalnego w Warszawie, przedstawiający przebieg i wyniki wyborów parlamentarnych w Rumunii, 27 V 1926, AAN, Attachaty II, sygn. 21–1, s. 289–290. Było to zresztą zjawisko typowe dla tego regionu Europy. G. Schöpfung, *The Political Traditions of Eastern Europe*, „Daedalus”, Vol. 119, 1990, nr 1, s. 62–63, pisał: „The state, using its control of the administrative machinery, was generally able to »make« elections in its favor; it was only

Prasa polska nie pomijała ważniejszych elementów przebiegu kampanii wyborczej. Ogłoszony 23 listopada manifest wyborczy koalicji rządowej najbardziej szczegółowo przedstawił korespondent „Gazety Polskiej” Stefan Werner³³. Pisał on, że „w sprawach wewnętrznych rzucono nowe hasła: [...] solidaryzmu społecznego i konstruktywnego nacjonalizmu jako obowiązujących wytycznych dla polityki państwowej”, przedstawiając „program reform społeczno-gospodarczych, realizowanych w duchu sprawiedliwości społecznej z myślą o podniesieniu cywilizacyjnym kraju”, a przede wszystkim – ludności wiejskiej:

1) podniesienie dochodowości rolnictwa, 2) racjonalizację uprawy i hodowli przy pomocy specjalnych kredytów (na rok 1938 – 1 miliard lei t. j. około 30 milionów zł), 3) preferencje dla uprawy i przerobu roślin włókienniczych w celu zastąpienia importowanej bawełny konopiami, lnem i, ewentualnie, rodzimą bawełną, 4) kredyty na upelnorolnienie gospodarstw i dalszą demokratyzację własności wiejskiej, 5) ulgi podatkowe i wreszcie 6) kolonizowanie rolnikami obszarów pogranicznych, etnicznie mieszanym³⁴.

Dla ludności miejskiej, robotniczej – przy wykluczeniu walki klas i uznaniu konieczności solidaryzmu społecznego – proponowano „demokratyzację własności”, preferencje dla pracy rumuńskiej i sze-roki program industrializacji, rozbudowy dróg i elektryfikacji wsi. Zdaniem dziennikarza „Gazety Polskiej”: „Tak szeroko i śmiało skonstruowany program służyć będzie rządowi nie tylko jako wytyczna działania, ale, oczywiście, i jako atut wyborczy”³⁵.

Wiele dzienników podało zaskakującą informację o ogłoszonym 25 listopada porozumieniu wyborczym – „pakcie o nieagresji” caranistów, liberałów-rozłamowców Gheorghe Brătianu i „Żelaznej Gwardii”. Mimo stwierdzeń, że „ma być to porozumienie pozostawiające [...] stronnictwom ich programy”, działanie to wzbudziło krytykę ze

when the elite was divided and state power was used ineffectively that governments could change”.

³³ S. Werner, *Program p. Tatarescu i wybory. (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 331, 29 XI 1937, s. 3.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

strony rumuńskich partii demokratycznych, jak też części polskiej prasy³⁶. Publicysta „Naszego Dziennika” uważał go za podobnie egzotyczny i zadziwiający, jakim w polskich warunkach byłby „pakt Stronnictwa Ludowego z – ONR-em”³⁷.

Duże zainteresowanie wzbudziła też wiadomość o powrocie 29 listopada z dobrowolnej emigracji Nicolae Titulescu³⁸, przyjmowanego entuzjastycznie przez caranistów, do których kampanii wyborczej natychmiast się włączył, co skrytykowała nie tylko prasa rządowa, ale i „Kurier Warszawski”³⁹. Po przybyciu do Rumunii, jak szeroko relacjonowały to nieprzychylnie mu polskie tytuły prasowe⁴⁰, miał on rozwinąć podejrzaną działalność polityczną.

Korzystając z wizyty kierownika francuskiej dyplomacji Yvona Delbosa w Rumunii, rumuński polityk „starał się bardzo złożyć demonstracyjnie wizytę ministrowi Delbosowi w poselstwie francuskim”, czego jednak odmówił mu poseł francuski Adrien Thierry, nie chcąc mieszać się w rumuńską kampanię wyborczą⁴¹. W takiej sytuacji Titulescu miał – korzystając z pomocy „zaprzyjaźnionego” poselstwa czechosłowackiego⁴² – „wysłać depezę do jednej z najwyżej postawionych osobistości we Francji, protestując przeciw odmówieniu mu jakoby prawa wstępu na terytorium francuskie, to znaczy do

³⁶ *Fuzja stronnictw rumuńskich. Maniu, Bratianu i Codreanu*, KurWar nr 325p, 26 XI 1937, s. 3; *Niesamowita koalicja w Rumunii. „Żelazna Gwardia” zawiera sojusz z demokratycznym stronnictwem Maniu*, Cz nr 327, 29 XI 1937, s. 2. Por. również *Chronology...*, s. 34. Szerzej o tym porozumieniu por. R. Haynes, *Reluctant Allies? Iuliu Maniu and Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 85, 2007, nr 1, s. 116–119.

³⁷ D.L., *Rumuńskie paradoksy*, NDz nr 353, 24 XII 1937, s. 3. O dezorientacji wyborców takimi działaniami por. A. Chistol, *Cronica unui eșec așteptat: Governarea Goga-Cuza*, Craiova 2011, s. 67–69.

³⁸ A. Dubicki, *Nicolae Titulescu. Portret polityka i dyplomaty*, Łomianki 2010, s. 30.

³⁹ *Titulescu wrócił do Rumunii. Poprze gorąco caranistów*, KurWar nr 329w, 30 XI 1937, s. 11.

⁴⁰ Prasa lewicowa i liberalna ograniczyła się do krótkich wzmianek, por. np. *Titulescu kandyduje*, NDz nr 330, 1 XII 1937, s. 13.

⁴¹ Dla uniknięcia posądzeń o mieszanie się do kampanii wyborczej poseł francuski w Bukareszcie zaproponował, aby zorganizować „dwa oddzielne przyjęcia: jedno – z udziałem króla i osobistości rządowych, drugie – dla przedstawicieli wszystkich partii politycznych”. *Minister Delbos w Bukareszcie*, KurWar nr 339p, 10 XII 1937, s. 2.

⁴² Według innych pogłosek – sowieckiego: *Spółczesność rumuńska przeciwko p. Titulescu*, GazPol nr 346, 14 XII 1937, s. 2.

poselstwa francuskiego w Bukareszcie⁴³. Do konfliktu wmieszał się Iuliu Maniu, który wystąpił przeciwko posłowi Thierry'emu, oskarżając go o to, że „wysyłał jakoby do Paryża raporty tendencyjnie nieprzychylnie dla stronnictwa Narodowo-Chłopskiego, a w stosunkach towarzyskich zachowywał postawę obrażającą zwolenników pana Maniu” oraz „pomijał caranistów na przyjęciach urządzanych w poselstwie francuskim”⁴⁴.

Titulescu nie udało się też próba zrzucenia z siebie odpowiedzialności za delegalizację „Żelaznej Gwardii” w 1933 roku i jej tragiczne skutki w postaci zamachu na premiera Iona Duca dokonana w artykule ogłoszonym w dzienniku „Universul” 12 grudnia⁴⁵. Wszyscy członkowie ówczesnego gabinetu 24 grudnia opublikowali oświadczenie, stwierdzające, że

w r. 1933 gabinet był bezwzględnie przeciwny rozwiązaniu „Żelaznej Gwardii” i zamierzał jedynie ograniczyć rozmiary agitacji prowadzonej przez ugrupowania ekstremistyczne. P. Titulescu, ówczesny minister spraw zagranicznych zażądał kategorycznie rozwiązania „Żelaznej Gwardii”, grożąc w przeciwnym razie dymisją. [...] Ponieważ zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych była wówczas niepożądana, rząd, wbrew swemu przekonaniu, zgodził się na żądanie p. Titulescu i „Żelazną Gwardię” rozwiązał⁴⁶.

Zaprzeczono też oficjalnie, aby w 1936 roku Titulescu, jako minister, proponował III Rzeszy zawarcie „paktu o wzajemnej pomocy”, co obecnie wysuwał on jako argument za swoim przyjaznym stosunkiem do Niemiec⁴⁷.

⁴³ *Prasa francuska potępia intrygi p. Titulescu*, GazPol nr 342, 10 XII 1937, s. 2; *Minister Delbos w Bukareszcie*, KurWar nr 339p, 10 XII 1937, s. 2.

⁴⁴ *Nietakty p. Titulescu*, GazPol nr 343, 11 XII 1937, s. 2.

⁴⁵ *Titulescu w opałach...*, NDz nr 343w, 14 XII 1937, s. 5.

⁴⁶ *Zdemaskowanie p. Titulescu. Oświadczenie b. ministrów gabinetu Duca*, GazPol nr 347, 15 XII 1937, s. 6. Por. również *Rumuńska opinia publiczna potępia p. Titulescu*, GazPol nr 350, 18 XII 1937, s. 4.

⁴⁷ *Spółeczeństwo rumuńskie przeciwko p. Titulescu*, GazPol nr 346, 14 XII 1937, s. 2. W rzeczywistości Titulescu był znienawidzony przez hitlerowców. Określano go w prasie m.in. takim epitetami, jak: „wieloletni obrońca bolszewickich interesów w Bukareszcie i Genewie”, „stary szarlatan”, „polityczny lokaj” i „ho-

Niewątpliwie działania Titulescu podgrzewały atmosferę i prowokowały rządzących liberałów, i tak już zaniepokojonych paktem o nieagresji Maniu-Codreanu. 13 listopada 1937 roku premier oskarżył caranistów, że „nie tylko zwracają się przeciw rządowi, ale usiłują nawet obniżyć autorytet korony”. Stwierdził przy tym, że jeśli partia ta „nadużywać w ten sposób będzie tolerancji narodu”, rząd będzie zmuszony znaleźć środki radykalnego przecięcia takiej „szkodliwej dla kraju agitacji”⁴⁸. Akcja rządowa przeciwko kampanii wyborczej caranistów trwała już zresztą od pewnego czasu – m.in. starano się uniemożliwiać im składanie list kandydatów. Równolegle dochodziło też do starć fizycznych między poszczególnymi ugrupowaniami opozycyjnymi, niejednokrotnie kończących się ofiarami śmiertelnymi⁴⁹.

Na wiecach opozycji totalnie krytykowano rząd, a także otwarcie atakowano przyjaciółkę Karola II, Helenę (Magdę) Lupescu⁵⁰. Wykorzystane to zostało przez władze do wprowadzenia przepisów wyjątkowych, utrudniających agitację opozycji, m.in. zakazu zgromadzeń pod gołym niebem i kar za atakowanie monarchii i rodziny królewskiej – chodziło tu, rzecz jasna, o wykorzystywanie w agitacji wyborczej nieformalnego związku króla⁵¹.

Rządząca koalicja była pewna zwycięstwa. Świadczyło o tym np. podanie informacji o planowanej na styczeń 1938 roku podróży Gheorghesu Tătărescu do Paryża i Warszawy⁵².

chsztapler międzynarodowej polityki” „ostatecznie wykreślony z listy czynnych polityków Rumunii”. K. S[mogorzewski], *W Niemczech o ostatnich wystąpieniach p. Titulescu (telefonem od własnego korespondenta)*, GazPol nr 349, 17 XII 1937, s. 4.

⁴⁸ *Premier Tatarescu wystąpił przeciw p. Maniu*, GazPol nr 346, 14 XII 1937, s. 4; *Rumunia nie chce dyktatury – oświadczył prem. Tatarescu w wielkiej mowie przedwyborczej*, IR nr 343, 14 XII 1937, s. 4; *Tylko szaleńcy i głupcy mogliby myśleć o dyktaturze w Rumunii. Tatarescu contra Maniu*, NDz nr 343, 14 XII 1937, s. 13.

⁴⁹ *Rumunia weszła w okres przedwyborczy*, Rob nr 356, 30 XI 1937, s. 1; *Walki przedwyborcze rumuńskich ugrupowań opozycyjnych*, GazPol nr 350, 18 XII 1937, s. 4. Działo się tak mimo deklaracji o nieagresji między partiami opozycyjnymi, por. R. Haynes, *Reluctant...*, s. 117.

⁵⁰ Raport nr 3/86 Tadeusza Stapińskiego, wicekonsula RP w Cluj, do Konsula RP w Bukareszcie w sprawie skonfiskowanej mowy p. Maniu, Cluj 3 XII 1937, AAN, MSZ 6372, s. 5–9.

⁵¹ *Obostrzenia przedwyborcze w Rumunii*, Rob nr 378, 21 XII 1937, s. 2.

⁵² *Tatarescu jedzie do Paryża i Warszawy*, Rob nr 368, 12 XII 1937, s. 2.

Syjonіści rumuńscy wysunęli kandydatury w 50 na 71 okręgów wyborczych. W odezwie wyborczej wzywali oni – wobec pogarszającej się sytuacji ludności żydowskiej – do zjednoczenia wokół swoich kandydatów, aby wprowadzić ich do parlamentu dla obrony praw żydowskich mieszkańców Rumunii⁵³. Doszło także do rokowań między „Żelazną Gwardią” i Partią Narodowo-Chrześcijańską o pakt nieagresji, ale ostatecznie rokowania zakończyły się fiaskiem⁵⁴.

Z przebiegu samego głosowania gazety zamieszczały krótkie notatki informacyjne, oparte głównie na depeszach PAT⁵⁵, a niekiedy także zdjęcia⁵⁶. Więcej niż o programach i szansach list wyborczych pisano o niespotykaniu trudnych warunkach pogodowych, w jakich odbywało się głosowanie: „Wedle informacji z Bukaresztu zamieć w wysokim stopniu utrudnia procedurę wyborczą, wskutek czego udział wyborców jest minimalny. Także w Bukareszcie panuje zawierucha śnieżna” – donosił „Ilustrowany Kurier Codzienny”⁵⁷. „Kurier Warszawski” w korespondencji z Bukaresztu informował, że warunki atmosferyczne uniemożliwiły oddanie głosu 500 tys. osób, głównie chłopom⁵⁸. Spodziewano się, zgodnie z dotychczasową tradycją, zwycięstwa koalicji rządowej liberałów, Frontu Rumuńskiego Vaida-Voevody, Narodowych Demokratów Nicolae Iorgi i mniejszości niemieckiej⁵⁹.

Głosowanie nie przebiegło spokojnie. Najwięcej walk było między członkami „Żelaznej Gwardii” a „lancierami” partii narodowo-

⁵³ „Stronictwo żydowskie” w Rumunii wysuwa kandydatów w 50 okręgach wyborczych, NDz nr 344, 15 XII 1937, s. 16.

⁵⁴ Rokowania toczyły się pod auspicjami Alfreda Rosenberga i Arno Schikedanza z Aussenpolitisches Amt partii hitlerowskiej, por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 56. Część prasy podała błędne informacje, że doszło do porozumienia: *Wybory w Rumunii*, Or nr 293, 21 XII 1937, s. 1.

⁵⁵ Na przykład notatka *Wybory do izb deputowanych w Rumunii*, Cz nr 349, 21 XII 1937, s. 3, zawiera dane o liczebności izby deputowanych (287 posłów) i składzie koalicji rządowej. Z kolei „Nowy Dziennik” informował o liczbie kandydatów (około 10 na 1 miejsce). *Wybory rumuńskie*, NDz nr 350, 21 XII 1937, s. 13.

⁵⁶ *Wyborcy w Rumunii [fotografia]*, GłPor nr 356, 29 XII 1937, s. 7.

⁵⁷ *Wybory do parlamentu w Rumunii*, IKC nr 353, 22 XII 1937, s. 16. Por. również *Wybory parlamentarne w Rumunii. 42 pct głosów otrzyma liberalna partia rządowa*, Or nr 295, 23 XII 1937, s. 2.

⁵⁸ *Wybory w Rumunii. Rząd będzie miał większość*, KurWar nr 350w, 21 XII 1937, s. 11.

⁵⁹ *Głosowanie pod „opieką” wojska i policji. Rumuńskie wybory. Rząd p. Tatarescu oczywiście wygra*, Rob nr 378, 21 XII 1937, s. 4; *Chronology...*, s. 15.

-chrześcijańskiej. Również propaganda gwardzystów skierowana była przeciwko tej partii, zaś Codreanu zakazał swoim zwolennikom głosowania na partię Gogi-Cuzy w okręgach, w których „Wszystko dla Kraju” nie wystawiło kandydatów, gdyż partia ta jest tylko „inną twarzą rządu”⁶⁰. W wielu miejscowościach, szczególnie w Besarabii i Siedmiogrodzie, doszło do starć z żandarmerią, która wielokrotnie użyła broni palnej. „Kurier Warszawski” pisał o 7 zabitych, 14 ciężko rannych i kilkuset aresztowanych, co spowodowało oburzenie opozycji, szczególnie caranistów⁶¹. Bukareszteński korespondent „Orędownika” informował, że doszło do większego incydentu w wołoskiej miejscowości Dombrowica, gdzie członkowie „Żelaznej Gwardii” opanowali kilka lokali wyborczych, z których wojsko musiało ich usuwać siłą⁶². Syjonistyczny „Nowy Dziennik” donosił za ŻAT o poważnym incydencie na Bukowinie, gdzie zamordowano Żyda, „który odmówił bojówce czuystycznej zezwolenia na odbycie wiecu wyborczego na dziedzińcu swego domu”⁶³. Nie ulegało wątpliwości, że, mimo nacisku rządowego, opozycja zdobyła większą liczbę głosów, niż spodziewał się tego rząd⁶⁴.

Pierwsze, nieoficjalne i częściowe, informacje docierające do Polski z Bukaresztu 21 grudnia wydawały się wskazywać, że, podobnie jak wcześniej, wybory dały sukces rządowi. Miał on uzyskać ponad 40-procentowe poparcie⁶⁵. Potwierdzeniem tego wyniku miały być

⁶⁰ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 56.

⁶¹ *Wybory w Rumunii. Rząd będzie miał większość*, KurWar nr 350w, 21 XII 1937, s. 11.

⁶² *Głosowanie pod „opieką”...*, s. 4. „Orędownik”, prawdopodobnie omyłkowo, donosił, że była to rzekomo walka między zwolennikami partii chłopskiej Maniu a „Żelazną Gwardią”, którą musiało tłumić wojsko. Wiarygodność informacji budzi wątpliwości ze względu na sojusz wyborczy obu partii. Dziennikarz endeckiego dziennika twierdził zresztą, że „wybory przeszły spokojnie”. *Wybory parlamentarne w Rumunii. 42 pct...*, s. 2.

⁶³ *Za co zamordowano Żyda w Rumunii?*, NDz nr 352, 23 XII 1937, s. 12.

⁶⁴ *Dotychczasowe wyniki*, KurWar nr 350w, 21 XII 1937, s. 12.

⁶⁵ *Wybory w Rumunii. Rząd będzie miał większość*, KurWar nr 350w, 21 XII 1937, s. 11; *Wynik wyborów w Rumunii*, Rob nr 379, 22 XII 1937, s. 4. *Rząd rumuński odniósł zwycięstwo wyborcze*, Cz nr 350, 22 XII 1937, s. 3; *Tatarescu zdobył większość w parlamencie*, PolZ nr 351, 22 XII 1937, s. 2; *Rząd rumuński przeprowadził wybory po swojej myśli*, Pol nr 4737, 22 XII 1937; *Lista rządowa w Rumunii uzyskała 40 proc. głosów i ponad 60 proc. mandatów*, NDz nr 351, 22 XII 1937, s. 3; *Wynik wyborów w Rumunii. Wspaniały sukces partii „Wszystko dla kraju”*, GłNar nr 351, 22 XII 1937, s. 3; *Wybory*

dane ze stolicy Rumunii: „Partia liberalna uzyskała przeszło 23 tys. głosów, na drugim miejscu idzie partia narodowo-chłopska [carani-ści], ponad 14 tys. głosów, dalej partia »Wszystko dla Kraju« [Żelazna Gwardia], ok. 13 tys. głosów”⁶⁶. ATE podawała informację, że po przeliczeniu głosów w 40 departamentach – na ogólną liczbę 72 – blok rządowy zdobył 41,2% głosów⁶⁷. Korespondent „Kuriera Warszawskiego” 21 grudnia wieczorem donosił, że przekroczenie progu 40% przez listę rządową nie ulega wątpliwości, a opozycja będzie rozbita i niezdolna do wspólnego działania. Dziennikarz zauważał jednak sukces skrajnej prawicy – około 30 posłów „Żelaznej Gwardii”, choć w dużym stopniu go bagatelizował. Uważał, że, choć sukces tej partii nie mógł zmienić ogólnego układu sił, to jest ona „już dostatecznie silna, by stać się w pewnych warunkach rządowi niewygodna, zwłaszcza, o ile zechce pracować z opozycją caranistyczną”, w co zresztą nie wierzył⁶⁸.

Tymczasem okazało się, że zwycięstwo dotychczasowego rządu, oficjalnie pewnego przekroczenia 40% głosów, które według ordynacji dawały mu wysoką premię wyborczą: połowę miejsc w parlamencie – jest problematyczne. Pierwsze nieoficjalne informacje o tym – niespotykanym w dotychczasowej historii Rumunii – wydarzeniu pojawiły się już 22 grudnia, o czym telefonicznie donosił korespondent „Polonii” z Bukaresztu, przewidując, że „partie narodowo-chłopska i »Wszystko dla Ojczyzny« mogą z łatwością obalić rząd liberalny i objąć władzę”, co „może [...] zmienić całkowicie zasady polityki wewnętrznej i zagranicznej Rumunii”⁶⁹. Kolejne pogłoski o braku wystarczającej liczby głosów pojawiły się również dzień później w prasie bukareszteńskiej⁷⁰. ATE pisała, że ten zaskakujący wynik może doprowadzić do „zarządzenia »wakacji parlamentarnych«

parlamentarne w Rumunii. 42 pct..., s. 2; *Wielkie zwycięstwo listy rządowej w wyborach do parlamentu w Rumunii*, IKC nr 354, 23 XII 1937, s. 15.

⁶⁶ *Rząd rumuński odniósł zwycięstwo wyborcze*, Cz nr 350, 22 XII 1937, s. 3.

⁶⁷ *Dotychczasowe wyniki*, KurWar nr 350w, 21 XII 1937, s. 12.

⁶⁸ *Wynik wyborów w Rumunii. Zwyciężyli rząd i prawica*, KurWar nr 351p, 22 II 1937, s. 2.

⁶⁹ *Komplikacje w Rumunii*, Pol nr 4738, 23 XII 1937, s. 12.

⁷⁰ *Rząd rumuński przegrał wybory?*, Cz nr 352, 24 XII 1937, s. 31; *Rząd rumuński nie uzyskał większości w parlamencie?*, GłNar nr 353, 24 XII 1937, s. 15; *Porażka partii rządowej w Rumunii. W wyniku wyborów partia rządowa nie uzyskała większości*, Or nr 297, 25 XII 1937, s. 2.

oraz ograniczenia, a nawet zawieszenia działalności stronnictw politycznych i oparcia rządu bezpośrednio o autorytet Korony⁷¹.

Przyczyną tak niespodziewanego wyniku miał być, według oenerowskiego „ABC”, fakt, że „wybory podobno po raz pierwszy w Rumunii były prawie we wszystkich okręgach uczciwe. Kontrolę wyborczą zdołali ująć w swoje ręce gwardziści”⁷². Inaczej wynik tłumaczyła chadecka „Polonia” – skrajną niepopularnością rządzących dotychczas liberałów⁷³. Podobnego zdania był publicysta syjonistycznego „Naszego Przeglądu”: „Stronnictwo liberalne, mimo poparcia aparatu administracyjnego u góry, nie zdołało przy wyborach zdobyć większości. Administracja u dołu wołała nagiąć urnę wyborczą na rzecz prawicy”⁷⁴. Z kolei dla B. Koskowskiego z „Kuriera Warszawskiego” wynik wyborów był świadectwem, że „najwyraźniej naród rumuński okazuje ochotę do emancypacji politycznej”⁷⁵.

Gdy ostatecznie zostały ogłoszone wyniki, okazało się, że lista rządowa otrzymała tylko 37,5% głosów, podczas gdy partia narodowo-chłopska – 19,4%, „Żelazna Gwardia” – 16,1%, partia narodowo-chrześcijańska – 9,6%, liberałowie Brătianu – 4,0%, mniejszość węgierska – 4,3% „Ilustrowany Kurier Codzienny” jednoznacznie określił to wydarzenie jako niespodziewane i sensacyjne⁷⁶. Polscy dziennikarze następująco przedstawiali przewidywany skład nowo wybranego parlamentu:

Na ogólną ilość 387 mandatów partia narodowo-liberalna, łącznie z frontem rumuńskim, partią narodowodemokratyczną i Niemcami, uzyska 142–145 mandatów, partia narodowo-chłopska 75–77 mandatów. „Wszystko dla państwa” 62–65 mandatów, partia

⁷¹ *Rząd rumuński nie zdobył większości w parlamencie*, Rob nr 380, 23 XII 1937, s. 4.

⁷² M. Rutkowska, *W bukareszteńskim chaosie. Pierwsze wrażenia z Rumunii specjalnej wysłanniczki „ABC”*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 3.

⁷³ „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3.

⁷⁴ [B. Singer] Regnis, *Blaski szowinizmu rumuńskiego*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 5.

⁷⁵ B. K[oskowski], *Wobec przewrotu w Rumunii*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 1.

⁷⁶ *Sensacyjny zwrot sytuacji. Rząd rumuński przegrał wybory?*, IKC nr 355, 24 XII 1937, s. 16. Minimalnie inne wartości podaje *Chronology...*, s. 15. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 98, podaje jeszcze niższy wynik listy rządowej – 35,9%. Przez kilkanaście godzin po stolicy Rumunii krążyły sprzeczne informacje; zły wynik listy rządowej miał potwierdzić ostatecznie dopiero urzędowy dziennik „Vittorul”, *A jednak rząd nie ma większości*, IKC nr 356, 25 XII 1937, s. 16.

narodowo-chrześcijańska 35 mandatów, druga partia liberalna 12 mandatów i partia radykalno-chłopska 8 mandatów. Podobno po kilka mandatów uzyskują stronnictwa: socjal-demokratyczne, agrarne i ludowe. Węgrzy uzyskają 13–14 mandatów⁷⁷.

Żydzi nie przeprowadzili swego reprezentanta⁷⁸. Centralna Komisja Wyborcza nie zgodziła się też na dokonanie zmiany sposobu podziału mandatów w trakcie procesu wyborczego, czyli oparcie się na liczbie głosów w poszczególnych departamentach⁷⁹, co dałoby liberalom 180 mandatów na 383 miejsca w parlamencie i umożliwiłoby „przy poparciu jakiejś drobnej nawet grupki zdobycie większości”⁸⁰. Jak komentował to korespondent „Kuriera Warszawskiego”, „uchwała Centralnej Komisji Wyborczej czyni wprawdzie zadość poczuciu prawa, ale pogarsza sytuację gabinetu Tatarescu, gdyż w stosunku do uchwały z dnia 24 bm. umniejsza znów ilość mandatów rządowych, a tym samym możliwość stworzenia większości parlamentarnej”⁸¹.

Ostateczny wynik wyborów został ogłoszony 28 grudnia⁸²:

- partia liberalna, wraz z sojusznikami wyborczymi: Frontem Rumuńskim Vaidu-Voevody, partią narodowo-demokratyczną Nicolae Iorgi oraz mniejszością niemiecką – 162 mandaty;
- Partia Narodowo-Chłopska (caraniści) – 86 mandatów;
- Partia „Wszystko dla Kraju” (Żelazna Gwardia) – 66 mandatów;
- Partia Narodowo-Chrześcijańska Octaviana Gogi i Alexandru Cuzy – 39 mandatów;
- liberalna partia opozycyjna Gheorghe Brătianu – 16 mandatów;

⁷⁷ *Sensacyjny zwrot sytuacji. Rząd rumuński przegrał wybory?*, IKC nr 355, 24 XII 1937, s. 16.

⁷⁸ Por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 98.

⁷⁹ W ordynacji rumuńskiej z 1823 roku, podobnie jak we włoskiej (faszystowskiej), podział mandatów następował na podstawie liczby głosów uzyskanych w całym państwie.

⁸⁰ *Po wyborach w Rumunii*, Or nr 298, 28 XII 1937, s. 2; *Jak zostaną podzielone mandaty do rumuńskich ciał ustawodawczych*, Cz nr 354, 28 XII 1937, s. 2; *Najwyższa Komisja Wyborcza nie uwzględniła życzeń bloku rządowego*, IKC nr 358, 29 XII 1937, s. 15.

⁸¹ *Wiadomości o ustąpieniu Tatarescu mało uzasadnione. Nowe obliczanie głosów w Rumunii*, KurWar nr 355p, 28 XII 1937, s. 2.

⁸² *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2. Analiza geograficznego rozkładu głosów: P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 59–66.

- partia radykalno-chłopska Grigore Iuniana – 9 mandatów;
- mniejszość węgierska – 19 mandatów.

Mniejszość żydowska nie zdobyła żadnego mandatu. Jej lista uzyskała 1,7% głosów – przy progu wyborczym wynoszącym 2%. Nadzieje, że „jest jednak jeszcze kwestią interpretacji, czy zasada ta ma zastosowanie, gdy żadne stronnictwo nie uzyskuje większości absolutnej” okazały się płonne⁸³. Zasymilowani Żydzi dawnych prowincji nie głosowali na listę narodową, co wywołało, rzecz jasna, krytykę w prasie polskich syjonistów⁸⁴.

Przegranej rządowi nie mógł zmienić wielki sukces ówczesnego obozu rządowego w wyborach senackich. Według pierwszych informacji miał on uzyskać 100 mandatów na 111 miejsc⁸⁵, toteż głosowanie to nie wzbudziło większego zainteresowania polskich gazet.

Sprawa utworzenia nowego rządu

Korespondent katowickiej „Polonii” donosił z Bukaresztu, że rząd nie ma zamiaru podawać się do dymisji, „licząc na to, iż opozycja nie potrafi się pogodzić i wytworzyć bloku. zdolnego do objęcia władzy”. 23 grudnia 1937 roku odbyło się kolejne posiedzenie dotychczasowego gabinetu, na którym omawiano dalsze prace rządu, m.in. nad budżetem na nadchodzący rok. Jak pisał korespondent „Polonii”, uważano to za dowód, „iż min. Tatarescu obecnie, podobnie jak i przed wyborami, cieszy się pełnym zaufaniem króla i że rząd ze spokojem przygotowuje się do zmierzenia się z trudnościami, jakie mogą go spotkać na terenie parlamentarnym”, gdy „stanie przed nowo wybraną izbą po wznowieniu obrad”⁸⁶.

Inaczej przedstawiał sytuację korespondent krakowskiego „Nowego Dziennika”, który donosił już w dniu 23 grudnia o konsternacji wśród rumuńskich polityków i o tym, że „prawdopodobnie

⁸³ *Poważne szanse zdobycia mandatu żydowskiego w Rumunii. Jeszcze jeden rumuński paradoks*, NDz nr 354, 27 XII 1937, s. 12

⁸⁴ *Czy ludność żydowska będzie reprezentowana w parlamencie rumuńskim?*, NP nr 366, 26 XII 1937, s. 9; D.L., *Rumuńskie paradoksy*, NDz nr 353, 24 XII 1937, s. 3.

⁸⁵ *Sukces rządu rumuńskiego w wyborach do Senatu*, Cz nr 353, 27 XII 1937, s. 2; *Wyniki wyborów do rumuńskiego senatu*, Rob nr 381, 24 XII 1937, s. 13.

⁸⁶ *Tatarescu mimo klęski nie zamierza podać się do dymisji*, Pol nr 4740, 27 XII 1937, s. 1. Por. również *W Rumunii następuje uspokojenie. Rząd cieszy się zaufaniem króla*, KurWar nr 353w, 24 XII 1937, s. 5.

dojdzie do utworzenia koalicji, co jednak połączone jest z ogromnymi trudnościami”. Jego zdaniem, „nadchodzące święta wykorzystane będą przez króla, w którego ręku spoczywa decyzja, do odbycia szeregu narad” celem rozwiązania powstałej patowej sytuacji⁸⁷. Warszawski „Nasz Przegląd” powstrzymywał się od własnej opinii, cytując w zamian głosy prasy francuskiej, przewidującej gabinet koalicyjny liberałów i partii narodowo-chłopskiej Iuliu Maniu⁸⁸. Taką kombinację za niemożliwą uważał z kolei bukareszteński korespondent „Kuriera Warszawskiego”⁸⁹. Do prasy nie przeciekły informacje o pierwszych sondażach ze strony króla wobec Octaviana Gogi⁹⁰.

Adam Romer w krakowskim „Głosie Narodu” również uważał, że dojdzie do utworzenia rządu koalicyjnego, gdyż – jego zdaniem – Karol II jest przeciwnikiem rządów monopartyjnych:

Nareszcie król będzie mógł dokonać wymarzonego eksperymentu [...]. Żadna z partii nie może dziś pretendować do wyłączności; administracja będzie więc mogła być nareszcie zreorganizowana na podstawach fachowych, niezależnie od dotychczasowego przywileju partii rządzącej do obsadzania wszystkich stanowisk. Skoro zaś weźmiemy pod uwagę, że król Karol ma swoich osobistych przyjaciół i ludzi zaufania w różnych ugrupowaniach, to powodzenie tego „eksperymentu” nie wyda się nam już tak trudne⁹¹.

W następnych dniach w „kołach politycznych” Bukaresztu zaczęły jednak krążyć pogłoski o dymisji rządu i wprowadzeniu dyktatury wraz z zawieszeniem parlamentu. „ABC” 27 grudnia pisało, że „istnieje możliwość zarządzenia wakacji parlamentarnych oraz ograniczenia, a nawet zawieszenia działalności stronnictw politycznych i oparcie rządu

⁸⁷ Sensacyjny rezultat wyborów rumuńskich. Rząd pozostał w mniejszości (*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 353, 24 XII 1937, s. 4.

⁸⁸ Echa porażki wyborczej rumuńskiej partii rządowej. Głosy prasy francuskiej, NP nr 365, 25 XII 1937, s. 3.

⁸⁹ J. Muszyński, *Po wyborach w Rumunii (Korespondencja własna „Kurjera Warszawskiego”)*, KurWar nr 355w, 28 XII 1937, s. 3.

⁹⁰ O nich szerzej R. Haynes, *Reluctant...*, s. 120–123; A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 106.

⁹¹ A. Romer, *Po wyborach w Rumunii*, GłNar nr 356, 29 XII 1937, s. 1. Według autora tego artykułu, sytuacja miała być wykorzystana przez króla również do dokonania zmian w polityce zagranicznej: pogodzenia się z Węgrami i rozluźnienia Małej Ententy (ze względu na filozofizm Czechosłowacji).

bezpośrednio o autorytet Korony⁹². W części nakładu „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z datą 30 grudnia 1937 roku⁹³ znalazła się pochodząca z Wiednia wzmianka, jakoby w Rumunii miał być utworzony rząd wojskowy, „który miałby rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory, ale dopiero w wypadku zapewnienia zwycięstwa stronnictw rządowych”, oraz miano opracować nową konstytucję, za co zresztą ten numer „Kuriera” został w Rumunii skonfiskowany⁹⁴.

Powyższe przypuszczenia zostały oficjalnie zdementowane stwierdzeniem, że król jest zdecydowanie przeciwny dyktaturze⁹⁵. Według późniejszych informacji bukareszteńskiego korespondenta „Polonii”, Karol II zrezygnował z wprowadzenia dyktatury, gdyż wojsko – w osobie ówczesnego generała Iona Antonescu – postawiło zbyt daleko idące żądania⁹⁶. Sytuacja zaczęła się wyjaśniać w ostatnich dniach roku. 26 grudnia „Kurier Warszawski” pisał o naradach króla z dotychczasowym premierem, jakie toczyły się w czasie świąt⁹⁷. Już 27 grudnia pojawiły się nieoficjalne informacje o złożeniu dymisji przez premiera i ofercie królewskiej wobec Gogi. Także dla polskiej prasy była to wiadomość niespodziewana⁹⁸. Rozważano jednak nadal możliwość rozszerzenia dotychczasowej koalicji rządowej:

Według najnowszych, ale jeszcze nieoficjalnych obliczeń, stronnictwo liberalne wraz ze skryształizowanymi [wokół niego] ugrupowaniami posiadać będzie w Izbie około 154 mandatów, a partia

⁹² *Niespodzianki wyborcze w Rumunii. Rząd nie uzyskał większości. Wielkie sukcesy „Żelaznej Gwardii”*, ABC nr 407, 27 XII 1937, s. 4.

⁹³ Numery tej gazety były antydatowane, aby uzyskać wrażenie większej aktualności od konkurencyjnych dzienników (analiza merytorycznej zawartości dziennika ujawnia tę manipulację).

⁹⁴ Raport R-329-pf-195 konsula RP w Czerniowcach, M. Uzdowskiego, do poselstwa polskiego w Bukareszcie w sprawie konfiskaty „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, 3 I 1938, AAN, MSZ 6431, s. 234.

⁹⁵ *Pogłoski o dyktaturze w Rumunii*, IKC nr 356, 25 XII 1937, s. 16.

⁹⁶ „1) rząd miał się składać z samych wojskowych, 2) król miał wyrazić zgodę na aresztowanie wodza Żelaznej Gwardii Codreanu i przywódcy zaranistów Maniu”. Wo..., *Przesilenie rumuńskie. Zamaskowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3.

⁹⁷ *Narady gabinetu rumuńskiego*, KurWar nr 354p, 27 XII 1937, s. 4.

⁹⁸ *Dymisja rządu rumuńskiego. Tatarescu przegrał wybory i złożył urząd*, Pol nr 4741, 28 XII 1937, s. 1; *Pogłoski o dymisji gabinetu Tatarescu*, NP nr 368, 28 XII 1937, s. 2; *Dymisja premiera Tatarescu*, NDz nr 355, 28 XII 1937, s. 12; *Dymisja rządu Tatarescu?*, GłNar nr 356, 29 XII 1937, s. 3.

narodowo-chrześcijańska 36 do 39 mandatów. Ewentualnie zatem gabinet poparty przez liberałów, front rumuński i stronnictwo narodowo-chrześcijańskie mógłby liczyć na 190–193 deputowanych na ogólną liczbę 387, co jeszcze nie dawałoby mu większości. Zachodziłaby wobec tego konieczność pozyskania jeszcze kilku deputowanych z innych ugrupowań. W kołach partii liberalnej liczą się z możliwością powierzenia misji utworzenia nowego gabinetu Konstantemu Brătianu, który miałby w tej kwestii nawiązać rokowania z partią chłopską⁹⁹.

„Warszawski Dziennik Narodowy” mniej interesował się możliwymi kombinacjami parlamentarnymi, natomiast zwracał uwagę na głębsze zjawisko:

Za fakt [...] można już dziś uznać, że odbywa się w tym kraju wyraźny i mający wszelkie cechy trwałości ruch myśli i dążeń w kierunku nacjonalistycznym. Musi to doprowadzić do gruntownego przeobrażenia w układzie i działaniu politycznym: kwestią jest tylko, jakimi drogami pójdzie to przeobrażenie. Rumunia jest – podobnie zresztą jak Polska – w okresie przejściowym, jeśli chodzi o jej politykę wewnętrzną¹⁰⁰.

Podobne stwierdzenia znalazły się w poznańskim „Orędowniku”:

Fala nacjonalizmu, idąca obecnie poprzez cały świat, nie ominęła również i Rumunii. Ugrupowania spod tego znaku będą rozporządzały w Izbie Deputowanych około 140 mandatami, co jest wielkim sukcesem, jeżeli się weźmie pod uwagę, że dotychczas miały ich zaledwie 39. [...] Ponieważ najtrudniejsze są zawsze pierwsze kroki, można się więc liczyć, że po obecnym sukcesie przyjdą nowe, jeszcze

⁹⁹ *Dymisja rządu rumuńskiego po przegranych wyborach. Kto będzie nowym premierem?*, IKC nr 358, 29 XII 1937, s. 15. Podobnie: *Gabinet koalicyjny w Rumunii po klęsce wyborczej rządu*, ABC nr 409, 29 XII 1937, s. 6.

¹⁰⁰ S. K[ożicki], *Nacjonalizm zwycięża w Rumunii*, WDzN nr 354B, 27 XII 1937, s. 3. Zwrot społeczeństwa rumuńskiego na prawo jest powszechnie uznawany w obecnej historiografii: „The sense of crisis which pervaded the country during the 1937 electoral campaign was a product of increasing fragmentation of the established political parties and of the radicalization of Romanian society – in the direction of the Iron Guard especially – which had taken place under the impact of growing instability in the international arena following Hitler’s rise to power and of increasingly authoritarian tendencies at home made possible by the repeated prolongations of the state of martial law” – pisze P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 55.

poważniejsze, i wywrą zasadniczy wpływ na dalsze losy kraju. Może nawet niezbyt długo trzeba będzie na to czekać, sądząc z pogłosek, jakie dziś nadchodzą z Bukaresztu¹⁰¹.

Gazeta ta zwracała uwagę, że:

Największy sukces odniosła niewątpliwie partia występująca pod nazwą „Wszystko dla Kraju”, dawna „Żelazna Gwardia”, oparta na wzorach faszystowsko-hitlerowskich. W ubiegłej izbie nie posiadała żadnego mandatu, a obecnie ma ich 66 i będzie trzecim stronnictwem w sejmie bukareszteńskim¹⁰².

Jerzy Muszyński, bukareszteński korespondent „Kuriera Warszawskiego”, choć zgadzał się z tezą, że największy sukces w wyborach odniosła partia Corneliu Codreanu, tłumaczył to w sposób dość mało przenikliwy – jako reakcję społeczeństwa na nadużycia podczas kampanii wyborczej¹⁰³. Specyficzne wyjaśnienie przyczyn wzrostu wpływów antydemokratycznej prawicy przedstawiał publicysta chadeckiej „Polonii”. Według niego: „Wielkie skupienia Żydów, żydowskie metody pracy i ich stosunek do narodów tubylczych rodzą wszędzie antysemityzm”, a „doświadczenie [...] uczy, że antysemityzm lubi chodzić w parze z totalizmem”. Tak więc okazywało się, że w ostatecznym rozrachunku to Żydzi ponoszą odpowiedzialność za dojście partii Gogi i Cuzy do władzy¹⁰⁴.

O wzroście nacjonalizmu pisał też bukareszteński korespondent „Gazety Polskiej”¹⁰⁵. Czytelnicy konserwatywnego „Czasu” mogli się zaś dowiedzieć, że już przed wyborami francuscy korespondenci w Ru-

¹⁰¹ Rumunia pod znakiem narodowym, Or nr 299, 29 XII 1937, s. 2.

¹⁰² Ibidem. Podobnie: Niespodzianki wyborcze w Rumunii. Rząd nie uzyskał większości. Wielkie sukcesy „Żelaznej Gwardii”, ABC nr 407, 27 XII 1937, s. 4. Por. również P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 59, który zwraca uwagę, że Żelazna Gwardia osiągnęła sukces w całym kraju, podczas gdy Partia Narodowo-Chrześcijańska ograniczona była do Besarabii i Bukowiny.

¹⁰³ J. Muszyński, *Po wyborach w Rumunii. (Korespondencja własna „Kurjera Warszawskiego”)*, KurWar nr 355w, 28 XII 1937, s. 3.

¹⁰⁴ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami (korespondencja własna)*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 3.

¹⁰⁵ Cyt. za: *Przegląd prasy. O nowym rządzie w Rumunii*, WDzN nr 357, 30 XII 1937, s. 3.

munii donosili o wzroście wpływów tamtejszej prawicy¹⁰⁶. Z drugiej strony, lewica pocieszała się, że $\frac{3}{4}$ mandatów pozostaje w rękach partii demokratycznych, „tak że konstytucja i kierunek demokratyczny nie są zagrożone”¹⁰⁷.

Teza o wzroście wpływów prawicy w społeczeństwie rumuńskim powtarzana była stale także później. Na początku lutego 1938 roku Jędrzej Giertych zauważał:

Prawica podzielona była na kilka ugrupowań, różniących się między sobą intensywnością, z jaką prąd nacjonalistyczny wyrażały, toteż głosy prawicowe były rozbite, ale nie ulega kwestii, że właśnie prawica, że szeroko pojęty obóz narodowy i antyżydowski okazał, iż sprawuje dziś w społeczeństwie rumuńskim rząd dusz¹⁰⁸.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” bez komentarza podał wzmiankę o wycofaniu dekretu królewskiego o nowej pragmatyce oficerskiej, znacznie zaostrzającego warunki awansu¹⁰⁹, co można było odczytać jako chęć króla Karola II potwierdzenia zaufania kadry oficerskiej w niepewnej sytuacji politycznej.

Gazety donosiły o wyjeździe z Rumunii byłego premiera Nicolae Titulescu, znanego ze swych sympatii do Ligii Narodów i współpracy z Sowietami¹¹⁰, który niedawno, bo 29 listopada 1937 roku, powrócił do Rumunii i zaangażował się w kampanię wyborczą caranistów¹¹¹. Korespondent „Polonii” pisał, iż „w kołach zbliżonych do partii narodowo-chrześcijańskiej twierdzi się, że Titulescu musiał opuścić Bukareszt, gdyż Gwardia Żelazna zagwarantowała jego bezpieczeństwo tylko na czas kampanii wyborczej”¹¹². W Paryżu natomiast twierdzono, iż „Goga zapowiedział, że jego pierwszym aktem urzę-

¹⁰⁶ *Sensacyjna ucieczka Titulescu. W przewidywaniu rozwoju wypadków politycznych wołał opuścić Rumunię*, Cz nr 356, 30 XII 1937, s. 2.

¹⁰⁷ Wid., *Pokój, czy wojna? Europa u progu Nowego Roku (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 356, 29 XII 1937, s. 5.

¹⁰⁸ J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3.

¹⁰⁹ *Dekret o pragmatyce oficerskiej cofnięty*, IKC nr 358, 29 XII 1937, s. 15.

¹¹⁰ Por. *Sensacyjna ucieczka Titulescu...*, s. 2

¹¹¹ Por. Raport prasowy posła RP, Mirosława Arciszewskiego, do Wydziału Prasowego MSZ, omawiający głosy miejscowej prasy o powrocie Nicolae Titulescu do Rumunii, 14 XII 1937, AAN, Amb. RP w Berlinie, sygn. 214, s. 39–46.

¹¹² *Goga tworzy nowy rząd rumuński. Partia narodowo-chrześcijańska trzonem nowego gabinetu*, Pol nr 4742, 29 XII 1937, s. 1.

dowym będzie zaaresztowanie Titulescu i postawienie go przed sąd za zdradę stanu” – jak donosił korespondent syjonistycznego dziennika krakowskiego¹¹³. ATE podała wiadomość, opublikowaną w rumuńskim prorządowym dzienniku „Capitala”, jakoby Titulescu zabral ze sobą znaczny bagaż, przemycony jako poczta dyplomatyczna obcego państwa (w domyśle – ZSSR), a „podczas przejazdu przez Wiedeń [...] był powitany na dworcu jedynie przez niejakiego Martona [!] Herza, wydalonego w roku ub. z Rumunii za działalność komunistyczną”¹¹⁴.

Szczegóły o leczeniu polityka w Wiedniu podawał, niewątpiący zresztą o politycznym podłożu wyjazdu, „Nasz Przegląd”:

Titulescu, który zachorował poważnie na gardło i zmuszony był do dwudniowego pobytu w swojej willi, wzywał, jak słyhać, telegraficznie specjalistę wiedeńskiego prof. Neumanna. Titulescu obawia się podobno całkowitej utraty głosu. W dniu dzisiejszym p. Titulescu opuścił Bukareszt, udając się do Wiednia¹¹⁵.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” dodawał, iż „p. Titulescu zrezygnował z pobytu w kraju, stwierdziwszy, że cała opinia w Rumunii ustosunkowała się zarówno do jego osoby, jak i polityki krytycznie i nieufnie”¹¹⁶. Dwa tygodnie później były premier udzielił wywiadu gazecie „Paris-Soir”, w którym stwierdził, że w Rumunii jego życie było zagrożone, a ponadto skrytykował antysemicki charakter kampanii wyborczej, nie tylko partii narodowo-chrześcijańskiej, lecz także innych ugrupowań¹¹⁷.

¹¹³ *Bukareszt – widziany oczyma Londynu i Paryża (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 3, 3 I 1938, s. 2.

¹¹⁴ „*Tajemnica waliz p. Titulescu*”, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2. Por. również *Ucieczka Titulescu*, NDz nr 356w, 29 XII 1937, s. 3.

¹¹⁵ *Ciężka choroba b. premiera Rumunii*, NP nr 368, 28 XII 1937, s. 2; *Wyjazd Titulescu z Rumunii podyktowany był obawą przed zemstą wrogów politycznych*, NP nr 369, 29 XII 1937, s. 4.

¹¹⁶ *P. Titulescu bez głosu*, IKC nr 358, 29 XII 1937, s. 15.

¹¹⁷ „Cała kampania wyborcza była przeprowadzona pod hasłem walki z Żydami. Nie uznaję polityki, opartej na nienawiści. Nic dobrego z tego nie wyniknie... Ten stan, raczej psychiczny, niż polityczny – musi minąć...” – *Titulescu o sytuacji w Rumunii. Furia antyżydowska, jaka ostatnio zapanowała, jest stanem chorobliwym, który musi minąć*, IR nr 15, 16 I 1938, s. 7.

Decyzja króla

27 grudnia w południe ze świątecznego wypoczynku w Sinaia wrócił do stolicy Karol II. Wieczorem tego dnia król¹¹⁸ przyjął „na dłuższej audyencji” prof. Octaviana Gogę, lidera partii narodowo-chrześcijańskiej. Symptomatyczne było wezwanie z Jass pierwszego prezesa tej partii, prof. Alexandru Cuzy, dające „Czasowi” podstawę do przesłanki, że to właśnie on będzie premierem. Z kolei poznański „Orędownik”, za Agencją Telegraficzną Ekspres (ATE), wspomniał o możliwości kandydatury samego Gogi¹¹⁹. Zaś korespondent „Kurier Warszawski”, pisząc o pojawieniu się w Bukareszcie plotek o możliwości powstania gabinetu „opartego na liberałach i na grupie Goga-Cuza, przy czym stanowisko premiera miałyby objąć albo Goga, albo Dinu [Constantin] Brătianu”, przekonywał, że

nie ulega kwestii, że król konferował z posłem Gogą na temat współpracy jego z grupą liberalną, ale nie wynika z tego bynajmniej, by Tatarescu miał dlatego podać się do dymisji. Prezes liberałów Dinu Brătianu jest zwolennikiem porozumienia z caranistami. Jeżeli więc liberałowie na życzenie króla mieliby współpracować w parlamencie z partią Goga-Cuza, to na premiera nadaje się bardziej Tatarescu niż Brătianu. O tym, by Goga miał zostać premierem, trudno myśleć, już choćby z powodu małej ilości mandatów, jakie zdobyła jego grupa przy ostatnich wyborach¹²⁰.

Pojawiły się pierwsze, częściowo niepotwierdzone przez późniejszy bieg wydarzeń, spekulacje personalne, np. korespondent katowickiej „Polonii” jako kandydata na ministra spraw zagranicznych wymieniał caranistę Gheorghe Mironescu, doświadczonego parlamentarzystę i dyplomatę, ministra spraw zagranicznych Rumunii w latach 1928–1931¹²¹.

¹¹⁸ Konstytucyjnie właśnie do króla, jako głowy państwa, należał wybór premiera. Podkreśla to J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3.

¹¹⁹ *Dymisja rządu rumuńskiego spowodowana klęską wyborczą*, GHPor nr 355, 28 XII 1937, s. 4; *Dymisja rządu Tătărescu następstwem klęski wyborczej liberałów. Prof. Cuza przyszłym premierem?*, Cz nr 355, 29 XII 1937, s. 2; *Goga następcą premiera Tătărescu?*, Or nr 299, 29 XII 1937, s. 1. *Po przegranej w wyborach dymisja rządu rumuńskiego*, WDzN nr 355, 28 XII 1937, s. 1.

¹²⁰ *Wiadomości o ustąpieniu Tatarescu mało uzasadnione. Konferencja króla z Gogą*, KurWar nr 355p, 28 XII 1937, s. 2.

¹²¹ *Goga tworzy nowy rząd rumuński...*, s. 1.

Król 28 grudnia oficjalnie przyjął dymisję rządu Gheorghe Tătărescu¹²², dziękując mu za współpracę i wręczając wysokie odznaczenie: wielki łańcuch orderu Karola I oraz swoją fotografię z własnoręczną dedykacją¹²³. Ustępujący premier oświadczył na zwołanej na godz. 16.00 konferencji prasowej¹²⁴:

Rozporządzając znaczną większością w senacie, rząd nie posiada większości w izbie deputowanych. [...] Porzucamy ster rządów po czterech latach owocnej pracy we wszystkich dziedzinach życia narodowego, które były dla kraju latami spokoju, ładu i postępu. Reorganizacja materialna kraju, wzmocnienie naszych sojuszów oraz zacieśnienie przyjaźni z innymi państwami – oto widome rezultaty naszej działalności, lecz wybory z dn. 20 grudnia nie przyniosły rządowi poparcia, którego potrzebował, aby urzeczywistnić swój program. Przed tego rodzaju werdyktem – ustępujemy¹²⁵.

Taki obrót sprawy był – wobec prezentowanej dzień wcześniej pewności siebie premiera – dla wielu sensacją. „Decyzja królewska była pewnego rodzaju rewolucją, polegającą na objęciu przez mniejszość rządów nad większością. Taki rewolucyjny obrót rzeczy musiał wywołać zdumienie w wielu państwach” – pisał „Nowy Dziennik”¹²⁶.

Giełda zareagowała nerwowym spadkiem kursów. Zdawano sobie sprawę, że nastąpił ważny punkt zwrotny w dziejach kraju¹²⁷:

Objęło władzę jedno z mniejszych stronnictw [...]. Stronnictwo to, równocześnie i wyłoniony przez nie rząd reprezentuje program

¹²² *Dymisja gabinetu rumuńskiego*, NP nr 369, 29 XII 1937, s. 6 i inne gazety z tego dnia. Według „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” dymisję całego rządu poprzedziła rezygnacja Constantina Ilasievici z teki ministra spraw wojskowych, złożona królowi jeszcze 26 grudnia, por. *Dymisja rządu rumuńskiego po przegranych wyborach. Kto będzie nowym premierem?*, IKC nr 358, 29 XII 1937, s. 15.

¹²³ Informacja ATE; pojawiła się w niewielu gazetach, jak np. *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii. Dekoracja Tatarescu*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2.

¹²⁴ *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2.

¹²⁵ *Z ostatniej chwili. Oświadczenie premiera Tătărescu*, Cz nr 355, 29 XII 1937, s. 3. Por. również *Goga tworzy nowy rząd rumuński...*, s. 1; *Goga na czele nowego rządu rumuńskiego*, NP nr 369, 29 XII 1937, s. 4 – za ATE.

¹²⁶ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2.

¹²⁷ *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2; J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii...*, s. 3.

zupełnie odmienny od tych, które wyznawały i realizowały poprzednie rządy. Jest to program nacjonalistyczny i autorytatywny¹²⁸.

Jak podawał „Kurier Warszawski”, o godz. 17.30 król wezwał na rozmowę Gogę, gen. I. Antonescu¹²⁹, marszałka Alexandru Averescu i podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wojskowych gen. Paula Teodorescu. Spotkanie trwało do godz. 19.00. Po jego zakończeniu Goga oświadczył, że otrzymał misję tworzenia nowego rządu, którą przyjął. Skład gabinetu był już gotowy i zaprzysiężenie dokonało się natychmiast po oficjalnym powierzeniu misji formowania rządu nowemu premierowi, około godz. 22.00.

Z okazji zaprzysiężenia Karol II wygłosił mowę do członków nowego rządu, w której jednocześnie poparł nacjonalizm, ale wskazał też na rolę władcy i konieczność zachowania lojalności przede wszystkim względem jego osoby:

Nie bez głębokiego namysłu powierzyłem panom ster rządów w tych trudnych godzinach. Macie przed sobą wiele pracy i winniście być ożywieni uczuciami niezachwianego patriotyzmu i wierności wobec monarchii i kraju. Jestem przekonany, że uczucia te tkwią głęboko w waszych sercach i że należycie do grupy, której hasłem jest „Bóg, Król i Naród”. Wstępujecie na nową drogę, na której dewizą jest nacjonalizm. Jest to dewiza piękna, lecz mogąca nasuwać pewne trudności. Posiadacie niewątpliwie dość doświadczenia i ducha poświęcenia, aby wypełnić bez wahania, lecz zarazem z należytą ostrożnością trudną misję, którą wam powierzam.

Podstawa, na której opiera się cały gabinet, mający wzniosłą dewizę „Bóg, Król i Naród”, łączy w sobie dwie dzisiejsze potęgi: siłę nacjonalizmu, popartą przez najliczniejszą w kraju warstwę chłopską. To są symbole zjednoczenia w tym gabinecie i jestem przekonany, że wy wszyscy będziecie umieli wypełnić z całym oddaniem

¹²⁸ *Rumuńska endecja prze do władzy i uważa obecny rząd Gogi za nie dość nacjonalistyczny. Opozycja demokratyczna konsoliduje się i zwraca w stronę głowy państwa*, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 2.

¹²⁹ Polska prasa donosiła tylko o tym spotkaniu gen. I. Antonescu z Karolem II. W rzeczywistości rozmawiali oni już wcześniej poufnie o rozwiązaniu kryzysu spowodowanego wynikiem wyborów, przy czym Antonescu proponował rząd prawicy oparty na szerszej podstawie: Goga–Vaidu–Voevod–Codreanu, jednak przywódca Żelaznej Gwardii odmówił zaproszenia do negocjacji. Szerzej por. K. Dach, T. Dubicki, *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003, s. 38–39.

tę szczytną misję i wprowadzić w życie te hasła, którymi kieruje się naród rumuński¹³⁰.

To wystąpienie Karola II odebrane zostało przez komentatorów jako „przeprowadzenie zmiany dotychczasowych metod rządzenia”, opartych o współpracę z liberałami, jednak jeszcze w granicach formalnej demokracji¹³¹. Nowy premier stwierdził w krótkiej odpowiedzi:

Idea narodowo-chrześcijańska ze wszystkimi swymi atrybutami logicznymi znajduje się u podstaw jego koncepcji rządowej, która siłą rzeczy kieruje się przede wszystkim ku ludności włościańskiej, stanowiącej najsilniejszą podstawę, na której opiera się nasze państwo¹³².

Po zakończeniu uroczystości nowi członkowie rządu udali się do cerkwi, by modlić się o błogosławieństwo dla swojej przyszłej działalności¹³³.

Najważniejsze fotele obsadzili: sprawy wewnętrzne – Armand Călinescu, sprawy zagraniczne – Istrate Micescu, finanse – Eugene Savu, obrona narodowa – gen. Ion Antonescu¹³⁴, praca – Gheorghe Cuza, zdrowie publiczne – dr Gheorghe Banu, znany propagator eugeniki w Rumunii¹³⁵; ministrem bez teki został prof. Alexandru Cuza,

¹³⁰ *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2. Por. również: *Nowy rząd i nowe wybory w Rumunii*, PolZ nr 357, 30 XII 1937, s. 1; *Wstępujecie na drogę nacjonalizmu! Mowa króla Rumunii do nowego rządu*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 2.

¹³¹ J. Muszyński, *Nowe czasy w Rumunii* (Koresp. wł. „Kuriera Warszawskiego”), KurWar nr 4w, 5 I 1938, s. 2.

¹³² *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2. Podobnie inne gazety, por. np. *Po 4-letnich rządach liberałów do władzy w Rumunii doszła skrajna prawica*, Cz nr 356, 30 XII 1937, s. 2; *Nowy rząd i nowe wybory w Rumunii*, PolZ nr 357, 30 XII 1937, s. 1.

¹³³ *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2; *Nowy rząd rumuński złożył przysięgę*, Pol nr 4742, 29 XII 1937, s. 12.

¹³⁴ Jak podają K. Dach, T. Dubicki, *Marszałek...*, s. 39 – pierwotnie król proponował Antonescu ministerstwo komunikacji, ale ostatecznie zgodził się na obsadzenie przez niego resortu obrony narodowej.

¹³⁵ M. Turda, *Gheorghe Banu's Theory of Rural Biology in the 1920s Romania*, [w:] *Medicine, Hygiene and Society from the Eighteenth to the Twentieth Centuries*, pod red. C. Bărbulescu, A. Ciupală, Cluj-Napoca 2012, s. 125–140.

a podsekreterzem stanu w Prezydium Rady Ministrów – Alexandru Hodoş¹³⁶.

Uwagi polskiej prasy nie uszło, że trzech członków gabinetu: Călinescu, minister spraw wewnętrznych, Virgil Potarca – minister komunikacji i robót publicznych oraz Vasile Radulescu-Mehedintzi, minister sprawiedliwości, to prawicowi¹³⁷ caraniści, a jeden – minister rolnictwa Dumitru I. Ioanizescu – jest członkiem partii Vaidu-Voevody¹³⁸.

Nominacje te prasa rozpatrywała nie jako wprowadzenie przez króla do gabinetu osób bezwzględnie mu lojalnych¹³⁹, ale jako zapowiedź sojuszu Gogi z caranistami. „Kurier Warszawski” donosił, że rząd rumuński początkowo sam określał się jako „narodowo-chrześcijańska unia caranistyczna”¹⁴⁰. Spodziewano się, że przed jego utworzeniem doszło do zawarcia sojuszu rządowego między obiema partiami¹⁴¹. Jednak już rano 29 grudnia, po oświadczeniu szefa partii caranistycznej Maniu, okazało się, że ugrupowanie to pozostaje

¹³⁶ *Nacjonałiści rumuńscy u władzy. Premier Goga stworzył nowy rząd oparty na trzech hasłach: „Bóg, król i naród”. Pogłoski o rozpisanu nowych wyborów*, Cz nr 356, 30 XII 1937, s. 1; *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii. Lista urzędowa*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2; *Rząd narodowy w Rumunii. Na czele nowego rządu stanął wielki patriota i przyjaciel Polski Goga*, Or nr 300, 30 XII 1937, s. 1 – tamże portret nowego premiera. Szersze informacje o członkach nowego rządu por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 70–71; A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 107–108 i tamże cytowana dalsza współczesna literatura rumuńska..

¹³⁷ Partia caranistyczna podzielona była wówczas na co najmniej cztery frakcje; por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 50.

¹³⁸ *Nacjonałiści rumuńscy u władzy. Premier Goga stworzył nowy rząd oparty na trzech hasłach: „Bóg, król i naród”. Pogłoski o rozpisanu nowych wyborów*, Cz nr 356, 30 XII 1937, s. 1. Przedstawiciel Vaidu-Voevody zaprzysiężony został dopiero po paru dniach. *Anglia cofnie Rumunii kredyty w odpowiedzi na zarządzenia premiera Gogi. Dalsze rozporządzenia antysemickie. Depesza Żydów amerykańskich do króla Karola*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1. Ostatecznie Ioanițescu, który był jednym z czołowych polityków Frontu Rumuńskiego, również z niego wystąpił i został członkiem partii chrześcijańsko-narodowej. *Nowy minister rolnictwa*, GłPor nr 8, 9 I 1938, s. 1.

¹³⁹ Armand Călinescu, znany zresztą jako wróg Żelaznej Gwardii, wszedł do rządu jako mąż zaufania króla. Dodano mu jako podsekreterza stanu gen. Gabriela Marinescu, byłego prefekta Bukaresztu, członka królewskiej kamaryli. Wysokimi urzędnikami Ministerstwa Sprawiedliwości zostali zaufani Călinescu. Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 70.

¹⁴⁰ *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2.

¹⁴¹ *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2.

w ostrej opozycji wobec nowego gabinetu¹⁴². Politycy reprezentujący prawe skrzydło caranistów, którzy znaleźli się w rządzie, musieli wystąpić z partii¹⁴³, co pociągnęło za sobą również odejście pewnej liczby ich najbliższych zwolenników¹⁴⁴; partia jednak – wbrew prognozom części polskiej prasy – nie uległa rozpadowi. Okazało się, że „gabinet Goga-Cuzy jest gabinetem reprezentującym tylko grupę trzydziestu kilku posłów parlamentarnych, gabinetem utworzonym z pominięciem reguł parlamentarnych i opierającym się wyłącznie na woli i zaufaniu króla”¹⁴⁵.

Polska prasa nie komentowała szerzej faktu powierzenia funkcji ministra obrony gen. Antonescu. Zwolennik apolityczności armii, przyjaciel Codreanu, jednocześnie uważany za obrońcę polityki sojuszu z Francją, był on w gabinecie – podobnie jak urzędujący już dawniej podsekretarz stanu, gen. Teodorescu – gwarancją lojalności wojska¹⁴⁶.

Motywy decyzji króla

Jak wspominał znający dobrze Karola II Grigore Gafenco:

Król Karol miał [...] skłonność do manewrowania. Obawiał się zobowiązań wielostronnych, które krępowałyby jego swobodę działania nie zapewniając w zamian bezpieczeństwa. Wolał, aby zwodniczymi formułkami nie maskowano rzekomego niebezpieczeństwa, gdyż chciał go uniknąć stosując swe własne sposoby. Nie pogardzał ryzykiem, ale nie pozostawiał nikomu stawiania czoła losowi. Chciał kierować państwem, jak kierował swoimi samochodami, siedząc

¹⁴² *Ibidem*; W Rumunii. „Nowy rząd jest prowokacją” – oświadcza Maniu, Rob nr 3, 3 I 1938, s. 3.

¹⁴³ Sami caraniści twierdzili, że „są to osoby nieodgrywające w partii ani w życiu politycznym żadnej roli, a do gabinetu wciągnięte zostały w tym celu, aby wywołać w partii zamęt”, jak pisała katowicka „Polonia”. *Nacjonalizm – dewizą rządu Gogi. Parlament zostanie rozwiązany*, Pol nr 4743, 30 XII 1937, s. 12.

¹⁴⁴ Wśród nich był np. przywódca młodzieżówki partii caranistów, nagrodzony za to stanowiskiem podsekretarza stanu w ministerstwie komunikacji. Por. *Rozkład partii caranistów*, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 3; *Rozkład partii zaraniistycznej*, NDz nr 2, 2 I 1938, s. 14; *Rozłamy wśród caranistów*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 2.

¹⁴⁵ *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2.

¹⁴⁶ T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, s. 143; P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 70.

sam za kierownicą. Polityka pasjonowała go do najdrobniejszych szczegółów. Kochał władzę, działanie i intrygę. Miał zdolności do wszystkiego, lecz nie do zawodu króla konstytucyjnego, i nie umiał panować, gdyż chciał rządzić. Pociągała go walka i jego marzeniem było zdobywać ciągle na nowo władzę, której był szafarzem. Doszedł w ten sposób do tego, że czuł się rywalem i przeciwnikiem wszystkich przywódców partii i rad by był mieć możność konkurowania z nimi w głosowaniu powszechnym. Niektóre teorie totalitarne odpowiadały mu o tyle, o ile czyniły szefa państwa faktycznym nosicielem wszelkiej władzy państwowej¹⁴⁷.

Dla niektórych dziennikarzy powierzenie misji tworzenia rządu Octavianowi Godze było „zagadką, dokoła której zrodziło się mnóstwo najnieprawdopodobniejszych pogłosek”¹⁴⁸.

Krok króla uważano za niezgodny z zasadami dekokracji parlamentarnej. Powoływano się na Pertinaxa (Andrè Gèraud), który miał stwierdzić w „Echo de Paris”, że monarcha, zamiast powołać rząd złożony z członków najsilniejszych partii w parlamencie, wołał misję tworzenia gabinetu powierzyć partii słabej, którą będzie mógł łatwo kierować¹⁴⁹. Podobnie wypowiadał się cytowany przez „Nowy Dziennik” londyński „Times”¹⁵⁰.

¹⁴⁷ G. Gafencu, *Ostatnie dni Europy. Podróż dyplomatyczna w 1939 roku*, przeł. S. Rembek, przedm. S. Zabiello, Warszawa 1984, s. 55. Bardzo negatywnie – w przeciwieństwie do jego ojca, Ferdynanda II – oceniał Karola II Marszałek Piłsudski. Natomiast niezwykle dobrze wypowiadał się o porzuconej przez Karola Helenie greckiej – por. J. Beck, *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939*, oprac. A. M. Cieniąła, Paryż 1990, s. 53.

¹⁴⁸ *Demokracja zachodnia wobec ofensywy żydożerczej w Rumunii. Premier Goga mówił o wypędzeniu 500 tys. Żydów na daleką wyspę*, NP nr 15, 15 I 1938, s. 8.

¹⁴⁹ Wg streszczenia: *Ataki prasowe w Paryżu i Moskwie*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15. „Nasz Przegląd” już wcześniej donosił o podobnych wypowiedziach w innych gazetach paryskich, por. *Jaka będzie linia polityki zagranicznej nowego rządu rumuńskiego. grawitacja ku blokowi faszystowskiemu*, NP nr 370, 30 XII 1937, s. 4. Podobne poglądy mieli też dziennikarze brytyjscy, por. *Anglicy uważają politykę króla za zręczną*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 3.

¹⁵⁰ „Rozwiązanie przesilenia rumuńskiego dokonało się w sposób dotychczas jeszcze niepraktykowany.. Król miał możność utworzenia, albo przynajmniej spróbowania utworzenia gabinetu koalicyjnego liberalno-chłopskiego. Kombinacja ta posiada w parlamencie absolutną większość. Zanim powołano p. Gogę, można było też pozwolić dotychczasowemu rządowi zostać do połowy lutego w urzędzie i w razie upadku rządu w parlamencie rozpisać nowe wybory. To byłoby przynajmniej zgodne z tradycją konstytucyjną, która by nie wykluczała jeszcze i innych możliwo-

Dziennikarze w Polsce najczęściej zauważali, że król Karol II powierzył rządu stronnictwu słabszemu od Żelaznej Gwardii Corneliu Codreanu, dzięki czemu mógł pozostać panem sytuacji¹⁵¹. Było to zgodne z przeważającą wówczas opinią w dyplomacji¹⁵². Dobitnie wyraził to B. Singer w „Naszym Przeglądzie”, stwierdzając, że „w rozgardiaszu wyborczym odniósł zwycięstwo Dwór”, który, wobec rozbicia parlamentu, będzie jęczyzkiem u wagi, a słaby rząd będzie całkowicie zależny od tronu¹⁵³.

Podobnie twierdził S. Stroński w „Kurierze Warszawskim”:

Król Karol II, nie kwapiąc się do oddawania władzy miejscowemu kandydatowi na Führera, uwzględnił przesunięcie przez powołanie do steru grupy narodowo-chrześcijańskiej Goga-Cuza, też silnie znaczącej pierwiastek narodowy, a z nacjonal-socjalizmem Trzeciej Rzeszy zaprzyjaźnionej szczególnie w ruchu przeciwyżydowskim¹⁵⁴.

Również Stanisław Kozicki w „Warszawskim Dzienniku Narodowym” zwracał uwagę, że Codreanu zmierza do dyktatury, w której nie będzie miejsca dla Karola II, a „rola korony w Rumunii była dotychczas taka, że trudno sobie rzeczywiście wyobrazić, by król ze-chciał dobrowolnie zrzec się swoich uprawnień”¹⁵⁵.

ści aż do dnia zebrania się parlamentu”. Cyt. wg Bukareszt – widziany oczyma Londynu i Paryża (*Korespondencja własna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 3, 3 I 1938, s. 2.

¹⁵¹ Teza o takich motywach króla jest powszechnie uznana w historiografii. Por. J. Rothschild, *East Central Europe between the Two World Wars*, Seattle 1974, s. 310; D. B. Lungu, *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937–February 1938*, „Canadian Slavonic Papers” Vol. 30, 1988, nr 3, s. 323–341. Omówienie innych hipotez por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 66–68, który za najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie uważa to, że król, chcąc utrzymać system parlamentarny, nie miał żadnej alternatywy wyboru premiera spośród liderów partii. Tătărescu był niezdolny do skutecznego przeprowadzenia kolejnych wyborów, Maniu osobiście skłócony z monarchą, a Codreanu chciał usunąć Karola II z tronu.

¹⁵² Por. B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 37–39.

¹⁵³ [B. Singer] Regnis, *Blaski szowinizmu rumuńskiego*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 5.

¹⁵⁴ [S. Stroński] St. St., *Zagadka rumuńska*, KurWar nr 43, 13 II 1938, s. 3.

¹⁵⁵ S. K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. IV. Stosunki wewnętrzne*, WDzN nr 48, 18 II 1938, s. 3. Podobnie gazeta „sanacyjna”: „Wybory wykazały niezwykle wzrost sił organizacji Żelaznej Gwardii, której przywódca Codreanu zajmował w stosunku do korony stanowisko opozycyjne i forytował ks. Mikołaja, przebywającego na

J. Muszyński nieco później pisał w „Kurierze Warszawskim”:

Rząd p. Gogi jest rządem króla, chociaż nie posiada on cech jego rządów osobistych ze względu na wybitną indywidualność poszczególnych ministrów i na fakt, że stronnictwo chrześcijańsko-narodowe przyjęło za ten rząd całkowitą odpowiedzialność¹⁵⁶.

Już po upadku tak oceniał rząd Octaviana Gogi I. Kleszczyński, specjalista „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” od spraw Rumunii:

Ponad wszelkimi dynamicznymi ruchami partyjnymi, poza wszelkimi rozgrywkami działał kto inny – król Karol II, faktyczny sternik polityki rumuńskiej. W jego rękach, w jego autorytecie i nadrzędnym stanowisku kryje się największa siła polityczna. On siłą ciężaru, jaki reprezentuje w polityce rumuńskiej, zrobił niejako zamach, oddając władzę partii najsłabszej. On też Gogę podtrzymywał i każdej chwili ten rząd mógł usunąć¹⁵⁷.

W rezultacie Goga został premierem „przypadkiem”, a nie, jak to określał prawnikowy publicysta, „na skutek wewnętrznej siły ruchu” nacjonalistycznego¹⁵⁸. Tak też opisywała przyczyny decyzji króla dziennikarka narodowo-radykalna, Maria Rutkowska, która, po opisie sukcesu Żelaznej Gwardii w wyborach parlamentarnych, stwierdzała:

Wybory odsłoniły nowe oblicze Rumunii i wpływy Żelaznej Gwardii. Król wybrał jednak tych, którzy mieli swoją barwą polityczną stać się niejako zadośćuczynieniem pragnieniom narodowym, wyrażonym przez masy – dał władzę partii narodowo-chrześcijań-

wygraniu we Francji. Król Karol zaszachował Codreanu powołaniem do rządu Gogi, który zaczął stosować te same mniej więcej zasady co Żelazna Gwardia”. *Co kryje się za kulisami ustąpienia Gogi*, PolZ nr 43, 13 II 1938, s. 1.

¹⁵⁶ J. Muszyński, *O co toczy się walka w Rumunii? (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 2. Por. również *Życie polityczne. Goga cofa się*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 8.

¹⁵⁷ Dr I. Kl[eszczyński], *Niespodzianki rumuńskie. Rząd autorytetu królewskiego i trudności wewnętrzne*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 1. Podobny był pogląd samego Codreanu, por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 66.

¹⁵⁸ S. K[ożicki], *Doświadczenie rumuńskie. V. Wnioski*, WDzN nr 49, 19 II 1938, s. 3.

skiej, która w wyborach uzyskała 9 proc. głosów, ale jest przecież partią nacjonalistyczną¹⁵⁹.

Podobnie, ale zwracając uwagę na rolę prawicowych caranistów, wypowiadał się „Kurier Warszawski”:

Wybory z dnia 20 bm. przekonały króla, że w kraju wzmogły się tendencje radykalizmu, zarówno na prawicy – jak widać to ze wzrostu głosów partii „Wszystko dla Ojczyzny”, jak na lewicy, co wynika ze wzmocnienia pozycji lewicowej grupy partii caranistycznej. Królowi musiało więc zależeć na tym, by osłabić oba skrzydła radykalne drogą stworzenia silnego centrum, którego rdzeniem byłaby partia narodowo-chrześcijańska i umiarkowany odłam caranistów, reprezentowanych przez caranistycznych członków nowego rządu¹⁶⁰.

Zgodny z taką opinią był publicysta chadecki, stwierdzając, że król, „nie mogąc powierzyć misji utworzenia rządu ani caranistom, ani Żelaznej Gwardii, powierzył ją dr. Godze”¹⁶¹.

Jak wyjaśniał kilka dni później król w wywiadzie, cytowanym przez polską prasę za PAT, a pierwotnie udzielonym specjalnemu wysłannikowi „Daily Herald”:

Monarcha jest w Rumunii jedynym czynnikiem stałym, steruje on nawą państwową wśród zmiennych fal kierunków politycznych. [...] Zadaniem monarchy jest zdecydowanie, jaki jest duch narodu. Nie ulega wątpliwości, że obecnie naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi. Było zatem rzeczą słuszną powołanie do rządu stronnictwa reprezentującego te dążenia. Wybór mój został podyktowany jedynie potrzebami narodu. Rząd jest autorytatywny i sadzę, że potrzeba, aby był takim. Naród musi mieć wrażenie, że porządek rządzi państwem¹⁶².

¹⁵⁹ M. Rutkowska, *W bukareszteńskim chaosie. Pierwsze wrażenia z Rumunii specjalnej wysłanniczki „ABC”*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 3.

¹⁶⁰ *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2.

¹⁶¹ Na przykład „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3. Tak też król uzasadniał swoją decyzję w rozmowie z posłem brytyjskim: „Was quite clear, that it [Iron Guard] must be combated and that the only way to do so was to adopt part of its programme”. R. Hoare do A. Edena, Bukareszt, 19 I 1938, B. Vago, *The Shadow of the Swastika...*, s. 268.

¹⁶² *Król Karol o rządzie p. Gogi i zarządzeniach antyżydowskich*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; podobnie: *Król Karol oświadczył, że Żydzi „przedwojenni” w Rumunii*

Rozdział II

Dziennikarzom nasuwały się też porównania z innymi wydarzeniami z ostatnich lat dziejów Europy. Nie budzi zdziwienia, że odwoływano się przede wszystkim do nazistowskiego *Machtübernahme*. „Nasz Dziennik” pisał:

Gdyby nawet było pewną przesadą porównanie nominacji Oktawiana Gogi na premiera i przywódców bojowego antysemityzmu, z 80-letnim prof. Cuzą na czele, na członków gabinetu – z powierzeniem urzędu kanclerskiego Adolfowi Hitlerowi 30 stycznia roku 1933, to jednak stwierdzić należy, że nowa konstelacja rumuńska stwarza poważne niebezpieczeństwo¹⁶³.

Nie była to zresztą jedynie opinia polskich publicystów. Korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” donosił z Londynu, że niektórzy tamtejsi publicyści porównują rolę odgrywaną obecnie przez Gogę z rolą kanclerza Papena, a przez króla – z rolą prezydenta Hindenburga¹⁶⁴.

Podobnie wypowiadał się też L. Schwartzschild w „Naszym Przeglądzie”, choć samo powstanie rządu uważał za polityczne zagranie króla:

Karol II zamierza utrzymać jakikolwiek szkielet konstytucji, jakąkolwiek możliwość zmiany rządu i kursu; a wskutek tego także pewne pole dla opozycji. Ale może się pomylić, jak pomylili się Hinden-

nie będą objęci specjalnymi zarządzeniami. Elementowi napływowemu odebrane zostaną prawa, GłPor nr 10, 11 I 1938, s. 5; *Naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi, stwierdza król Karol*, GłNar nr 10, 11 I 1938, s. 1; *Król Karol II o nowej konstytucji*. „Monarcha w Rumunii jest jedynym czynnikiem stałym”, KurWar nr 9w, 10 I 1938, s. 10; *Król rumuński lekceważy wybory i przyznaje, że rząd obecny jest autorytatywny*, Rob nr 10, 10 I 1938, s. 1; *Jak król Karol tłumaczy sytuację Żydów w Rumunii?*, NDz nr 10w, 10 I 1938, s. 3.

¹⁶³ I dalej: „W pełnym dramatycznego napięcia zmaganiu żywiołów postępu w świecie dzisiejszym z żywiołami wstecznicstwa, w ciężkiej i mozolnej walce demokracji z dyktaturą, totalizmu z swobodą myśli i ducha, wolności z niewolą – jest dojście do władzy w kraju środkowoeuropejskim stronnictwa skrajnie reakcyjnego epizodem pobudzającym do niezbyt wesołych refleksji. W apokaliptycznej walce potężnych sił o panowanie nad światem, którą mistyka żydowsko-chrześcijańska określiła jako walkę Goga z Magogiem, ten Goga rumuński na pewnym odcinku wzmacnia siły reakcji”. D.L., *Goga*, NDz nr 357, 30 XII 1937, s. 3.

¹⁶⁴ *Analogia z sytuacją w Niemczech w r. 1932*, IKC nr 3, 3 I 1938, s. 12.

burg i Papen. Miotły, które wywołał czeladnik czarodziejski, mają tę właściwość, że stają się całkiem nieproszenie samodzielny¹⁶⁵.

Bundowska „Naje Folkscajtung” natomiast stale krytykowała próby doszukiwania się analogii z dojściem do władzy faszyzmu lub hitleryzmu ze względu zarówno na różnicę między wielkością i rozwojem gospodarczym obu krajów, jak i fakt, że partia Gogi-Cuzy nie miała charakteru ruchu masowego¹⁶⁶.

Ocena znaczenia powołania rządu Octaviana Gogi

Polskie oceny znaczenia powierzenia Godze i jego partii formowania rządu – poza oczywistym zaskoczeniem takim obrotem wydarzeń – były zależne od sympatii politycznych dziennikarzy.

Dla **narodowców** był to wielki, pozytywny przełom¹⁶⁷ (lub jego zapowiedź¹⁶⁸) w Rumunii. „Warszawski Dziennik Narodowy” w artykule wstępnym pisał:

Zmiana rządu w Rumunii nie jest takim zwykłym kryzysem gabinetowym, lecz prawdziwą rewolucją narodową, wypadkiem, który można porównać z przewrotem faszystowskim we Włoszech lub też przyjściem do władzy Hitlera w Niemczech. Podobieństwo jest nie tylko w treści, lecz i w formie przewrotu. Wszak Mussoliniego powołał do objęcia władzy król Wiktor Emanuel, a Hitlera prezydent Hindenburg. Król Karol miał więc wypróbowane wzory przed oczyma!¹⁶⁹

Określenie „rewolucja narodowa” używane było często przez prasę prawicową także później. „Partia ta stwarza w kraju całkiem nową sytuację, powoduje istny przewrót w stosunkach w coraz nowych dziedzinach życia, przeprowadza, stopniowo, drogą najzupełniej legalną istną »narodową rewolucję«” – pisał w korespondencji

¹⁶⁵ L. Schwartzschild, *Wydarzenie rumuńskie*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 7.

¹⁶⁶ *W młynie opinii. Nieco optymizmu*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 7; *W młynie opinii. Faszyzm niemiecki a rumuński*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

¹⁶⁷ *Rok jubileuszowy Rumunii*, Or nr 16, 20 I 1938, s. 2.

¹⁶⁸ „Opinia narodowa spodziewa się, że narodziny tego rządu zamienią się w głęboki przewrót, który z czasem całkowicie zmieni oblicze Rumunii”. J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3.

¹⁶⁹ *Wobec przewrotu w Rumunii*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3.

z Bukaresztu Jędrzej Giertych¹⁷⁰. Endecy liczyli na to, że z czasem Goga stanie na czele „wielkiego narodowego prądu politycznego”, jak Hitler czy Mussolini, i uniezależni się od Karola II, podobnie jak Mussolini od Wiktora Emanuela¹⁷¹.

Widziano jednak również ograniczenia i przeszkody, jakie czekały nowy rząd. Jednym z nich była niejednorodność gabinetu. Giertych zwracał uwagę, że ważne teki dostały się „odszczępieńcom od ludowców albo przedstawicielom innych jeszcze partii, albo ludziom uchodzącym po prostu za mężów zaufania króla”¹⁷². Podobnie wypowiedziała się reporterka „ABC”, widząca w tym jedną z podstawowych słabości gabinetu¹⁷³.

W szerszym kontekście wydarzenia w Rumunii widział Stanisław Kozicki – stanowiły one dla niego element pochodzenia nacjonalizmu, zwycięskiej ideologii XX wieku, przez Europę:

Jeśli chodzi o życie duchowe i polityczne narodów zachodnich, to widzimy, że są one opanowywane stopniowo, lecz konsekwentnie przez prądy narodowe (nacjonalistyczne) i że usuwają ze swych stosunków i ze swej duszy prądy komunistyczne. Panuje prąd narodowy we Włoszech, w Niemczech, w Portugalii, walczy o zwycięstwo w Hiszpanii, doszedł do głosu w Rumunii. Z wielkich mocarstw kontynentu europejskiego tylko Francja żyje jeszcze życiem zeszłego wieku, lecz i tam stuka do drzwi coraz skuteczniej nacjonalizm...¹⁷⁴

Podobnie wypowiedział się J. Muszyński z „Kuriera Warszawskiego”. Wedle niego, po I wojnie światowej rządy w Rumunii objęły – sprawujące na przemian władzę – dwie grupy: liberalna i caranistyczna. „Oba stronnictwa oszczędzały się wzajemnie i utrzymywały

¹⁷⁰ J. Giertych, *Rumuńska „rewolucja narodowa”*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3. Por. również np. *Zamknąć granicę!*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 3.

¹⁷¹ *Przegląd prasy. Rząd nacjonalistyczny w Rumunii*, WDzN nr 5, 6 I 1938, s. 4.

¹⁷² J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii...*, s. 3.

¹⁷³ „Micescu jest w partii czystów nowym człowiekiem, popularność zdobył dzięki swej akcji odżydzania adwokatury. [...] Calinescu, minister spraw wewnętrznych, uchodzi w opinii za tego, który może i czasem wystąpić w obronie Żydów, za nim bowiem podobno stoi zaprzyjaźniony z nim przedstawiciel finansjery bukareszteńskiej, Kaufman”. M. Rutkowska, *W bukareszteńskim chaosie...*, s. 3.

¹⁷⁴ S. K[ozicki], *Europa i Polska. Wielkie prądy dziejowe*, WDzN nr 5, 6 I 1938, s. 3.

de facto taki stan rzeczy, w którym niewielka grupa przywódców partyjnych decydowała o losach kraju”. Prasą kierować miał żydowski kapitał.

Powrót na tron Karola II spowodował w kraju wzrost nastrojów nacjonalistycznych. Nastąpił wzrost znaczenia politycznego króla, coraz częściej podstawowe decyzje polityczne podejmowane były właśnie przez niego. Pojawienie się ruchu Codreanu, reprezentującego społecznie radykalny nacjonalizm, spowodowało przyspieszenie tego procesu, tym znaczniejsze, że dotychczasowe partie nie potrafiły sobie poradzić z nową sytuacją. Ani liberałowie, ani caraniści nie umieli reprezentować swojego zaplecza politycznego; w pierwszym wypadku – kapitału miejskiego i zagranicznego, w drugim – bogatych chłopów. W rezultacie „ugrupowania nacjonalistyczne zaczęły działać coraz energiczniej: wystąpili na arenę życia rumuńskiego rzecznicy solidaryzmu społecznego, z wyłączeniem elementu żydowskiego”¹⁷⁵. Te wszystkie przemiany polityczne

ujawniły się dopiero teraz z całą siłą. Rząd p. Gogi nie jest twórcą czy inspiratorem tej „rewolucji ideologicznej”, jaką część społeczeństwa przeżywa. Wyplął on do steru państwa na rosnącej fali młodego nacjonalizmu. Najwybitniejsi jego członkowie nie mają innej ambicji, jak stać się pomostem między „dawnymi i nowymi laty”. Stare formy życia politycznego wydają się im przestarzałymi. Nowi ludzie czekają niecierpliwie na reformy „radykalne”¹⁷⁶.

Podróżujący po Rumunii miesiąc później Jędrzej Giertych również porównywał wydarzenia w Rumunii do hitlerowskiego przewrotu:

Synowie wołoskiego ludu [...] mają poczucie, że to oni właśnie dziś Rumunią rządzą. Zupełnie, jakbym widział na dworcu w Berlinie hitlerowców, nie tych z SA czy SS, ale tych na przykład z Hitlerjugend czy z innej organizacji niezbiurokratyzowanej, skupiającej młodzież dobroduszną i naiwnie cieszącą się ze swej politycznej roli. Niby tak samo tutaj jest jak dawniej, jednak nie tak samo!¹⁷⁷

¹⁷⁵ J. Muszyński, *O co toczy się walka w Rumunii? (Korespondencja własna „Kurier Warszawski”)*, KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 2.

¹⁷⁶ Idem, *Pozycja rządu p. Gogi (Korespondencja własna „Kurier Warszawski”)*, KurWar nr 11w, 12 I 1938, s. 2.

¹⁷⁷ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

Prasa endecka traktowała partię chrześcijańsko-narodową jako rumuński odpowiednik Stronnictwa Narodowego. W tym kontekście rząd Gogi był realizacją marzeń endeckich o narodowym rządzie w Polsce.

Inaczej wyglądała postawa **konserwatystów**, którzy chcieli widzieć w rumuńskich wydarzeniach normalną w państwie demokratycznym zmianę rządu. Przeciwno uznawaniu wyjątkowości czy przełomowości objęcia władzy przez rząd Gogi w bezpośrednią polemikę ze stołecznym organem endecji wstąpił naczelny redaktor konserwatywnego „Czasu” i działacz Stronnictwa Zachowawczego Jan Moszyński:

Objęcie władzy przez rząd Octaviana Gogi jest niewątpliwie faktem o doniosłym znaczeniu, sądzymy jednak, że wyciąganie z tego faktu wniosków zbyt daleko idących jest rzeczą przedwczesną. Zmiana rządu nastąpiła w Rumunii, jak wiadomo, na tle wyników ostatnich wyborów parlamentarnych. [...]. Decyzja ta może z tego względu wydawać się rewolucyjną, że kierunek narodowo-chrześcijański rozporządza w Izbie Deputowanych zaledwie 39 głosami [...]. Na decyzję króla wpłynął zapewne ten fakt, że ostatnie wybory wykazały, iż naród rumuński skłania się ku kierunkowi wybitnie narodowemu, a za najlepszego przedstawiciela tego kierunku, będącego jednocześnie wierną podporą dynastii, król uznał kierunek chrześcijańsko-narodowy¹⁷⁸.

Dla warszawskiego konserwatysty od wszystkich rumuńskich kwestii wewnętrznych ważniejsze było ewidentnie propolskie nastawienie rządu, zaś pytanie, jaką drogą pójdzie dalszy rozwój sytuacji w Rumunii uważał za nierozstrzygnięte do czasu wzmocnienia się nowego rządu przez wygranie kolejnych wyborów¹⁷⁹. Twierdząc, że niewiele wskazuje na to, aby nowy premier dążył do wprowadzenia ustroju faszystowskiego, życzył Rumunii „by potrafiła bez wstrząsów, bez rewolucji znaleźć właściwą drogę dalszego rozwoju, by uniknęła eksperymentów i niebezpiecznych ekstremów i osiągnęła wewnętrzną równowagę i zgodę narodową”.

Korespondent półoficjalnego organu **Obozu Zjednoczenia Narodowego** – „Gazety Polskiej”, Stefan Werner, darzył zdecydowaną sympatią nowo powstały rząd rumuński. Bronił go przed zarzutami ze

¹⁷⁸ [J. Moszyński] (jm), *Zmiana rządu w Rumunii*, Cz nr 3, 4 I 1938, s. 1.

¹⁷⁹ *Ibidem*.

strony, jak to nazywał, „zwolenników ideologii frontów ludowych”, którzy „okazali najmniej umiaru i zimnej krwi”. Jego zdaniem, rząd Gogi nie był „ani dyktatorski, ani totalistyczny, ani rasistowski”¹⁸⁰. Wręcz przeciwnie, miał być próbą utrzymania rządów parlamentarnych¹⁸¹. Nie był dyktatorski, bo jego utworzenie odbyło się zgodnie z rumuńską konstytucją, a premier zapowiadał działanie w granicach prawa. Publicysta zwracał też uwagę na rolę króla:

Nie może być dyktatorski z tej przyczyny, że w Rumunii nie ma w tej chwili miejsca na dyktaturę partii czy jednostki, bowiem pozycja króla Karola II jest dzisiaj w kraju – nie tylko dzięki nadrzędnym prerogatywom, w jakie wyposaża go prawo, ale w równej mierze dzięki jego osobistemu autorytetowi – dominująca, jeśli zatem kiedykolwiek byłaby w Rumunii mowa o rządach autorytatywnych, źródłem ich siły mogłaby być tylko osoba króla, a *ratio existantiae* – jego zaufanie¹⁸².

Tymczasem – kontynuował autor – program partii narodowo-chrześcijańskiej stawia hasła „powściągnięcia walk partyjnych, wzmocnienia władzy wykonawczej i zapewnienia jej większej swobody w stosunku do parlamentu, ale mimo to stoi na gruncie istniejącego ustroju, tj. monarchii konstytucyjnej”, zaś premier odwołuje się do głosu wyborców. Nie trudno tu nie dostrzec nawiązania do ustroju ówczesnej Polski.

Na twierdzenie o rasizmie programu partii Gogi-Cuzy Werner odpowiadał specyficzną argumentacją:

Rząd [...] nie jest rasistowskim, ponieważ zwalcza on nie zasadę równouprawnienia mniejszości etnicznych, ale tylko nadużycia swobód, które tym mniejszościom przysługują [*sic!*]¹⁸³.

Jego zdaniem, hasło „Rumunia dla Rumunów” to „nie ksenofobia, to tylko wyraz dążenia do uczynienia z Rumunów gospodarzy w ich własnym kraju”¹⁸⁴.

¹⁸⁰ S. Werner, *Rewolucja narodowa czy tylko zwrot na prawo? (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 1.

¹⁸¹ S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1.

¹⁸² Idem, *Rewolucja narodowa...*, s. 1.

¹⁸³ *Ibidem*.

¹⁸⁴ *Ibidem*.

Aprobata ze strony periodyku uważanego za prawie oficjalny organ OZN była zauważana i komentowana przez publicystów z drugiej strony barykady. B. Singer – już po dymisji rządu Gogi – przypominał poparcie, jakiego udzielała mu „Gazeta Polska”¹⁸⁵.

Interesujące wywody na temat sytuacji w Rumunii przedstawił wybitny polityk Stronnictwa Pracy Stanisław Sopicki, jednocześnie znany publicysta katowickiej „Polonii”, czołowego organu polskiej **chrześcijańskiej demokracji**. Jego zdaniem, choć z formalnego punktu widzenia w kraju nie doszło do przewrotu, objęcie władzy przez Octaviana Gogę nie było zwykłą zmianą rządu. Autor przekonywał, że rząd ten robi wiele rzeczy słusznych i „ogromnej wagi”, jak „zarządzenia antyżydowskie”, gdyż

Rumunia ma mniej Żydów niż Polska, jednakowoż ich wpływ na życie gospodarcze i kulturalne kraju był bodaj silniejszy niż w Polsce. Mają zupełną słuszość Rumunii, gdy usiłują bronić się bez gwałtów przed pasożytnictwem, gdy pragną chronić kadry rodzimej inteligencji, gdy chcą uniemożliwić wyzysk rumuńskiego chłopca przez żydowskich lichwiarzy. Posunięcia rządu w tej dziedzinie niewątpliwie wzmocnią jego szanse wyborcze. Chodzi wszakże o to, aby słuszna obrona interesów narodowych nie przeradzała się w brutalny szowinizm, groźny także dla tych mniejszości narodowych, które – jak Polacy – lojalnie pracują dla dobra Rumunii¹⁸⁶.

Obawy chadeckiego publicysty budziła jednak możliwość pójścia rządu Gogi w kierunku totalitarnym, gdyby „»zawiesił«, czyli mówiąc otwarcie, podeptał konstytucję, rozwiązał stronnictwa, skasował wolność prasy i słowa, gdyby, jednym słowem, zamienił kraj w wielkie więzienie, jakimi są już współczesne państwa totalne”¹⁸⁷. Zagadnienie to rozpatrywane było przez centrowego polityka głównie jako zagrożenie dla podstaw dotychczasowej polityki zagranicznej Rumunii, opartej na sojuszu z Francją i członkostwie w Małej Entencie. Wydaje się więc, że perspektywa zmian w rumuńskiej polityce zagranicznej – na rzecz współpracy z III Rzeszą i Włochami – bardziej

¹⁸⁵ „Było tak wesoło, szumnie i radośnie na szpaltach tego pisma. Traktowano wypadki rumuńskie jak własne szczęście”. [B. Singer] *Regnis, Zamknięte koło*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 6.

¹⁸⁶ S. Sopicki, *Zmianaw Rumunii*, Pol nr 4748, 5 I 1938, s. 1.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 1.

niepokoiła publicystę niż ewentualne pogorszenie sytuacji rumuńskiej ludności¹⁸⁸. Kilka dni później niepodpisany publicysta „Polonii” oceniał rząd rumuński już zdecydowanie negatywnie:

Próba z Gogą stwarza ciężkie przesilenie państwowe i stanowi ryzyko, które nie wiadomo, jak się skończy. [...] Kto wie, czy Goga nie odegra w Rumunii tej samej roli co von Papen w Niemczech. Hasłem jego partii jest chrześcijaństwo, monarchia i ojczyzna. Jako główne hasło swego programu głosi on: Rumunia dla Rumunów! Organ Watykanu „Osservatore Romano” pisze, że „narodowy chrześcijaizm Gogi i Cuzy jest programem chrześcijaństwa prawosławnego, który sądzi, że może pogodzić Ewangelię z doktryną rasistowską”. Nacjonalizm jego jest zwrócony nie tylko przeciwko Żydom, ale w ogóle przeciwko innym narodowościom, szczególnie przeciwko Węgrom¹⁸⁹.

Bardziej przychylny Godze był również powiązany z chadecją katolicki publicysta ks. Jan Piwowarczyk, redaktor naczelny „Głosu Narodu”. Jego zastrzeżenia budził brak rzeczywistego poparcia tego rządu przez obywateli Rumunii:

Nie jesteśmy wprawdzie zdania, że jedyne prawo do rządzenia dla określonej grupy politycznej stanowi 90 proc. głosów otrzymanych przy wyborach. Ale sądzimy, że jakiś pozytywny stosunek opinii do grupy politycznej jest konieczny, by mogła rządzić z pożytkiem dla kraju i w spokoju¹⁹⁰.

¹⁸⁸ Jednocześnie Sopicki pocieszał czytelników, że „nawet i w tym wypadku obecne sojusze mogłyby istnieć nadal. Najlepszym dowodem z okresu powojennego jest Jugosławia. [...] Dyktatura gen. Živković’a była niesłychanie brutalna, pogłębiała istniejące trudności, demoralizowała rządzących i rządzonych. Pomimo wszystko Jugosławia utrzymywała wówczas serdeczne stosunki z Francją, a również z dwoma państwami Małej Ententy współpracowała wcale zgodnie”. Liczył również, że Goga jako „wypróbowany przyjaciel Polski zna zapewne niewesołe doświadczenia, jakie zrobili zwolennicy dyktatury w Polsce”. *Ibidem*.

¹⁸⁹ „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3. Postawa oficjalnego organu Watykanu wobec rządu Gogi-Cuzy była wyraźnie negatywna. Krakowski organ syjonistyczny z zadowoleniem relacjonował, że „organ Watykanu nie tai obawy o konsekwencje, jakie skrajnie nacjonalistyczny program Gogi i Cuzy pociągnąć może dla wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Rumunii”. *Także organ Watykanu ma wątpliwości co do programu Gogi i Cuzy*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 1.

¹⁹⁰ J. P[iwowarczyk], *Rząd p. Gogi pod obstrzałem*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1.

Natomiast antysemicki program i działania Gogi budziły u krakowskiego księdza raczej sympatię – uważał je za uzasadnione rolę Żydów w rumuńskiej gospodarce, przede wszystkim w handlu, oraz „rozsadnictwem komunizmu”¹⁹¹.

Łódzki **liberalno-lewicowy** „Głos Poranny” podkreślał antysemicki i autorytarny charakter partii Gogi:

Rządy sprawuje grupa chrześcijańsko-narodowa, już od roku 1910 mająca na swym sztandarze jako godło wypisaną swastykę. Podobizny Gogi, widniejące w pismach ilustrowanych z okazji objęcia przez niego premierostwa, przedstawiają go z wyciągniętą dłonią na wzór hitlerowskich pozdrowień¹⁹².

Dla łódzkiego dziennika nie ulegały też wątpliwości prohitlerowskie sympatie nowego rumuńskiego premiera, mające zresztą silne obiektywne podstawy:

Sympatie Gogi dla Niemiec i Hitlera są za widoczne, aby można było zbyt pochopnie wierzyć zapewnieniom danym w pierwszej chwili. Konieczność ściślejszego ukształtowania stosunków z Niemcami Goga motywuje względami natury ekonomicznej. Niemcy są najpoważniejszym odbiorcą rumuńskiej produkcji¹⁹³.

Komentator „Głosu Porannego”, powołując się na szwajcarski „Züricher Zeitung”, przyczynę dojścia Gogi do władzy widział we wzroście nacjonalizmu rumuńskiego, wywołanym wielką liczbą mniejszości narodowych, przy jednoczesnej niechęci króla do powołania rządów bardziej radykalnemu i otwarciu prohitlerowskiemu¹⁹⁴ ruchowi „Wszystko dla Rumunii” Corneliu Codreanu¹⁹⁵. Jednak naj-

¹⁹¹ *Ibidem*.

¹⁹² *Swastyka nad Rumunią?*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 2.

¹⁹³ *Ibidem*.

¹⁹⁴ Corneliu Codreanu podczas kampanii wyborczej zapowiadał, że jeśli wygra wybory, w ciągu 48 godzin zawrze sojusz z Rzymem i Berlinem, gdyż jest za państwami „narodowej rewolucji”, a przeciwko bolszewizmowi. R. Haynes, *Germany and the Establishment of the Romanian National Legionary State, September 1940*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 77, 1999, nr 4, s. 704.

¹⁹⁵ „Wynik wyborów wymagał dalszych ustępstw. Król Karol, jako czytamy w czołowym organie prasy szwajcarskiej, skłania się ze zrozumiałych powodów ku młodości. Młodzież stoi po stronie Codreanu (z Żelaznej Gwardii). Powołanie jego jako

ciekawsze było zakończenie komentarza, niestety – również przejęte ze szwajcarskiego dziennika:

Król stoi chwilowo za Gogą. Wyłania się pytanie, czy rząd będzie szukał współpracy z Vaidą i Codreanu. Razem wzięwszy, nie będą jeszcze stanowili parlamentarnej większości, ale wyrażać mogliby pewną siłę. Czy może król Karol myśli o wzorze Aleksandra jugosłowiańskiego? Czyżby mu Goga tylko torował drogę? Na te pytania już najbliższe dni dadzą odpowiedź... Na razie powiewa nad Rumunią sztandar ze swastyką. Nikt nie potrafi powiedzieć, czy już jutro nie zniknie, czy też stanie się symbolem państwa¹⁹⁶.

Na temat rządu Gogi bardzo dosadnie w **syjonistycznym** „*Naszem Przeglądzie*” wypowiadał się Natan Szwalbe:

Utworzenie gabinetu skrajnej prawicy nacjonalistycznej w Rumunii jest czymś znacznie poważniejszym aniżeli zwykła zmiana rządu. [...] Król powierzył misję utworzenia nowego gabinetu p. Oktawianowi Godze, reprezentującemu najslabsze ugrupowanie prawicowe, a równocześnie dokonał rozbicia stronnictwa chłopskiego caranistów [...]. Caraniści otrzymali w nowym gabinecie teki przeważnie „apolityczne”, podczas gdy grupa Goga-Cuza usadowiła się w ministerstwach: spraw zagranicznych, oświaty, wyznań i opieki społecznej. Jeśli zważymy, że premierostwo spoczywa również w rękach tej grupy, podczas gdy sprawy wewnętrzne i sprawiedliwości powierzono tylko „chwilowo” prawicowym caranistom, to będziemy musieli potraktować zmianę gabinetu jako wstęp do dalszego procesu faszyzacji ustroju państwowego Rumunii¹⁹⁷.

Odrębną i chyba niezbyt prawdziwą diagnozę zaprezentował „*Nowy Dziennik*”, który jednoznacznie stwierdzał: „Ten krok króla Karola podyktowany [był] jedynie obawą przed antymonarchistyczną tendencją potężnych stronnictw liberalnych”¹⁹⁸.

premiera mogłoby prowadzić do niepokojów. Został zatem tylko Goga, za którym jak cień snuje się stary Cuza. *Swastyka nad Rumunią?*..., s. 2. Podobną myśl znajdujemy u bukareszteńskiego korespondenta „*Kuriera Warszawskiego*” – J. Muszyński, *Nowe czasy w Rumunii (Koresp. wł. „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 4w, 5 I 1938, s. 2.

¹⁹⁶ *Swastyka nad Rumunią?*..., s. 2.

¹⁹⁷ N[atan] S[zwalbe], *Przesilenie rumuńskie*, NP nr 370, 30 XII 1937, s. 3.

¹⁹⁸ WID, *Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich. Troska o losy Palestyny (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 5.

„Nasz Przegląd” z kolei cytował Lajzera Kahana, publicystę warszawskiej popołudniówki „Unzer Ekspres”, który wskazywał słabości nowego rządu mające uniemożliwić mu wcielenie w życie jego planów – głównie siłę partii opozycyjnych, mocną pozycję króla, niewielkie umiejętności polityczne nowego premiera i jego współpracowników, oraz rolniczy charakter kraju:

Sytuacji w Rumunii nie można w żadnym razie zestawiać z sytuacją w Niemczech lub we Włoszech przed wprowadzeniem tam totalizmu. Rumunia jest przede wszystkim krajem rolniczym, gdzie stronnictwo chłopskie jest potęgą.

Jak zatem widać, dziennikarz „Naszego Przeglądu” nie wierzył w wieszczony powszechnie rozpad caranistów¹⁹⁹.

Socjaliści jednoznacznie negatywnie oceniali nowego rumuńskiego premiera. Prasa PPS deklarowała: „Zrobimy wszystko, aby Polska nie poszła śladem Rumunii”. Rząd Gogi został określony przez „Robotnika” jako „faszystowski”²⁰⁰. W redakcyjnym komentarzu stwierdzano, że jego utworzenie było niezgodne z opinią mas ludowych Rumunii²⁰¹. „Dziennik Ludowy”, nieoficjalny organ PPS, krytykował radość polskiej prasy pravicowej z dojścia Gogi do władzy w Rumunii:

W razie utrzymania się reakcyjnych i hitlerowskich rządów w Rumunii, w co nie wierzymy, Hitler uzyskałby nową placówkę, uzupełniającą pierścień, który zaciska się dokoła Polski. Usadowienie się Niemiec w Austrii, rozbięcie Czechosłowacji przez danie autonomii Niemcom sudeckim byłoby uzupełnieniem tego pierścienia²⁰².

Podobne były opinie socjalistów żydowskich²⁰³. Takie poglądy wywoływały polemiki ze strony narodowców, oskarżających socjalistów o „wysługiwanie się Żydom”²⁰⁴.

¹⁹⁹ W młynie opinii. Nieco optymizmu, NP nr 5, 5 I 1938, s. 7.

²⁰⁰ Por. nagłówek nadany wiadomości agencji „Rador” przez centralny organ PPS: *Faszystowski Rząd Rumunii rzuca hasło nacjonalistyczne „Rumunia dla Rumunów”*, Rob nr 386, 31 XII 1937, s. 2.

²⁰¹ *Nacjonalizm i faszyzm w Rumunii*, Rob nr 386, 31 XII 1937, s. 3.

²⁰² Cyt. za: *Co pisać. Po zmianie rządu w Rumunii*, KurWar nr 2p, 3 I 1938, s. 6.

²⁰³ Por. np. *W młynie opinii. Faszyzm niemiecki a rumuński*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

²⁰⁴ *Socjaliści spieszą z pomocą żydostwu. „By Polska nie poszła śladem Rumunii”*, Or nr 9, 12 I 1938, s. 3.

Pierwsze dni rządu

Polityka nowego gabinetu stanowiła wielką niewiadomą. Dziennikarze dopuszczali różne, wzajemnie sprzeczne kierunki. Na przykład „Kurier Warszawski” przewidywał, że

albo rząd Gogi pozostanie na gruncie konstytucji, zwoła parlament, by przekonać się, czy większość wypowie się za nim, a w razie nieuzyskania wotum zaufania – rozwiąże Izbę i rozpisze nowe wybory, albo pójdzie drogą niekonstytucyjną i zaprowadzi system rządów bezparlamentarnych, autorytatywnych²⁰⁵.

Kolejne publiczne wystąpienie nowego premiera (30 grudnia), również szeroko zrelacjonowane w polskiej prasie, rozjaśniło nieco sytuację. Goga zapowiedział, że planuje szerokie – choć zgodne z konstytucją – reformy pod hasłem „Rumunia dla Rumunów”:

Naród powinien brać udział wszystkich dziedzinach życia państwowego. Przez zrealizowanie naszego programu zostaną stworzone nowe ramy dla życia narodu rumuńskiego. Przekonany jestem, że w stosunkach politycznych nastąpi niezwłocznie tak pożądane odprężenie. Nasza dewiza „Rumunia dla Rumunów” przyświecać będzie rządowi opartym na ideach chrześcijaństwa i korony, jako podstawach egzystencji narodowej. Udział w rządach wybitnych członków stronnictwa narodowego i ludowego zapowiada przeprowadzenie poważnych reform, mających na celu ułatwienie warunków bytu naszych wieśniaków²⁰⁶.

W wywiadzie dla „Evening Standard”, cytowanym przez „Nasz Dziennik”, premier jednoznacznie wyjaśniał znaczenie hasła „Rumunia dla Rumunów”:

Rumunia naprawdę stać się musi ziemią Rumunów, a nie 10 000 Żydów uchodźców z Rosji i innych krajów, którzy napłynęli do Rumunii po wojnie. W zasadzie nie jesteśmy wcale antysemitami i nie

²⁰⁵ *Ibidem*.

²⁰⁶ *Rumunia dla Rumunów hasłem rządu Gogi*, PolZ nr 358, 31 XII 1937, s. 1. Por. też *Pierwsza deklaracja Gogi. Duch narodowy ożywi poczynania*, KurWar nr 357w, 30 XII 1937, s. 11.

Rozdział II

żywimy żadnej nienawiści do Żydów, ale jesteśmy zdecydowani wyzwolić przemysł, handel i wolne zawody spod obcego monopolu, który odsunął na bok naszych własnych rodaków. [...] Kraj nasz liczy 1500 tys. Żydów na ogólną liczbę 18 milionów mieszkańców. Zamiar mój idzie obecnie w tym kierunku, aby zastąpić ich Rumunami²⁰⁷.

W kolejnych wystąpieniach premier zarysował strategiczne podstawy działań nowego rządu, oparte na trzech myślach przewodnich: 1) wierze „w duchowe odrodzenie narodu rumuńskiego w chrześcijańskim kościele”, 2) monarchizmie i 3) nacjonalizmie, czyli, jak to eufemistycznie określił, „pierwszeństwie narodu, który tworzy państwo”. Potwierdził swoją wolę „rozwiązania obecnego parlamentu” jako niezdolnego do konstruktywnej pracy. Zapowiedział ponadto wprowadzanie reform „przez bezpośrednie rozporządzenia rządu”²⁰⁸. Jednocześnie Goga deklarował, że liczy na współpracę lojalnych mieszkańców państwa:

Życzeniem moim jest, aby współudział swój w naszych pracach zapewnili wszyscy obywatele Rumunii, z wyjątkiem naszych przeciwników politycznych. Apel ten odnosi się również do mniejszości narodowych, żyjących lojalnie w ramach granic wytyczonych przez misję historyczną narodu rumuńskiego²⁰⁹.

Do tych lojalnych mniejszości nie zaliczali się, rzecz oczywista, Żydzi. Stwierdzał to wyraźnie mianowany prefektem Bukowiny Nikifor (Nicefor) Robu, cytowany przez krakowski „Głos Narodu”:

²⁰⁷ Goga o swym programie antyżydowskim. Nowy premier chce 1 500 000 Żydów zastąpić (!) Rumunami, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 1.

²⁰⁸ „Wobec mniejszości stosowana będzie praworządność” zapewnia premier Goga, NDz nr 2, 2 I 1938, s. 3; Program rządu premiera Gogi, ABC nr 2, 2 I 1938, s. 1; Rozwiązanie parlamentu i przymusową obniżkę cen zapowiada premier rumuński, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

²⁰⁹ „Rumunia dla Rumunów”. Oto dewiza, która będzie przyświecać rządowi premiera Gogi, Cz nr 357, 31 XII 1937, s. 1; Rumunia dla Rumunów hasłem rządu Gogi, PolZ nr 358, 31 XII 1937, s. 1; W nowym roku – nowa Rumunia. Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rumunii. Czy blok Warszawa–Bukareszt–Białogród?, NP nr 1, 1 I 1938, s. 2; „Wobec mniejszości stosowana będzie praworządność”..., s. 3; Nowe ramy dla życia narodu rumuńskiego. Deklaracja premiera Gogi wobec prasy, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15.

Rumunia pragnie przyjaźni z zamieszkałymi w niej mniejszościami, które jednak dzieli na dwie kategorie: produktywnie mniejszości chrześcijańskie i pasożytniczą żydowską. Mniejszości chrześcijańskie doznają poparcia, o ile będą lojalne i będą współpracować z rządem, natomiast Żydzi zostaną wyeliminowani ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego²¹⁰.

Polska Agencja Telegraficzna donosiła z Bukaresztu o szerokim poparciu społecznym dla nowego rządu:

Nowy rząd premiera Gogi przyjęty został z dużym zadowoleniem przez całą opinię rumuńską, która widzi w programie partii narodowo-chrześcijańskiej dalsze urzeczywistnienie prymatu elementu rumuńskiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Wejście do rządu trzech członków partii caranistycznej, w której stanowili oni prawicowe skrzydło, przyjęte zostało również z dużą sympatią. Poszczególne stronnictwa polityczne i prądy ideowe ustosunkowały się do nowego rządu częściowo przychylnie, a częściowo zapowiedziały wyczekujące stanowisko do czasu pierwszych realizacji programu nowego rządu. Skrajnie prawicowa partia „Wszystko dla kraju” zapowiada całkowite poparcie rządu, jeżeli nowy gabinet utrzyma się na linii dążeń narodowych. Również partia liberalna, która odeszła od władzy, ustosunkowała się przychylnie do nowego rządu, który uważa za kontynuatora swego dzieła o zabarwieniu bardziej nacjonalistycznym²¹¹.

Prasa endecka cytowała opinie prawicowych gazet bukareszteńskich:

Kraj dowiódł w sposób zdecydowany przywiązania do partii politycznych, które swój program opierają na idei narodowej, idei popierania pracy narodowej i narodowego żywiołu rumuńskiego. Stronnictwo narodowo-chrześcijańskie – zdecydowany obrońca tych zasad, stanowiących warunek żywotny rozwoju narodu rumuńskiego

²¹⁰ *Żydzi zostaną usunięci ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego*, GłNar nr 5, 6 I 1938, s. 4.

²¹¹ *Nowy rząd a opinia publiczna*, Cz nr 357, 31 XII 1937, s. 2. Tekst wykorzystany również w innych gazetach, por. np. *Opinia rumuńska wobec nowego rządu*, GłNar nr 358, 31 XII 1937, s. 2.

Rozdział II

– zostało powołane do rządów, jest to zwycięstwo walki narodowej i potwierdzenie słuszności sprawy²¹².

Wiele polskich gazet opublikowało informacje PAT o poparciu, jakie Karol II udzielał rządowi w radiowym przemówieniu noworocznym do narodu oraz podczas uroczystości noworocznych w pałacu królewskim²¹³.

Informacje o pierwszych konkretnych działaniach nowego rumuńskiego rządu były stosunkowo rzadkie, mimo że owe działania – wbrew deklaracjom o utrzymaniu dotychczasowej konstytucji i systemu rządów, składanym na użytek zewnętrzny²¹⁴ – były niezwykle radykalne. Dziennikarz „Nowego Dziennika” pisał, że „energia i stanowczość, z jaką premier Goga zaczyna realizować swoje plany wewnętrznopolityczne, wywołują w kołach opozycji prawdziwy popłoch”. Z zajmowanych stanowisk zwolnieni zostali wszyscy prefekci (szefowie lokalnych władz administracyjnych), nastąpiła reorganizacja ministerstw z wprowadzeniem do nich zaufanych podsekretarzy stanu, zaczęło działać – znajdujące się jeszcze w trakcie organizacji – odrębne ministerstwo prasy i propagandy, które rozpoczęło walkę z wydawnictwami partii opozycyjnych, usunięto dotychczasowego dyrektora urzędowej agencji prasowej, mianując na jego miejsce działacza partyjnego²¹⁵. Rząd

²¹² *Triumf idej narodowej*, WDzN nr 358B, 31 XII 1937, s. 1.

²¹³ „W dzień noworoczny odbyło się uroczyste nabożeństwo, po którym król przyjął w sali tronowej pałacu życzenia noworoczne. Premier Goga dał wyraz głębokiemu przywiązaniu do korony jako do najwyższej gwarancji egzystencji państwa. W odpowiedzi zaznaczył król, że jest szczęśliwy, iż rząd chce działać prostymi drogami w duchu nowoczesnym. Duch ten wymaga konsolidacji narodowej i jest duchem sprawiedliwości. Cała historia narodu rumuńskiego wykazuje, że nie uciśkał on innych narodów. W zakończeniu przemówienia wyraził król życzenia dla całego narodu”. *Król Karol do Rumunów. Unaradawianie Rumunii postępuje w miarę odżydzania*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 2. Por. również *Orędzie króla Karola*, NDz nr 2, 2 I 1938, s. 3; *Noworoczne orędzie Króla Karola II i prem. Gogi. Jak będzie realizowany program rządu narodowego?*, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Prawdziwa konsolidacja. Przemówienie króla Karola*, ABC nr 2, 2 I 1938, s. 1; *Król Karol wskazuje drogę nowemu rządowi*, IKC nr 3, 3 I 1938, s. 12.

²¹⁴ *Goga o swym programie antyżydowskim...*, s. 1.

²¹⁵ *Panika ogarnęła opozycję w Rumunii. Kurs dyktatorski i antykapitalistyczny*, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 1; *Rząd Gogi zaczął działać*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2.

rozpoczął także – pod pozorem walki z niegospodarnością – podporządkowywanie sobie samorządu terytorialnego²¹⁶, zakończone rozwiązaniem rad municypalnych i departamentalnych 5 stycznia 1939 roku; na ich miejsce wprowadzono zarząd komisaryczny²¹⁷. Komisarzami zostawali działacze partii narodowo-chrześcijańskiej. „Słowo” podawało np. informację, że w stolicy funkcję taką objął „advokat Pratescu, jeden z czołowych działaczy politycznych”²¹⁸. Podobnie postąpiono z samorządem pracowniczym i rolniczym²¹⁹ oraz ze spółdzielniami, odgrywającymi doniosłą rolę w handlu wsi z miastem²²⁰.

Osoba nowego premiera i charakterystyka jego partii

Postać Octaviana Gogi²²¹ budziła zainteresowanie zarówno z racji jego życiorysu – nie tylko prawicowego polityka, ale także naukowca i poety²²², jak i związków z Polską – nowy premier był prezesem Polsko-Rumuńskiego Towarzystwa Współpracy Intelaktualnej²²³. „Ilustrowany Kurier Codzienny” podawał, że jest on wielkim zwolennikiem sojuszu polsko-rumuńskiego, do którego oba kraje prowadzi nie tylko sentyment, ale i konieczność geopolityczna. W sojuszu tym rumuński polityk najwyżej cenił jego stronę militarną. Powie dział polskiemu dziennikarzowi:

²¹⁶ *Reformy w Rumunii idą szybko. Kontrola gospodarki samorządowej*, KurWar nr 1, 1 I 1938, s. 35.

²¹⁷ *Rozwiązanie samorządu terytorialnego*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Akcja rządu rumuńskiego przeciw Żydom. Występ „błękitnych koszul” w Czerniowcach. Wszystkie Rady Miejskie rozwiązane*, IR nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Rozwiązanie rad municypalnych w Rumunii*, SiWił nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Rozwiązanie rad miejskich*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 3.

²¹⁸ *Walka z Żydami w Rumunii nie słabnie*, SiWił nr 12, 13 I 1938, s. 4.

²¹⁹ *Reformy gospodarcze*, GazPol nr 16, 17 I 1938, s. 2.

²²⁰ Obroty spółdzielni wynosiły kilka miliardów lei. *Komisarze we spółdzielniach rumuńskich*, KurWar nr 36, 6 II 1938, s. 26.

²²¹ Por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 114–147.

²²² Już w młodym wieku posiadał wybitne osiągnięcia poetyckie. Por. P. Șeicaru, *Poezie și Politică. Octavian Goga*, Madrid 1956. Poezje Gogi do dzisiaj są często wznowiane w Rumunii, por. np. O. Goga, *Ne cheamă pământul. Poezii*, Chișinău–București, 2001, 304 ss.; O. Goga, *Poezii*, București 2008, 126 ss.; O. Goga, *Poezii*, pref. I. D. Bălan, București 2010, 420 ss.

²²³ *Zwrot ku nacjonalizmowi w Rumunii. Prof. Goga na czele nowego rządu. Mini-strem spraw zagranicznych – antysemita*, WDzN nr 356, 29 XII 1937, s. 2.

Rozdział II

Armia polska jest doskonale wyekwipowana pod każdym względem, posiada najnowsze zdobycze techniki, a co najważniejsze, jest ożywiona doskonałym duchem. Jest to niesłychanie doniosła rzecz. Obecnie bowiem przez Europę przechodzi okres wstrząsów, które nie wiadomo do czego mogą nas doprowadzić. Jedno jest tylko pewne, że w tym czasie gwarancją bezpieczeństwa narodu jest silna armia²²⁴.

Jednak polskich dziennikarzy najbardziej interesowały powszechne znane²²⁵ sympatie nowego premiera do państw faszystowskich. Katowicka „Polonia” zwracała uwagę, że „Goga nie jest niezapisaną kartą. Jest on entuzjastycznym admiratorem Mussoliniego i Hitlera”²²⁶. Twierdzono, że

w ostatnich latach Goga stale regularnie odwiedzał Berlin. Powróciwszy z jednej z takich podróży w roku 1935 do Bukaresztu, chętnie się Goga tym, że otrzymał zapewnienie, iż Niemcy, o ile dojdzie on kiedyś do władzy, zawrą z Rumunią ścisłe przymierze i równocześnie zobowiążą się do tego, że nie będą nadal popierały rewizjonistycznych usiłowań Węgier²²⁷.

Jeszcze większe miały być sympatie Gogi wobec Mussoliniego, „którego fotografię ma zawsze na swym biurku” i którego popierał

²²⁴ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogą o stosunkach polsko-rumuńskich, kwestii żydowskiej i reformie konstytucji*, IKC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

²²⁵ Pisała o tym wcześniej prasa światowa, por. np. *Watch Goga*, „Time”, Vol. 28, z. 11, 14 IX 1936, s. 27; artykuł ten określał go jako lidera rumuńskich nazistów. Podobnie jak Hitler i Mussolini, Goga i Cuza lubowali się w wielkich demonstracjach. W 1936 roku w Bukareszcie, z okazji zjazdu partii, miała się odbyć demonstracja 200 tys. jej umundurowanych członków. Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 51.

²²⁶ „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3.

²²⁷ *Ataki prasowe w Paryżu i Moskwie*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15. Zapewnień tych miał mu udzielać Alfred Rosenberg, por. „Przełom” rumuński..., s. 3. Rzeczywiście Goga od wielu lat był powiązany z *Aussenpolitisches Amt der NSDAP*, powołanym do życia w 1933 roku pod kierownictwem Rosenberga nazistowskim partyjnym kierownictwem polityki zagranicznej. Przyszły premier Rumunii we wrześniu 1933 roku został przyjęty przez Hitlera i otrzymywał znaczne sumy z zasobów *Propaganda ministerium* na cele agitacyjne swojej partii. Por. W. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 221; B. Koszel, *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933–1941*, Poznań 1987, s. 166.

podczas wojny abisyńskiej, występując przeciwko sankcjom międzynarodowym nałożonym na Włochy²²⁸. Kolejną stałą cechą Gogi polityka był antysowietyzm. Przyszły premier mówił w 1935 roku:

Naród rumuński chce pokoju i normalnych stosunków z Sowietami. Zawsze jednak całe społeczeństwo będzie przeciwne paktowi wzajemnej pomocy z republiką sowiecką. Przeciwko temu protestujemy zawsze i zawsze odmówimy jakiegokolwiek rządowi swej zgody na to²²⁹.

Goga był też znanym antysemitą. W wywiadzie dla „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w 1935 roku uzasadniał swoją postawę dobrem narodu rumuńskiego, reprezentowanego przez nacjonalizm:

Warstwy [...] o pokroju kosmopolitycznym, reprezentujące jedynie własne interesy, obce narodowi rumuńskiemu, opanowały wszystko. [...] Cała bankowość opiera się na kapitałach żydowskich. [...] Żydzi posiadają w swoich rękach najważniejsze organa prasowe, względnie je finansują. Wszystkie najważniejsze ośrodki życia narodowego są opanowane przez nich. Kulturze rumuńskiej w każdej dziedzinie grozi wynarodowienie, pozbawienie cech rumuńskich, stworzenie w miejsce narodu rumuńskiego jakiegoś narodu kosmopolitycznego. To grozi poważnymi niebezpieczeństwami, tym większymi, że tam są pieniądze²³⁰.

Antysemityzm nowego premiera był jednak stosunkowo świeży i – jak sądzono – czysto taktyczny. Dziennikarzom zachodnich gazet stosunkowo łatwo było znaleźć i upowszechnić informacje o jego poprzednich poglądach. W Polsce, za „L'Oeuvre”, pisał o tym np. „Nasz Przegląd”:

Dla pp. Gogi i Micescu antysemityzm jest tylko częścią programu demagogicznego, za pomocą którego pragną zatriumfować przy

²²⁸ „Przełom” rumuński..., s. 3.

²²⁹ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogą...*, s. 4.

²³⁰ *Ibidem*.

wyborach. Dopiero przed 10 laty Goga był przyjacielem Żydów, a w roku 1919 wziął udział w Komitecie Ligi Praw Człowieka i Obywatela, gdzie dyskutowano nad kwestią Żydów rumuńskich. Sam on uczestniczył w opracowaniu statutu dla zagwarantowania praw Żydom rumuńskim²³¹.

Nestor polskiej publicystyki politycznej, B. Koskowski tak charakteryzował nowego premiera:

Jest zasadniczym przeciwnikiem parlamentaryzmu, demokracji i nawet ograniczonego liberalizmu. Jest on – jakby to powiedzieć zwięźle? – hitlerowcem rumuńskim. Będzie tedy robił ze swej strony wszystko, aby naród odzwyczajając od polityki, partiom głos odbierać, a władzę osobistą króla wzmacniać we wszystkich kierunkach do maksimum²³².

Octavian Goga był, jak już wspomniano, poetą i naukowcem, co powodowało, że często przedstawiano go bardziej jako człowieka sztuki niż polityka. Według „Kuriera Warszawskiego” ten pochodzący z Siedmiogrodu, urodzony w 1881 roku syn prawosławnego księdza miał być „niewątpliwie jednym z najznakomitszych uczonych europejskich oraz wybitnym pisarzem i poetą w jednej osobie [...] człowiekiem o wszechstronnych artystycznych zamiłowaniach”, „realizacją antycznego ideału platońskiego poety i myśliciela w jednej osobie, patrioty i męża stanu”, żyjącym wśród „obrazów, rzeźb, książek i kwiatów”. Podobnie przedstawiał go Ignacy Kleszczyński, opisujący też jego wygląd zewnętrzny: „średniego wzrostu i wieku, wytwornie ubrany” inteligent „o spokojnych, mądrych i łagodnych oczach”, wielki poeta, od którego „uderza niezwykły jakiś spokój i skromność”²³³.

Ukrywający się pod pseudonimem St. Kl. dziennikarz „Kuriera Warszawskiego” pełen był zachwytu dla poezji Gogi, przedstawiającej „wieś rumuńską z jej ciężką walką o byt z siłami przyrody i terrorem ciemnych”, która „budziła naród rumuński do walki z na-

²³¹ M.F., *Zwycięstwo czy porażka*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3.

²³² [B. Koskowski] B.K., *Wobec przewrotu w Rumunii*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 1.

²³³ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogą...*, s. 4.

jeźdźcami” i jednocześnie odznaczała się czystą i klasyczną formą i językiem, czyniącą ją „przystępną dla najszerzych mas”²³⁴.

Rządząca w Rumunii Partia Narodowo-Chrześcijańska (*Partidul Național Creștin*) powstała z połączenia w 1935 roku Ligi Obrony Narodowo-Chrześcijańskiej (*Liga Apărării Național Creștine*) Alexandru Cuzy z Partią Narodowo-Agrarną (*Partidul Național Agrar*) Octaviana Gogi²³⁵. Krótkie informacje o jej dziejach i programie podawał już 30 grudnia „Warszawski Dziennik Narodowy”:

Partia pp. Cuzy i Gogi nie jest niczym echem, nie jest w szczególności „agenturą” Hitlera²³⁶ [...], ale jest ruchem samodzielnym, samorodnie wyrosłym z gleby rumuńskiej. Powstała ona właściwie z fuzji dwóch ruchów, pierwotnie odrębnych: ruchu prof. Cuzy i ruchu prof. Gogi.

Ruch prof. Cuzy – jest to ruch nacjonalistyczny, wyrosły w Starej Rumunii (mający główne centrum w Jassach), którego ideową osią jest i zawsze była walka z masonerią, walka z zalewającymi Rumunię w sposób potworny Żydami, obrona starorumuńskiej tradycji, wiary religijnej, tradycyjnych zasad moralnych i społecznych [...].

Nacjonalizm p. Gogi (człowieka z młodszej generacji – najwybitniejszego dziś rumuńskiego poety) jest nieco odmiennie zabarwiony. Osią jego jest idea wszechrumuńska, ogniskiem jego jest Siedmiogród, kuźnią jego była walka siedmiogrodzkich Rumunów o wyzwolenie [...].

Te dwa nacjonalizmy połączyły się przed niewiele laty w jeden prąd i jedną organizację. Jest to, z natury rzeczy, organizacja będąca wyrazem dążeń najrdzenniejszych rumuńskich, a nie jakichś obcych inspiracji²³⁷.

Ignacy Kleszczyński w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” tak oceniał obie partie, które dokonały połączenia w 1935 roku:

²³⁴ St. Kl., *Premier Oktawian Goga*, KurWar nr 4p, 5 I 1938, s. 4.

²³⁵ *Swastyka nad Rumunią?*, GIPor nr 5, 6 I 1938, s. 2. W prasie nie poruszano tematu geograficznego zasięgu wpływów partii (Mołdawia z Besarabią i Bukowina), o którego wadze por. E. Weber, *The Men of the Archangel*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 1, 1966, nr 1, s. 114–116.

²³⁶ Por. s. 100.

²³⁷ (j.g.) [J. Giertych], *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

Dotychczasowa partia Gogi miała w swoich szeregach przeważnie inteligencję, a nie posiadała mas, natomiast zwolennicy Cuzy – partii działającej od lat kilkudziesięciu w mieście i na wsi – jednoczyli pod hasłem antysemityzmu znacznie szersze sfery. Połączenie to stworzyło więc partię o intelektualnej górze i o dużym pod względem liczebności dole²³⁸.

Miesiąc później Jędrzej Giertych charakteryzował obie partie w nieco inny sposób: Liga Obrony Narodowo-Chrześcijańskiej to organizacja „antysemicka, szeroko rozgałęziona, rozporządzająca starym pokoleniem i młodzieżą”, zaś Partia Narodowo-Agrarna to grupa „niezbyt liczna, ale złożona z ludzi pokolenia średniego, do niedawna nieinteresująca się sprawą żydowską”²³⁹.

Jak informował „Warszawski Dziennik Narodowy”, głównymi dziennikami partii były „poważny »Țara Noastră« (coś jakby »Warszawski Dziennik Narodowy«) i popularny, prowadzący bojową walkę z Żydami »Porunca Vremii« (coś jak nasza »Dwugroszówka«)”²⁴⁰.

Zdaniem prasy endeckiej, partia chrześcijańsko-narodowa miała się cieszyć popularnością w całej Rumunii. Na ścianach domów wszędzie miały widnieć napisy „Cuza-Goga”, swastyki i hasła antysemickie. Wynikać to miało z faktu, że „punkt ciężkości akcji partii [...] nigdy nie leżał w parlamencie, gdzie partia ta zawsze stanowiła tylko drobną grupkę, ale w kraju, w tak zwanym dziś w Polsce »terenieniu«”²⁴¹.

Partia nie miała mieć jednak charakteru organizacji faszystowskiej, ale była „partią starego typu”. Temu też endecy przypisywali jej słaby wynik wyborczy. Warszawski dziennikarz narodowy pisał jednak:

²³⁸ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogq...*, s. 4.

²³⁹ J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3. Pierwotny program Partii Narodowo-Agrarnej opowiadał się za wzmocnieniem władzy króla kosztem parlamentu, ostrą cenzurą prasy, zwalczaniem korupcji itd., natomiast kwestię żydowską pomijał milczeniem. Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 47.

²⁴⁰ *Narodowcy rumuńscy a „Żelazna Gwardia”*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 3. „Țara Noastră” ukazywał się od 1922 roku, początkowo jako tygodnik pod redakcją Alexandru Hodoșu, por. *Politics and Political Parties in Roumania*, ed. by International Reference Library, London 1936, s. 369.

²⁴¹ *Narodowcy rumuńscy a „Żelazna Gwardia”*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 3.

Jak się okazuje, „staromodna” struktura organizacyjna [...] nie była czynnikiem słabości, gdy chodziło o dojście do władzy: bo to ona zwyciężyła, a nie „Żelazna Gwardia”. „Faszystowskie” metody akcji politycznej nie są czymś lepszym z zasady, ale tylko są lepsze, gdy lepiej służą zwycięstwu. Widać w warunkach rumuńskich lepiej służyły zwycięstwu metody niefaszystowskie²⁴².

Natomiast Jędrzej Giertych w reportażu z Bukaresztu nie mógł zaprzeczyć temu, że styl działania partii narodowo-chrześcijańskiej po zdobyciu władzy był już w pełni charakterystyczny dla „partii nowego typu”:

Ten sam [...] obraz widzi się w ministerstwie, na ratuszu, w lokalach stronnictwa: niebieskie koszulem, znaczki ze swastyką, przewaga młodych twarzy (choć nie brak i ludzi starszych), zapal, wiara w zwycięstwo, woła doprowadzenia zaczętego dzieła do końca²⁴³.

Prasa polska była zgodna, że nadrzędnym elementem ideologii rumuńskiej partii chrześcijańsko-narodowej był antysemityzm²⁴⁴. Łódzki liberalny dziennikarz pisał, że w jej programie

Żydzi określani są [...] jako „element rozkładowy”, który przeciwdziała konsolidacji państwa rumuńskiego. Zadaniem państwa rumuńskiego jest ochrona narodu rumuńskiego przed Żydami. W związku z tym program partyjny domaga się wysiedlenia obco-krajowców, których pobyt w Rumunii nie jest podyktowany interesem państwa, oraz rewizji wszystkich aktów naturalizacji²⁴⁵.

²⁴² *Ibidem*.

²⁴³ J. Giertych, *Rumuńska „rewolucja narodowa”*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3.

²⁴⁴ Żydzi to dla partii „element destrukcyjny”, występujący przeciw konsolidacji państwa rumuńskiego i dlatego „jest zadaniem państwa rumuńskiego chronić naród rumuński przed Żydami(!)” – *Reakcja rumuńska u władzy*, NDz nr 356, 29 XII 1937, s. 15. Por. także np. (j.g.) [J. Giertych], *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

²⁴⁵ Pr. T., *Pod znakiem swastyki od 1906 r.*, GłPor nr 357, 30 XII 1937, s. 2. Podobnie syjonistyczny dziennik krakowski: partia Gogi to „obóz zdeklarowanie żydożerczy, który żydostwu rumuńskiemu, stanowiącemu zaledwie 4 procent ogółu ludności, wypowiedział bezwzględną niszczycielską wojnę” – D.L., *Goga*, NDz nr 357, 30 XII 1937, s. 3.

Z innych elementów światopoglądu nowej partii rządzącej w Rumunii czytelnik polskich gazet mógł się dowiedzieć o:

- roli nacjonalizmu: „Dla nas jest jasne, że prawa człowieka idą na drugim miejscu po prawach narodu”²⁴⁶; „Rumunia dla Rumunów. Naród rumuński ma pod względem politycznym, gospodarczym i kulturalnym kierować państwem. Armia, sprawiedliwość i administracja państwowa ma znajdować się w rękach Rumunów”²⁴⁷. W tym kontekście zwracano uwagę, że rządy partii narodowo-chrześcijańskiej mogą być niebezpieczne także dla innych mniejszości²⁴⁸;

- antydemokratyzmie: Goga przedstawiał „niechęć do systemu »nieszczerej i bezsilnej demokracji«” jako jeden z motorów ruchu; wiązało się z tym dążenie do maksymalnego osłabienia roli izby niższej parlamentu i wzmocnienia pozycji senatu oraz wysunięcia na pierwszy plan monarchy²⁴⁹;

- ograniczeniu praw wszystkich mniejszości, połączonym z tendencjami rasistowskimi i poparciem dla religii prawosławnej²⁵⁰;

- antykomunizmie i wrogości do masonerii – jako narzędzi „światowego żydostwa”²⁵¹.

„Nowy Dziennik” informował, że odznaką partyjną jest „niemiecka” swastyka²⁵². Jednocześnie partia Gogi odżegnywała się od porównań do faszyzmu lub nazizmu. Jak podawał wielkonakładowy

²⁴⁶ J.R., *Przewrót w Bukareszcie*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 3.

²⁴⁷ *Reakcja rumuńska u władzy*, NDz nr 356, 29 XII 1937, s. 15; Pr. T., *Pod znakiem...*, s. 2.

²⁴⁸ N. S[zwalbe], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

²⁴⁹ *Premier rumuński deklaruje przyjaźń dla Trzeciej Rzeszy i „uzasadnia” swą politykę antyżydowską*, NP nr 23, 23 I 1938, s. 4. Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 51.

²⁵⁰ Cytowano tu (za ŻAT) watykański „Osservatore Romano”, udowadniający, że: „Narodowy chrystianizm Cuzy i Gogi to program chrześcijaństwa prawosławnego, które suponuje, że możliwym jest zharmonizowanie Ewangelii z doktryną rasistowską”. *Także organ Watykanu ma wątpliwości co do programu Gogi i Cuzy*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 1; *Organ Watykanu o kursie antyżydowskim w Rumunii. Ewangelia nie daje się pogodzić z rasizmem*, NP nr 9, 9 I 1938, s. 9. Por. również Pr. T., *Pod znakiem...*, s. 2.

²⁵¹ „Komunizm, jak i wszelkie agentury międzynarodowe kierowane są przez Żydów”. *Wywiad z premierem Rumunii. „Rumunia dla Rumunów”*. *Premier Goga nie obawia się nacisku Ligi Narodów i obcych mocarstw*, ABC nr 19, 18 I 1938, s. 6.

²⁵² *Reakcja rumuńska u władzy*, NDz nr 356, 29 XII 1937, s. 15. Określenie „niemiecka” użyto zapewne dla odróżnienia od swastyk używanych w zdobnictwie polskich górali.

„Ilustrowany Kurier Codzienny”, w wywiadzie dla paryskiego „Le Temps” I. Micescu stwierdził:

Ideologia partii narodowo-chrześcijańskiej w Rumunii nie ma nic wspólnego zarówno z włoskim faszyzmem, jak i niemieckim narodowym socjalizmem, ani też nie jest pokrewna francuskiemu pojęciu o prawach człowieka. Ideologia ta odnosi się wyłącznie do praw rumuńskiego obywatela w Rumunii²⁵³.

Korespondent „Kuriera Warszawskiego” J. Muszyński podkreślał, że „nacjonalizm rumuński różni się od rasizmu i totalizmu niemieckiego, pragnąc doktrynę swą pogodzić z duchem chrześcijańskim”. W zjawisku tym widział siłę i szansę na zwycięstwo opisywanego ruchu²⁵⁴.

Jednoznaczna sympatia większości przedstawicieli Stronnictwa Narodowego wobec rumuńskiej partii chrześcijańsko-narodowej była zgodna z linią publicystyki Stronnictwa, która „prawdziwy” ruch narodowy poza Polską widziała zazwyczaj nie w świeżo powstałych, faszystowskich czy nawiązujących do faszyzmu ugrupowaniach, ale w partiach nacjonalistycznych o większej tradycji. Widoczne to było również w entuzjastycznym stosunku Jędrzeja Giertycha do karlistów hiszpańskich i równoczesnym dystansie wobec tamtejszej „Falangi”²⁵⁵.

Również w przypadku rumuńskim widzimy wyraźny dystans endeckiej prasy wobec Żelaznej Gwardii²⁵⁶. Giertych uważał, że w porównaniu do tej organizacji partia narodowo-chrześcijańska reprezentowała „antysemityzm i nacjonalizm głębszy i bardziej integralny”²⁵⁷.

Reprezentujący szeroko pojętą prawicę, ale znajdujący się poza nurtem organizacyjnym SN „Kurier Warszawski” wyraźnie dystansował się od nowego rumuńskiego rządu. B. Koskowski pisał:

²⁵³ Czym jest nowa ideologia Rumunii, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13.

²⁵⁴ J. Muszyński, *Nastroje przedwyborcze (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 30w, 31 I 1938, s. 2.

²⁵⁵ Por. R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 317–318.

²⁵⁶ Por. s. 209.

²⁵⁷ J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3.

Cecha wyłącznie autorytatywna nowego systemu nie mogłaby atoli mieć takiej siły atrakcyjnej, aby wystarczyła do sprawowania „silnych rządów”. [...] Toteż p. Goga zamierza zabarwić swój program nader silnym nacjonalizmem, niekępującym się względami konstytucyjnymi. [...] Postępując zaś w ten sposób szybki i prawie że odruchowy, zamierza widocznie zjednać sobie przede wszystkim przyływ zwolenników spośród młodzieży.

Poważny niepokój nestora polskiej prasy budziło też germanofilstwo premiera Gogi²⁵⁸.

Stosunek chadecji był już o wiele mniej entuzjastyczny. Krytykowano polską prawicę za jednostronność podejścia: „Polonia” pisała, że „nasi skrajni nacjonaści zachłystują się od entuzjazmu nad rumuńskim »przełomem«, bo rząd Gogi bije Żydów, a niektórzy nasi nacjonaści wartości każdego reżimu i kierunku politycznego mierzą miarą antysemityzmu”, tymczasem „warto jednak zadać sobie pytanie, czy osłabienie Małej Ententy i wzrost wpływów niemieckich w zagłębiu [!] naddunajskim i na Bałkanach leży w interesie Polski?”²⁵⁹.

Natomiast prasa liberalna i lewicowa, zaskoczona niespodziewaną decyzją, nie potrafiła początkowo właściwie ocenić konsekwencji powstania nowego rządu. Publicysta łódzkiego „Głosu Porannego” relacjonował 30 grudnia:

Orientujący się w polityce rumuńskiej informatorzy twierdzą, że król zażądał od Gogi całego szeregu zobowiązań, zanim powierzył mu misję utworzenia gabinetu: Goga ma nie uprawiać hałaśliwego antysemityzmu i również w polityce zagranicznej zachować pewną rezerwę. Król posiada w Rumunii dostateczny autorytet i dostateczne oparcie o armię, aby narzucić swoją wolę przywódcy partii²⁶⁰.

Po paru dniach pojawiły się tu wzmianki o przeszłości nowego premiera, pełnej niejasności, niesympatycznych zdarzeń, karierowiczostwa i obłudy. „Ilustrowana Republika” pisała za paryską „Marianne”:

Premier Goga, wykrzykujący bez przerwy „Precz z Żydami”, był jako młody człowiek pupilem zamożnych rodzin żydowskich i że ten

²⁵⁸ Cyt. za: *W młynie opinii. Istota przewrotu*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 7.

²⁵⁹ „Przełom” rumuński..., s. 3.

²⁶⁰ Pr. T., *Pod znakiem swastyki od 1906 r....*, s. 2.

wódz nacjonalizmu rumuńskiego jest z urodzenia i pochodzenia Węgrem, urodzonym w Transylwanii, najstarszej z prowincji węgierskich. [...] W roku 1900 opuścił swą rodziną Transylwanię i zainstalował się w Budapeszcie [...]. Zajmuje się studiami filozoficznymi, współpracuje w dzienniku węgierskim „Wschód” i umieszcza swe poematy, pisane w języku węgierskim, w czasopismach literackich wydawanych sumptem zamożnych Żydów węgierskich, z dawien dawna mających tradycję mecenasów literatury węgierskiej. Dzisiejszy premier należy do młodzieży lewicowej, walczącej przeciwko dominacji Habsburgów przede wszystkim nad Węgrami. Goga próbuje wypłynąć na falach poezji węgierskiej. [...]

Młodemu poecie węgierskiemu brak było talentu. [...] Nadszedł rok 1914 – wojna. Oktawian Goga, który w swoim kraju nie zaznał nic prócz goryczy i rozczarowań – postanawia wyemigrować. Ten przyszedł nacjonalista rumuński odwraca się od Węgrów, opuszcza swą ojczyznę i optuje na rzecz Rumunii, [...] bierze udział w kampanii na rzecz przystąpienia Rumunii do wojny. Kuszą go laury d’Annunzia. [...] Z poety staje się teraz p. Goga politykiem. [...] Po dwudziestu trzech latach od chwili, gdy jako ubogi emigrant przybył do tego obcego sobie kraju, zostaje szefem jego rządu²⁶¹.

Natomiast „Nasz Przegląd” informował, że działacze francuskiej Ligi Obrony Praw Człowieka wydobyli dokumenty świadczące o tym, że w 1918 roku Goga przyrzekał publicznie w Paryżu, „że nowa Wielka Rumunia przyzna pełne prawa obywatelskie wszystkim zamieszkającym w granicach jej terytorium Żydom”²⁶².

²⁶¹ Goga nie jest wcale Rumunem. Urodził się i wychowywał na Węgrzech i po węgiersku też pisał poezje. Do Rumunii przybył w r. 1915. P. Codreanu również nie jest Rumunem, IR nr 13, 14 I 1938, s. 7. W rzeczywistości Goga prowadził walkę z madziaryzacją Rumunów siedmiogrodzkich jeszcze przed I wojną światową, por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 49.

²⁶² Co Goga mówił w roku 1918, NP nr 18, 18 I 1938, s. 4. Jak pisze P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 49, antysemityzm Gogi zaczął rozwijać się dopiero po roku 1932, choć jeszcze przed I wojną światową znalazł się on pod wpływem ówczesnego burmistrza Wiednia Karla Luegera, twórcy austriackiej partii chrześcijańsko-społecznej, który swym talentem politycznym budził tak wielki podziw u młodego Adolfa Hitlera (Por. A. Bullock, *Hitler – studium tyranii*, tłum. T. Evert, Warszawa 1975, s. 52–54).

Rozdział III

POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU

Antysemityzm jako główna wytyczna polityki wewnętrznej

Program partii rządzącej wskazywał, że antysemityzm będzie jednym z głównych wytycznych polityki nowego rządu¹. Depesza PAT informowała 30 grudnia 1937 roku o szerokim zakresie działań rządu w tej dziedzinie:

Według doniesień dzienników, zarządzenia o charakterze zdecydowanie antysemickim, wydane lub zamierzone przez rząd, przewidują również: zakaz współpracy Żydów w dziennikach wychodzących w języku rumuńskim, cofnięcie koncesji udzielonych Żydom na sprzedaż produktów monopoli państwowych, jak np. alkohol, tytoń, zapalki etc., rewizję procedury naturalizacji, o ile nastąpiła ona później niż w r. 1922, wywłaszczenie Żydów z wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rolnych oraz zakaz zajmowania się jakimkolwiek handlem w gminach wiejskich².

Współgrała z tym informacja, że nowy premier w wystąpieniu radiowym 31 grudnia – co prawda w niezbyt jasny sposób – określił

¹ Trudno się zgodzić z opinią P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 73, że głównym celem antysemickiej polityki rządu było zwiększenie popularności przed wyborami. Rzeczywiście, poglądy wyborców i program partii w tym zakresie były zbieżne, ale było to o wiele więcej niż taktyczne wykorzystanie sytuacji.

² *Bezwzględna walka z Żydami chce zbawić Rumunię nowy rząd premiera Gogi. Zamknięcie 3-ch najpopularniejszych pism demokratycznych*, GłPor nr 358, 31 XII 1937, s. 1; *Z ostatniej chwili. Ostry kurs antyżydowski w Rumunii*, GłNar nr 358, 31 XII 1937, s. 3; *Wywłaszczenie i odebranie obywatelstwa Żydom w Rumunii*, SłWil nr 3, 4 I 1938, s. 4.

Żydów jako mniejszość wrogą Rumunii. Stwierdził on, jak podawała PAT, że „rząd nie ma zamiaru występować przeciwko mniejszościom, które w duchu i czynie zespoliły się z narodem rumuńskim”, czyli, jak można było przypuszczać, przeciw Niemcom siedmiogrodzким czy Polakom z Bukowiny. Żydzi w tej kategorii – według wyznawanej przez partię rządzącą ideologii – w żaden sposób się nie mieścili³.

Praski korespondent krakowskiego „Nowego Dziennika” twierdził, że „szczegółowe wiadomości napływające obecnie z Bukaresztu dowodzą, że nacjonałści rumuńscy prześcigną nawet pod niektórymi względami niemieckich”, a pierwsze decyzje rządu określił jako początek „eksterminacyjnej akcji wdrożonej wobec wszystkich niemal sfer ludności żydowskiej”⁴.

„Młody” endeck, Jędrzej Giertych zauważał, że „dojście do władzy rządu pp. Gogi i Cuzy jest niewątpliwie potężnym ciosem w masonerię i – zwłaszcza – w Żydów”⁵. Jego zdaniem, był to najgroźniejszy cios dla „światowego żydostwa” od czasu dojścia do władzy Hitlera⁶.

„Robotnik”, organ partii marksistowskiej, interpretował antysemityzm Gogi nie jako cel, ale środek do zaprowadzenia rządów totalitarnych:

[August] Bebel nazwał antysemityzm „socjalizmem dla głupców”. Dziś należałoby uzupełnić to powiedzenie: antysemityzm jest [...] i bramą, przez którą na karkach tychże głupców triumfalnie wjeżdża faszyzm. [...] Pierwsze wystąpienia p. Gogi i jego ministrów oparte były na jaskrawej i brutalnej demagogii antysemickiej, która miała służyć za przynętę dla zjednania temu rządowi zwolenników wśród ciemnego chłopstwa i drobnomieszczaństwa rumuńskiego. Ale gdy się to pozornie w pewnym stopniu udało i p. Goga poczuł się nieco mocniej w siodle, rząd jego przystąpił do całkiem innych rzeczy: aresztowano licznych działaczy robotniczych, partia socjalistyczna

³ Informacje PAT o przemówieniu radiowym przedrukowała większość gazet, por. np. *Goga wprowadza reżym totalny. Rumunia zrywa z parlamentaryzmem. Kto będzie miał prawo krytykowania rządu?*, IR nr 1, 1 I 1938, s. 1; *Przemówienie premiera Gogi. Trzy myśli przewodnie kierują rządem*, WDzN nr 1, 1 I 1938, s. 2.

⁴ WID., *Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich. Troska o losy Palestyny* (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”), NDz nr 5, 5 I 1938, s. 5.

⁵ (j.g.), *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

⁶ j.g., *Sprawa żydowska w Rumunii*, WDzN nr 1, 1 I 1938, s. 3.

ma być rozwiązana, związki zawodowe mają być pozbawione możliwości legalnego działania⁷.

Z przytoczoną wypowiedzią łączyła się obserwacja publicysty „Naszego Przeglądu”, że bezwzględnie pochwalany przez polską prawicę antysemityzm przesłaniał jej dziennikarzom inne cechy nowego rządu, m.in. totalitaryzm („totalizm”)⁸.

Owo wysunięcie na pierwszy plan celu totalitarnego było wyjątkiem. To antysemityzm odbierano powszechnie jako główną oś działań nowego rumuńskiego rządu. Dla prawicy było jasne, że

ludzie stojący na czele prądu narodowego w Rumunii zajęli się tym, co najważniejsze! [...] Niezależność życia narodowego i zjednoczenie duchowe narodu są drugim niezbędnym etapem, lecz nie mniej ważnym jak etap pierwszy – odzyskanie państwa i zjednoczenie terytorium narodowego⁹.

Premier Goga widział w Żydach „obcy element”, element wędrowny, który opanował gospodarkę kraju i wyzyskuje ją dla własnych celów – i dlatego jego fizyczne usunięcie uważał za konieczne dla dobra narodu rumuńskiego¹⁰. Pogląd ten złośliwie skomentował publicysta „Robotnika”:

Goga jest poetą z zawodu i zapewne nie uzmysłowi sobie, jak to ma wyglądać wysiedlenie pół miliona ludzi... nie wiadomo dokąd.

⁷ Cyt. za: Lector, *W młynie opinii. Prawdziwy cel antysemityzmu*, NP nr 35, 4 II 1938, s. 5.

⁸ *W młynie opinii. Rumunia wzorem dla endecji*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 5. Podobnym tropem szedł B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim”, który w antysemityzmie Gogi widział raczej środek dotarcia do mas niż oś światopoglądu; pisał „Cecha wyłącznie autorytatywna nowego systemu nie mogłaby atoli mieć takiej siły atrakcyjnej, aby wystarczyła do sprawowania «silnych rządów». [...] Toteż p. Goga zamierza zabarwić swój program nader silnym nacjonalizmem, nie krępującym się względami konstytucyjnymi. Już [...] zabrał się do t. zw. unaradawiania prasy; rozwinął od razu silną akcję antysemityczną” – B. K[oskowski], *Wobec przewrotu w Rumunii*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 1.

⁹ *Wobec przewrotu w Rumunii*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3. Por. też *Zamknąć granicę!*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 3.

¹⁰ *Dokąd odpływie fala żydostwa z Rumunii? Polska może być zagrożona próbą inwazji setek tysięcy Żydów*, WDzN nr 13, 14 I 1938, s. 3.

Goga przeżywa wizję poetycką. Swoją drogą ten p. Goga trochę wygląda na – demagoga¹¹.

„Nasz Przegląd” zwracał uwagę na specyficzne, rasistowskie różnicowanie Żydów przez premiera:

„Od biedy” p. Goga zgodziłby się tolerować – traktując ich jako „cudzoziemców” – „starych” Żydów, którzy przybyli do Rumunii z Hiszpanii pod koniec wieku XV, a którzy mniej go rażą, bo są „czystymi Semitami, o cerze oliwkowej, ciemnych oczach i czarnych włosach”. Ale nie ma żadnej litości dla „Żydów dzikich”, o „cerze czerwonej, skośnych oczach i szerokiej, spłaszczonej twarzy”, którzy – jak znowu powtarza – później napłynęli z Polski, Rosji i Węgier. Jego zdaniem, jest ich 500 000. I tych – chce wypędzić¹².

Przez cały czas Goga podkreślał rzekomo defensywny charakter swoich antysemickich działań: „Polityka w stosunku do elementu semickiego jest w Rumunii akcją obronną przed niebezpieczeństwem moralnym i gospodarczym” – stwierdził w wywiadzie dla „Völkischer Beobachter” na początku lutego 1938 roku¹³. Podobnie o „obronie” przed Żydami mówił anonimowy „dygnitarz rumuński”, udzielający wywiadu dla korespondenta „ABC”:

Żydzi dobrze wiedzą, że to, co ich w tej chwili spotyka w Rumunii, jest sprawiedliwe. Żaden naród, choćby był najspokojniejszy, nie może znosić za długo na swym grzbiecie zbyt wielkiego ciężaru i cierpieć na swym ciele pasożytów¹⁴.

Rozwiązanie kwestii wyborczej premier wyobrażał sobie – jak to bez osłonek przedstawił w jednym z wywiadów – niezwykle radykalnie:

Byłoby najlepiej, gdyby ich można było wysłać na jakąś wyspę i gdyby im zakazano ją opuszczać. Okręty wojenne wszystkich narodów powinny blokować wyspę i pilnować, by Żydzi jej nie

¹¹ Goga chce wydalić 500 tys. Żydów, Rob nr 10, 10 I 1938, s. 2.

¹² Demokracja zachodnia wobec ofensywy żydożerczej w Rumunii. Premier Goga mówił o wypędzeniu 500 tys. Żydów na daleką wyspę, NP nr 15, 15 I 1938, s. 8.

¹³ Ruch antyżydowski – akcją obronną przed niebezpieczeństwem moralnym i gospodarczym, WDzN nr 37, 7 II 1938, s. 1.

¹⁴ J.R., Przewrót w Bukareszcie, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 3.

opuszczali [podkr. J.W.]. Być może, że Madagaskar nadawałby się na taki cel, bo Palestyna jest za mała¹⁵.

Niektórzy polscy syjoniści pocieszali się, że antysemityzm w swej **rasistowskiej** odmianie nie ma w Rumunii szans na rozwój:

Hasło: „Rumunia dla Rumunów” nie może być zrealizowane na podstawie rasistowskiej. Wielki wzór berliński pozostanie ideałem niedoścignionym. Rasę nordycką – najwyżej w Berlinie cenioną – reprezentuje w Rumunii narodowa mniejszość niemiecka. O rasie rumuńskiej trudno mówić w kraju, gdzie w ciągu tysiącleci rasy ciągle się mieszały, gdzie w przebiegu wieków żyli, panowali lub osiedlali się Dakowie, Hunowie, Chazarzy. Mołdawianie, koloniści rzymscy, osiedlani za czasów cesarza Trajana, Węgrzy, Wołosi, Cyganie, Żydzi. Nie, z rasizmu trzeba będzie zrezygnować w Rumunii. I z jedności narodowo-rasowej w państwie, gdzie żyją zwarto mniejszości narodowe – w Besarabii, na Bukowinie, w Siedmiogrodzie, Transylwanii i Banacie¹⁶.

W jakimś stopniu wywody te potwierdzał anonimowy rumuński rozmówca reportera „ABC”, który przekonywał, że:

Rumunia jest krajem chrześcijańskim i nigdy nie pójdzie po drodze, która by miała stać w sprzeczności z podstawą zasadniczą jej życia, to jest religią. Nie zamierzamy, broń Boże, wstępować w ślady innych państw nacjonalistycznych, jak np. Niemcy hitlerowskie¹⁷.

Jędrzej Giertych przypominał, że wicepremierem nowego rządu został prof. Alexandru Cuza¹⁸, który mówił z dumą:

¹⁵ Premier Goga zaleca emigrację na Madagaskar, WDzN nr 13, 14 I 1938, s. 3.

¹⁶ [J. Appenzlak] Pierrot, *Między wierszami. Po rumuńsku...*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 7. Podobnie M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż specjalnego wysłannika „Nowego Dziennika” [cz.] I*, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 11.

¹⁷ J.R., *Przewrót w Bukareszcie*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 3. To podkreślanie zgodności antysemickiej ideologii Partii Chrześcijańsko-Narodowej z wymogami religii było elementem wspólnym z polskim Stronnictwem Narodowym, por. M. Sobczak, *Stosunek Narodowej Demokracji do kwestii żydowskiej w Polsce w latach 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 312–313.

¹⁸ O jego karierze politycznej por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 48–49. E. Weber, *The Men of the Archangel*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 1, 1966, nr 1, s. 114.

Oskarżany jestem o to, że moje antysemityczne poglądy są echem Hitlera i hitleryzmu. Cóż – kiedy pierwszą mą antysemitką książkę wydałem w marcu tego roku, w którym w kwietniu Hitler się urodził...¹⁹,

a jego antysemityzm porównywano później z poglądami Juliusa Streichera²⁰.

„Cuza – to obok Dmowskiego, obok Hitlera, jeden z największych wrogów Żydów w skali światowej” – pisał Giertych²¹. Natomiast żydowski dziennikarz Michał Wadyas przypominał, że Cuza jest największym kamienicznikiem w Jassach, a lokale wynajmuje z zasady Żydom, gdyż, „jak powiada – »tylko Żydzi regularnie płacą komorne...«”²².

Z artykułu Jędrzeja Giertycha czytelnik mógł się dowiedzieć, że prof. Cuza jest

przemądrym, a bardzo jeszcze żywym i ruchliwym, zupełnie nierobiącym wrażenia człowieka w swoim wieku [...] przedstawicielem rumuńskiej elity, zarówno intelektualnej, historyczno-politycznej, [...] jest członkiem starej rodziny bojarskiej i krewnym pierwszego władcy państwa rumuńskiego, [...] księcia Aleksandra Cuzy²³.

Z równą sympatią wypowiadała się o nim M. Rutkowska z oenrowskiego „ABC”:

„Ojciec rumuńskiego antysemityzmu”, w obecnym rządzie minister bez teki, jest jednym z najdawniejszych i najwybitniejszych w Europie znawców kwestii żydowskiej, jednym z najgorliwszych

¹⁹ (j.g.), *Nacjonalizm rumuński...*, s. 3.

²⁰ J.W. Borejsza, *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszyzmu włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981, s. 95.

²¹ O ambicjach Cuzy świadczy fakt, że po niecałym miesiącu urzędowania planował organizację międzynarodowego kongresu antysemitycznego, w którym miałyby wziąć udział: Polska, Niemcy, Rumunia, Hiszpania frankistowska oraz Włochy, a także utworzenie antysemitycznej „międzynarodówki”. Por. *Minister Cuza tworzy międzynarodówkę antysemitką*, IR nr 26, 27 I 1938, s. 3; *Prof. Cuza żąda zwołania światowego kongresu antysemitycznego*, NP nr 35, 4 II 1938, s. 1.

²² M. Wadyas, *Wedle marszruty „Żelaznej Gwardii”*. Cykl reportaży specjalnych wysłannika „Nowego Dziennika” „Rumunia z bliska” (V), NDz nr 20, 20 I 1938, s. 5.

²³ *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

jej badaczy. Chwila, którą przeżywa obecnie, jest zapewne jedną z najpiękniejszych w jego życiu. [...] Staje we drzwiach szczuplutki, drobny, siwy i uśmiecha się czarująco. [...] Ginąc nieomal za wielkim biurkiem, zaczyna mówić. Potokiem słów. Temat go najwidoczniej ciągle fascynuje. Mówi z nieustannym błyskiem w oczach²⁴.

Poglądy Cuza na kwestię żydowską były jednoznaczne:

Rząd musi Rumunię uwolnić od Żydów aż do zupełnego wyłączenia ich bez względu na to, czy dziś, czy dawniej przybyli do Rumunii. Wszystkie publiczne urzędy muszą być dla nich zamknięte. Dla Rumunów musi być stworzony system protekcyjny we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i we wszystkich wolnych zawodach. Istnieją tylko dwie możliwości: albo usunie się Żydów na drodze legalnej, albo usunie ich siłą przewrót narodowy²⁵.

Asymilacja Żydów miała być niemożliwa ze względu na ich religię, w której

tkwi źródło ich odporności i izolacji od całego otaczającego ich świata. Religia żydowska nie tylko nie pozwala im asymilować się, ale wyraźnie i dosłownie każe im „pożerać” inne narody [!],

dlatego –

jedynie wyjście – eliminacja Żydów ze wszystkich dziedzin życia. Takie jest już prawo naturalne każdego narodu, że ma pierwszeństwo do tego, aby żyć na własnej ziemi. Żydzi odejdą, wtedy swobodne ich miejsce zajmą u nas Rumuni, u was Polacy, i tak musi być wszędzie²⁶.

W innym wywiadzie Cuza tak uzasadniał swoje twierdzenia:

Sprawa żydowska w Rumunii musi znaleźć swe załatwienie. [...] Sprawa ta przedstawia kwestię życia i śmierci dla całego świata, gdyż

²⁴ M. Rutkowska, Wywiad wysłanniczy „ABC” z ministrem prof. Cuza. Żydów na Madagaskar!, ABC nr 23, 22 I 1938, s. 3.

²⁵ *Albo-albo dla Żydów rumuńskich. Rumuńscy mężowie stanu zapowiadają usunięcie żydostwa*, WDzN nr 18, 19 I 1938, s. 2.

²⁶ *Ibidem*.

Rozdział III

tak komunizm, jak i wszelkie agentury międzynarodowe kierowane są przez Żydów²⁷.

Z późniejszego wywiadu czytelnicy stołecznego dziennika mogli się dowiedzieć, jaki los miał czekać owych „wyłączonych” Żydów:

Palestyna – to nie jest droga do rozwiązania sprawy żydowskiej. Trzeba wysłać Żydów dużo dalej. Do kraju, który by był dostatecznie obszerny, aby ich pomieścić, który by był względnie pusty – i którego nie trzeba by żadnemu cywilizowanemu narodowi odbierać. Ja mówię: Madagaskar²⁸.

Akcja wysiedlenia Żydów miała być wspólnym przedsięwzięciem wszystkich cywilizowanych narodów. Miała być konieczna także z punktu widzenia interesów samych Żydów, gdyż miała pozwolić „zacząć wreszcie żyć produktywnie, wyrzekając się życia, jakie dotąd pędzą, życia pasożytów”²⁹.

Podobne poglądy zaprezentował premier Goga w wywiadzie dla niemieckiej agencji prasowej Deutsche Nachrichtenbüro, szeroko przedrukowanym przez prasę hitlerowską. Również on podkreślał absolutną ważność kwestii żydowskiej, mającej charakter nie tylko gospodarczy, ale i „moralny”, niemożność asymilacji i konieczność wysiedlenia Żydów z Rumunii³⁰.

Syjonistyczny polityk i publicysta, Apolinary Hartglas, wykazywał brak praktycznych możliwości realizacji takiego planu:

Granice dla masowej emigracji już zamknięto [...] Nie można posądzić ani Bułgarii, ani Jugosławii, ani Czechosłowacji o antyse-

²⁷ Wywiad z premierem Rumunii. „Rumunia dla Rumunów”. Premier Goga nie obawia się nacisku Ligi Narodów i obcych mocarstw, ABC nr 19, 18 I 1938, s. 6.

²⁸ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Rozmowa z profesorem Cuza*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

²⁹ M. Rutkowska, *Wywiad...*, s. 3.

³⁰ *Berlin wzorem dla Bukaresztu*, GHPor nr 22, 23 I 1938, s. 1; *Wywiad z premierem Gogą o sprawie żydowskiej w Rumunii*, WDzN nr 22, 23 I 1938, s. 1; *Premier rumuński deklaruje przyjaźń dla Trzeciej Rzeszy i „uzasadnia” swą politykę antyżydowską*, NP nr 23, 23 I 1938, s. 4; *Sensacyjny antyżydowski wywiad premiera Gogi*, PolZ nr 23, 24 I 1938, s. 1; X, *Felieton polityczny. Rumuński cowboy zeszedł z areny*, GHPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

mityzm, ale nie można im się dziwić: żydostwo rumuńskie – to nie niemieccy Żydzi z kapitałami i wiedzą: to przeważnie biedna masa małomiasteczkowego niewykwalifikowanego proletariatu, drobnych handlarzy i drobnych rzemieślników. Komu jest potrzebny ten typ imigranta? Jedynie w pewnych warunkach w Palestynie może on stworzyć trwałe wartości i okazać się czynnikiem dodatnim. [...] O masowej imigracji Żydów z Rumunii [...] mowy nie ma³¹.

Natomiast Jan M. Borski w „Robotniku” zwracał uwagę, jak destrukcyjny jest antysemityzm rumuński i prezentowane przez niego plany działań dla pokoju w Europie:

Rząd Gogi rozpoczął swą „pracę” od represji względem Żydów i zapowiedzi drakońskich prześladowań pod ich adresem. W Rumunii jest ok. miliona Żydów. Sądząc z zapowiedzi Gogi, tysiące Żydów będzie musiało opuścić kraj. Dokąd mają się udać? Już Austria zamyka przed nimi granice. Inne państwa sąsiednie również nie wpuszczą Żydów rumuńskich. Jednocześnie wypiera się Żydów z Niemiec, a emigracja do Palestyny jest coraz bardziej utrudniona. Sprawa żydowska w Europie środkowej i wschodniej urasta do rozmiarów tragedii, tym okropniejszej, że właściwie nikt się nią nie zajmuje [...] Sprawa Żydów rumuńskich wskazuje, że zamach w Rumunii jest nie tylko sprawą wewnętrzną tego kraju³².

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisał o nieuchronności antysemickiego „rozwiązania kwestii żydowskiej” w Rumunii i na marginesie zachodnich interwencji dyplomatycznych i prasowych stwierdzał:

Podobnie buńczuczne wołania słyszeliśmy nazajutrz po przewrocie hitlerowskim, nie przeszkodziły jednak one narodowym socjalistom oczyścić życie publiczne Niemiec od zalewu żydowskiego. Sądzymy, że podobny obrót wezmą sprawy i w Rumunii, gdyż rozwiązanie kwestii żydowskiej stało się dziś dziejową koniecznością, która jest znacznie mocniejsza od wpływu Izraela w demokracjach zachodnich³³.

³¹ A. Hartglas, *Znamienne ostrzeżenie*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 2.

³² [J.M. Borski] (jmb), *Parlament, który się nie zbiera...*, Rob nr 4, 4 I 1938, s. 2.

³³ „W najbardziej przyjazny sposób”, WDzN nr 6B, 7 I 1938, s. 3.

Porównanie do Niemiec hitlerowskich uważał zaś chybione publicysta „Naszego Przeglądu”:

Analogia z Niemcami nie wytrzymuje krytyki, bo te były zainteresowane w zniszczeniu traktatu wersalskiego, a Rumunia ma interes w jego utrzymaniu. Tymczasem traktat mniejszościowy jest integralną częścią traktatu wersalskiego, więc pogwałcenie części równa się przekreśleniu i całości [...]; sytuacja w antysemickich Niemczech jest tak opłakana, że jest rzeczą wielce lekkomyślną uważać je za wzór do naśladowania³⁴.

Oenerowskie „ABC” podkreślało, że jest to „dalszy etap rozwiązywania sprawy żydowskiej, która w sposób radykalny i ostateczny musi być rozwiązana dla dobra wszystkich narodów europejskich”³⁵. Jędrzej Giertych wręcz twierdził, że nie rozpoczynając szerokiej akcji antysemickiej, „partia nie spełniłaby tego, co jest racją jej istnienia”³⁶.

Afirmacja antysemityzmu nowego rządu przez prasę endecką objawiała się też w inny, nieco lżejszy sposób. Otóż poznański „Orędownik”, przeznaczony – jak już o tym wspomiano – dla mniej wyrobionej prowincjonalnej publiczności, opublikował bogato ilustrowany karykaturami satyryczny wierszyk *Goga i trwoga*, zaczynający się od słów:

Wśród Żydów w Rumunii
Gwałt powstał i trwoga,
Że u steru rządu
Stanął premier Goga.
Pan Goga albowiem.
Stanąwszy u rządu,
Powiedział, że dość ma
Czosnkowego swądu.
Zatem, nie zwlekając.
Przystąpił do dzieła.
Krzyknął na Rumunię.
Żeby się ocknęła.
Ocknąwszy się – żeby

³⁴ Lector, *W młynie opinii. Interwencja angielska*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 5.

³⁵ J.K., *Przewrót w Rumunii*, ABC nr 4, 4 I 1938, s. 1.

³⁶ J. Giertych, *Rumuńska „rewolucja narodowa”*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3.

Zrozumiała wreszcie,
W jakich to obcęgach
Kraj od dawna trzeszczy.

Gdzie indziej by może
Rok szukano zdrajców,
Rumunia w godzinie
Zna już winowajców.
Kilka machnąć piórem
I dekret gotowy:
„Rumunia bez Żydów!”
Oto program nowy³⁷.

Polscy wielbiciel rządu Gogi widzieli też **trudności**, jakie stały przed nim w związku z realizacją antysemickich planów. Zauważano, że:

Zadanie wyzwolenia Rumunii spod wpływu żydowskiego nie jest łatwe. Chłop rumuński nie bardzo się do miast i do handlu garnie. Brak tam jest tych punktów wyjścia w akcji tworzenia rodzimego handlu, a nawet przemysłu, jakie u nas stanowi Poznańskie, a choćby odżydzające się okolice, położone bardziej na wschód. Dla odżydzeniowej akcji społecznej mniej jest w Rumunii warunków niż w Polsce³⁸.

Publicysta „Warszawskiego Dziennika Narodowego” stwierdzał jednak, że choć rząd Gogi może „nie sprostać zadaniu”, to

zasadniczy kierunek jednak przez rząd ten nadany już nie ulegnie zmianie, choćby przyszli inni wykonawcy. Bo kierunek ten wynika z natury rzeczy, jest w zgodzie z wielkimi przeobrażeniami dziejowymi, jakie się odbywają w Europie. To, co się stało w Rumunii, utwierdza nas też w przeświadczeniu, że rewolucja narodowa ogarnąć musi wszystkie kraje naszego kontynentu, tak jak były je ogarnęły prądy rewolucji indywidualistycznej i materialistycznej na przełomie wieków XVIII i XIX³⁹.

³⁷ Stanso, *Goga i trwoga*, Or nr 11, 14 I 1938, s. 10.

³⁸ j.g., *Sprawa żydowska...*, s. 3.

³⁹ *Wobec przewrotu w Rumunii*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3.

Prasa donosiła też o **poszukiwaniu „naukowych” podstaw** dla działań rumuńskiego rządu. W połowie stycznia czytelnicy warszawskiego „Gońca Wieczornego”, a potem wileńskiego „Słowa”, mogli się dowiedzieć, że

 rząd przystąpił do studiów nad zagadnieniem żydowskim w szeregu dziedzin życia. Obok prowadzonych bardzo energicznie studiów statystycznych z dziedziny przemysłu i handlu, gdzie brak było dotychczas dokładnych statystyk, studiowana jest sprawa udziału Żydów w studiach wyższych i średnich⁴⁰.

Chaotyczność i sprzeczność informacji o działaniach rządu

Charakterystyczną cechą wiadomości dotyczących antysemitkiej polityki rumuńskiego gabinetu było częste cytowanie pogłosek i plotek o planowanych działaniach rządu jeszcze przed jego oficjalnymi, formalnymi decyzjami w danej sprawie. Utrudnia to przedstawienie całokształtu podjętych działań antysemitkich. Jednak z punktu widzenia niniejszej pracy warto zauważyć, że w atmosferze, jaka wytworzyła się w Bukareszcie na przełomie roku, informacje nie musiały być prawdziwe, by tym niemniej silnie oddziaływać nie tylko na rumuńskich Żydów i zachodnią opinię publiczną, ale również na czytelników gazet w Polsce.

Łódzki „Głos Poranny” zauważał, że to „propaganda rządu Rumunii ponosi winę niektórych fałszywych informacji”⁴¹. Podawał też przykład:

 A więc obwieszczono, że 130 tysiącom żydowskich szynkarzy cofnięte zostaną koncesje. Skrajnie faszystowskie czynniki przyjęły to z entuzjazmem: tymczasem urzędowe statystyki podają, że w całej Rumunii istnieją 64 tysiące zakładów, w których dozwolony jest wyzysk alkoholu czy wina. Z tej liczby spora część znajduje się oczywiście w rękach nie-Żydów⁴².

⁴⁰ T. Miciukiewicz, *Nie wcześniej jak w maju nowe ustawy antyżydowskie w Rumunii*, SiWił nr 14, 15 I 1938, s. 7.

⁴¹ *Zaburzenia chłopskie w Rumunii. Rząd Gogi nie jest w stanie spełnić tego, co obiecywał wyborcom. Pogłębienie trudności gospodarczych i spadek cen nieruchomości*, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1.

⁴² *Ibidem*.

Michał Wadyas w „Nowym Dzienniku” zwracał uwagę, że owa niepewność informacji wynika ze specyfiki działania rządu:

Dopóki chodzi o program, o zapowiedzi, o „efektowne” gesty – póty miarodajnym jest południowy zapal i temperament. Gdy jednak sprawa zaczyna zahaczać o realizację buńczucznych zapowiedzi, wówczas występuje na widownię odwieczna tradycja powolności: niech się odwlecz, może uciecze! Dzisiaj w Rumunii nastąpiły rządzące słowa. Klujące, upokarzające dla bezradnej mniejszości, dokuczliwego, zatrważającego... Ale nade wszystko – słowa i nade wszystko – głośniego⁴³.

Podobnie wypowiadał się korespondent żydowskiego dziennika „Di Cajt”, wydawanego w Londynie. Jednak o rozsiewanie w Europie różnych antysemitycznych pogłosek i przedstawianie ich jako faktów dokonanych oskarżał on hitlerowskich dziennikarzy:

Każdą pogłoskę – najczęściej wcale niesprawdzoną – rozdmuchują naziści do potwornych rozmiarów i triumfalnie wskazują na to, że to oni pierwsi zwrócili uwagę świata na „niebezpieczeństwo żydowskie”...

Jeżeli poważne agencje prasowe, jak „Havas” i „Reuter” – nie mówiąc już o dziennikarzach żydowskich – podawały tylko fakty, wiadomości sprawdzone i pewne, to niemiecka służba sprawozdawcza wszystkie pogłoski, wszystkie bujdy i plotki żywcem wzięte z brukowych pisemek rumuńskich, podawała jako... pewne już fakty, zapewniała, że to są już ustawy i prawa, które weszły w życie. Rząd p. Gogi był zmuszony wszystkie te pogłoski po kolei dementować⁴⁴.

S. Hirszhorn o podobne działania oskarżał polską prasę pravicową:

Prasa endecka przypisywała mu czyny, o których mu się nie śniło. Zaraz po przełomie rumuńskim komunikowano w części prasy polskiej wiadomości zupełnie fantastyczne o zamiarach rządu p. Gogi. Posługiwano się dwoma sposobami: albo podawano za zamierzenia

⁴³ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż specjalnego wysłannika „Nowego Dziennika”* [cz.] I, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 11.

⁴⁴ Sz. Goldberger, *Żydzi rumuńscy nie poddali się rozpacz. Nie jest tak źle, jak piszą naziści. Przed majem rb. „reformy o charakterze etnicznym” nie zostaną wprowadzone. Godny podziwu spokój prasy żydowskiej*, NP nr 21, 21 I 1938, s. 8.

rządu „pobożne” życzenia tamtejszej prasy skrajnie antysemickiej, będącej po części w opozycji do nowego rządu, albo też po prostu suflowano p. Godze pomysły żydożerców polskich⁴⁵.

Narastające poza Rumunią obawy⁴⁶ prowadziły do zaniepokojenia wśród części zwolenników nowego rządu. 8 stycznia 1938 roku w dzienniku „Currentul” ukazała się informacja, że, jak donosiła „Ilustrowana Republika”,

luźne uwagi i projekty podawane są przez niewłaściwych informatorów jako fakty dokonane. W chwili obecnej rząd Gogi jeszcze nie powziął żadnej konkretnej uchwały skierowanej przeciwko Żydom. [...] Wszystkie te sprawy znajdują się dopiero w sferze projektów, które nie wiadomo, w jakim stopniu będą zrealizowane. Wnioski tego rodzaju będą przedmiotem głębokich studiów rządu⁴⁷.

Wypowiedź rumuńskiego dziennika miała niewątpliwie na celu uspokojenie zagranicznej opinii publicznej. 10 stycznia pojawiły się kolejne doniesienia, że akcja antyżydowska będzie prowadzona powoli, a zasadnicze działania rząd zamierza przedsięwziąć po wyborach⁴⁸. Szczegóły podawał korespondent „Głosu Porannego” z Bukaresztu:

Planowane zarządzenia gospodarcze, które mają na celu usunięcie Żydów z rozmaitych gałęzi pracy zawodowej mają być również przeprowadzone na drodze parlamentarnej. [...] Ponieważ parlament, który ma być wybrany w marcu, zbierze się dopiero w maju, więc wszelkich zmian spodziewać się można najwcześniej na począt-

⁴⁵ S. H[irschhorn], *Antysemityzm rumuński przed Ligą Narodów*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 4.

⁴⁶ Por. sposób odbioru przez opinię publiczną informacji o interwencjach dyplomatycznych zachodnich demokracji (s. 251–259).

⁴⁷ *Załamanie się akcji antyżydowskiej w Rumunii? Ponowna interwencja posła angielskiego u premiera Gogi. Wszystkie ustawy antysemickie dopiero w sferze projektów. Zagranica śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 1.

⁴⁸ *Run na banki w Rumunii trwa. Wycofano już z banków 4 miliardy lei. Trudności gospodarcze wywołane zarządzeniami antyżydowskimi. Poseł amerykański ponownie u prem. Gogi. Interpelacja w parlamencie francuskim z powodu prześladowania Żydów w Rumunii*, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1.

ku lata. Do tego czasu niewątpliwie poczynione będą kroki przygotowawcze, już teraz zainicjowane. A więc np. wszystkie władze okręgowe otrzymały polecenie zestawienia list licencji na wyszynk alkoholu i przedłożenia ich premierowi, który na ich podstawie opracuje projekt ustawy o cofnięciu tych licencji koncesjonariuszom Żydom. Ze strony rządu podkreślają, że wszystkie zarządzenia gospodarcze przeprowadzone zostaną etapami⁴⁹.

Zupełnie specyficznie interpretował owe informacje endecki publicysta. Był to dla niego rezultat tajnego planu żydowsko-masońskiego, mającego na celu „zgaszenie tych uczuć, jakie w kołach nacjonalistycznych i antysemickich w różnych krajach wywołał przewrót rumuński”⁵⁰. W tym celu jakoby przygotowano starannie całą kampanię propagandową:

Rozpowszechniono najpierw o polityce nowego rządu rumuńskiego szereg wiadomości nieścisłych, przedwczesnych lub wręcz nieprawdziwych – i teraz, gdy wiadomości te się nie potwierdziły lub nawet zostały wyraźnie zdementowane, mówi się o cofaniu się⁵¹.

Działania dni następnych zaprzeczyły jednak tym przypuszczeniom⁵².

Kwestia obywatelstwa Żydów

Podstawowym zagadnieniem, jakim zajmował się – od chwili swego powstania – gabinet Gogi, była kwestia odebrania maksymalnie dużej liczbie rumuńskich Żydów obywatelstwa⁵³. Pogłoski o tym krążyły po Bukareszcie już w ciągu pierwszych dni rządów nowego premiera. Wzmacniały je pogłoski o rozpoczęciu akcji deportacyjnej – o przygotowaniach do usunięcia najbardziej „niepożądanych”

⁴⁹ *Goga hamuje akcję „unarodowienia”. Wszystkie radykalne reformy i zarządzenia antyżydowskie odłożone do lata*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 3.

⁵⁰ „Goga się cofa”, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 3.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Dalsza akcja przeciw Żydom w Rumunii. Czerniowce mają być „oczyszczone”... 1500 adwokatów ma być odebrane prawo praktyki. Żydom nie wolno reklamować swych firm przez radio*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3.

⁵³ A. Chistol, *Cronica unui eşec așteptat: Governarea Goga-Cuza, Craiova 2011*, s. 224–228.

z Rumunii donosił na początku stycznia korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”:

Wydalonych zostanie na razie z terytorium rumuńskiego na mocy decyzji rządu przypuszczalnie 800 osób, których pobyt w Rumunii jest niepożądany. Komisja kontrolująca rozpocznie swą pracę w najbliższych dniach⁵⁴.

Dziennikarz „Głosu Porannego” twierdził, na podstawie informacji z „dobrze poinformowanych źródeł”, że w najbliższym czasie mają być wydane przepisy dzielące rumuńskich Żydów na trzy kategorie. Ci,

którzy brali udział w wojnie i ich dzieci mają być traktowani jako pełnoprawni obywatele państwa i działalność ich nie będzie podlegała żadnym ograniczeniom. Do drugiej kategorii zaliczeni mają być ci Żydzi, którzy z uzasadnionych przyczyn nie brali udziału w wojnie; sytuacja ich będzie określana w zależności od ich zachowania w okresie powojennym. Wreszcie do trzeciej kategorii zaliczeni zostaną Żydzi, którzy przywędrowali do Rumunii dopiero po wojnie i ta grupa ma odczuć całą surowość dekretu antyżydowskiego⁵⁵.

Zaniepokojona opinia międzynarodowa przypominała o zobowiązaniach międzynarodowych Rumunii regulujących tę sprawę. Premier w swoich wypowiedziach powoływał się na chęć dotrzymywania układów, jednak dążył do ich odpowiedniej interpretacji⁵⁶.

W nieco łagodniejszym tonie wypowiadał się sam władca Rumunii, Karol II⁵⁷. W specjalnym oświadczeniu dla „Daily Herald” mówił,

⁵⁴ *Pierwsza transza wydalonych*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2.

⁵⁵ *Na trzy kategorie dzieli Żydów Goga*, GłPor nr 3, 4 I 1938, s. 5; *Żydzi rumuńscy podzieleni będą na trzy kategorie*, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 8.

⁵⁶ Ułatwieniem było, że sprawy związane z obywatelstwem nie zostały w Rumunii do końca wyjaśnione i ciągle stanowiły przedmiot wielu długotrwałych postępowań sądowych. Prasa na bieżąco donosiła o takich procesach, por. np. informację o pozbawieniu obywatelstwa stu kilkudziesięciu Żydów czerniowieckich, *Rządy faszystowskie w Rumunii. Wymiana depeš pomiędzy premierem Gogą a Mussolinim*, IR nr 2, 3 I 1938, s. 1.

⁵⁷ O taktycznym charakterze tej wypowiedzi pisał m.in. – za „Hajntem” – „Nasz Przegląd”. Lector, *W młynie opinii. Zredukowana rewolucja narodowa w Rumunii*, NP nr 15, 15 I 1938, s. 5.

że nie będzie deportacji, ale pozbawieni obywatelstwa Żydzi imigranci „utrącą swe prawa polityczne i inne”⁵⁸.

Z wypowiedzi Karola II wynikało zresztą, że bezwzględne postępowanie z imigrantami przybyłymi do Rumunii w ostatnich latach jest konieczne dla dobra innej kategorii Żydów:

Jeżeli poczynimy pewne zarządzenia, które będą się mogły Anglikom wydać nielogicznymi i sprzecznymi z duchem cywilizacji, to nie trzeba zapominać, że zrobimy to, by uratować Żydów zamieszkałych u nas przed zawarciem pokoju. Jest rzeczą ważną pamiętać, że Żydzi, którzy przybyli później, nie mogą powoływać się na przepisy dotyczące mniejszości, które mają zastosowanie jedynie do mieszkańców terytoriów przejętych przez Rumunię na podstawie traktatów pokojowych⁵⁹.

Podobnie król wypowiadał się w udzielonym kilka dni później wywiadzie dla korespondenta amerykańskiej agencji prasowej „Associated Press”:

Żydzi zamieszkali w Rumunii powinni być podzieleni na dwie kategorie. Mianowicie Żydzi zamieszkali na terenie kraju od wielu pokoleń uważani będą za Rumunów wyznania mojżeszowego i będą korzystali z wszelkich praw politycznych, gospodarczych i kulturalnych na równi z Rumunami-chrześcijanami. Natomiast Żydzi, którzy stanowią element napływowy, a tym samym obcy kulturze rumuńskiej, muszą być wyeliminowani ze społeczeństwa rumuńskiego. Eliminacja ta nastąpi przez pozbawienie ich praw obywatelskich. Gdy to zostanie uporządkowane, Rumuni wyznania mojżeszowego tym

⁵⁸ *Król Karol o rządzie p. Gogi i zarządzeniach antyżydowskich. Żydzi, którzy przybyli do Rumunii po wojnie, pozbawieni będą praw publicznych*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; *Wywiad z królem Karolem o sytuacji Żydów w Rumunii. Żydzi, którzy przybyli po wojnie, będą pozbawieni praw*, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1; *Król Karol o kwestii żydowskiej. Masowe deportacje Żydów nie wchodzą w rachubę*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 5; *Tylko prawa uchodźców mogą mieć Żydzi w Rumunii. Wywiad z królem Karolem*, ABC nr 12, 12 I 1938, s. 6.

⁵⁹ *Król Karol o rządzie p. Gogi i zarządzeniach antyżydowskich. Żydzi, którzy przybyli do Rumunii po wojnie, pozbawieni będą praw publicznych*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; *Wywiad z królem Karolem o sytuacji Żydów w Rumunii. Żydzi, którzy przybyli po wojnie będą pozbawieni praw*, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1. Ta część wypowiedzi pominięta została w gazecie oenerowskiej: *Tylko prawa uchodźców mogą mieć Żydzi w Rumunii. Wywiad z królem Karolem*, ABC nr 12, 12 I 1938, s. 6.

łatwiej będą mogli współdziałać z całą społecznością rumuńską we wszystkich dziedzinach życia⁶⁰.

Karol II – co prawda w sposób bardziej stonowany niż przedstawiciele rządu⁶¹ – opowiadał się również za emigracją jako sposobem rozwiązania kwestii żydowskiej w Rumunii. Według „Głosu Porannego” miał stwierdzić:

Byłoby bardzo dobrze, gdyby nasi Żydzi [...] dobrowolnie wyemigrowali, ale dotychczas nie studiowaliśmy możliwości wysiedlenia i nikt nie wie, dokąd ci Żydzi mogliby się udać. Trudno jest Rumunii samej zajmować się tą kwestią. Konieczna byłaby akcja międzynarodowa, ale dotąd nikt w sprawie takiej akcji nie podjął inicjatywy⁶².

Oceny liczby osób, które miały być pozbawione obywatelstwa, były bardzo różne. Wynikało to także z braku wiedzy o szczegółowych kryteriach, którymi miano się kierować w tej akcji. Jak podał PAT 8 stycznia, kiszyniowski dziennik „Kapitala” informował, że po dokonaniu kontroli dokumentów obcokrajowców przebywających w Rumunii około 40 tys. osób utraci prawo pobytu⁶³. ŻAT 10 stycznia donosiła o panującym w Bukareszcie przekonaniu, że dziesiątki tysięcy Żydów zostanie pozbawionych obywatelstwa – miało to być około 40 tys. osób z ziem wcielonych po I wojnie światowej oraz około 50 tys. z ziem starej Rumunii. W obu wypadkach miało chodzić o niedopełnienie formalności administracyjnych. W nowych prowincjach „w stosunku [...] do około 40 000 Żydów mogą być zastosowane różne chwytły formalistyczne, przy pomocy których uda się unieważnić udzielone obywatelstwo”, natomiast w tzw. Koronie (granice sprzed 1914 roku), gdzie do I wojny światowej Żydzi praktycznie byli pozbawieni obywatelstwa,

⁶⁰ *Król Karol o zarządzeniach antyżydowskich. „Zdaję sobie sprawę, że nie może być mowy o masowej emigracji Żydów”*, IR nr 33, 3 II 1938, s. 3.

⁶¹ Por. s. 35–37.

⁶² *Król rumuński przeciwnikiem gwałtów. Rząd nie zastanawiał się jeszcze nad załatwieniem kwestii żydowskiej, ale na razie stosuje represję*, GHPor nr 32, 2 II 1938, s. 4. Por. również *Nowy wywiad z królem Karolem w sprawie Żydów w Rumunii*, IKC nr 34, 3 II 1938, s. 17 (wersja o wiele krótsza).

⁶³ *Załamane się akcji antyżydowskiej w Rumunii? Ponowna interwencja posła angielskiego u premiera Gogi. Wszystkie ustawy antysemityczne dopiero w sferze projektów. Zagranica śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 1.

powojenne przepisy „przewidywały, że nadanie obywatelstwa nie jest automatyczne, lecz każdy petent-mniejszościowiec, bez względu na to, czy urodził się w Rumunii, czy też poza jej granicami, musiał złożyć indywidualne zgłoszenie”, czego zaniedbało około 50 tys. osób, które teraz można było potraktować jako bezpaństwowców⁶⁴.

Przekonanie o wykorzystaniu wszelkich pretekstów przez władze rumuńskie w celu pozbawienia Żydów obywatelstwa było powszechne. S. Hirszhorn pisał w „Naszym Przeglądzie”:

Faktycznych imigrantów może być tylko nikła garstka, zaledwie kilka tysięcy, gdyż Rumunia zawsze była krajem antysemickim, więc trudno przypuszczać, by liczni Żydzi z jednego kraju antysemickiego wędrowali do drugiego. Zachodzi więc obawa, by rząd rumuński nie chciał podciągnąć pod nazwę „imigrantów powojennych” takich Żydów, którzy mieszkali wprawdzie przed wojną w dawnej Rosji, Austrii i Węgrzech, lecz którzy dostali się do Rumunii wraz z odnośnymi terytoriami⁶⁵.

„ABC” donosiło z kolei o krążących „w kołach narodoworumuńskich” pogłoskach o planie usunięcia Żydów z kraju, mającym jakoby zostać w najbliższym czasie zatwierdzonym przez rząd. Plan ten miał przewidywać „wysiedlenie Żydów w ciągu 10 lat, przy czym w pierwszym rządzie będzie wysiedlona ludność żydowska znajdująca się w wieku pomiędzy 15–50 lat”. W ten sposób miano wyeliminować „element najczynnniejszy w życiu gospodarczym”, zaś obawy o osłabienie zdolności mobilizacyjnych armii zbywano twierdzeniem, że Żydzi jako żołnierze, „zdaniem rumuńskich kół wojskowych, nie przedstawiają [...] większej wartości”⁶⁶.

Według wypowiedzi anonimowego działacza partii narodowo-chrześcijańskiej:

⁶⁴ *Sytuacja Żydów rumuńskich*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 6. Por. również *Sytuacja Żydów rumuńskich. Ciekawe cyfry statystyczne*, NDz nr 11, 11 I 1938, s. 10; *Żydzi, którzy walczyli o wolność Rumunii, nie mają praw obywatelskich. Oświecenie informacji o rzekomych obcokrajowcach*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3.

⁶⁵ S. H[irszhorn], *Antysemityzm rumuński przed Ligą Narodów*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 4.

⁶⁶ *Jak będzie przeprowadzone wysiedlenie Żydów z Rumunii w ciągu 10 lat*, ABC nr 7, 7 I 1938, s. 1.

Koło miliona Żydów musi opuścić nasz kraj; zaczynamy przede wszystkim od wsi, zaniedbanej zupełnie przez rządy liberalów i masonów. [...] Już w tej chwili dołożymy wszelkich starań, aby ludność wiejską pchnąć do rzemiosła i drobnego handlu⁶⁷.

Majątki należące do emigrujących Żydów miały być skonfiskowane, bo „nie ma przecież robotników, pracowników Żydów, jest tylko ich kapitał, a ten kapitał, uzyskany z krzywdy i wyzysku ludności rumuńskiej, musi w kraju pozostać”⁶⁸.

Rząd w kwestii obywatelstwa bardzo szybko przeszedł do czynów. Temat ten był omawiany, jak donosiła PAT, na posiedzeniu rumuńskiej Rady Ministrów 6 stycznia 1938 roku⁶⁹, a 10 stycznia – według doniesień „Warszawskiego Dziennika Narodowego” – do pracy przystąpiły, złożone z sędziów, komisje rewidujące prawa obywatelskie nabyte po 1918 roku⁷⁰. Żydzi niemający w ogóle rumuńskiego obywatelstwa od początku lutego zaczęli być pozbawiani prawa pobytu⁷¹.

Już 11 stycznia odbyło się długie posiedzenie rządu, którego głównym tematem była „sprawa rewizji naturalizacji uzyskanej przez obce żywioly semickie po wojnie”⁷². Na 17 stycznia zapowiadano zatwierdzenie przepisów w tej sprawie⁷³.

Jednak 14 stycznia PAT podała komunikat, że prasa rumuńska zamieszcza urzędowe wyjaśnienie, iż kontrola obywatelstwa będzie wykonywana ściśle w związku z obowiązującymi przepisami, sta-

⁶⁷ J.R., *Przewrót w Bukareszcie*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 3.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ „Zbadano i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień o naturalizowaniu w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców, którzy osiedlili się na terytorium Rumunii bez upoważnienia odpowiednich władz podczas wojny i po wojnie, a nieposiadający żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunii”. *Antyżydowskie uchwały rumuńskiej Rady Ministrów*, GINar nr 6, 7 I 1938, s. 2.

⁷⁰ *Rumunia cofa obywatelstwo Żydom. Specjalne komisje sędziowskie rozpoczęły prace*, WDzN nr 11, 12 I 1938, s. 1.

⁷¹ *Odzydzanie Rumunii*, WDzN nr 37, 7 II 1938, s. 1.

⁷² *Opozycja w Rumunii jednoczy się. Wczoraj nastąpiło połączenie stronnictw liberalnych Dino i Jerzego Bratianu, które ogłosiły wspólny komunikat zapowiadający walkę w obronie konstytucji. Protest liberalów przeciw rozwiązaniu parlamentu i samorządów*, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2.

⁷³ *Nowe wybory w Rumunii mają się odbyć w marcu. Rząd zmienia ordynację wyborczą*, IR nr 13, 14 I 1938, s. 3.

nowiącymi, że „obywatelstwo rumuńskie otrzymać mogły wszystkie osoby, które w r. 1918 miały prawo przynależności na terenach przyłączonych do Rumunii”. Jednocześnie jednak zaostrożono przepisy na terenie Siedmiogrodu, gdzie „bardzo wielu Żydów nieprawie uzyskało obywatelstwo”, wprowadzając wymóg pięcioletniego zamieszkania jako warunku koniecznego dla uzyskania przynależności gminnej, co automatycznie pozbawiało obywatelstwa „osoby, które nie miały stałego miejsca zamieszkania od r. 1913 w częściach Siedmiogrodu przypadłych Rumunii”. Komunikat nie podawał też żadnych informacji na temat przepisów regulujących kwestię obywatelstwa na terenach Bukowiny i Besarabii⁷⁴.

Zapowiadane posiedzenie gabinetu 17 stycznia zaowocowało podjęciem decyzji w sprawie rewizji naturalizacji Żydów. Podana przez PAT informacja była dość zwięzła, lakoniczna i niezbyt czytelna⁷⁵. Uzupełniły ją doniesienia agencji ATE⁷⁶, korespondentów „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”⁷⁷ czy „Kuriera Warszawskiego”⁷⁸.

⁷⁴ *Na jakich zasadach oprze się badanie praw do obywatelstwa rumuńskiego?*, IKC nr 16, 16 I 1938, s. 18; *Ustawy przeciżydowskie w Rumunii. Kontrola obywatelstwa rumuńskiego*, KurWar nr 14w, 15 I 1938, s. 10. Podobne informacje – jako pochodzące od własnego korespondenta – podał „Warszawski Dziennik Narodowy”: *Do 1913 r. wstecz sięga rewizja nadań obywatelstwa w Rumunii*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2.

⁷⁵ „Uchwalono w zakresie rewizji zastosować procedurę szybką, działającą na podstawie ustaw i »w zgodzie z traktatami o mniejszościach«. Władze sądowe wezwane będą do rozpatrywania rewizji naturalizacji w każdym mieście z osobna. Publiczne doniesienia będą dopuszczane”. *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii ma być przeprowadzona zgodnie z traktatem o mniejszościach. Zakaz uboju rytualnego w Bukareszcie*, IR nr 17, 18 I 1938, s. 3. *Rewizji obywatelstwa miano dokonywać również na podstawie informacji (donosów) składanych przez obywateli. „Na podstawie ustaw i w zgodzie z traktatem mniejszościowym”. Rewizja naturalizacji powojennych w Rumunii. Dekret ukaże się w dniach najbliższych. Nie byle okazja dla... denuncjantów i szantażystów*, NP nr 18, 18 I 1938, s. 2.

⁷⁶ Przedruk np.: *Deklaracja rumuńskiego ministra sprawiedliwości w sprawie rewizji obywatelstwa. Traktat o mniejszościach ma być uszanowany*, NP nr 20, 20 I 1938, s. 1. Por. też podobną wiadomość w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, sygnowaną jako materiał własny *Z Bukaresztu donosi (mr): Rumuński minister sprawiedliwości o rewizji obywatelstwa i adwokatach żydowskich*, IKC nr 23, 23 I 1938, s. 7.

⁷⁷ *Rewizja prawa do obywatelstwa – uchwalona*, IKC nr 19, 19 I 1938, s. 15.

⁷⁸ *Co się dzieje w Rumunii? Rewizja obywatelstwa uszanuje istotne prawa*, KurWar nr 19p, 20 I 1938, s. 3.

Tekst dekretu, datowanego oficjalnie na 21 stycznia 1938 roku, opublikowano następnego dnia⁷⁹. Dotyczył on naturalizacji, uzyskanych po 1 grudnia 1918 roku. Depesza PAT tym razem była obszerniejsza:

Dekret [...] ustala procedurę rewizji, która odbędzie się w trybie postępowania sądowego. Merowie wszystkich gmin mają sporządzić w ciągu dni 30 listy zawierające nazwiska wszystkich Żydów wniesionych do rejestru obywatelstwa z odnośnymi adnotacjami, jeśli chodzi o wniesienie do rejestru obywatelstwa dokonane na podstawie decyzji sądu lub komisji apelacyjnej. W tym ostatnim wypadku sądy przystąpią do rewizji naturalizacji jedynie na żądanie prokuratury. Jeśli chodzi o wszystkich innych figurujących na wspomnianych listach, to trybunały zajmą się weryfikacją [...]. Osoby wniesione na wspomniane listy będą musiały przedstawić sądowi dokumenty stwierdzające, iż urodziły się na terytorium Rumunii, nie posiadają innego obywatelstwa oraz odbyły służbę wojskową w armii rumuńskiej. W braku tych dowodów wspomniane osoby będą wykreślone z rejestru obywatelstwa i z list wyborców⁸⁰.

Jeszcze obszerniejsza była informacja ŻAT, podana przez „Nasz Przegląd” czy „Nowy Dziennik”. Dodawała ona informację, że

według art. 39 tego dekretu osoby podpadające pod postanowienia dekretu skreślone będą z list wyborców do parlamentu, dopóki nie będą przywrócone w swych prawach obywateli rumuńskich. Faktycznie więc zaistniała sytuacja, iż cała prawie ludność żydowska ma być pozbawiona prawa głosu podczas nadchodzących wyborów parlamentarnych w Rumunii⁸¹.

⁷⁹ Dokładne omówienie por. J. Starr, *Jewish Citizenship in Rumania (1878–1940)*, „Jewish Social Studies”, Vol. 3, 1941, No. 1, s. 72–74.

⁸⁰ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii nabytych po 1 grudnia 1918 r. Rząd rumuński chce uniemożliwić Żydom udział w wyborach do parlamentu*, IR nr 22, 23 I 1938, s. 3; *Rząd rumuński rozpoczął rewizję naturalizacji Żydów*, Cz nr 23, 24 I 1938, s. 2; *Dekret o rewizji praw obywatelskich. Żydzi podzieleni na 3 kategorie i pozbawieni praw wyborczych*, ABC nr 26, 25 I 1938, s. 6.

⁸¹ *Ogłoszenie dekretu o rewizji praw obywatelstwa w Rumunii. Czy Żydzi będą tymczasem pozbawieni praw wyborczych*, NP nr 23, 23 I 1938, s. 4; *A Bukareszt wydaje dekrety!*, NDz nr 23, 23 I 1938, s. 6. ŻAT podawała też informację o krótkich terminach na dostarczenie potrzebnych dowodów: 20, maksimum 40 dni.

Interpretacja ta po paru dniach została jednak zdementowana. „Nasz Przegląd” donosił za ŻAT że artykuł ten ma dotyczyć tylko Żydów, którym w wyniku procedury rewizyjnej zostanie odebrane obywatelstwo⁸². Natomiast obywatele rumuńscy zamieszkali poza krajem winni byli wylegitymować się ze swych praw w konsulatach⁸³.

Największe obawy budziło żądanie udowodnienia prawa do rumuńskiego obywatelstwa. Jak pisał korespondent „Nowego Dziennika”:

Dziś trudniej jeszcze niż dawniej o dokumenty, zwłaszcza że urzędnicy są wrogo nastawieni wobec Żydów. Ciężka jest też sytuacja Żydów w dawnych prowincjach rosyjskich. Księgi stanu cywilnego znajdowały się tam tylko u rabinów, w związku z pogromami jednak wszystkie księgi zostały zniszczone. [...] Bezpośrednio po wojnie urzędnicy nie pytali się o akty i o dokumenty, zamiast tego żądali bakszyszu. Dziś sytuacja w Besarabii jest tego rodzaju, że co najmniej połowie Żydów grozi utrata obywatelstwa z powodu braku dokumentów, co, rzecz jasna, da sposobność do wliczenia tych Żydów do elementu napływowego⁸⁴.

Rumuńska prasa prorządowa donosiła, że pozbawionych obywatelstwa będzie prawie milion Żydów⁸⁵. Oczywistym problemem był dalszy los takich osób. Ani rząd, ani król nie byli w stanie wypracować możliwych do realizacji planów. Karol II w kolejnym zagranicznym wywiadzie stwierdzał:

Najlepszym rozwiązaniem dla nich i dla nas byłoby, gdyby ze chcieli dobrowolnie emigrować. Zdaję sobie sprawę, że nie może być

⁸² *Z życia żydowskiego, Czy Żydzi rumuńscy pozbawieni będą prawa wyborczego do parlamentu?*, NP nr 27, 27 I 1938, s. 4; *Czy Żydzi rumuńscy pozbawieni będą praw wyborczych do parlamentu?*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 6. Wiadomość ŻAT.

⁸³ *Ściśle według znanych wzorów rząd rumuński pozbawia Żydów praw obywatelskich*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 2.

⁸⁴ I.B., *Dziesięć dni w Rumunii. (Od naszego specjalnego wysłannika)*, NDz nr 39, 8 II 1938, s. 6.

⁸⁵ *Ilu Żydów straci obywatelstwo*, KurWar nr 26p, 27 I 1938, s. 2. Informacje te złożyliwie komentowała – już w tytule wiadomości – łódzka gazeta: *Milion Żydów ma utracić obywatelstwo, podczas gdy, według oficjalnych danych, w Rumunii jest ich w ogóle około 800 tysięcy*, IR nr 26, 27 I 1938, s. 3.

mowy o żadnej masowej emigracji przymusowej. Nie można upraszczać sobie sprawy w ten sposób, że niech oni sobie wyjadą, a mnie nie obchodzi dokąd⁸⁶. Nie ma krajów bezpańskich i każdy kraj musi zgodzić się na przyjęcie imigrantów. Sądzę jednak, że sprawa ta winna być załatwiona na forum międzynarodowym i dziwię się, że do tychczas nie została podjęta inicjatywa⁸⁷.

Było to przyznanie się do faktycznego braku możliwości realnego rozwiązania sprawy. Tym niemniej przygotowania do akcji rewizji naturalizacji trwały bez przerwy – 4 lutego do rozpatrywania spraw obywatelstwa minister sprawiedliwości wyznaczył imiennie 157 sędziów w całym kraju⁸⁸.

Ewentualny **los pozbawionych obywatelstwa** rumuńskich Żydów był w Polsce przedmiotem zainteresowania przede wszystkim prasy żydowskiej. Obszerny materiał na ten temat opublikował Apolinary Hartglas, jeden z czołowych działaczy syjonistycznych, w warszawskim „Hajntcie”. Streszczenie artykułu znalazło się zarówno w „ABC”, jak i w „Naszym Przeglądzie”⁸⁹. Oenerowski dziennik cytował argumentację byłego posła, dowodzącego, że niemiecki antysemityzm okazał się szkodliwy dla III Rzeszy⁹⁰ i przekonującego, że Rumunia zyska jeszcze mniej:

Uciekinierzy żydowscy z Rumunii – [...] to będą przeważnie drobni handlarze, rzemieślnicy albo biedny, miejski proletariat. Taki element emigracyjny jest niepożądany w żadnym kraju. Nawet dla

⁸⁶ Nawet C. Codreanu uważał, że dla Żydów musi się znaleźć miejsce osiedlenia w wyniku międzynarodowej akcji – por. jego wypowiedź cytowaną na s. 247).

⁸⁷ *Król Karol o zarządzeniach antyżydowskich. „Zdaje sobie sprawę, że nie może być mowy o masowej emigracji Żydów”. Żydzi zamieszkali przed wojną w Rumunii korzystać będą z pełni praw*, IR nr 33, 3 II 1938, s. 3.

⁸⁸ *Specjalni sędziowie do badania obywatelstwa Żydów*, SIWił nr 36, 6 II 1938, s. 4.

⁸⁹ *W młynie opinii. Międzynarodowe niebezpieczeństwo antysemityzmu rumuńskiego*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3; *Żydzi grożą rewolucją światową. P. Apolinary Hartglas tłumaczy, że antysemityzm się nie opłaca*, ABC nr 12, 12 I 1938, s. 3.

⁹⁰ „W ciągu czterech lat bezwzględnych prześladowań i udręczeń, nieludzkich szykan i gwałtów wywędrowało przeszło 100 000 ludzi, to znaczy 16% całej żydowskiej ludności. Bardzo można wątpić, czy opłaci się podnosić ten cały antysemicki hałas, stracić dobre imię cywilizowanego narodu w świecie, wywoływać potężny ruch bojkotowy, który doprowadził Niemcy do ruiny gospodarczej i do głodu, aby otrzymać tak żałosne rezultaty”. *Żydzi grożą rewolucją światową...*, s. 3. Ten i następne cytaty w tłumaczeniu „ABC”.

Palestyny element ten ma wartość tylko jako osadnicy, fizyczni niewykwalifikowani robotnicy i może rzemieślnicy⁹¹.

W rezultacie ludzie ci nie opuszczą kraju, a Rumunia będzie

miała ten sam milion Żydów, tylko już jako pozbawiony środków, niepożyteczny proletariatus, jako armię bezrobotnych, niezadowolonych ludzi. Co z nimi zrobić? Wystrzelać ich nie można – trzeba będzie tolerować ich egzystencję, trzeba będzie się przyzwyczaić do tego, że to jest gniazdo głodu, chorób, rewolucyjnego niezadowolenia, które może być niebezpieczne w krytycznych momentach⁹²,

także dla państw sąsiednich. Artykuł syjonistycznego polityka kończył się stwierdzeniem o konieczności rozwiązania kwestii żydowskiej drogą międzynarodowego porozumienia, niezbędnego ze względu na interes wszystkich państw Europy:

Grozi wszystkim państwom, że pozbawione chleba, środków do życia i praw żydowskie masy przełamają wszelkie polityczne granice i zaleją inne państwa. Cywilizowane państwa nie będą mogły odgraniczyć się od tych centrów nowoczesnego barbarzyństwa i społecznej niepewności i muszą się porozumieć, w jaki sposób uregulować kwestię żydowską, żeby Żydzi pozostali nadal pożytecznym, zadowolonym i lojalnym elementem ludnościowym⁹³.

Oenerowski dziennikarz, komentujący ten artykuł, zadowolili się stwierdzeniem, że „idea rewolucji światowej, czyli »Wełtoktobru« [!] nabiera coraz to żywszych rumieńców życia”⁹⁴.

Przekonanie o niemożności znalezienia terenów imigracyjnych leżało prawdopodobnie u źródeł emocjonalnego apelu Arona Einhorna w „Hajncie” *Nie uciekać*, w którym przekonywał swych rumuńskich rodaków, że na ucieczkę jest za późno – trzeba walczyć. Tekst ten niewątpliwie był – w zawołowanej ze względów cenzuralnych formie – również apelem do Żydów polskich. Cytujący go publicysta „ABC” z radością widział w nim objaw ogarniającej żydostwo paniki

⁹¹ *Ibidem*.

⁹² *Ibidem*. Podobnie wypowiadał się M. Wadyas, *Rumunia z bliska. W rewirach nędzy żydowskiej*, NP nr 28, 28 I 1938, s. 8.

⁹³ *Żydzi grożą rewolucją światową...*, s. 3.

⁹⁴ *Ibidem*.

Najnowsza rzeczywistość żydowska uczy nas jaskrawo, że myśleć o nowym ojczyźnie dla żydowskiego człowieka trzeba w spokojnych czasach, kiedy możliwa jest praca szukania i tworzenia, ale nie wtedy, kiedy już biją na alarm [...]. Wtedy wszystkie siły trzeba oddać na gaszenie pożaru, wtedy trzeba się bronić [...]. I jedyną skuteczną formą obrony w dzisiejszych czasach – trzymać się ostro na pozycji. [...] Nie uciekać gdzie czyjś poniosą!⁹⁵.

Dążono też do **ograniczenia możliwości przyjazdu** do Rumunii Żydów obcokrajowców. PAT donosił:

Rumuńskie władze graniczne wprowadziły ścisłą kontrolę Żydów obywateli państw obcych przybywających do Rumunii. W Konstancy zabroniono wylądowania 12 Żydom, którzy nie mogli określić celu swego przybycia do Rumunii oraz nie posiadali przy sobie pieniędzy⁹⁶.

W tym celu na początku lutego Żydom rumuńskim zamieszkałym przy granicy z należąca do Czechosłowacji Rusią Zakarpacką zabroniono korzystania z małego ruchu granicznego. Jak donosiła z Pragi „Ilustrowana Republika”:

Represja ta jest dotkliwym ciosem gospodarczym dla Żydów zamieszkałych na pograniczu Rumunii, którzy są też częstokroć związani węzłami rodzinnymi z Żydami po czeskiej stronie granicy. Gubernator Rusi Podkarpackiej przesłał w tej sprawie raport do Pragi, aby czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych podjęło interwencję przeciwko pogwałceniu umowy granicznej między Rumunią a Czechosłowacją. Nad brzegami rzeki granicznej Theiss [Cisa] gromadzą się po jednej i po drugiej stronie Żydzi czechosłowaccy i rumuńscy, którzy krzyczą do siebie przez papierowe „megafony”, załatwiając w ten sposób różne sprawy rodzinne itp.⁹⁷

⁹⁵ *Żądza i spazmowanie „Bracia nie uciekajcie!”*, ABC nr 12, 12 I 1938, s. 3.

⁹⁶ *Węgry w obronie Żydów w Rumunii. Oświadczenie hr Bethlena. Delegacja Żydów rumuńskich jedzie do Londynu. Uchwały antysemickie związku inżynierów*, IR nr 31, 1 II 1938, s. 2.

⁹⁷ *Ekscesy antysemickie w Rumunii. Obecne wydarzenia są przemijające oświadczył poseł rumuński w Ameryce*, IR nr 36, 6 II 1938, s. 11. Nad Cisą miały się znajdować miasteczka Taczov i Boczkov, zamieszkałe głównie przez ludność żydowską. *Por. Żydzi porozumiewają się przez rzekę przy pomocy papierowych megafonów*, PolZ nr 41, 11 II 1938, s. 1.

Walka na polu środków masowego przekazu i kultury

Choć podstawowym elementem antysemickiej polityki rządu Gogiu-Cuzy było dążenie do usunięcia Żydów z kraju drogą pozbawienia ich obywatelstwa i ewentualnej deportacji, to początkowe działania nowego gabinetu wymierzone były głównie w prasę informacyjną⁹⁸. Miało to być wynikiem przekonania premiera o destrukcyjnej dla rumuńskiej kultury roli Żydów, posiadających lub finansujących „najważniejsze organa prasowe” kraju⁹⁹.

Jako pierwsze zamknięte zostały trzy dzienniki: „Dimineata”, „Adeverul” i „Lupta”¹⁰⁰, gdyż, według oficjalnego uzasadnienia, „przez cały czas swego istnienia zajmowały stanowisko sprzeczne z interesami kraju” i były redagowane przez cudzoziemców (tzn. Żydów). Dokonano też zmian personalnych w urzędowej agencji prasowej, usuwając m.in. jej dyrektora za żydowskie pochodzenie¹⁰¹. Bliższe szczegóły podawała „Polska Zachodnia”, twierdzącą również, że zawieszenie tych gazet miało być ukłonem w stronę Żelaznej Gwardii. Wedle katowickiego dziennika periodyki owe to

pisma posiadające duże wzięcie, trochę bulwarowe, o nastawieniu liberalno-lewicowym. We wszystkich wpływy żydowskie były bardzo silne. »Dimineata« i »Adeverul« w polityce zagranicznej reprezentowały kierunek Titulescu¹⁰².

⁹⁸ Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 72. Podaje on – za raportem posła W. Fabriciusa – ciekawą informację, że spod ogólnych represji wyłączone była gazeta „Moment”, należąca do Żyda osobistego przyjaciela premiera.

⁹⁹ I. Kleszczyński, *Rozmawiam z Prez. Oktawianem Gogą o stosunkach polsko-rumuńskich, kwestii żydowskiej i reformie konstytucji*, IKC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

¹⁰⁰ Dzienniki te od kilku już miesięcy pozbawione były debitu w III Rzeszy, por. *Odebranie debitu dziennikom rumuńskim w Niemczech*, Cz nr 184, 8 VII 1937, s. 2.

¹⁰¹ *Rząd Gogi zaczął działać*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2; *Nowy rząd rumuński robi porządek w kraju. Zamknięcie pism żydowskich. Cofnięcie koncesji i wywłaszczenie Żydów z przedsiębiorstw rolnych*, Or nr 1/2, 1 I 1938, *Walka z żydostwem na pierwszym planie*, WDzN nr 358, 31 XII 1937, s. 1; *Przydało by się i u nas*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1; *Rząd Gogi zaczął działać*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2; *Rumunia wymiata plugastwo. Usunięcie Żydów z prasy i wywłaszczenie z przedsiębiorstw rolnych*, ABC nr 1, 1 I 1938, s. 12; *Ostry kurs antyżydowski w Rumunii*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15; *Unaradawianie prasy*, GazPol nr 1, 1 I 1938, s. 2.

¹⁰² *3 pisma filożydowskie zawieszone*, PolZ nr 358, 31 XII 1937, s. 1.

Bardzo wcześnie pojawiły się też informacje o restrykcyjnych przepisach projektowanego prawa prasowego:

Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje projekt nowego prawa prasowego, które być może ogłoszone będzie w najbliższych dniach w formie dekretu. Głównym celem projektowanego dekretu będzie unarodowienie prasy. Cudzoziemcom lub nie-Rumunom nie będzie wolno być właścicielami, dyrektorami ani redaktorami odpowiedzialnymi dzienników, jak również nie będzie im wolno używać rumuńskich pseudonimów. Mniejszości narodowe będą mogły wydawać dzienniki w swym macierzystym języku, poruszając zagadnienia interesujące bezpośrednio daną mniejszość, z wyłączeniem mieszania się do spraw wewnętrznych Rumunii¹⁰³.

Radykalny w swych antysemickich poglądach prefekt Czerniowiec, Nicefor Robu, od 1 stycznia 1938 roku zawiesił działalność 14 żydowskich periodyków, w tym także – jak donosił IKC – niemieckojęzycznych „Czernowitzer Allgemeine Zeitung” i „Czernowitzer Morgenblatt”¹⁰⁴. Kilka dni później zawieszone zostały moldawskie czasopisma „Lumea” (Świat), „Ziua” (Dzień), „Tribuna Evreiascu” (Trybuna Żydowska), „Noutatea” (Nowość), wychodzące w Jassach. Taki sam los spotkał wydawane przez Żydów gazety węgierskie¹⁰⁵. PAT donosił też na początku stycznia, że w Kiszyniowie zażądano wymiany pracowników – z żydowskich na rumuńskich – w wychodzących tam siedmiu gazetach rosyjskojęzycznych¹⁰⁶.

Dwa tygodnie później pisano, że pracownicy tych gazet demonstacyjnie przychodzą do biur, choć nie pracują, a lokale są pilnowa-

¹⁰³ *Reformy w Rumunii idą szybko. Unarodowienie prasy*, KurWar nr 1, 1 I 1938, s. 35. Por. również *Przed zarządzeniami antyżydowskimi*, NDz nr 358, 31 XII 1937, s. 3; *Dalsze zarządzenia rządu*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

¹⁰⁴ *Żydzi zostaną usunięci ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego*, GłNar nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Dalsze zawieszanie pism*, IKC nr 3, 3 I 1938, s. 12.

¹⁰⁵ *Premier Goga jedzie do Berlina. Dalsze masowe zamykanie pism demokratycznych i mniejszościowych*, GłPor nr 4, 5 I 1938, s. 4; *Dalsze zamykanie pism w Rumunii*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 1.

¹⁰⁶ *Po zmianie rządu w Rumunii*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 3; *Zarządzenia rządu Gogi. Personel rumuński w dziennikach*, KurWar nr 6w, 7 I 1938, s. 12. Wcześniej mówiono o zawieszeniu tych pism, ponieważ jako redagowane „w języku rosyjskim czytane są przez Żydów”. *Po zmianie rządu w Rumunii. Zamykanie pism żydowskich*, KurWar nr 4p, 5 I 1938, s. 2.

ne przez policjantów¹⁰⁷. Według krążących plotek dwa dzienniki mieli kupić liberałowie Bratianu, natomiast trzeci – bliżej nieokreślona „grupa chłopska”¹⁰⁸, zapewne caraniści. Pojawiły się też informacje o planach „uporządkowania” spraw prasowych¹⁰⁹.

Podobnie w wywiadzie dla francuskiego „Havasa”, udzielonym na początku stycznia, premier tłumaczył:

W życiu państwa młodego, w kraju, gdzie wielkie było przenikanie wpływów nieprzystosowanych i obcych, opinia publiczna winna być kształtowana w duchu narodowym. Powiedzieliśmy sobie otwarcie, że prasa rumuńska winna być redagowana przez Rumunów. W ten sposób damy Europie rzeczywistą gwarancję pokoju, gwarancję, która wynika z głębokich uczuć mas ludności¹¹⁰.

Parę dni później PAT informował o kolejnym etapie kampanii „unaradawiania” prasy: zamykaniu periodyków prowincjonalnych¹¹¹. PAT donosił też, że „zawieszone być mają pisma wychodzące w języku rosyjskim w Besarabii, ponieważ w Rumunii nie istnieje mniejszość rosyjska, a tylko ukraińska i pisma redagowane w języku rosyjskim czytane są przez Żydów”¹¹². Jak za bukareszteńskim „Curentul” donosił PAT, chodziło głównie o ukazujący się w Kiszyniowie

¹⁰⁷ Nowe wybory w Rumunii mają się odbyć w marcu. Rząd zmieni ordynację wyborczą, IR nr 13, 14 I 1938, s. 3.

¹⁰⁸ T. Miciukiewicz, *Nie wcześniej...*, s. 7.

¹⁰⁹ *Przydało by się i u nas*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1.

¹¹⁰ *Prasa musi być narodowa. Nowy wywiad z premierem Gogą*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 2; *Dyktatura czy parlament? Premier Goga usiłuje usprawiedliwić się przed zagranicą*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

¹¹¹ *Konsekwentna walka z zażydzeniem dziennikarstwa*, SIWł nr 5, 6 I 1938, s. 4.

¹¹² *Odżydzanie prasy rumuńskiej*, WDzN nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Premier Goga jedzie do Berlina. Dalsze masowe zamykanie pism demokratycznych i mniejszościowych*, Gł-Por nr 4, 5 I 1938, s. 4; *„Unaradawianie” Rumunii. Dalsze zamykanie rumuńskich pism opozycyjnych oraz ukazujących się w innych językach. Rząd Gogi wydaje zarządzenia wzorowane na ustawach norymberskich*, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1; *Likwidacja prasy żydowskiej*, Cz nr 5, 6 I 1938, s. 2. Z językiem rosyjskim w Besarabii rząd Gogi walczył zresztą niezależnie od tego, czy używali go zrusyfikowani Żydzi, czy Rumuni. Por. *Rząd rumuński zamyka teatry żydowskie. Zakaz używania języka rosyjskiego przez urzędników w Besarabii*, IR nr 16, 17 I 1938, s. 2; *Rosyjski zabroniony w Rumunii. Pod groźbą surowych kar nie wolno urzędnikom rozmawiać językiem, który „poniża uczucia narodowe”*, GłPor nr 16, 17 I 1938, s. 6; *Akcja antyżydowska w Rumunii. W Besarabii ma panować język rumuński*, KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 11.

dziennik „Nasza Riecz”¹¹³. Według późniejszych informacji od czasopism tych miano zażądać wymiany personelu z żydowskiego na rumuński¹¹⁴.

Zawieszony został też dziennik „Temesvar Hirlap”, wydawany w Timișoarze w języku węgierskim¹¹⁵. Akcja była kontynuowana w Besarabii w następnych dniach; zawieszano wydawane przez Żydów prowincjonalne dzienniki, np. PAT donosił, że w besarabskiej miejscowości Piatra-Neamț spotkało to gazety „Reformatorul”, „Telegraful” i „Inainte”¹¹⁶. Próby wznowiania dzienników pod nowymi tytułami likwidowały niezwłocznie organy bezpieczeństwa¹¹⁷. Z gazet publikowanych w jidisz utrzymał się tylko „Unzer Cajt” w Kiszyniowie¹¹⁸. Rozpoczęły się ponadto aresztowania dziennikarzy, oskarżanych o to, że „rozsiewali w rozmowach alarmujące pogłoski o sytuacji politycznej”¹¹⁹. Jeszcze 7 lutego zostały zawieszone trzy gazety wychodzące w Kiszyniowie: „Bessarabskie Słowo”, „Wremia” i „Radio-Express”¹²⁰. Nie podano informacji, czy był to wynik niespełnienia wzmiankowanych wcześniej żądań, czy też ogólnego zaostrzenia polityki wobec opozycji.

Opisane wyżej działania, sprawiające zresztą wrażenie pewnej chaotyczności, miały być dopiero wstępem do dalszych, już systemowych działań. „Uporządkowanie” spraw prasowych, ostateczne

¹¹³ *Unaradawianie prasy*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 2; *Po przewrocie w Rumunii. Unaradawianie prasy*, KurWar nr 2p, 3 I 1938, s. 2; *Zawieszenie pism*, NDz nr 2, 2 I 1938, s. 14.

¹¹⁴ *Anglia cofnie Rumunii kredyty w odpowiedzi na zarządzenia premiera Gogi. Dalsze rozporządzenia antysemickie. Depesza Żydów amerykańskich do króla Karola*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Reorganizacja gabinetu Gogi. „Front rumuński” w rządzie. Dalsze prace nad odżywieniem kraju*, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 1.

¹¹⁵ „Unaradawianie” Rumunii. Dalsze zamykanie..., s. 1.

¹¹⁶ *Postępy akcji antyżydowskiej w Rumunii*, SIWil nr 10, 11 I 1938, s. 4; *Zamknięcie trzech dzienników*, GI Por nr 10, 11 I 1938, s. 5.

¹¹⁷ „W Czerniowcach ukazała się na miejsce zakazanego pisma »Morgenblatt«, nowa gazeta codzienna pt. »Blatt der Steuertraeger«, która przyjęła tytuł wydawanego przed kilku laty pisma półrocznego. Organy bezpieczeństwa nowe pismo natychmiast skonfiskowały jako zamaskowany organ żydowski”, por. *Rumunia w walce z Żydami*, SIWil nr 29, 30 I 1938, s. 4.

¹¹⁸ *Przegląd prasy. Żydzi rumuńscy*, NDz nr 11, 11 I 1938, s. 6.

¹¹⁹ Według informacji PAT w Jassach aresztowani zostali pod takim zarzutem dwaj byli współpracownicy zamkniętej gazety „Noutatea”. *Aresztowanie dwu dziennikarzy rumuńskich*, Cz nr 16, 17 I 1938, s. 2.

¹²⁰ *Zakaz prasy rosyjskiej*, IKC nr 40, 9 II 1938, s. 18.

usunięcie Żydów z redakcji, stworzenie systemu nadzoru opartego o wzory hitlerowskie (Izba Prasowa) pod koniec stycznia znajdowały się na liście najpilniejszych zadań rządu¹²¹.

Wobec żydowskich dziennikarzy stosowano też różne złośliwe szykany, jak odebranie „biletów wolnej jazdy” rumuńskimi kolejami. Dotyczyło to 103 osób, których imienna lista opublikowana została – jak donosił PAT i warszawskie „ABC” – w rumuńskiej prasie¹²². Inną formą szykan w zakresie polityki medialnej był zakaz reklamowania firm żydowskich przez radio, o czym „Porunca Vremii” doniósł 10 stycznia¹²³.

Jednocześnie popierana była prasa nacjonalistyczna. „Polska Zachodnia” np. pisała o przywróceniu zamkniętego cztery lata wcześniej dziennika „Curantul”, redagowanego przez profesora Uniwersytetu w Bukareszcie, Nae Ionesco, wielkiego sympatyka Polski¹²⁴.

Wydane zostały również przepisy dążące do ograniczenia udziału Żydów w innych formach masowej komunikacji – 15 stycznia prasa doniosła o zamknięciu w Besarabii żydowskich księgarni i wypożyczalni książek¹²⁵. Jednocześnie wprowadzić miano zakaz zatrudniania aktorów żydowskich w państwowych i subwencjonowanych przez państwo instytucjach kultury¹²⁶. 16 stycznia pozbawiono możliwości

¹²¹ *Współpraca Rumunii z Niemcami, Włochami i Polską*, Pol nr 4766, 23 I 1938, s. 1.

¹²² *Dziennikarze rumuńscy, za wyjątkiem Żydów, mają bilety wolnej jazdy*, SiWil nr 1, 1 I 1938, s. 1; *Rumunia daje dobry przykład. Wara mniejszościom narodowym od mieszaniny się do spraw państwa*, ABC nr 2, 2 I 1938, s. 6; *Pierwsze oznaki kursu antyżydowskiego w Rumunii*, GłNar nr 1, 1 I 1938, s. 3; *Antysemityzm w Rumunii*, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rumunii. Czy blok Warszawa–Bukareszt–Białogród?*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 2.

¹²³ *Dalsza akcja przeciw Żydom w Rumunii. Czerniowce mają być „oczyszczone”... 1500 adwokatów ma być odebrane prawo praktyki. Żydom nie wolno reklamować swych firm przez radio*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; *Zakaz reklamowania Żydów przez radio*, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1; *Rumunia przeprowadza dalej odżyzdzenie. Radio nie ma reklamować firm żydowskich*, KurWar nr 10p, 11 I 1938, s. 3.

¹²⁴ *Przywrócenie „Curantula”*, PolZ nr 18, 19 I 1938, s. 1.

¹²⁵ Motywowane było to rozprowadzaniem literatury wywrotowej: „Zostały zamknięte żydowskie księgarnie i wypożyczalnie książek, które pod pozorem gromadzenia »naukowej literatury« trudniły się sprzedażą i wypożyczaniem bibuły komunistycznej”, *Zamknięcie żydowskich księgarni*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2. Por. również *W Besarabii zamknięto księgarnie żydowskie*, IR nr 14, 15 I 1938, s. 3.

¹²⁶ *Wydalenie aktorów*, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1; *Walka z Żydami w Rumunii nie słabnie*, SiWil nr 12, 13 I 1938, s. 4; *Akcja unarodowienia Rumunii. Plany rugowania*

występów najpopularniejszą żydowską trupę teatralną Bukaresztu¹²⁷. Rezultatem było znaczne osłabienie życia kulturalnego stolicy¹²⁸.

Plany na przyszłość były jednak znacznie bardziej rozbudowane. Przedstawił je w wywiadzie dla „Berliner Börsen Zeitung” desygnowany na ministra propagandy były redaktor naczelny „Tara Noastra”, które miało „skupić różne rozproszone dziedziny, jak prasę, radio, film, teatr, sztukę, turystykę”. Jednak „nowe ministerstwo rumuńskie nie będzie miało tak szeroko zakrojonych zadań jak niemieckie ministerstwo propagandy”. Jednym z jego głównych zadań miała być „reforma prasy: usunięcie elementów żydowskich, uregulowanie zawodu dziennikarskiego, stworzenie izby prasowej itd.”¹²⁹

Restrykcje o charakterze poniżającym i wyłączającym ze społeczeństwa rumuńskiego

Celem wielu działań rządu było poniżanie Żydów w oczach opinii publicznej, ukazywanie ich jako osoby niegodne zaufania i potencjalni przestępcy. Największy oddźwięk medialny poza Rumunią w tej grupie restrykcji miało zarządzenie ministra pracy G. Cuzy „zabraniające Żydom przyjmowania do służby domowej kobiet narodowości rumuńskiej w wieku do lat czterdziestu”¹³⁰. Wrażenie wywołane

Żydów z palestry, ze sceny i szkół, Cz nr 13, 14 I 1938, s. 2; *Rugi Żydów z teatrów państwowych*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2; *Konsekwencje reform rumuńskich. Aktorzy-Żydzi*, KurWar nr 12w, 13 I 1938, s. 11; *O wydalenie aktorów żydowskich*, WDzN nr 12, 13 I 1938, s. 1; *Po dziennikarzach – aktorzy. Odżydzanie kultury rumuńskiej*, ABC nr 15, 14 I 1938, s. 6.

¹²⁷ Był to zespół Sidy Thal i Adolfa Peffnera. Informacja pochodziła z ŻAT. Por. *Rząd rumuński zamyka teatry żydowskie*, IR nr 16, 17 I 1938, s. 2; *Zamknięcie teatru żydowskiego*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 5.

¹²⁸ „W stolicy, znanej w całej Europie z bujnie rozwiniętego życia teatralnego i radości życia w ogóle, już od tygodni przybytki Melpomeny świecą pustkami. Jeśli jakiś lokal rozrywkowy cieszył się frekwencją, to natychmiast pojawiały się falangi, aby przepędzić gości, rozgromić urządzenie i zrujnować właścicieli” – Ad. Ł., *Pękła bomba cuchnąca, która uczyniła Rumunii krzywdę wprost nie do naprawienia*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

¹²⁹ *Berlin wzorem dla Bukaresztu. Zapowiedź ścisłej współpracy niemiecko-rumuńskiej*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 1.

¹³⁰ „Unaradawianie” Rumunii. *Dalsze zamykanie rumuńskich pism opozycyjnych oraz ukazujących się w innych językach. Rząd Gogi wydaje zarządzenia wzorowane na ustawach norymberskich*, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1; *Ostry kurs antyżydowski w Rumunii*,

przez tę decyzję było szczególnie szkodliwe dla rządu i bardzo szybko oficjalnie jej zaprzeczono¹³¹. Jednak po paru dniach okazało się, że decyzję tylko odłożono, i to tylko dlatego, aby „uniknąć bezrobocia wśród służby domowej, która rekrutuje się przeważnie ze wsi”. Gdy rozpoczną się roboty rolne – jak stwierdzało oficjalnie Ministerstwo Pracy – „rozporządzenie to da się wykonać”¹³².

Demonstracją braku zaufania do lojalności Żydów i uznania ich *en masse* za potencjalnych wrogów państwa było odebranie osobom wyznania mojżeszowego posiadanych zezwoleń na broń palną i zapowiedź, że w przyszłości podobne pozwolenia nie będą już wydawane¹³³.

Pewne działania, mające na celu „wyłączenie” Żydów ze społeczeństwa rumuńskiego, miały też znaczne konsekwencje gospodarcze, jak segregacyjny obowiązek podawania na sztyltych przedsiębiorstw danych personalnych właścicieli – w oczywistej intencji ułatwienia bojkotu czy pogromu¹³⁴. Podtekst gospodarczy miało też zarządzenie, aby „w ramach obowiązujących praw” żydowscy szynkarze zostaną usunięci z rumuńskich wsi, „zważywszy, iż są oni

Pol nr 4748, 5 I 1938, s. 12; *Po zmianie rządu w Rumunii. Zakaz przyjmowania chrześcijanek do posług*, KurWar nr 4p, 5 I 1938, s. 2.

¹³¹ 6 stycznia ogłoszono, że premier „zaprzeczył oficjalnie doniesieniom, jakie ukazały się w prasie o rzekomym rozporządzeniu [...]. W kołach oficjalnych podkreślono, że tego rodzaju rozporządzenie nie mogłoby być wydane bez aprobaty rady ministrów, która tej sprawy wcale nie rozpatrywała”. *P. Goga zaprzecza...*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 3; *Dokoła kursu antyżydowskiego w Rumunii. Oficjalne zaprzeczenie niektórych doniesień prasy. Nie było zakazu zatrudniania służby domowej poniżej 40 lat. Lekarze żydowscy usunięci z Ministerstwa Zdrowia*, NP nr 7, 7 I 1938, s. 3. Por. również *Załamanie się akcji antyżydowskiej w Rumunii? Ponowna interwencja posła angielskiego u premiera Gogi. Wszystkie ustawy antysemityczne dopiero w sferze projektów. Zagranica śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 1.

¹³² *Grożba bezrobocia zmusza rząd rumuński do odroczenia zakazu zatrudniania przez Żydów chrześcijańskiej służby domowej*, NP nr 21, 21 I 1938, s. 2; *Z wielkiej chmury mały deszcz*, Rob nr 23, 23 I 1938, s. 1.

¹³³ *Żydzi bez broni*, Pol nr 4767, 24 I 1938, s. 2; *Żydzi w Rumunii nie będą mogli mieć broni*, IKC nr 25, 25 I 1938, s. 4; *Rozbrojenie Żydów w Rumunii. Odebranie pozwoleń na broń*, ABC nr 25, 24 I 1938, s. 1.

¹³⁴ *Interwencji Roosevelta w Rumunii w obronie mniejszości narodowych domaga się sen. Davis. Akcja protestacyjna w Paryżu. W Besarabii zamknięto księgarnie żydowskie*, IR nr 14, 15 I 1938, s. 3. Nakaz połączony był z poleceniem umieszczania w widocznym miejscu cenników na towary, por. *Liga przesłała rządowi rumuńskiemu wszystkie petycje Żydów złożone w Genewie*, IR nr 32, 2 II 1938, s. 3.

niebezpieczni dla zdrowia ludności”¹³⁵. Prasa donosiła, że organa monopolowe rozpoczęły odpowiednie przygotowania¹³⁶, zaś akcja odbierania Żydom pozwoleń na sprzedaż artykułów monopolowych ruszyła 10 stycznia¹³⁷. Najszybciej przebiegała ona na terenie Bukowiny, gdzie rządził skrajnie antysemicki prefekt N. Robu. Już 29 stycznia nie było tu żadnego szynku żydowskiego¹³⁸.

Poniżeniu nauczycieli Żydów służył zakaz pełnienia przez nich funkcji wychowawców klas i wprowadzenie wymogu, by w „wypadkach, gdy [...] mają pierwszą ranną godzinę lekcji, dyrektor szkoły jest obowiązany do asystowania w danej klasie przy pacierzu”¹³⁹. Zapowiadano też zwolnienie żydowskich nauczycieli języka rumuńskiego i historii ze szkół państwowych¹⁴⁰.

¹³⁵ *Rząd Gogi zaczął działać*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2; *Rumunia pod rządami narodowców. Zarządzenia Rady Ministrów*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Pierwsze antyżydowskie zarządzenia rządu rumuńskiego*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 3; *Usunięcie szynkarzy żydowskich ze wsi rumuńskiej. Żydostwo międzynarodowe mobilizuje do akcji „folksfronty”*, Or nr 6, 8 I 1938, s. 1; *Antyżydowskie uchwały rumuńskiej Rady Ministrów*, GINar nr 6, 7 I 1938, s. 2; *Unarodowienie życia Rumunii przeprowadza Rada Ministrów (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”)*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13; *Zarządzenia nowego rządu rumuńskiego. Nie wódka jest niebezpieczna, lecz szynkarze*, Rob nr 6, 6 I 1938, s. 1.

¹³⁶ „Urzędy skarbowe w Besarabii otrzymały z ministerstwa skarbu zarządzenie, aby natychmiast przedłożyły spisy osób posiadających koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych, z podaniem narodowości. Analogiczne spisy sporządza okręgowa dyrekcja monopolu tytoniowego w Kiszyniowie”. *Anglia cofnie Rumunii kredyty w odpowiedzi na zarządzenia premiera Gogi. Dalsze rozporządzenia antysemickie. Depesza Żydów amerykańskich do króla Karola*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Pierwsze zarządzenia narodowego rządu Rumunii eliminują Żydów i dążą do obniżenia cen*, Cz nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Skutki zarządzeń Gogi już występują w terenie*, SiWil nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Reorganizacja gabinetu Gogi. „Front rumuński” w rządzie. Dalsze prace nad odżydzeniem kraju*, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 1; *W okowach mrozów i rasizmu*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 3.

¹³⁷ *Antyżydowskie zarządzenia gabinetu Gogi*, PolZ nr 10, 11 I 1938, s. 2.

¹³⁸ *Dalsza akcja przeciw Żydom w Rumunii. Czerniowce mają być „oczyszczone”... 1500 adwokatów ma być odebrane prawo praktyki. Żydom nie wolno reklamować swych firm przez radio*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; *Postępy akcji antyżydowskiej w Rumunii*, SiWil nr 10, 11 I 1938, s. 4; *Zamknięte szynki*, GIPor nr 29, 30 I 1938, s. 4.

¹³⁹ *Odżydzanie Rumunii*, Or nr 28, 4 II 1938, s. 2; *Rumuńska polityka antyżydowska*, Pol nr 4777, 3 II 1938, s. 1; *Ścisłe według znanych wzorów rząd rumuński pozbawia Żydów praw obywatelskich*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 2; *Zarządzenia władz szkolnych*, IKC nr 34, 3 II 1938, s. 17.

¹⁴⁰ *Język i historia dla Rumunów*, GIPor nr 12, 13 I 1938, s. 1.

Przeciwko dążeniom asymilacyjnym Żydów skierowany był przepis o nakazie ich powrotu do dawnych nazwisk i imion, jeśli nazwiska o brzmieniu rumuńskim przybrali po roku 1919; przede wszystkim dotyczyć to miało „nazwisk o brzmieniu historycznym”¹⁴¹. Podobnie demonstracją uznania Żydów za „obcych” i „wrogów” było przemianowanie ulic mających za patronów osoby tej narodowości zasłużone dla Rumunii¹⁴², czy też planowany zakaz posiadania kin i teatrów przez Żydów¹⁴³.

Liczne zarządzenia o charakterze wyłącającym uderzały zresztą we wszystkie mniejszości narodowe. Wiązało się to z mającą już dłuższą tradycję nacjonalistyczną polityką tzw. romanizacji¹⁴⁴. Przykładem może być wprowadzenie obowiązku wykładania języka rumuńskiego i historii Rumunii przez Rumunów¹⁴⁵, co zresztą stało się okazją dla wielu nauczycieli:

Z braku wykwalifikowanych sił [...] rząd nie może obsadzić kilku tysięcy etatów nauczycielskich, a tymczasem prywatnym właścicie-

¹⁴¹ *Zmiana nazwisk*, GIPor nr 5, 6 I 1938, s. 3; *Żydom w Rumunii nie wolno nosić nazwisk rumuńskich*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 1; *Rewizja... nazwisk Żydów*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 17; *Żydzi w Rumunii i gdzie indziej. Co zrobią Cohnowie?*, KurWar nr 7p, 8 I 1938, s. 2; *Dalsze rozporządzenia antysemityczne*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Żydzi muszą oddać skradzione nazwiska*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Rumuńscy Żydzi mają oddać nazwiska*, Or nr 7, 9 I 1938, s. 2; *Rumuni sprawdzają zmiany nazwisk*, PolZ nr 31, 1 II 1938, s. 2; *Rewizja zmiany nazwisk w Rumunii*, IKC nr 33, 2 II 1938, s. 17. PAT donosił 8 lutego z Bukaresztu, że odpowiednie przepisy opracowuje właśnie rumuńskie Ministerstwo Sprawiedliwości: *Żydzi nie będą nosić nazwisk rumuńskich*, IKC nr 41, 10 II 1938, s. 18.

¹⁴² *Z życia żydowskiego*, NP nr 27, 27 I 1938, s. 4.

¹⁴³ *Akcja unarodowienia Rumunii. Plany rugowania Żydów z palestry, ze sceny i szkół*, Cz nr 13, 14 I 1938, s. 2.

¹⁴⁴ *Wysiedlanie rozpoczyna się*, NDz nr 19, 19 I 1938, s. 13; *Zarządzenie przeciw obcokrajowcom w Rumunii*, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 4; *Represje przeciw Żydom w Rumunii*, Rob nr 24, 24 I 1938, s. 1; *Wysiedlenie obcych kupców i przemysłowców*, ABC nr 25, 24 I 1938, s. 1; *Nowe zarządzenia rządu rumuńskiego przeciwko obcokrajowcom*, IR nr 23, 24 I 1938, s. 1. Na początku lutego pisano, że już podjęto decyzje w sprawie nieprzedłużania pobytu 2 tys. osób: *Dalsze zaostrzenie kursu antyżydowskiego*, IKC nr 39, 8 II 1938, s. 3.

¹⁴⁵ Zarządzenie to dotyczyło także nauczycieli należących do innych mniejszości. Por. *Rumunia pod rządami narodowców. Zarządzenia Rady Ministrów*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Przegrupowania wśród nauczycieli szkół średnich*, IKC nr 14, 14 I 1938, s. 14; *Walka z Żydami w Rumunii nie słabnie*, SłWił nr 12, 13 I 1938, s. 4.

lom rozkazuje, by natychmiast, pod groźbą utraty koncesji, zastąpili personel żydowski rodowitymi Rumunami o pełnych kwalifikacjach. Proszę sobie wyobrazić, jak potrafi się drożyć taki faworyt! I co gorsza – nie mogąc podolać wszystkim zakontraktowanym obowiązkom, pan faworyt spełnia, je przeważnie tylko *pro forma*. Wystarcza, jeżeli figuruje w planie lekcyjnym i jeżeli regularnie odbiera uposażenie. A w klasie naucza – z jego wysokiej „rdzennej” substytucji – dotychczasowy wykładowca – Żyd...¹⁴⁶

W wypadku sportu – jak donosiła „Ilustrowana Republika” – bar-dziej poszkodowani byli przedstawiciele innych narodowości:

Na podstawie wydanych zarządzeń w każdej drużynie piłkarskiej będą mogli grać najwyżej trzej nie-Rumuni. Zarządzenie to godzi nie tylko w piłkarzy żydowskich, ale przede wszystkim w licznych piłkarzy węgierskich i austriackich, zakontraktowanych przez zawodowe kluby piłkarskie. Poza tym ma się ukazać zarządzenie, że do dnia 1 czerwca 1938 r. mają zostać zwolnieni wszyscy trenerzy-cudzoziemcy, zatrudnieni przy poszczególnych klubach¹⁴⁷.

Wiele zarządzeń skierowanych było przeciwko religii żydowskiej. 18 stycznia polska prasa pisała o wprowadzeniu przez burmistrza Bukaresztu zakazu uboju rytualnego¹⁴⁸, zaś w Czerniowcach ograniczono go pod pretekstem, że mięso z uboju rytualnego sprzedawano chrześcijanom¹⁴⁹. Pod koniec stycznia mówiono już o pełnym zakazie

¹⁴⁶ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Handicap rasistowski*, NP nr 25, 25 I 1938, s. 9. Wprowadzono też ograniczenia w używaniu obcojęzycznych pomocy naukowych w szkołach. *Rumunia pod rządami narodowców...*, s. 1.

¹⁴⁷ „Romanizacja” sportu, IR nr 20, 21 I 1938, s. 1; *Czystka nawet w sporcie*, IKC nr 22, 22 I 1938, s. 18; Por. również *Rumunia wydala cudzoziemskich trenerów sportowych. W drużynach piłkarskich mogą grać najwyżej trzej nie-Rumuni*, PolZ nr 21, 22 I 1938, s. 11: „Zarządzenie to godzi nie tylko w piłkarzy żydowskich, ale przede wszystkim w licznych piłkarzy węgierskich i austriackich zakontraktowanych przez zawodowe kluby piłkarskie”.

¹⁴⁸ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii ma być przeprowadzona zgodnie z traktatem o mniejszościach. Zakaz uboju rytualnego w Bukareszcie*, IR nr 17, 18 I 1938, s. 3; *W kilku wierszach. Zakaz uboju rytualnego*, WDzN nr 19, 20 I 1938, s. 2; *Uboj rytualny zakazany w Bukareszcie*, GłPor nr 19, 20 I 1938, s. 4.

¹⁴⁹ Według „ABC” był to wynik stwierdzenia „podczas inspekcji urzędów miejskich [...] że cała ludność Czerniowiec od wielu lat jadła mięso pochodzące z uboju rytualnego i opłacała taksy za ten ubój”. *Co robili Żydzi w Rumunii?*, ABC nr 19,

uboju rytualnego na terytorium całego kraju¹⁵⁰. Rozpoczęło się – na razie tylko na Bukowinie – zmuszanie Żydów do otwierania lokali handlowych i warsztatów rzemieślniczych w soboty¹⁵¹. Nie omieszkało przy tym uderzyć w żydowskie organizacje religijne. Jak donosiła prasa w końcu stycznia, wstrzymane zostały wszelkie subwencje rządowe dla gmin wyznaniowych żydowskich¹⁵².

Działania rządu skierowano też bezpośrednio przeciwko żydowskiemu duchowieństwu. Rozpoczęto od wydalenia rabinów nieposiadających rumuńskiego obywatelstwa; ich liczba miała być znaczna, szczególnie w Mołdawii¹⁵³. Zamierzano również wprowadzić zakaz nauczania religii mojżeszowej przez rabinów w szkołach państwowych, pozwalając jedynie na naukę w „mieszkaniach rabinów albo w lokalach wynajętych przez gminę żydowską”¹⁵⁴.

18 stycznia donoszono o wydaniu w besarabskim miasteczku Balci (Bałta) zakazu posługiwania się językiem żydowskim¹⁵⁵. Niebawem okazało się, że zakaz obowiązuje na terenie całej Besarabii

18 I 1938, s. 1. Według innych informacji zakaz miał być całkowity, por. *Osobliwości rumuńskie*, NDz nr 18, 18 I 1938, s. 14.

¹⁵⁰ Wiadomość ŻAT, *Atak na religię żydowską w Rumunii*, NP nr 25, 25 I 1938, s. 1.

¹⁵¹ Zjawisko nie występowało na całym terytorium Rumunii, tylko na Bukowinie, i było przejawem gorliwości lokalnych władz miejskich i gminnych. *Tolerancja religijna po rumuńsku. Żydzi na Bukowinie zmuszani do otwierania sklepów w sobotę*, NP nr 26, 26 I 1938, s. 8.

¹⁵² *Skreślenie subwencji na żydowskie gminy wyznaniowe*, IKC nr 20, 20 I 1938, s. 17; *Dalsze kroki przeciw Żydom w Rumunii*, SiWil nr 24, 25 I 1938, s. 1; *W Rumunii...*, NDz nr 25, 25 I 1938, s. 14.

¹⁵³ *Sytuacja w Rumunii. Wysiedlanie rabinów-obcokrajowców*, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 2; *Wysiedlenie rabinów z Rumunii*, SiWil nr 23, 24 I 1938, s. 1; *Wysiedlenie obcych kupców i przemysłowców*, ABC nr 25, 24 I 1938, s. 1; *Nowa fala rugowań Żydów w Rumunii*, PolZ nr 24, 25 I 1938, s. 3.

¹⁵⁴ PAT donosił: „Ministerium oświaty zakazało wykładania religii mojżeszowej przez rabinów w szkołach i zakładach państwowych. Obecnie wykłady takie będą mogły odbywać się jedynie albo w mieszkaniach rabinów, albo w lokalach wynajętych przez gminę żydowską”. *Przed wyborami w Rumunii. Religia mojżeszowa będzie wykładana prywatnie*, KurWar nr 25w, 26 I 1938, s. 10. Por. również *Rabini nie mogą być nauczycielami w szkołach państwowych*, IKC nr 25, 25 I 1938, s. 4; *Atak na religię żydowską w Rumunii*, NP nr 25, 25 I 1938, s. 1.

¹⁵⁵ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii ma być przeprowadzona zgodnie z traktatem o mniejszościach. Zakaz uboju rytualnego w Bukareszcie*, IR nr 17, 18 I 1938, s. 3; *W kilku wierszach. Zakaz uboju rytualnego*, WDzN nr 19, 20 I 1938, s. 2; *Niszczenie komunistycznych placówek w Rumunii*, SiWil nr 19, 20 I 1938, s. 4.

i dotyczy także języka rosyjskiego. Nie chodziło tu o zakaz posługiwania się tymi językami w ogóle, jak pierwotnie mogłoby się wydawać na podstawie krótkiej informacji prasowej, lecz o nieużywanie ich – pod karą za „obrazę narodu rumuńskiego” – w urzędach¹⁵⁶. Wiązało się to zresztą z kwestią ogólniejszą – stosunków narodowościowych i językowych na obszarze Besarabii, gdzie w miastach, zamieszkałych w znacznej części przez Żydów, powszechnie posługiwano się językiem rosyjskim – nawet w administracji samorządowej¹⁵⁷.

Gospodarka

Usuwanie Żydów z posad, uniemożliwianie pracy w zawodzie

Już w pierwszych dniach stycznia pojawiły się pogłoski o przymusowym „unaradawianiu” zatrudnienia, także w przedsiębiorstwach prywatnych¹⁵⁸. Był to przejaw nacjonalistycznej polityki rządu skierowanej – mimo oficjalnych zaprzeczeń¹⁵⁹ – nie tylko przeciw Żydom. Była to zresztą kontynuacja znanej już polityki „romanizacji”, od której uprawiania – oczywiście w o wiele łagodniejszej

¹⁵⁶ Akcja Niemiec w Rumunii. Krupp buduje fabrykę amunicji. Przemysł niemiecki chce opanować Rumunię. Berlin usiłuje rozluźnić stosunki rumuńsko-francuskie, IR nr 20, 21 I 1938, s. 1; Zakaz używania rosyjskiego i żydowskiego, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 3.

¹⁵⁷ Por. referat Aleksandra Poncet de Sandon, konsula RP w Kiszyniowie *Proces scalania się Besarabii z Rumunią w sensie narodowym, gospodarczym i politycznym z uwzględnieniem wewnętrznych prądów ośrodkowych*, Kiszyniów, 6 VI 1935, [w:] *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii w okresie międzywojennym*, oprac. H. Chałupczak, E. Kołodziej, M. Willaume, Lublin 2010, s. 162–163.

¹⁵⁸ Minister przemysłu i handlu „zarządził zbadanie możliwości wcielenia personelu etnicznie rumuńskiego w przedsiębiorstwach. W przyszłości procent pracowników pochodzenia rumuńskiego, zatrudnionych we wszelkich przedsiębiorstwach, wynosić ma 90” – donosił PAT. *Unaradawianie handlu rumuńskiego*, SiWił nr 6, 7 I 1938, s. 2; *Akcja unarodowienia Rumunii*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2; *Rumunia nie będzie Kalifornią dla Żydów*. Nowe zarządzenia rządu Gogi, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 6. Pojawiły się też informacje, że „kapitał ma być w 50 procentach rumuński”, o czym pisała ŻAT, a za nią polskojęzyczne gazety żydowskie, por. *Przed zarządzeniami antyżydowskimi*, NDz nr 358, 31 XII 1937, s. 3.

¹⁵⁹ „Zarządzenia rządu premiera Gogi przeciw »uciążliwym cudzoziemcom« dotyczyć będą prawie wyłącznie Żydów” – pisała prorządowa gazeta: *Blisko milion Żydów zagrożonych wydaleniem z Rumunii*, PolZ nr 6, 7 I 1938, s. 2.

formie – nie stronili także liberałowie¹⁶⁰. Reporterka „ABC” pisała z niezadowoleniem, że rezultatem tych zarządzeń było zwolnienie kilkuset polskich robotników... przez ich żydowskich pracodawców, którzy pozostali właścicielami swoich fabryk, a ich byli pracownicy nie mieli za co wrócić do kraju¹⁶¹. Jak donosiło „ABC”, powołując się na „dygnitarza” rządzącej partii, w Rumunii było za wiele „obcego elementu” w gospodarce, gdyż

w wielkich kapitalistycznych przedsiębiorstwach, finansowanych przez kapitał obcy, wprowadzane są do pracy siły obce, których wynagrodzenia stoją w rażącej dysproporcji z wynagrodzeniami Rumunów. To wszystko musi ulec zmianie i liczba zatrudnionych obcych odpowiadać będzie procentowi danej mniejszości w kraju¹⁶².

Minister pracy G. Cuza przekonywał, że wynika to z faktu sprowadzania specjalistów z zagranicy oraz powierzania rumuńskim robotnikom najprostszych prac – szczególnie przez żydowskich właścicieli fabryk, dodatkowo nieprzestrzegających prawa pracy. Dlatego też miano rozwinąć szeroki program szkolnictwa zawodowego¹⁶³.

Jak w praktyce wyglądało to na Bukowinie opisywał w „Naszym Przeglądzie” M. Wadyas. Na etatach urzędniczych w żydowskich przedsiębiorstwach zatrudniano rumuńskie „martwe dusze” spośród działaczy nacjonalistycznych¹⁶⁴.

W pełni akcja ograniczania zatrudnienia nie-Rumunów rozwinęła się w drugiej dekadzie stycznia. Korespondent „Ilustrowanej Republiki” donosił z Besarabii, że

z polecenia władz wszystkie prywatne przedsiębiorstwa rumuńskie mają przedłożyć izbom pracy imienne wykazy zatrudnianego personelu. Jest to niezbędne władzom do ustalenia składu narodo-

¹⁶⁰ Por. K. Hitchins, *Rumania 1866–1947*, Oxford 1994, s. 366–367.

¹⁶¹ M. Rutkowska, *W bukareszteńskim chaosie. Pierwsze wrażenia z Rumunii specjalnej wysłanniczki „ABC”*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 3.

¹⁶² J.R., *Przewrót w Bukareszcie*, ABC nr 9, 9 I 1938, s. 3.

¹⁶³ „Nie był przestrzegany 8-godzinny dzień pracy. Robotnicy, bardzo źle wynagradzani (zarobki [dziennie] niewykwalifikowanych nie przekraczały w polskiej monecie 2 zł), pracowali po 12–14 godzin w warunkach zdrowotnych fatalnych”. M. Rutkowska, *Korporacje bez Żydów uzdrowić mają życie gospodarcze Rumunii. Wywiad „ABC” z ministrem pracy*, ABC nr 30, 29 I 1938, s. 3.

¹⁶⁴ M. Wadyas, *Rumunia z bliska...*, s. 9.

wościowego personelu, gdyż według obowiązujących przepisów w przedsiębiorstwach musi być zatrudnionych co najmniej 90 proc. rdzennych Rumunów. Ograniczeniu temu nie będą podlegać jedynie przedsiębiorstwa zatrudniające specjalnie wykwalifikowany personel techniczny¹⁶⁵.

W niektórych dziedzinach zakazy miały sięgać dalej. W restauracjach, kawiarniach, cukierniach itp. w ogóle zakazano angażowania Żydów¹⁶⁶.

Już w pierwszych dniach działania nowego rumuńskiego rządu pojawiły się pogłoski o usuwaniu Żydów z posad państwowych¹⁶⁷. Głównie miało to dotyczyć lekarzy pracujących w ubezpieczalni społecznej¹⁶⁸. O przygotowaniach do takich działań donosiła prasa już na początku stycznia. Na polecenie ministra pracy G. Cuzy przystąpiono do tworzenia list urzędników państwowych nie-Rumunów, a w ubezpieczalniach społecznych rozpoczęło się – na podstawie decyzji ministra, nie zaś przepisów prawa – usuwanie żydowskich lekarzy¹⁶⁹. Usankcjonowane zostało ono prawnie w połowie stycznia. Przy tej okazji minister pracy podkreślił, że „w tej dziedzinie świat pracy otrzymujący pomoc państwową przez ręce żydowskie ponosił straty”. W ciągu tygodnia zwolniono $\frac{3}{4}$ pracowników¹⁷⁰.

¹⁶⁵ *Dalsza akcja przeciw Żydom w Rumunii*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3. Por. też *Rumunia pod rządami narodowców. Praca dla Rumunów*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Zwolnienie pracowników Żydów*, ABC nr 11, 11 I 1938, s. 1; *Antyżydowskie zarządzenia gabinetu Gogi*, PolZ nr 10, 11 I 1938, s. 2.

¹⁶⁶ *Nie wolno zatrudniać Żydów w restauracjach*, IKC nr 32, 1 II 1938, s. 3.

¹⁶⁷ *Prefekt Bukowiny żąda ustąpienia urzędników Żydów*, IKC nr 29, 29 I 1938, s. 18.

¹⁶⁸ *Lekarze-Żydzi pozbawieni stanowisk*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1.

¹⁶⁹ *Usunięcie urzędników mniejszościowych*, NDz nr 2, 2 I 1938, s. 14; *Krucjata antymniejszościowa w Rumunii*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 2. *Urzędy tylko dla Rumunów*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 2; *Rumunia tylko dla Rumunów. Min. pracy zarządził wymówienie posad wszystkim obcokrajowcom*, GIPor nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Na zrębach odrodzonej Rumunii. Usunięcie Żydów z posad w urzędach państwowych*, ABC nr 3, 3 I 1938, s. 4; *Usuwanie nierumuńskich urzędników*, IKC nr 3, 3 I 1938, s. 12.

¹⁷⁰ *Lekarze-Żydzi zwolnieni z Ubezpieczalni*, WDzN nr 20, 21 I 1938, s. 1; *Zwolnienie lekarzy-Żydów*, GIPor nr 20, 21 I 1938, s. 3; *Żydzi lekarze usunięci z ubezpieczalni w Rumunii*, PolZ nr 20, 21 I 1938, s. 3; M. Rutkowska, *Korporacje bez Żydów uzdrowić mają życie gospodarcze Rumunii*. Wywiad „ABC” z ministrem pracy, ABC nr 30, 29 I 1938, s. 3.

W rumuńskim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, który, według Jędrzeja Giertycha, „miał wśród swego personelu 80 proc. Żydów i był twierdzą polityki socjalnej wrogiej dążeniom narodowym”, wymieniono personel, zatrudniając na to miejsce fachowców członków bojówki partyjnej. Doprowadziło to do chaosu, który z trudnością starał się ukryć w swoim reportażu Giertych:

Nic dziwnego, że aby w tych warunkach tak wielka i skomplikowana maszyna nie stanęła, [...] konieczna jest praca nowego personelu od świtu do nocy [...]. Gmach oświetlony. Przy biurkach siedzą urzędnicy. Na korytarzach ruch, biegają ludzie z aktami. Stukają maszyny do pisania – konferencje, gromadki interesantów w poczekalniach. Prawie nie widać cywilnych ubrań. Prawie same „niebieskie koszule” partii narodowo-chrześcijańskiej. Pasy koalicyjne. Znaczkę ze swastyką. Twarze młode, przeważnie nawet młodzieńcze. Aplikanci adwokacy, inżynierowie, magistrzy, którym partia kazała się przy urzędniczych biurkach. Chwilami mam wrażenie, że jestem w lokalu Bratniej Pomocy któregoś z polskich uniwersytetów¹⁷¹.

Budapeszteński dziennik partii narodowo-chrześcijańskiej donosił o zwolnieniu Żydów zatrudnionych w rumuńskiej służbie dyplomatycznej, w tym trzech *attaché* handlowych: w Portugalii, Rzymie i Palestynie¹⁷². 15 stycznia wprowadzono zakaz zatrudnienia Żydów w instytucjach samorządowych stolicy¹⁷³.

Jednocześnie przystąpiono do eliminacji żydowskich „doradców”, pośredniczących w dotarciu do urzędników państwowych. Miał to czynić specjalny oddział bojówki partyjnej stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, upoważniony do „przeprowadzenia inspekcji w rozmaitych urzędach państwowych”¹⁷⁴.

¹⁷¹ J. Giertych, *Rumuńska „rewolucja narodowa”*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3.

¹⁷² *Żydzi mają być usunięci z dyplomacji*, IR nr 20, 21 I 1938, s. 1. Wcześniej domagała się tego rumuńska prasa prawicowa; mowa była wówczas o *attaché* w Rzymie i w Madrycie. Por. *W kilku wierszach. Usunięcia attaches handlowych narodowości żydowskiej domaga się prasa rumuńska*, WDzN nr 19, 20 I 1938, s. 2; *Niszczenie komunistycznych placówek w Rumunii*, ŚlWil nr 19, 20 I 1938, s. 4.

¹⁷³ *Magistrat Bukaresztu pozbywa się Żydów*, WDzN nr 15, 16 I 1938, s. 1; *Magistrat Bukaresztu zwolnił Żydów zatrudnionych w samorządzie. Aresztowanie 2 dziennikarzy*, IR nr 15, 16 I 1938, s. 3.

¹⁷⁴ *Metody hitlerowskie w Rumunii*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 6; *Rumunia walczy z żydowskimi pośrednikami*, ABC nr 5, 5 I 1938, s. 3.

Usuwanie Żydów z zajmowanych posad oceniane było jednoznacznie pozytywnie przez polską prasę pravicową. Oenerowskie „ABC” stwierdzało, że „usunięcie Żydów z urzędów państwowych, handlu, rolnictwa stworzy niewątpliwie zdrowe podstawy dla odrodzenia narodu i państwa”¹⁷⁵.

Łódzki „Głos Poranny” pisał z kolei o projekcie ograniczenia pracy Rumunów w przedsiębiorstwach żydowskich – mogliby się oni zatrudniać u Żydów tylko wtedy, gdyby przedstawili zaświadczenie, że nie mogą otrzymać pracy w firmach należących do rdzennych Rumunów¹⁷⁶.

Ograniczenia wobec Żydów w wolnych zawodach

Liczne restrykcje dotknęły żydowską inteligencję, uprawiającą wolne zawody. Już na początku stycznia donoszono, że minister zdrowia nakazał specjalnej komisji kontrolę nostryfikacji dyplomów lekarskich i aptekarskich z ostatnich 20 lat¹⁷⁷. Żydzi zostali usunięci z posad lekarzy w ubezpieczalni społecznej¹⁷⁸, a żydowskim aptekarzom i wytwórniom farmaceutycznym zakazano dostarczać do niej leki¹⁷⁹. Dwa tygodnie później ubezpieczalnie – z polecenia tegoż ministra – zrezygnowały ze współpracy z żydowskimi aptekami. Zapowiadano też kontrolę zagranicznych dyplomów żydowskich inżynierów i architektów oraz pozbawianie ich prawa wykonywania zawodu¹⁸⁰. Planowano ponadto skreślenie Żydów z list adwokackich, czyli faktyczne usunięcie ich z tego zawodu¹⁸¹.

¹⁷⁵ *Zamknąć granicę rumuńską*, ABC nr 3, 3 I 1938, s. 4.

¹⁷⁶ *Polityka robotnicza*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 3.

¹⁷⁷ O powstaniu specjalnej komisji do rewizji nostryfikacji lekarskich pisał już 31 grudnia 1937 roku korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” z Bukaresztu: *Rewizja pozwoleń na wykonywanie zawodu*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16. Por. również *Rewizja dyplomów lekarskich*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 3; *Dalsze zarządzenia nowego rządu*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Rewizja dyplomów lekarskich*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 3; *Nostryfikacje zagraniczne zagrożone*, SiWił nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Rewizja praw obywatelskich lekarzy w Rumunii*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3.

¹⁷⁸ *Lekarze-Żydzi pozbawieni stanowisk*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1.

¹⁷⁹ *Odżywianie Rumunii*, WDzN nr 37, 7 II 1938, s. 1; *Dalsze zaostrenie kursu antyżydowskiego*, IKC nr 39, 8 II 1938, s. 3.

¹⁸⁰ *Rewizja pozwoleń na wykonywanie zawodu*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

¹⁸¹ *Rewizja praw obywatelskich*, GłPor nr 10, 11 I 1938, s. 5; *Antyżydowskie zarządzenia gabinetu Gogi*, PolZ nr 10, 11 I 1938, s. 2; *Żydom rumuńskim zostaną odebrane*

W połowie stycznia 1938 roku minister oświaty zapowiedział wprowadzenie jesienią, od nowego roku akademickiego, *numerus clausus* na uniwersytetach¹⁸².

Rugowanie Żydów ze wsi

Populistyczna polityka gospodarcza, obliczona na pozyskanie rumuńskiej wsi, była uprawiana kosztem Żydów. Premier obiecywał – kosztem żydowskich pośredników – przymusową obniżkę cen wyrobów przemysłowych nabywanych przez chłopów oraz zrównoważenie cen produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Odpowiednie zarządzenia – jak donosiła prasa – natychmiast zaczęły być wydawane przez rumuńską Radę Ministrów¹⁸³. Przyczynić się to też miało do wzrostu popularności rządu przed wyborami¹⁸⁴. Gazety wzmiankowały ponadto o decyzjach gospodarczych nie dotyczących bezpośrednio Żydów, ale mających charakter populistyczny, obliczony głównie na pozyskanie chłopów rumuńskich. Między innymi miano obniżyć ceny soli, nafty i bawełny, a także biletów kolejowych trzeciej klasy. Zrewidowane miały być kwoty przywozowe produktów rolnych¹⁸⁵.

Pojawiły się równocześnie zapowiedzi zajęcia się sprawą wyzyskiwanych – według Gheorghe Cuzy głównie przez Żydów – robotników rolnych:

Mamy 1200 tys. robotników rolnych. Dzienny zarobek robotnika rolnego, pracującego zwykle bez ograniczeń czasu pracy, nie przekraczał 30 lei (1 zł!) Młodociani otrzymywali po 17 lei dziennie. W północnych dzielnicach kraju, w Bukowinie, Besarabii i Mołdawii,

prawa publiczne, Or nr 9, 12 I 1938, s. 3; *O wydalenie Żydów z izb adwokackich w Rumunii*, WDzN nr 12, 13 I 1938, s. 1; *Akcja unarodowienia Rumunii. Plany rugowania Żydów z palestry, ze sceny i szkół*, Cz nr 13, 14 I 1938, s. 2.

¹⁸² *Numerus clausus na uniwersytetach*, ABC nr 16, 15 I 1938, s. 6.

¹⁸³ *Rumunia pod rządami narodowców. Zarządzenia Rady Ministrów*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Unarodowienie życia Rumunii przeprowadza Rada Ministrów (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”)*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13.

¹⁸⁴ „Rząd obniżył cenę nafty i innych kupowanych przez całą ludność produktów. To ludzi bierze. Ludzie widzą wyniki – i są zachwyceni”, cytował wypowiedź rumuńskiego Żyda J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

¹⁸⁵ *Znaczne ulgi dla rolników w Rumunii*, IKC nr 16, 16 I 1938, s. 18.

gdzie jest bardzo wielu właścicieli ziemskich Żydów, wyzysk był niesłychany. Przeciętny zarobek dzienny wahał się w granicach 20–25 lei¹⁸⁶.

Jeszcze przed wyborami partia narodowo-chrześcijańska obiecywała chłopom konfiskatę wszystkich żydowskich majątków ziemskich¹⁸⁷. W rezultacie, już po dwóch tygodniach działalności, jak pisał „Głos Poranny”, rząd zaczął tracić popularność wśród rumuńskich wieśniaków, szczególnie w Besarabii i na Bukowinie, którzy „dosłownie zrozumieli obietnice wyborcze partii, zwłaszcza przyrzeczenia agitatorów, że skoro tylko cużisci dojdą do władzy, rozda się między chłopów skonfiskowane majątki żydowskie”. W kilku miejscowościach doszło do „burzliwych demonstracji chłopskich przed prefekturami”, a lokalne władze musiały – dla uspokojenia sytuacji – wydawać „na własną rękę, nie czekając na dyspozycje z Bukaresztu, drobne zarządzenia antyżydowskie i szykanować miejscową ludność żydowską na różne sposoby”¹⁸⁸. W rezultacie mieszkający na wsi Żydzi poczęli samorzutnie uciekać do miast, tym bardziej że pojawiły się wypowiedzi o konieczności wydania im zakazu zajmowania się handlem w gminach wiejskich¹⁸⁹.

W przyszłości – jak pisała reporterka „ABC” na podstawie rozmowy z ministrem G. Cuzą – miano znieść opodatkowanie drobnych gospodarstw rolnych, w zamian obciążając system handlu rolnego znajdujący się w rękach żydowskich, gdyż „wszędzie, gdzie Żydzi ciągną zyski na cudzym terytorium, jest słuszne, aby ponosili ciężary na rzecz państwa i ludności ich goszczącej”¹⁹⁰.

¹⁸⁶ M. Rutkowska, *Korporacje bez Żydów uzdrowić mają życie gospodarcze Rumunii*. Wywiad „ABC” z ministrem pracy, ABC nr 30, 29 I 1938, s. 3.

¹⁸⁷ *Rumunia wymiata plugastwo. Usunięcie Żydów z prasy i wywłaszczenie z przedsiębiorstw rolnych*, ABC nr 1, 1 I 1938, s. 12; *Wywłaszczenie Żydów w Rumunii*, GłNar nr 3, 4 I 1938, s. 2; *Wywłaszczenie majątków żydowskich*, Cz nr 3, 4 I 1938, s. 2.

¹⁸⁸ *Zaburzenia chłopskie w Rumunii. Rząd Gogi nie jest w stanie spełnić tego, co obiecywał wyborcom. Pogłębienie trudności gospodarczych i spadek cen nieruchomości*, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1.

¹⁸⁹ *Ostry kurs antyżydowski w Rumunii*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15; *Żydzi wiejscy z Rumunii opuszczają swe domostwa*, NP nr 14, 14 I 1938, s. 1.

¹⁹⁰ M. Rutkowska, *Korporacje bez Żydów...*, s. 3. *Nota bene*, pomysł był ekonomicznie naiwny – wzrost kosztów pośredników musiał spowodować obniżkę cen kupna od producentów.

Restrykcje przeciwko firmom żydowskim

Polityka gospodarcza rządu od początku była bardzo radykalna. Już w pierwszych dniach stycznia 1938 roku pojawiły się nieoficjalne informacje o planach „nacionalizacji” żydowskich przedsiębiorstw. Przygotowaniem do tego miało być umieszczenie – na podstawie uchwały podjętej przez rumuńską Radę Ministrów – w tych firmach „komisarzy” czy „kontrolerów rządowych” o szerokich pełnomocnictwach¹⁹¹.

Już na początku stycznia pojawiły się przypadki przymusowej nacionalizacji przedsiębiorstw. ATE donosiła o wywłaszczeniu właścicieli wielkiej papierni Zarnesti, „znajdującej się dotychczas w posiadaniu kapitału obcego”¹⁹². Parę dni później gazeta informowała o daleko posuniętych planach rugowania Żydów z rumuńskiej gospodarki:

Rząd premiera Gogi, wychodząc z założenia, że majątek zdobyty przez Żydów w Rumunii winien być używany zgodnie z potrzebami narodu rumuńskiego, nie zezwoli na wywożenie tych kapitałów za granicę. W niedługim czasie nastąpić ma zamierzona konfiskata szeregu majątków żydowskich i wszczęcie znacznej liczby procesów przeciwko Żydom o zdobycie majątku nieuczciwą drogą¹⁹³.

W związku z tymi planami miano ograniczyć przydziały dewiz dla firm żydowskich do środków „na cele handlowe”¹⁹⁴.

¹⁹¹ *Komisarze rządowi w przedsiębiorstwach przemysłowych Rumunii*, NP nr 4, 4 I 1938, s. 1; *Komisarze obrony pracy narodowej w przedsiębiorstwach prywatnych*, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17; *Unarodowienie życia Rumunii przeprowadza...*, s. 13.

¹⁹² *Reformy w Rumunii idą szybko. Nacionalizacja fabryki Zarnesti*, KurWar nr 1, 1 I 1938, s. 35; *Rumunia daje dobry przykład. Wara mniejszościom narodowym od mieszaniny się do spraw państwa*, ABC nr 2, 2 I 1938, s. 6; *Dalsze zarządzenia rządu*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

¹⁹³ *Dalszy etap budowy Wielkiej Rumunii. Konfiskata majątków żydowskich zdobytych nieuczciwą drogą*, ABC nr 5, 5 I 1938, s. 1. Niewykluczone, że informacja o procesach przeciwko żydowskim przedsiębiorcom była własnym dodatkiem dziennikarza gazety, gdyż inne przebadane tytuły o takich planach nie wspominały.

¹⁹⁴ *Zarządzenie przeciw obcokrajowcom w Rumunii*, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 4. Musiało to dawać rumuńskim urzędnikom znaczne możliwości szantażu wobec firm żydowskich.

W ramach „romanizacji” rząd miał podjąć decyzję o wydaleniu kupców i przemysłowców nieposiadających obywatelstwa rumuńskiego, których przedsiębiorstwa zostały zarejestrowane po 1 stycznia 1930 roku. Wyjątkiem miały być firmy, „których działalność przynosi pożytek krajowi”¹⁹⁵. Akcję miano rozpocząć bezzwłocznie. Jak donosił „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „rząd rumuński wydał już pierwszą serię poleceń natychmiastowego opuszczenia terytorium Rumunii. Polecenia takie otrzymało 600 osób, które są obywatelami polskimi, jugosłowiańskimi i czesko-słowackimi”¹⁹⁶.

Przejawem dążeń do „romanizacji” gospodarki stało się też rozwiązanie – na żądanie ministra G. Cuzy – Związku Wielkiego Przemysłu i Kapitału w Bukareszcie, do którego należeli w większości Żydzi¹⁹⁷. Na początku lutego donoszono o masowych uchwałach walnych zgromadzeń towarzystw akcyjnych, usuwających ze swoich organów statutowych Żydów i mianujących na ich miejsce chrześcijan¹⁹⁸. Sprzedaż przedsiębiorstw należących do kapitału żydowskiego i zagranicznego „Rumunom pochodzenia aryjskiego”, z obawy m.in. o cofnięcie zamówień rządowych i samorządowych, nabrała charakteru masowego¹⁹⁹. W tym samym czasie rumuńskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu nakazało skreślenie Żydów z list wyborców do Izby Przemysłowo-Handlowych²⁰⁰.

¹⁹⁵ *Wysiedlanie rozpoczyna się*, NDz nr 19, 19 I 1938, s. 13; *Zarządzenie przeciw obcokrajowcom w Rumunii*, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 4; *Represje przeciw Żydom w Rumunii*, Rob nr 24, 24 I 1938, s. 1; *Wysiedlenie obcych kupców i przemysłowców*, ABC nr 25, 24 I 1938, s. 1; *Nowe zarządzenia rządu rumuńskiego przeciwko obcokrajowcom*, IR nr 23, 24 I 1938, s. 1.

¹⁹⁶ *Wysiedlenie obcych kupców i przemysłowców*, ABC nr 25, 24 I 1938, s. 1; *600 osób wydalonych z granic Rumunii*, IKC nr 21, 21 I 1938, s. 15.

¹⁹⁷ *W Budapeszcie rozwiązano „Klub miliarderów”, ponieważ należeli do niego Żydzi*, IR nr 25, 26 I 1938, s. 11; *Cuza żąda rozwiązania „Klubu miliarderów”, IKC nr 27, 27 I 1938, s. 18.*

¹⁹⁸ *Krwawe zajęcia w Rumunii w związku z akcją przedwyborczą. Starcie członków „Żelaznej Gwardii” z żandarmerią. Podczas „dyskusji” politycznej zdemolowano kawiarnię*, IR nr 38, 8 II 1938, s. 2.

¹⁹⁹ Mimo to inwestycje w rumuńskim przemyśle, szczególnie włókienniczym, rozwijały się pomyślnie. *Łodzianie w Rumunii. Rumuńskie fabryki zmieniają właścicieli*, GłPor nr 33, 3 II 1938, s. 8.

²⁰⁰ *Odzydwanie Rumunii*, WDzN nr 35, 5 II 1938, s. 2; *Skreślenie wszystkich Żydów z list wyborczych [do Izby Przemysłowo-Handlowych] w Rumunii*, GłPor nr 35, 5 II 1938, s. 3; *Żydzi nie mogą kandydować w Rumunii*, Pol nr 4779, 5 II 1938, s. 12; *Skreślenie Żydów z list wyborczych w Rumunii*, GazPol nr 35, 5 II 1938, s. 4.

Plany na dalszą przyszłość były niezwykle radykalne. W pierwszej kolejności przewidywano daleko idącą reformę handlu zagranicznego (łącznie z poszukiwaniem własnych surowców zastępczych). Więcej miejsca poświęcił im łódzki „Głos Poranny”²⁰¹, zwracając uwagę na tendencje do zwiększenia reglamentacji:

Polityka rządu zmierza do przestawienia rumuńskiego handlu zagranicznego. Przestawienie to miałoby na celu uregulowanie handlu zagranicznego pod ścisłym nadzorem państwa. Co prawda, rząd nie zamierza tej reformy przeprowadzić od razu, gdyż całokształt zagadnień wymaga dokładniejszych studiów. Komisja dla spraw kontyngentów otrzyma jednak tego rodzaju podstawy pracy, które umożliwią kontrolę handlu zagranicznego²⁰².

Miano też zrezygnować z handlu kompensacyjnego, jako utrudniającego „dopływ dewiz do Banku Narodowego” – ale z wyjątkiem „większych transakcji, związanych z unarodowieniem przemysłu i życia gospodarczego”. Zapowiadano równocześnie kontrolę zakupu surowców zagranicznych, aby zapobiec blokowaniu w nadmiernych zapasach zasobów dewizowych²⁰³.

Dalekosiężne zasady organizacji gospodarczej rumuńskiego społeczeństwa przedstawiła wysłanniczka „ABC”, M. Rutkowska, w wywiadzie z ministrem pracy G. Cuzą, synem profesora A. Cuzy. Był on zwolennikiem systemu korporacyjnego, aby doprowadzić „do jak najściślejszej współpracy dwóch wrogich sobie w tej chwili obozów – pracodawców i pracowników”. Z korporacji tych Żydzi mieli być usunięci²⁰⁴. Przygotowania do utworzenia systemu korporacyjnego rozpoczęły się zresztą od razu po objęciu władzy przez gabinet Gogi – świadczyło o tym rozwiązanie istniejących 14 Izb Pracy pod pretekstem „wadliwego ich funkcjonowania oraz nadużyć popełnionych w niektórych z nich”²⁰⁵. Przed skutkami takiej polityki ostrzegał A. Hartglas:

²⁰¹ Łódzkie przedsiębiorstwa były stosunkowo silnie zaangażowane w Rumunię, głównie w przemyśle lekkim.

²⁰² *Aktywność gospodarcza Rumunii. Nowy rząd etatyzuje i unaradawia handel zagraniczny*, GłPor nr 13, 14 I 1938, s. 10.

²⁰³ *Ibidem*.

²⁰⁴ M. Rutkowska, *Korporacje bez Żydów...*, s. 3.

²⁰⁵ *Dalsze zarządzenia nowego rządu*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2.

Jeśli p. Goga naprawdę zechce zrealizować swój antysemitki program [...] zamiast miliona średnio zamożnej, rzutkiej, gospodarczo twórczej ludności żydowskiej będzie Rumunia posiadała ten sam milion zubożalego, bezrobocznego, niezadowolonego, fizycznie i moralnie zdegenerowanego lumpenproletariatu, ognisko wrzęg rewolucyjnych, chorób zakaźnych i występków, [...] rząd rumuński, pragnąc ochronić Rumunów i kraj [...] będzie się musiał zająć nędzą żydowską, będzie musiał utrzymywać ją ze środków pomocy społecznej [...] bez żadnej korzyści [...] dla tegoż państwa²⁰⁶.

Walka z żydowskimi organizacjami politycznymi i społecznymi

W połowie stycznia rozpoczęły się konkretne działania skierowane przeciwko żydowskim organizacjom politycznym. Jak donosił PAT, w Czerniowcach dokonano aresztowań wśród syjonistów²⁰⁷. Szczegóły podawał „Warszawski Dziennik Narodowy”:

22 młodych Żydów i Żydówek aresztowała policja w Czerniowcach w czasie zebrania w lokalu organizacji syjonistycznej, konfiskując znaczne ilości komunistycznej bibuły propagandowej. Stwierdzono, że 10 osób jest członkami partii komunistycznej²⁰⁸.

Represje dotknęły też żydowskie organizacje społeczne. W Besarabii zamknięto kilkadziesiąt bibliotek żydowskich, głównie powiązanych z ruchem lewicowym, m.in. bibliotekę „Kultur-Ligi” w Kiszyniowie i bibliotekę im. Szolema Alejchemy – pod zarzutem szerzenia propagandy komunistycznej²⁰⁹. „ABC” komentowało te

²⁰⁶ A. Hartglas, *Znamienne ostrzeżenie*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 2.

²⁰⁷ *Demarche posła węgierskiego w Rumunii w obronie praw mniejszości w Siedmiogrodzie. Akcja rządu Gogi przeciw mniejszościom uniemożliwia porozumienie z Budapesztem*, IR nr 19, 20 I 1938, s. 1.

²⁰⁸ *W kilku wierszach. 22 młodych Żydów i Żydówek aresztowała policja w Czerniowcach*, WDzN nr 19, 20 I 1938, s. 2. Por. również *Niszczenie komunistycznych placówek w Rumunii*, SIWił nr 19, 20 I 1938, s. 4; *Zakaz uboju rytualnego. Organizacje syjonistyczne komórkami komunistycznymi*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 6; *Zamknięcie bibliotek żydowskich w Rumunii*, Pol nr 4763, 20 I 1938, s. 12.

²⁰⁹ *Zamknięto biblioteki żydowskie jako centrale propagandy komunistycznej*, WDzN nr 19, 20 I 1938, s. 2; *Niszczenie komunistycznych placówek w Rumunii*, SIWił

działania jako kolejny przejaw rzekomej szkodliwości Żydów dla kraju swego zamieszkania, kolejną z „sensacyjnych okoliczności rysujących charakter działalności Żydów w Rumunii”²¹⁰. Kilka dni później w Czerniowcach zamknięto kibuc hachszarowy Poalej-Syjon, Związek Żydów besarabskich na Bukowinie oraz stowarzyszenie kulturalne „Massada”²¹¹.

Kompleksowość i dolegliwość antysemitycznych przepisów zaprzeczająca głośzonym oficjalnie wobec zagranicy tezom, że mają one charakter przemijający i są związane ze zbliżającymi się wyborami²¹².

Atmosfera, wytworzona w rezultacie oficjalnych poczynań rządu, zachęcała do eskalacji antysemitycznych wystąpień zwolenników rumuńskiej prawicy, niekontrolowanych i niezgodnych z aktualną taktyką władz. W Czerniowcach ostre wypowiedzi nowego prefekta – Nicefora Robu – już 2 stycznia zachęciły partyjne bojówki do wystąpienia przeciwko „żydowskiemu” słowu drukowanemu. PAT donosił, że

oddziały umundurowanych członków partii chrześcijańsko-narodowej [...], pozabierały z licznych kiosków gazetowych i księgarń żydowskich [...] pisma i wydawnictwa żydowskie, krajowe i zagraniczne, i dokonały spalenia ich na stosie zaimprovizowanym na jednym z placów miejskich, na którym znajduje się pomnik poległych w czasie wielkiej wojny²¹³.

nr 19, 20 I 1938, s. 4. Sądząc z nazw, chodziło o placówki powiązane z żydowskim ruchem socjalistycznym, por. *W Rumunii*, KurWar nr 18w, 19 I 1938, s. 12.

²¹⁰ *Co robili żydzi w Rumunii? Jacejki komunistyczne w księgarniach i bibliotekach żydowskich*, ABC nr 19, 18 I 1938, s. 1.

²¹¹ *Zamknięcie stowarzyszeń żydowskich w Czerniowcach*, NP nr 27, 27 I 1938, s. 2. Informacja ŻAT.

²¹² *Król Karol o zarządzeniach antyżydowskich*. „Zdaję sobie sprawę, że nie może być mowy o masowej emigracji Żydów”. Żydzi zamieszkali przed wojną w Rumunii korzystać będą z pełni praw, IR nr 33, 3 II 1938, s. 3.

²¹³ *Akcja rządu rumuńskiego przeciw Żydom. Występ „błękitnych koszul” w Czerniowcach*. Wszystkie Rady Miejskie rozwiązane, IR nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Z krainy Gogi*, NDz nr 6, 6 I 1938, s. 12; *Autodafe pism żydowskich w Rumunii*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 3; *Z Rumunii i o Rumunii*. *Auto-da-fe w Czerniowcach*, KurWar nr 5, 6 I 1938, s. 17; *Pisma żydowskie spalono w Rumunii*, WDzN nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Rumuni spalili na stosie wydawnictwa żydowskie i zagraniczne*, GłNar nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Palenie wydawnictw*

Wystąpienia te były nazbyt radykalne na ówczesną chwilę, toteż prefekt Czerniowiec musiał udzielić ostrej reprimendy ich uczestnikom, o czym doniosła część polskiej prasy – i chyba nie było kwestią przypadku, że chodziło głównie o gazety liberalno-lewicowe²¹⁴.

Inne aspekty polityki wewnętrznej rządu

Klerykalizacja

Odrębną kwestią – rzadziej poruszaną w informacjach prasowych – było odwoływanie się do religii prawosławnej i wzrost jej roli w życiu publicznym²¹⁵. Wynikało to zarówno z poglądów ideologów partii chrześcijańsko-narodowej, jak też konieczności konkurencji wobec Żelaznej Gwardii. Pierwszym sygnałem była zmiana w ceremonii zaprzysiężenia nowego rządu, zakończenie jej uroczystym nabożeństwem w cerkwi²¹⁶. Dalej donoszono o wprowadzeniu z osobistego polecenia premiera ikon do urzędów i o planach powrotu do małżeństw religijnych²¹⁷. Pod adresem kościoła prawosławnego czyniono też koncesje gospodarcze, np. nadano mu monopol sprzedaży ikon i świec woskowych²¹⁸. W rządzie pojawił się pomysł zwołania ekumenicznego synodu prawosławnego w Rumunii, „w którym mieliby wziąć udział przedstawiciele wszystkich kościołów prawosławnych”, motywowany tym, że „obecnie Rumunia jest największym państwem prawosławnym”²¹⁹. W swoim manifestie wyborczym rząd

wrogich przez „błękitne koszule”, *SiWil* nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Za przykładem hitlerowców w Rumunii palą książki na stosach*, *Rob* nr 7, 7 I 1938, s. 2.

²¹⁴ *Ekscesy „błękitnych koszul” potępione przez prefekta Czerniowiec*, *GłPor* nr 5, 6 I 1938, s. 1.

²¹⁵ Por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 204–207.

²¹⁶ *Reakcja rumuńska u władzy*, *NDz* nr 356, 29 XII 1937, s. 15.

²¹⁷ PAT donosił: „Dotychczas w Rumunii ślub kościelny nie był obowiązkowy, a w przyszłości zniesiona będzie natomiast ważność ślubu cywilnego bez jednoczesnego zawarcia ślubu kościelnego”. *Obowiązkowe śluby kościelne w Rumunii*, *WDZn* nr 20, 21 I 1938, s. 2; *Rumunia przywróci śluby kościelne*, *Cz* nr 21, 22 I 1938, s. 2; *Rumunia wprowadzi obowiązkowe śluby kościelne*, *IKC* nr 21, 21 I 1938, s. 15.

²¹⁸ *Ikony nie będą przedmiotem handlu w Rumunii*, *IKC* nr 24, 24 I 1938, s. 8.

²¹⁹ *Rumunia największym państwem prawosławnym*, *PolZ* nr 19, 20 I 1938, s. 1; *Synod Kościoła prawosławnego w Rumunii*, *SiWil* nr 19, 20 I 1938, s. 4; *Rumunia zamierza zwołać sobór kościołów prawosławnych*, *IKC* nr 21, 21 I 1938, s. 15.

zapowiedział powrót do ślubów kościelnych i „udzielenie daleko idących ulg i ułatwień dla kleru chrześcijańskiego”²²⁰.

Odwolywanie się do religii prawosławnej dotyczyło zresztą całej prawicy; 7 lutego PAT donosił, że Corneliu Codreanu zakazał przyjmowania do szeregów swojej organizacji osób wyznania rzymskokatolickiego²²¹. Wywołało to złośliwe komentarze pod adresem endecji i ONR:

P. Codreanu cieszy się szczególną sympatią naszych rodzimych faszystów spod znaku starej endecji i trzech czy czterech oenerów. [...] Ideał naszych ultrakatolickich faszystów postawił katolicyzm na równi z żydostwem, nie po raz pierwszy zresztą. Nie zapominajmy, że Codreanu (co jest publiczną tajemnicą) słucha rozkazów Berlina, a patriotyzm Żelaznej Gwardii jest po prostu hitlerowską szturmówką²²².

Kwestia Heleny (Magdy) Lupescu

Odrębną i niewygodną kwestią, zarówno dla Karola II, jak i dla rządu Octaviana Gogi, była długoletnia faworyta króla – Helena (Magda) Lupescu. Jej żydowskie pochodzenie od dawna stanowiło poważny problem w sytuacji wzrostu rumuńskiego antysemityzmu²²³. Mimo to w prasie pojawiały się domysły o jej zakulisowej „wielkiej roli” w rozwoju wydarzeń²²⁴. Cytowano nawet krążące po Paryżu plotki, że stoi ona na czele „bardzo ruchliwej kamaryli”, przeciwnej zachodnim demokracjom, i utworzenie rządu Gogi jest jej pomysłem. „Wprawdzie pani Lupescu ma opuścić Rumunię, ale gest ten nie przekracza ramy czczej formy”, ze względu na jej powiązania z zainteresowanym naftą rumuńską milionerem Henrym Deterdingiem²²⁵. Nie jest wykluczone,

²²⁰ *Premier i rząd rumuński – urbi et orbi. Manifest wyborczy do społeczeństwa*, KurWar nr 36, 6 II 1938, s. 26.

²²¹ *Krwawe zajścia w Rumunii w związku z akcją przedwyborczą. Starcie członków „Żelaznej Gwardii” z żandarmerią. Podczas „dyskusji” politycznej zdemolowano kawiarnię*, IR nr 38, 8 II 1938, s. 2.

²²² *„Katolikom wstęp wzbroniony”. Rasiści rumuńscy – hitlerowską szturmówką*, GłPor nr 47, 17 II 1938, s. 6.

²²³ B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 59.

²²⁴ *„Przełom” rumuński a interesy Polski*, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3.

²²⁵ *Bukareszt – widziany oczyma Londynu i Paryża (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 3, 3 I 1938, s. 2. Kilka dni później ta sama gazeta pisała: „W Cannes oczekują wizyty pani Lupescu. Zakupiono dla niej uroczą willę [...]

że jako osoba szczególnie znienawidzona przez Żelazną Gwardię²²⁶, mogła ona chcieć przeciwdziałać ewentualnym pomysłom dopuszczenia do rządów partii Codreanu.

Z racji sojuszu polsko-rumuńskiego władze administracyjne starały się, aby polska prasa nie wspominała o niej zbyt dużo²²⁷, a już szczególnie w sensacyjnej formie. Stąd zakres informacji był niewielki i podawany przede wszystkim przez gazety opozycyjne.

Endecki poznański „Orędownik” i katowicka chadecka „Polonia” informowały na początku stycznia za londyńską popołudniówką „Daily Express”, że nowy premier przekonał Magdę Lupescu, że „winna w interesie króla udać się na krótkie wakacje za granicę”. Gazety podkreślały, że „Powodem czasowego wygnania jest jej żydowskie pochodzenie” i donosiły, że „wraz z córką ma wyjechać jej ojciec Wolf-Lupescu, który doszedł do wielkiego majątku i należy do najbogatszych ludzi w Rumunii”²²⁸.

Natomiast 18 stycznia wiele gazet zamieściło krótką wzmiankę o powrocie Magdy Lupescu z Paryża, dokonany rzekomo na osobistą prośbę premiera Gogi²²⁹.

Interesującym wydaje się fakt, że willa [...] znajduje się w najbliższym sąsiedztwie pałacyku pana Deterdinga”. T. N. Hudes, *Elita Europy na Lazurowym Brzegu (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 11w, 11 I 1938, s. 4.

²²⁶ „Naczelnym hasłem bojowym gwardzystów było żądanie wypędzenia z kraju pani Lupescu” – pisał dziennikarz „Polonii”, Wo..., *Przesilenie rumuńskie. Zamaszkowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3.

²²⁷ Na przykład, nie wspominało o roli, jaką sprawa Lupescu, określanej jako „prawdziwe nieszczęście dla istnienia” Rumunii, odgrywała w propagandzie opozycji podczas kampanii wyborczej w grudniu 1937 roku – szerzej por. Raport nr 3/86 Tadeusza Stapińskiego, wicekonsula RP w Cluj, do Konsula RP w Bukareszcie w sprawie skonfiskowanej mowy p. Maniu, Cluj 3 XII 1937, AAN, MSZ 6372, s. 5–9.

²²⁸ *Narodowy rząd rumuński oczyszcza kraj z żydowskiego nalotu. „Rumunia dla Rumunów” hasłem premiera Gogi. Austria zamknęła Żydom granicę, a do Polski mają wolny wjazd*, Or nr 3, 4 I 1938, s. 1; *Przyjaciółka króla Karola opuści Rumunię*, Pol nr 4747, 4 I 1938, s. 2. „Prasa tutejsza daje do zrozumienia, że przybycia do Paryża p. Lupescu należy spodziewać się w ciągu dnia dzisiejszego. Jak wiadomo, p. Lupescu, przyjaciółka króla Karola II, zmuszona została przez premiera Gogę do opuszczenia Bukaresztu”. *Zarządzenia rumuńskie. Pani Lupescu w Paryżu*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 12.

²²⁹ *Nowe wybory w Rumunii – 2 marca. Parlament został wczoraj rozwiązany. P. Lupescu powróciła do Bukaresztu. Druga petycja do Ligii Narodów w sprawie po-*

Polityka na Bukowinie – prefekt Nicefor Robu

Bukowina, zamieszkała przez stosunkowo liczną mniejszość polską²³⁰, związana niegdyś z Galicją więzami administracyjnymi, musiała budzić szczególne zainteresowanie polskiej prasy. Gazety przeznaczone dla czytelników żydowskich z kolei interesowały się losem Żydów bukowińskich, jako najbliższych związanych z galicyjskimi wyznawcami religii mojżeszowej.

Tutejsze wydarzenia miały nietypowy, bardziej radykalny charakter. Sygnałem wprowadzenia „rządów silnej ręki” w prowincji, stanowiącej duże skupienie ludności wyznania mojżeszowego, było mianowanie prefektem w Czerniowcach jednego z ambitnych i radykalnych działaczy partii narodowo-chrześcijańskiej, znanego antysemitę Nicefora Robu, który otrzymał od rządu specjalne pełnomocnictwa w zakresie kierowania administracją na terenie Bukowiny i zmian personelu urzędniczego. Określano go jako „ministra do spraw Bukowiny”²³¹. Hitlerowscy dziennikarze nazywali go „przywódcą ruchu antysemickiego w Rumunii”, co z aprobatą powtarzała polska prasa endecka²³². Dziennikarz „Naszego Przeglądu” przedstawił go następująco:

Typowy Rumun z Regatu (starej macierzy), sięgający aspiracjami hen poza ramy dzisiejszej koalicji prawicowej, bo aż do ekstremistycznej „Żelaznej Gwardii”, już od dawna szuka na Bukowinie terenów dla ekspansji retoryki i gestykulacji.

gwałcenia traktatu o mniejszościach, IR nr 18, 19 I 1938, s. 3; *Pani Lupescu w Bukareszcie*, Pol nr 4761, 18 I 1938, s. 12.

²³⁰ O Polakach na Bukowinie por. E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Kraków 1973 i inne publikacje, np. M. Dubicki, *Pamiętnik (fragmenty)*, oprac. T. Dubicki, „Rocznik Polonijny”, [T.] 5/6, 1984/1985, s. 249–275; W. Krysiński, *Polacy na Bukowinie*, Zagań 2006, *passim*. Dane o ówczesnej ocenie sytuacji Polaków na Bukowinie por. np. referat konsula polskiego w Czerniowcach, Mariana Uzdowskiego: *Praca wśród mniejszości polskiej na Bukowinie a stosunki polityczne polsko-rumuńskie*, Czerniowce 22 VI 1935 r., *Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii...*, s. 264.

²³¹ „Minister dla Bukowiny”, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17; *Antyżydowskie zarządzenia w Rumunii*, SiWil nr 3, 4 I 1938, s. 4.

²³² *Trzy tygodnie akcji odżyzdzania Rumunii. Żydzi musieli zaniechać odwetu gospodarczego*, WDzN nr 26, 27 I 1938, s. 1.

Tak pisano o specyficznym wyglądzie zewnętrznym tego polityka:

W rozłożystym fotelu za rozbłyśłym biurkiem siedzi pan w barwnym serdaku z pstrym obszyciem. Spodnie ma białe, zahaftowane esami-floresami. Do tych akcesoriów folkloru rumuńskiego dochodzą naddatki: bodajże – meksykański marsowy pas, a za pasem olbrzymi rewolwer²³³.

Nicefor Robu już w momencie inauguracji swego urzędowania stwierdził, że rumuńskie mniejszości dzieli na „produktywne” – chrześcijańskie i „pasożytniczą” – żydowską. Te pierwsze, pod warunkiem lojalności i współpracy z rządem, miały być tolerowane, natomiast Żydzi mieli być „wyeliminowani ze wszystkich dziedzin życia rumuńskiego”²³⁴. 10 stycznia nowy prefekt – który w międzyczasie został również pełnomocnikiem rządu na Bukowinie – potwierdził pozytywne stanowisko wobec mniejszości chrześcijańskich, stwierdzając jednocześnie, że „pasożytnicza mniejszość żydowska zostanie pozbawiona z całą bezwzględnością dotychczasowego szkodliwego wpływu”, zaś Czerniowce, zamieszkałe – jak zwracała uwagę PAT w około 60% przez Żydów – „staną się nareszcie miastem chrześcijańskim i perłą wielkiej Rumunii”²³⁵. Prowadzona przez niego polityka antysemicka na Bukowinie była szczególnie ostra. Po paru tygodniach urzędowania prefekt Robu w wywiadzie dla gazety „Angriff” podsumował dotychczasowe osiągnięcia polityki antysemickiej na Bukowinie:

1) Wydano zakaz publikacji pism żydowskich przez zawieszenie ośmiu żydowskich dzienników i sześciu tygodników. 2) Nakazano szanować niedziele i święta chrześcijańskie w interesie

²³³ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Rozmowy w prefekturze Czerniowiec*, NP nr 14, 14 I 1938, s. 7.

²³⁴ *Akcja rządu rumuńskiego przeciw Żydom. Występ „błękitnych koszul” w Czerniowcach. Wszystkie Rady Miejskie rozwiązane*, IR nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Podział mniejszości rumuńskiej. Mniejszość żydowska jest pasożytniczą*, SIWił nr 5, 6 I 1938, s. 4; *Z krainy Gogi*, NDz nr 6, 6 I 1938, s. 12.

²³⁵ *Dalsza akcja przeciw Żydom w Rumunii. Czerniowce mają być „oczyszczone”*..., IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; *Postępy akcji antyżydowskiej w Rumunii*, SIWił nr 10, 11 I 1938, s. 4; *Skończyć z żydowskim pasożytnictwem! Czerniowce staną się znów perłą Rumunii*, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1; *Rumunia przeprowadza dalej odżydzenie. Odżydzone Czerniowce mają być perłą Rumunii*, KurWar nr 10p, 11 I 1938, s. 3.

robotników-chrześcijan, zatrudnionych w przedsiębiorstwach żydowskich. 3) Zobowiązano Żydów do otwierania sklepów również w soboty. 4) Zamknięto we wszystkich gminach wiejskich szynki żydowskie. 5) Zakazano uboju rytualnego. 6) Usunięto urzędników Żydów z administracji gmin wiejskich i miejskich oraz z administracji powiatowej, obsadzając ich stanowiska przez Rumunów. 7) Wydano zarządzenie niedopuszczające do zatrudniania przez Żydów w gospodarstwie domowym kobiet chrześcijańskich poniżej lat 40. 8) Jako profesor propagandy narodowej przy instytucie nauk administracyjnych Robu powołał do życia instytut rumuńskiej propagandy narodowej, którego zadaniem będzie przede wszystkim wykorzenienie naleciałości wprowadzonych przez element żydowski do kultury rumuńskiej²³⁶.

Już po publikacji tego wywiadu na Bukowinie dokonano konfiskat nieruchomości żydowskich – w tym należących do gmin wyznaniowych. Mimo obiecywanych odszkodowań, nosiły one jednoznaczny charakter dyskryminacyjny, np. żydowski „Dom Narodowy” w Czerniowcach, jeden z najważniejszych budynków miasta, mieszczący instytucje gminy żydowskiej, biura syjonistyczne, szkoły żydowskie, bibliotekę i czytelnię, szkołę rzemieślniczą towarzystwa „Ort”, biura partii Agudas-Israel, wywłaszczono w celu rozszerzenia posesji rumuńskiego „pałacu kultury”²³⁷. Nieco wcześniej prefekt polecił urzędnikom państwowym Żydom, „aby podali się natychmiast na emeryturę”, grożąc jednocześnie, że „w razie niezastosowania się do jego wskazówek przedsięwzięcie inne środki”²³⁸.

²³⁶ „Rozwiązał” kwestię żydowską. Prefekt Bukowiny twierdzi, że zmusił Żydów do emigracji, IR nr 26, 27 I 1938, s. 3. To omówienie wywiadu podało za PAT wiele innych polskich gazet, por. np. *Przywódca antysemitów rumuńskich o zarządzeniach antyżydowskich i ich efektach*, Cz nr 27, 28 I 1938, s. 3; *Walka z Żydami w Rumunii*, Or nr 23, 28 I 1938, s. 1; *Nikifor Robu i kwestia żydowska. Jak prefekt Bukowiny ją rozwiązuje*, KurWar nr 26p, 27 I 1938, s. 2; *Czym się chęłpi przywódca rasistów rumuńskich wobec „Angriffu”*, NP nr 27, 27 I 1938, s. 2; *Obecny stan kwestii żydowskiej na Bukowinie*, IKC nr 28, 28 I 1938, s. 15.

²³⁷ *Wywłaszczenie żydowskiego „Domu Narodowego” w Czerniowcach*, IKC nr 33, 2 II 1938, s. 17; *Pierwsze zarządzenia o wywłaszczeniu w Rumunii*, NP nr 30, 30 I 1938, s. 9; *Z Rumunii narodowej*, Cz nr 31, 1 II 1938, s. 2; *Losy „Domu żydowskiego” w Czerniowcach*, NDz nr 33, 2 II 1938, s. 6; *Gmina żydowska w Czerniowcach broni się na drodze sądowej przed wywłaszczeniem*, NDz nr 40, 9 II 1938, s. 5.

²³⁸ *Odżyzdzenie urzędów w Rumunii*, WDzN nr 27, 28 I 1938, s. 1; *Żydzi urzędnicy bukowińscy muszą opuścić urzędy*, Cz nr 28, 29 I 1938, s. 2.

Natomiast w stosunku do mniejszościowych urzędników samorządowych na Bukowinie miano zastosować rygorystyczne egzaminy z języka rumuńskiego²³⁹.

„Radosna twórczość” bukowińskiego prefekta wywoływała sprzeciw bardziej pragmatycznie nastawionych władz administracji gospodarczej. Na początku lutego miało dojść do interwencji monopolu spirytusowego w Ministerstwie Skarbu, wnioskującego o

ponowne uruchomienie wszystkich szynków żydowskich na terenie Bukowiny, które pozbawione zostały koncesji na mocy zarządzenia prefekta Robu. Dyrekcja stwierdza, że koncesje wydane były w zgodzie z przepisami i że poza tym władze administracyjne nie mają prawa ingerowania w sprawach koncesji monopolowych, które mogą być udzielane i wycofywane tylko przez dyrekcję. Na skutek zarządzenia Robu skarb państwa poniósł znaczne straty²⁴⁰.

Mimo to prefekt cieszył się zaufaniem rządu. W lutym, w związku z rozpoczynającą się kampanią wyborczą, do Czerniowiec zawitał minister G. Cuza, który występował na wiecach chłopskich, mówiąc o roli partii w „złamaniu supremacji żydowskiej”. Prefekt organizował wówczas wielkie demonstracje poparcia dla przedstawiciela rządu:

Po odprowadzeniu ministra Cuzy na dworzec, prefekt Bukowiny i Maramureszu Robu, celem zamanifestowania, że prowincje te stoją pod znakiem swastyki, poprowadził przez miasto wielotysięczny pochód chłopców ze sztandarami ze swastyką, przy czym na czele szli wszyscy prefekci prowincji oraz burmistrz Czerniowiec wraz z radą miejską²⁴¹.

²³⁹ *Żydzi muszą zdać egzamin*, WDzN nr 28, 29 I 1938, s. 1.

²⁴⁰ *Dyrekcja rumuńskiego monopolu spirytusowego domaga się ponownego uruchomienia wyszynków żydowskich*, NDz nr 36, 5 II 1938, s. 15; *Dyrekcja monopolu rumuńskiego domaga się otwarcia zamkniętych szynków żydowskich*, NP nr 37, 6 II 1938, s. 7.

²⁴¹ *Ostatni występ Cuzy. Po powrocie do Rumunii dowiedział się o... swej dymisji*, IR nr 41, 11 II 1938, s. 2.

Rozdział IV

MIESZKAŃCY RUMUNII WOBEC POLITYKI RZĄDU

Postawa Żydów rumuńskich

Poczucie zagrożenia i niepewności

Już pierwsze decyzje rządu Gogi – jak donosił PAT – wywołały poważny niepokój wśród Żydów, szczególnie z klasy średniej stolicy¹. Ta sama agencja informowała parę dni później o radości korespondenta prasowego goebbelsowskiego „Angriff’u” z tego, że „zarządzenia premiera Gogi wywołały prawdziwą panikę wśród Żydów”². Z kolei ŻAT donosił o próbach nawiązania rozmów z premierem przez polityków żydowskich³. Goga miał im jednoznacznie oświadczyć, że

rząd nie dopuści do ekscesów i prosił o zapewnienie ludności żydowskiej, że nie ma powodów do alarmu. Przeciwno prasie żydowskiej nie będą podjęte żadne represje⁴.

¹ Jak donosił PAT: „Największa konsternacja ujawnia się w Bukareszcie, gdzie Żydzi grali wielką rolę w handlu, finansach oraz wolnych zawodach”. *Rząd Gogi zaczął działać. Zarządzenia antyżydowskie*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2. Por. również *Walka z żydostwem na pierwszym planie*, WDzN nr 358, 31 XII 1937, s. 1; *Rumunia i Żydzi*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3.

² „Niebieskie koszule” na ulicach Bukaresztu. *Partia chrześcijańsko-narodowa tworzy oddziały szturmowe*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

³ P. Goga konferować będzie z przywódcą stronnictwa żydowskiego, NP nr 3, 3 I 1938, s. 2.

⁴ Co powiedział premier Goga delegacji żydowskiej?, NP nr 5, 5 I 1938, s. 1. Jednocześnie ogłoszono jednak, że wobec Żydów prowadzić się będzie politykę inną niż wobec pozostałych mniejszości, por. *Dla spraw mniejszości żydowskiej nie będzie podsekretarza stanu w Rumunii*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 5.

O poczuciu zagrożenia świadczyły informacje o odroczeniu wyborów w gminie żydowskiej Bukaresztu⁵ czy też cytaty z rumuńskich gazet żydowskich. Jak pisała „Ilustrowana Republika”:

„Curierul Israelit”, organ „Unii Żydów Rumuńskich”, zamieścił apel do ludności żydowskiej, aby nie upadała na duchu i nie dała się ogarnąć depresji, kontynuując swe zajęcia codzienne. Apel kończy się słowami, że Żydzi rumuńscy, pomimo ciosów, które na nich spadają, pozostaną wiernymi synami Rumunii i lojalnymi obywatelami⁶.

Podobnie brzmiał apel gazety „Unzer Cajt” z Kiszyniowa, cytowany przez „Nowy Dziennik”:

Patrzmymy trzeźwo na to, co się stało, zdajemy sobie z tego sprawę... [...] Obecna chwila wymaga od nas więcej siły i więcej spokoju. Nie jesteśmy przecież narodem, który dopiero wczoraj narodził się. Przejeliśmy trudne dziedzictwo od pokoleń, ciężar, który dźwigali na plecach nasi pradziadowie. Widzieliśmy już nie raz w dziejach, jak podburza się instynkty na rachunek naszego bytu. [...] Nie wolno oddać się zwątpieniu i rozpacz⁷.

Londyński „Di Cajt”, cytowany przez „Nasz Przegląd”, w korespondencji z Bukaresztu również pisał o pewnym unormowaniu sytuacji, odczuciu ulgi u Żydów, widzących, że wiele z antysemickich pomysłów znajduje się w fazie planów, a nie realizacji. Wiązało się to też z zapewnieniami ze strony rządu i króla o konstytucyjnym i prawnym działaniu w „rozwiązywaniu kwestii żydowskiej” – odbierano to jako poważne złagodzenie pierwotnych prognoz rozwoju sytuacji⁸.

⁵ Odroczenie wyborów do gminy żydowskiej w Bukareszcie, NDz nr 12, 12 I 1938, s. 13.

⁶ Żydzi rumuńscy pozostaną lojalnymi obywatelami, NDz nr 12, 12 I 1938, s. 13; „Pozostaniemy wiernymi”, GIPor nr 11, 12 I 1938, s. 4; Żydostwo rumuńskie w obronie swych praw. „Nie dajmy się opanować depresji”, NP nr 12, 12 I 1938, s. 3.

⁷ Przegląd prasy. Żydzi rumuńscy, NDz nr 11, 11 I 1938, s. 6.

⁸ Sz. Goldberger, Żydzi rumuńscy nie poddali się rozpacz. Nie jest tak źle, jak piszą naziści. Przed majem rb. „reformy o charakterze etnicznym” nie zostaną wprowadzone. Godny podziwu spokój prasy żydowskiej, NP nr 21, 21 I 1938, s. 8.

Na szukanie pociechy w religii zwracał uwagę korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Synagogi były „dosłownie wypełnione”. Odmawiano modlitwy przewidziane na „czasy wielkiego niebezpieczeństwa”⁹.

Zauważano też inne, uważane za pozytywne skutki powstałej sytuacji. Dla syjonistów korzystny był przede wszystkim wzrost świadomości narodowej:

Dziś nawet żydowska młodzież szkolna, grawitująca dotąd, siłą perswazji nauczycieli-Rumunów, ku piśmiennictwu rumuńskiemu, urządziła istny run na wypożyczalnię ksiązek hebrajskich i żydowskich. Dziecięce umysły, zaprzągnięte do niedawna poczem nazwisk luminary rumuńskich [...], teraz, właśnie teraz, pochłaniają jednym tchem dzieła autorów żydowskich. Najpoczytniejszą lekturą stała się *Autoemancypacja* Pinskiera, stały się *Pisma Achad-Haama*¹⁰.

W prasie żydowskiej pojawiły się też komentarze wskazujące na niemożność szerokiej akcji antysemickiej bez jednoczesnego osłabienia podstaw gospodarki państwa (I.Sz. Stupnicki w „Momencie”). Zdaniem polskiej prasy antysemickiej, była to zapowiedź walki gospodarczej ze strony żydowskiej¹¹.

Korespondent „Nowego Dziennika” zwracał uwagę, że

Rumunia żyje jeszcze w atmosferze pełnej podniecenia, przy czym dominującym niemal czynnikiem jest – plotka. Dotyczy ona zarówno sytuacji wewnętrznej, jak i reakcji na nią zagranicy¹².

Owo poczucie niepewności i zagrożenia pogłębiała demonstracyjna niechęć nowych władz do kontaktów z przedstawicielami ludności żydowskiej. Wprawdzie premier zapewniał, iż „w kraju panuje spokój i że nie dopuści on do żadnych ekscesów”, ale na tematy szczegółowe nie miał ochoty rozmawiać, odsyłając do ministra bez teki Silvu Dragomira, któremu miały podlegać sprawy

⁹ *Żydzi rumuńscy podzieleni będą na trzy kategorie*, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 8.

¹⁰ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż specjalnego wysłannika „Nowego Dziennika” [cz.] II*, NDz nr 16, 16 I 1938, s. 8. Wymienione tytuły to klasyczne teksty syjonistyczne z pierwszego okresu istnienia tego ruchu.

¹¹ *Żydzi obrażeni na Rumunię. Żydowskość nie zginęła*, ABC nr 6, 6 I 1938, s. 3.

¹² *Życie polityczne. Goga cofa się*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 8.

mniejszościowe¹³. Prasa podawała też informacje o docieraniu przedstawicieli poszczególnych grup zawodowych do ministrów¹⁴, czy o protestach rumuńskich organizacji żydowskich przeciwko konkretnym działaniom dyskryminacyjnym rządu¹⁵.

W prasie pojawiały się ponadto, niewątpliwie mające charakter inspirowany lub taktyczny, wypowiedzi żydowskich polityków rumuńskich, jak dr. Manfreda Reifera, byłego posła do parlamentu, starających się przedstawić działania i postanowienia rządu jako w zasadzie niezbyt szkodliwe, dawno planowane przez poprzednie rządy lub też tak naprawdę skierowane nie przeciwko Żydom, lecz lewicy lub liberałom¹⁶.

Reakcja Żydów rumuńskich w dziedzinie gospodarczej

Już pierwsze działania rządu w dziedzinie gospodarczo-finansowej podważyły opinię miejscowych i europejskich sfer finansowych o Rumunii¹⁷. Natychmiastowym objawem tego była ucieczka kapitału poza granice kraju i odwrót od waluty rumuńskiej do dewiz¹⁸. Wielu żydowskich biznesmenów przystąpiło do likwidacji swoich firm i przygotowań do wyjazdu za granicę¹⁹. Niektórzy – żywiący szczególne obawy przed rozwojem sytuacji – opuszczali kraj, jak milioner, właściciel hut i zakładów zbrojeniowych Maks Ausnit, który,

¹³ „Unaradawianie” Rumunii. Dalsze zamykanie rumuńskich pism opozycyjnych oraz ukazujących się w innych językach. Rząd Gogi wydaje zarządzenia, wzorowane na ustawach norymberskich, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1; Premier uspokaja Żydów i zapewnia, że nie ma powodu do alarmu, GłPor nr 4, 5 I 1938, s. 4.

¹⁴ Delegacja adwokatów-Żydów u rumuńskiego ministra sprawiedliwości, NP nr 17, 17 I 1938, s. 5: notatka agencyjna ŻAT, brak informacji o rezultatach spotkania.

¹⁵ Na przykład Centralnej Rady Żydów Rumuńskich przeciwko zakazowi zatrudniania żydowskich kelnerów, Depesza protestacyjna do premiera Gogi, NP nr 32, 1 II 1938, s. 2.

¹⁶ M. Reifer, Nowy kurs w Rumunii, NP nr 19, 19 I 1938, s. 7.

¹⁷ Życie polityczne. Wstrzymanie kredytów dla Rumunii, NDz nr 3, 3 I 1938, s. 4; Sztuczny optymizm w Rumunii. Minister finansów zapewnia, że prawa własności nie będą gwałcone, GłPor nr 9, 10 I 1938, s. 3.

¹⁸ Przepisy przeciw ucieczce kapitału, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2; Ad.L., Goga odszedł upokorzony. „Izraelu, zwyciężyłeś” – powiedział niefortunny premier w „ostatnim słowie”, GłPor nr 43, 13 II 1938, s. 2.

¹⁹ Donosiła o tym z radością prasa hitlerowskich Niemiec, por. Prasa niemiecka o sytuacji w Rumunii, NP nr 6, 6 I 1938, s. 2.

jak donosił „Robotnik”, udał się na emigrację do Londynu²⁰. Już od końca grudnia 1937 roku „firmy żydowskie [...] nie robiły żadnych zamówień, nie dawały żadnych zleceń u fabrykantów”²¹. Dotykało to także polskich dostawców²². Bukowiński kupiec zbożowy przekonywał reportera „Naszego Przeglądu”:

Solidne transakcje handlowe lubią dojrzewać w atmosferze wyrównanych nastrojów. W odróżnieniu od transakcji dorywczych, jednorazowych, ryzykanckich, którym sprzyja nieraz właśnie grubsza awantura: wojna, rewolucja, gwałtowna zwyczajka czy spadek kursów, run na banki itp. Nagonka antysemicka, zasilona wrzaskiem o „zażydzeniu handlu i przemysłu rumuńskiego” i dopingowana gardłowaniem o zamierzonych ustawach specjalnych, nie posiada, co prawda, takiej mocy, aby całkowicie powstrzymać obracające się siłą inercji koło rozpędowe, lecz jest dostatecznie silna, aby powściągnąć dalszą inicjatywę prywatną²³.

Podobnie pisał reporter „Nowego Dziennika”:

Żydzi w tej chwili są bardzo ostrożni, nie wiedząc, czy w razie zaangażowania się w interesach będą mogli zlikwidować swe przedsiębiorstwa. Nie robi się żadnych inwestycji, na skutek czego już dziś odczuwa się ogólny zastój w życiu handlowym. Nawet Bukareszt, który od czterech lat przeżywa okres wspaniałej koniunktury, poczyną już narzekać. Aż do zakładów fryzjerskich i sklepów tytoniowych dochodzą odgłosy ogólnej gospodarczej niepewności, wytworzonej przez nowy rząd²⁴.

Z rad nadzorczych spółek akcyjnych wycofywały się osoby pochodzenia żydowskiego, na ich stanowiska wchodzili „rdzenni”

²⁰ *Najbogatszy Żyd rumuński uciekł z kraju*, Rob nr 11, 11 I 1938, s. 3.

²¹ *Żydzi rumuńscy podzieleni będą na trzy kategorie...*, s. 8.

²² *Wiadomości z Łodzi. Kupcy rumuńscy odwołują transakcje z przemysłem łódzkim*, NP nr 16, 16 I 1938, s. 25.

²³ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Cykl reportaży specjalnego wysłannika „Naszego Przeglądu”*. *Głos mają Żydzi bukowińscy*, NP nr 20, 20 I 1938, s. 7.

²⁴ I.B., *Dziesięć dni w Rumunii*, NDz nr 39, 8 II 1938, s. 10. J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2: „Przemysł i handel w Rumunii musiałby znów być chyba rządzony nadziemskimi prawami ekonomii, gdyby na oficjalne oświadczenia antysemickie rządu nie zareagował był wycofaniem kapitałów z produkcji i handlu”.

Rumuni²⁵. Jak należy przypuszczać, nie było to połączone ze zmianami kapitałowymi i stanowiło konieczną „mimikrę” dla nadal działających żydowskich właścicieli kapitału tych organizacji gospodarczych.

Z instytucji kredytowych masowo wycofywano wkłady, przy czym czynili tak również nie-Żydzi, obawiający się bankructwa systemu bankowego kraju. Pod koniec pierwszej dekady stycznia 1938 roku były to już 4 mld lei²⁶. W obawie przed wyciekaniem z Rumunii kapitału na początku stycznia rząd polecił ściśle kontrolowanie podróży opuszczających Rumunię i „zatrzymywanie wywożonych biletów Banku Narodowego Rumuńskiego, jak również krajowych monet złotych, srebrnych oraz dewiz”²⁷. Nielegalny wywóz tych walorów przybrał jednak ogromne rozmiary²⁸. Obroty znajdującego się głównie w rękach żydowskich handlu zagranicznego skurczyły się, znacznie spadł eksport podstawowych produktów rumuńskich²⁹.

Cytowany przez „Nasz Przegląd” znany żydowski publicysta Mojżesz Justman (pseud. B. Juszzon) z warszawskiego „Hajntu” zwracał uwagę, że właśnie nacisk sytuacji gospodarczej może zmusić rząd Gogi do rezygnacji z dotychczasowej polityki:

Jeżeli kapitaliści żydowscy w Rumunii okażą zawczasu należyty rozsądek i odwagę i nie będą czekać, aż zostaną stopniowo, lecz syste-

²⁵ *Znamienne zmiany w Tow. akcyjnych*, IKC nr 40, 9 II 1938, s. 18.

²⁶ *Run na banki*, GIPor nr 7, 8 I 1938, s. 5; *Run na banki w Rumunii trwa. Wycofano już z banków 4 miliardy lei. Trudności gospodarcze wywołane zarządzeniami antyżydowskimi*, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Życie polityczne. Goga cofa się*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 1; *Pierwsze skutki gospodarcze antyżydowskiego kursu w Rumunii*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3; *4 miliardy lei wycofano z banków rumuńskich*, NDz nr 10, 10 I 1938, s. 1. Gotówka w rumuńskiej walucie na wielką skalę przemycana była za granicę przez Żydów, zapewne planujących opuszczenie kraju, por. *Szajka żydowskich przemysłowców wywozła z Rumunii 20 milionów lei*, WDzN nr 48, 18 II 1938, s. 2.

²⁷ *Zaostrzenia kontroli granicznej*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Kontrola graniczna*, GIPor nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Kontrola graniczna kapitałów i dewiz*, Cz nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Żydzi mogą wyjechać, ale bez kapitałów*, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 6; *Przeciw ucieczce kapitałów*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 3; *Rumunia przeprowadza dalej odżydzenie. Waluty i klejnoty chcą uciekać*, KurWar nr 10p, 11 I 1938, s. 3. Por. również *Dalszy etap budowy Wielkiej Rumunii. Konfiskata majątków żydowskich zdobytych nieuczciwą drogą*, ABC nr 5, 5 I 1938, s. 1.

²⁸ Tylko jedna grupa przemysłowców, ujętych w połowie lutego 1938 roku, wywozła przeszło 20 mln lei w dewizach i złocie: *Przemysł walut i złota*, GazPol nr 48, 18 II 1938, s. 4.

²⁹ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2.

matycznie zrujnowani, jeśli już zawczasu wycofają się z życia gospodarczego Rumunii, zgaszą dymiące kominy fabryk, wstrzymają na czas pewien rozpędzone koło handlu wewnętrznego i zewnętrznego, opróżnią banki i przeniosą kapitały do miejsc bezpieczniejszych, to skutki hasła „Rumunia dla Rumunów” nie dadzą długo na siebie czekać³⁰.

Kampania skierowana przeciwko „obcym” w gospodarce powodowała też poważne zaniepokojenie zagranicznych inwestorów. Delegacja brytyjskich przemysłowców skierowała się bezpośrednio po wyjaśnienia do premiera, który zaprzeczył planom walki z inwestycjami zagranicznymi³¹. Jak podawał jeden z czerniowieckich rozmówców M. Wadyasa, Rumunia traciła opinię przewidywalnego partnera handlowego³².

Jako jeden ze sposobów przeciwdziałania zaniepokojeniu usiłowano zastosować odpowiednią kampanię propagandową w prasie i radiu³³. Minister skarbu, Eugene Savu, wygłosił przemówienie radiowe, w którym starał się podtrzymać nadwątlone zaufanie do krajowej waluty³⁴. Krótką informację o nim, uzyskaną od własnego korespondenta, „Ilustrowana Republika” umieściła dzień wcześniej przed depeszą agencyjną PAT³⁵, która informowała:

Minister zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o pożyczkach przymusowych, o blokadzie wkładów, o badaniu zawartości schowków bankowych oraz o zamiarach stemplowania banknotów. Pogłoski tego rodzaju – mówił minister – są nie tylko niezgodne z prawdą, lecz wywołujące niepokój. [...]. Rząd jest stanowczym przeciwnikiem wszelkiego rodzaju zarządzeń i operacji sprzecznych z prawem własności³⁶.

³⁰ *W młynie opinii. Dokoła sytuacji w Rumunii*, NP nr 12, 12 I 1938, s. 5.

³¹ *Pierwsze skutki gospodarcze antyżydowskiego kursu w Rumunii*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

³² M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Cykl reportaży specjalnego wysłannika „Naszego Przeglądu”*. *Głos mają Żydzi bukowski...*, s. 7

³³ *Sztuczny optymizm w Rumunii. Minister finansów zapewnia, że prawa własności nie będą gwałcone*, GłPor nr 9, 10 I 1938, s. 3; *Rumuński minister zbija plotki*, Pol nr 4753, 10 I 1938, s. 1.

³⁴ A. Chistol, *Cronica unui eșec așteptat: Governerea Goga-Cuza*, Craiova 2011, s. 198–199.

³⁵ *Ibidem*; *Polityka finansowa nie ulegnie zmianie*, Cz nr 9, 10 I 1938, s. 2.

³⁶ *Próba uspokojenia opinii. Oświadczenie rumuńskiego ministra finansów*, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Jak zamierza Rumunia gospodarować*, GłNar nr 9, 10 I 1938, s. 1.

Depesza PAT podawała też – w przeciwieństwie do wzmiankowanej wcześniej korespondencji własnej „Republiki” – zarys zaprezentowanego przez ministra planu przeciwdziałania upadkowi gospodarczej kraju. W swoim przemówieniu miał on uwypuklić następujące zagadnienia: 1) utrzymanie równowagi budżetowej przez dokładną kontrolę płatników i uniemożliwienie im uchylania się od podatków oraz egzekwowanie dyscypliny wydatków budżetowych; 2) ochronę kursu lei przez zrównoważenie budżetu, osiągnięcie dodatniego bilansu handlowego przez ścisłą kontrolę wymiany z zagranicą, odpowiednie pokrycie kruszcowe obiegu banknotów oraz regulację cen wewnętrznych. Jak twierdził polityk, „wprowadzenie tych zasad stworzy międzynarodowe zaufanie dla waluty rumuńskiej”, choć, jak podkreślał, zaufanie zagranicy do rumuńskiej lei nadal istnieje, „pomimo pogłosek rozpowszechnianych przez koła zainteresowane” i kurs jej nie uległ załamaniu; 3) enigmatyczną – przynajmniej w relacji dziennikarza PAT – „obronę rynku wewnętrznego, zapewniającą spokojny i stały rozwój wszystkich bogactw kraju”³⁷. Równolegle rząd powziął kroki dążące do ułatwienia handlu zagranicznego kraju³⁸.

Mówiąc o inwestycjach zagranicznych, minister zastrzegł, że choć „zobowiązania wykonywane będą zgodne z istniejącymi układami”, to w ramach „możliwości budżetowych i przelewowych”. Jednocześnie zapowiedział „dalsze rokowania” w sprawie zobowiązań zagranicznych państwa³⁹.

Jednak, mimo tych uspokajających działań rządu, destabilizacja postępowała⁴⁰. Na wsi pojawiły się plotki o stemplowaniu banknotów, co doprowadziło do tezauryzowania przez ludność monet srebr-

Materiał własnego korespondenta, ale o wiele krótszy zaprezentował też dziennik oenerowski: *Anonimowe mocarstwo przeciw Rumunii. Rumunia wierzy w pomoc Polski na terenie Ligi Narodów*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

³⁷ *Zamierzenia finansowo-walutowe nowego rządu rumuńskiego*, GazPol nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Próba uspokojenia opinii. Oświadczenie rumuńskiego ministra finansów*, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Kampanię kłamstw przeciw walucie rumuńskiej odpiera minister finansów*, IKC nr 10, 10 I 1938, s. 15.

³⁸ Informacje o tym znalazły się w dziale gospodarczym „Czasu”, por. *Nowa polityka handlu zagranicznego w Rumunii. Korespondencja własna*, Cz nr 13, 14 I 1938, s. 11.

³⁹ *Program finansowy narodowego rządu Rumunii*, WDzN nr 9, 10 I 1938, s. 2.

⁴⁰ *Sztuczny optymizm w Rumunii...*, s. 3.

nych i braku bilonu w obiegu⁴¹. Obawa przed destabilizacją sytuacji gospodarczej negatywnie wpływała na sytuację na rynku zbożowym i spowodowała konieczność interwencji państwowej⁴². Mimo to władze uważały, że run na banki udało się opanować pogrozkami pod adresem Żydów⁴³. Obawa przed załamaniem gospodarczym doprowadziła do katastrofalnej zapaści na rumuńskim rynku nieruchomości – według korespondenta „Głosu Porannego” „na ogół nabywać obecnie można różne obiekty po cenach o 30 do 40 proc. niższych niż przed dwoma tygodniami”⁴⁴.

Przekonanie o zbliżającym się załamaniu gospodarczym prowadziło do likwidacji produkcji i zamykania nawet dużych przedsiębiorstw. „Nowy Dziennik” donosił:

Coraz na nowo słyszy się o tym, że zlikwidowano różne zakłady, które odgrywały poważną rolę w życiu gospodarczym Rumunii, zakłady, które jeszcze kilka miesięcy temu mówiły o zwiększeniu kapitałów i o nowej ekspansji⁴⁵.

W wypadku Żydów podobne działania dodatkowo były wzmacniane obawą przed wprowadzeniem komisarzy rządowych⁴⁶ do ich przedsiębiorstw, czyli przed faktycznym wywłaszczeniem⁴⁷. Donosiły o tym także gazety antysemitki, twierdząc jednak, że są to celowe demonstracje przeciwko rządowi⁴⁸. Tymczasem działania żydowskich

⁴¹ *Ekscesy*, GłPor nr 7, 8 I 1938, s. 5.

⁴² *Żydowski sabotaż*, ABC nr 16, 15 I 1938, s. 6; Ad.L., *Goga odszedł upokorzony. „Izraelu, zwyciężyłeś”...*, s. 2.

⁴³ „W ciągu 3 dni podniesiono w bankach czerniowieckich 150 mln lei, gdy jednak dałem Żydom do zrozumienia [...], że muszą podporządkować się moim zarządzeniom, bojkot wstrzymano i nastąpiła fala emigracji”, twierdził radykalny prefekt Nicefor Robu z Czerniowiec w wywiadzie dla „Angriff’u”. „*Rozwiązał kwestię żydowską. Prefekt Bukowiny twierdzi, że zmusił Żydów do emigracji*”, IR nr 26, 27 I 1938, s. 3.

⁴⁴ *Zaburzenia chłopskie w Rumunii. Rząd Gogi nie jest w stanie spełnić tego, co obiecywał wyborcom. Pogłębienie trudności gospodarczych i spadek cen nieruchomości*, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1.

⁴⁵ I.B., *Dziesięć dni w Rumunii*, NDz nr 39, 8 II 1938, s. 10.

⁴⁶ Por. s. 155.

⁴⁷ *Zaburzenia chłopskie w Rumunii...*, s. 1. O zamknięciu dwóch fabryk, zatrudniających 400 robotników: *Żydzi zamykają fabryki*, GłPor nr 14, 15 I 1938, s. 4.

⁴⁸ *Żydowski sabotaż*, ABC nr 16, 15 I 1938, s. 6.

właściciele byli całkowicie racjonalne. Jak pisał dziennikarz „Nowego Dziennika”:

Groźby „wyrzucenia Żydów” z Rumunii, konfiskaty majątków żydowskich itd. pociągnęły za sobą kompletny zastój w przemyśle. Żyd musiałby być naiwny, gdyby nazajutrz po otrzymaniu autorytatywnego zapewnienia rządowego, że zostanie z Rumunii wyrzucony, okazał jeszcze ochotę powiększenia lub nawet kontynuowania produkcji. W takich wypadkach zamyka się fabrykę i – czeka się na dalszy bieg wypadków⁴⁹.

Władze nie potrafiły poradzić sobie z tym problemem inaczej, niż podejmując próbę zastraszenia przedsiębiorców:

Ministerstwo handlu i przemysłu poleciło wszystkim prefektom przedłożyć spis unieruchomionych ostatnio przedsiębiorstw. Jak utrzymują, mają być zastosowane represje wobec przedsiębiorstw, które wstrzymały swą działalność na skutek polityki antyżydowskiej rządu⁵⁰.

Prawdopodobnie inspirowanym tekstem propagandowym był artykuł, który ukazał się w katowickiej „Polonii” 2 lutego 1938 roku. Przedstawiał on sytuację gospodarczą Rumunii w zupełnie innym świetle. Nie zaprzeczał wprowadzie „romanizacji” przedsiębiorstw „Żydów i kapitalistów zagranicznych” i roli w tym procesie „obawy cofnięcia zamówień dla tych przedsiębiorstw przez instytucje rządowe i samorządowe”, ale koncentrował się na udowadnianiu, że „nie tylko przedsiębiorstwa o kapitale czysto rumuńskim, ale także wiele innych rozszerzyło się ostatnio i powiększyło kapitały”. Jako branżę szczególnie aktywną w tym zakresie wymieniano przemysł włókienniczy. Poza jednym wypadkiem, jednoznacznie wskazującym na „aryzację” przedsiębiorstwa – zapewne przez grupę obrotnych miejscowych kapitalistów („finansowana do niedawna przez bank Mayer & Cohen, fabryka jedwabiu »Venus« kupiona została przez towarzystwo »Como« S.A., które utworzone zostało przed kilkoma tygodniami z kapitałem 15 milionów lei”), polskiemu czytelnikowi trudno było się zorientować, czy inwestycji dokonywali dotychczas-

⁴⁹ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2.

⁵⁰ *Memoriał Żydów do króla Karola*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 2.

sowi właściciele żydowscy, czy też korzystający z okazji spekulanci „aryjscy”⁵¹.

Uważny czytelnik mógł się zorientować, jak bardzo pogarsza się sytuacja gospodarcza Rumunii, gdy okazało się, że nawet bezwzględnie popierający rząd dziennik „Porunca Vremii” 8 lutego napisał, że „nikt nie wierzy w jakiegokolwiek chęci zmiany i obietnice rządu”, co prowadzi do zrywania kontaktów handlowych z zagranicą i wzrostu cen żywności⁵². Kursy akcji na giełdzie zaczęły spadać już w pierwszych dniach rządów Octaviana Gogi. Pisały o tym gazety syjonistyczne⁵³, a z niechęcią wiadomość tę potwierdzał prawniczy „Kurier Warszawski”⁵⁴. Według ocen publicystów „Głosu Porannego”, z każdym dniem postępował prawdziwy rozpad rumuńskiej gospodarki, „zamieranie handlu i przemysłu”, likwidacja przedsiębiorstw, zarówno dużych, jak i małych. Wymiana towarowa ulegała osłabieniu nawet na wsiach. Wyrazem katastrofalnej sytuacji był stale pogłębiający się spadek kursów rumuńskich akcji i obligacji oraz skurczenie się dochodów skarbowych – podobno aż o 90%⁵⁵. Było jasne, że rozpad gospodarki musi zmusić do zmiany antysemitycznej polityki⁵⁶.

W ostatnich dniach rządów Gogi dodatkowo pojawiła się obawa przed przejściem władzy przez Żelazną Gwardię, której polityka wobec Żydów mogłaby być jeszcze bardziej radykalna⁵⁷.

⁵¹ *Przemysł rumuński przechodzi w ręce chrześcijańskie*, Pol nr 4776, 2 II 1938, s. 8.

⁵² *Kryzys gospodarczy w Rumunii. Policja w Czerniowcach ze swastyką na mundurach*, IR nr 40, 10 II 1938, s. 11.

⁵³ *Panika ogarnęła opozycję w Rumunii. Kurs dyktatorski i antykapitalistyczny*, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 1.

⁵⁴ „Kurier Warszawski” stwierdzał jednak, iż „byłoby [...] przesadą twierdzić, że, jak głosi opozycja, na giełdzie panuje panika”. *Rząd Gogi zaczął działać*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2.

⁵⁵ „Wpływy z cel i podatków spadły o 90 proc. Fachowcy oceniają sam spadek wpływów z cel w ciągu ostatniego miesiąca na przeszło miliard, a zmniejszenie podatku stemplowego wynosiło dziennie przeszło dwa miliony lei” – Ad.L., *Goga odszedł upokorzony. „Izraelu, zwyciężyłeś”... Wpływy z cel i podatków spadły o 90 procent, a Paryż i Londyn nie chciały w ogóle rozmawiać z p. Micescu*, GIPor nr 43, 13 II 1938, s. 2.

⁵⁶ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 73, podaje, że poseł niemiecki W. Fabricius uważał, iż rząd będzie musiał upaść wobec stanu, do którego doprowadził gospodarkę antysemityczną polityką.

⁵⁷ Ad.L., *Pękła bomba cuchnąca która uczyniła Rumunii krzywdę wprost nie do naprawienia*, GIPor nr 42, 12 II 1938, s. 2; *Ruina życia gospodarczego szła w parze z chaosem wewnętrznym i oburzeniem świata*, *ibidem*.

Upadek gospodarki Rumunii nie przeszkadzał agitatorom Stronnictwa Narodowego pisać o „bezsilnej wściekłości finansjery żydowskiej wobec woli narodu”⁵⁸. Fakt, że destrukcja życia gospodarczego była jednym z największych zagrożeń dla rządu Gogi, dotarł do polskich narodowców dopiero po jego niespodziewanym upadku⁵⁹.

Próby emigracji

Pojawił się także masowy pęd emigracyjny. Donoszono, że „Żydzi składają masowo podania do organizacji syjonistycznych, prosząc o zezwolenie na emigrację do Palestyny”. W rezultacie rumuńska organizacja syjonistyczna zdecydowała się zwrócić do Wielkiej Brytanii o zwiększenie kwot imigracyjnych z Rumunii, powołując się na precedens podobnego działania po dojściu do władzy Hitlera w Niemczech⁶⁰.

W końcu stycznia rozpoczęły się przygotowania do złożenia rządowi brytyjskiemu przez specjalną delegację Żydów rumuńskich petycji domagającej się zniesienia ograniczeń imigracyjnych do Palestyny⁶¹. Poczucie zagrożenia powodowało zainteresowanie każdą propozycją przyjęcia imigrantów. Na początku lutego, jak podał PAT, prasa w Czerniowcach informowała o możliwości osadnictwa rolniczego Żydów w Kanadzie, w stanie Ontario⁶². Natomiast korespondent „Głosu Porannego” donosił w końcu stycznia z Paryża, że możliwość emigracji Żydów rumuńskich na Madagaskar nie istnieje, gdyż „z terenów Madagaskaru korzystać będzie w pierwszym rzędzie Polska”⁶³.

⁵⁸ *Państwa narodowe w Europie*, Or nr 33, 10 II 1938, s. 2.

⁵⁹ Por. *Błąd rządu Gogi. Nie poskromił na czas sabotażu gospodarczego Żydów*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3.

⁶⁰ *Żydzi rumuńscy chcą emigrować do Palestyny*, PolZ nr 25, 26 I 1938, s. 1; *Żydzi przygotowują się do masowej emigracji*, SiWil nr 29, 30 I 1938, s. 4.

⁶¹ *Węgry w obronie Żydów w Rumunii. Oświadczenie hr. Bethlena. Delegacja Żydów rumuńskich jedzie do Londynu. Uchwały antysemickie związku inżynierów*, IR nr 31, 1 II 1938, s. 2; *Memoriał Żydów rumuńskich do Anglii domagać się będzie zniesienia zakazu emigracji do Palestyny*, GHPor nr 31, 1 II 1938, s. 5.

⁶² *Kanada przyjmie Żydów z Rumunii!*, WDzN nr 32, 2 II 1938, s. 2; *Kanada przyjmie Żydów rumuńskich*, Pol nr 4776, 2 II 1938, s. 16; *Kanada otwiera się dla emigrantów?*, IKC nr 34, 3 II 1938, s. 17.

⁶³ *Madagaskar zamknięty dla uchodźców z Rumunii*, GHPor nr 31, 1 II 1938, s. 5. O prawie emigracji Żydów na Madagaskar por. Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018.

Z kolei Żydzi besarabscy próbowali uzyskać możliwość osiedlenia się w świeżo opanowanej przez Włochy Abisynii – oferując na początek 600 rodzin robotników, rzemieślników i członków wolnych zawodów⁶⁴. Wśród rumuńskich Żydów odżyły też pomysły terytorialistyczne. PAT donosił z Bukaresztu o działaniach rumuńskiej organizacji żydowskiej dążącej do zdobycia obszarów osadniczych w jednoczesnej współpracy z Ligą Narodów i rządem Gogi⁶⁵. Podejmowane były również próby emigracji do Meksyku⁶⁶ czy wykorzystania możliwości litewskich Żydów, którzy ściągali do swego kraju krewnych z Rumunii⁶⁷. Niestety akcję tę hamował zakaz sprzedaży dewiz Żydom rumuńskim⁶⁸.

Próby przyspieszonej asymilacji

Innym charakterystycznym objawem szukania dróg ucieczki przed represjami była wzmożona liczba konwersji Żydów na prawosławie. Zjawisko to występowało szczególnie na Bukowinie, gdzie kurs antysemicki był najostrzejszy; możliwość ta została zresztą szybko zablokowana⁶⁹. Ponadto duchownym – pod rygorem natychmiastowego zawieszenia – zakazano przyjmować do kościoła prawosławnego

⁶⁴ Zaskoczony miejscowy konsul włoski (z Gałaczu) odesłał ich do ambasady w Bukareszcie. *Żydzi z Besarabii chcą emigrować do Abisynii*, WDzN nr 20, 21 I 1938, s. 1; *Lepsza już Abisynia*, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 3; *Żydzi chcą jechać do Abisynii*, Pol nr 4764, 21 I 1938, s. 14.

⁶⁵ *Żydzi przygotowują się do masowej emigracji*, SIWil nr 29, 30 I 1938, s. 4; *O niezależne państwo dla Żydów z Rumunii*, WDzN nr 29, 30 I 1938, s. 1.

⁶⁶ „150 rodzin żydowskich w Bukareszcie zwróciło się do poselstwa meksykańskiego o zezwolenie na emigrację do Meksyku. Poseł oświadczył, że każde podanie będzie rozpatrywane indywidualnie oraz że pierwszeństwo otrzymają członkowie wolnych zawodów i technicy, następnie artyści, tj. malarze, śpiewacy, aktorzy”. *Meksyk nie przyjmuje wszystkich*, IKC nr 24, 24 I 1938, s. 15. W Meksyku panowały wówczas rządy lewicowe, m.in. bardzo silnie popierające Republikę Hiszpańską.

⁶⁷ *Żydzi rumuńscy na Litwie i w Meksyku*, Pol nr 4766, 23 I 1938, s. 3; *Do Meksyku i Litwy*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 3; *Żydzi z Rumunii chronią się na Litwę*, IKC nr 20, 20 I 1938, s. 9.

⁶⁸ [*Żydzi nie będą otrzymywać dewiz na wyjazd za granicę*], GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 3.

⁶⁹ *Masowe podania o zmianę religii*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2; *Chór przechrztów*, SIWil nr 14, 15 I 1938, s. 4; *Nowi marani*, KurWar nr 14w, 15 I 1938, s. 10; *W Rumunii nie wolno chrzcić Żydów*, PolZ nr 34, 4 II 1938, s. 2; *Chrzest w Rumunii zabroniony*, NDz nr 35, 4 II 1938, s. 3.

Żydów, którzy nie posiadają obywatelstwa rumuńskiego⁷⁰. Wielu Żydów na terenach należących uprzednio do Austro-Węgier przechodziło z kolei na katolicyzm⁷¹.

Konsolidacja polityczna

Z drugiej strony, polityczne ugrupowania żydowskie nie chciały rezygnować z dalszej walki. Gdy rozwiały się pierwsze obawy⁷², że dekret o rewizji naturalizacji uniemożliwi Żydom udział w głosowaniu, rozpoczęło się montowanie żydowskiej listy do parlamentu⁷³.

Donoszono też o powstaniu Centralnej Rady Żydów w Rumunii, która postanowiła interweniować u króla w obronie praw „tych Żydów, którzy nabyli obywatelstwo rumuńskie na zasadzie ustaw z roku 1918 i 1919, zatwierdzonych następnie ustawą z 1924 roku”⁷⁴. Z przedstawicielami Rady przeprowadziła wywiad reporterka „ABC” Maria Rutkowska. Niestety, różnice światopoglądowe między dziennikarką a przedstawicielami rumuńskiego żydostwa spowodowały znaczne spłylenie tekstu. Tym niemniej uważny czytelnik mógł zorientować się, że organizacja miała charakter liberalno-asymilatorski. Jej przywódcy chcieli opierać się na odwoływaniu do prawa, przede wszystkim do liberalnej konstytucji, potępiali syjonizm i deklarowali postawę w pełni asymilatorską, jednocześnie zaprzeczając masowości antysemityzmu wśród mas rumuńskich⁷⁵.

⁷⁰ *Rumuńskie prawosławie a Żydzi*, Or nr 29, 5 II 1938, s. 3.

⁷¹ *Żydzi rumuńscy masowo przyjmują katolicyzm*, PolZ nr 29, 30 I 1938, s. 2.

⁷² *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii nabytych po 1 grudnia 1918 r. Rząd rumuński chce uniemożliwić Żydom udział w wyborach do parlamentu*, IR nr 22, 23 I 1938, s. 3.

⁷³ „Okazało się jednak, że praw wyborczych pozbawieni będą tylko ci Żydzi, którym odebrane zostanie obywatelstwo”. *Milion Żydów ma utracić obywatelstwo, podczas gdy, według oficjalnych danych, w Rumunii jest ich w ogóle około 800 tysięcy. Religii mojej szewskiej nie wolno wyklądać w szkołach. Przed wyborami do parlamentu. Minister Cuza tworzy międzynarodówkę antysemitkę*, IR nr 26, 27 I 1938, s. 3.

⁷⁴ *Memoriał Żydów do króla Karola. W Czerniowcach i na Bukowinie wywłaszczono szereg domów, należących do Żydów*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 2; *Rumunia w walce z Żydami*, SiWil nr 29, 30 I 1938, s. 4.

⁷⁵ „My nie jesteśmy obcy, których można usuwać. Jesteśmy obywatelami Rumunii. [...] Nie jesteśmy narodem... [...] Ja czuję się Rumunem. Żydzi, z pokolenia na pokolenie żyjący w tym kraju, to prawdziwi Rumuni. Z trudem trzeba szukać takich, którzy mówią żargonem. Kochamy język, w którym śpiewano nam nad kołyską.

Spółeczeństwo rumuńskie wobec oficjalnego antysemityzmu

Przekonanie o masowym zasięgu antysemityzmu w Rumunii było powszechne i oparte na twardych faktach⁷⁶. Poseł brytyjski, sir Reginald Hoare już w raporcie za 1936 rok stwierdzał, że wzrost antysemityzmu jest niewątpliwy i stanowi on ogromną siłę społeczną. Uwypuklał przy tym rolę młodzieży uniwersyteckiej jako głównego rozsądnika ideologii „naśladowców Hitlera”⁷⁷. Siłę rumuńskiego antysemityzmu podkreślał król Karol II, stwierdzając wobec zachodnich dziennikarzy, że „jako głowa państwa nie ma on innej alternatywy, jak iść śladem opinii publicznej”⁷⁸. Stefan Werner z „Gazety Polskiej” uważał, że rumuński antysemityzm jest tak silny, że „wszelkie próby wpływania na zahamowanie procesu unaradawiania Rumunii, zapoczątkowanego przez obecny rząd w ramach prawa i przy ścisłym przestrzeganiu porządku i sprawiedliwości, wywołać mogą jedynie skutek wręcz przeciwny i zwrócić się przeciw tym, którzy naciski te wyrzucić usiłują”, a „proces uniezależnienia się narodu rumuńskiego w dziedzinie ekonomicznej jest procesem historycznym, którego biegu powstrzymać się nie da; im szybciej i spokojniej się dokona, tym mniejsze będą jego koszty”. Przestrzegał też, że jedyną alternatywą jest – o wiele bardziej radykalna i nieprzywiązująca wagi do prawnych podstaw działania – Żelazna Gwardia, „rosnący z dnia na dzień w siły obóz młodzieży rumuńskiej, który w kwestii żydowskiej domaga się zastosowania metod znacznie bardziej radykalnych”⁷⁹.

Najwięksi filozofowie rumuńscy to byli Żydzi. [...] Syjoniści to ci, którzy sami chcą się wyzbyć ojczyzny realnej na rzecz ojczyzny z marzeń”. M. Rutkowska, *Dziesięciu Żydów otacza nasza wysłanniczkę. „Nie ma narodu żydowskiego”*. Wywiad z przywódcą Żydów rumuńskich, ABC nr 27, 26 I 1938, s. 1, 3.

⁷⁶ Por. B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 56–59; R. Cinpoes, *Nationalism and Identity in Romania. A History of Extreme Politics from the birth of the State to EU Accession*, London 2010, s. 54.

⁷⁷ R. Hoare do A. Edena, *Annual Report on Romania, 1936*, Bukareszt 12 II 1937, B. Vago, *The Shadow of the Swastika...*, s. 204–205.

⁷⁸ Król Karol o kwestii żydowskiej, NP nr 11, 11 I 1938, s. 5.

⁷⁹ S. Werner, *Kwestia żydowska w Rumunii (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 3.

Maria Rutkowska, reporterka „ABC”, zwracała uwagę na powszechne poparcie społeczeństwa rumuńskiego dla rządu w tej sprawie, jednocześnie zauważając, że

jest to jednak przedziwny antysemityzm, który idzie w parze ze starym nałogiem posługiwania się Żydami. Bojkot ekonomiczny, który podobno istnieje, tu w stolicy jest niedostrzegalny⁸⁰.

Jak donosiła prasa, antysemickie projekty rządu spotykały się z poparciem wielu rumuńskich grup społecznych. Świadczyły o tym pojawiające się od pierwszych dni działalności gabinetu premiera Gogi żywiołowe wystąpienia antysemickie⁸¹, jak też działania **organizacji społecznych**.

Nie mogło budzić większego zdziwienia, że jako jedna z pierwszych wystąpiła organizacja **kombatantów** – uczestników walk o zjednoczenie Rumunii. Już na początku stycznia zaproponowała ona „powołanie do życia specjalnego organu urzędowego, który zajęłby się wysiedleniem z Rumunii Żydów przybyłych tutaj po wojnie światowej”⁸².

Charakterystyczna była też – praktycznie od pierwszych dni – postawa **adwokatury**. Już 6 stycznia „Nasz Przegląd” pisał o projektach władz bukareszteńskiej Izby Adwokackiej skreślenia z list „1500 adwokatów Żydów, którzy przyjęci zostali do izby w czasie od 1919 do 1932 roku”, rzekomo „nie posiadając obywatelstwa rumuńskiego”⁸³, i usunięcia wszystkich żydowskich adwokatów z po-

⁸⁰ M. Rutkowska, *W bukareszteńskim chaosie. Pierwsze wrażenia z Rumunii specjalnej wysłanniczki „ABC”*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 3.

⁸¹ Już w początku stycznia miały miejsce wystąpienia antyżydowskie, początkowo dosyć umiarkowane w formie (zaczepianie, wybijanie szyb itp.), jednak mające tendencję wzrostową. Informowano o nich na podstawie doniesień prasowych agencji amerykańskich. Por. np. *Ekscesy*, GłPor nr 7, 8 I 1938, s. 5.

⁸² *Krucjata antymniejszościowa w Rumunii*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 2.

⁸³ *Wniosek o skreślenie 1500 adwokatów-Żydów w Rumunii*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 2; *Dalsza akcja przeciw Żydom w Rumunii. Czerniowce mają być „oczyszczone”... 1500 adwokatów ma być odebrane prawo praktyki. Żydom nie wolno reklamować swych firm przez radio*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3; *1500 adwokatów-Żydów straci prawa*, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1; *Wzorem Trzeciej Rzeszy*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 1; *Postępy akcji antyżydowskiej w Rumunii*, ŚlWil nr 10, 11 I 1938, s. 4; *Zwolnienie pracowników Żydów. Odżyzdzenie adwokatury. Budowa Rumunii narodowej*, ABC nr 11, 11 I 1938, s. 1.

sad doradców prawnych w przedsiębiorstwach, zarówno prywatnych, jak i publicznych⁸⁴.

Działania te zostały wyraźnie ograniczone interpretacją ministra sprawiedliwości Vasile Radulescu-Mehedintzi, który stwierdził, że „tymczasowo nie zabrania się nikomu wykonywania zawodu adwokackiego, jednak radzie izb adwokackich na czele z dziekanem przysługuje prawo wydalenia poszczególnych członków. Wydalonym przysługuje w takim wypadku prawo apelacji”. Wypowiedź ta była jednak różnie rozumiana przez polską prasę. Według „Orędownika” prawo apelacji miało być częścią formalnością, niedającą szans na zmianę decyzji. Natomiast z informacji publikowanych przez „Głos Poranny” wynika, że owa interpretacja przynajmniej w części kraju rzeczywiście pozwoliła zablokować usuwanie Żydów z adwokatury⁸⁵.

Przedstawiciele żydowskich adwokatów podjęli próbę interwencji u ministra sprawiedliwości⁸⁶. Musiało to niewiele pomóc, bo już parę dni później prasa łódzka donosiła, że „komisja dyscyplinarna Izby Adwokackiej w Bukareszcie zawiesiła w czynnościach kilkunastu adwokatów narodowości żydowskiej oraz skreśliła z listy kilku adwokatów” tej narodowości⁸⁷. Po tygodniu stołeczna izba poszła jeszcze dalej:

Izba [...] odmówiła wszystkim adwokatom żydowskim, wciągniętym na listę członków po 1 grudnia 1918 r. prawa wykonywania zawodu, z natychmiastową ważnością. W uzasadnieniu powiedziano, że zainteresowani powinni w myśl nowej ustawy poddać się kontroli prawa obywatelstwa i że w tych warunkach nie mogą wykonywać

⁸⁴ *Zamach na adwokaturę żydowską w Rumunii*, NDz nr 10, 10 I 1938, s. 9; *Projekt rugowania Żydów z szeregow palestry*, Cz nr 10, 11 I 1938, s. 2; *Żydom rumuńskim zostaną odebrane prawa publiczne*, Król Karol stwierdza, że naród rumuński zmierza ku nacjonalizmowi, Or nr 9, 12 I 1938, s. 3.

⁸⁵ *Komisja dyscyplinarna Izby Adwokackiej odrzuciła wniosek narodowców*, GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 4. *O wydalenie Żydów z izb adwokackich w Rumunii*, WDzN nr 12, 13 I 1938, s. 9; *Nieudany atak na adwokatów*, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1; *Konsekwencje reform rumuńskich. Adwokaci-Żydzi*, KurWar nr 12w, 13 I 1938, s. 11. *Wszędzie zamykają drzwi przed Żydami. Państwa i narody chronią się przed zalewem żydowskim*, Or nr 12, 15 I 1938, s. 1.

⁸⁶ Por. s. 170.

⁸⁷ *Kampania wyborcza w Rumunii. Kilkunastu adwokatów-Żydów zawieszonych w czynnościach*, IR nr 21, 22 I 1938, s. 11.

swego zawodu. Ponadto skreślono z listy członków około 600 adwokatów, przyjętych w latach od 1932-1935⁸⁸.

W wyniku tych działań adwokaci Rumuni zaczęli stosować siłę fizyczną: „Doszło do licznych burzliwych incydentów, w rezultacie których obrońcy żydowscy nie zostali dopuszczeni do żadnej z sal sądowych”⁸⁹. Równie ostro postąpiła Izba Adwokacka w Jassach, skreślając ze swego składu na „specjalnym zebraniu” około 150 adwokatów żydowskiego pochodzenia⁹⁰. Usunięci adwokaci, po części kombatanci I wojny światowej, zwrócili się bezpośrednio do króla z prośbą o przywrócenie im możliwości uprawiania zawodu⁹¹.

Bukareszteńska Izba **Lekarska** na początku lutego wstrzymała do zakończenia procedury kontroli prawa do obywatelstwa nostryfikację dyplomów zagranicznych i rozpoczęła szczegółowe przygotowania do szerszej „czystki” wśród swoich członków⁹².

Antysemityczne działania podjęte zostały też przez Związek **Inżynierów** Rumuńskich. 30 stycznia na walnym zebraniu organizacji uchwalono usunięcie z niej wszystkich Żydów oraz wystąpienie do władz kraju o wydalenie” inżynierów Żydów z instytucji państwowych i szkolnictwa technicznego, usunięcie wszelkich cudzoziemców z zakładów zbrojeniowych, dokładne przestrzeganie zasady, że Rumuni muszą stanowić we wszystkich przedsiębiorstwach 90% pracowników oraz zakaz udzielania Żydom dostaw państwowych i samorządowych⁹³.

⁸⁸ *Dyplomy adwokackie od r. 1918 – zakwestionowano*, IKC nr 28, 28 I 1938, s. 15.

⁸⁹ *Zawieszenie w czynnościach adwokatów Żydów*, WDzN nr 28, 29 I 1938, s. 1; *Zawieszenie adwokatów-Żydów w Bukareszcie*, Pol nr 4772, 29 I 1938, s. 12; *Sytuacja w Rumunii. „Pikietowanie” sal sądowych*, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 2; *Akcja antyżydowska w Rumunii. Usunięcie adwokatów żydowskich*, KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 11.

⁹⁰ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii nabytych po 1 grudnia 1918 r. Rząd rumuński chce uniemożliwić Żydom udział w wyborach do parlamentu*, IR nr 22, 23 I 1938, s. 3; *150 adwokatów skreślono*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 3.

⁹¹ *Apel adwokatów-Żydów do króla Karola*, IR nr 27, 28 I 1938, s. 5; *Adwokaci żydowscy w Rumunii apelują do króla*, NDz nr 28, 28 I 1938, s. 3.

⁹² „Wszyscy lekarze mają wypełnić formularze obejmujące pytania o ich pochodzeniu i studiach. Formularze te będą zbadane przez specjalną komisję mianowaną przez ministra zdrowia”. *Rewizja praw obywatelskich lekarzy w Rumunii*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3.

⁹³ *Inżynierowie-Żydzi w Rumunii w obliczu utraty egzystencji*, NP nr 32, 1 II 1938, s. 2; *Uchwały antysemityczne związku inżynierów*, IR nr 31, 1 II 1938, s. 2; *Organizacja*

Dzień później podobnie postąpił Związek **Architektów** Rumuńskich, postanawiając postanowił „zawiesić w czynnościach wszystkich architektów Żydów do czasu przeprowadzenia rewizji obywatelstwa”⁹⁴.

Podobne tendencje pojawiły się w **związkach zawodowych**. Jak informował warszawski dziennik, „syndykat pracowników kolei rumuńskich powziął decyzję popierania poczynań rządu w sprawie unarodowienia wszystkich dziedzin życia i zdecydował usunięcie z syndykatu pracowników i robotników Żydów”⁹⁵.

Również studenci rumuńscy nie pozostali w tyle. Zapewne pod wpływem decyzji o usunięciu lekarzy Żydów z ubezpieczalni społecznych⁹⁶, na bukareszteńskim uniwersytecie medycznym wysunęli oni żądania usunięcia asystentów, laborantów i preparatorów Żydów oraz anulowania nostryfikacji zagranicznych dyplomów lekarskich od 1918 roku⁹⁷.

Ogólne zaostrzenie sytuacji politycznej, związane z rozpisaniem wyborów, spowodowało, że antysemitcko nastroszeni Rumuni, często dodatkowo podburzani przez agitatorów partii prawicowych, swój negatywny stosunek do Żydów wyładowywali poprzez **antysemicką przemoc**. W mołdawskim Moinești, po wiecu partii narodowo-chrześcijańskiej, „kilkuset podburzonych chłopów wyszło na ulice i zaczęło bić Żydów oraz demolować sklepy żydowskie”. Zniszczeniu uległy też lokal klubu liberalnego i wiele mieszkań Rumunów, zapewne przeciwników politycznych rządu⁹⁸.

inżynierów wprowadziła paragraf aryjski, IKC nr 33, 2 II 1938, s. 17.

⁹⁴ *Rumuńska polityka antyżydowska*, Pol nr 4777, 3 II 1938, s. 1.

⁹⁵ *Usuwanie Żydów z kolejnictwa*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2; *Walka z Żydami w Rumunii*, SIWil nr 14, 15 I 1938, s. 4; *Wykluczenie Żydów ze związków kolejarskich*, IKC nr 16, 16 I 1938, s. 18.

⁹⁶ *Żydzi lekarze usunięci z ubezpieczalni w Rumunii*, PolZ nr 20, 21 I 1938, s. 3.

⁹⁷ *Sprawy rumuńskie. Medycy przeciw Żydom*, KurWar nr 23w, 24 I 1938, s. 12; *Dalsze kroki przeciw Żydom w Rumunii*, SIWil nr 24, 25 I 1938, s. 1; *W Rumunii...*, NDz nr 25, 25 I 1938, s. 14.

⁹⁸ *Ekscesy antysemitckie w Rumunii. Obecne wydarzenia są przemijające oświadczył poseł rumuński w Ameryce*, IR nr 36, 6 II 1938, s. 11; „W miasteczku Moiești (Mołdawia) doszło do poważnych ekscesów antyżydowskich. Po wiecu zwołanym przez partię narodowo-chrześcijańską kilkuset podburzonych chłopów wyszło na ulicę i zaczęło bić Żydów oraz demolować sklepy żydowskie przy ul. Króla Ferdynanda. Równocześnie demonstranci zdemolowali lokal klubu liberalnego i szereg mieszkań chrześcijańskich”. *Ekscesy antysemitckie w rumuńskim miasteczku*, GłPor nr 36, 6 II 1938, s. 4.

Antysemicka przemoc rozwinęła się szczególnie w ostatnich dniach istnienia rządu Gogi, szczególnie w Mołdawii i na Bukowinie. Sprawcami były głównie bojówki partii chrześcijańsko-narodowej. Jak donosiła ŻAT, najpopularniejszą formą było zatrzymywanie pociągów, wyciąganie z wagonów pasażerów Żydów i bicie ich oraz rabowanie domów żydowskich. Doprowadziło to do wybuchu paniki wśród Żydów z mniejszych miasteczek na znacznych terenach Mołdawii i Bukowiny⁹⁹.

O wypadkach **poparcia dla Żydów** ze strony organizacji rumuńskich polska prasa – w zasadzie jedynie lewicowa i żydowska – donosiła o wiele rzadziej. Na początku lutego „Głos Poranny” pisał o wstawiennictwie organizacji inwalidów, wdów i sierot wojennych „Chwała Ojczyzny” za swymi żydowskimi członkami, którzy nie byli w stanie – ze względu na stan materialny – sprostać przepisom o re wizji obywatelstwa¹⁰⁰.

Stanowisko partii politycznych

Rząd Octaviana Gogi nie spotkał się z szerokim poparciem ze strony innych partii rumuńskich. Nawet jego antysemicka polityka była krytykowana za stosowanie niewłaściwej taktyki.

Mimo to gazety polskiej prawicy starały się jednak przekonywać swoich czytelników, że rząd Gogi może liczyć na pomoc całej prawicy rumuńskiej. „Warszawski Dziennik Narodowy” donosił o wystąpieniu przywódcy Partii Narodowo-Chłopskiej Alexandru Vaida-Voievody, który 14 stycznia krytykował „mieszanie się w wewnętrzne sprawy Rumunii” przez mocarstwa zachodnie i stwierdził: „Nie jesteśmy antysemitami, chociaż Żydów nie lubimy. Zagadnienie żydowskie musi jednak być rozwiązane, i to w duchu i sposobami *numerus vallachiensis*”¹⁰¹.

⁹⁹ *Stosunek nowego gabinetu do Żydów*, NP nr 43, 12 II 1938, s. 2. *Sytuacja Żydów rumuńskich po ostatniej zmianie rządu. Ekscesy będą tłumione*, IR nr 43, 13 II 1938, s. 4; *Żydzi triumfują w Rumunii. Przywrócenie przywilejów 14 pismom żydowskim. Antysemita pod sąd wojenny*, WDzN nr 48, 18 II 1938, s. 3; *Rozruchy antyżydowskie tuż przed ustąpieniem Gogi*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 14.

¹⁰⁰ Organizacja prosiła o uproszczenie przepisów w stosunku do inwalidów, wdów i sierot wojennych. *Rumuńscy inwalidzi żydowscy domagają się sprawiedliwości dla towarzyszy-Żydów*, NP nr 34, 3 II 1938, s. 3.

¹⁰¹ *Vaida Voievod w sprawie żydowskiej*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2.

Ciesząca się coraz większym poparciem – mimo rozłamu dokonanego w niej przez zwolenników poparcia Gogi – Partia Narodowo-Chłopska (caranistów) Iuliu Maniu nie zaprzeczała potrzebie rewizji obywatelstwa, ale uważała, że powinna być ona ograniczona do osób, które przybyły do Rumunii „dopiero po zawarciu pokoju i po przyłączeniu trzech prowincji, a w żadnym wypadku nie może dotyczyć tych, którzy mieszkali bądź na terenie starej Rumunii, bądź też na terenie trzech prowincji przed rokiem 1919, nawet w wypadku, gdy nie mieli oni uregulowanego obywatelstwa”. Jak relacjonowała „Ilustrowana Republika”, zdaniem caranistów

wszelkie zarządzenia antyżydowskie Gogi są sprzeczne z konstytucją i nielegalne, ponieważ nie można wprowadzać ustaw wyjątkowych dla obywateli kraju zależnie od ich wyznania. Nie byłoby sprzeczne z konstytucją, [...], gdyby wpierw przeprowadzono rewizję praw obywatelskich, tylko w tym zakresie, jak tego domaga się partia chłopska, a później wydano by ustawy, zwracające się przeciwko nieobywatelom rumuńskim. To, co robi obecnie rząd Gogi, jest nielegalne i niewłaściwe¹⁰².

Stanowisko takie podyktowane było częściowo ostrą walką z rządem, do jakiej przystąpiła partia Maniu¹⁰³.

Przyczyny antysemityzmu rumuńskiego w ocenie prasy

Sytuacja, jaka rozwinęła się w Rumunii, musiała wywoływać pytanie o jej przyczyny wśród polskich publicystów, dziennikarzy poważniejszej prasy.

Dla publicystów **narodowych** przyczyny antysemityzmu leżały w rzekomo szkodliwej dla rumuńskiego państwa i większości jego obywateli działalności Żydów. Omawiając położenie i działalność tej mniejszości, podkreślali ich rzekome panowanie gospodarcze i „paśzożytniczość”. Jędrzej Giertych konstatował:

¹⁰² *Rząd Gogi będzie musiał ustąpić. Nie ma on żadnych szans w wyborach, jakie się wkrótce odbędą w Rumunii. Opozycja jest zablokowana i jednomyślna*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 9.

¹⁰³ Por. również *Partia Maniu przechodzi do ostrej opozycji*, PolZ nr 3, 4 I 1938, s. 3; *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

Żydzi mają w ręku finanse rumuńskie, przemysł rumuński, handel rumuński. Mają w ręku banki i sklepy, fabryki i warsztaty, nieruchomości miejskie i środki transportu. Mają w ręku ogromne przedsiębiorstwa prasowe, kino, ogromny odłam adwokatury i medycyny, ogromne wpływy w nauce, w polityce, w życiu umysłowym, w teatrze, w sztuce. Nic dziwnego, że przeciw tej wrogiej inwazji (wzrastającej w ostatnich pokoleniach dzięki ciągłemu dopływowi Żydów z Rosji i z Polski), naród rumuński się broni. Broni się nie od dziś¹⁰⁴.

Ten sam publicysta cytował prof. Cuzę:

Naród nasz był zawsze antysemityczny. Nigdyśmy nie mieli co do tego złudzeń, czym są Żydzi. Tacy Węgrzy na przykład, łudzili się, że zrobią z Żydów – Madziarów. Masy żydowskie na Węgrzech uważane były za należące do narodu węgierskiego...(Oczywiście, przyszedł tam wreszcie kiedyś dzień straszliwego rozczarowania. U nas nigdy nic podobnego nie miało miejsca. U nas nikt nigdy nie uważał Żydów za Rumunów. Jest w każdym razie faktem bezspornym, że trudno znaleźć drugi naród równie dobrze – nie tylko dziś, ale zawsze – rozumiejący sprawę żydowską i równie negatywnie się do Żydów odnoszący jak Rumuni. Ta postawa antyżydowska od wielu już klęsk Rumunię osłoniła¹⁰⁵.

Podobnie wypowiadał się S. Werner, bukareszteński korespondent **sanacyjnej**, ozonowej „Gazety Polskiej”:

Bogactwa tego kraju ściągnęły nań w okresie płynnych stosunków, które nastąpiły bezpośrednio po wojnie, prawdziwą inwazję cudzoziemców, przede wszystkim Żydów, znęconych możliwością zyskowej eksploatacji zasobów Rumunii, które w wielu dziedzinach czekały dopiero na swych odkrywców¹⁰⁶.

¹⁰⁴ Por. sformułowania Jędrzeja Giertycha, który pisał o „panowaniu żydowskiego pieniądza, panoszeniu się aroganckiej, pewnej siebie, zachłannej, drapieżnej żydowskiej pseudoelity intelektualnej”. j.g., *Sprawa żydowska w Rumunii*, WDzN nr 1, 1 I 1938, s. 3.

¹⁰⁵ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Rozmowa z profesorem Cuzą*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

¹⁰⁶ S. Werner, *Rewolucja narodowa czy tylko zwrot na prawo? (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 1.

Jego zdaniem:

Sytuacja taka nie mogła nie wzbudzać sprzeciwów ludności. Żelazo, nafta, handel rolny, przemysł przetwórczy, banki, ubezpieczenia, prasa – wszystko znalazło się pod kontrolą lub w bezpośrednim władaniu Żydów. Brak dokładnych statystyk uniemożliwia ściśle uchwycenie w cyfrach zasięgu wpływów żydowskich, nie ulega jednak wątpliwości dla nikogo, że kluczowe pozycje w życiu gospodarczym znajdują się w ich rękach. Tytułem przykładu jedynie przytoczyć można podawane przez publicystykę rumuńską dane z niektórych dziedzin; tak np. [...] na 716.000 przedsiębiorstw handlowych Żydzi posiadają 551 000 (74 proc.), inne mniejszości narodowe – 79 000 (11 proc.), Rumuni – 106 000 (15 proc.). [...] z dochodów, jakie daje handel, Żydzi otrzymują 50 miliardów lei, a Rumuni tylko 3 miliardy; w przemyśle odpowiednie liczby brzmią: 15 miliardów i 2 miliardy. [...] 8,3 proc. ludności, a 90 proc. wpływów w życiu gospodarczym – to dysproporcja istotnie zbyt rażąca. Reakcja zatem przyjąć musiała [...] Społeczeństwo, które ma świadomość, że wśród niego żyje bezprawnie pół miliona obcych, dominujących ekonomicznie przybyszów, nie może się z tym pogodzić¹⁰⁷.

Wtórował mu J. Muszyński, korespondent zbliżającego się do kręgów władzy „Kuriera Warszawskiego”, który twierdził, że wszyscy Rumuni są przeciwni „dalszemu uprzywilejowywaniu Żydów [...] na podstawie serwitutów narzuconych [...] jeszcze w 1878 roku, na kongresie berlińskim, i wznowionych w 1919 roku w Paryżu”¹⁰⁸. Dlatego też – zdaniem wspomnianych wyżej publicystów – działania rządu rumuńskiego wobec Żydów były uprawnionym krokiem do „unarodowienia życia politycznego, społecznego i gospodarczego Rumunii”, a nie represją i należało je widzieć w szerszym kontekście walki z wyzyskiem przez obcy kapitał¹⁰⁹.

¹⁰⁷ S. Werner, *Kwestia żydowska w Rumunii (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 3. Cytat obejmuje tylko część szczegółowych danych, którymi operował dziennikarz. Wiarygodność tej statystyki podważał J.D., *Odgłosy wydarzeń rumuńskich*, NDz nr 19, 19 I 1938, s. 2.

¹⁰⁸ J. Muszyński, *Pozycja rządu p. Gogi (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 11w, 12 I 1938, s. 2.

¹⁰⁹ Tu autor artykułu przytaczał przykłady działania kapitału innej narodowości niż żydowska (np. w przemyśle naftowym). S. Werner, *Rewolucja narodowa czy tylko*

Publicysta **chadeckiej** „Polonii” przyczynę antysemityzmu, obok wrodzonej Rumunom ksenofobii, widział w liczbie i sytuacji społecznej tamtejszych Żydów, gdyż „i w Rumunii się sprawdza powiedzenie, że najskuteczniejszymi krzewicielami antysemityzmu bywają zawsze Żydzi sami”¹¹⁰.

Inaczej wyglądały poglądy **publicystów liberalnych**. Niepodpisany dziennikarz „Ilustrowanej Republiki”, już po upadku rządu Gogi, przyczyny rumuńskiego antysemityzmu upatrywał w zacofaniu cywilizacyjnym kraju, wszechogarniającym przekupstwie i demoralizacji władz oraz zbyt wielkich kontrastach społecznych:

W kraju, gdzie połowa ludności chodzi w łapciach – Bukareszt ze swymi drapaczami chmur przypomina New York. W kraju, gdzie jest 70 procent analfabetów – inteligencja miejska jest przesiąknięta wpływami francuskimi tak dalece, iż czwarta część wielu nakładów książek francuskich wysyłana jest wprost z Paryża do Bukaresztu. W kraju, który ma bodaj że największe bogactwa naturalne w Europie, od nafty, poprzez drzewo, do złota – ludzie chodzą boso i nago, a płace zarobkowe są najniższe. Takie są warunki materialne w Rumunii, taki jest klimat moralny w tym kraju, który zwrócił na siebie ostatnio uwagę całej Europy. Tylko na tle tych warunków można zrozumieć [...] demagogię, która wprowadza do kraju najwyższe rozprężenie [...]”¹¹¹.

O długotrwałej tradycji antysemityzmu w Rumunii pisał „Nasz Przegląd”:

Rumunia była z dawna, poczynając od zamierzchłej przeszłości, klasycznym krajem antysemityzmu. Pierwsi Żydzi osiedlili się w obecnej Rumunii na długo przed przybyciem nad brzegi Dunaju dobrowolnych i przymusowych przesiedleńców rzymskich przodków dzisiejszych Rumunów. Od tego czasu cała historia Rumunii – to nieprzerwany łańcuch prześladowania innoplemięńców, uci-

zwrot na prawo? (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”), GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 1. S. Werner – chyba celowo – nie odróżniał kapitału pochodzącego z państw obcych (jak w wypadku nafty) od kapitału własnego państwa, tyle że znajdującego się w rękach mniejszości.

¹¹⁰ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami (korespondencja własna)*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 3.

¹¹¹ *Przygody w Rumunii*, IR nr 43, 13 II 1938, s. 4.

sku i pogromów, trwających do naszych dni, a ostatnie zarządzenia władz rumuńskich są w nim tylko nowym ogniwem¹¹².

Własną próbę analizy rumuńskiego antysemityzmu przedstawił na łamach „Nowego Dziennika” Apolinary Hartglas. Podkreślał on przede wszystkim jego odmienną od niemieckiej, rasistowskiej wersji:

Antysemityzm rumuński [...] nie ma w sobie nic z mistycznej jakiejś religii, nic z metafizycznego niemieckiego rasizmu [...]. Jest to zwykły poziomy, praktyczny antysemityzm sklepikarzy, którzy myślą, że się pozbędą konkurenta, zabiorą mu klientelę i będą ją wyzyskiwać, obsługując ją gorzej i drożej niż Żydzi. Przy tego typu antysemityzmie najważniejszą rolę odgrywa hasło: „Żydzi, precz!” – „Żydzi! wynoście się, emigrujcie”. Maluje się w nęcących barwach skutki emigracji Żydów z kraju, wyolbrzymia się ilość ludności żydowskiej w państwie, wmawia się, że po wyjeździe Żydów pozostanie zwolniona cała masa warsztatów pracy dla ludności rdzennej¹¹³.

Z kolei Bernard Singer („Regnis”) poszukiwał korzeni rumuńskiego antysemityzmu w rosyjskiej „czarnej sotni”¹¹⁴.

Zwracano też uwagę na ogólniejsze uwarunkowania. Dla Natana Szwalbego z „Naszego Przeglądu” oficjalna polityka antysemicka w Rumunii była również rezultatem zmian w polityce europejskiej, gdyż „załamanie się aparatury genewskiej oraz związanej z nią akcji mniejszościowej Ligi Narodów przyczyniło się niewątpliwie do

¹¹² *Demokracja zachodnia wobec ofensywy żydożerczej w Rumunii. Premier Goga mówił o wypędzeniu 500 tys. Żydów na daleką wyspę*, NP nr 15, 15 I 1938, s. 8. Podobne stwierdzenia występują kilkakrotnie w obu omawianych dziennikach syjonistycznych, np. „Rumunia jest klasycznym krajem antysemickiego barbarzyństwa i przed wojną światową prześcigała w tej dziedzinie nawet carską Rosję”. *Przegląd prasy. Przez okulary zagranicy*, NDz nr 15, 15 I 1938, s. 4; „Rumunia jest krajem klasycznego antysemityzmu. Od stu lat przywykliśmy uważać antysemityzm rumuński za najokrutniejszy i najbardziej rozpowszechniony”. – S. H[irschhorn], *Bankructwo antysemityzmu*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 3.

¹¹³ A. Hartglas, *Znamienne ostrzeżenie*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 2.

¹¹⁴ [B. Singer] *Regnis, Blaski szowinizmu rumuńskiego*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 5. Ten sam tekst ukazał się w „Nowym Dzienniku” pod innym tytułem i z rzeczywistym nazwiskiem autora: B. Singer, *Rumunia dla Rumunów*, NDz nr 3w, 3 I 1938, s. 3.

wysunięcia oficjalnego programu antysemitckiego¹¹⁵. Inny dziennikarz tej gazety, o ile można sądzić z niezbyt jasnego tekstu, zarówno zgadzał się z Natanem Szwalbem, jak i był zwolennikiem tezy, iż w Rumunii antysemityzm stał się podstawowym orężem propagandowym skrajnej prawicy¹¹⁶.

O znaczeniu propagandowym antysemityzmu pisał w „Naszym Przeglądzie” reporter Michał Wadyas. Powołując się na swoich czerniowieckich rozmówców, twierdził on, że antysemityzm w Rumunii jest środkiem do wyładowania niezadowolenia stanowiących większość narodu chłopów, którzy – według niego – nie uzyskali rzeczywistych korzyści z reformy rolnej¹¹⁷:

Stan umysłów olbrzymiej, kilkunastomilionowej masy obywateli-nędzarzy, łupionych przez zachłanny aparat urzędniczy i strąconych do najniższego w Europie standardu życia, jest rzeczywiście tego rodzaju, iż rząd, który chciałby odwlec spontaniczne wybuchy buntu, musi tej masie coś dać. [...] Uchwycił się środka, rozreklamowanego ostatnio w niektórych innych państwach i posiadającego dwie wielkie zalety: właściwość narkotyzującą i tanie, bodajże żadne koszty eksploatacji. Oto geneza krucjaty przeciwko Żydom. Wszelkie próby rzeczowego uzasadnienia nagonki antysemitkiej opierają się na fałszywych, na zimno wykoncypowanych, przesłankach¹¹⁸.

¹¹⁵ N. S[zwalb], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

¹¹⁶ L. Schwartzschild, *Wydarzenie rumuńskie*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 7.

¹¹⁷ „Z całego huku o reformie rolnej nic nie wyszło. Obszarnicy pozostali przy obszarach, a nędzarze – przy nędzy. Już, już zanosilo się na wielkie z tego powodu wrzenie, a może nawet – na bunt oszukanych chłopów. Toteż zapobiegliwi magnaci zawczasu przygotowali sobie tarcze ochronne z Żydów”. M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Rozmowy w prefekturze Czerniowiec*, NP nr 14, 14 I 1938, s. 7. Zupełnie inaczej sytuację na wsi widział J. Muszyński, *O co toczy się walka w Rumunii?* (*Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”*), KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 2. Nastąpiła tu „zbyt radykalna reforma rolna, którą przeprowadzili bracia Bratianu, pozwalając na zupełny przewrót społeczno-gospodarczy po wojnie”.

¹¹⁸ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Cykl reportaży specjalnego wysłannika „Naszego Przeglądu”. Głos mają Żydzi bukowińscy...*, s. 7.

Rozdział V

POLITYKA WEWNĘTRZNA RZĄDU RZĄD W WALCE PARTYJNEJ

Już w pierwszych dniach istnienia nowego rządu do polskiego czytelnika docierało wiele informacji wskazujących nie tylko na antysemicki, ale szerzej – na antydemokratyczny charakter polityki nowego rumuńskiego gabinetu. Korespondent „Republiki” pisał o pierwszych posunięciach rządu, donosząc o radykalnych zmianach w administracji, dymisji wszystkich starostów i prezydentów miast oraz mianowaniu na ich miejsce działaczy nacjonalistycznych, utrzymaniu stanu wyjątkowego i cenzury czasopism¹. „Warszawski Dziennik Narodowy” donosił o podporządkowaniu instytucji państwowych związanych z środkami masowego przekazu bezpośrednio Radzie Ministrów, a także o wprowadzeniu zastrzeżeń w ruchu granicznym². Zainteresowanie budziły też dążenia do rozszerzenia bardzo wąskiej podstawy politycznej rządu³. „ABC” informowało 8 stycznia o wejściu do rządu Dimitrie R. Ioanițescu, dotychczasowego członka partii Vaidy-Voevody – Frontu Rumuńskiego i jednego z jej głównych przywódców⁴.

¹ Stan oblężenia w Rumunii i cenzura prewencyjna zostały utrzymane. Rząd przygotowuje nowe wybory, ale... rządzić będzie bez parlamentu. „Czystka” w administracji rumuńskiej, IR nr 1, 1 I 1938, s. 1; Por. również Nowy prezydent Bukaresztu, IKC nr 14, 14 I 1938, s. 14.

² Rumunia pod rządami narodowców. Nowy wywiad z premierem Gogă. Wybory wyznaczono na 8 kwietnia, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1. Por. również Kontrola graniczna kapitałów i dewiz, Cz nr 7, 8 I 1938, s. 2.

³ O znaczeniu tego faktu pisała później M. Rutkowska, W bukareszteńskim chaosie. Pierwsze wrażenia z Rumunii specjalnej wysłanniczki „ABC”, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 3. Widziano też w nim jedną z przyczyn upadku gabinetu: Dlaczego upadł rząd Gogi?, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

⁴ Dimitrie R. Ioanițescu objął stanowisko ministra przemysłu i handlu. Por. Reorganizacja gabinetu Gogi. „Front rumuński” w rządzie. Dalsze prace nad odżydzeniem kraju, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 1.

Konflikty w rządzie Gogi-Cuzy

Koalicyjny charakter gabinetu stanowił źródło potencjalnych konfliktów⁵. Ten temat poruszała przede wszystkim prasa nieprzychylna nowemu rządowi. Minister bez teki prof. Alexandru Cuza i jego zwolennicy – „cuziści”, zresztą odgrywający tu mniejszą rolę, niżby sobie tego życzyli⁶ – domagali się radykalnych działań antysemitycznych, rozluźnienia związków z Ligą Narodów oraz zbliżenia do Berlina i Rzymu, bez zrywania zresztą z Francją i Anglią⁷. Natomiast członkowie gabinetu wywodzący się z prawego skrzydła caranistów, jak minister spraw wewnętrznych A. Călinescu, byli przeciwni „zbyt drastycznym” posunięciom w obawie przed interwencjami i możliwymi sankcjami ze strony państw demokratycznych. Postawa samego Gogi oceniana była przez dziennikarzy jako pośrednia między dwoma wyżej wspomnianymi ministrami albo jako przeciwna Cuzie⁸: „Niemał każdego dnia powstawały konflikty z administracją, której zarządzenia ujmowane były jednostronnie, zależnie od tego, czy dany

⁵ Por. A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii: uwarunkowania i funkcjonowanie*, Łódź 2013, s. 520; A. Chistol, *Cronica unui eșec așteptat: Governarea Goga-Cuza*, Craiova 2011, s. 161–164.

⁶ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 71.

⁷ *Ibidem*, s. 80. Autor wymienia jeszcze niezadowolenie z małej liczby stanowisk przyznanych „cuzistom” i powstrzymywanie pełnoskalowego ataku na Żelazną Gwardię i C. Codreanu – uważanego przez Cuzę za osobistego wroga. Według Z. Yavetz’a, *An Eyewitness Note. Reflections on the Rumanian Iron Guard*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 26, 1991, No. 3/4, s. 601, przyczyną zerwania były nie kwestie polityczne, lecz „the affair between Cuza’s son and Codreanu’s sister, and Cuza Jr’s refusal to marry her when she became pregnant”.

⁸ „Rząd ten ani przez chwilę nie był ani jednolity, ani autorytatywny; między Gogą i Cuzą istniały różnice zdań od pierwszej chwili” – pisał „Nowy Dziennik”; A.Z., *Co właściwie zaszło w Rumunii?*, NDz nr 45w, 14 II 1938, s. 4. Poseł amerykański w Bukareszcie, Franklin M. Gunther, pisał podobnie: „The poet Prime Minister is both sane and moderate in the internal Jewish problem and has to date withstood the vicious onslaughts of the octogenarian extreme anti-Semite Professor Cuza”. *The Minister in Rumania (Gunther) to the Secretary of State, Bukareszt, 20 I 1938, Foreign Relations of the United States. Diplomatic papers, 1938*, Vol. 2, *The British Commonwealth, Europe, Near East, and Africa*, Washington, D.C. 1955, s. 676.

kierownik urzędu był kuzistą lub gogistą” – pisał J. Muszyński w „Kurierze Warszawskim”⁹.

Radykalni działacze na prowincji, awansowani na stanowiska państwowe, „często szli chętniej za wskazaniem programowymi prof. Cuzy niż za instrukcjami służbowymi p. Calinescu”, co miało na początku lutego skłonić go do poinformowania króla w specjalnym raporcie o owych rozbieżnościach¹⁰. Prasa nie wzmiankowała o najbardziej drastycznych przejawach konfliktu¹¹.

Z kolei wiele z radykalnych propagandowych planów było nie do zrealizowania, nie tylko np. ze względu na konieczność przestrzegania ustaw, ale po prostu – nierealność obietnic. „Zapowiadano np., że 130 000 Żydów odebrane zostaną koncesje na wyszynk napojów spirytusowych, a według urzędowej statystyki w całej Rumunii istniało wówczas jedynie 46 013 takich koncesji”¹².

Według korespondenta „Głosu Porannego”, już na posiedzeniu rządu 11 stycznia doszło do ostrego starcia między ministrem prof. Cuzą a premierem. Minister, radykalny antysemita, żądał wystąpienia Rumunii z Ligi Narodów, którą już od wielu lat gromił jako „żydowską instytucję w Genewie”, i realnego zaostrożenia antyżydowskiej polityki, grożąc wystąpieniem z rządu – własnym i całej frakcji (dawnych członków Ligi Obrony Narodowo-Chrześcijańskiej)¹³. Z czasem – o czym gazety polskie już nie pisały – A. Cuza był coraz bliższy takiej decyzji i w końcu na początku lutego demonstracyjnie przeniósł się z Bukaresztu do swych rodzinnych Jass w dawnej Mołdawii¹⁴.

⁹ J. Muszyński, *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 48w, 18 II 1938, s. 2.

¹⁰ *Tarcia w łonie rządu Gogi*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; *W rządzie brak jednomyślności*, GłPor nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Zerwania stosunków dyplomatycznych z Rumunią domaga się członek kongresu Stanów Zjednoczonych*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 14; S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1.

¹¹ Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 72.

¹² *Rozbieżność poglądów na zarządzenia żydowskie w łonie gabinetu rumuńskiego*, NDz nr 12, 12 I 1938, s. 14.

¹³ *Zaburzenia chłopskie w Rumunii. Rząd Gogi nie jest w stanie spełnić tego, co obiecywał wyborcom. Pogłębienie trudności gospodarczych i spadek cen nieruchomości*, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1; *Kryzys gabinetowy w Rumunii. Cuza żąda wystąpienia z Ligi Narodów. Chłopi domagają się spełnienia obietnic wyborczych*, NDz nr 13, 13 I 1938, s. 3. Wiadomość agencyjna ŻAT.

¹⁴ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 81.

Rząd a potencjalne nowe wybory

W pierwszych dniach działalności rządu pojawiały się nieoficjalne spekulacje na temat uzyskania przez gabinet Gogi aprobaty izby deputowanych. Polska półoficjalna Agencja Telegraficzna Ekspres (ATE) twierdziła:

Nowy gabinet [...] w parlamencie znajdzie [...] poparcie stronnictw: narodowo-chrześcijańskiego (36 mandatów), narodowo-liberalnego (111 mandatów), Frontu Rumuńskiego (35 mandatów), partii narodowo-demokratycznej prof. Iorgi (8 mandatów) i ewentualnie grupy posłów z centrum stronnictwa chłopskiego (caranistów). Jest również możliwym, że Żelazna Gwardia zachowa wobec nowego gabinetu neutralność. Pozwoli to zapewne nowemu rządowi dysponować większością w izbie¹⁵.

Mniej pewnie wypowiadał się korespondent „Kuriera Warszawskiego”. Jego zdaniem, istniała szansa na zgromadzenie wokół nowego rządu większości parlamentarnej, jednak, gdyby się tego nie udało osiągnąć, premier miał rozwiązać izby i zaapelować do narodu (byłoby to zresztą działanie jak najbardziej zgodne z konstytucją)¹⁶.

W rzeczywistości nowy premier nie liczył na wotum zaufania. Już w chwili jego nominacji pojawiły się nieoficjalne informacje o planowaniu na luty-marzec nowych wyborów, mających, jak się należy domyślać, dać rządowi niezbędne zaplecze parlamentarne¹⁷. Formalnym argumentem miało być opóźnienie ogłoszenia wyników wyborów przez Centralną Komisję Wyborczą – nastąpiło ono bowiem dopiero po 8 dniach, podczas gdy przepisowy termin wynosił 24 godziny¹⁸.

¹⁵ *Przegląd prasy. O nowym rządzie w Rumunii*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

¹⁶ *Po powołaniu nowego rządu w Rumunii*, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 2.

¹⁷ Wiadomości te prawdopodobnie zaczęła rozpowszechniać jako pierwsza francuska agencja Havasa, por. *Rząd Gogi rozwiąże parlament?*, NDz nr 357, 30 XII 1937, s. 3; *Rumunia ma nowy rząd, który ma rozwiązać nowy parlament*, Rob nr 385, 30 XII 1937, s. 1.

¹⁸ *Czyżby nastąpić miały nowe wybory do parlamentu?*, Cz nr 356, 30 XII 1937, s. 2; *Za grzechy komisji wyborczej parlament rumuński będzie rozwiązany*, ABC nr 411, 31 XII 1937, s. 6.

Pogłoski o rozwiązaniu nowo wybranych izb stale się powtarzały. Już 29 grudnia 1937 roku PAT donosiła, za francuskim Hava-sem, o możliwości ich rozwiązania¹⁹, a dwa dni później informowała o oświadczeniu Gogi, że izby nie są zdolne do pracy i niebawem zostaną rozwiązane, tymczasem zaś rząd będzie rządził samodzielnie i nie będzie przyjmował krytyki innej niż ze strony swoich zwolenników²⁰. „Ilustrowany Kurier Codzienny” 31 grudnia 1937 roku pisał, że w Bukareszcie panuje powszechne przekonanie, iż rozwiązanie parlamentu jest pewne, a „zmiany w ustawie wyborczej pójdą w tym kierunku, że partia, która otrzyma większość, otrzyma równocześnie większą premię wyborczą niż dotychczas”. W pierwszych dniach stycznia szerzyły się już pogłoski, że wybory odbędą się na początku kwietnia, a ordynacja wyborcza zostanie zmieniona²¹. W pierwszych dniach stycznia PAT cytowała wywiad Gogi dla agencji Havasa, w którym premier starał się uspokoić opinię zagraniczną, twierdząc, że jego celem nie jest dyktatura i pragnie on rządzić w oparciu o parlament²². 5 stycznia 1938 roku korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosił, że rozwiązanie izb nastąpi do 15 lutego, a wybory zostaną wyznaczone na kwiecień. Jak twierdził dziennikarz,

O ile w wyborach odniesie rząd zwycięstwo, przystąpi wówczas do przygotowań do zmiany konstytucji. W tym wypadku Izby uległyby przed majem rozwiązaniu i następnie zwołana by została konstytuanta. Co do kierunku, w którym poszłaby zmiana konstytucji, oczywiście brak jeszcze dokładnych danych. Mówi się jedynie

¹⁹ Czyżby nastąpić miały nowe wybory do parlamentu?..., s. 2.

²⁰ Parlament będzie rozwiązany. Rząd krytykować wolno, ale tylko... narodowcom, GłPor nr 1, 1 I 1938, s. 3; Rozwiązanie parlamentu i przymusową obniżkę cen zapowiada premier rumuński, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16; Przed rozwiązaniem izb, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 2. Twierdzenie o konieczności nowych wyborów Goga powtarzał wielokrotnie, twierdząc, że obecny skład parlamentu uniemożliwia wyłonienie większości rządowej, por. np. Dyktatura czy parlament? Premier Goga usiłuje usprawiedliwić się przed zagranicą, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

²¹ Zmiana ordynacji wyborczej w Rumunii, NDz nr 2, 2 I 1938, s. 14; W kwietniu nowe wybory w Rumunii?, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 3.

²² Dyktatura czy parlament?..., s. 1; Goga twierdzi, że szanuje konstytucję. Rumunia pragnie przyjaźni z państwami porządku i postępu, GłPor nr 3, 4 I 1938, s. 5; Prasa musi być narodowa. Nowy wywiad z premierem Gogą, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 2; Premier Goga zaprzecza tendencyjnym wiadomościom, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17; Premier Goga o swej polityce. Nie dąży do dyktatury, KurWar nr 3w, 4 I 1938, s. 10.

ogólnikowo, że zmiana miałaby charakter reformy ustroju w duchu korporacyjnym, jednakże bez opierania się na wzorach niemieckich i włoskich i bez wprowadzania systemu monopartyjnego²³.

Jako symptomy świadczące o planach rządu wskazywano pospieszną rozbudowę bojówek partyjnych – *lancieri*, które, zdaniem opozycji, miały posłużyć do walki z nią podczas kampanii przedwyborczej²⁴.

Wątpliwości w dużym stopniu rozwiął cytowany przez polską prasę wywiad dla „Daily Herald”, opublikowany przez tę gazetę 6 stycznia 1938 roku. Premier Goga jednoznacznie stwierdził wówczas, że przed terminem zwołania obecnego parlamentu zostaną rozpisane nowe wybory, w których jego partia uzyska większość, gdyż rząd „zmierza zarówno do zaspokojenia wszystkich słuszných aspiracji narodowych, jak i do ulżenia sytuacji gospodarczej ludności”, a program wyborczy będzie „zakrojony szeroko i oparty na naszych potrzebach życiowych, na zasadach chrześcijańskich, na monarchii i na dążeniach narodowych jako głównych wytycznych”. Nowy parlament miał dokonać reformy konstytucji i ordynacji wyborczej. Ta ostatnia miała zmniejszyć liczbę deputowanych parlamentu i oprzeć wybór senatorów na zasadach korporacyjnych²⁵.

W tym samym dniu nieoficjalnie poinformowano, że termin wyborów ustalono na 8 kwietnia²⁶. Z przygotowaniem do nich wiązało się zapewne podporządkowanie państwowych mediów bezpośrednio urzędowi premiera²⁷.

W omawianym również przez PAT, późniejszym o parę dni wywiadzie dla angielskiego „Daily Herald” premier miał stwierdzić, że

²³ *Z Rumunii i o Rumunii. Program rządu rumuńskiego*, KurWar nr 5, 6 I 1938, s. 17.

²⁴ *Rząd Gogi zaczął działać*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2.

²⁵ *Jak premier Goga tłumaczy antyżydowskie posunięcia nowego rządu Rumunii*, NP nr 7, 7 I 1938, s. 1; *Pół miliona Żydów chce się pozbyć Rumunia. Premier Goga zapowiada zmianę konstytucji rumuńskiej*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13; *Rumunia usunie pół miliona Żydów. Rewelacyjne oświadczenie premiera Gogi*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1.

²⁶ *Nowe wybory w Rumunii odbędą się w kwietniu. Goga zamierza zmienić konstytucję i ordynację wyborczą*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Wybory 8 kwietnia?*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13.

²⁷ Były to radio rumuńskie, „urząd kinematografów” i państwowe biuro turystyczne – to ostatnie zapewne jako środek propagandy zagranicznej. *Rumunia nie będzie Kalifornią dla Żydów. Nowe zarządzenia rządu Gogi*, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 6.

zamierza zmienić konstytucję i ordynację wyborczą tak, aby zmniejszyć liczbę posłów do parlamentu, a skład izby wyższej oprzeć na korporacjach, a nie na wyborach powszechnych²⁸. Jednocześnie odżegnywał się od wzorowania się na faszyzmie i narodowym socjalizmie, mówiąc, że jego program oparty będzie na rumuńskich „potrzebach życiowych, na zasadach chrześcijańskich, na monarchii i na dążeniach narodowych jako głównych wytycznych”. Premier twierdził, że „pewien jest zwycięstwa, gdyż jego rząd zmierza zarówno do zaspokojenia wszystkich słuszných aspiracji narodowych, jak i do ulżenia sytuacji gospodarczej ludności”²⁹.

W połowie stycznia wiadomości o wyborach zaczęły przybierać nieco konkretniejsze kształty. Według bliskiej rządowi gazety „*Porunca Vremii*”, rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów na marzec miało nastąpić w ciągu paru dni³⁰. „*Curentul*” donosił natomiast o rządowych planach zawarcia sojuszu wyborczego z partią narodowo-demokratyczną prof. Iorgi³¹, jednocześnie stwierdzając: „Należy jednak zaznaczyć, że dotychczas rząd nie powziął żadnej decyzji co do rozwiązania lub ukonstytuowania wybranego ostatnio parlamentu”³². ATE pisała z Bukaresztu o krążących pogłoskach, że parlament uda się „na dłuższy urlop”, ale nie zostanie rozwiązany³³. Z kolei opozycyjny, liberalny „*Vitorul*” donosił o planowanej zmianie ordynacji: „Nowa ustawa wyborcza nie wymagałaby uzyskania 40 proc. głosów dla otrzymania premii wyborczej, lecz premię

²⁸ Z korporacji tych Żydzi mieli być wyłączeni. Por. rozdz. III, przyp. 204.

²⁹ *Wszystko to już słyszeliśmy... Wywiad z premierem Gogą*, Rob nr 6, 6 I 1938, s. 1; *Rumunia pod rządami narodowców. Nowy wywiad z premierem Gogą. Wybory wyznaczono na 8 kwietnia*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Nowe wybory w Rumunii odbędą się w kwietniu. Goga zamierza zmienić konstytucję i ordynację wyborczą*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Prem. Goga mówi o kierunku swego rządu prasie angielskiej*, Cz nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Rumunia nie będzie Kalifornią dla Żydów...*, s. 6.

³⁰ *Nowe wybory w Rumunii mają się odbyć w marcu. Rząd zmieni ordynację wyborczą*, IR nr 13, 14 I 1938, s. 3.

³¹ Profesor Nicolae Iorga, najwybitniejszy chyba historyk rumuński tych czasów, był bliskim przyjacielem A. Cuzy. I. Radu, *Nicolae Iorga and Fascism*, „*Journal of Contemporary History*”, Vol. 27, 1992, No. 3, s. 478, pisze: „They shared a militant anti-semitic conservatism and an obvious personal affinity. They were divided by a certain conception of political praxis. Iorga opposed the use of violence”.

³² *Los parlamentu jeszcze nie przesądzony*, Cz nr 13, 14 I 1938, s. 2; *Sprawa nowych wyborów*, IKC nr 14, 14 I 1938, s. 14.

³³ *Parlament na dłuższym urlopie*, Rob nr 14, 14 I 1938, s. 4.

otrzymałoby stronnictwo, które uzyska względną większość w wyborach³⁴. Wynikało to z faktu, że, jak słusznie zauważał C. Codreanu, przywódca Żelaznej Gwardii, Goga – nawet z sojusznikami – nie miał szans na zdobycie 40% głosów³⁵. Jednocześnie – według informacji korespondenta „Kuriera Warszawskiego” – „przywódcy najsilniejszych liczebnie stronnictw w tym nieukonstytuowanym parlamencie wyrazili gotowość rokowań z rządem i oświadczyli, że chociaż nie obiecują mu poparcia, uwzględnią wszelkie konieczności państwowe”³⁶.

„Nowy Dziennik” 15 stycznia donosił o pogłoskach o rozwiązaniu parlamentu w ciągu najbliższych dni³⁷. Dziennikarz „Wieczoru Warszawskiego” 11 stycznia pisał o szerokich badaniach statystycznych, jakie miały posłużyć do uzasadnienia przed nowo obranym parlamentem antysemickich projektów i stwierdzał, że wśród bukareszteńskich Żydów nastąpiło chwilowe uspokojenie, gdyż najbardziej dotkliwe przepisy z konieczności musiały być odłożone do czasu ukonstytuowania się nowego parlamentu³⁸. Na coraz bardziej widoczny brak poparcia gabinetu ze strony innych znaczących sił politycznych zwracali uwagę polscy publicyści³⁹. Natomiast oficjalne wypowiedzi przedstawicieli stronnictwa rządowego dla prasy były bardzo optymistyczne. ATE donosiła 17 stycznia z Bukaresztu, że spodziewane jest uzyskanie przez partię chrześcijańsko-narodową ponad 50% głosów⁴⁰. Inne, sprzeczne informacje podawały, że roz-

³⁴ *Rozwiązanie parlamentu*, GazPol nr 13, 14 I 1938, s. 2; *Nowe wybory w Rumunii mają się odbyć w marcu. Rząd zmieni ordynację wyborczą*, IR nr 13, 14 I 1938, s. 3; *Goga zabezpiecza się*, GłPor nr 13, 14 I 1938, s. 5.

³⁵ *Goga nie uzyska premii wyborczej. Twierdzi Codreanu, przywódca „Żelaznej Gwardii”*, GłPor nr 13, 14 I 1938, s. 5.

³⁶ J. Muszyński, *Nastroje przedwyborcze (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 30w, 31 I 1938, s. 2.

³⁷ „Wielką sensację wywołało doniesienie „Lunea Romanescu”, że rozwiązanie nowego parlamentu, który odbędzie tylko jedno posiedzenie, ma nastąpić najpóźniej w dniu 20 bm. Ponowne wybory rozpisane zostaną na drugą połowę kwietnia już na zasadzie nowej ordynacji wyborczej”. *Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego – najpóźniej 20 stycznia (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 16, 16 I 1938, s. 16.

³⁸ T. Miciukiewicz, *Nie wcześniej jak w maju nowe ustawy antyżydowskie w Rumunii*, SłWil nr 14, 15 I 1938, s. 7.

³⁹ B. K[oskowski], *Na wokandzie. Położenie rządu p. Gogi*, KurWar nr 15, 16 I 1938, s. 4.

⁴⁰ *W przededniu rozwiązania parlamentu rumuńskiego*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 2.

wiązanie parlamentu nie jest zadecydowane, a Goga liczy na zawarcie porozumienia z liberałami i Żelazną Gwardią⁴¹. Mimo to pogłoski o rozwiązaniu parlamentu stawały się silniejsze z godziny na godzinę⁴².

Oficjalna decyzja o rozwiązaniu parlamentu

Oficjalnie informacja o rozwiązaniu parlamentu i nowych wyborach została ogłoszona 18 stycznia wieczorem⁴³. Była to decyzja spóźniona, choć, jak pisał S. Werner w „Gazecie Polskiej”,

przypuszczano, że rząd, dla zapewnienia sobie spokoju w pierwszym okresie swej działalności, wykorzysta „pieredyszkę”, jaką dają mu ustawy, i rozwiąże izby dopiero w ostatecznym terminie, tj. przed samą datą ich zebrania się, a więc około 15 lutego⁴⁴.

Partie opozycyjne były zaskoczone⁴⁵, tym bardziej że rząd „nowe przepisy rozesłał jako poufne i uznał za obowiązujące, zanim jeszcze zostały prawidłowo ogłoszone w Monitorul Oficial”. W ten nieprawidłowy sposób zapewniono pierwszy numer dla listy rządowej⁴⁶. Tak szybką decyzję S. Werner uzasadniał koniecznością wzmocnienia pozycji rządu wewnątrz kraju i na zewnątrz⁴⁷. Oficjalnie rozwiązanie uzasadniano tym, że wypływało ono „z prerogatyw korony w chwili,

⁴¹ 20 bm. parlament rumuński będzie rozwiązany?, IKC nr 18, 18 I 1938, s. 4.

⁴² Rozwiązanie parlamentu rumuńskiego – aktualne, NDZ nr 18, 18 I 1938, s. 13; 20 bm. parlament rumuński..., s. 4.

⁴³ Parlament rumuński rozwiązany, Rob nr 19, 19 I 1938, s. 4.

⁴⁴ S. Werner, Wybory czy plebiscyt? (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”), GazPol nr 26, 27 I 1938, s. 5. Podobnie J. Muszyński, Nastroje przedwyborcze (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”), KurWar nr 30w, 31 I 1938, s. 2: „Premier [...] pragnący rządzić w duchu autorytatywnym, nie chciał [...] uzależnić się od liberałów i zaranistów, posiadających razem przewagę w parlamencie”.

⁴⁵ C.P., P. Goga robi wybory... Ostry protest partii opozycyjnych. Dekret – sprzeczny z konstytucją (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”), NDZ nr 27, 27 I 1938, s. 7.

⁴⁶ „P. Maniu pisze, że kiedy przystąpiono do rejestracji list kandydatów, zażądał od komisji wyborczej, aby mu pokazano numer »Monitora Rządowego« zawierający nową ustawę. Tego numeru jeszcze nie było; wyszedł dopiero nazajutrz”. Rząd Gogi upadnie w marcu?, NP nr 33, 2 II 1938, s. 9.

⁴⁷ S. Werner, Wybory czy plebiscyt?..., s. 5.

gdy stwierdzić można, że w parlamencie nie istnieje większość, która byłaby zdolna do pracy⁴⁸.

Głosowanie do izby niższej miało się odbyć 2 marca, do senatu – 4, 5 i 6 marca, przy czym 4 marca mieli głosować wyborcy, następnego dnia swoich przedstawicieli miały wybierać rady komunalne, a 6 marca – samorząd gospodarczy. Parlament w nowym składzie miał zebrać się 10 marca. Listy – w przeciwieństwie do poprzednich wyborów – składane były centralnie w Bukareszcie, a nie w poszczególnych okręgach. Natomiast zasada „premiu wyborczej” dla zdobywcy 40% głosów nie uległa zmianie⁴⁹.

O wiele ważniejsze było wprowadzenie nowego sposobu oznaczania graficznego partii – niezwykle istotnego w sytuacji ogromnego zasięgu analfabetyzmu. Dotychczas były to różne symbole graficzne, które z czasem zaczęły się jednoznacznie kojarzyć z daną partią, stanowiąc jakby prototyp obecnego logo. Ordynacja nakazała zastąpienie tych tradycyjnych już symboli kropkami w liczbie odpowiadającej numerowi listy – w ten sposób pierwsze numery automatycznie stawały się bardziej rozpoznawalne i odróżnialne⁵⁰. Zmiany ordynacji posłużyły uzyskaniu przez partię rządową pierwszego numeru dla własnej listy i miały zdezorientować wyborców, zwłaszcza niepiśmiennych. Szczególnie poszkodowana miała być Żelazna Gwardia – jej znakiem były dwie kropki, które obecnie przypadły liberałom. M. Rutkowska

⁴⁸ C.P., *P. Goga robi wybory...* „Nasz Przegląd” cytował uzasadnienie ministra sprawiedliwości, uznając je zresztą za mało przekonywujące: „Konstytucja nie określa, jakie izby wolno rozwiązać: ukonstytuowane czy tylko wybrane. [...] Izby formalnie przestały istnieć, ponieważ nie były w stanie utworzyć rządu parlamentarnego. Rząd [...] postanowił rozwiązać izby, zanim się ukonstytuowały, »jedynie dlatego, że chce zapobiec szkodliwej i niebezpiecznej dyskusji, która zwykle towarzyszy procedurze zatwierdzania mandatów«”. *Zmierzch Gogi i jego kompanów? Król Karol jest podobno niezadowolony z obecnego rządu*, NP nr 29, 29 I 1938, s. 4.

⁴⁹ *Nowe wybory w Rumunii. Rząd Gogi zachowuje tradycję parlamentarną*, Kur-War nr 18p, 19 I 1938, s. 3; *Parlament rumuński rozwiązany*, WDzN nr 18, 19 I 1938, s. 1; *Goga rozwiązał parlament. Wybory w marcu*, Cz nr 19, 20 I 1938, s. 3; *Rozwiązanie izb w Rumunii. Nowe wybory 5 marca. Zgłoszono już pięć list*, ABC nr 21, 20 I 1938, s. 6; *Zmiana ordynacji wyborczej i rozwiązanie parlamentu w Rumunii*, IKC nr 20, 20 I 1938, s. 17; *Kolejność list wyborczych*, GłPor nr 25, 26 I 1938, s. 2; J. Moł., *Za miesiąc wybory w Rumunii. Rząd rozwiązuje organizacje półwojskowe, ale zapomina o swoich własnych*, GłPor nr 34, 4 II 1938, s. 2.

⁵⁰ C.P., *P. Goga robi wybory...*; *Rząd Gogi upadnie w marcu?*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 9.

z „ABC”, za miejscowym dziennikarzem, stwierdzała, że może to, szczególnie na wsi, odebrać część głosów tej partii, mającej szanse na pierwsze miejsce w liczbie uzyskanych mandatów⁵¹.

W powszechnym odczuciu wybory miały zdecydować o „być albo nie być” rządu. Jak pisał Jędrzej Giertych:

Jeśli nowy rząd zdobędzie ustawowe 40 proc. głosów, zwycięstwo nowego *régime'u* będzie ostateczne. Żadna siła, ani w rządzie, ani poza rządem, żadne również późniejsze trudności (gospodarcze itp.) nie zdołają przeszkodzić utrwaleniu się i dojściu aż do ostatecznych konsekwencji, narodowego przewrotu. Jeśli rząd owych 40 proc. nie uzyska, jeśli splot rozmaitych, przeciwnych mu sił zdoła mu w tym przeszkodzić, zachodzi duże prawdopodobieństwo, że rzeczy wrócą do dawnego stanu⁵².

Podobnie wypowiadał się w „Gazecie Polskiej” S. Werner: „Można [...] mówić o plebiscycie w innym sensie: za państwem narodowym czy za liberalną demokracją? »Linia podziału« według tego kryterium zarysowana jest wyraźnie już dzisiaj”⁵³. Natomiast dla J. Muszyńskiego z „Kuriera Warszawskiego”, opowiadającego się za opinią prof. Nae Ionescu, Godze „chodziło o to, aby swego rodzaju plebiscyt zatwierdził, czy on, czy też kto inny ma pozostać szefem i wykonawcą bezkrwawej rewolucji w duchu nacjonalistycznym”⁵⁴, czyli wybory naprawdę stanowiły wyzwanie wobec C. Codreanu.

Obserwatorzy prasowi byli w dużym stopniu zgodni, że aktualny rząd rumuński ma minimalne szanse na zwycięstwo. Łódzki dziennikarzysta pisał:

⁵¹ M. Rutkowska, *Przyszłe wybory w Rumunii. Polityk niemiecki o sile Żelaznej Gwardii. (Od specjalnej wysłanniczki „ABC”)*, ABC nr 26, 25 I 1938, s. 3. „Kurier Warszawski” podawał kolejność list: „Pierwsze miejsce zajmuje lista rządowa, drugie – liberalna, trzecie – caraniści, czwarte – front rumuński, piąte – partia »Wszystko dla Kraju« i dalej – mniejsze partie polityczne”. Z Rumunii. *Przed wyborami do parlamentu*, KurWar nr 25p, 26 I 1938, s. 3.

⁵² J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3. Podobnie pisał J. Muszyński, *O co toczy się walka w Rumunii? (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 2: „P. Goga chce przez nowe wybory znaleźć oparcie polityczne dla swej ideologii”.

⁵³ S. Werner, *Wybory czy plebiscyt?...*, s. 5.

⁵⁴ J. Muszyński, *Nastroje przedwyborcze (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 30w, 31 I 1938, s. 2.

Nie należy zapominać, że według obowiązującej ordynacji wyborczej, aby zdobyć większość w parlamencie, trzeba uzyskać w wyborach co najmniej 40 proc. mandatów. Przy największym sukcesie i zastosowaniu wszelkiego rodzaju trików nic prorokują w Rumunii takiego wyniku – wątpliwe jest, czy zdobędzie ono 30 proc. mandatów. A wtedy rząd Gogi będzie musiał ustąpić⁵⁵.

Dziennikarz PAT, opisując w depeszy z 22 stycznia prawdopodobny rezultat wyborów, dawał partii rządzącej szansę na pierwsze miejsce w klasyfikacji wyborczej, pomijając kwestię pokonania przez nią progę 40%:

Nastrój wśród ugrupowań prawicowych, jak i rządowej partii narodowo-chrześcijańskiej i ruchu, którego eksponentem politycznym jest partia „Wszystko dla Kraju”, jest jak najlepszy i należy przypuszczać, że stronnictwa te zajmą pierwsze miejsca co do ilości uzyskanych głosów. Ugrupowanie prawicowe „Front Rumuński”, byłego premiera Vaida Voievode, nie odegra prawdopodobnie większej roli i zadowoli się kilkoma procentami głosów. Trzecie miejsce zajmie niewątpliwie partia liberalna, która po zjednoczeniu wzmocniła się nieco, jednak nie w tej mierze, jak oceniają to czynniki liberalne. Na dalszym miejscu znajdzie się Partia Narodowo-Chłopska p. Maniu, która została jednak znacznie osłabiona z powodu przejścia do obozu rządowego kilkunastu silnych organizacji powiatowych. Dalsze stronnictwa nie odegrają większej roli w wyborach⁵⁶.

O tym, że sam rząd Gogi był niepewny sukcesu, świadczyły jego usilne starania o poparcie innych sił politycznych. Już w połowie stycznia pisano – mimo jego opozycyjnych wypowiedzi⁵⁷ – o rokowaniach z N. Iorgą⁵⁸. 4 lutego prasa z pewnym zdziwieniem doniosła o wcześniej odrzucanym⁵⁹ sojuszu wyborczym z mniejszością niemiec-

⁵⁵ *Rząd Gogi będzie musiał ustąpić. Nie ma on żadnych szans w wyborach, jakie się wkrótce odbędą w Rumunii. Opozycja jest zablokowana i jednomyślna*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 9.

⁵⁶ *Horoskopy wyborcze w Rumunii. Zwycięstwo stronnictw rządowych uchodzi za pewne*, Cz nr 22, 23 I 1938, s. 13.

⁵⁷ Profesor N. Iorga również przychylił się do opinii, że rozwiązanie parlamentu przed jego ukonstytuowaniem się jest niezgodne z konstytucją Rumunii. *Przeciw rozwiązaniu parlamentu*, GazPol nr 16, 17 I 1938, s. 2.

⁵⁸ *Przed wyborami*, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2.

⁵⁹ *Ibidem*.

ką. Dokonał się on w zamian za bardzo znaczne ustępstwa: 12 mandatów w parlamencie i 2 w senacie oraz złagodzenie wobec Niemców licznych przepisów skierowanych przeciwko mniejszościom⁶⁰.

Do bloku weszła też partia narodowo-demokratyczna prof. Iorgi, pisano ponadto o możliwości pozyskania partii ludowej marszałka Averescu⁶¹. Na tym kończyły się możliwości koalicyjne rządu; dlatego też rozpropagowano deklaracje poparcia ze strony różnych organizacji o niewielkich wpływach w społeczeństwie⁶².

O dużych szansach partii rządowej na największą liczbę głosów pisał PAT, nie precyzując jednak, czy chodzi tu o pewność uzyskania premii wyborczej⁶³. Zdaniem S. Wernera zwycięstwo rządu nie było nieprawdopodobne, gdyż nie należało

zapominać o głębokim odzewie, jaki wzbudziło w masach hasło „Rumunia dla Rumunów”. Dzisiaj, gdy nacjonałiści stoją rzeczywiście u władzy, nawet ci, którzy wczoraj wahali się i, powodowani oportunistycznym, głosowali na „tradycyjnych” liberałów albo caranistów, rzucić mogą swe głosy na rzecz rządu. Rząd zdecydowany jest zresztą przyjąć najcięższą nawet walkę i nie ugiąć się przed żadną przeszkodą, rozumiejąc dobrze, że wybory marcowe będą czymś więcej niż zwykłym szukaniem większości w izbie⁶⁴.

⁶⁰ Między innymi „Ilustrowany Kurier Codzienny” donosił, że „zostanie w stosunku do mniejszości niemieckiej złagodzone rozporządzenie, iż języka, literatury i historii rumuńskiej mogą uczyć tylko czystej krwi Rumuni: niemieccy nauczyciele niemieckich szkół prywatnych w Rumunii będą mogli składać dodatkowy egzamin z powyższych przedmiotów przed specjalną komisją”. *Specjalne prawa dla Niemców w Rumunii*, IKC nr 35, 4 II 1938, s. 10. Por. również *Rząd rumuński zawarł kartel wyborczy z hitlerowcami*, Rob nr 30, 30 I 1938, s. 1; *Goga zawarł pakt wyborczy z Niemcami. Poseł Arciszewski interweniował w sprawie likwidacji majątków obywateli polskich*, IR nr 35, 5 II 1938, s. 11.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² „Organizacja studencka pod nazwą »Blok generacji studenckiej z r. 1922«, grupująca niemal wszystkich wybitnych działaczy pierwszego okresu życia powojennej Rumunii, hołdujących zasadom ruchu narodowego i antysemitycznego, uchwaliła na specjalnym zebraniu udzielić całkowitej pomocy rządowi premiera Gogi i partii narodowo-chrześcijańskiej”. *Więści z Rumunii*, KurWar nr 17w, 18 I 1938, s. 10; *Wybitni działacze za rządem*, IKC nr 19, 19 I 1938, s. 15.

⁶³ *Przed nowymi wyborami w Rumunii. Przewidywania i kartele wyborcze*, KurWar nr 21p, 22 I 1938, s. 4; *Rumuńskie wybory. Rząd p. Gogi oczywiście postara się, aby nie było niespodzianek*, Rob nr 25, 25 I 1938, s. 4.

⁶⁴ S. Werner, *Wybory czy plebiscyt?...*, s. 5.

W sukces rządu niezbyt wierzyła natomiast podkreślając siłę wpływów Żelaznej Gwardii M. Rutkowska z oenerowskiego „ABC”:

Aby móc rządzić swobodnie, partia narodowo-chrześcijańska w przyszłych wyborach powinna uzyskać, według rumuńskich zwyczajów, 40 proc. głosów. Otrzymałaby wtedy ponadto 10 proc. „premię wyborczą”. A mieli poprzednio tylko 9 proc. Posługiwanie się „starą i pewną” metodą liberałów⁶⁵ nie leży zapewne w ich intencjach. Dziś zresztą, przy obudzonej czujności mas, ponowienie „rumuńskich wyborów” nie jest rzeczą łatwą⁶⁶.

Dziennikarka podkreślała w swoich korespondencjach przekonanie koalicji rządowej o sukcesie – czyniła to jednak z pewnym dystansem i sarkazmem:

Czy rząd obecny liczy na uzyskanie większości? Rozmawiam na te tematy wśród samych czuystów, z wysokimi urzędnikami ministerstw. Odpowiadają szczerze: Cóż, szanse nasze zwiększyły się właśnie dlatego, że jesteśmy w rządzie⁶⁷.

Korespondent „Gazety Polskiej”, S. Werner powątpiewał – co prawda już po upadku gabinetu – w jego zdolność osiągnięcia sukcesu wyborczego: „Skok z 9 proc. głosów uzyskanych przez grupę p. Gogi w czasie wyborów z dn. 20 grudnia ub. r. do 40 proc., które musiałby skupić – dla zdobycia większości w izbie – w dn. 2 marca, przerastał, obiektywnie biorąc, możliwości rządu”⁶⁸.

25 stycznia rumuńska Rada Ministrów podjęła uchwały dotyczące zabezpieczenia bezpieczeństwa publicznego podczas wyborów. Partiom opozycyjnym gwarantowano „propagandę w ramach ustaw i przy ścisłym przestrzeganiu zarządzeń policyjnych”, jednocześnie wprowadzając zakaz prowadzenia agitacji dla osób niebędących wyborcami w danym okręgu – oprócz samych kandydatów. Udziału

⁶⁵ Mowa tu o oszustwach wyborczych.

⁶⁶ M. Rutkowska, *W bukareszteńskim chaosie. Pierwsze wrażenia z Rumunii specjalnej wysłanniczki „ABC”*, ABC nr 22, 21 I 1938, s. 3; eadem, *Przyszłe wybory w Rumunii. Polityk niemiecki o sile Żelaznej Gwardii. (Od specjalnej wysłanniczki „ABC”)*, ABC nr 26, 25 I 1938, s. 3.

⁶⁷ Eadem, *Przyszłe wybory w Rumunii...*, s. 3.

⁶⁸ S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1.

w „demonstracjach politycznych” nie mogli też brać funkcjonariusze państwowi. Liczebnie wzmocnione organy przymusu zachęcono do działania „bez szykany, ale z autorytetem”. Jednocześnie zakazano aktywności formacji paramilitarnych, gdyż „istnienie takich formacji mogłoby doprowadzić do wojny domowej, która byłaby niebezpieczeństwem dla całości państwa”. W praktyce zarządzenia te dotyczyły wyłącznie opozycji, toteż nie chcieli im podporządkować się caraniści, twierdząc, że rozwiążą swoją „gwardię partyjną”, gdy Goga uczyni to samo z „lancierami”⁶⁹.

Tymczasem korespondent „Ilustrowanej Republiki” dostrzegał rozbudowę liczebną i wzmocnienie partyjnych bojówek partii rządzącej, które – w niebieskich koszulach ze swastyką – stawały się coraz bardziej widoczne na ulicach⁷⁰. Wobec przeciwników politycznych zaczęto wysuwać zarzuty sugerujące nieprawidłowości w czasie poprzednich rządów, a nawet zdradę stanu. Nicolae Titulescu oskarżono o kradzież tajnych dokumentów w celu ich publikacji „dla porachunków osobistych”. Informacje te powtórzyło w Polsce niewiele gazet, ale znalazła się wśród nich „Gazeta Polska”⁷¹, zresztą stale negatywnie nastawiona wobec dyplomaty⁷². Kampania wyborcza w Rumunii od początku przybrała ostre formy, przy czym rząd nie ukrywał, że jest w niej stroną. Dochodziło do aresztowań przeciwników politycznych pod zarzutem „działalności wywrotowej”⁷³.

Na przełomie stycznia i lutego państwowe organizacje bezpieczeństwa podporządkowane zostały partii, czego symbolem było, jak donosiła PAT, że w Czerniowcach policja „założyła na

⁶⁹ *Przed wyborami w Rumunii, Zarządzenia porządkowe*, KurWar nr 25w, 26 I 1938, s. 10; *Przed wyborami do parlamentu rumuńskiego*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 5; *Przygotowania do wyborów*, IKC nr 28, 28 I 1938, s. 15; J. Moł., *Za miesiąc wybory w Rumunii. Rząd rozwiązuje organizacje półwojskowe, ale zapomina o swoich własnych*, GłPor nr 34, 4 II 1938, s. 2.

⁷⁰ *Stan oblężenia w Rumunii i cenzura przewencyjna zostały utrzymane. Rząd przygotowuje nowe wybory, ale... rządzić będzie bez parlamentu*. „Czystka” w administracji rumuńskiej, IR nr 1, 1 I 1938, s. 1; „Niebieskie koszule” na ulicach Bukaresztu. Partia chrześcijańsko-narodowa tworzy oddziały szturmowe, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

⁷¹ P. Titulescu przywłaszczył sobie tajne dokumenty państwowe, GazPol nr 28, 29 I 1938, s. 2.

⁷² Por. opinie wypowiedziane przez S. Wernera, *Rumunia i Liga Narodów (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 1.

⁷³ *Aresztowania w centrali socjalistów rumuńskich*, Cz nr 21, 22 I 1938, s. 2; *Zabronione „koszule”*, Pol nr 4770, 27 I 1938, s. 12.

rękawy niebiesko-czerwono-żółte opaski ze swastyką, odznaką partii chrześcijańsko-narodowej. Obecnie policjanci w Czerniowcach nie salutują, lecz podnoszą rękę na znak pozdrowienia⁷⁴. Jednocześnie zakazano działania partyjnych organizacji paramilitarnych opozycji, gdyż „istnienie takich formacji mogłoby doprowadzić do wojny domowej, która byłaby niebezpieczeństwem dla całości państwa”⁷⁵.

Partie opozycyjne

Od pierwszych dni istnienia rządu prasa informowała o stosunku innych partii do gabinetu, tym bardziej że istniało wiele przesłanek, aby sytuacji nie uważać za ustabilizowaną⁷⁶.

Struktura partyjno-polityczna Rumunii rzadko była szerzej omawiana w artykułach poświęconych bieżącym wydarzeniom w tym kraju. Jedynie w syntetycznym materiale, omawiającym – już po jego upadku – rządu Octaviana Gogi, zamieszczonym w „Polonii”, można znaleźć pewne ogólne omówienie tego zagadnienia. Publicysta gazety stwierdzał, że organizacja życia politycznego w Rumunii jest wynikiem „niskiego stosunkowo poziomu kultury narodu – i to nie tylko szerokich warstw ludowych, lecz przede wszystkim tzw. warstw przodujących”, co daje w rezultacie wielkie „rozbitcie narodu” na około trzydzieści stronnictw, wzajemnie ostro się zwalczających. Za główne partie uważał Żelazną Gwardię i Stronnictwo Chłopskie Iuliu Maniu (caranistów). O wiele słabsze wpływy mieli posiadać liberałowie, kierowani przez Gheorghe Tatarescu, „daleko za nimi” plasowały się wpływy partii narodowo-chrześcijańskiej premiera Gogi⁷⁷.

⁷⁴ Kryzys gospodarczy w Rumunii. Policja w Czerniowcach ze swastyką na mundurach, IR nr 40, 10 II 1938, s. 11.

⁷⁵ Poleceniu temu nie chcieli podporządkować się caraniści: „[I] Maniu odpowiedział na to postanowienie rządu i zaznaczył, że jeśli rząd rozwiąże swą drużynę »Lancierów«, to i partia narodowo-włościańska zrezygnuje ze swych oddziałów gwardii partyjnej”. J. Moł., *Za miesiąc wybory w Rumunii...*, s. 2.

⁷⁶ Por. np. Czy Goga się utrzyma? Możliwość utworzenia dyktatury wojskowej lub porozumienia się z czynnikami decydującymi z Maniu, GłPor nr 7, 8 I 1938, s. 5.

⁷⁷ Wo..., *Przesilenie rumuńskie. Zamaskowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3. Autor pomija mniejsze partie, jak chociażby Front Rumuński.

Wszystko dla kraju (Żelazna Gwardia)

Ogólne opinie prasy. W omawianym okresie prasa w niewielkim stopniu nawiązywała do poprzednich dziejów Żelaznej Gwardii⁷⁸, koncentrując się na aktualnych wydarzeniach.

Publicyści **prawicowi** darzyli Żelazną Gwardię pewną sympatią, ale w wielu wypadkach byli dalecy od entuzjazmu. Stwierdzenie, że „partia Gogi odpowiada ideowo mniej więcej polskiemu Stronnictwu Narodowemu, gdy partia »Żelaznej Gwardii« z przywódcą [Corneliu] Zelea Codreanu odpowiada polskiemu ONR-owi”⁷⁹, było dosyć powszechne wśród ówczesnych obserwatorów życia politycznego i niewątpliwie zawierało w sobie wiele prawdy, aczkolwiek w szczegółach – czego wówczas nie dostrzegano – różnice były dosyć znaczne⁸⁰. Wynikały z tego dosyć ciekawe konsekwencje.

Otóż zwolennicy Stronnictwa Narodowego odnosili się do tej organizacji z widocznym dystansem. Choć nie zaprzeczano jej dynamizmu⁸¹, to określana była jako „odprysk od partii Cuza-Goga”. Zwracano uwagę, że „»Capitanul« (»wódz«) »Żelaznej Gwardii«, młody

⁷⁸ O Żelaznej Gwardii por. T. Dubicki, K. Dach, *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996, *passim*; E. Weber, *The Men of the Archangel*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 1, 1966, nr 1, s. 101–126; A. Heinen, *Die Legion „Erzengel Michael” in Rumänien. soziale Bewegung und politische Organisation: Ein Beitrag zum Problem des internationalen Faschismus*, München 1986, *passim*; Z. Yavetz, *An Eyewitness Note...*, s. 597–610.

⁷⁹ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2. Potwierdzeniem tego może być opinia R. Carstocea, *Students Don the Green Shirt. The Roots of Romanian Fascism in the Anti-Semitic Student Movements of the 1920s*, [w:] *Alma Mater Antisemitica. Akademisches Milieu, Juden und Antisemitismus an den Universitäten Europas zwischen 1918 und 1939*, wyd. R. Fritz, G. Rossoliński-Liebe and J. Starek, Wien 2016, s. 54, pisząc o początkach działalności C. Codreanu, gdy współpracował on z A. Cuzą w ramach Ligi Obrony Narodowo-Chrześcijańskiej „Cuza, a representative of the pre-war generation of antisemites, wanted a return to legal discrimination and envisaged the League as a traditional political party, acting within the boundaries of the democratic (if not exactly liberal) system. Codreanu, suspicious of politics in general, wanted to organise it along the lines of a disciplined movement functioning according to the principle of direct action, and base it on unconditional obedience to the leader”.

⁸⁰ Ruch Codreanu kierował się do rumuńskiego chłopstwa i jako zasadę uważał przeciwstawienie się kapitalistycznej modernizacji. Por. S. M. Cullen, *Leaders and martyrs: Codreanu, Mlosley and Jose Antonio*, „History”, Vol. 71, 1986, nr 3, s. 413–415.

⁸¹ J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3.

magister praw z Jass, jest uczniem prof. Cuzy”. Partia ma duże sukcesy propagandowe, potrafi przyciągnąć masy prowadzoną z rozmachem propagandą i „bardziej pociąga zewnętrznymi formami swej akcji”⁸², natomiast – według endeckiego publicysty

„Żelazna Gwardia” rozpoczęła swą akcję jako ugrupowanie zdecydowanie nacjonalistyczne i antysemickie. Dzisiaj od swych pierwotnych haseł odbiegła. W grudniowych wyborach listy jej były zablokowane z listami ludowców, będących jedynym na gruncie rumuńskim poważnym wyrazem Frontu Ludowego. O sprawie żydowskiej „Żelazna Gwardia” mówi dziś rzekomo, że uważa ją za sprawę „na dalszym planie”.

Endeccy publicyści zwracali też uwagę na wypowiedzi przeciwników Codreanu, oskarżające go o zależność od nieokreślonych „kół finansowych” (w domyśle – żydowskich)⁸³.

Inaczej, bo z pełnym entuzjazmem odnosili się do Żelaznej Gwardii oenerowcy, zdystansowani z kolei nieco wobec partii Gogi-Cuzy. Zdaniem reporterki warszawskiego „ABC”, właśnie zwolennicy Codreanu byli prawdziwą przyszłością narodowej Rumunii, zaś ich przywódca – charyzmatycznym wodzem⁸⁴.

Capitanul budził także podziw – starającego się o danie rzeczowego, choć niepozbawionego nuty sympatii opisu jego partii – korespondenta prorządowego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”:

Cornelio Codreanu to nie polityk wyrachowany i posługujący się gierkami. To wódz wierzący w posłannictwo swoje i swojej grupy. W tym bodaj tkwi największa tajemnica tego wielkiego rozmachu i tych sukcesów, jakie zdobyło z czasem kółko dyskusyjne pięciu studentów w Jassach. Niewątpliwie największą zagadkę dla każdego stanowi przyszłość Rumunii, o ile ona będzie związana z ruchem Cornelia Codreanu⁸⁵.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Narodowcy rumuńscy a „Żelazna Gwardia”*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 3. W rzeczywistości partia ta była wspierana finansowo przez NSDAP.

⁸⁴ M. Rutkowska, *Wódz odrodzonej Rumunii – Codreanu (Wywiad specjalny „ABC”)*, ABC nr 32, 30 I 1938, s. 5.

⁸⁵ I. Kleszczyński, *„Żelazna Gwardia” – zagadka przyszłości Rumunii. Cornelio Codreanu o swej partii*, IKC nr 19, 19 I 1938, s. 5.

Prasa **centrowa** nie darzyła Codreanu sympatią. Katowicka „Polonia” podkreślała, że „gwardziści są zwolennikami hitleryzmu i fašyzmu bez zastrzeżeń”, przeciwnikami króla i przyczyną ciągłych niepokojów w państwie⁸⁶.

W prasie **lewicowo-liberalnej** ruch Codreanu przedstawiano jako ugrupowanie jeszcze bardziej antysemickie niż partia Gogi-Cuzy. Michał Wadyas pisał w „Nowym Dzienniku”:

Prymat we władaniu bronią antysemityzmu przysługuje nie-
spornie nie – gogowskiej partii National-Crestin [...] ale innemu,
niewspólnie bardziej ekstremistycznemu stronnictwu: „Żelaz-
nej Gwardii”. Wszak to właśnie Cornelius Codreanu [...] pierwszy
sposzregł się, że hasło „precz z Żydami” jest niezgorszym artyku-
łem zastępczym zamiast... strawy dla głodnych, butów dla bosych
i swobody obywatelskiej dla ciemieżonych mas. Wszak to nikt inny,
a tylko „kapitan” Codreanu, zdołał uzyskać krajową licencję na roz-
powszechnianie patentowych opowieści o „przewadze żydowskiej”,
o „międzynarodówce żydowskiej”, o „żydowskich wpływach demo-
ralizujących i destrukcyjnych”... Wszak to „Żelazna Gwardia” pierw-
sza wpadła na pomysł wywijania transparentem z wezwaniem: „Ru-
munia dla Rumunów!”⁸⁷.

Zdawano sobie sprawę, że Codreanu uważa się za osobę, której
„należą się” rządy w kraju. Podkreślano, że jego ruch jest bardziej
radykalny i przebojowy. Publicysta „Głosu Porannego” przekonywał:

Stronnictwo narodowo-chrześcijańskie sąsiaduje bezpośrednio
z Żelazną Gwardią, wyznającą również program nacjonalistyczny
i autorytatywny, ale w radykalniejszym, oddziaływującym w sposób
bardziej bezpośredni na masy wydaniu. Garnitur polityczny Żela-
znej Gwardii rekrutuje się spośród przedstawicieli młodego poko-
lenia, gdy przywódcy narodowych chrześcijan należą do pokoleń
starszych, a nawet, jak p. Cuza, bardzo starych. Przywódca Żelaznej
Gwardii, Corneliu Codreanu, toleruje obecny rząd, ale nie odnosi się
do niego z entuzjazmem, uważając, że jemu należą się rządy w kraju.
W nadchodzących wyborach Żelazna Gwardia pójdzie własną drogą

⁸⁶ „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3.

⁸⁷ M. Wadyas, *Wedle marszruty „Żelaznej Gwardii”. Cykl reportaży specjalnych*
wysłannika „Nowego Dziennika” „Rumunia z bliska” (V), NDz nr 20, 20 I 1938, s. 5.

i będzie robiła stronnictwu rządowemu konkurencję w kołach nacjonalistycznych⁸⁸.

Przedstawiając życiorys Codreanu, koncentrowano się na elementach najbardziej sensacyjnych. Wiele gazet umieściło omówienie reportażu Jerome i Jeana Thabaud z „Paris Soir”, ukazujące wodza Żelaznej Gwardii jako naśladowcę hitleryzmu, żądającego ślepego oddania, wielokrotnego mordercę i politycznego terrorystę, „dla którego zabójstwo jest tylko politycznym pociągnięciem”, a przede wszystkim – nie Rumuna, lecz słowiańsko-germańskiego mieszańca, opierającego się na członkach bałkańskiego plemienia półkoczowniczych pasterzy – Kuco-Wołochach⁸⁹.

Taktyka polityczna Żelaznej Gwardii wobec rządu Gogi-Cuzy. Na początku stycznia polscy dziennikarze byli zgodni, że ruch Cornelia Codreanu demonstruje pewne złagodzenie swojej opozycyjnej postawy⁹⁰. Świadczyć miało o tym m.in. zdementowanie pogłosek, że partia nie weźmie udziału w zapowiadanych wyborach parlamentarnych⁹¹.

W wywiadzie dla „Daily Herald”, o którym gazety polskie doniosły, za PAT, 9 stycznia, *capitanul* Codreanu wyraźnie jednak stwierdził, że nie będzie współpracował z Gogą⁹². Ta postawa miała być

⁸⁸ *Rumuńska endecja prze do władzy i uważa obecny rząd Gogi za nie dość nacjonalistyczny. Opozycja demokratyczna konsoliduje się i zwraca w stronę głowy państwa*, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 2.

⁸⁹ *Wódz nacjonalistów rumuńskich Codreanu – krwawy kapitan „Żelaznej Gwardii”*, GłPor nr 14, 15 I 1938, s. 2; (h), *Zabójca, który chce stać się zbawcą. Kim jest „wódz” Żelaznej Gwardii rumuńskiej, Codreanu*, NDz nr 15w, 15 I 1938, s. 4; *Krwawa kariera Corneliusa Codreanu. Zbrodnie przywódcy „Żelaznej Gwardii” rumuńskiej*, NP nr 18, 18 I 1938, s. 8. O Kuco-Wołochach (Aromunach, Cincarach), uważanych za potomków pierwotnych mieszkańców Półwyspu Bałkańskiego, por. I. Stawowy-Kawka, *Ludność Macedonii – zmiany struktury narodowościowej w XX wieku*, „Dzieje Najnowsze”, R. 30, 1998, z. 2, s. 30.

⁹⁰ Por. A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii...*, s. 522.

⁹¹ „Żelazna Gwardia” staje do wyborów, SłWil nr 3, 4 I 1938, s. 1; *Falszywe pogłoski o stanowisku „Żelaznej Gwardii”*, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17.

⁹² *Żydzi muszą odejść. Wywiad z przywódcą „Żelaznej Gwardii”*, WDzN nr 8, 9 I 1938, s. 2; *Sytuacja w Rumunii. „Żelazna Gwardia” za usunięciem Żydów z Rumunii*, GazPol nr 8, 9 I 1938, s. 4. Wiązało się to zapewne z zapewnieniami zarówno Karola II, jak i premiera, że polityka antysemicka będzie prowadzona ostrożnie i zgodnie z istniejącym prawem. *Czy Goga się utrzyma? Możliwość utworzenia dyktatury wojskowej lub porozumienia się czynnika decydującego z Maniu*, GłPor nr 7, 8 I 1938, s. 5.

szczególnie nie na rękę dyplomacji niemieckiej i włoskiej, która miała usilnie dążyć do współpracy obu przywódców i ich ugrupowań⁹³. Niektórzy dziennikarze uważali zresztą, że tylko w warunkach sojuszu obu – podobnych programowo – partii możliwe jest dłuższe utrzymanie się u władzy gabinetu Gogi⁹⁴.

Kilka dni później Codreanu wypowiedział się pozytywnie o antysemickich działaniach rządu, stwierdzając, że

nie poddaje w wątpliwość dobrej woli, z jaką obecny gabinet przystępuje do realizacji postulatów narodowych. Każde zarządzenie o charakterze antyżydowskim będzie przez ruch legionowy przyjęte pozytywnie. Nawet wtedy, gdyby rząd realizował poszczególne punkty programu Żelaznej Gwardii, ruch nasz nie będzie tych zarządzeń rewindykował dla siebie i nie będzie się o ich ojcostwa upominał. W każdej akcji, która może wyjść na użytek narodu rumuńskiego, ruch nasz odnosić się będzie do rządu pozytywnie⁹⁵.

Polityk ten krytykował natomiast premiera za pomysł rozwiązania parlamentu, gdyż rząd nie wygra wyborów i „sytuacja pozostanie bez zmian”⁹⁶. Polski czytelnik mógł się także przekonać, że w wielu innych zagadnieniach, szczególnie dotyczących polityki zagranicznej, poglądy Codreanu nie są zgodne z polityką rządu. W wywiadzie dla czeskiej gazety „Posledni Listy” wypowiedział się on przeciwko systemowi bezpieczeństwa zbiorowego, „masońskiej” Lidze Narodów, Małej Entencie i Paktowi Bałkańskiemu⁹⁷.

⁹³ „Wysłany do Bukaresztu specjalny sprawozdawca »Daily Haralda«, [Alexander] Easterman, donosi, że poseł niemiecki w Bukareszcie czyni największe wysiłki, aby przeprowadzić pogodzenie się między »Żelazną Gwardią« a partią Gogi, bez którego niemożliwe jest ustabilizowanie przyjaznego dla faszyzmu kursu”. Czy Goga się utrzyma?..., s. 5.

⁹⁴ Por. Dr I. Kl[eszczyński], *Niespodzianki rumuńskie. Rząd autorytetu królewskiego i trudności wewnętrzne*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 1.

⁹⁵ *Rząd w zgodzie z narodem. „Żelazna Gwardia” popiera antyżydowską politykę p. Gogi*, ABC nr 16, 15 I 1938, s. 6. Por. A. Chistol, *Cronica unui eșec așteptat: Gvernarea Goga-Cuza*, Craiova 2011, s. 299.

⁹⁶ „Żelazna Gwardia” przeciw rozwiązaniu parlamentu. W nowych wyborach rząd nie osiągnąłby nawet 20 proc. głosów?, Cz nr 14, 15 I 1938, s. 2; Nowe wybory w Rumunii mają się odbyć w marcu. Rząd zmieni ordynację wyborczą, IR nr 13, 14 I 1938, s. 3.

⁹⁷ Przywódca Żelaznej Gwardii przeciwko Lidze Narodów i Małej Entencie, IR nr 22, 23 I 1938, s. 3.

W połowie stycznia przewidywano, że Żelazna Gwardia zachowa „rzeczowy stosunek” do rządu, ale do wyborów pójdzie samodzielnie⁹⁸. Szybko nastąpił jednak proces wzrostu opozycyjności, choć jeszcze 18 stycznia w wywiadzie dla włoskiej prasy wódz partii mówił z pewną sympatią o rządzie Gogi⁹⁹.

Propagandziści Żelaznej Gwardii podkreślali systematycznie, że rząd Gogi nie ma prawa do sprawowania władzy, gdyż nie stanowi realnej siły politycznej, o czym świadczyła liczba mandatów zdobytych przez partię chrześcijańsko-narodową¹⁰⁰. Codreanu stwierdzał jednoznacznie że Goga i Cuza „nie mają koniecznej do rządzenia siły, oparcia w masach, nie mają ludzi i nie są zdecydowani na twardą, bezwzględną walkę. To są doskonali teoretycy, doktrynerzy”¹⁰¹, ale nie bojownicy, prący do zwycięstwa¹⁰². Ponadto zarzucał im wysuwanie pod adresem Żelaznej Gwardii fałszywych oskarżeń o występowanie przeciwko dynastii. Z tego też powodu ugrupowanie Codreanu odmawiało utworzenia wspólnego bloku z partią rządową w nadchodzących wyborach¹⁰³. Mimo to *capitanul* uznawał za słuszny antysemicki program rządu, a rozwiązanie kwestii żydowskiej widział w radykalnym usunięciu Żydów z Rumunii¹⁰⁴. Zresztą sam pomysł wyborów Codreanu uważał za błędny, ponieważ nie wierzył, aby partia Gogi-Cuzy osiągnęła bezwzględną większość. Sam natomiast liczył na dalsze zwiększenie liczby głosów i wykorzystanie kampanii wyborczej dla propagandy własnej ideologii¹⁰⁵.

⁹⁸ *W Rumunii. Premier Goga osamotniony*, Rob nr 15, 15 I 1938, s. 4.

⁹⁹ Wywiad z premierem Rumunii. „Rumunia dla Rumunów”. Premier Goga nie obawia się nacisku Ligi Narodów i obcych mocarstw, ABC nr 19, 18 I 1938, s. 6.

¹⁰⁰ *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

¹⁰¹ Codreanu nawiązywał tu do sporu, który doprowadził do jego zerwania z Cuzą w połowie lat 20. Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 49.

¹⁰² M. Rutkowska, *Wódz odrodzonej Rumunii – Codreanu (Wywiad specjalny „ABC”)*, ABC nr 32, 30 I 1938, s. 5.

¹⁰³ „Żelazna Gwardia” przeciw rozwiązaniu parlamentu, GazPol nr 13, 14 I 1938, s. 2.

¹⁰⁴ M. Rutkowska, *Wódz odrodzonej Rumunii...*, s. 5. Por. również *Całkowite usunięcie Żydów. Program rumuńskiej „Żelaznej Gwardii”*, Pol nr 4753, 10 I 1938, s. 1.

¹⁰⁵ „Według mego zdania, rząd nie będzie mógł obecnie osiągnąć więcej jak 30 proc. Uczyniłoby to bezowocnym wysiłek i postawiło nas z powrotem w tym punkcie, z jakiego wyszliśmy, tzn. w obliczu rządu bez większości parlamentu”. „Żelazna Gwardia” przeciw rozwiązaniu parlamentu, GazPol nr 13, 14 I 1938, s. 2.

Bardzo dobry wynik wyborczy partii Codreanu był zresztą uznawany za pewny¹⁰⁶. Pisano nawet o symptomach wskazujących, że Żelazna Gwardia bezpośrednio szykuje się do objęcia władzy w kraju¹⁰⁷.

Stanowisko, jakie zajmie partia Codreanu podczas wyborów, uważane było za niezwykle ważne dla dalszych wydarzeń w Rumunii. S. Werner pisał 26 stycznia, przewidując różne warianty rozwoju wypadków przedwyborczych:

Jak się zachowają ci młodzi nacjonaści wobec rządu, w którym zasiadają ich dawni nauczyciele i ideolodzy? Kwestia ta, ważniejsza, niż się na pozór wydaje, zarówno dla wyniku głosowania, jak i dla dalszej ewolucji politycznej Rumunii, nie da się jeszcze w tej chwili rozstrzygnąć. Walka w łonie obozu narodowego poderwałaby oczywiście jego siły, możliwe jest więc, że obie strony [...] unikać będą tym razem otwartej walki¹⁰⁸.

Oceniając pod koniec stycznia przyszłe wybory, reporterka „ABC” widziała dalszy rozwój sytuacji w Rumunii w postaci nieuniknione-go sojuszu Żelaznej Gwardii z królem, gdyż „przełom” już nastąpił i

otwarła się wreszcie droga dla prądów nacjonalistycznych, które, nurtując w masach, wypłynęły ku górze. Rząd obecny będzie zapewne przejściowy. Po nim przyjdą ci, którzy reprezentują w całej pełni Rumunię odrodzoną – Żelazna Gwardia. Być może, że król, który dotąd niechętnie widział Żelazną Gwardię, obecnie zmienił nieco swoje poglądy. Gen. Antonescu, minister spraw wojskowych, uchodzi za człowieka zbliżonego do kół Żelaznej Gwardii. Czy nastąpiła tu uгода, czy też Żelazna Gwardia sięga po wpływy poza królem, oczywiście na pewno nie wiadomo. Król jednak, jak dotąd, wykazywał duże doświadczenie polityczne¹⁰⁹.

¹⁰⁶ *Przed nowymi wyborami w Rumunii. Przewidywania i kartele wyborcze*, Kur-War nr 21p, 22 I 1938, s. 4.

¹⁰⁷ „Wódz Żelaznej Gwardii [...] tworzy we wszystkich miastach kursy prawnicze i administracyjne dla odpowiedniego przeszkolenia członków swej partii na przyszłych burmistrzów i prefektów”. *Rumuni nie gardzą prawnikami*, IKC nr 27, 27 I 1938, s. 7.

¹⁰⁸ S. Werner, *Wybory czy plebiscyt?...*, s. 5.

¹⁰⁹ M. Rutkowska, *Przyszłe wybory w Rumunii. Polityk niemiecki o sile Żelaznej Gwardii. (Od specjalnej wysłanniczki „ABC”)*, ABC nr 26, 25 I 1938, s. 3. Reporterka

Przeszłość okazała się zgoła odmienna. 28 stycznia władze aresztowały w obcesowy sposób przywódcę organizacji studenckiej na opanowanym przez Żelazną Gwardię¹¹⁰ Uniwersytecie Bukareszteńskim. Przyczyny zatrzymania działacza były niejasne. Jak pisał korespondent „Nowego Dziennika”, przypuszczano, że rzeczywistą przyczyną było „negatywne stanowisko Żelaznej Gwardii wobec zwołanego ostatnio przez rząd kongresu b. przywódców młodzieży uniwersyteckiej. Zdaniem Żelaznej Gwardii, kongres ten miał na celu zwiększenie wpływu stronnictwa Gogi na młodzież studencką, aby w ten sposób przeciwdziałać wpływom, jakimi cieszyła się w tych kołach Żelazna Gwardia”¹¹¹.

Działania te sprowokowały okupacyjny strajk studencki¹¹², który ukazał siłę organizacji Codreanu, choć 29 stycznia nad ranem został zlikwidowany przez wojsko, które miało usunąć z budynków okupujących studentów i odstawić ich do miejsc zamieszkania. W rezultacie studenci przerwali strajk i zapowiedzieli powrót na wykłady¹¹³. Był to pierwszy poważny konflikt między dwoma najsilniejszymi ugrupowaniami nacjonalistycznymi, który, zdaniem dziennikarza „Nowego Dziennika”, mógł mieć dalekosiężne konsekwencje polityczne¹¹⁴.

Nie zakończyło to jednak sprawy, gdyż organizacje studenckie odmówiły dalszych rozmów z rządem¹¹⁵. Nie ulegało wątpliwości, że wydarzenia na uniwersytecie nie tylko znacznie osłabiły pozycję rządu wśród młodzieży, ale pogłębiły również konflikt na prawicy, co

była wręcz zafascynowana Żelazną Gwardią i jej przywódcą, uważając to ugrupowanie za odpowiednik jej macierzystej partii – ONR na terenie rumuńskim, por. eadem, *Wódz odrodzonej Rumunii...*, s. 5.

¹¹⁰ O roli studentów i wyższych uczelni w ruchu Codreanu por. E. Weber, *The Men of the Archangel*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 1, 1966, No. 1, s. 106.

¹¹¹ Poważny konflikt między rządem rumuńskim a „Żelazną Gwardią” (*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 31, 31 I 1938, s. 2.

¹¹² A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 305–307.

¹¹³ Najobszerniejszą relację – pochodzącą od własnego korespondenta – zamieściło „ABC”: *Dramatyczne zajścia w Bukareszcie. Wojsko no uczelniach rumuńskich. Rozgrywka Żelaznej Gwardii z rządem Gogi*, ABC nr 36, 3 II 1938, s. 1; J. Giertych, *Dlaczego upadł rząd rumuński?*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3. Por. również *Energiczne zlikwidowanie strajku studentów w Bukareszcie*, GazPol nr 29, 30 I 1938, s. 2; *Policja obsadziła wszystkie domy akademickie w Bukareszcie*, IKC nr 31, 31 I 1938, s. 14.

¹¹⁴ *Poważny konflikt między rządem rumuńskim a „Żelazną Gwardią”...*, s. 2.

¹¹⁵ *Dramatyczne zajścia w Bukareszcie...*, s. 1.

w kontekście zbliżających się wyborów było złym prognostykiem dla aktualnej władzy¹¹⁶.

Strajk studencki w spotkał się z krytyką ze strony prasy SN. „Głos Lubelski” pisał:

Bukareszteńskie przyjemniaczki uważają się za narodowców, chodzi im tylko o interpretację jakiejś litery w programie. Gdyby im powiedzieć, że występując czynnie przeciw rządowi narodowemu, który zabrał się do realizacji programu narodowego – wysługują się po prostu folksfrontowi i pełnią rolę agentury łóz – oburzyliby się szczerze. Im się zdaje, że postępują słusznie. [...] Okazuje się, że nawet w decydujących chwilach wśród czynników zamętu znajdują się również ci, na których powinien móc liczyć rząd, realizujący w trudnych warunkach ideologię narodową¹¹⁷.

Z wydarzeń na bukareszteńskiej uczelni endeckie pismo wyciągało wnioski jednoznacznie skierowane przeciwko ONR:

Wszystkie te zdarzenia powinny dać poważnie do myślenia tym przywódcom drobnych grup narodowych powstałych z rozłamów w roku 1934 i skłonić ich do rewizji stanowiska, nawrotu z mylnej drogi. Jednolitość ruchu narodowego jest nakazem chwili, a zrealizowana być może tylko w Stronnictwie Narodowym. [...] Czasy, które idą, są zbyt poważne, by lekkomyślne sobiepaństwo było dozwolone. Nie można dopuszczać, by te własne indywidualizmy osłabiały siłę nacjonalizmu i utrudniały i tak nie łatwą realizację jego celów¹¹⁸.

Wydarzenia na uniwersytecie w Bukareszcie prawdopodobnie spowodowały decyzję o wycofaniu się Żelaznej Gwardii z wyborów samorządowych i skoncentrowaniu się na wyborach parlamentarnych¹¹⁹, które miały odbyć się między 23 lutego i 1 kwietnia, choć

¹¹⁶ *Niepokoje studenckie w Rumunii. Wojsko otoczyło domy akademickie*, GłPor nr 30, 31 I 1938, s. 1; J. Giertych, *Dlaczego upadł rząd rumuński?...*, s. 3.

¹¹⁷ Cyt. za: „Głos Lubelski” *potępia „Żelazną Gwardię” w Rumunii*, ABC nr 42, 8 II 1938, s. 2.

¹¹⁸ Cyt. za: *ibidem*.

¹¹⁹ *Przygotowania do wyborów gminnych*, IR nr 30, 31 I 1938, s. 8; „Żelazna Gwardia” *nie weźmie udziału w wyborach samorządowych*, IKC nr 32, 1 II 1938, s. 3. Wiadomość PAT.

jeszcze 20 stycznia potwierdzano, że weźmie w nich udział po raz pierwszy partia Codreanu¹²⁰.

Jak donosiło „ABC”, 2 lutego wódz Żelaznej Gwardii odrzucił ofertę współpracy ze strony rządu, wysuwając jednocześnie wobec niego zarzuty, że nie podjął decyzji „w sprawach najważniejszych z punktu widzenia Żelaznej Gwardii”, stosował „półśrodki” w sprawie żydowskiej, nie posiada określonego programu społecznego, a w jego skład wchodzi

ludzie, co do których Żelazna Gwardia ma poważne zastrzeżenia. Jednym z nich jest minister spraw zagranicznych Micescu. Ponadto na urzędach i stanowiskach decydujących znajduje się dotąd wielu byłych masonów, co do których nie ma pewności, iż zerwali całkowicie ze swą dawną przynależnością organizacyjną¹²¹.

Polityce rządu Codreanu przeciwstawił własny program:

Wytyczną przebudowy społecznej w myśl programu Żelaznej Gwardii ma być rozwój korporacjonizmu. W stosunku do mniejszości żydowskich po dojściu do władzy, Żelazna Gwardia zastosuje politykę i metody radykalne, jakich dotąd nie zastosował rząd obecny. Wobec mniejszości węgierskich stosowana będzie jak najszerza tolerancja. Węgrom pozostawi się swobodę, z której będą mogli korzystać w sposób, który sami obiorą: „albo wielka lojalność, albo wielka nienawiść”. W polityce zagranicznej Codreanu wypowiada się przeciw Małej Entencie, przeciw Lidze Narodów i porozumieniu bałkańskiemu, w które nie wierzy, podkreślając konieczność współpracy Rumunii z Włochami¹²².

Caraniści (Partia Narodowo-Chłopska Iuliu Maniu)

Stronnictwo narodowo-chłopskie było jedną z najsilniejszych ugrupowań na rumuńskiej scenie politycznej. Partia powstała w 1926 roku z połączenia stosunkowo umiarkowanej i mającej powiązania z konserwatystami i wielkim kapitałem Narodowej Partii Siedmiogrodu Iuliu Maniu i Alexandru Vaida-Voevody z działającą

¹²⁰ Akcja Niemiec w Rumunii, IR nr 20, 21 I 1938, s. 1.

¹²¹ Represje wobec Żelaznej Gwardii. Codreanu odmówił współpracy z rządem. Program polityczny radykalnych narodowców, ABC nr 35, 2 II 1938, s. 1.

¹²² Ibidem.

w Regacie i Besarabii bardziej radykalną Partią Chłopską Iona Mihalache i Virgila Madgearu¹²³. Maniu osobiście odegrał wielką rolę w powrocie Karola II do władzy¹²⁴, a sama partia na przełomie lat 20. i 30. sprawowała władzę dwukrotnie¹²⁵. Wewnętrznie niejednocilne ugrupowanie padło ofiarą rozłamu – szeroko nagłaśnianego odejścia kilku działaczy, którzy znaleźli się w rządzie Gogi¹²⁶. Komentatorzy polityczni większości polskich gazet – za informacjami PAT – spodziewali się raczej rozpadu partii¹²⁷. Mimo to jej trzon, skupiony wokół Maniu, zresztą osobiście skłóconego od lat z Gogą¹²⁸, rozpoczął aktywną działalność opozycyjną, do której przywódca partii wzywał swoich członków już od końca grudnia 1937 roku. Szersze informacje o tym podała tylko niewielka część polskich gazet, m.in. „Ilustrowany Kurier Codzienny”¹²⁹, „Polonia”¹³⁰ i „Robotnik”, który zacytował fragmenty oświadczenia Maniu:

Powołanie rządu Gogi jest jawną prowokacją narodu. Powierzenie władzy partii, która, mimo poparcia ze strony rządu „liberalnego” (p. Tătarescu), nie zdołała uzyskać więcej niż 10 proc. głosów, jest wzgardzeniem wolą narodu.

Rząd Gogi jest rządem osobistym (króla) o charakterze antyparlamentarnym i antykonstytucyjnym. Ci, co znają przekonania antydemokratyczne i reakcyjne Gogi, jego nacjonalizm, przeciwny naszym sojuszom naturalnym, mogą przewidzieć drogę, po której pójdzie nowy rząd.

Partia narodowo-chłopska zajmie zdecydowanie stanowisko przeciw rządowi, który jest prawdziwym niebezpieczeństwem dla narodu¹³¹.

¹²³ J. Demel, *Historia Rumunii*, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 1986, s. 374.

¹²⁴ Co zresztą nie dało im dalszych korzyści, por. *ibidem*, s. 382.

¹²⁵ A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii...*, s. 411–425, 458–470.

¹²⁶ Por. s. 78–79.

¹²⁷ Por. np. *Rozkład partii caranistycznej*, GłNar nr 2, 3 I 1938, s. 1.

¹²⁸ Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 47.

¹²⁹ *Opozycja rumuńska zapowiada walkę*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16. Jednak ta sama gazeta dzień później przedrukowała notatkę PAT: *Rozkład partii chłopskiej*, IKC nr 3, 3 I 1938, s. 12.

¹³⁰ *Przydało by się i u nas*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1.

¹³¹ *W Rumunii. „Nowy rząd jest prowokacją” – oświadcza Maniu*, Rob nr 3, 3 I 1938, s. 3.

Jak donosił „Głos Poranny”, zdaniem wielu rumuńskich polityków, możliwy był sojusz Maniu z Karolem II, który doprowadziłby do rekonstrukcji rządu¹³². Świadczyły o tym uchwały Komitetu Wykonawczego partii z początku stycznia 1938 roku. Komitet, rozjuszony dokonaniem przez prawicowe skrzydło swej partii rozłamem¹³³, stwierdził, że partia przechodzi do ostrej opozycji wobec rządu i

dochowując pełnego szacunku dla korony, z ubolewaniem wyraża swoje zdziwienie, że rządy powierzone zostały partii o znaczeniu lokalnym, silnej tylko w niektórych okręgach północnych; [...] partia narodowo-chrześcijańska była niezdolną do utworzeniu własnego rządu, dlatego partia zmuszona była uciec się do różnych obietnic, aby pozyskać niektóre żywioły z partii narodowo-włościańskiej; [...] surowo potępia tych b. członków partii, którzy zgodzili się na współpracę w nowym rządzie i na zawsze skreśla ich z listy członków, komitet poleca partii, aby kontynuowała walkę o konstytucję przeciw rządowi reakcyjnemu, który doszedł do władzy¹³⁴.

To opozycyjne stanowisko podtrzymywane było w następnych tygodniach. ATE 17 stycznia, w doniesieniu z Bukaresztu, zwracała uwagę, że „stronnictwo narodowo-chłopskie przybiera postawę coraz bardziej zaczepną. Przywódcy tej partii atakowali [...] rząd bardzo ostro na publicznych zgromadzeniach w różnych punktach kraju”¹³⁵. Partia caranistów, dzięki demonstrowaniu skrajnie negatywnego stanowiska wobec rządu, zwiększała szybko swoją popularność¹³⁶.

Po oficjalnym rozwiązaniu parlamentu Maniu skrytykował je jako krok niekonstytucyjny i oskarżył sprawujący władzę gabinet, „że lista rządowa została złożona [...] jeszcze przed ukazaniem się dekretu w monitorze urzędowym”, a zmiany ordynacji są niezgodne

¹³² *Czy Goga się utrzyma? Możliwość utworzenia dyktatury wojskowej lub porozumienia się czynnika decydującego z Maniu*, GłPor nr 7, 8 I 1938, s. 5; *Rumuńska endecja prze do władzy i uważa obecny rząd Gogi za nie dość nacjonalistyczny. Opozycja demokratyczna konsoliduje się i zwraca w stronę głowy państwa*, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 2.

¹³³ Por. s. 78–79.

¹³⁴ *W Rumunii rośnie opozycja przeciwko rządowi Gogi, reprezentującemu partię o znaczeniu lokalnym*, GłPor nr 18, 19 I 1938, s. 2.

¹³⁵ Por. *W przededniu rozwiązania parlamentu rumuńskiego*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 2.

¹³⁶ *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

z konstytucją. Odpowiedni wniosek został złożony we właściwym sądzie¹³⁷.

Manifest wyborczy caranistów stwierdzał, że „partia stoi zdecydowanie na gruncie demokracji i zdecydowanie walczyć będzie z rządem dzisiejszym, który uważa za antykonstytucyjny i gotowy wywołać dyktaturę ze wszystkimi jej następstwami”. Natomiast w zakresie polityki wobec Żydów caraniści także stali po stronie antysemityzmu, zarzucając jednak rządowi niewłaściwą taktykę i antykonstytucyjność jego działań w tym zakresie¹³⁸. 25 stycznia Maniu zdecydował o zaskarżeniu dekretów rządu Gogi, jako niezgodnych z konstytucją, do Sądu Najwyższego¹³⁹. W odniesieniu do polityki zagranicznej partia opowiadała się za jej kontynuacją w dotychczasowym wymiarze, opartym o Francję i Małą Ententę¹⁴⁰. 30 stycznia korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” podał informację o wiecu w Cluj, na którym Maniu „ostrzegał rząd przed niemiecką orientacją rumuńskiej polityki zagranicznej”¹⁴¹. Wszystkie te działania uniemożliwiały powtórzenie paktu zawartego z Codreanu przy okazji poprzednich wyborów¹⁴².

Bastionem partii Maniu była wieś. „Na terenie wsi rumuńskiej partia chłopska cieszy się wielką popularnością. Spośród innych ugrupowań pewne wpływy, acz bardzo niewielkie, na wsi ma tylko Żelazna Gwardia” – pisał komentator polityczny „Głosu Porannego”. Podkreślał on także, że dzięki ostrej opozycji wpływy caranistów stale rosły¹⁴³. Inaczej sprawę widział korespondent PAT, uważający, że partia nie odbudowała jeszcze swoich wpływów po

¹³⁷ Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory w Rumunii, GazPol nr 19, 20 I 1938, s. 2; Partie protestują przeciw zmianie ordynacji wyborczej w Rumunii, IKC nr 23, 23 I 1938, s. 7; C.P., P. Goga robi wybory..., s. 7. Por. również s. 248.

¹³⁸ CEP., Walka wyborcza w Rumunii – rozpoczęta. Maniu zapowiada ostrą walkę z rządem Gogi (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”), NDz nr 34, 3 II 1938, s. 7. Por. A. Chistol, Cronica unui..., s. 291.

¹³⁹ Dekrety rządu Gogi – niezgodne z konstytucją (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”), NDz nr 26, 26 I 1938, s. 14; Protest rumuńskiej partii chłopskiej przeciw rozwiązaniu parlamentu, Rob nr 26, 26 I 1938, s. 4.

¹⁴⁰ CEP., Walka wyborcza w Rumunii – rozpoczęta..., s. 7.

¹⁴¹ Maniu przeciw orientacji niemieckiej, IKC nr 30, 30 I 1938, s. 17.

¹⁴² Por. R. Haynes, Reluctant Allies? Iuliu Maniu and Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 85, 2007, nr 1, s. 123.

¹⁴³ Dlaczego upadł rząd Gogi?, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

ostatnim rozłamie, który zabrał jej kilkanaście silnych organizacji powiatowych, i osiągnie słaby wynik w wyborach¹⁴⁴.

Liberałowie (Bratianu)

Rumuńscy liberałowie, niegdyś odgrywający przodującą rolę polityczną w państwie¹⁴⁵, w latach 30. przeżywali okres upadku¹⁴⁶. Od siedmiu lat byli rozbici na dwie wzajemnie zwalczające się partie: silniejszą, kierowaną przez Konstantyna (Dinu) Bratianu, która wchodziła w skład poprzedniego rządu Tătărescu, i słabszą, której przywódcą był Jerzy (Georghe) Bratianu.

Stronnictwo narodowo-liberalne, czyli dawna partia rządząca, 7 stycznia 1938 roku ogłosiło oświadczenie skierowane przeciwko planom Gogi. Streszczenie umieściła w swoim serwisie ATE, a przedrukowała je m.in. „Gazeta Polska”. Stwierdzało ono, że

z ducha i praktyki konstytucyjnej wynika, iż rozwiązanie izb może nastąpić dopiero po ich formalnym ukonstytuowaniu się i po rozpoczęciu przez nie działalności, w wypadku kiedy następnie wyniknie konflikt między parlamentem a rządem. Samo przewidywanie takiego konfliktu – zdaniem partii liberalnej – jest niedostatecznym motywem do rozwiązania izb¹⁴⁷.

Korespondent „Ilustrowanej Republiki” dodawał, że według partii liberalnej takie działania rządu doprowadzą do „otwartego konfliktu ze społeczeństwem, które ten parlament wybrało”¹⁴⁸. Nowa sytuacja polityczna umożliwiła powtórne zjednoczenie liberalnego nurtu rumuńskiej polityki¹⁴⁹. Już 7 stycznia uważano je za pewne¹⁵⁰, a po

¹⁴⁴ *Przed nowymi wyborami w Rumunii. Przewidywania i kartele wyborcze*, Kur-War nr 21p, 22 I 1938, s. 4.

¹⁴⁵ Por. A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii...*, s. 121–161, 163–181.

¹⁴⁶ J. Demel, *Historia Rumunii...*, s. 383–384.

¹⁴⁷ *Sytuacja w Rumunii. Protest stronnictwa liberalnego*, GazPol nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Liberali przeciw rozwiązaniu parlamentu*, IKC nr 10, 10 I 1938, s. 15.

¹⁴⁸ *Załamanie się akcji antyżydowskiej w Rumunii? Ponowna interwencja posła angielskiego u premiera Gogi. Wszystkie ustawy antysemityczne dopiero w sferze projektów. Zagranica śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 1.

¹⁴⁹ Szerzej sprawę opisuje A. Dubicki, *System partyjny Królestwa Rumunii...*, s. 521–522.

¹⁵⁰ *Sytuacja w Rumunii. Protest stronnictwa liberalnego...*, s. 2.

trzech dniach – 11 stycznia 1938 roku – pojednanie obu frakcji stało się rzeczywistością¹⁵¹.

W odpowiednim komunikacie, przekazanym prasie polskiej przez PAT, liberałowie podkreślali, że „zjednoczone stronnictwo liberalne stawać będzie zawsze w obronie legalnych rządów. Postanowiono zaprotestować przeciwko projektowi rozwiązania ostatnio wybranego parlamentu, jak i przeciwko rozwiązaniu organów lokalnego samorządu terytorialnego i zawodowego”. W tym kontekście stwierdzenie, że „zjednoczone stronnictwo liberalne nie będzie przyczyniało trudności obecnemu rządowi”, było jedynie nic nieznaczącą deklaracją, czego nie zauważyła zresztą część prasy polskiej, jak łódzki „Głos Poranny”¹⁵². Dziennik cytował też wypowiedź Georghe Bratianu, że

zjednoczenie partii liberalnej stało się koniecznością, że w zjednoczeniu jest jedyny ratunek; w przeciwnym razie partia liberalna, pomimo wielkich zasług w przeszłości, straci swe znaczenie i nie odegra należnej jej roli¹⁵³.

17 stycznia, jak donosiła ATE, odbyła się oficjalna uroczystość połączenia obu frakcji¹⁵⁴.

¹⁵¹ *Liberałowie rumuńscy w obronie wolności publicznych*, NDz nr 11w, 11 I 1938, s. 1; *Ostre posunięcia Gogi wywołały zjednoczenie liberałów*, SiWił nr 11, 12 I 1938, s. 4; *Dwaj panowie Bratianu połączyli się po długim rozłamie*, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 2; *Liberałowie nie chcą przeszkadzać, ale...*, PolZ nr 11, 12 I 1938, s. 1.

¹⁵² *Opozycja w Rumunii jednoczy się*, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2; *Bracia Bratianu pogodzili się. Zjednoczone stronnictwo liberalne nie będzie robić trudności rządowi Gogi*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 3. *Doniosłe wydarzenie polityczne w Rumunii*, Cz nr 11, 12 I 1938, s. 1; *Zjednoczenie frakcji partii liberalnej w Rumunii*, GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 4; *W obliczu niebezpieczeństwa – pojednanie*, NDz nr 11w, 11 I 1938, s. 1; *Opozycja rumuńska jednoczy się*, NDz nr 12, 12 I 1938, s. 3.

¹⁵³ *W Rumunii rośnie opozycja...*, GłPor nr 18, 19 I 1938, s. 2. Dosadniej określono sytuację liberałów w „Kurjerze Warszawskim”: „Od dawna skłóconych wewnętrznie liberałów pogodziła nagle sama perspektywa monopartyjnych rządów p. Gogi”. B. K[oskowski], *Na wokandzie. Położenie rządu p. Gogi*, KurWar nr 15, 16 I 1938, s. 4.

¹⁵⁴ „W siedzibie partii narodowo-liberalnej odbyła się uroczystość przyjęcia do stronnictwa p. Jerzego Bratianu i jego zwolenników. Przemawiali panowie: Constantin Bratianu, b. premier Tatarescu oraz p. Jerzy Bratianu, stwierdzając w swych mowach że do sfuzjowania obu stronnictw popchnęła ich konieczność wyrównania różnic dzielących oba odłamy dla obrony wspólnych ideałów”. *Wzmoczona aktywność stronnictw opozycyjnych*, NP nr 18, 18 I 1938, s. 2. O procesie połączeniowym por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 273–275.

Początkowo przypuszczano, że rezultatem połączenia będzie odejście ze stronnictwa frakcji Tătărescu. Jednak polityk ten zdecydowanie opowiedział się za zjednoczeniem partii¹⁵⁵. W rezultacie wzrosło poparcie społeczne dla liberałów¹⁵⁶.

Rozwiązanie parlamentu spowodowało pogłębienie opozycji liberałów. Uznali oni ten czyn za niezgodny z konstytucją, ponieważ rząd nie miał upoważnienia od parlamentu do wydawania dekretów, a według konstytucji „izby ustawodawcze mogą być rozwiązane tylko w razie zatargu między nimi a rządem. Ale dotychczas takiego zatargu nie ma. Wybrane izby powinny się ukonstytuować. Dopiero gdy się zbiorą, król może wydać dekret o ich rozwiązaniu”¹⁵⁷. Pierwsze prognozy wyborcze przewidywały, że partia uplasuje się na trzecim miejscu, za partią rządową i Żelazną Gwardią¹⁵⁸.

Mniejsze partie

Prasa polska o wiele mniej miejsca poświęcała pozostałym elementom rumuńskiej sceny politycznej – wiadomości często miały tu wyrywkowy charakter.

Front Rumuński, niewielka prawicowa partia, kierowana przez byłego premiera Vaida-Voevodę, początkowo wyrażał poparcie dla Gogi w przyszłych wyborach, zaprzeczając możliwości współpracy z Maniu. Ostro ruch ten wypowiadał się również o Titulescu,

który chciał pchnąć Rumunię w objęcia Sowietów przez swą grę ekwilibrystyczną i dwulicową, który ganił nas wówczas, kiedy mówiliśmy o interesach narodowych i przeciwstawiał nam Ligę Narodów oraz który po dłuższej pielgrzymce politycznej i geograficznej zdobył się na odwagę wygłoszenia przemówienia za pomocą telefonu¹⁵⁹.

¹⁵⁵ *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ *Zmierzch Gogi i jego kompanów? Król Karol jest podobno niezadowolony z obecnego rządu*, NP nr 29, 29 I 1938, s. 4; *Rozwiązanie parlamentu i nowe wybory w Rumunii*, GazPol nr 19, 20 I 1938, s. 2; *Rząd Gogi upadnie w marcu?*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 9.

¹⁵⁸ *Przed nowymi wyborami w Rumunii. Przewidywania i kartele wyborcze...*, s. 4.

¹⁵⁹ *Vaida Voievod popiera rząd Gogi i piętnuje kręactwa Titulescu*, SłWił nr 4, 5 I 1938, s. 4.

Ostatecznie jednak – pod wpływem secesji D.R. Ioanițescu, który objął tekę rolnictwa i przyciągnął na stronę rządową wielu członków partii¹⁶⁰, Vaida-Voevod przeszedł do opozycji¹⁶¹. W opozycji znalazły się też **Radykalna Partia Chłopska** Grigore Iuniana i **partia agrarna** Constantina Argentoianu¹⁶². W prasie znalazła się ponadto wzmianka o rozłamie w mało znaczącej, powiązanej z caranistami **partii konserwatywnej**¹⁶³.

Informowano o aresztowaniu 80 działaczy w siedzibie **rumuńskich socjalistów**¹⁶⁴, partii, która cały czas wypowiadała się przeciwko antysemitkiej polityce rządu¹⁶⁵. Parę dni później pojawiły się pogłoski, że partia ta, jak też powiązane z nią związki zawodowe, zostanie rozwiązana¹⁶⁶.

Konsolidacja opozycji

Już 2 stycznia 1938 roku „Ilustrowany Kurier Codzienny” donosił we własnej korespondencji z Wiednia o pojawieniu się tam informacji o wspólnych protestach partii opozycyjnych przeciwko rozbudowie chrześcijańsko-narodowej milicji partyjnej¹⁶⁷.

Między liberałami, caranistami Maniu i kilkoma mniejszymi partiami doszło do rozmów w sprawie sojuszu wyborczego. Przebiegały one początkowo dosyć opornie, co dawało polskim dziennikarzom

¹⁶⁰ Por. s. 78, 193.

¹⁶¹ S. Werner, *Wybory czy plebiscyt?...*, s. 5.

¹⁶² *Ibidem*.

¹⁶³ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii ma być przeprowadzona zgodnie z traktatem o mniejszościach. Zakaz uboju rytualnego w Bukareszcie*, IR nr 17, 18 I 1938, s. 3.

¹⁶⁴ *Sytuacja w Rumunii. Aresztowania socjalistów*, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 2.

¹⁶⁵ Ogłoszona w drugim tygodniu stycznia deklaracja stwierdzała: „Wszystkie narody, które mieszkają razem z narodem rumuńskim mają elementarne prawa do życia i pracy. Ucisk jednak albo ograniczenie tych praw nie może przynieść żadnych korzyści narodowi rumuńskiemu ani państwu. Interesy kraju wymagają, żeby wszyscy obywatele zjednoczyli się w pracy państwowej”. *Socjaliści rumuńscy bronią Żydów. Deklaracja egzekutywy socjalistycznej*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 3.

¹⁶⁶ *Rozwiązanie partii socjalistycznej w Rumunii?*, IKC nr 28, 28 I 1938, s. 15.

¹⁶⁷ „Plan rządu premiera rumuńskiego Gogi, przewidujący utworzenie milicji partyjnej we wszystkich okręgach państwa, po tysiąc ludzi w każdym, spotkał się – wedle informacji z Bukaresztu – ze zdecydowanym sprzeciwem opozycji”. *Opozycja rumuńska zapowiada walkę*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

– zwolennikom Gogi okazję do złośliwych komentarzy¹⁶⁸. Rozmowy były jednak kontynuowane i następowało powolne zbliżenie pozycji poszczególnych partii, połączone z zanikiem wzajemnej polemiki prasowej¹⁶⁹. W połowie miesiąca „Gazeta Polska” przewidywała stosunkowo luźny sojusz opozycji:

W związku z oczekiwanym rozwiązaniem parlamentu krążą coraz to nowe pogłoski na temat współdziałania stronnictw podczas wyborów: narodowo-liberalnego i narodowo-chłopskiego [Juliu Maniu]. [...] Nie należy wnioskować jednak, iż dojdzie do wystawienia wspólnej listy liberalno-chłopskiej, możliwe natomiast jest zawarcie paktu nieagresji między tymi dwoma stronnictwami, które zaprzęstałyby wzajemnego zwalczania się na okres wyborów, kierując cały wysiłek ku osłabieniu szans wyborczych rządu¹⁷⁰.

Z każdym dniem, zdaniem polskich gazet, następowała konsolidacja opozycji, a rząd popadał w coraz większe osamotnienie¹⁷¹. Rozwiązanie parlamentu przyspieszyło i pogłębiło ten proces¹⁷². Wszystkie partie opozycyjne uznały go za działanie niekonstytucyjne i stanowiące niebezpieczny precedens na przyszłość¹⁷³, gdyż, jak relacjonował korespondent „Ilustrowanej Republiki”,

¹⁶⁸ J. Muszyński, *Pozycja rządu p. Gogi (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 11w, 12 I 1938, s. 2.

¹⁶⁹ Por. np. „Ogólną uwagę zwraca fakt wyraźnej zmiany tonu w organach stronnictwa narodowo-liberalnego i narodowo-chłopskiego oraz pogłoski na temat mającej odbyć się narady prezesów obu stronnictw, Constantina Bratianu i Maniu. Partie te, do niedawna walczące ze sobą, powstrzymują się obecnie od wzajemnych ataków prasowych”. *Porozumienie Bratianu-Maniu?*, GazPol nr 14, 15 I 1938, s. 4; *W Rumunii. Premier Goga osamotniony*, Rob nr 15, 15 I 1938, s. 4.

¹⁷⁰ *W przededniu rozwiązania parlamentu rumuńskiego*, GazPol nr 17, 18 I 1938, s. 2. Informacja ATE.

¹⁷¹ *W Rumunii. Premier Goga osamotniony...*, s. 4.

¹⁷² *Kampania wyborcza w Rumunii*, IR nr 21, 22 I 1938, s. 11.

¹⁷³ „Przeciw rozwiązaniu parlamentu zaprotestowali formalnie szefowie partii pp. Dinu Bratianu (partia liberalna), Juliu Maniu (partia caranistyczna), Grigore Iunian (partia radykalno-caranistyczna), Z. Codreanu (Żelazna Gwardia), Alex. Voevod (Frontul romanese), prof. Nicolae Iorga (partia narodowo-demokratyczna), wielkie pisma: »Universul« i »Curentul« oraz inne dzienniki” – pisał J. Muszyński, *Nastroje przedwyborcze (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 30w, 31 I 1938, s. 2. Por. również C.P., *P. Goga robi wybory...*, s. 7.

konstytucja stanowi, że parlament może być rozwiązany tylko w tym wypadku, gdy zaistnieje konflikt pomiędzy nim a rządem. Dopóki parlament się nie zebrał, żadnego konfliktu nie było, a tym samym zarządzenie rządu o rozwiązaniu parlamentu organ liberałów nazywa wręcz nielegalnym¹⁷⁴.

Partie opozycyjne coraz wyraźniej zdawały sobie sprawę, że jedyłą skuteczną drogą walki z prawicą jest maksymalna konsolidacja¹⁷⁵. Pisano nawet o wejściu do opozycji Żelaznej Gwardii¹⁷⁶, ale ostatecznie okazało się, że choć Maniu i Codreanu mają wiele wspólnych poglądów, nie dojdzie ani do współpracy podobnej jak w poprzednich wyborach, ani do udziału Żelaznej Gwardii w szerszej koalicji¹⁷⁷. Wynikało to zapewne również z obaw, jakie wywoływała brutalna kampania wyborcza tej partii. 7 lutego ATE donosiła z Bukaresztu, że Dinu Bratianu w wywiadzie dla dziennika „Vittorul” oskarżył Żelazną Gwardię o anarchizowanie życia politycznego, stosowanie terroru i powiązania z komunistami (!). Przywódca liberałów ostrzegł, że „gdyby Żelazna Gwardia doszła do władzy i zgodnie ze swą zapowiedzią przystąpiła do Osi [...], zrywając z Francją i Małą Ententą, Rumunia stałaby się w rezultacie teatrem najbliższej wojny”. Od współpracy z Codreanu odżegnali się także caraniści i partia narodo-wo-demokratyczna prof. Iorgi¹⁷⁸.

W końcu stycznia „Ilustrowana Republika” donosiła z Wiednia, że najbardziej prawdopodobnym obrotem sprawy będzie wspólny blok partii opozycyjnych przeciwko rządowi Gogi, do budowy którego przystąpili posiadający wielkie wpływy na wsi caraniści. We współpracy ze zjednoczonymi liberałami, w których partii pozostał – mimo odmiennych przypuszczeń – także były premier Tătărescu

¹⁷⁴ *Rząd Gogi będzie musiał ustąpić. Nie ma on żadnych szans w wyborach, jakie się wkrótce odbędą w Rumunii. Opozycja jest zablokowana i jednomyślna*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 9.

¹⁷⁵ „Wśród opozycji demokratycznej stosunki zmieniły się jak za uderzeniem czarodziejskiej różdżki. Zapomniano o dotychczasowych sporach. Wystąpiono w obronie wybranej świeżo izby poselskiej i zaprotestowano przeciw jej rozwiązaniu, które jest nieprawne w oczach opozycji, gdyż parlament jeszcze się nie zebrał”. *Rumuńska endecja prze do władzy...*, s. 2.

¹⁷⁶ *Organizuje się front przeciw premierowi?*, IKC nr 21, 21 I 1938, s. 15.

¹⁷⁷ *Porozumienie „Żelaznej Gwardii” z „caranistami”*, GazPol nr 21, 22 I 1938, s. 1.

¹⁷⁸ *Krwawe starcie żandarmerii z „Żelazną Gwardią”*, GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 4; A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 281 podaje datę 9 lutego.

wraz z własną prawicową frakcją, przy istnieniu wyborczego „paktu o nieagresji” z Codreanu, partia Maniu miała duże szanse, by poprowadzić centrolewicową rumuńską opozycję do zwycięstwa¹⁷⁹. „Ilustrowana Republika” powtarzała plotkę¹⁸⁰, że, aby poprzeć opozycję, na powrót do kraju z „dyplomatycznej kuracji” w St. Moritz zdecydował się frankofil i zwolennik przyjaznej polityki wobec Sowietów, dawny premier Titulescu. Uznano to za dużą sensację, gdyż wcześniej dawał on do zrozumienia, że w razie powrotu do kraju boi się aresztowania. Decyzję tę oceniono jako wyraźny sygnał, że „*regime* Goga-Cuza nie jest tak trwałe, jak początkowo przypuszczano”¹⁸¹. Było to zrozumiałe wobec prowadzonej przeciwko Titulescu kampanii propagandowej rumuńskiej prasy rządowej, z radością opisywanej przez polską prasę prawicową¹⁸².

Coraz większe wątpliwości partii opozycyjnych budziła też antysemicka akcja rządu. Zarzucano mu nieumiejętność jej obrony na forum genewskim, co zmusiło zresztą władze do wprowadzenia zakazu komentowania przez prasę działalności genewskiej I. Micescu¹⁸³.

Polityka gospodarcza rządu w opinii liberalnego „Vitorul” była absolutną klęską. W Rumunii gospodarka ulegała rozkładowi podobnemu jak w państwach faszystowskich, tylko znacznie szybszemu. W tej sytuacji gazeta „wzywa rząd do natychmiastowego wyjaśnie-

¹⁷⁹ *Rząd Gogi będzie musiał ustąpić...*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 9.

¹⁸⁰ Po wyjeździe w grudniu 1937 roku Titulescu nie opuścił już Rumunii. A. Dubicki, *Nicolae Titulescu – Portret polityka i dyplomaty*, Łomianki 2010, s. 30.

¹⁸¹ *Titulescu wraca do Rumunii (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 31, 31 I 1938, s. 11. *Titulescu wraca do Rumunii, aby wziąć udział w kampanii wyborczej?*, IR nr 31, 1 II 1938, s. 2; *Powrót Titulescu*, IKC nr 32, 1 II 1938, s. 3.

¹⁸² Por. np. *Anonimowe mocarstwo przeciw Rumunii. Rumunia wierzy w pomoc Polski na terenie Ligi Narodów*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 4, gdzie powtarzane są oskarżenia m.in. o nieoficjalne kontakty z (żydowskimi) komunistami, wysuwane przez dziennik „Curentul”.

¹⁸³ Oficjalne oświadczenie brzmiało dosyć pokrętnie: „Niezyczliwe czynniki próbowały rozmaitych interpretacji, opierając się na deklaracjach, które nigdy nie były składane i wyciągając fałszywe wnioski ze wszystkich dyrektyw naszej polityki zagranicznej. W obliczu takiej sytuacji rząd uznał za stosowne położyć kres wszelkiej dyskusji w tej sprawie. Nie dlatego, aby bronić sam, ale występując w obronie wyższych interesów państwa, zagrożonych przeinaczeniem jego rzeczywistych intencji”. *Krwawe zajścia w Rumunii w związku z akcją przedwyborczą. Starcie członków „Żelaznej Gwardii” z żandarmerią. Podczas „dyskusji” politycznej zdemolowano kawiarnię*, IR nr 38, 8 II 1938, s. 2. Oficjalne stanowisko mówiło o „wielkim sukcesie dyplomacji rumuńskiej”, por. s. 346–347.

nia sytuacji finansowej i ekonomicznej Rumunii, »zanim powstanie panika powszechna«¹⁸⁴.

W ostatnich dniach istnienia gabinetu Octaviana Gogi – jak donosił dziennikarz „Głosu Porannego” – rokowania między liberałami, caranistami i mniejszymi grupami opozycji „doprowadziły do całkowitej jednomyślności, tak że wszystkie te grupy postanowiły wspólnie stanąć do wyborów, a nawet przystąpić do wypracowania programu dla przyszłego rządu koncentracyjnego”, co było wielkim zagrożeniem dla obecnego gabinetu¹⁸⁵. Wiara w sukces wyborczy Gogi stawała się coraz bardziej niepewna. Pojawiały się konkretne przewidywania dalszego biegu wypadków:

Marszałek Averescu, dobrze znający Gogę, który był jego współpracownikiem w Stronnictwie Ludowym, przepowiada mu rychłą śmierć polityczną i złośliwie z niego szydzi. Zdaniem marszałka Averescu, Goga sam wykopał sobie grób, rozwiązując izby ustawodawcze. [...] Wydawszy opozycji bitwę wyborczą, poniesie w niej porażkę i już w marcu będzie musiał oddać władzę partii liberalnej, która dzięki połączeniu się z grupą Jerzego Bratianu poważnie wzrosła w siłę¹⁸⁶.

Rozpoczęcie oficjalnej kampanii wyborczej

Oficjalnie kampania wyborcza miała się rozpocząć 6 lutego, ale jej faktyczną inauguracją był 4 lutego, gdy z przemówieniem radiowym wystąpił premier Goga. Już na samym początku stwierdził on, że jego rząd dokonuje w Rumunii przełomu i „wytoczy nową wielką linię historii rumuńskiej, szeroką drogę, wynikającą z przemyślanego programu reform”, skierowanych na pomoc ludności wiejskiej i walkę

¹⁸⁴ Gazeta miała pisać, że „katastrofa ekonomiczna Niemiec po pięcioletniej gospodarce hitlerowskiej, rozkład gospodarczo-finansowy i ustawiczny deficyt Włoch Mussoliniego, oto wyniki postępów ruchu faszystowskiego. W ślad za tymi dwoma państwami, w Rumunii, w parę zaledwie tygodni po wprowadzeniu nacjonalistycznego reżimu, zapowiedziana już jest klęska generalna!”. *Kryzys gospodarczy w Rumunii. Policja w Czerniowcach ze swastyką na mundurach*, IR nr 40, 10 II 1938, s. 11.

¹⁸⁵ *Ruina życia gospodarczego szła w parze z chaosem wewnętrznym i oburzeniem świata*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

¹⁸⁶ *Rząd Gogi upadnie w marcu?*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 9. Identyczny tekst wydrukował „Nowy Dziennik”: *Marszałek Averescu przepowiada rychły upadek rządu Gogi*, NDz nr 34w, 3 II 1938, s. 4.

z Żydami. Premier uważał, że bilans pierwszego miesiąca jego rządów jest pozytywny:

Podniesienie ducha narodowego, podjęcie reform i zdobycie prestiżu za granicą. Dzisiaj rząd nasz — zrodzony z głębokiego zrozumienia, jakie okazał kroi Karol dla narodowych dążeń społeczeństwa, domaga się od narodu ratyfikacji swojego programu drogą wyborczego plebiscytu. „Wybory marcowe będą mieć znaczenie historyczne. [...] Dadzą one odpowiedź na pytanie, czy kraj jest już dostatecznie przygotowany do pełnego zwycięstwa idei narodowej”¹⁸⁷.

Manifest wyborczy partii Gogi skierowany był przede wszystkim do ludności wiejskiej, jako stanowiącej 80% mieszkańców kraju. Obiecywano zakończenie reformy rolnej, poparcie nowych metod gospodarowania na roli, uprzemysłowienie rolnictwa, budowę elewatorów zbożowych oraz zamknięcie nożyc między cenami rolnymi i przemysłowymi, a także szeroką akcję kredytową i ubezpieczeniową, rozwój spółdzielczości jako „narzędzia rumunizacji handlu i kredytu ludowego”. Rząd miał zadbać o opiekę zdrowotną i szkoły wiejskie, wprowadzenie systemu szkolnego opartego na praktyce czy stypendiów dla dzieci rolników — uczniów szkół średnich i wyższych.

Cała polityka handlowa i przemysłowa miała być podporządkowana potrzebom rolnictwa, przemysł — nastawić się na produkcję dla armii „i spełniać zadania zaopatrywania całego kraju po jak najniższych cenach”. Obce kapitały miały być chętnie widziane, ale tylko w celach inwestycyjnych. Spekulacja miała być zwalczana. Rząd obiecywał utrzymanie równowagi waluty. Obiecywano wielki dziesięcioletni program rozwoju komunikacji, zakładający podwojenie długości linii kolejowych.

Kontynuowana miała być polityka rumunizacji i unarodowienia życia społecznego. Obiecywano, że „publikacje antynarodowe, antychrześcijańskie i niemoralne będą tępione”. Polityka międzynarodowa miała być kontynuowana w dotychczasowym kształcie, z polepszaniem stosunków także z innymi państwami niż dotychczasowi sojusznicy. „Niemieszanie się zagranicy w wewnętrzne

¹⁸⁷ *Premier i rząd rumuński — urbi et orbi. Plon pierwszego miesiąca rządów*, KurWar nr 36, 6 II 1938, s. 25.

sprawy Rumunii będzie jedną z głównych wytycznych polityki zagranicznej¹⁸⁸ rządu.

W celu pozyskania ludności rumuńskiej wsi rząd dokonał obniżenia cen na niektóre artykuły pierwszej potrzeby: sól, wyroby bawełniane i naftę, przeprowadził amnestię, wstrzymał pobór podatków i zapowiedział pomoc państwa dla rolników¹⁸⁹.

Jeszcze przed oficjalnym startem 6 lutego kampanii wyborczej rozpoczęło się szybkie zaostrzanie się sytuacji politycznej. Wiece partyjne zaczęły przeradzać się w zajścia uliczne. Dotyczyło to również działań partii rządowej, np. w miasteczku Moinesti w Mołdawii, po wiecu urządzonym przez tę partię, „kilkuset podburzonych chłopów wyszło na ulicę i zaczęło bić Żydów oraz demolować sklepy żydowskie [...]. Równocześnie demonstranci zdemolowali lokal klubu liberalnego i szereg mieszkań chrześcijańskich”¹⁹⁰. Powszechnie stały się wymuszenia ze strony *lancierów* dokonywane na „Aryjczykach”¹⁹¹. W Czerniowcach bojówka „niebieskich koszul” 4 lutego zamordowała żydowskiego szynkarza¹⁹².

Mimo deklaracji o prowadzeniu przez partię Codreanu walki w granicach prawa¹⁹³, już 3 lutego doszło do zbrojnych walk w Ploești

¹⁸⁸ *Premier i rząd rumuński - urbi et orbi. Manifest wyborczy do społeczeństwa*, KurWar nr 36, 6 II 1938, s. 26.

¹⁸⁹ *Opozycja w Rumunii jednoczy się. Wczoraj nastąpiło połączenie stronnictw liberalnych Dino i Jerzego Bratianu, które ogłosiły wspólny komunikat, zapowiadający walkę w obronie konstytucji. Protest liberalów przeciw rozwiązaniu parlamentu i samorządów*, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2; P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 82.

¹⁹⁰ *Ekscesy antysemickie w rumuńskim miasteczku*, NP nr 37, 6 II 1938, s. 2. Wiadomość ŻAT.

¹⁹¹ Bojówkarze wymuszali od rumuńskich przechodniów „deklarację poparcia” przez zakup opasek ze swastyką. Rząd dystansował się od takich działań, por. *Interwencja Ameryki w Bukareszcie przeciwko prześladowaniu Żydów. Poseł Stanów Zjednoczonych u premiera Gogi. Lekarze-Żydzi pozbawieni stanowisk. Tarcia w łonie rządu Gogi*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1.

¹⁹² *Bojówka cuzystyczna zamordowała szynkarza żydowskiego w Czerniowcach*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 14.

¹⁹³ „W związku z prowokacjami, z którymi napotyka się w działalności swej Legionarzy, odezwa powtarza rozkaz Codreanu do członków organizacji: 1) Legionarze nie mogą z nikim walczyć bronią oszczerstw i obmowy, 2) Legionarze we wszystkich akcjach przestrzegać muszą rozporządzeń legalnych”. *Represje wobec Żelaznej Gwardii. Codreanu odmówił współpracy z rządem. Program polityczny radykalnych narodowców*, ABC nr 35, 2 II 1938, s. 1.

i Călărași. W obu wypadkach siły rządowe usiłowały nie dopuścić do wieców dawnej Żelaznej Gwardii, czyli partii „Wszystko dla Kraju”. W stolicy rumuńskiej nafty

silne oddziały żandarmerii, usiłując uniemożliwić legionistom odbicie wiecu, otoczyły zwartym kordonem zwolenników Żelaznej Gwardii. Wywiązała się regularna potyczka, w której, według pogłoszek, odniosło rany 70 osób po obu stronach¹⁹⁴.

W Călărași legionistom udało się przerwać kordon żandarmerii i wojska; po obu stronach byli ranni¹⁹⁵. Informacje o tych starciach nie znalazły się w rumuńskiej prasie¹⁹⁶.

Coraz częstsze starcia z siłami bezpieczeństwa zaczęły budzić wrażenie, że sytuacja wewnętrzna w kraju wymyka się rządowi spod kontroli. Nawet sympatyzujący z gabinetem Gogi Jędrzej Giertych, który odwiedził Rumunię na przełomie stycznia i lutego, musiał stwierdzić:

Walka trwa. I jest to walka pełna dramatycznego napięcia. Narodowcy mają w tej walce niemal wszystko przeciw sobie. [...] Jako atuty mają tylko: zapał, wiarę we własne siły i w słuszność swej sprawy, odwagę, determinację i konsekwencję w działaniu – i jasność planu akcji. No i – jako skutek tego wszystkiego – rosnące poparcie mas [...]. Czy zwyciężą? – Nie chcę się wdawać w proroctwa¹⁹⁷.

6 lutego w miejscowości Măneasa na Wołoszczyźnie oddział partii Codreanu, jadący samochodem ciężarowym na zebranie stronnictwa, został zatrzymany przez żandarmerię, która użyła broni (jeden zabity, jeden ciężko ranny). W podobnych okolicznościach, w miejscowości Maia, kilkadziesiąt kilometrów od Bukaresztu, ranni zostali dwaj członkowie Żelaznej Gwardii, przy czym jeden z nich zmarł z pływ krwi, gdyż nie udzielono mu pomocy medycznej. Codreanu oficjal-

¹⁹⁴ *Sukcesy i kłopoty Rumunii. Starcie między Żelazną Gwardią a żandarmerią*, KurWar nr 34w, 4 II 1938, s. 11. Wiadomość ATE.

¹⁹⁵ *Krwawe starcia w Rumunii pomiędzy żandarmerią a „Żelazną Gwardią”*, IR nr 35, 5 II 1938, s. 4; *Gwałtowna kampania wyborcza w Rumunii*, GazPol nr 35, 5 II 1938, s. 4.

¹⁹⁶ *Sukcesy i kłopoty...*, s. 11.

¹⁹⁷ J. Giertych, *Rząd narodowy w Rumunii*, WDzN nr 38, 8 II 1938, s. 3.

nie stwierdził, że zaatakowani przez żandarmerię nie popełnili żadnego przestępstwa ani wykroczenia¹⁹⁸. 7 lutego wieczorem stołeczna kawiarnia „Corso” została częściowo zdemolowana w wyniku walki między bojówkami partyjnymi¹⁹⁹. 8 lutego, zgodnie z informacją PAT, w Czerniowcach doszło – wbrew zakazowi władz – do wielkich manifestacji ulicznych zwolenników Codreanu; głównymi ich uczestnikami byli chłopcy przybyli z okolicznych wsi²⁰⁰. Zaostrzenie sytuacji wywołało zaniepokojenie rządu i narady jego członków 7 lutego²⁰¹.

Jak mógł przypuszczać czytelnik polskich gazet, właśnie administracyjne tłumienie kampanii wyborczej było przyczyną wycofania się zwolenników Codreanu. Stało się to 8 lutego²⁰² w sposób demonstracyjny, na posiedzeniu tzw. senatu partii, grupującego jej najstarszych wiekiem członków. Jak donosił PAT,

Senat ruchu postanowił wycofać się z propagandy wyborczej. Tym samym zawieszono wszelką działalność propagandową, jak zebrania, rozlepianie itd. Listy jednak nie zostały wycofane. Komunikat wydany po posiedzeniu zaznacza, iż wszyscy, którzy chcą głosować za partią „Wszystko dla Kraju” mogą to uczynić i głosować, jak im nakazuje sumienie²⁰³.

Korespondent ABC wyjaśniał:

Decyzja ta jest konsekwencją ostatnich zajęć, w których, jak wiadomo, zginęło 2, a odniosło rany przeszło 50 członków Żelaznej Gwardii, Żelazna Gwardia uważa, iż za zajęcia z żandarmerią nie po-

¹⁹⁸ *Przed wyborami w Rumunii. Krwawe zajęcia z „Żelazną Gwardią”, KurWar nr 37w, 7 II 1938, s. 11; Krwawe starcie żandarmerii z „Żelazną Gwardią”, GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 4; Pierwsze jaskółki wyborcze w Rumunii. Krwawe walki z „Żelazną Gwardią”, NP nr 39, 8 II 1938, s. 3.*

¹⁹⁹ *Krwawe zajęcia w Rumunii w związku z akcją przedwyborczą. Starcie członków „Żelaznej Gwardii” z żandarmerią. Podczas „dyskusji” politycznej zdemolowano kawiarnię, IR nr 38, 8 II 1938, s. 2.*

²⁰⁰ *Ostra walka przedwyborcza w Rumunii. Pochód „Żelaznej Gwardii” w Bukareszcie został zakazany, IR nr 39, 9 II 1938, s. 11.*

²⁰¹ *Krwawe starcie żandarmerii z „Żelazną Gwardią”..., s. 4.*

²⁰² A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 314.

²⁰³ *„Żelazna Gwardia” wstrzymała agitację, IKC nr 41, 10 II 1938, s. 18. Por. również np. Ostra walka przedwyborcza w Rumunii. Pochód „Żelaznej Gwardii” w Bukareszcie został zakazany, IR nr 39, 9 II 1938, s. 11.*

nosi odpowiedzialności, gdyż członkowie partii w żadnym wypadku nie przekroczyli ram prawa²⁰⁴.

Inaczej widział sprawę korespondent ATE, który uważał, że Codreanu spodziewa się w najbliższym czasie poważnych zmian w kraju, które będą wymagać od jego partii pełnej mobilizacji, i nie chce tracić sił na walkę wyborczą z nieprzychylnym mu rządem i równie niechętną demokratyczną opozycją, tym bardziej że nawet przy braku agitacji widzi – ze względu na zdyscyplinowanie swoich zwolenników – szanse na osiągnięcie pewnego sukcesu wyborczego²⁰⁵.

Już po dymisji rządu Gogi „ABC” zamieściło obszerny materiał omawiający starcia między „cuzystami” a „legionarami” oraz cytujący propagandowy, egzaltowany manifest Codreanu, wydany w związku z wycofaniem się jego partii z wyborów. Pisał w nim m.in.:

Atakujcie nas. Uderzajcie, ile tylko możecie. My w tej chwili na to nie odpowiemy. Po cóż wy to robicie? Dla zdobycia większej liczby głosów? Na sześć miesięcy? Na rok? Lub na dwa lata rządzenia? Więc dobrze, oznajmiam wszystkim wrogom i tym, którzy zamordowali nam braci, że Żelazna Gwardia wycofuje się zupełnie z propagandy przedwyborczej, aby wam nie przeszkadzać²⁰⁶.

W rzeczywistości decyzja o wycofaniu się z prowadzenia kampanii wyborczej była wynikiem porozumienia Codreanu z Gogą, które – jak wynika z danych podanych przez Paula Shapiro – dokonane zostało z przyczyn taktycznych. Żelazna Gwardia wycofała się z kampanii, aby uniemożliwić dalszy rozwój spirali przemocy, który musiał prowadzić do odroczenia wyborów, a nawet wprowadzenia królewskiej dyktatury. Tymczasem *capitanul* liczył na osiągnięcie dobrego wyniku dzięki popularności partii. Goga również chciał,

²⁰⁴ Żelazna Gwardia nie weźmie udziału w wyborach, ABC nr 44, 10 II 1938, s. 8. Por. Przed wyborami w Rumunii. Krwawe zajścia z „Żelazną Gwardią”, KurWar nr 37w, 7 II 1938, s. 11.

²⁰⁵ Przyczyny wycofania się „Żelaznej Gwardii” z wyborów, GazPol nr 40, 10 II 1938, s. 4.

²⁰⁶ A.S., Co poprzedziło dyktaturę w Rumunii? Sensacyjna deklaracja Codreanu wodza „Żelaznej Gwardii”, ABC nr 49, 15 II 1938, s. 3.

aby wybory doszły do skutku, licząc na poprawienie swojej pozycji w rządzie²⁰⁷.

9 lutego korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosił o pojawieniu się pogłosek o odroczeniu wyborów do maja, gdyż „ludność znajduje się już teraz w stanie silnego podniecenia” i rząd „pragnie rzekomo włączyć pewien okres, podczas którego mogłoby nastąpić uspokojenie, czy też ochłodzenie namiętności politycznych”. Zdaniem dziennikarza, miało chodzić o przedłużenie okresu kampanii wyborczej tak, aby opozycja zużyła swe wszystkie rezerwy finansowe i nie była w stanie przeciwstawić się silnej agitacji rządu bezpośrednio przed głosowaniem²⁰⁸.

²⁰⁷ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 83–84. R. Haynes, *Reluctant...*, s. 123–124, pisze: „Goga and Codreanu met up on the night of 8/9 February in Bucharest [...]. Goga and Codreanu agreed that, although the Legion would still have candidates for the election itself, it would withdraw from the campaign and help the National Christian Party to win the election. For Goga, collaboration with the Legion made a far-right victory at the elections almost a certainty, while Codreanu obtained the protection of the Goga government against Calinescu and Cuza”.

²⁰⁸ *Możliwość odroczenia wyborów w Rumunii*, KurWar nr 40w, 10 II 1938, s. 12.

Rozdział VI

RZĄD GOGI—CUZY NA FORUM MIĘDZYNARODOWYM

Nowe oblicze rumuńskiej dyplomacji

Jak oceniają to historycy stosunków międzynarodowych,

polityka zagraniczna Rumunii, [...] była stabilna i miała walor ciągłości. Polegała – według ocen obserwatorów z 1937 r. – na ostrożnym zachowywaniu istniejącego status quo, którego elementy, stanowiły: uczestnictwo w Małej Entencie i Entencie Bałkańskiej, sojusz z Polską, przyjaźń z Francją i zachowanie dobrosąsiedzkich stosunków z ZSRR¹.

Ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie został nacjonalistyczny publicysta, profesor prawa cywilnego Uniwersytetu Bukareszteńskiego, Istrate Micescu, dotychczasowy prezes związku adwokatów chrześcijańskich i dziekan izby adwokackiej w Bukareszcie, gdzie dwa lata wcześniej rozpoczął ostrą walkę przeciwko adwokatom żydowskim². „Warszawski Dziennik Narodowy” określał go jednoznacznie jako zasłużonego antysemitę, „wsławionego walką z zażydzeniem adwokatury”³. Poznański „Orędownik”, prawdopodobnie

¹ A. Koryn, *Rumunia wobec zbliżającego się konfliktu światowego (1938-1941)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, T. 2, 1998, s. 52; H. Bułhak, *Polska a Rumunia 1918–1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, pod red. J. Żarnowskiego, Wrocław 1977, s. 337.

² *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2. Por. szerszy opis: B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 58.

³ *Zwrot ku nacjonalizmowi w Rumunii. Prof. Goga na czele nowego rządu. Ministrem spraw zagranicznych – antysemita*, WDzN nr 356, 29 XII 1937, s. 2; *Narodowcy rumuńscy a „Żelazna Gwardia”*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 3.

pomyłkowo, podawał że Micescu poprzednio związany był z Żelazną Gwardią, skąd odszedł bezpośrednio przed wyborami⁴. Genewski korespondent łódzkiego „Głosu Porannego” pisał natomiast złośliwie, że „pan Micescu jakoś dziwnie przypomina Semitę”⁵. Michał Wadyas wypominał z kolei, że jeszcze parę lat temu Micescu był „salon-liberałem” i specjalistą od spraw związanych z rumuńskim obywatelstwem Żydów z Besarabii i Żydów – uchodźców z Ukrainy⁶. Prasa polska pomijała inne informacje z biografii tego polityka, m.in. o jego studiach w Paryżu i braku doświadczenia w dyplomacji, co zmuszało go do korzystania z rad prozachodnio nastawionego poprzednika – Victora Antonescu, a przede wszystkim – bezwzględne akceptowania poleceń króla⁷.

Na początku działalności nowego rządu częste były obawy o całkowitą zmianę orientacji rumuńskiej polityki zagranicznej i oparcie jej o współpracę z najbliższymi ideologicznie państwami – Niemcami i Włochami⁸. Pisał o tym „Nasz Przegląd”:

Obok sakramentalnej formuły o tak zwanej tradycyjnej przyjaźni z Francją i Czechosłowacją podkreślana jest gorąca miłość do faszystowskiej Italii oraz żywa sympatia dla Trzeciej Rzeszy. [...] Premier Goga odwiedził Berlin w roku 1935 i otrzymał tu wówczas zapewnienie ustne, iż Trzecia Rzesza nie będzie popierała węgierskich aspiracji rewizjonistycznych kosztem Rumunii, jeśli nastąpi w Bukareszcie zmiana orientacji w duchu osi Rzym–Berlin⁹.

⁴ *Rumunia pod znakiem narodowym*, Or nr 299, 29 XII 1937, s. 2. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937 – February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 71, twierdzi, że Micescu „in contrast to [I.] Antonescu, vigorously opposed the Iron Guard”.

⁵ T.N.H., *Mekka politycznych pielgrzymów. Decyduje wymowa armat. Hiszpański dziennikarz woli czytać Racine’a, niż słuchać jałowych debat w Lidze Narodów*, GłPor nr 34, 4 II 1938, s. 2.

⁶ M. Wadyas, *Wedle marszruty „Żelaznej Gwardii”. Cykl reportaży specjalnych wysłannika „Nowego Dziennika” „Rumunia z bliska”* (V), NDz nr 20, 20 I 1938, s. 5.

⁷ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 71.

⁸ D.L., Goga, NDz nr 357, 30 XII 1937, s. 3; *Jaka będzie linia polityki zagranicznej nowego rządu rumuńskiego. Grawitacja ku blokowi faszystowskiemu*, NP nr 370, 30 XII 1937, s. 4.

⁹ N. S[zwab], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3. Podobnie [B. Singer] Regnis, *Blaski szowinizmu rumuńskiego*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 5: „Rumunia dążyć będzie nie tylko do utrzymania dotychczasowych sojuszków. Być może znajdzie się ona

O chęci reorientacji rumuńskiej polityki zagranicznej na sojusz z III Rzeszą pisał jeszcze w końcu grudnia 1937 roku rumuński korespondent „Kuriera Warszawskiego”. Opisywał on też Octaviana Gogę jako zwolennika „nowej osi Warszawa–Bukareszt–Białogród, jako „przegrody przed zalewem wpływów sowieckich”¹⁰. Ta sama gazeta przypominała wypowiedź Gogi z kwietnia 1937 roku, w której opowiadał się on za ograniczeniem roli Małej Ententy do powstrzymywania węgierskiego rewizjonizmu i prób restytucji Habsburgów w Austrii, a zbliżenie się do III Rzeszy, jako czynnika antysowieckiego¹¹. PAT zwracał jednak uwagę, że w rzeczywistości o kierunku polityki zagranicznej – podobnie jak dotychczas – decydować będzie sam Karol II¹². Przekonanie takie, ugruntowane w kołach dyplomatycznych i dziennikarskich od wielu lat¹³, wyrażali również liczni publicyści, jak chociażby Bolesław Koskowski¹⁴.

Tymczasem deklaracja nowego ministra przedstawiona prasie zapowiadała kontynuację dotychczasowej linii dyplomacji rumuńskiej¹⁵. PAT donosił, że podobnie wypowiadał się półoficjalny organ partii, dziennik „Porunca Vremii”, pisząc, iż Micescu prowadził

zawsze politykę poszanowania zobowiązań zagranicznych Rumunii i wierności dla sojuszników i uczyni wszystko, by stosunki Rumunii ze wszystkimi krajami utrzymać i rozwinąć, licząc się w duchu największej życzliwości z węzłami przyjaźni, łączącymi nas z rozmaitymi państwami¹⁶.

na osi Rzym, Berlin (nafta i zboże ńcą), uważając, że nie stoi to w sprzeczności do zawartych już traktatów”.

¹⁰ J. Muszyński, *Po wyborach w Rumunii (Korespondencja własna „Kurjera Warszawskiego”)*, KurWar nr 355w, 28 XII 1937, s. 3.

¹¹ *Poglądy nowego premiera rumuńskiego*, KurWar nr 356w, 29 XII 1937, s. 12.

¹² *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2.

¹³ Por. np. Raport sytuacyjno-wojskowy attache wojskowego w Rumunii, ppłk dypl. Romana Michałowskiego, z 18 I 1932 r., AAN, Attachaty II, sygn. 118, s. 145.

¹⁴ B. K[oskowski], *Wobec przewrotu w Rumunii*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 1.

¹⁵ „Prowadzić będę politykę szanowania zobowiązań, przyjętych na siebie uprzednio przez Rumunię, oraz zaufania do naszych przymierzy. Uczynię wszystko, co możliwe, aby wpłynąć na rozwój naszych stosunków z wszystkimi państwami, okazując przy tym dobrą wolę i pamiętając o naszych przyjaźniach”. *Po 4-letnich rządach liberałów do władzy w Rumunii doszła skrajna prawica*, Cz nr 356, 30 XII 1937, s. 2; *Następca Antonescu ma głos...*, NDz nr 357, 30 XII 1937, s. 3.

¹⁶ *Triumf idei narodowej*, WDzN nr 358B, 31 XII 1937, s. 1; *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rumunii. Czy blok Warszawa–Bukareszt–Białogród?*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 2.

Podobne zapewnienia minister Micescu złożył wobec posła francuskiego Adriena Thierry'ego, stwierdzając, że polityka nacjonalistyczna musi być prowadzona na użytek wewnętrzny – aby zapobiec wzrostowi wpływów Żelaznej Gwardii¹⁷. Tak samo przedstawiał sytuację premier Goga w wywiadzie dla agencji „Havasa”, twierdząc, że „rząd podtrzyma swe dotychczasowe sojusze i pragnie rozszerzyć koło zaprzyjaźnionych z Rumunią państw na państwa, w których panuje porządek i postęp oraz zamierza utrzymać pokojowe stosunki z całym światem”¹⁸.

Jak donosili dziennikarze z Bukaresztu, tamtejsze „koła dyplomatyczne” uważały, że król Karol II, określany przez francuskich dziennikarzy jako prawdziwy kierownik rumuńskiej dyplomacji¹⁹, chce

działać w interesie kraju. Obawa przed ewentualnym wkroczeniem sił zbrojnych Sowietów na teren Rumunii oraz wzmożenie działalności komunistów miała skłonić monarchę na drogę polityki antysowieckiej. W gruncie rzeczy jednak nie jest to równoznaczne z odrzuceniem dotychczasowej współpracy z innymi krajami Małej Ententy. Polityka zagraniczna Rumunii nie ulegnie zasadniczym zmianom²⁰.

Sam król w wywiadzie dla „Daily Herald”²¹, cytowanym za PAT przez wiele polskich gazet, potwierdził niebawem stałość kierun-

¹⁷ D.B. Lungu, *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937 – February 1938*, „Canadian Slavonic Papers”, Vol. 30, 1988, nr 3, s. 325.

¹⁸ *Prasa musi być narodowa. Nowy wywiad z premierem Gogą*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 2. Podobnie premier mówił dziennikarzowi „Daily Herald”: „W dziedzinie polityki zagranicznej żadne zmiany nie nastąpią i że nasze dotychczasowe więzy przyjaźni będą utrzymane”. *Rumunia usunie pół miliona Żydów. Rewelacyjne oświadczenie premiera Gogi*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1. Por. opinię P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 74: O. Goga i I. Micescu „had done everything in their power to assure the anti-revisionist nations that, whatever the PNC government did inside Romania, it had no intention of giving up its French and Little Entente alliances or of withdrawing from League of Nations”.

¹⁹ *Król Karol pokonuje Rumunię*, SiWil nr 1, 1 I 1938, s. 1.

²⁰ *Wypowiedzenie paktu sowiecko-rumuńskiego. Sensacyjne informacje z Bukaresztu*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1.

²¹ Znaczenie tego wywiadu jako wypowiedzi skierowanej również do kierowników dyplomacji zachodnioeuropejskich demokracji podnosi D. B. Lungu,

ków rumuńskiej polityki zagranicznej²². Odwołał się do nich jeszcze w wywiadzie z końca stycznia 1938 roku²³.

Istrate Micescu swoje poprzednie zapewnienia powtórzył 4 stycznia, w wywiadzie dla paryskiego „Le Temps”. Materiał ten był szeroko cytowany przez polską prasę wszystkich kierunków politycznych. Rumuński premier stwierdził m.in.:

Rumunia [...] prowadzić będzie nadal politykę wierności swym soюзom, wyciągając równocześnie lojalnie rękę do wszystkich tych państw, z którymi utrzymuje stosunki. Polityka zagraniczna Rumunii jest wolna od wszelkich względów polityki wewnętrznej. Podkreślam, iż mam nadzieję napotkania ze strony wszystkich tych krajów, z którymi pozostajemy w stosunkach takiej samej linii demarkacyjnej pomiędzy polityką wewnętrzną i zagraniczną. Kontynuując rozwiązanie zagadnień polityki wewnętrznej, rząd pozostaje wierny traktatom, które go łączą z Polską, Francją, Małą Ententą i porozumieniem bałkańskim, będąc głęboko przywiązany do idei pokoju, którą zdecydowany jest kierować się z nieugiętą stanowczością²⁴.

Jednocześnie jednak Micescu deklarował rozwój handlu z Niemcami i „związków sympatii” z Włochami – choć odżegnywał się od bliższych powiązań ideologicznych „nowej ideologii Rumunii” z faszyzmem i hitleryzmem²⁵. Mimo tych akcentów, zapewnienia o stałości

The French..., s. 324–325. Tamże o identycznych zapewnieniach Karola II skierowanych w pierwszych dniach rządów Gogi do sir Reginalda Hoare, posła brytyjskiego.

²² Wywiad z królem Karolem. *Instytucja monarchii jedynym stałym czynnikiem w Rumunii. Program w sprawie żydowskiej*, Cz nr 11, 12 I 1938, s. 2; Wywiad z królem Karolem o sytuacji Żydów w Rumunii. *Żydzi, którzy przybyli po wojnie, będą pozbawieni praw*, WDzN nr 10, 11 I 1938, s. 1.

²³ D. Poulein, *Król Karol stwierdza: Rumunia nie zejdzie z drogi swych przyjaźni i sojuszków* (wywiad naszego specjalnego wysłannika z królem Karolem II), IKC nr 29, 29 I 1938, s. 18.

²⁴ *Min. Micescu przeciw „propagandzie zgrozy”*, WDzN nr 4, 5 I 1938, s. 2; *Polityka zagraniczna wolna od względów polityki wewnętrznej. Oświadczenie ministra Micescu*, GazPol nr 4, 5 I 1938, s. 2; *Rumunia deklaruje wierność traktatom łączącym ją z Polską, Francją i Małą Ententą. Doniosłe oświadczenie ministra Micescu*, Cz nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Ani włoski faszyzm, ani niemiecki rasizm. Oświadczenie ministra spraw zagranicznych Rumunii*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Oświadczenie nowego ministra spraw zagranicznych Rumunii*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 1.

²⁵ *Czym jest nowa ideologia Rumunii*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13.

polityki zagranicznej Rumunii zazwyczaj uważano za szczere. Cytowany przez „Głos Poranny” „Times” pisał:

Pan Micescu, nowy minister spraw zagranicznych zapewnił świat na ogół, a w szczególności Francję, że dawne alianse jego kraju są nie-naruszone, a on sam udaje się do Pragi, Białogrodu i Genewy; niewątpliwie dla tego, aby dać dalsze zapewnienia – o ile to byłoby potrzebne – że nowy rząd nie ma zamiaru przejść na zupełnie nową politykę zagraniczną. Premier, którego stronnictwo liczy zaledwie dziesiątą część Izby deputowanych, chyba nie zaryzykuje tak niebezpiecznego kursu²⁶.

Natomiast wątpliwości miał komentator międzynarodowy „Robotnika”, Benedykt Elmer:

Nowy rząd rumuński po objęciu władzy złożył oświadczenie, że pragnie utrzymać stare stosunki przyjacielskie, a uzupełnić je nowymi przyjaźniami (z Niemcami i Włochami). To znaczy – chce być dobrze z całym światem. Tylko jak wykonać i w czyn wprowadzić tak piękną deklarację, skoro wielcy tego świata są ze sobą skłóceni? Echo, które się odezwało z kilku stolic, wskazuje, że niełatwo przyjdzie rządowi p. Gogi utrzymać starych, a zarazem zjednać nowych przyjaciół. Nowi przyszli przyjaciele ciągną na swą stronę, pragnąc oddalić Rumunię od dotychczasowych przyjaciół, a ci ostatni nie tają swej nieufności i nie szczędzą ostrzeżeń²⁷.

Minister – jednocześnie, przypomnijmy, zdolny i wzięty bukareszteński adwokat – podkreślał odrębność polityki zagranicznej od wewnętrznej, powołując się na przykład Francji:

W tym względzie jestem bardzo szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że mój punkt widzenia pozostaje w pełnej zgodzie z francuskim punktem widzenia, który min. Delbos wyłuszczył na posiedzeniu senatu francuskiego w dn. 28 grudnia r. ub., gdy podkreślił, że we Francji i zagranicą wiedzą, iż polityka zagraniczna Francji jest wolna od wszelkich względów polityki wewnętrznej²⁸.

²⁶ Goga *urzęduje*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 2.

²⁷ B. Elmer, *Na drodze do „Mitteleuropy”*, Rob nr 27, 27 I 1938, s. 3.

²⁸ *Min. Micescu przeciw „propagandzie zgrozy”...*, s. 2. Oświadczenie to złożone zostało w związku z zagrożeniem upadkiem kolejnego rządu francuskiego.

Micescu zaznaczył również, że polityka wewnętrzna Rumunii – wbrew twierdzeniom zachodniej prasy – jest zgodna z jej zobowiązaniami międzynarodowymi²⁹. Liberalny łódzki „Głos Poranny” cytował z kolei fragmenty wywiadu, w których rumuński polityk starał się łagodzić obawy przed faszyzacją kraju:

Koncepcja rumuńskiego chrześcijańskiego nacjonalizmu nie wiąże się ani z włoskim faszyzmem, ani niemieckim rasizmem, ani też z oderwanym i abstrakcyjnym pojęciem praw człowieka i obywatela, właściwym Francji. [...] doktryna, na której opiera się partia, do której należy, ma na celu jedynie zapewnienie praw obywatelom rumuńskim w Rumunii³⁰.

Wiązało się to z nadziejami na osłabienie antysemickiego ostrza polityki nowego rządu. „Głos Poranny” cytował londyński „Times”, który stwierdzał:

Istnieją wskazówki, że jego antyżydowska polityka nie pójdzie tak daleko, jak to pozwalały przypuszczać przemówienia i akty ministrów narodowo-chrześcijańskich. Apel króla Karola o tolerancję musiał wyrzucić wrażenie na rząd, którego on jest twórcą, a wzmocniony został przez akcję brytyjskiego i francuskiego rządu, które zwróciły uwagę pana Gogi na traktat mniejszościowy, który rząd rumuński i główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone podpisały w St. Germain w 1919³¹.

Owo stałe podkreślanie oddzielności polityki wewnętrznej i zewnętrznej stanowiło – według bukareszteńskiego korespondenta „Kurieru Warszawskiego” – jedną z cech konstytutywnych polityki ministra Micescu, będącą z kolei odpowiedzią na dyskretną taktykę

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *Ani włoski faszyzm, ani niemiecki rasizm...*, s. 1. Podobnie miał mówić w jednym z wywiadów Karol II: „»Nacjonalizm« rumuński nie może być utożsamiany (confondu) z hitleryzmem czy faszyzmem. Nie opiera się on wyłącznie na idei państwa, jak we Włoszech, czy na idei rasy, jak w Niemczech. [...] Każdy naród urządza się w sposób właściwy swojej naturze. Analogia pomiędzy nacjonalizmem rumuńskim a nacjonalizmem zachodnim może być teoretycznie przeprowadzona tylko z nacjonalizmem francuskim, chociaż z rozróżnieniem wielu odcieni”. D. Poulein, *Król Karol stwierdza...*, s. 18.

³¹ *Goga urzęduje*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 2.

łączenia obu kwestii, stosowaną przez przypominające o układzie mniejszościowym i warunkach inkorporacji Besarabii Wielką Brytanię i Francję³².

Inaczej kierunek rozwoju polityki zagranicznej Rumunii widział piszący w „Słowie” Władysław Studnicki. W przeciwieństwie do Micescu, podkreślał on związek antysemitkiej polityki wewnętrznej rządu i jego planów współpracy gospodarczej z Niemcami z polityką zagraniczną:

Premier rumuński Goga [...] oświadczał, że polityka zagraniczna Rumunii nie ulegnie zmianie. Dodaje jednak, że współpraca gospodarcza z Niemcami, zostanie wzmocniona. Znamy język dyplomacji; trudno byłoby przypuszczać, że obecnie premier rumuński zadeklarowałby publicznie zmianę linii politycznej Rumunii na terenie międzynarodowym. Lecz polityka wewnętrzna i zewnętrzna, pozostają dziś w tak ścisłym związku, tak wzajemnie na siebie oddziałują, że proklamowanie i realizowanie nowego kursu polityki wewnętrznej Rumunii, o charakterze wybitnie nacjonalistycznym i antysemitkim, decyduje o polityce zewnętrznej tego państwa. Silne wpływy Żydów we Francji, W. Brytanii oraz Stanach Zjednoczonych wywołują już próby interwencji tych państw odnośnie do programu rządu rumuńskiego w kwestii żydowskiej. Nie dość na tym, gdy przed trzema laty Rumunia szła na spotkanie koncepcji francuskiej paktu wschodniego i zgadzała się na przepuszczenie przez swe terytorium wojsk sowieckich, jako wojsk posiłkowych do Czechosłowacji, obecnie poza kursem antysemitkim, Rumunia przejawiać będzie kurs antykomunistyczny, co decyduje o stosunkach sowiecko-rumuńskich. Lecz nie tylko o tych stosunkach, ale i o stosunkach Czechosłowacji prosowieckiej do Rumunii, co rozluźnia, a nawet rozbija Małą Ententę. Rumunia i Jugosławia stały się antysowieckie, Czechosłowacja – prosowiecka. Jakkolwiek dziś we Francji przejawia się pewna

³² „Minister Micescu, naturalnie w porozumieniu z premierem Gogą, czyni usilne starania, by przekonać mocarstwa zachodnie, że nie ma i nigdy nie będzie żadnego związku między rumuńskim rasizmem i rumuńskim faszyzmem (zresztą zupełnie odmiennym od systemu niemieckiego i włoskiego) – a kursem zewnątrzpolitycznym Rumunii, która pozostaje bezwzględnie wierna swoim sojuszom i zobowiązaniom, co nie wyłącza bynajmniej przyjaźniejszego niż dotychczas stosunku do Niemiec i Włoch. To jest niejako myślą przewodnią wszystkich oświadczeń min. Micescu z dni ostatnich”. *Rozgrywka ośi Rzym–Berlin a Paryż–Londyn w Rumunii*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2. Podobnie miał się wypowiadać król, por. D. Poulein, *Król Karol stwierdza...*, s. 18.

reakcja w stosunku do Sowietów, jednak antysowieckie nastawienie Rumunii, poza jej polityką antysemicką, rozluźnia stosunki francusko-rumuńskie³³.

Jak dalej twierdził publicysta:

Dla uniknięcia izolacji Rumunia musi zwiększyć nie tylko współpracę gospodarczą z Niemcami, lecz drogą tej współpracy przejść do zbliżenia politycznego³⁴.

Miał to być wstęp do przebudowy systemu sojuszy w Europie, „który musi postawić Polskę przed decyzją zdecydowanego stanięcia po stronie jednego lub drugiego obozu państw europejskich”, czyli zachodnich demokracji lub państw faszystowsko-autorytarnych³⁵. W ten sposób Władysław Studnicki dochodził do swego ulubionego tematu: konieczności sojuszu polsko-niemieckiego³⁶.

Taką możliwość rozwoju sytuacji przewidywał też Benedykt Elmer z „Robotnika”, choć – za Lucienem Romierem z „Le Figaro” – traktował ją jako niezwykle zagrożenie:

Zarysowuje się [...] pewnego rodzaju formacja polsko-rumuńska, która służyłaby Niemcom i Włochom jako kurtyna wschodnia i jako magazyn aprowizacyjny. Formacja, która przedstawia się jako zręczność bezpośrednia, lecz która, wcześniej czy później, zwie się gromem. Przeciąć lub rozluźnić węzły z państwami zachodnimi znaczy dla państw wschodnioeuropejskich zerwać jedyne wędzidło, które przeszkadza rozpętaniu na własnej ziemi tych państw zderzenia niemiecko-rosyjskiego. Są to ostrzeżenia, które nie powinny być nie zauważone ani w Bukareszcie, ani w Warszawie. Polska jest wysoce zainteresowana, żeby nasza aliancka pod flagą „samodzielności” nie zawinęła do portu, znanego pod nazwą „Mitteleuropa”. Wspaniałe przyjęcie – które zgótowano premierowi jugosłowiańskiemu Stojadinowiczowi w Berlinie, nie wiele ustępujące okazałemu przyjęciu Mussoliniego, świadczy,

³³ W. Studnicki, *Konsekwencje przewrotu rumuńskiego*, SiWił nr 11, 12 I 1938, s. 3.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ Zagadnienie to w artykule było tylko zasygnalizowane. Czytelnicy „Słowa” znali je z innych licznych artykułów tego autora. Szerzej por. J. Gzella, *Myśl polityczna Władysława Studnickiego na tle koncepcji konserwatystów polskich (1918-1939)*, Toruń 1993.

jak wiele wagi przywiązują Niemcy do obiektów swej polityki „Dran-gu” (pędu) ku środkowej Europie aż po Bałkany. Nowa przyjaźń niemiecko-jugosłowiańska ma służyć jako zachęta dla Rumunii³⁷.

Rozpoczęciem działalności nowego ministra miała być – jak ry-chło doniosła prasa – podróż po stolicach Małej Ententy. Informo-wano, że 8 stycznia minister wyjedzie do Pragi, gdzie spotka się z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych Kamilem Kroftą, a następnie uda się do Belgradu, do jugosłowiańskiego premiera i mi-nistra spraw zagranicznych Milana Stojadinowicia, po czym przybę-dzie do siedziby Ligi Narodów 13 stycznia³⁸. Podróż do Genewy wią-zała się z faktem, że Rumunia zajmowała aktualnie fotel półstałego członka Rady Ligi, przeznaczony dla przedstawiciela Małej Ententy.

Na interwencje dyplomatyczne, dotyczące polityki antysemickiej, premier i minister spraw zagranicznych odpowiadali, jak podawała prasa, w tonie koncyliacyjnym:

Zarzekali się tego, jakoby mieli jakiekolwiek zamiary ekstermi-nacyjne wobec Żydów. Zdają oni sobie sprawę z tego, iż problem mniejszości wszelkiej, a szczególnie żydowskiej, jest złożony i nie może być rozwiązany metodami ucisku. Rząd będzie starał się ko-ordynować swe wysiłki w tej dziedzinie zgodnie z panującymi wa-runkami³⁹.

Rumuńscy rozmówcy zachodnich dyplomatów zwracali też uwa-gę, że polityki antyżydowskiej wymaga konieczność powstrzyma-nia Żelaznej Gwardii⁴⁰, a antysemityzm rumuński nie jest oparty na wzorach hitlerowskich:

³⁷ B. Elmer, *Na drodze do „Mitteleuropy...”*, s. 3.

³⁸ *Anglia cofnie Rumunii kredyty w odpowiedzi na zarządzenia premiera Gogi. Dalsze rozporządzenia antysemickie. Depesza Żydów amerykańskich do króla Karola*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1.

³⁹ *Ostrzeżenie mocarstw dla Bukaresztu. Kwestia żydowska nie jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Rumunii. Premier Goga boi się przegrania wyborów i chce zaszachować „Żelazną Gwardię”*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 3.

⁴⁰ „Rząd musi zaszachować czymkolwiek swego głównego przeciwnika, jakim jest »Żelazna Gwardia« stronnictwo skrajnie antysemickie. Gdyby Goga na samym wstępie nie okazał ostrza antyżydowskiego, »Żelazna Gwardia« okrzyczałaby go jako »rząd żydowski«”. *Ostrzeżenie mocarstw dla Bukaresztu...*, s. 3. Z tą wypowiedzią współgrała szeroko cytowana przez prasę informacja agencyjna o wywiadzie

Stronnictwa i programy antysemityczne istniały w Rumunii wtedy, kiedy w Niemczech nie śniło się nikomu o dr. Streicherze. Również i znak stronnictwa rządowego – czerwony sztandar z niebieską swastyką na żółtym polu – nie ma nic wspólnego z Niemcami. Jest to stary znak rumuńskiego stronnictwa nacjonalistycznego z roku 1910. Od Rumunów znak swastyki przejęli Niemcy bałtyccy, stamtąd Niemcy austriaccy, a dopiero z Austrii zawędrowała swastyka do Niemiec⁴¹.

Podobnie jak w wypadku własnego społeczeństwa, rząd rumuński starał się przekonać dyplomatów, że nie będzie próbował żadnych „eksperymentów gospodarczych” prowadzących do destabilizacji⁴².

Wielka Brytania

W odczuciu angielskim Rumunia stanowiła część Bałkanów, a więc była położona w regionie, który budził tradycyjnie pewne zainteresowanie dyplomacji brytyjskiej, jako sąsiadujący z podstawową arterią imperium – szlakiem z Wysp Brytyjskich do Indii. Drugim powodem zainteresowania było dążenie do utrzymania równowagi w Europie – równoznaczne w drugiej połowie lat 30. z dążeniem do ograniczenia politycznej i gospodarczej ekspansji Niemiec⁴³. Pod tym praktycznym względem rozpatrywano też w Foreign Office kwestię żydowską na tym obszarze, choć do obrony praw ży-

Codreanu dla angielskiej gazety „Daily Herald”, w którym miał powiedzieć, iż „Żydzi przenikają całe nasze życie narodowe. Stworzyli oni warstwę pośrednią, rozdzielającą klasę rządzącą od dyktatury i niższych klas i uniemożliwiając złączenie się tych dwóch klas, stali się oni niebezpieczeństwem dla Rumunii. Wszyscy Żydzi muszą opuścić kraj, a gdzie się mają udać jest sprawą wspólnie obchodzącą wszystkie państwa, które muszą znaleźć dla nich obszar. [...] Musimy obstawać przy zasadzie całkowitej ich eliminacji z naszego życia narodowego”. *Żelazna Gwardia za sojuszem z Niemcami. Codreanu chce, aby wszyscy Żydzi opuścili Rumunię*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 3; *Żydzi muszą odejść. Wywiad z przywódcą „Żelaznej Gwardii”*, WDzN nr 8, 9 I 1938, s. 2; *Żydzi muszą opuścić Rumunię. O miejsce dla nich niech się troszczą inne państwa. Wywiad z przywódcą „Żelaznej Gwardii”*, Cz nr 9, 10 I 1938, s. 2; *Akcja przeciwżydowska. Oświadczenie Codreanu*, KurWar nr 8, 9 I 1938, s. 25.

⁴¹ *Ostrzeżenie mocarstw dla Bukaresztu...*, s. 3.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ A. Garlicka, *Wielka Brytania a Bałkany 1935–1939*, Warszawa 2001, s. 20–23.

dowskich zmuszała brytyjskich dyplomatów również własna opinia publiczna⁴⁴. Potencjalnym ułatwieniem polityki brytyjskiej na tym terenie mogły być powtarzane deklaracje rumuńskie o chęci nawiązania bliższych stosunków z wyspiarskim mocarstwem⁴⁵.

Pierwsze dni i pierwsze reakcje

W wywiadzie udzielonym telefonicznie bezpośrednio po objęciu władzy dziennikowi „Evening Standard” nowy rumuński premier zadeklarował, że dążenie do o wiele ściślejszej aniżeli dotychczas przyjaźni z Wielką Brytanią „będzie główną cechą naszej polityki zagranicznej”. Goga mówił zarówno o współpracy na płaszczyźnie politycznej, jak i gospodarczej. Za konieczne uważał zawarcie traktatu handlowego między oboma krajami⁴⁶. Deklaracja taka miała szczególne znaczenie w kontekście równoległe prowadzonych rozmów gospodarczych z III Rzeszą⁴⁷ oraz kłopotów angielsko-rumuńskich w stosunkach gospodarczych⁴⁸. Krakowski „Ikac” cytował też wypowiedź premiera zaprzeczającą dążeniu do nawiązania specjalnych stosunków z Niemcami i Włochami, pomijaną przez inne polskie gazety⁴⁹.

O chęci utrzymania dobrych stosunków z Wielką Brytanią świadczyć też mogły, zrazu nieoficjalne, informacje o planowaniu wizyty króla Karola II w Londynie; miała to być przeciwwaga pla-

⁴⁴ B. Vago, *The Shadow of the Swastika...*, s. 57.

⁴⁵ Deklaracje te łączyły się z sugestiami, że Rumunia chce uprawiać politykę bardziej niezależną od Paryża. A. Garlicka, *Wielka Brytania a Balkany...*, s. 178–179.

⁴⁶ *Rumunia bez Żydów. Wywiad z premierem Gogą*, WDzN nr 358B, 31 XII 1937, s. 2; Goga o swym programie antyżydowskim. Nowy premier chce 1 500 000 Żydów zastąpić (!) Rumunami, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 1; *Przyjaźń z Anglią i Francją a współpraca z Niemcami i Włochami*, GłNar nr 1, 1 I 1938, s. 2. Por. A. Chistol, *Cronica unui eșec așteptat: Governarea Goga-Cuza*, Craiova 2011, s. 342.

⁴⁷ Por. s. 287–288.

⁴⁸ O czym szczegółowo donosiła łódzka prasa: „Angielski kapitał poczynił w Rumunii duże inwestycje w rozmaitych przedsiębiorstwach przemysłowych, a zwłaszcza w przemyśle naftowym. [...] Poza tym kapitał angielski udzielił Rumunii sporo pożyczek. Zarówno w pożyczkach, jak i inwestycjach jest sporo wiarygodności angielskich zamrożonych. Sfery angielskie musiały zastosować *clearing* we wzajemnych stosunkach anglo-rumuńskich i wstrzymać wszelkie kredyty”. Goga jedzie do Berlina. Kontakty premiera rumuńskiego z politykami niemieckimi. Londyn śledzi rozwój wydarzeń w Rumunii, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1.

⁴⁹ „Będziemy zacieśniać przyjaźń z Anglią”, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

nowanej wizyty premiera w Berlinie⁵⁰. Dyplomacja brytyjska, choć zadowolona z oficjalnie filobrytyjskiej postawy rządu Rumunii, wiedziała jednak dobrze, że dojście do władzy ugrupowania Octaviana Gogi nie jest korzystne dla polityki państw zachodnich. Pocieszające było to, że u władzy nie znalazła się Żelazna Gwardia – przynajmniej takie poglądy głosił minister Anthony Eden wobec akredytowanych w Londynie dyplomatów⁵¹.

Doniesienia polskiej prasy wskazywały natomiast na negatywną reakcję opinii publicznej Wielkiej Brytanii, i to od pierwszych dni rządów Gogi. Już 30 grudnia 1937 roku katowicka „Polonia” relacjonowała opinię angielskiej prasy („News Chronicle”), iż „rząd angielski powinien przestrzec króla Karola, że Wielka Brytania odmówi swego poparcia Rumunii, jeżeli jej monarcha odstąpi od zasad konstytucji i wprowadzi ustrój faszystowski, rozwiązując parlament”⁵².

Na początku stycznia 1938 roku prasa liberalno-lewicowa i syjonistyczna szeroko omawiała artykuł liberalno-lewicowego „Manchester Guardian”, który miał stwierdzać m.in.:

Jeszcze jeden rząd zapomniał o sprawiedliwości i poszedł za owym prymitywnym i barbarzyńskim impulsem, który prowadzi ludzi do prześladowania swoich bliźnich z powodu różnicy rasy lub wyznania. W Rumunii p. Goga, po uzyskaniu [...] zaledwie 10 procent głosów [...], powołany został do sformowania gabinetu. Jeżeli się jego politykę ujmie bez ozdób faszyzmu, nacjonalistycznych hasel i armii, odzianej w kolorowe koszule, to okaże się, że zdąża ona do systematycznego prześladowania rumuńskich Żydów i pośrednio do ich wypędzenia z kraju.

Ten brutalny atak na naród, którego większa część żyła od szeregu pokoleń w Rumunii, poruszy wszystkich ludzi serca i kultury. [...] Rumunia jest zobowiązana do respektowania swoich mniejszości nie tylko moralnie, ale także na podstawie nakazów traktatowych bardziej stanowczych niż te, które dotyczą Niemiec. [...]

⁵⁰ *Goga jedzie do Berlina...*, s. 1; *Król rumuński jedzie do Londynu około 20 marca*, IR nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Król rumuński jedzie w marcu do Londynu*, PolZ nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Pogłoski o wizycie króla Karola rumuńskiego w Londynie*, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17.

⁵¹ *Телеграмма Полномочного Представителя СССР в Великобритании в Народно-Комиссариат Иностранных Дел СССР, Документы внешней политики СССР*. Т. XXI. 1 января — 31 декабря 1938 г., Москва 1977, s. 17.

⁵² *Anglia interesuje się Rumunią*, Pol nr 4743, 30 XII 1937, s. 12.

Premier Goga już uważał za stosowne prosić opinię brytyjską, aby na ten skrawek świata patrzyła z uczuciem przyjaźni. Ale kraj ten (Anglia) nie łatwo udziela swej przyjaźni rządowi, które obrażają ludzkość przez bezpodstawne prześladowanie swych słabszych poddanych⁵³.

Inny łódzki dziennik, „Ilustrowana Republika”, wybijał na pierwszy plan końcowe ostrzeżenie artykułu „Guardiana”⁵⁴. Natomiast ks. Jan Piwowarczyk w krakowskim „Głosie Narodu” starał się zneutralizować postawę nie tylko brytyjskiej, ale i francuskiej oraz amerykańskiej opinii publicznej, zarzucając jej brak kompetencji w sprawach, o których tak jednoznacznie się wypowiadała:

Gdyby opinia Zachodu знаła faktyczny stan rzeczy na miejscu, z pewnością nigdy by się nie zgodziła na interwencję i na „przestrzeżenie” rządu, który w zdrowej trosce o losy państwa i dobrobyt ludności podejmuje wysiłki w kierunku ułatwienia Żydom opuszczenia kraju⁵⁵.

Zarówno wspomniane wyżej interesy gospodarcze, jak i znaczenie polityczne Rumunii powodowały, że w Londynie pilnie przyglądano się rozwojowi sytuacji w tym kraju⁵⁶. Zapewne też właśnie na „eksport” do Wielkiej Brytanii (i Francji) przeznaczone były informacje, jakie zaczęły krążyć po Bukareszcie 4 stycznia – o ograniczeniu działań antysemitów i ich rozłożeniu w czasie⁵⁷.

⁵³ Rumunia jest zobowiązana do respektowania swych mniejszości, GłPor nr 3, 4 I 1938, s. 5. Por. również „Manchester Guardian” o prześladowaniu mniejszości w Rumunii, NP nr 4, 4 I 1938, s. 3; A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 342.

⁵⁴ W nieco innej redakcji: „Przyjaźń nie da się pogodzić z prześladowaniem obywateli, których pozycja jest słabsza”. Zapewne był to wynik korzystania z różnych tłumaczeń oryginalnego, angielskiego tekstu. *Nowe zarządzenia przeciwko Żydom w Rumunii. Rząd Gogi chce ustanowić komisarzy w przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do Żydów. Kilka tysięcy osób ma być pozbawionych obywatelstwa*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

⁵⁵ J. Piwowarczyk, *Rząd p. Gogi pod ostrzałem*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1.

⁵⁶ *Goga jedzie do Berlina. Kontakty premiera rumuńskiego z politykami niemieckimi. Londyn śledzi rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1.

⁵⁷ Symptomatyczne było tu użycie dosyć dziwnych argumentów za rzekomym spowolnieniem działań antysemitów: „Ograniczenia praw Żydów w dziedzinie gospodarczej mają nastąpić w drodze uchwał parlamentu, ponieważ prawnicy rządowi

Interwencja dyplomatyczna w Bukareszcie

Dyplomaci obu wielkich europejskich demokracji starali się wytworzyć na zewnątrz wrażenie pełnej zgodności w poglądach i działaniach wobec Rumunii, ukrywając dzielące ich znaczne różnice⁵⁸. Udało się im to w bardzo dużym stopniu – z obrazu wytworzonego przez ówczesne media wyłania się obraz zgodnego współdziałania, i to kierowanego raczej przez dyplomację brytyjską niż francuską. (Dlatego też w niniejszym tekście działania służb zagranicznych obu krajów omawiane są w jednym miejscu)

Nadzieje na bezkonfliktowe ułożenie stosunków z Wielką Brytanią – wydawało się, że podstawy do tego dawał im komunikat o ustaleniu daty oficjalnej wizyty króla Rumunii w Londynie⁵⁹ – rychło się rozwiały ku radości polskiej prasy liberalnej i lewicowej. PAT donosił z Londynu 5 stycznia, że wieczorne dzienniki piszą o interwencji dyplomatycznej w Bukareszcie w obronie postanowień traktatu mniejszościowego⁶⁰, przy czym

brytyjskie czynniki kompetentne wyjaśniają, że aczkolwiek rząd rumuński nie przeprowadził jeszcze żadnych postanowień ograniczających prawa zagwarantowane Żydom przez traktat mniejszościowy, to jednak szereg autorytatywnych enuncjacji kroki takie zapowiada. Wobec tego rząd angielski, dbały o utrzymanie przyjaznych stosunków

zwrócili uwagę na fakt, iż zarządzenia te mogłyby być cofnięte przez następny rząd”. *Zarządzenia antyżydowskie w Rumunii nie nastąpią tak rychło*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 14.

⁵⁸ O różnicach tych por. D.B. Lungu, *The French...*, s. 335–337.

⁵⁹ „Termin wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie został ostatecznie ustalony. Król Karol przybędzie 20 marca i pozostanie w Londynie jako gość oficjalny króla Jerzego VI 5 dni”. *Termin wizyty króla Karola w Londynie*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 6. Jak donosił korespondent „Kuriera Warszawskiego”, wizyta miała mieć niezwykle uroczysty charakter: „Na dworcu »Victoria« król rumuński będzie powitany przez króla Jerzego VI. Następnie obaj monarchowie udadzą się pojazdem dworskim, eskortowanym przez oddział gwardii, do pałacu Buckingham, gdzie król Karol zamieszka jako gość angielskiej pary królewskiej. Podczas pobytu króla Karola odbędzie się szereg przyjęć i bankietów”. *Król Karol odwiedzi Londyn*, KurWar nr 4w, 5 I 1938, s. 10.

⁶⁰ *Interwencja mocarstw w Bukareszcie w obronie zagrożonej sytuacji 800 000 Żydów rumuńskich*. Nowymi rozporządzeniami dotknięte będą tylko osoby niedawno naturalizowane?, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Interwencja brytyjsko-francuska na rzecz Żydów rumuńskich*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 2; *W obronie zagrożonych 800 tysięcy ludzi interwencja Anglii i Francji w Bukareszcie*, Rob nr 5, 5 I 1938, s. 5.

Rozdział VI

między W. Brytanią a Rumunią, uważa za stosowne wyjaśnić nowemu rządowi rumuńskiemu stanowisko zajmowane w tej sprawie przez Londyn⁶¹.

Przyczyny interwencji realistycznie oceniał publicysta syjonistycznego „Nowego Dziennika”:

Wprawdzie ani Francja, ani Anglia, ani Ameryka nie są wcale obrońcami Żydów, ale w końcu tam, gdzie grasuje antysemityzm wytwarza się tego rodzaju sytuacja, że musi się ten antysemityzm zwalczać nie w obronie Żydów, ale jako wroga wszelkiego prawa i wszelkiej moralności. Jeśli nie przeszkodzi się temu zawczasu, zawieją w Rumunii prądy jeszcze bardziej ekstremistyczne⁶².

Spotkanie brytyjskiego posła sir Reginalda Hoare z premierem Gogą 5 stycznia miało, według doniesień polskiej prasy, formę bardzo uprzejmą:

Jak wyjaśniają w Foreign Office, poseł brytyjski w Bukareszcie otrzymał polecenie zwrócenia się do rządu rumuńskiego celem przypomnienia temu rządowi „w najbardziej przyjazny sposób” o stałym zainteresowaniu rządu brytyjskiego w sprawie poszanowania traktatu mniejszościowego, podpisanego w Paryżu w grudniu 1919 r.⁶³

Rozmowa ta miała rzeczywiście nader uprzejmy przebieg, a poseł brytyjski wydawał się rozumieć tłumaczenia rumuńskiego premiera, że podjęte działania antysemickie są konieczne, gdyż jedyną drogą do pokonania Żelaznej Gwardii jest przejęcie jej impetu, którego jedną z głównych sił napędowych jest antysemityzm. Poseł brytyjski był przekonany, że „we should endeavour to keep on

⁶¹ *Interwencja francusko-angielska w Rumunii w obronie praw Żydów. Rząd Wielkiej Brytanii przypomina rządowi bukareszteńskiemu zobowiązania wobec mniejszości narodowych*, IR nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Interwencja W. Brytanii u rządu rumuńskiego (Specjalna służba informac. „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 6, 6 I 1938, s. 13; *Żydostwo organizuje kontrofensywę przeciw Rumunii*, SiWil nr 5, 6 I 1938, s. 4.

⁶² I.B., *Dziesięć dni w Rumunii*, NDz nr 39, 8 II 1938, s. 10.

⁶³ *Interwencja państw obcych*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Rozmowa posła W. Brytanii z premierem Gogą*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 3.

friendly terms with government and do nothing to bring about its downfall”, aby w ten sposób uniknąć dojścia do władzy partii Codreanu⁶⁴.

Według „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” inicjatorem interwencji była Wielka Brytania, co gazeta interpretowała jako chęć pozostania Francji – sojuszniczki Rumunii – na drugim planie i przewidywała, że to właśnie dyplomacja brytyjska będzie promotorem sprawy Żydów rumuńskich na zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów⁶⁵. Nie było to zgodne z rzeczywistością, gdyż *demarché* francuskie – rzadziej omawiane przez prasę polską – było ostrzejsze i wychodziło poza kwestię żydowską, domagając się zapewnienia, że Rumunia nie zamierza zmieniać swojej tradycyjnej polityki zagranicznej⁶⁶.

Symptomatyczny był komentarz oficjalnej polskiej agencji prasowej, widzącej, zupełnie chyba błędnie, w działaniach brytyjskich przede wszystkim wynik obaw przed wzmożeniem – wskutek wywołania w Rumunii wśród Żydów masowych nastrojów emigracyjnych – nacisku na rozszerzenie żydowskiej imigracji do Palestyny⁶⁷. Dało to „Warszawskiemu Dziennikowi Narodowemu” asumpt do komentarza, „że pod płaszczykiem rzekomego »humanitaryzmu« Anglia broni własnych interesów, ma bowiem dosyć kłopotów z własnymi palestyńskimi Żydami”⁶⁸. Podobny wydzwięk informacji

⁶⁴ R. Hoare do Foreign Office, Bukareszt 5 I 1937, B. Vago, *The Shadow...*, s. 259; R. Hoare do Foreign Office, Bukareszt 17 I 1937, *ibidem*, s. 267.

⁶⁵ *Między dyktaturą partii a dyktaturą królewską. Król Karol rozstrzygnie o losach Rumunii (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”)*, IKC nr 9, 9 I 1938, s. 15.

⁶⁶ D. B. Lungu, *The French...*, s. 330.

⁶⁷ Imigracja żydowska do ogarniętej arabskimi zamieszkami Palestyny była wówczas już znacznie ograniczona przez władze brytyjskie. W rzeczywistości poseł brytyjski opowiadał się za „symboliczną” pomocą w emigracji Żydów rumuńskich na jakiś obszar Imperium poza Palestyną, gdyż „it would have a good effect both on nationalistic Roumanian opinion and on the Jews who, feeling that there was a possible way of escape, would be less panicky than they are now”. R. Hoare do E.M.B. Ingrama, Bukareszt, 11 I 1938, B. Vago, *The Shadow...*, s. 262.

⁶⁸ *Interwencja brytyjsko-francuska w obronie Żydów w Rumunii*, WDzN nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Anglia i Francja interweniują w Bukareszcie. Wysiedlenie z Rumunii mas żydowskich zmusiłoby Anglię do zrewidowania stanowiska w sprawie Palestyny*, Cz nr 6, 7 I 1938, s. 1. Rzeczywiście pogorszenie sytuacji Żydów w Europie Środkowo-Wschodniej wykorzystywane było w propagandzie syjonistycznej jako argument za zwiększeniem imigracji do Palestyny, por. np. F. Wirth, *White Paper 1938 (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 11, 11 I 1938, s. 5.

PAT nadał krakowski „Głos Narodu”⁶⁹. Jeśli chodzi o dokładny przebieg rozmów posłów zachodnich prasa polska powtarzała rozmaite informacje, np. że Rumunii zagrożono w razie naruszenia traktatu mniejszościowego żądaniem rewizji granic państwa: odebrania Siedmiogrodu i Besarabii. Komentatorzy zwracali jednak uwagę, że państwa zachodnie nie zdecydują się na wojnę, by chronić mniejszości⁷⁰. Z drugiej strony, w Wielkiej Brytanii i Francji bardzo silne były obawy przed wpełchnięciem Rumunii poprzez ostrą politykę w sferę wpływów Osi⁷¹.

Sam fakt *démarche* prasa endecka oceniała negatywnie, jako szkodliwy dla deklarowanej przez Rumunię współpracy z dotychczasowymi sojusznikami:

Wtrącanie się do spraw wewnętrznych Rumunii i przeszkadzanie jej w rozwiązywaniu jednej z największych kwestii jej polityki narodowej nie należy, naszym zdaniem, do właściwych metod polityki przyjaźni. Żaden świadomy swoich celów naród nie zrezygnuje z nich pod presją najprzyjaźniejszej nawet perswazji, wie bowiem lepiej od obcych, co stanowi o jego rozwoju i pomyślności. Natomiast podobne interwencje, pozostając z reguły bez skutku, źle wpływają na nastroje opinii publicznej, okoliczność bardzo ważną w dzisiejszej polityce zewnętrznej⁷².

Dla endecji inspiratorem akcji brytyjsko-francuskiej było, oczywiście, „międzynarodowe żydostwo”, które przystąpiło do ofensywy przeciwko narodowej Rumunii⁷³. Zamiast interwencji w obronie Żydów mieszkających w Rumunii, czy innych krajach wschodnioeuropejskich, endecki publicysta proponował zachodnim mocarstwom współpracę przy organizacji „wyjścia Żydów z krajów zażydzonych i usadowienie się [ich] na terytoriach znajdujących się poza obrę-

⁶⁹ *Anglia i Francja interweniują w sprawie Żydów rumuńskich w imię interesu... własnego!*, GłNar nr 6, 7 I 1938, s. 1.

⁷⁰ *W młynie opinii. Dokoła sytuacji w Rumunii*, NP nr 12, 12 I 1938, s. 5.

⁷¹ Por. D. B. Lungu, *The French...*, s. 331–333.

⁷² „*W najbardziej przyjazny sposób*”, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 3.

⁷³ Dalszymi etapami tej akcji miało być „odwołanie się do Ligi Narodów z powołaniem się na traktaty mniejszościowe. A po tym groźby gospodarcze i finansowe (wpływają one hamująco!) i groźby polityczne (Besarabia!)”. *Żydzi i Rumuni*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 2.

bem Europy”⁷⁴. „Warszawski Dziennik Narodowy” przekonywał, że wszelkie działania dyplomatyczne wobec Rumunii będą nieskuteczne, gdyż „rozwiązanie kwestii żydowskiej stało się dziś dziejową koniecznością, która jest znacznie mocniejsza od wpływu Izraela w demokracjach zachodnich”⁷⁵.

„Kurier Warszawski” w interwencji brytyjsko-francuskiej widział przede wszystkim objaw zaniepokojenia skutkami antysemitkiej polityki, destabilizacją kraju i jego rozstrojem gospodarczym, zagrażającym aktualnym i przyszłym inwestycjom zagranicznym. Gazeta była zdania, iż „jest prawdopodobne, że pewne objawy niezadowolenia wierzycieli zagranicznych wpłynęły hamująco na niektóre decyzje rządu rumuńskiego w dziedzinie wewnętrznej”⁷⁶.

Prawie natychmiast po spotkaniach obu posłów korespondenci donosili o ich skutkach – uspokajających stwierdzeniach premiera, skierowanych do dziennikarzy zachodnich demokracji; „Paragraf aryjski nie będzie stosowany do Żydów rumuńskich posiadających obywatelstwo rumuńskie, lecz jedynie do elementów napływowych, czyli do tych Żydów, którzy napłynęli do Rumunii po wielkiej wojnie i nie są obywatelami rumuńskimi”⁷⁷. Wypowiedzi te wywołały komentarze, że Goga wycofuje się „ze swej polityki totalistycznej, rozpoczętej zaraz po objęciu władzy”. Z Londynu donoszono, że, według „Financial News”, przyczyną takiej wolty rumuńskiego polityka są obawy, że „Anglia cofnie Rumunii kredyty”⁷⁸. Dzień później „Ilustrowana Republika” donosiła w korespondencji własnej z Bukaresztu, że w dzienniku „Currentul” ukazał się artykuł „znanego publicysty rumuńskiego”, zaprzeczający wprowadzeniu jakichkolwiek przepisów antyżydowskich. Artykuł kończył się wezwaniem, skierowanym do rządu, by

⁷⁴ „W najbardziej przyjazny sposób”..., s. 3.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ *Rozgrywka ośi Rzym–Berlin a Paryż–Londyn w Rumunii*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2. Wzmiankę o tym przypuszczeniu umieściła endecka gazeta warszawska w swoim przeglądzie prasy: *Żydzi i Rumuni*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 2.

⁷⁷ *Życie polityczne. Goga cofa się*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 8. Podobnie minister Micescu wypowiadał się do posła brytyjskiego parę dni wcześniej. *R. Hoare to Foreign Office, Bukareszt 4 I 1938*, B. Vago, *The Shadow...*, s. 257–258.

⁷⁸ *Anglia cofnie Rumunii kredyty w odpowiedzi na zarządzenia premiera Gogi. Dalsze rozporządzenia antysemitkie*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Życie polityczne. Goga cofa się*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 8.

publicznie zdementował wszystkie tego rodzaju wersje i by postrzymał się od publikowania luźnych poglądów poszczególnych członków rządu, które są przez niesumiennych informatorów podawane w formie konkretnych wiadomości i szkodzą opinii Rumunii zagranicą⁷⁹.

W tym samym dniu, uważany za organ ministra Edena, „Yorkshire Post” – jak donosiła polska prasa – opublikował na pierwszej stronie artykuł o sytuacji w Rumunii i interwencji zachodnich demokracji. Jak relacjonował londyński korespondent łódzkiej gazety:

Dziennik podkreśla, że jakiekolwiek ograniczenia mniejszości rumuńskich w ich prawach muszą się odbić ujemnie na mniejszości rumuńskiej zamieszkanej w innych krajach kontynentalnych czy pozaoceanicznych. Jeśli chodzi o prześladowanie Żydów, Anglia i Francja nie mogą dopuścić, by w dalszym ciągu zamieniano ten naród w szczerp koczowniczy, wędrujący z państwa do państwa, ponieważ stać się to może przyczyną poważnych niepokojów w Europie. Anglia i Francja [...] użyją wszelkich środków, by przypomnieć Rumunii, że winna ona w całej rozciągłości szanować i respektować traktat mniejszościowy⁸⁰.

Prasa donosiła też o kolejnym spotkaniu sir Reginalda Hoare z premierem Gogą, poświęconym – według oficjalnego komunikatu – nie tylko kwestii antysemickiej polityki wewnętrznej, ale i polityce międzynarodowej⁸¹.

„Ilustrowana Republika” 9 stycznia podsumowywała interwencje trzech zachodnich demokracji, stwierdzając, że ich przedstawiciele w Bukareszcie

stanęli na stanowisku, że problem ten nie jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Rumunii, skoro dyskryminacje i odebranie Żydom możliwości zarabkowania na ziemi, gdzie mieszkają i gdzie się urodzili, stwarza sztuczny pęd emigracyjny, a stąd dalsze trudności dla krajów,

⁷⁹ *Załamanie się akcji antyżydowskiej w Rumunii? Ponowna interwencja posła angielskiego u premiera Gogi. Wszystkie ustawy antysemickie dopiero w sferze projektów. Zagranica śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 1; *Życie polityczne. Goga cofa się...*, s. 8.

⁸⁰ *Załamanie się akcji antyżydowskiej w Rumunii?...*, s. 1.

⁸¹ *Ibidem*.

gdzie uciekinierzy mają zamiar się osiedlić. Z drugiej strony, nie ma żadnej możliwości wysłania tych ludzi na Księżyc, wobec czego muszą oni pozostać na Ziemi. Poza tym powyżsi przedstawiciele dyplomatyczni zwrócili uwagę na kampanie antyrumuńską w ich krajach i na możliwe komplikacje w dziedzinie kredytowej i handlowej⁸².

Interwencje dyplomatyczne zdawały się odnosić skutek. 10 stycznia pojawiły się doniesienia, że akcja antyżydowska będzie prowadzona powoli, a zasadnicze działania rząd rumuński zamierza przedsięwziąć po wyborach⁸³. Na spotkaniu z przedstawicielami angielskich biznesmenów premier wyraźnie stwierdził, że przewidywane ograniczenia antyżydowskie nie będą dotyczyły obywateli państw obcych, ponadto mówił o dążeniu do zacieśniania współpracy z Wielką Brytanią, czego wyrazem miała być planowana wizyta Karola II w Londynie⁸⁴. Donoszono, że w celu jej przygotowania Wielką Brytanię odwiedzi minister Micescu⁸⁵.

Prasa pisała również o reakcjach organizacji angielskich Żydów. „Ilustrowana Republika” szczegółowo zrelacjonowała posiedzenie Board of Deputies w połowie stycznia, na którym George Laski omawiał sytuację w Rumunii, stwierdzając, że nie ma w niej – wbrew twierdzeniom premiera Gogi – Żydów nieprawnie posiadających obywatelstwo⁸⁶. Polskojęzyczne gazety żydowskie donosiły za ŻAT

⁸² *Ostrzeżenie mocarstw dla Bukaresztu. Kwestia żydowska nie jest wyłącznie sprawą wewnętrzną Rumunii. Premier Goga boi się przegrania wyborów i chce zasachować „Żelazną Gwardię”, IR nr 8, 9 I 1938, s. 3.*

⁸³ *Run na banki w Rumunii trwa. Wycofano już z banków 4 miliardy lei. Trudności gospodarcze wywołane zarządzeniami antyżydowskimi. Poseł amerykański ponownie u prem. Gogi. Interpelacja w parlamencie francuskim z powodu prześladowania Żydów w Rumunii, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1.*

⁸⁴ *Ibidem.*

⁸⁵ *Przed wizytą króla Karola w Anglii, GazPol nr 21, 22 I 1938, s. 11.*

⁸⁶ Argumentacja G. Laski’ego wyglądała następująco: „Fantastyczna cyfra pół miliona przychodźców może być – bez ryzyka przesady – zredukowaną do 50 000, z których większość żyła na terytoriach wcielonych do Rumunii i na skutek operacji wojennych gnana była z miejscowości do miejscowości, tracąc po drodze majątek i dokumenty przynależności państwowej. Wszyscy ci ludzie mieszkają już na terytorium Rumunii od 20 lat, a więc okres trzykrotnie większy od siedmioletniego terminu wymaganego przez konstytucję rumuńską”. *Demarche posła węgierskiego w Rumunii w obronie praw mniejszości w Siedmiogrodzie. Akcja rządu Gogi przeciw mniejszościom uniemożliwia porozumienie z Budapesztem, IR nr 19, 20 I 1938, s. 1.*

o proteście przeciwko antysemitkiej polityce nowego premiera, złożonym u króla Karola II przez byłego posła do Izby Gmin Godfreya Locker-Lampsona, generała brytyjskiego walczącego na froncie rumuńskim w czasie I wojny światowej⁸⁷. Za ŻAT donoszono też o interwencji w Foreign Office przedstawiciela międzynarodowych władz Agudy, którego zapewniono, że „sprawy Żydów rumuńskich śledzone są z wielką uwagą i sympatią”⁸⁸. Przedstawiciele „Agudy” interweniowali ponadto bezpośrednio u posła rumuńskiego w Londynie, który zdementował wszelkie informacje o pogorszeniu sytuacji Żydów rumuńskich. Streszczenie tej kuriozalnej wypowiedzi 23 stycznia podał „Nowy Dziennik”. Można było tu przeczytać m.in.:

Posel rumuński oświadczył, że nic mu nie wiadomo o jakiegokolwiek istotnej zmianie stanowiska rządu rumuńskiego względem obywateli Żydów. Jedyną sprawą, jaką obecnie podniesiono, jest kwestia Żydów nowo przybyłych do Rumunii. Nie jest to żaden nowy problem, lecz rząd postanowił obecnie przystąpić do jego rozwiązania. Ale również na tym odcinku nie będzie się czyniło zbyt pospiesznych kroków [...]. Posłowi rumuńskiemu nic też nie jest wiadomym o zamiarze rządu zakazu uboju rytualnego, nie wie on również o projekcie pozbawienia Żydów praw politycznych i sądzi, że taka ustawa kolidowałaby z oświadczeniem premiera rumuńskiego. Istnieje w Rumunii w pewnej mierze nacjonalizm, podobnie jak w innych krajach, posel sądzi jednak, że z czasem ułożą się takie same przyjazne stosunki między Żydami a nie-Żydami, jak to było od dawna⁸⁹.

Otwarcie sesji Ligi Narodów, na którą przybył brytyjski minister spraw zagranicznych, spowodowało, że aktywność angielska w sprawach rumuńskich przesunęła się do Genewy. Dopiero po zakończeniu sesji polskie gazety podały, za ŻAT, informacje o interpelacji w Izbie Gmin 7 lutego ze strony znanego ze swojego zainteresowania sprawami żydowskimi posła Isaiahu Wedgwooda⁹⁰. Minister Eden stwierdził, że sprawa znajduje się w Komisji Trzech

⁸⁷ *Protest generała angielskiego przeciwko prześladowaniu Żydów w Rumunii*, GłP nr 8, 9 I 1938, s. 1; *Telegram komandora Locker-Lampsona do króla Karola*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

⁸⁸ *Dalsze interwencje dyplomatyczne i akcja protestacyjna*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

⁸⁹ *Posel Rumunii w Londynie o niczym nie wie...*, NDz nr 23, 23 I 1938, s. 6.

⁹⁰ A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 351–352.

LN – do której wchodzi, obok Francji i Turcji, także Wielka Brytania, ale potwierdził, że w sprawie rumuńskich Żydów czynione są starania dyplomatyczne. Z kolei poseł brytyjski w Bukareszcie „przypomniiał rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych o zainteresowaniu, jakie rząd J.K. Mości ma zawsze dla podpisanego przez siebie traktatu o mniejszościach, jak i w ogóle dla spraw mniejszościowych”⁹¹. Kolejna interpelacja w sprawie Żydów rumuńskich miała miejsce 14 lutego, a więc już po dymisji Gogi. Wystąpił z nią labourzysta John Rhys-Davies, a odpowiedź była podobna jak na poprzednią⁹².

Mandat palestyński

Wydarzenia w Rumunii wzbudziły zainteresowanie wśród Żydów-syjonistów w **Palestynie**. Informacje na ten temat w polskiej prasie były jednak ułamkowe.

„Nasz Przegląd” i „Ilustrowana Republika” 18 stycznia pisały o przejawach zaniepokojenia sytuacją i naradzie enigmatycznych „żydowskich instytucji w Palestynie”, w której wzięli udział „b. przewodniczący organizacji syjonistycznej w Rumunii p. S. Kohawi, oraz b. poseł do parlamentu rumuńskiego p. M. Arzi”⁹³.

Francja

Czy koniec sojuszu?

Poprzedni rząd rumuński deklarował bardzo bliskie stosunki z Francją, czego wyrazem – jak oficjalnie twierdzono na Quai d’Orsay – miał być przebieg niedawnej wizyty w Bukareszcie ministra spraw

⁹¹ *Izba Gmin o sytuacji Żydów w Rumunii. Wyjaśnienie min. Edena*, NP nr 41, 10 II 1938, s. 2; *Plk. Wedgwood interpeluje... Sprawa pogwałcenia traktatu o mniejszościach w Rumunii omawiana w parlamencie angielskim*, NDz nr 41, 10 II 1938, s. 12. Por. również „Parliamentary Debates” House of Commons, 5th Series, Vol. 331, 1 Feb. 1938–18 Feb. 1938, kol. 652–654.

⁹² *Z życia żydowskiego. Min. Eden o sytuacji Żydów w Rumunii. Interpelacja w Izbie Gmin*, NP nr 49, 18 II 1938, s. 3. Por. również „Parliamentary Debates”..., kol. 1514–1515.

⁹³ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii ma być przeprowadzona zgodnie z traktatem o mniejszościach. Zakaz uboju rytualnego w Bukareszcie*, IR nr 17, 18 I 1938, s. 3; *Narady w sprawie sytuacji Żydów w Rumunii*, NP nr 18, 18 I 1938, s. 3.

zagranicznych III Republiki Yvona Delbosa. Mimo niejasnej sytuacji, wyrażano przekonanie, że pozycja Francji nie ulegnie pogorszeniu⁹⁴. W styczniu zapowiadana była oficjalna wizyta w Paryżu dotychczasowego premiera Gheorghe Tătărescu. Liczono na to, że przyczyni się ona do dalszego wzmocnienia współpracy obu państw⁹⁵.

Podobnie pisała prasa francuska. Część gazet, jak donosił PAT, zwracała uwagę na dominującą w powstaniu rządu Gogi rolę króla Karola, widząc w nim „rękojmię, iż dotychczasowy kierunek rumuńskiej polityki zagranicznej zostanie utrzymany”⁹⁶. PAT podała też informację o wypowiedzi publicysty francuskiego dziennika „Excelsior”, twierdzącego, że „król Karol jest widocznie zdecydowany ująć osobiście w swe dłonie kierownictwo rumuńskiej akcji dyplomatycznej” i „należy się spodziewać, iż rozgrywka prowadzona będzie z umiarkowaniem”⁹⁷. „Polonia” na początku stycznia powtarzała uspokajające wypowiedzi publicystów „Le Figaro” i „Journal des Debats”⁹⁸. Szczegółowiej poglądy wyrażane w tej ostatniej gazecie przez dziennikarza i historyka związanego z francuską służbą dyplomatyczną, Alberta Mousseta, omówił drugi śląski dziennik – prorządowa „Polska Zachodnia”, która relacjonowała że tenże publicysta,

⁹⁴ Por. wypowiedź Delbosa do dyplomaty sowieckiego: *Телеграмма Полномочного Представителя СССР во Франции в Народный Комиссариат Иностранных Дел СССР*, 22 XII 1937, *Документы внешней политики СССР*, т. 20, 1 января — 31 декабря 1937 г., Москва 1976, s. 686. Por. również *The Ambassador in France (Bullitt) to the Secretary of State*, 23 XII 1937, *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers, 1937, Vol. I, General*, Washington 1954, s. 206–207. W rzeczywistości Delbos zdawał sobie sprawę ze zmniejszenia się wpływów francuskich i obawiał się przejścia Rumunii w orbitę wpływów Osi. Świadczą o tym dokumenty cytowane przez D. B. Lungu, *The French...*, s. 326–327.

⁹⁵ *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2.

⁹⁶ *Rząd Gogi zaczął działać. Francja pokłada nadzieje w królu Karolu*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2; *Francja wobec wypadków w Rumunii*, Cz nr 1, 1 I 1938, s. 14. Korespondent „Ikaca” wymieniał jako głosiciela takich poglądów dziennik „L’Epoque”. *Król Karol osobiście czuwa nad polityką zagraniczną*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2.

⁹⁷ Por. np. *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rumunii. Czy blok Warszawa-Bukareszt-Białogród?*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 2; *Rumuńska polityka międzynarodowa*, Pol nr 4746, 3 I 1938, s. 2; *Oś Warszawa-Bukareszt-Białogród. Przewidywania i obawy pism paryskich*, PolZ nr 3, 4 I 1938, s. 2. O rzeczywistym kierownictwie przez króla polityką zagraniczną por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 71.

⁹⁸ *Francja zaskoczona rozwojem wypadków w Rumunii*, Pol nr 4747, 4 I 1938, s. 12.

przedstawiany jako „wybitny znawca zagadnień rumuńskich”⁹⁹, nie wierzy,

by w ciągłości polityki rumuńskiej, reprezentowanej przez króla Karola, nastąpić miała wyrwa i wskazuje że traktaty, łączące Rumunię z Francją są następstwem nie sentymentalizmu, ale rzeczywistości politycznej i geograficznej¹⁰⁰.

Depesza ATE, wykorzystana przez „Gazetę Polską”, na pierwszym planie umieszczała rolę, jaką „Journal des Debats” widział w zmiennej sytuacji politycznej strefy naddunajskiej dla Polski:

Zdaniem dziennika, przewidywać należy dalsze zacieśnianie węzłów przyjaźni między Bukaresztem i Warszawą. [...] zarysowuje się bliższa współpraca pomiędzy Warszawą, Bukaresztem i Białogrodem, w której wyniku wytworzy się pewnego rodzaju wał antykomunistyczny w Europie Wschodniej¹⁰¹.

Łatwo zauważyć, że francuskiego dziennikarza inspirował tu – prezentujący identyczne wnioski – artykuł niedawno ogłoszony w gazecie belgradzkiej¹⁰². Relacjonujący tę samą wypowiedź „Kurier Warszawski” zwracał uwagę, że francuski publicysta podkreśla, iż „rząd polski nie podziela światopoglądu ideologicznego premiera Gogi”¹⁰³. Gazeta szerzej nieco omawiała artykułu hr. Vladimira d’Ormessona, nie tylko publicysty „Le Figaro”, ale i znanego dyplomaty, autora książki o Niemczech hitlerowskich, w którym uspokajał on,

⁹⁹ W rzeczywistości był on raczej specjalistą od państw bałkańskich, por. M. Degros, *Albert Mousset (1883–1975)*, „Bibliothèque de l’École des Chartes”, Vol. 133, 1975, nr 2, s. 438–441.

¹⁰⁰ *Oś Warszawa–Bukareszt–Białogród. Przewidywania i obawy pism paryskich*, PolZ nr 3, 4 I 1938, s. 2. Por. również *Po konsternacji – odprężenie. Nastroje i koncepcje paryskie w związku ze zmianą rządu w Rumunii*, NDz nr 3w, 3 I 1938, s. 1; *Dziennik francuski o przyjaźni między Warszawą, Bukaresztem i Belgradem*, GazPol nr 2, 3 I 1938, s. 2; *Po przewrocie w Rumunii. Odprężenie opinii francuskiej*, KurWar nr 2p, 3 I 1938, s. 2. Podobne poglądy miano wypowiadać w Pradze: *W Pradze o Bukareszcie*, Pol nr 4743, 30 XII 1937, s. 12.

¹⁰¹ *Dziennik francuski o przyjaźni między Warszawą, Bukaresztem i Belgradem*, GazPol nr 2, 3 I 1938, s. 2.

¹⁰² Por. s. 406.

¹⁰³ *Po przewrocie w Rumunii. Odprężenie opinii francuskiej...*, s. 2.

że „przewrót rumuński jest wprawdzie radykalny i na razie nieobliczalny w swych skutkach, lecz nie daje powodu do pesymizmu, jak to się w pierwszej chwili mogło zdawać”¹⁰⁴.

Korespondent berliński „Polski Zachodniej” parę dni później argumentował:

Co może Rzesza ofiarować Rumunii, poza maszynami czy pomocą techniczną przy rozbudowie dróg i mostów? Rumunia będzie na pewno chuchać na zimne. Musi się liczyć z Francją, u której poważnie jest zadłużona, a pomocy francuskiej potrzebuje ciągle i stale... Na razie więc jubel ograniczyć się musi do Żydów¹⁰⁵.

Cytowano też głosy prasy francuskiej podkreślające głęboką sympatię do Francji ministrów nowego rządu: Istrate Micescu, Armanda Călinescu i Iona Antonescu¹⁰⁶.

Bardziej powszechne były jednak pesymistyczne oceny perspektyw sojuszu francusko-rumuńskiego. Paryski korespondent łódzkiego „Głosu Porannego” stwierdzał:

Dla wtajemniczonych, zarówno w Londynie, jak i Paryżu, nominacja p. Gogi nie jest bynajmniej niespodzianką. Francuscy i angielscy dziennikarze, którzy towarzyszyli p. Delbosowi w jego podróży, oświadczyli przed tygodniem, że wizyta w Bukareszcie była pewnego rodzaju fiaskiem, że dwór królewski, mimo swych tradycyjnych zapewnień o przyjaźni itd., stoi pod wpływem bardzo ruchliwej kamaryli. Dziennikarze ci byli przeświadczeni, że wybory, bez względu na ich wynik, nie powstrzymają króla przed stworzeniem rządu wybitnie prohitlerowskiego. Goga był już dawno upatrzonym kandydatem. Jego program: zawarcie układu z Trzecią Rzeszą, wystąpienie z Ligi Narodów, uznanie podboju Abisynii, był już z góry przez króla zaakceptowany. Wydarzenia potwierdziły tę tezę¹⁰⁷.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Berol, *Goering szuka rudy...* Korespondencja własna „Polski Zachodniej”, PolZ nr 7, 8 I 1938, s. 3.

¹⁰⁶ *Oś Warszawa-Bukareszt-Białogród...*, s. 2; *Po konsternacji – odprężenie...*, s. 1.

¹⁰⁷ *Oburzenie na Rumunię w Paryżu*. „Za pożyczki i kapitały francuskie flirty z III Rzeszą”, GłPor nr 3, 4 I 1938, s. 5. Tak samo pisał dzień wcześniej „Nowy Dziennik”: *Bukareszt – widziany oczyma Londynu i Paryża* (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”), NDz nr 3, 3 I 1938, s. 2. Już wcześniej „Nasz Przegląd” zwracał uwagę, za ATE, że „z wyjątkiem paru skrajnie prawicowych pism, większość dzienników

Cytowano też artykuł Pertinaxa (André Géraud) w „Echo de Paris”¹⁰⁸, który nie wierzył w utrzymanie dotychczasowego kierunku polityki zagranicznej Rumunii:

Będzie się teraz próbowało w nas wmówić, że zagraniczna polityka Rumunii nie ulegnie żadnej zmianie, że jej francuski kurs nadal trwać będzie itd. Przekonać się dadzą tylko ci, którzy chcą się dać przekonać. Goga odwiedzał w ostatnich latach regularnie Berlin. Wracając w roku 1935 z takiej podróży do Bukaresztu, chwalił się Goga, że otrzymał zapewnienie, że Niemcy wejdą w ścisły związek z Rumunią, obowiązując się równocześnie do niepopierania węgierskiego rewizjonizmu na wypadek, jeśli on (tj. Goga) dojdzie do władzy¹⁰⁹.

„Polonia” cytowała ostre stwierdzenie Pertinaxa: „Państwo totalne... to koniec wszelkiej wolności osobistej i politycznej. To wystarczy” i stwierdzała:

Głosy prasy francuskiej są bardzo krytyczne, przebijają z nich prawdziwa konsternacja i zaskoczenie wobec nieoczekiwanego obrotu wypadków. Najmocniej podkreśla to Bourges w „Petit Parisien”, który to dziennik śmiało uważać można za półurzędowy. Hitleryzacja państwa rumuńskiego już się zaczęła. Żaden kraj nie dokonał u siebie tak gwałtownej ewolucji i w tak szybkim tempie... Polityka tego rodzaju – pisze „Petit Parisien” – doprowadzi w kraju do wyników wręcz niebezpiecznych, tym bardziej że Rosja sowiecka jest w pobliżu¹¹⁰.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” z kolei donosił, że podobne poglądy, jak lewicowy Pertinax, wypowiada prawicowy republikanin Henri de Kerillis w „L’Epoque”. Jak relacjonował paryski korespondent gazety, francuski publicysta uważał, że powołanie gabinetu

[paryskich] zajmuje krytyczne stanowisko do decyzji króla, uważając ją za ryzykowną zarówno dla kraju, jak nawet dla samego króla”. *Jaka będzie linia polityki zagranicznej nowego rządu rumuńskiego. Grawitacja ku blokowi faszystowskiemu*, NP nr 370, 30 XII 1937, s. 4.

¹⁰⁸ Por. o opinii rumuńskiej o nim: A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 332.

¹⁰⁹ *Goering leci do Bukaresztu. Rumunia rzuca się w awanturę wielce niebezpieczną*, NDz nr 357w, 30 XII 1937, s. 1; *Ataki prasowe w Paryżu i Moskwie*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15.

¹¹⁰ *Francja zaskoczona rozwojem wypadków w Rumunii*, Pol nr 4747, 4 I 1938, s. 12.

Gogi „wkrótce po podróży Delbosa ma specjalne znaczenie antyfrancuskie”, gdyż jest uderzeniem w „cały mur Małej Ententy [...] wraz z całym systemem tradycji wiernej przyjaźni dla Francji”, a Mała Ententa jest jednym z filarów mocarstwowości Francji:

Zbyt mało Francuzów zdaje sobie sprawę z ogromnego znaczenia, jakie Mała Ententa posiada dla Francji. Marszałek Lyautey powiedział raz do Kerillisa, że Francja jest małym państwem o 40 milionach ludności, która się powoli wyludnia. Ale mimo to tak długo pozostanie wielkim narodem, jak długo zachowa imperium kolonialne i wpływ pod względem politycznym, dyplomatycznym i wojskowym na 80 milionów mieszkańców Europy środkowej i wschodniej¹¹¹.

O „zakłopotaniu”, rozgoryczeniu i obawach, że Rumunia zacznie prowadzić bardziej samodzielna politykę pisał też francuski korespondent „Naszego Dziennika”¹¹². Podobnie wypowiadał się paryski korespondent „Kuriera Warszawskiego”¹¹³. Bardziej radykalnie określał sytuację Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie: „Efekt podróży min. Delbosa został w ciągu kilku godzin zniweczony, [a] były min. Titulescu opuścił w pośpiechu Bukareszt z obawy przed terrorem »Żelaznej Gwardii«”¹¹⁴. Według niego nadal jednak silna była w Paryżu wiara we frankofilską postawę Karola II, jego polityczne doświadczenie i rozsądek¹¹⁵.

Paryski korespondent „Głosu Porannego” uważał, że największy niepokój wywoływał spodziewany negatywny stosunek nowego rumuńskiego rządu do Małej Ententy:

¹¹¹ „Francja znajduje się w niebezpieczeństwie”. Dalsze alarmy prasy francuskiej po zmianie rządu w Rumunii, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17.

¹¹² Faszystowski rząd rumuński wywołał konsternację w Paryżu, NDz nr 356w, 29 XII 1937, s. 1. Chadecki „Głos Narodu” zaprzeczał tym twierdzeniom, gdyż według niego Goga znany był z poglądów antysemickich, a nie filoniemieckich – *Przegląd prasy*, „Ciężkie czasy” dla Żydów rumuńskich, GłNar nr 358, 31 XII 1937, s. 6.

¹¹³ Podpisujący się inicjałami J.K. dziennikarz pisał: „Wiadomości na temat dymisji p. Tătarescu i objęcia teki premiera przez p. Gogę wywołały tutaj w kołach politycznych znaczne zakłopotanie, nowy premier znany jest tu bowiem ze swych sympatii proniemieckich i stąd wyraża się obawy, czy obecne przesilenie nie zniweczy rezultatów wizyty min. Delbosa w Bukareszcie”. *Zmiana rządu w Rumunii*, KurWar nr 356p, 29 XII 1937, s. 2.

¹¹⁴ N. S[zwabbe], *Przesilenie rumuńskie*, NP nr 370, 30 XII 1937, s. 3.

¹¹⁵ *Reakcja zagranicy. W Paryżu – rozgoryczenie i jedyna nadzieja w królu Karolu. W Berlinie – entuzjazm*, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 1.

W kuluarach pałacu burbońskiego odezwały się głosy zarówno prawicowych, jak i lewicowych deputowanych, które domagały się energicznej postawy Francji. Jeden z przyjaciół p. Flandina powiedział dosłownie: „W tym wszystkim dużo naszej winy, ustępujemy na każdym kroku i małe państwa nie mają zaufania do naszych aliansów. Oto atuty dla naszych wrogów!”¹¹⁶

Tymczasem nowy premier naddunajskiego królestwa stwierdzał, że dobre kontakty z Francją nie są dla niego celem samym w sobie, lecz konsekwencją deklarowanej orientacji na Wielką Brytanię¹¹⁷. Tę deklarację zmiany w preferencjach politycznych cytowano szeroko w polskiej prasie¹¹⁸.

„Głos Poranny” cytował artykuł, określanego jako „roztropny specjalista polityki zagranicznej”, Pertinaxa w „L’Echo de Paris”, w którym podważał on sojuszniczą lojalność Rumunii wobec Francji¹¹⁹. Ten sam łódzki dziennik stwierdzał, że w Paryżu

dla deputowanych wielu partii staje się nieznośna myśl, że Francja finansuje Jugosławię i Rumunię po to tylko, aby te państwa albo rządy tych państw mogły tym swobodniej flirtować z ducem i führerem. Na ten temat wpłynęło kilka interpelacji do łaski marszałkowskiej parlamentu i p. Delbos będzie musiał w najbliższych dniach odpowiedzieć z trybuny kilku deputowanym na te bardzo drażliwe pytania¹²⁰.

Wśród dziennikarzy zaczęto mówić o zmianie polityki w strefie naddunajskiej, o tym, że Francja rozpocznie „akcję zbliżenia przede wszystkim do Węgier, czego nie uczyniła dotychczas ze względu na

¹¹⁶ *Oburzenie na Rumunię w Paryżu...*, s. 5. Dlatego też poseł francuski Adrien Thierry 5 stycznia 1938 roku żądał od Rumunii zapewnienia, że nie zmieni ona dotychczasowej polityki zagranicznej. D. B. Lungu, *The French...*, s. 330.

¹¹⁷ *Rumunia bez Żydów. Wywiad z premierem Gogą*, WDzN nr 358B, 31 XII 1937, s. 2.

¹¹⁸ Np. „*Rumunia dla Rumunów*”. Oto dewiza, która będzie przyświecać rządowi premiera Gogi, Cz nr 357, 31 XII 1937, s. 1; *Premier Goga o sprawie żydowskiej w Rumunii*, GazPol nr 361, 31 XII 1937, s. 4; *Zamierzenie nowego rządu w Rumunii. Premier Goga o sprawie żydowskiej*, KurWar nr 358w, 31 XII 1937, s. 12.

¹¹⁹ „Zapewnienia przyjaźni króla Karola i jego ministra są dla nas tyle warte, co respektowanie układów przez pewne mocarstwo europejskie”. *Oburzenie na Rumunię w Paryżu...*, s. 5.

¹²⁰ *Ibidem*.

Rumunię¹²¹. Pojawiły się też nieoficjalne informacje o wstrzymaniu dostaw¹²² francuskiego uzbrojenia – m.in. samolotów, ciężkich i lekkich czołgów oraz dział – i sprzętu dla armii rumuńskiej, wynikających z układu z 1936 roku. Przewidywał on, że opłata następowała w naturze – ropą naftową¹²³. Z radością komentowano te pogłoski w Berlinie, chętnym niezmiennie do zastąpienia Francji w roli kontrahenta, tyle że – płacącego za naftę na lepszych warunkach, bo gotówką¹²⁴.

Pogłoski o wstrzymaniu dostaw francuskiego uzbrojenia zostały jednak szybko zdementowane, a prorządowa „Polska Zachodnia”, informowała:

Francuskie koła polityczne wskazują, że obecność w rządzie gen. Antonescu, jako ministra wojny, wypróbowanego przyjaciela Francji, daje gwarancję, że we współpracy wojskowej francusko-rumuńskiej nie nastąpią żadne zmiany. Ponadto w gabinecie znajdują się jeszcze dwaj ministrowie znani z przyjaznych uczuć dla Francji, a mianowicie Micescu i Calinescu, którzy nie zgodziliby się na współpracę w rządzie, gdyby nie otrzymali gwarancji, że stosunki francusko-rumuńskie nie doznają żadnego szwanku¹²⁵.

Obawy o nagły odwrót od polityki sojuszu z Francją osłabły po upływie kilku dni nowego roku¹²⁶. Przyczynił się do tego wywiad udzielony przez Istratę Micescu paryskiemu dziennikowi „Le Temps”, wydrukowany 5 stycznia 1938 roku. Minister bagatelizował chęć wzmacniania kontaktów z państwami Osi, w wypadku Niemiec

¹²¹ Pogłoski o wizycie króla Karola rumuńskiego w Londynie, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17.

¹²² „W najbardziej przyjazny sposób”, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 3; *Oburzenie na Rumunię w Paryżu...*, s. 5.

¹²³ Pogłoski te były nieformalnym naciskiem na premiera ze strony francuskiej lewicy. Por. D. B. Lungu, *The French...*, s. 331.

¹²⁴ *Echa spraw rumuńskich. Niemcy czekają odprężenia Rumunii z Francją*, KurWar nr 3p, 4 I 1938, s. 2.

¹²⁵ *Oś Warszawa–Bukareszt–Białogród...*, s. 2. Podobnie *Po konsternacji – odprężenie...*, s. 1; *Po przewrocie w Rumunii. Odprężenie opinii francuskiej*, KurWar nr 2p, 3 I 1938, s. 2. Identyfikację wypowiadali się przedstawiciele lewicy: S. L. Schneidermann, „W imię ludzkości”. *Rozmowa z posłem Jeanem Longuet, przewodniczącym francuskiej delegacji w komisji dla prawa azylu przy Lidze Narodów (Od naszego paryskiego korespondenta)*, NP nr 14, 14 I 1938, s. 7.

¹²⁶ Por. np. WID., *Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich. Troska o losy Palestyny (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 5.

ograniczając je do kwestii gospodarczych, i zapewniał o „utrzymaniu ścisłych stosunków z Francją”, „o której każdy Rumun wie, co ma jej do zawdzięczenia”¹²⁷. Mimo to obawa o osłabienie sojuszu nadal istniała, szczególnie w kołach francuskiej lewicy¹²⁸. Także Delbos miał wątpliwości, czy królowi uda się powstrzymać filogermkańskich Gogę i Cuzę od daleko idącego zbliżenia z III Rzeszą¹²⁹.

Zawirowania w ocenie stanu sojuszu francusko-rumuńskiego powodowały powstawanie różnych plotek w paryskich i bukareszteńskich środowiskach dziennikarsko-dyplomatycznych. Do Polski – za pośrednictwem socjalistycznego „L'Oeuvre”, cytowanego przez „Robotnika” – przeniknęła wieść, jakoby minister Delbos wybierał się z ponowną wizytą do Bukaresztu, by „się przekonać, do jakich celów ma służyć [...] współpraca wojskowa z Rumunią – faszystowską”¹³⁰.

Tym niemniej sprawa kierunku polityki zagranicznej Rumunii nadal budziła we Francji troskę. Korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosił 7 stycznia z Paryża o oczekiwaniu „ze znacznym napięciem” na wyniki wizyty Micescu w Pradze i Belgradzie¹³¹. Przebieg wizyty w Pradze rozwiązał w dużym stopniu te obawy – ten sam korespondent donosił o artykule „Tempsa”, stwierdzającym, że „min. Micescu w trakcie swych rozmów w Pradze dał dowód, iż Rumunia zdecydowana jest kontynuować współpracę pełną zaufania z dwoma pozostałymi państwami Małej Ententy i otwarcie zapowiedział, iż uważa pełną lojalność wobec tego trójporozumienia za jedną z zasadniczych podstaw swej polityki”¹³². Kilka dni król Karol II, jak pisał „Nowy Dziennik”, w wywiadzie dla znanego tygodnika „Candide”, potwierdził, że

polityka zagraniczna Rumunii nie ulegnie zmianie. Będzie ona kontynuowana w tym samym kierunku bez żadnych odchyśleń. Oświad-

¹²⁷ *Koncepcje rumuńskiego chrześcijańskiego nacjonalizmu*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Z Rumunii i o Rumunii*. „Rumunia zawsze związana z Francją” – mówi min. Micescu, KurWar nr 5, 6 I 1938, s. 17.

¹²⁸ S. L. Schneidermann, „W imię ludzkości”..., s. 7.

¹²⁹ D. B. Lungu, *The French...*, s. 325.

¹³⁰ *Min. Delbos jedzie ponownie do Rumunii*, Rob nr 8, 8 I 1938, s. 4.

¹³¹ *Mała Ententa na przełomie. Wizyta min. Micescu w Pradze i Białogrodzie*, KurWar nr 7p, 8 I 1938, s. 2.

¹³² *Podróż min. Micescu. Francja ocenia pobyt w Pradze pozytywnie*, KurWar nr 10p, 11 I 1938, s. 4.

czam oficjalnie, że droga Małej Ententy oraz nasza przyjaźń z Francją i Anglią pozostaną niezmienione¹³³.

Francja wobec antysemityzmu

Początkowo główną troską dyplomacji francuskiej było utrzymanie Rumunii w swojej – ulegającej dekompozycji, co ujawniła ostatnia podróż Delbosa¹³⁴ – strefie wpływów. Kwestia antysemityzmu była drugoplanowa¹³⁵. W pierwszych dniach Rumuni uspokajali zresztą francuskiego posła, że represje dotyczyć będą tylko tych osób, które napłynęły po zawarciu traktatów pokojowych. Tej argumentacji francuski dyplomata nie odrzucał *a limine*, jego wątpliwości budziły natomiast zawyżone liczby nielegalnych imigrantów¹³⁶.

Dopiero wystąpienia międzynarodowych organizacji żydowskich spowodowały, że Francja – w ślad za Wielką Brytanią – zaczęła interweniować w obronie traktatowych uprawnień tej mniejszości¹³⁷.

Zgodnie z informacją ŻAT z 4 stycznia „rząd francuski powiadomił rząd rumuński, że czynnie poprze na terenie Ligi Narodów akcję przeciwko ostatnim zarządzeniom antyżydowskim w Rumunii, które uchodzić muszą za pogwałcenie traktatu o ochronie mniejszości narodowych”. Prasa prawicowa początkowo usiłowała zbagatelizować i podważyć prawdziwość tej informacji¹³⁸. Krążąca po Bukareszcie plotka, że nie było interwencji francuskiej w sprawie prześladowań Żydów, ze względu na dążenie do „uniknięcia wszystkiego, co by mogło doprowadzić do pogorszenia stosunków francusko-rumuńskich”, gdyż obec-

¹³³ *Polityka zagraniczna Rumunii nie ulegnie zmianie. Oświadczenie króla Karola (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”),* NDz nr 21, 21 I 1938, s. 17. Por. również *Król Karol o polityce zagranicznej Rumunii*, IKC nr 23, 23 I 1938, s. 7.

¹³⁴ J. W. Wheeler-Bennett, *Munich. Prologue to Tragedy*, London 1963, s. 288.

¹³⁵ D. B. Lungu, *The French...*, s. 327.

¹³⁶ *Ibidem*, s. 328.

¹³⁷ D. B. Lungu, *The French...*, s. 328–329, pisze, że spowodowane to było obawami dyplomacji francuskiej, że, jeśli sprawa pozostawiona będzie tylko LN, Rumunia, tak jak wcześniej Polska, odmówi udziału w procedowaniu skarg mniejszościowych w Lidze narodów, co będzie kolejnym uderzeniem w autorytet nie tylko genewskiej instytucji, ale i Francji.

¹³⁸ *Liga w obronie Żydów w Rumunii. Paryż przeciw ograniczeniom, wprowadzanym przez rząd Gogi. Francja czynnie poprze akcję na forum Ligi Narodów*, GHPor nr 3, 4 I 1938, s. 5; *Przegląd prasy*, WDZN nr 3, 4 I 1938, s. 3; *Zamknąć granicę!*, WDZN nr 3, 4 I 1938, s. 3.

na chwilą była najmniej odpowiednią do mieszania się w wewnętrzną politykę Rumunii”, trafiła też do gazety syjonistycznej¹³⁹.

W polskiej prasie 9 stycznia ukazała się wzmianka, oparta na artykule z „Le Temps”, którego autor przestrzegał przed „zbyt ostrym kursem antysemickim” i po raz kolejny potwierdzał informacje o francuskiej interwencji, opartej na żądaniu przestrzegania traktatu mniejszościowego¹⁴⁰.

Organizacje żydowskie we Francji, w tym miejscowe ziomkostwo Żydów rumuńskich, zgodnie z informacjami francuskiej agencji Havasa, 8 stycznia interweniowały na Quai d’Orsay¹⁴¹. „Komitet dla Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej” 9 stycznia, w liście otwartym do ministra spraw zagranicznych Yvona Delbosa, protestując „przeciwko pogwałceniu przez nowy rząd Rumunii zobowiązań międzynarodowych w sprawie mniejszości stanowiących integralną część traktatu pokojowego, dzięki któremu Rumunia uzyskała obszar zamieszkały przez 4 miliony ludności mniejszościowej”, zażądał radykalnej interwencji u władz rumuńskich. W tym samym dniu pojawiła się informacja o planowanej interpelacji w Izbie Deputowanych, dotyczącej rumuńskiej polityki antysemickiej¹⁴². Jednak nawet socjaliści byli przeciwni przyjmowaniu we Francji uciekinierów z Rumunii – wynikało tak z rozmowy z Jeanem Longuet (*notabene*, wnukiem Karola Marksa), zamieszczonej w „Naszym Przeglądzie” i „Nowym Dzienniku”

W obecnej sytuacji Francja nie jest w stanie przyjąć masowej emigracji, jeśli kilka tysięcy zamożniejszych Żydów rumuńskich

¹³⁹ *Francja chce utrzymać „przyjazne stosunki” z Rumunią*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 16. Por. również *Interwencja francusko-angielska w Rumunii w obronie praw Żydów*, IR nr 5, 6 I 1938, s. 1; *Interwencja mocarstw w Bukareszcie w obronie zagrożonej sytuacji 800 000 żydów rumuńskich*, GIPor nr 5, 6 I 1938, s. 1.

¹⁴⁰ „Ewangelia nie daje się pogodzić z rasizmem”. Paryski „Tems” ostrzega Gogę. *Manifestacja przed konsulem rumuńskim w Nowym Jorku. Konferencja Żydów rumuńskich w Ameryce*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 3; *Rząd francuski przypomina rządowi Gogi, że traktat mniejszościowy nie przestał obowiązywać*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 1.

¹⁴¹ *Załamanie się akcji antyżydowskiej w Rumunii? Ponowna interwencja posła angielskiego u premiera Gogi. Wszystkie ustawy antysemickie dopiero w sferze projektów. Zagranica śledzi z uwagą rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 1.

¹⁴² *Interpelacja w parlamencie francuskim z powodu prześladowania Żydów w Rumunii*, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Dalsze interwencje dyplomatyczne i akcja protestacyjna*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

uzyska prawo azylu, nie zmniejszy to tragedii setek tysięcy Żydów, którzy nie mają nawet na kosztą podróży, by móc opuścić błogosławioną „Nową Kalifornię” pana Gogi. [...] Akcja na rzecz Żydów rumuńskich musi być prowadzona po linii obrony ich prawa do pozostania na miejscu i tę akcję prowadzić będziemy we Francji z całą stanowczością i energią wraz z innymi demokratycznymi krajami¹⁴³.

Prasa donosiła też o poparciu ze strony polityków nieżydowskich¹⁴⁴. 10 stycznia pisano o zwołaniu wiecu pod hasłem „Hitler zdobywa Rumunię” przez powiązaną z radykalną lewicą Międzynarodową Ligę Walki z Rasizmem i Antysemityzmem¹⁴⁵. Jak donoszono, w wiecu tym wzięło udział – według różnych informacji – od 10 do 15 tys. osób, przemawiali m.in.: przewodniczący Federacji Francuskich Związków Zawodowych Leon Jouhaux, były wiceminister, znany adwokat, jeden z obrońców Georgi Dymitrowa w procesie o podpalenie Reichstagu, Moro Giafferi, duchowni różnych wyznań, znany lewicowy dziennikarz Bernard Lecache i inni. Zebrani domagali się francuskiej interwencji dyplomatycznej, nie obyło się też bez ogólniejszych wezwań do walki z faszyzmem:

Inercja wobec prowokacji faszystów jest przyczyną niepowetowanych tragedii, jak Etiopia, Hiszpania i Chiny. Z powodu bezczynności demokracji małe państwa wpadają w sidła faszystów [...] Tolerowanie krzywdy żydowskiej jest przyśpieszeniem procesu faszyzacji świata i osłabieniem państw demokratycznych¹⁴⁶.

¹⁴³ S.L. Schneidermann, „W imię ludzkości”..., s. 7; idem, *Francja wobec wypadków rumuńskich. Rozmowa z posłem Jeanem Longuet, przewodniczącym francuskiej delegacji w komisji dla prawa azylu przy Lidze Narodów*, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 5–6.

¹⁴⁴ *Wielki wiec protestacyjny przeciw Rumunii w Paryżu*, NDz nr 6, 6 I 1938, s. 12.

¹⁴⁵ *Interpelacja w parlamencie francuskim...*, s. 1; *Dalsze interwencje dyplomatyczne...*, s. 3.

¹⁴⁶ *Akcja protestacyjna w Paryżu*, IR nr 14, 15 I 1938, s. 3; *Losy mniejszości w Rumunii budzą wielki niepokój na terenie Ameryki i Francji*, GłPor nr 14, 15 I 1938, s. 4; *O interwencję Francji*, NDz nr 15, 15 I 1938, s. 8; *Olbrzymi wiec protestacyjny w Paryżu*, NP nr 15, 15 I 1938, s. 3. Korespondent „Naszego Przeglądu” pisał: „Na trybunie oficjalnej panował ten sam ścisk. Zamiast zapowiadanych dziesięciu mówców zgłosiło się spontanicznie trzydziestu. Wszystkie partie demokratyczne, wszystkie organizacje humanitarne, wszystkie religie były reprezentowane wśród mówców. Miało się wrażenie, że nastąpił jakiś olbrzymi wstrząs sumienia ludzkości i że żywioły demokratyczne mają już dosyć biernego przyglądania się nikczemnościom rasizmu”. M. Kapłan, *Protest Paryża. Imponujący wiec protestacyjny prze-*

Jak stwierdzał paryski korespondent „Naszego Dziennika”:

Wiec ten nie był oderwaną demonstracją, lecz zapoczątkowaniem na szeroką skalę zakrojonej akcji w obronie Żydów rumuńskich. W tutejszych kołach politycznych panuje przeświadczenie, że akcja ta nie pozostanie bez skutku, pobudzając rząd francuski do energicznych wystąpień, z którymi Rumunia będzie się musiała liczyć¹⁴⁷.

Kolejnym działaniem Ligi była wspólna konferencja z „konsystorzem żydowskim”¹⁴⁸.

W kolejnych dniach protesty w Paryżu nadal stanowiły przedmiot zainteresowania polskiej prasy. Gazety 17 stycznia, za ŻAT, pisały o telegraficznej interwencji Żydów – kawalerów „Medaille Militaire” u króla Karola. Powołując się na „wspólną walkę w obronie cywilizacji i sprawiedliwości, dzięki której powstała wielka Rumunia”, nadawcy prosili Karola II, by „nie dopuścił do tego, aby skazano tysiące rodzin żydowskich na niezasłużony krzywdzący i okrutny los”¹⁴⁹.

Donoszono też o dodatkowym zaniepokojeniu paryskiej prasy skierowaniem akcji rządu nie tylko przeciw Żydom, lecz również przeciw Węgrom, co miało budzić coraz większy niepokój (i dyplomatyczne przeciwdziałanie) w Budapeszcie. Wyjaśniano to tym, że „Goga, jak wielu członków jego rządu, pochodzi z Siedmiogrodu i stąd pochodzi silna awersja do Węgrów”¹⁵⁰.

Warto zwrócić uwagę, że w Paryżu zagadnienie rumuńskiego antysemityzmu znajdowało się na drugim planie wobec kryzysu rządowego. Po jego zakończeniu aktywność dyplomatyczna skoncentrowała się w Genewie, na sesji Rady Ligi Narodów.

ciwko antysemityzmowi w Rumunii (od naszego korespondenta paryskiego), NP nr 17, 17 I 1938, s. 8. Obszerną korespondencję zamieścił też krakowski organ syjonistów: S.L. Schneidermann, *Demokratyczna Francja w obronie Żydów rumuńskich. Wielki wiec w Paryżu. (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 17, 17 I 1938, s. 5–6.

¹⁴⁷ S.L. Schneidermann, *Demokratyczna Francja...*, s. 6.

¹⁴⁸ *Narady w sprawie sytuacji Żydów w Rumunii*, NP nr 18, 18 I 1938, s. 3.

¹⁴⁹ *Apel Żydów odznaczonych na wojnie do króla Karola*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 5; *Kawalerowie najwyższego odznaczenia francuskiego do króla Karola*, NDz nr 17, 17 I 1938, s. 10.

¹⁵⁰ *Anglia cofnie Rumunii kredyty w odpowiedzi na zarządzenia premiera Gogi. Dalsze rozporządzenia antysemickie. Depesza Żydów amerykańskich do króla Karola*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 1.

Stany Zjednoczone

Pierwsza interwencja amerykańskiego posła miała miejsce 30 grudnia 1937 roku¹⁵¹. Informacja o niej nie znalazła się w polskiej prasie. Pisano dopiero o dwóch następnych spotkaniach – z 5 i 6 stycznia¹⁵². „Ilustrowana Republika” podawała za ŻAT, że premier Goga przedstawił swoje stanowisko dotyczące podziału ludności żydowskiej na dwie kategorie: obywateli rumuńskich i obcokrajowców, przy czym „Żydzi, którzy po wojnie uzyskali obywatelstwo rumuńskie, będą musieli udowodnić, iż stało się to zgodnie z ustawą”; jeśli tego nie zdołają dokonać, będą deportowani. Jak pisała gazeta, „gdy poseł amerykański zapytał dokąd wyśle się tych ludzi, których liczba sięgać może kilkudziesięciu tysięcy, premier Goga odpowiedział, iż nie zamierza się o to troszczyć”¹⁵³. O tym pytaniu posła i odpowiedzi premiera brak jednak informacji w depeszy relacjonującej spotkanie. Sądząc z tego dokumentu, wypowiedzi Franklina M. Gunthera zawierały tylko pośrednie sugestie, że działania rządu rumuńskiego mogą wywołać nieprzychylną reakcję opinii publicznej w USA¹⁵⁴.

W prasie jednak równocześnie pojawiły się informacje, że amerykański poseł „w toku rozmowy z Gogą odniósł wrażenie, że rząd rumuński będzie z dużą powściągliwością kontynuował kurs antyżydowski”¹⁵⁵. Ostatecznie administracja amerykańska przyjęła pozycję

¹⁵¹ Por. P.A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 74.

¹⁵² Por. *The Minister in Rumania (Gunther) to the Secretary of State*, Bukareszt 5 I 1938, *FRUS* 1938, Vol. 2, s. 672; *The Minister in Rumania (Gunther) to the Secretary of State*, Bukareszt 6 I 1938, *ibidem*, s. 673; A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 358.

¹⁵³ *Interwencja Ameryki w Bukareszcie przeciwko prześladowaniu Żydów. Poseł Stanów Zjednoczonych u premiera Gogi. Lekarze-Żydzi pozbawieni stanowisk. Tarcia w łonie rządu Gogi*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; podobna informacja (od własnego korespondenta w Rumunii): *Interwencja USA w Bukareszcie*, GłPor nr 6, 7 I 1938, s. 1.

¹⁵⁴ *The Minister in Rumania (Gunther) to the Secretary of State*, Bukareszt 6 I 1938, *FRUS* 1938, Vol. 2, s. 674.

¹⁵⁵ *Posel amerykański ponownie u prem. Gogi*, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Dalsze interwencje dyplomatyczne i akcja protestacyjna*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3; *Druga interwencja posła USA w Bukareszcie*, NDz nr 10, 10 I 1938, s. 1. Także informacja ŻAT. Było to zgodne z rzeczywistością; F.M. Gunther donosił do Waszyngtonu, że zapewniano go, „that no illegal action nor one not in accordance with the Constitution will be taken” – *The Minister in Rumania (Gunther) to the Secretary of State*, Bukareszt 6 I 1938, *FRUS* 1938, Vol. 2, s. 673.

wyczekującą. Sekretarz stanu Cordell Hull poinformował prasę, że nie widzi potrzeby amerykańskich działań dyplomatycznych w Rumunii¹⁵⁶. Również jego instrukcje dla Gunthera stwierdzały, że

notwithstanding our policy of supporting such doctrines as freedom of religion and equal treatment of those of different religions, as well as races, this Government, standing as it does for the doctrine of nonintervention in the domestic affairs of other nations, except where the rights of its nationals are involved, is not in a position to depart from that doctrine in any case

i zakazywały

taking any action which might be construed as intervention in the domestic affairs of Rumania not involving the rights of American citizens¹⁵⁷.

Polityka nowego rządu rumuńskiego musiała jednak wywoływać protesty w USA. Prasa donosiła o nich od początku stycznia. Pisano o wystąpieniach w Kongresie¹⁵⁸ czy żądaniach zastosowania konkretnych represaliów. W szczególności wspomniano o inicjatywie Williama I. Sirowicha i Hamiltona Fisha, kongresmenów z Nowego Jorku, którzy złożyli

ostrą rezolucję, nawołującą Roosevelta do podjęcia energicznych kroków przeciw prześladowaniu Żydów. Rezolucja domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Rumunią, jeżeli walka przeciwko mniejszościom będzie kontynuowana¹⁵⁹.

¹⁵⁶ *Ameryka nie będzie interweniowała*, Cz nr 6, 7 I 1938, s. 2; *Ameryka obserwuje sytuację w Rumunii. Wszyscy interesują się losem Żydów rumuńskich*, Pol nr 4750, 7 I 1938, s. 1.

¹⁵⁷ *The Secretary of State to the Minister in Rumania (Gunther)*, Washington 7 I 1938, *Foreign Relations of the United States. Diplomatic papers, 1938*, Vol. 2, *The British Commonwealth, Europe, Near East, and Africa*, Washington, DC. 1955, s. 674–675.

¹⁵⁸ *Losy mniejszości w Rumunii budzą wielki niepokój na terenie Ameryki i Francji*, GłPor nr 14, 15 I 1938, s. 4.

¹⁵⁹ *Interwencja Ameryki w Bukareszcie przeciwko prześladowaniu Żydów. Poseł Stanów Zjednoczonych u premiera Gogi. Lekarze-Żydzi pozbawieni stanowisk...*, s. 1; *Rezolucja Kongresu amerykańskiego*, GłPor nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Żydzi amerykańscy „robią ruch”*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Zerwania stosunków dyplomatycznych z Ru-*

Z kolei 14 stycznia republikański senator James John Davis z Pensylwanii zgłosił rezolucję zawierającą apel do prezydenta o interwencję „w obliczu niebezpieczeństw zagrażających mniejszościom w Rumunii”¹⁶⁰. Jednak – o czym już w prasie polskiej nie wspominało – rezolucji tej nie nadano dalszego biegu, gdyż sprzeciwił się temu sekretarz stanu, stwierdzając, że

any action taken by the Rumanian Government concerning the peoples within its borders is a matter which lies within the jurisdiction of that Government. This Government, in the absence of treaty provisions, cannot intervene in the domestic affairs of another country, except in special circumstances where American citizens or interests are involved¹⁶¹.

Pisano o posłaniach organizacji żydowskich kierowanych do króla Karola II¹⁶², demonstracjach przed konsulem rumuńskim w Nowym Jorku¹⁶³, wystąpieniach Ligi Antynazistowskiej, która zagroziła wezwaniem do bojkotu – takiego, jaki stosowano wobec hitlerowskich Niemiec, Kongresu Żydów Amerykańskich, a także instytucji religijnych¹⁶⁴.

munia domaga się członek kongresu Stanów Zjednoczonych, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 14; *Wniosek w Kongresie Stanów Zjednoczonych A.P. o zerwanie stosunków dyplomatycznych z Rumunią za eksterminację Żydów. Interpelacja posła amerykańskiego w Bukareszcie*, NP nr 7, 7 I 1938, s. 1. Por. również *Rumunia pod ostrzałem żydostwa międzynarodowego*, Or nr 6, 8 I 1938, s. 2.

¹⁶⁰ *Apel do prezydenta Roosevelta o podjęcie interwencji na rzecz mniejszości w Rumunii. Rezolucja w senacie amerykańskim*, NP nr 15, 15 I 1938, s. 3; *Apel do Roosevelta w sprawie Żydów rumuńskich*, NDz nr 15, 15 I 1938, s. 7; *Interwencji Roosevelta w Rumunii w obronie mniejszości narodowych domaga się sen. Davis. Akcja protestacyjna w Paryżu. W Besarabii zamknięto księgarnie żydowskie*, IR nr 14, 15 I 1938, s. 3.

¹⁶¹ *The Secretary of State to the Chairman of the Senate Foreign Relations Committee (Pittman)*, Waszyngton 18 I 1938, *FRUS 1938*, Vol. 2, s. 675–676.

¹⁶² „Związek Żydów Rumuńskich w Ameryce wysłał telegram do króla Karola z apelem a zaniechanie ograniczeń praw żydowskich w Rumunii” – *Apel Żydów rumuńskich w Ameryce do króla Karola*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 3.

¹⁶³ „Ewangelia nie daje się pogodzić z rasizmem”. Paryski „Temps” ostrzega Gogę. *Manifestacja przed konsulem rumuńskim w Nowym Jorku. Konferencja Żydów rumuńskich w Ameryce*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 3; *Manifestacja w Nowym Jorku*, GłPor nr 8, 9 I 1938, s. 1; *Demonstracja antyrumuńska w Nowym Jorku*, NDz nr 9, 9 I 1938, s. 6.

¹⁶⁴ *Liga antynazistyczna do premiera Gogi*, GłPor nr 4, 5 I 1938, s. 4; *Ostrzeżenie Ligi antynazistycznej w Ameryce pod adresem Rumunii*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 15; *Żydz przy robocie. Propaganda antyrumuńska w Ameryce i w Anglii*, ABC nr 8, 8 I 1938,

Już 9 stycznia „Ilustrowana Republika” opublikowała doniesienie prasowe z Nowego Jorku o nadzwyczajnym zjeździe ziomkostwa Żydów rumuńskich w Ameryce, wyznaczonym na 16 stycznia¹⁶⁵. Zjazd ten, w którym brali też udział, jako goście, przedstawiciele obywateli amerykańskich pochodzenia rumuńskiego, zwrócił się do króla o ochronę „konstytucyjnie zagwarantowanych praw ludności żydowskiej”¹⁶⁶.

19 stycznia odbyła się konferencja Żydów – imigrantów z Rumunii, na której, co ciekawe, znalazł się przedstawiciel Amerykanów rumuńskiego pochodzenia. Uczestnicy konferencji zaapelowali do Karola II, by stał na straży konstytucyjnie zagwarantowanych praw ludności żydowskiej¹⁶⁷. W tym samym dniu obradował Komitet Żydowsko-Amerykański, który uchwalił rezolucję w sprawie Rumunii¹⁶⁸. 24 stycznia u prezydenta Roosevelta osobiście interweniował rabin i znany działacz syjonistyczny światowej rangi Stephen Wise¹⁶⁹. 25 stycznia w „New York Times”, jak donosiła ŻAT, ukazał się niezwykle krytyczny artykuł o antysemitckiej działalności rządu rumuńskiego, polemizujący z jego premierem szczególnie w kwestii liczby imigrantów żydowskich¹⁷⁰. Na początku lutego ŻAT donosił o organizacji wielkiej „konferencji protestacyjnej” przez żydowski ruch robotniczy w USA¹⁷¹.

Dyplomacja rumuńska usiłowała przeciwdziałać narastającym nastrojom niechęci wobec Rumunii. Ambasador rumuński w Stanach

s. 3. *Żydostwo rumuńskie w obronie swych praw. „Nie dajmy się opanować depresji” Apel Unii Żydów Rumuńskich. Wystąpienie dra Stephena Wise’a*, NP nr 12, 12 I 1938, s. 3. *Bojkot towarów rumuńskich jeżeli rząd Gogi nie zaniecha akcji antyżydowskiej*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 3; *Metodyści protestują*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 15.

¹⁶⁵ „Ewangelia nie daje się pogodzić z rasizmem”..., s. 3.

¹⁶⁶ *Nowe wybory w Rumunii – 2 marca. Parlament został wczoraj rozwiązany. P. Lupescu powróciła do Bukaresztu. Druga petycja do Ligii Narodów w sprawie pogwałcenia traktatu o mniejszościach*, IR nr 18, 19 I 1938, s. 3.

¹⁶⁷ *Akcja w Nowym Jorku i Genewie w obronie Żydów rumuńskich*, NP nr 19, 19 I 1938, s. 3; *Żydzi rumuńscy w St. Zjednoczonych apelują do króla Karola*, NDz nr 19, 19 I 1938, s. 13. Informacja agencyjna ŻAT.

¹⁶⁸ *Uchwały Komitetu Żydowsko-Amerykańskiego o planie podziału Palestyny i o sytuacji w Rumunii*, NP nr 20, 20 I 1938, s. 4.

¹⁶⁹ *Stefan Wise u Prezydenta*, GłPor nr 25, 26 I 1938, s. 2.

¹⁷⁰ *Ostra krytyka rządu Gogi*, NDz nr 26, 26 I 1938, s. 1.

¹⁷¹ *Rumuńscy inwalidzi w obronie Żydów. Protest robotników amerykańskich przeciw polityce Gogi*, GłPor nr 33, 3 II 1938, s. 3; *Z życia żydowskiego. Przeciwno prześladowaniom w Rumunii*, NP nr 34, 3 II 1938, s. 4.

Zjednoczonych, Charles A. Davilla, na bankiecie, zorganizowanym 5 lutego wspólnie przez organizacje imigrantów z terenu Rumunii, zarówno żydowskie, jak i chrześcijańskie, przekonywał, że „wydarzenia w Rumunii są jedynie zjawiskiem przejściowym, dając wyraz nadziei, że Rumunia w przyszłości rozwijać się będzie na gruncie zasad demokratycznych”¹⁷².

Watykan

„Ilustrowana Republika” z pozytywnym zainteresowaniem donosiła o stanowisku Stolicy Apostolskiej, przedstawionym w krytycznym artykule „Osservatore Romano”, w którym m.in. stwierdzono, że

narodowy chrystianizm Gogi i Cuzy to program chrześcijaństwa ortodoksyjnego [...], który suponuje, że możliwe jest zharmonizowanie Ewangelii z doktrynami rasistowskimi i z tego też powodu hasło nowego rządu „Chrystus, król, naród” sprowadza się do programu nacjonalistycznego i antysemickiego.

W artykule pojawiły się też obawy o losy innych mniejszości – przede wszystkim węgierskiej¹⁷³.

Niemcy

Rząd Gogi-Cuzy widziany był jako „pierwszy rząd germanofilski od ćwierci wieku”¹⁷⁴. Nowy premier był przecież znanym sympatykiem hitlerowskich Niemiec, osobistym znajomym Führera¹⁷⁵. Zwolennikiem ścisłej współpracy z Berlinem był też prof. Cuza. W wy-

¹⁷² *Ekscesy antysemickie w Rumunii. Obecne wydarzenia są przemijające – oświadczył poseł rumuński w Ameryce*, IR nr 36, 6 II 1938, s. 11; *Obecne wydarzenia w Rumunii są zjawiskiem przejściowym – mówi poseł rumuński w St. Zjednoczonych*, NDz nr 37, 6 II 1938, s. 15; *„Obecne wypadki w Rumunii są zjawiskiem przemijającym”*. *Przemówienie ustępującego posła rumuńskiego w Waszyngtonie*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 6. W poufnych wypowiedziach ambasador potwierdzał jedynie brak zmian w kierunku polityki zagranicznej swego kraju, por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 75.

¹⁷³ *„Ewangelia nie daje się pogodzić z rasizmem”...*, s. 3.

¹⁷⁴ *Opinia Nicolae Petrescu-Comnena*, cytowana przez P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 45.

¹⁷⁵ Szerzej por. s. 100.

wiadzie dla „Völkischer Beobachter” stwierdził on, że „pragnie ściślejszej współpracy między Rumunią i Niemcami, które to kraje walczyć muszą »ramię przy ramieniu«”¹⁷⁶.

Partia Narodowo-Chrześcijańska popierana była przez Außenpolitisches Amt NSDAP, toteż dojście jej do władzy wywołało entuzjazm tej instytucji¹⁷⁷. W końcu grudnia 1937 roku kierujący wspomnianym urzędem Alfred Rosenberg mógł pisać do Führera, że „drugi rząd oparty na zasadach antysemickich i »völkisch« doszedł do władzy w Europie”¹⁷⁸. Powiązania te nie były tajemnicą dla ówczesnych dyplomatów i dziennikarzy. Zwracano na nie szczególną uwagę w gazetach żydowskich. „Nowy Dziennik” donosił z Berlina o ogólnej sympatii wśród sfer partyjnych i państwowych dla nowego rządu rumuńskiego, wypływających z pokrewieństwa ideologicznego i nadziei na nawiązanie bliższej współpracy, a nawet zawarcie traktatu przyjaźni – co według tej gazety musiałoby wiązać się z zerwaniem Rumunii z dotychczasowymi sojuszami¹⁷⁹. Takiego zdania był też Jan Maurycy Borski z „Robotnika”, pisząc, że dotychczasowe układy mogą formalnie pozostać w mocy, a

pod przykrywką jednej i drugiej przyjaźni – wzorem Jugosławii – [Rumunia] będzie pracowała na wół jawnie, na wół skrycie z Berlinem i Rzymem jeszcze powiększa niebezpieczeństwo tego nowego ognia faszystowskiego dla demokracji¹⁸⁰.

Takie niebezpieczeństwo neglizował bukareszteński korespondent „Kurier Warszawskiego” Jerzy Muszyński, który twierdził, powołując się na posła rumuńskiego w Berlinie, że „zwykły pakt przyjaźni z Niemcami, który by zapewnił uznanie nietykalności granic rumuńskich przez Rzeszę, bez wszelkich innych zobowiązań co do współdziałania”, dałby się stosunkowo łatwo uzgodnić z dotychczasowymi zobowiązaniami w ramach Małej Ententy”, a pakt taki „przekreśliłby [...] raz na zawsze mgliste kombinacje wciągnięcia Sowietów do

¹⁷⁶ X., *Felieton polityczny. Rumuński cowboy zeszedł z areny*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

¹⁷⁷ P.A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 69.

¹⁷⁸ H.A. Jacobsen, *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*, Frankfurt a.M. 1968, s. 84, cyt. za J.W. Borejsza, *Rzym...*, s. 222.

¹⁷⁹ *Niemcy zyskały nowego sprzymierzeńca*, NDz nr 357w, 30 XII 1937, s. 1.

¹⁸⁰ [J.M. Borski] (jmb), *Parlament, który się nie zbierze...*, Rob nr 4, 4 I 1938, s. 2.

spraw basenu naddunajskiego¹⁸¹. Wielu publicystów wykluczało natomiast bliższy sojusz dyplomatyczny czy militarny z III Rzeszą: „Czy premier Goga i król Karol II mogą zapomnieć o doświadczeniach 1870 r. i 1914 r.?” – zapytywano w „Naszym Przeglądzie”¹⁸².

„Kurier Warszawski” pisał o „entuzjazmie”, z jakim w III Rzeszy przyjęto rząd Gogi, a szczególnie – radykalną antysemicką politykę wewnętrzną¹⁸³. Berliński korespondent tej gazety pisał wręcz, iż „Niemcy zacierają dłonie z radości, że znalazły nowego ideologicznego, a być może w przyszłości i politycznego, sojusznika w Rumunii”¹⁸⁴. Gazeta zwracała też uwagę na skrywaną radość z szansy na osłabienie sojuszu francusko-rumuńskiego, szczególnie zaś „ironizuje się, że uderzające jest, iż przewrót narodowy w Rumunii nastąpił niemal bezpośrednio po wizycie min. Delbosa”¹⁸⁵.

Przed zarzutami filogermanizmu, a raczej filohitleryzmu broniła rządu Gogi prasa endecka¹⁸⁶. Nieco podobne stanowisko zajmował chadek S. Sopicki, który uważał, że wprowadzie Niemcy (i Włochy) będą Rumunię „kusić” sojuszem, będzie on jednak niemożliwy ze względu na żądania rewizjonistyczne Węgier, jak też postawę profrancusko nastawionego społeczeństwa rumuńskiego¹⁸⁷. Z kolei wiele gazet zwracało uwagę na siłę obiektywnych związków politycznych i gospodarczych Rumunii z Francją, blokującą możliwość łatwego przeorientowania tego państwa na III Rzeszę¹⁸⁸.

Natomiast ewentualny zwrot w kierunku III Rzeszy usprawiedliwiała oenerowskie „ABC”, stwierdzając, że jest to logiczna konse-

¹⁸¹ J. Muszyński, *Nowe czasy w Rumunii (Koresp. wł. „Kurjera Warszawskiego”)*, KurWar nr 4w, 5 I 1938, s. 2.

¹⁸² L. Schwartzschild, *Wydarzenie rumuńskie*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 7.

¹⁸³ *Rząd Gogi zaczął działać. Opinie Niemiec o nowym rządzie*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2.

¹⁸⁴ *Echa spraw rumuńskich. Niemcy czekają odprężenia Rumunii z Francją*, KurWar nr 3p, 4 I 1938, s. 2.

¹⁸⁵ *Z Rumunii i o Rumunii. Niemcy w to nie wierzą*, KurWar nr 5, 6 I 1938, s. 17.

¹⁸⁶ *Rumunia i Żydzi*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3. Zaś J. Giertych (j.g.), *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3, pisał wręcz: „Pod względem orientacji w polityce zagranicznej partia pp. Cuzy i Gogi bynajmniej nie jest germanofilska – o co jest oskarżana przez prasę, inspirowaną przez Żydów. Właśnie wybitnym jej rysem jest – polonofilizm. Jest to bodaj najbardziej polonofilska partia w Rumunii”.

¹⁸⁷ S. Sopicki, *Miana w Rumunii*, Pol nr 4748, 5 I 1938, s. 1.

¹⁸⁸ Berol, *Goering szuka rudy... Korespondencja własna „Polski Zachodniej”*, PolZ nr 7, 8 I 1938, s. 3.

kwencja faktu, że tylko Niemcy i Rumunia „praktycznie rozwiązują sprawę żydowską”, konsekwencja wprawdzie dla Polski niekorzystna, lecz wynikająca z konieczności poszukiwania współników przeciwno „międzynarodowemu żydostwu”¹⁸⁹.

O wiele rzadziej – i to pod wpływem obcej prasy – zwracano uwagę na gospodarcze przesłanki ewentualnej współpracy¹⁹⁰.

PAT podawała informację o przyjaznej reakcji prasy niemieckiej na utworzenie rządu Gogi, cytowano jego pozytywne oceny w artykule półoficjalnej „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz”¹⁹¹. „Kurier Warszawski” omawiał artykuł „Berliner Börsen Zeitung”, wyrażający nadzieje na „bardziej samodzielną” politykę zagraniczną Rumunii¹⁹². Antyniemiecka „Polska Zachodnia” twierdziła:

Hitlerowcy nie tają radości, że rząd spowoduje upadek parlamentaryzmu w Rumunii i wprowadzi system autorytatywny bez parlamentu. Są przekonani, że w Rumunii nastąpią zmiany zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Obecny stan uważają za przejściowy, prowadzący do dalszych zmian¹⁹³.

Podobnie łódzki „Głos Poranny” uważał, że w Berlinie hitlerowcy są przekonani, iż Goga zaprowadzi rządy autorytarne i przyjazne dla III Rzeszy, ponieważ nowy premier „w listopadzie wypowiadał się w parlamencie za zbliżeniem Rumunii do Niemiec i domagał się zawarcia paktu przyjaźni między obu państwami”¹⁹⁴. „Kurier

¹⁸⁹ J.K., *Przewrót w Rumunii*, ABC nr 4, 4 I 1938, s. 1. Dywagacje te tak skomentował „Nasz Przegląd”: „Słuszny wniosek autor uzasadnia kulawą argumentacją. Faktycznie bowiem kolejność jest odwrotna. Obóz germanofilski wysunął na czoło antysemitę, celem odwrócenia uwagi ogółu od niepopularnej orientacji zewnętrzno-politycznej za pomocą demagogii”. *W młynie opinii. Poważne niebezpieczeństwo*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 7.

¹⁹⁰ „Ścisłejszy kontakt z Niemcami – ostry kurs antysowiecki”. *Rzym o wytycznych polityki zagranicznej prem. Gogi*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2.

¹⁹¹ Por. np. *Nowy rząd Rumunii ma oblicze nacjonalistyczne*, SłWil nr 358, 29 XII 1937, s. 1; *Polityka zagraniczna Rumunii pójdzie po drodze antysowieckiej*, SłWil nr 360, 31 XII 1937, s. 1.

¹⁹² *Niemcy o polityce rumuńskiej*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2.

¹⁹³ *Goering wybiera się do Bukaresztu*, PolZ nr 358, 31 XII 1937, s. 1; podobnie pisała przeciwniczka sanacyjnego dziennika, chadecka „Polonia”: *W Berlinie*, Pol nr 4743, 30 XII 1937, s. 12. Por. również *Prasa niemiecka zachłystuje się z radości*, NP nr 4, 4 I 1938, s. 1.

¹⁹⁴ *Goering przylatuje*, GłPor nr 358, 31 XII 1937, s. 3.

Warszawski” donosił, że w Berlinie liczą na „możliwość rychłego zbliżenia z Rumunią, a nawet zawarcia paktu przyjaźni”¹⁹⁵. Cytowano ostrzeżenia prasy francuskiej o planach niemieckiej ekspansji na południowy wschód i możliwej roli Rumunii w ich realizacji¹⁹⁶. „Nowy Dziennik” informował o „entuzjastycznym” przyjęciu powstania nowego rządu i pełnej aprobachie dla jego antysemickich poczynań. Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie” cytował hitlerowskie dzienniki partyjne, przypominające dokumenty ilustrujące opór elit rumuńskich w połowie XIX wieku przeciwko przyznaniu obywatelstwa Żydom, przypomniane – jego zdaniem – dla „zachęcenia premiera Gogi do dalszych wyczynów”¹⁹⁷.

Jednocześnie wśród niemieckich korespondentów w Bukareszcie miały jednak panować obawy, „czy rząd Gogi zdoła przeforsować swój program wybitnie dyktatorski przez rozwiązanie parlamentu i wszystkich stronnictw wobec dość silnej opozycji” oraz, oczywiście, „nagonce żydostwa i kapitału międzynarodowego przeciwko Rumunii”¹⁹⁸. Dlatego też do gabinetu Gogi wiele gazet hitlerowskich podchodziło z dystansem. Część polskich dziennikarzy uważała to za wyrachowane działanie „celem nieutrudniania roli nowemu rządowi rumuńskiemu”¹⁹⁹. Liczne gazety informowały również, że „w pierwszej połowie stycznia kanclerz²⁰⁰ [sic!] Goering wybiera się do Bukaresztu na czele dużej eskadry lotniczej z wizytą” mającą charakter nie tylko lotniczo-sportowy, ale i polityczny²⁰¹.

Pogłoski o planowanych kontaktach niemiecko-rumuńskich powtarzały się stale w połączeniu z obawami o zmianę kierunku poli-

¹⁹⁵ Niemcy liczą na przyjaźń rządu Gogi, KurWar nr 357p, 30 XII 1937, s. 3.

¹⁹⁶ Rok 1938 – rokiem wojny europejskiej? (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”), NDz nr 5, 5 I 1938, s. 4.

¹⁹⁷ N. S[zwalbe], Lekcja rumuńska, NP nr 6, 6 I 1938, s. 4; Reakcja zagranicy. W Paryżu – rozgoryczenie i jedyna nadzieja w królu Karolu. W Berlinie – entuzjazm, NDz nr 358w, 31 XII 1937, s. 1.

¹⁹⁸ Reakcja zagranicy. W Paryżu – rozgoryczenie..., s. 2.

¹⁹⁹ K. S[mogorzewski], Berlin o nowym rządzie rumuńskim (telefonem od naszego korespondenta), GazPol nr 3, 4 I 1938, s. 2.

²⁰⁰ W Niemczech istniała tylko funkcja kanclerza Rzeszy – pełnił ją A. Hitler. Natomiast wśród licznych stanowisk, jakie piastował Hermann Göring, było pruskie premierostwo, stąd zapewne pomyłka.

²⁰¹ Goering przylatuje, GłPor nr 358, 31 XII 1937, s. 3. Pogłoska ta pochodziła od francuskiej agencji Havasa, por. Goering leci do Bukaresztu. Rumunia rzuca się w awanturę wielce niebezpieczną, NDz nr 357w, 30 XII 1937, s. 1.

tyki zagranicznej naddunajskiego królestwa – ewentualny sojusz z III Rzeszą widziano jako wydarzenie mogące katastrofalnie pogorszyć sytuację w Europie Środkowej²⁰². Powołując się na rzekomo najlepiej poinformowanego, korespondenta dyplomatycznego brytyjskiego dziennika „Daily Telegraph”, pisano, że premier rumuński ma pod koniec stycznia złożyć wizytę w Berlinie²⁰³. Według plotek krążących po Paryżu, „do Bukaresztu miał udać się Ribbentrop, używany przez Hitlera do specjalnych misji²⁰⁴. Jako człowiek jego zaufania, Ribbentrop miałby przeprowadzić rozmowy z królem Karolem”²⁰⁵. Pogłoski te zostały jednak oficjalnie zdementowane, o czym z radością – za PAT – donosił „Warszawski Dziennik Narodowy”²⁰⁶.

Bukareszteński korespondent „Kuriera Warszawskiego” w korespondencji z 6 stycznia 1938 roku przedstawił własny obraz działań dyplomacji niemieckiej, która miała starać się – przez swego posła – zachęcać do aktywizacji stosunków dwustronnych i zawarcia układu o *modus vivendi* z C. Codreanu. Podobnie pisał „Robotnik”, tym razem powołując się na angielską gazetę „Daily Herald”²⁰⁷.

Charakterystyczne jest to, że informacje wskazujące na istnienie dystansu między Berlinem a Bukaresztem podawały przede wszystkim dzienniki endeckie. Natomiast oenerowski dziennik „ABC” prezentował bardziej realistyczne podejście, pisząc:

²⁰² WID., *Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich. Troska o losy Palestyny (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 5.

²⁰³ *Dalszy etap budowy Wielkiej Rumunii. Konfiskata majątków żydowskich zdobytych nieuczciwą drogą*, ABC nr 5, 5 I 1938, s. 1; *Goga jedzie do Berlina. Kontakty premiera rumuńskiego z politykami niemieckimi. Londyn śledzi rozwój wydarzeń w Rumunii*, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1.

²⁰⁴ Joachim von Ribbentrop w tym czasie pełnił funkcję ambasadora w Londynie, ministrem spraw zagranicznych był jeszcze (do 4 lutego 1938 roku) Konstantin Freiherr von Neurath.

²⁰⁵ *Goga jedzie do Berlina. Kontakty premiera rumuńskiego...*, s. 1; *Premier Goga jedzie do Berlina. Dalsze masowe zamykanie pism demokratycznych i mniejszościowych*, GIPor nr 4, 5 I 1938, s. 4.

²⁰⁶ *Ribbentrop nie pojedzie do Bukaresztu*, WDzN nr 4, 5 I 1938, s. 1; *Von Ribbentrop w Bukareszcie*, Cz nr 4, 5 I 1938, s. 3; *Kronika telegraficzna*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 14.

²⁰⁷ *Rozgrywka osi Rzym–Berlin a Paryż–Londyn w Rumunii*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2. „Uwzględniając nawet słynne rumuńskie metody wyborcze i rozmaite cuda nad urną, stronnictwo p. Gogi mogłoby zdobyć większość jedynie w porozumieniu z innymi grupami faszystowskimi, jak «Żelazna Gwardia»” *Kto rządzi w Bukareszcie?*, Rob nr 14, 14 I 1938, s. 3.

Ponieważ do dziś jedynym krajem, który poza Rumunią praktycznie rozwiązuje sprawę żydowską, są Niemcy, ostatnie wypadki w Rumunii mogą doprowadzić do zbliżenia niemiecko-rumuńskiego. Odbiłoby się to niewątpliwie ujemnie na naszej własnej sytuacji międzynarodowej. Nie będziemy jednak mogli mieć pretensji do naszej sojuszniczki Rumunii. Nie graniczy ona z Niemcami, nie jest więc na razie przez ich politykę bezpośrednią zagrożona. Natomiast stała się ona już dziś i wkrótce stanie się jeszcze w ostrzejszej formie przedmiotem ataków międzynarodowego żydostwa. Dlatego też będzie musiała szukać sprzymierzeńców w tej walce²⁰⁸.

Owe stwierdzenia wywołały komentarz ze strony popularnego warszawskiego dziennika „5 Rano”, który zwracał uwagę, że

rządy Gogi uważane są za hitleryzujące Rumunię. Nie Żydzi rzucili wyzwanie Rumunii, lecz odwrotnie. Nie Żydzi pchają Rumunię w objęcia Hitlerii, lecz to Goga pcha swój kraj w orbitę polityki hitlerowskiej. Kto za tym w Polsce cieszy się z kursu antyżydowskiego w Rumunii, raduje się z własnej... szkody. Tak, antysemityzm bije nie tylko w Żydów, ale i w pokój i równowagę europejską²⁰⁹.

Wiele wskazywało na to, że cytowany wyżej publicysta „ABC” nie mylił się. Ton prasy niemieckiej był – jak donosiły polskie dzienniki – niezwykle przyjazny dla Rumunii. Jak już 3 stycznia PAT donosił z Berlina:

Z rosnącym zainteresowaniem prasa niemiecka zajmuje się pierwszymi krokami wewnętrznopolitycznymi nowego rządu rumuńskiego. Dzienniki podkreślają, iż rząd premiera Gogi wyciąga bardzo szybko i energicznie konsekwencje ze swego programu nacjonalistycznego i przystępuje do walki z nadmiernymi wpływami żydowskimi²¹⁰.

²⁰⁸ J.K., *Przewrót w Rumunii*, ABC nr 4, 4 I 1938, s. 1.

²⁰⁹ Por. *Trzy miesiące na próbę. Kto pcha Rumunię w objęcia niemieckie?*, ABC nr 8, 8 I 1938, s. 3. Z kolei dziennikarz „Naje Fölkscajtung” twierdził, że „ABC”, powołując się na przykład Rumunii, sojusz z III Rzeszą proponuje także Polsce. Por. *„Aż kwiczą z radości” Musimy mrugać. Historia „Naje Fölkscajtung”*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 3.

²¹⁰ *„Niebieskie koszule” na ulicach Bukaresztu. Partia chrześcijańsko-narodowa tworzy oddziały szturmowe*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

Donoszono, iż prasa niemiecka „wyraża przekonanie, że nowy rząd będzie prowadził samodzielną politykę zagraniczną, podobnie jak to czyni Polska i Jugosławia”²¹¹. Komentując podróż ministra Micescu do Pragi i Belgradu, prasa niemiecka pisała – jak donosił „Kurier Warszawski” – że polityka Rumunii jest już ustalona i państwo to

nie da się wciągnąć ani do paktu francusko-sowieckiego, ani do aliansu wojskowego państw Małej Ententy między sobą, ani też wogóle do żadnych kombinacji politycznych, które by służyć miały interesom innych państw. Oświadczenie min. Micescu stwierdza, że Rumunia solidaryzuje się z polityką Jugosławii. Tym samym dał on do zrozumienia, że Rumunia dystansuje się od polityki z Sowietami i dążyć będzie do wyrównania w basenie naddunajskim²¹².

Taki kierunek polityki rumuńskiej budził ogromne obawy Benedykta Elmera z „Robotnika”:

To, co Niemcy nazywają „usamodzielnieniem”, to prowadzi państwa średnie i małe, leżące wzdłuż osi Berlin–Rzym, do „Mitteleuropy”. Niemieckie plany przybierają wprawdzie na początek formy intensywnych stosunków ekonomicznych. Ale [...] nie ma hegemonii ekonomicznej bez hegemonii politycznej, a ta wyłącza wszelką niezależność²¹³.

Od początku stycznia 1938 roku prasa III Rzeszy angażowała się też w obronę działań rządu rumuńskiego przed światową opinią publiczną, widząc w krytyce jego poczynań spisek „Frontu Ludowego”, międzynarodowej finansjery i Żydów zagranicznych²¹⁴. Między innymi prasa hitlerowska bardzo ostro zareagowała na brytyjską in-

²¹¹ *Interwencja Ameryki w Bukareszcie przeciwko prześladowaniu Żydów. Poseł Stanów Zjednoczonych u premiera Gogi. Lekarze-Żydzi pozbawieni stanowisk. Tarcia w łonie rządu Gogi*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1.

²¹² *Mała Ententa na przełomie. Niemcy nie chcą, aby podróż przyniosła dobre wyniki*, KurWar nr 7p, 8 I 1938, s. 2.

²¹³ B. Elmer, *Na drodze do „Mitteleuropy”...*, s. 3.

²¹⁴ *Nagonka „Frontu Ludowego” na Rumunię*, SiWił nr 5, 6 I 1938, s. 4; „Prasa niemiecka mówi jednogłośnie o «nagonce żydowstwa i kapitału międzynarodowego przeciwko Rumunii», stwierdzając, iż w kampanii antyrumuńskiej biorą udział koła «frontu ludowego»” – *Rumunia uzna imperium włoskie*, Pol nr 4750, 7 I 1938, s. 1. Podobnie *Prasa niemiecka o sytuacji w Rumunii*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 2.

terwencję dyplomatyczną na początku stycznia. „ABC” doniosło o oficjalnym proteście w tej sprawie ambasady brytyjskiej w Berlinie²¹⁵.

Prasa rumuńska śledziła też dokładnie wydarzenia w Niemczech, o czym donosiła ATE. Zmiany na najwyższych stanowiskach w rządzie i armii, dokonane w lutym 1938 roku, oceniała jako pozytywną dla Rumunii rezygnację z wszelkich planów zbliżenia się do ZSSR i – co ciekawe – jako początek bardziej elastycznej polityki zagranicznej, skierowanej m.in. na pewne zbliżenie z Wielką Brytanią²¹⁶.

W Rumunii w coraz większej liczbie pojawiali się dziennikarze niemieccy. Jak donosiła ŻAT:

W Bukareszcie zamieszkać ma na stałe pięciu nowych korespondentów pism niemieckich w Rzeszy. Wśród dziennikarzy z Rzeszy, bawiących obecnie w Rumunii, znajduje się naczelny redaktor norimberskiego „Stürmera”, Karol Holz. Obecnie przebywają w Rumunii korespondenci „Völkischer Beobachter” oraz „Stürmera”, którzy „badają” sytuację Żydów w Rumunii. Zwiedzili oni dzielnice żydowskie w miastach Besarabskich i mołdawskich i dokonali szeregu zdjęć filmowych. W Jassach prefekt oficjalnie witał dziennikarzy nazistycznych²¹⁷.

Owocem takich działań był omawiany przez PAT wywiad z prefektem Bukowiny Nikiforem Robu²¹⁸, uważanym za jednego, jak wcześniej pisał – zorientowany w miejscowych stosunkach – bukareszteński korespondent „Polski Zachodniej”²¹⁹, „z przywódców ruchu antysemic-

²¹⁵ *Anonimowe mocarstwo przeciw Rumunii. Rumunia wierzy w pomoc Polski na terenie Ligi Narodów*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

²¹⁶ „Podporządkowanie armii partii narodowo-socjalistycznej oznacza ostateczne odrzucenie testamentu gen. von Seeckta [...]. Powszechnie zwraca się również uwagę na przesunięcie na stanowisku ministra spraw zagranicznych oraz na odwołanie niektórych dyplomatów starej szkoły [...]. W ten sposób upadł ostatni bastion wpływów starego stronnictwa junkiersko-nacjonalistycznego”. – *Opinia zagranicy o zmianach w armii i dyplomacji niemieckiej. Głosy prasy rumuńskiej*, GazPol nr 37, 7 II 1938, s. 2.

²¹⁷ *Filia Kruppa w Rumunii. Dziennikarze hitlerowscy oficjalnie podejmowani w Jassach*, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 3; por. również *Dziennikarze niemieccy w Rumunii*, IR nr 20, 21 I 1938, s. 1; *Już są na miejscu!*, NDz nr 21, 21 I 1938, s. 6.

²¹⁸ „Rozwiązał” kwestię żydowską. Prefekt Bukowiny twierdzi, że zmusił Żydów do emigracji, IR nr 26, 27 I 1938, s. 3; szerzej por. s. 163–165.

²¹⁹ Takie określenie pojawia się przy informacji o mianowaniu go na prefekta Czerniowiec, regionu o znacznej koncentracji ludności żydowskiej. – *Blisko milion*

kiego”. Wywiadu dla „Berliner Börsen Zeitung” udzielił również sam Goga, podkreślając dążenie Rumunii do przyjaznych stosunków dyplomatycznych z III Rzeszą i lojalność tutejszej mniejszości niemieckiej²²⁰. Wywiad ten szerzej przedstawiła tylko część polskich gazet. „Głos Poranny” akcentował negatywną ocenę demokracji jako budzącej powszechną niechęć – i określał ją jako „nieszczera i bezsilna”²²¹.

Bardziej ostrożne było nastawienie oficjalnej dyplomacji niemieckiej, czyli *Auswärtiges Amt*. Jak obecnie wiadomo, wynikało ono z ugruntowanych przekonań niemieckiego posła Wilhelma Fabriciusa, który informował co najmniej od wiosny 1937 roku swych zwierzchników, że Partia Narodowo-Chrześcijańska jest za słaba, aby uzyskać poparcie większości społeczeństwa, a droga do pozyskania Rumunii dla współpracy z III Rzeszą wiedzie przez króla Karola II²²². Poseł uważał, że powstanie rządu Gogi jest królewską intrygą, mającą na celu wykazanie niezdolności Partii Narodowo-Chrześcijańskiej do rządzenia²²³.

Gdy 1 stycznia 1938 roku premier Goga wystosował niezręczny list do Hitlera, w którym, obok powoływania się na osobistą znajomość, znalazło się sformułowanie o aktualnych granicach Rumunii jako słusznym i zgodnym z zasadami samostanowienia narodów, Führerowi odradzono osobistej odpowiedzi. W zamian za to podziękowania złożył poseł niemiecki w Bukareszcie²²⁴. W następnych dniach sytuacja była dokładnie obserwowana przez posła III Rzeszy²²⁵, jednak z zachowaniem dystansu, tym konieczniejszego, że większym poparciem Niemiec – w pełni odwzajemnianym²²⁶ – cieszył

Żydów zagrożonych wydaleniem z Rumunii, PolZ nr 6, 7 I 1938, s. 2.

²²⁰ Wywiad z premierem Gogą o sprawie żydowskiej w Rumunii, WDzN nr 22, 23 I 1938, s. 1.

²²¹ Berlin wzorem dla Bukaresztu. Zapowiedź ścisłej współpracy niemiecko-rumuńskiej, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 1.

²²² Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 55–57.

²²³ *Ibidem*, s. 66, 72.

²²⁴ *Memorandum by an Official of the Presidential Chancellery [Kiewitz]*, 1 I 1938, *Documents on German Foreign Policy, 1918–1945. Series D (1937–1945). Vol. 5, Poland; The Balkans; Latin America; The Smaller Powers. June 1937–March 1939* (dalej: DGFP/D), Washington, D.C. 1953, s. 214–215 (dok. 157). Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 76–77.

²²⁵ *The Chief of the Reich Chancellery [dr Lammers] to the Foreign Minister*, 18 I 1938, DGFP/D, t. 5, s. 229–230 (dok. 164).

²²⁶ Por. *Żelazna Gwardia za sojuszem z Niemcami. Codreanu chce, aby wszyscy Żydzi opuścili Rumunię*, IR nr 8, 9 I 1938, s. 3.

się główny konkurent Gogi – przywódca Żelaznej Gwardii Corneliu Codreanu²²⁷. Prowadziło to do różnych zadrażnień w stosunkach rumuńsko-niemieckich, zresztą wówczas opinii publicznej nieznanymi. Znamionnym faktem było, że – mimo powtarzających się pogłoszek²²⁸ – premier nie złożył wizyty w Berlinie.

Jedynie nieliczni polscy publicyści dostrzegali, że przyczyną słabszego, niż się spodziewano, rozwoju współpracy niemiecko-rumuńskiej jest dążenie do utrzymania dobrych stosunków politycznych i gospodarczych Rumunii z Małą Ententą i wielkimi demokracjami zachodniej Europy²²⁹. Nadmierna podejrzliwość niemieckiej dyplomacji prowadziła ją nawet do obaw o rzekome zbliżenie Rumunii do Związku Sowieckiego, ale informacje o tym nie przenikały do opinii publicznej²³⁰.

Opinia większości polskiej prasy nie dostrzegała mimo to politycznego dystansu między Bukaresztem a Berlinem. Zdaniem „Polonii”, pewna rezerwa ze strony Niemiec była jedynie taktycznym zagranem, „aby sobie nie zepsuć nadarzających się szans i nie podniecać zbyt mocno czujności państw zachodnich”. W rzeczywistości plany III Rzeszy wobec Rumunii miały być bardzo dalekosiężne: zarówno uzależnienie gospodarcze, jak i wykorzystanie jej do rozbicia Małej Ententy i izolacji Czechosłowacji²³¹.

Zauważano również, że sprawą ujemnie rzutującą na stosunki III Rzeszy z Rumunią było zagrożenie, jakie hasło „romanizacji” kultury i gospodarki stanowiło dla niemieckiej mniejszości w tym kraju. Zaniepokojenie tym faktem przejawiała hitlerowska prasa²³², mimo obietnic utworzenia specjalnego podsekretariatu stanu ds. mniejszości niemieckiej²³³. Polski czytelnik mógł się przekonać, że rząd rumuński rzeczywiście ingeruje – i to niezgodnie z interesami Berlina – w sprawy tej kilkuset tysięcznej grupy etnicznej. Świadczył o tym

²²⁷ Pisze o tym P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 52–54.

²²⁸ Por. np. Goga jedzie do Berlina, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 1.

²²⁹ Ruina życia gospodarczego szła w parze z chaosem wewnętrznym i oburzeniem świata, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2. Opinie dyplomacji niemieckiej w tym względzie omawia P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 76.

²³⁰ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 77.

²³¹ „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3.

²³² Niemcy nie zachwycają się już p. Gogą, NDz nr 16, 16 I 1938, s. 3. Zakres zagrożenia dokładnie opisuje P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 78.

²³³ Dla spraw mniejszości żydowskiej nie będzie podsekretarza stanu w Rumunii, NP nr 6, 6 I 1938, s. 5.

fakt rozwiązania prohitlerowskiej organizacji niemieckiej młodzieży w Braszowie i zamknięcie jej organu prasowego²³⁴. Prasa nie podała jednak informacji o dalszych wydarzeniach, które przebiegły już całkowicie niezgodnie z planami tworzonymi w Berlinie. Otóż premier przymusowo wcielił prohitlerowską Deutsche Volkspartei Rumäniens do prorządowego Deutsche Volksgemeinschaft²³⁵, z którym 4 lutego zawarł porozumienie wyborcze²³⁶.

Zagadnienia gospodarcze

Rumunia stanowiła jeden z obszarów niemieckiej ekspansji gospodarczej²³⁷. Coraz bliższe więzy handlowe, łączące oba kraje, budziły wyraźne zaniepokojenie w Polsce i były obserwowane przez polską dyplomację. Stwierdzano wzrost obrotów między oboma krajami i rosnące uzależnianie Rumunii za pomocą na pozór korzystnych postanowień clearingowych. Na podstawie nowego układu płatniczego z 9 grudnia 1937 roku za wszelkie towary eksportowane do Niemiec Rumunia miała otrzymywać „artykuły i fabrykaty niemieckie, jak również surowce i półfabrykaty, za które dotąd Niemcy żądały dewiz mocnych”. Stawała się ona coraz większym dostawcą surowców dla III Rzeszy – były to przede wszystkim, oprócz ropy naftowej i jej przetworów, zboże, drzewo, nierogacizna, słonina, tłuszcze i wino, a eksport niemiecki – dzięki odpowiedniemu ustawieniu sztywnego kursu marki do lei – stawał się sztucznie znacznie bardziej konkurencyjny od polskiego²³⁸. Na polu wyrobów przemysłu zbrojeniowego III Rzesza skutecznie wy-

²³⁴ Rumunia walczy z... hitleryzmem. Rozwiązanie organizacji młodzieży niemieckiej i zamknięcie pisma, GłPor nr 38, 8 II 1938, s. 3; Goga rozwiązuje organizacje hitlerowskie, PolZ nr 38, 8 II 1938, s. 2; Represje wobec Niemców w Rumunii, IKC nr 40, 9 II 1938, s. 18.

²³⁵ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 79.

²³⁶ Por. s. 204–205.

²³⁷ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 68–69, twierdzi nawet, że dążenie do ułożenia stosunków gospodarczych z III Rzeszą przy najmniejszych stratach dla Rumunii mogło być jednym z motywów powierzenia Godze steru rządów.

²³⁸ Notatka radcy handlowego poselstwa RP w sprawie nowego układu płatniczego między Niemcami a Rumunią, 14 XII 1937, AAN, Amb. w Bukareszcie, sygn. 21, s. 122–123; Sprawozdanie radcy handlowego poselstwa RP w sprawie układów handlowych Rumunii, 14 XII 1937, AAN, Amb. w Bukareszcie, sygn. 21, s. 121, 133.

pierała tradycyjnych dostawców – sojuszników Rumunii: Francję i Czechosłowację²³⁹.

W okresie rządów gabinetu premiera Gogi syntetyczną informację na temat handlu niemiecko-rumuńskiego przedstawiły m.in. „Kurier Warszawski” i „Głos Poranny”²⁴⁰. Dziennikarze obu gazet nie wątpili w polityczne zbliżenie obu krajów i związany z tym wzrost wymiany handlowej, gdyż tam, „gdzie nie ma silnej kolizji interesów politycznych, tam momenty gospodarcze nie są pozbawione znaczenia przy układaniu się stosunków politycznych”, a gospodarki obu krajów wzajemnie uzupełniały się i na znaczną skalę już współpracowały, o czym świadczyło pierwsze miejsce Niemiec w handlu zagranicznym Rumunii. Jednocześnie jednak

przywóz Niemiec z Rumunii wzrósł z 59 milionów marek w 1934 r. do sumy 140 milionów marek w pierwszych 8 miesiącach 1937 r. W tym stosunku nie wzrósł zaś przywóz z Niemiec do Rumunii. Rumunia, która korzysta z tak wysokiego salda czynnego, zmuszona jest zaopatrywać się w towary przemysłowe przede wszystkim w Niemczech, i to na warunkach tam dyktowanych, i popada w coraz większą zależność gospodarczą od Niemiec. Płacić może Rumunia swój przywóz swym eksportem. Głównymi jej artykułami wywozowymi jest nafta, drzewo, bydło, pszenica i kukurydza. Trzecią część eksportu rumuńskiego stanowi nafta, jedną trzecią kukurydza i pszenica, a jedna trzecia przypada na inne artykuły. To znaczy, że nafta i produkcja rolna są najważniejszymi rumuńskimi artykułami wywozowymi²⁴¹.

Niemcy [...] wywożą do Rumunii w pierwszym rządzie gotowe wyroby przemysłowe. Są to tkaniny jedwabne, sztuczno-jedwabne, bawełniane, łącznej wartości około 73 milionów marek (w roku 1937). Poza tym Niemcy eksportują do Rumunii porcelanę, naczynia kuchenne, narzędzia, obrabiarki, maszyny włókiennicze, maszyny dla przemysłu skórzanego, a wreszcie samochody wartości około 50 milionów marek. Półfabrykaty, a przede wszystkim przędza wszelkiego rodzaju wartości przeszło 26 milionów marek

²³⁹ Por. M.P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, s. 291–292.

²⁴⁰ E-r, *Gospodarstwo i polityka Rumunii*, KurWar nr 19w, 20 I 1938, s. 15; *Oś Berlin–Bukareszt. Stosunki gospodarcze niemiecko-rumuńskie uległy poważnemu ożywieniu*, GłPor nr 40, 10 II 1938, s. 10.

²⁴¹ E-r, *Gospodarstwo i polityka Rumunii...*, s. 15.

stanowią trzecią z kolei pozycję tego eksportu, a wyroby elektro-techniczne za sumę przeszło 8 milionów marek stanowią czwartą pozycję²⁴².

Za współpracą gospodarczą z Niemcami wypowiadał się w jednym z wywiadów Karol II, który zwracał uwagę na „dużo dobrej woli” po stronie III Rzeszy w regulowaniu wzajemnego handlu²⁴³.

Autor artykułu w „Głosie Porannym” podkreślał dążenie Niemiec do zwiększenia obrotów oraz odpowiedniej organizacji cearingu, określonej w świeżo zawartej (w grudniu 1937 roku) umowie handlowej²⁴⁴. Oparty na podobnych danych artykuł „Polonii” – przemilczając wszelkie uwarunkowania polityczne niemiecko-rumuńskich stosunków gospodarczych – wzywał do rozwoju polskiej wymiany gospodarczej z Rumunią, gdyż „Niemcy [...] już nas uprzedzili. Wywożą szereg towarów, które my moglibyśmy dostarczać Rumunii, ale tego nie czynimy”²⁴⁵.

W gazetach często pojawiały się też poglądy, że u podłoża zmiany orientacji politycznej Rumunii leżało wyczerpywanie się złóż ropy naftowej, które, jak sądzono, mogły wystarczyć tylko na parę lat. Powodowało to konieczność uczynienia głównym przedmiotem rumuńskiego eksportu produktów rolnych, niebudzących zainteresowania dotychczasowych głównych importerów ropy – Anglii i Francji, natomiast pożądaných przez Niemcy, a także Włochy. Komentator wskazywał, że produkty te są już eksportowane z Rumunii do Niemiec w coraz większych ilościach²⁴⁶.

Rząd Gogi dążył też do rozwoju współpracy przemysłowej z Niemcami, czego wyrazem było m.in. zaproszenie w połowie

²⁴² *Oś Berlin–Bukareszt. Stosunki gospodarcze...*, s. 10.

²⁴³ D. Poulein, *Król Karol stwierdza: Rumunia nie zejdzie z drogi swych przyjaźni i sojuszków (wywiad naszego specjalnego wysłannika z królem Karolem II)*, IKC nr 29, 29 I 1938, s. 18.

²⁴⁴ Ogólne zasady dotyczące metody wyrównania bilansu handlowego podane są w artykule i sprawiają wrażenie operacji bankowej obliczonej na odsunięcie w czasie rzeczywistych płatności. Por. *Oś Berlin–Bukareszt. Stosunki gospodarcze...*, s. 10.

²⁴⁵ *Ekspansja na rynek rumuński. Niemcy zwiększają obroty z Rumunią o 30 proc.*, Pol nr 4784, 10 II 1938, s. 6.

²⁴⁶ P.T., *Nafta zadecydowała*, GłPor nr 17, 18 I 1938, s. 2. Por. również E-r, *Gospodarstwo i polityka Rumunii...*, s. 15; *Kulisy „przełomu” rumuńskiego. Rumunia na usługach Trzeciej Rzeszy i Italii*, NDz nr 20w, 20 I 1938, s. 4.

stycznia delegacji koncernu zbrojeniowego Kruppa; być może była to reakcja na pojawiające się informacje o możliwości przerwania dostaw uzbrojenia z Francji i Czechosłowacji²⁴⁷. Według krążących po Bukareszcie plotek celem wizyty delegacji miała być budowa filii esseńskiego koncernu potentata przemysłu metalowego w Rumunii: zakładów amunicyjnych i fabryki broni. „Ilustrowana Republika” pisała:

Dotychczas Rumunia zaopatrywała się w broń we francuskich zakładach „Schneider i Creuzot” i czechosłowackiej wytwórni broni „Skoda”. Mówi się o tym, iż zaproszenie do Rumunii delegacji przemysłowców niemieckich skierowane jest przeciwko Francji²⁴⁸.

Podobnie „Ilustrowany Kurier Codzienny” stwierdzał, że „będzie to równoznaczne z uniezależnieniem się Rumunii w kwestii zbrojeniowej od Francji i Czechosłowacji”²⁴⁹. Natomiast „Kurier Warszawski” zwracał – za „Evening Standard” – uwagę, że „rozpowszechnianie tej wiadomości w Bukareszcie mogło mieć na celu tylko ostrzeżenie Francji przed próbą wpływania na politykę wewnętrzną Rumunii, opartą obecnie na faszyzmie i antysemityzmie”²⁵⁰.

„Nasz Przegląd” na początku lutego cytował artykuł z „Le Figaro”, którego autor dowodził, że uzależnienie gospodarcze Rumunii od Niemiec, jakie pójdzie za zbliżeniem politycznym, spowoduje, że III Rzesza będzie liczyć na rumuńską naftę i zboże w razie wojny – jednak, aby zabezpieczyć drogi dowozu będzie musiała dokonać *Anschlusu* Austrii²⁵¹. Pogląd ten podzielał paryski korespondent

²⁴⁷ Wypowiedzenie paktu sowiecko-rumuńskiego. Sensacyjne informacje z Bukaresztu, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1; Czy Goga się utrzyma?, GłPor nr 7, 8 I 1938, s. 5.

²⁴⁸ Akcja Niemiec w Rumunii. Krupp buduje fabrykę amunicji. Przemysł niemiecki chce opanować Rumunię. Berlin usiłuje rozluźnić stosunki rumuńsko-francuskie, IR nr 20, 21 I 1938, s. 1. Por. Filia Kruppa w Rumunii. Dziennikarze hitlerowscy oficjalnie podejmowani w Jassach, GłPor nr 20, 21 I 1938, s. 3.

²⁴⁹ W Bukareszcie powstaje filia zakładów Kruppa. Rumunia uniezależnia swe zbrojenia od Francji i Czechosłowacji, IKC nr 22, 22 I 1938, s. 18.

²⁵⁰ Co się dzieje w Rumunii? Filia Kruppa ma zastąpić Skodę i Creuzot, KurWar nr 19p, 20 I 1938, s. 3.

²⁵¹ Autor tego tekstu słusznie przewidywał, że *Anschluss* dokona się „bez użycia siły. Pod naciskiem hitlerowców przeprowadzi się plebiscyt, który da znaczną większość austriackim narodowym socjalistom. W Wiedniu powstanie rząd hitlerowski,

„Nowego Dziennika”, Samuel Lejb Schneiderman, pisząc, jakie zagrożenie taki rozwój sytuacji stwarza dla pokoju Europy, naruszonego już wojną domową w Hiszpanii:

Pod względem wojskowym i technicznym [...] Niemcy są już całkowicie gotowe do wojny. Odkąd łapa hitlerowska spoczęła na Rumunii, sprawa zboża i nafty została już w znacznym stopniu rozwiązana i Niemcy są już gotowe²⁵².

Zagadnienia kulturalne

Również w kwestiach kulturalnych Rumunia Octaviana Gogi miała opierać się na wzorach niemieckich. „Polonia” zamieściła obszernie streszczenie wywiadu udzielonego „Berliner Börsen Zeitung” przez desygnowanego na rumuńskiego „ministra propagandy” Hodoşę. Mówił on zarówno o wzorowaniu się na rozwiązaniach hitlerowskich, jak i o rozszerzeniu wymiany kulturalnej, która w najbliższym czasie miała objąć „odwiedziny opery frankfurckiej w Rumunii, stałą wymianę filmową i radiową, wzajemne urządzenie wystaw i koncertów oraz przedstawień teatralnych i rozwój turystyki”, gdyż „dotychczasowe stosunki polityczne w moim kraju przeszkadzały nawiązaniu ściślejszej wymiany kulturalnej rumuńsko-niemieckiej. Powstanie rządu Gogi zmieniło sytuację. Pragniemy współpracować z Niemcami możliwie najściślej we wszystkich dziedzinach, które mi powierzono i postaram się o to, ażeby Rumuni w jak największej liczbie poznali naród i piękną ziemię niemiecką i Niemców”²⁵³.

Jak się rychło okazało, owa „współpraca” dotyczyła m.in. debitu dla niemieckiej literatury antysemitycznej, poprzednio w Rumunii częściowo zakazanej²⁵⁴.

po czym wielkie mocarstwa nie będą miały siły, aby coś przedsięwziąć”. *Wojna wisi w powietrzu. Niebezpieczeństwo niemieckie i włoskie. Prasa francuska bije na trwogę*, NP nr 34, 3 II 1938, s. 8.

²⁵² S.L. Schneiderman, *Losy świata ważą się u brzegów Hiszpanii (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 40, 9 II 1938, s. 5.

²⁵³ *Współpraca Rumunii z Niemcami, Włochami i Polską*, Pol nr 4766, 23 I 1938, s. 1; *Berlin wzorem dla Bukaresztu. Zapowiedź ściślej współpracy niemiecko-rumuńskiej*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 1.

²⁵⁴ *Obrona Żydów rumuńskich w Lidze. Czy sprawa oprze się o trybunał międzynarodowy?*, GłPor nr 23, 24 I 1938, s. 1.

Włochy

Według krakowskiego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” we Włoszech miano podjąć wszelkie działania, „aby Rzym zajął w Bukareszcie miejsce Paryża” – i to nie tylko ze względów ideologicznych, ale też z uwagi na surowce (naftę i zboże)²⁵⁵.

Tuż po przejęciu władzy Goga wystosował depeszę do Benito Mussoliniego, w której zapewniał go, że „starać się będzie o ułożenie stosunków pomiędzy Rumunią a Włochami na płaszczyźnie serdecznej i jawnej przyjaźni”. Dla podkreślenia znaczenia stosunków z Włochami premier odczytał treść depeszy na konferencji prasowej – w obecności włoskiego posła – i osobiście ją skomentował, stwierdzając, że

jest przyjacielem Włoch od dawna. W okresie walki Włoch przeciw uchwalonym antywłoskim sankcjom, premier wygłosił w izbie rumuńskiej gorącą obronę Włoch. Jest on – jak się wyraził – wielkim wyznawcą Mussoliniego nie tylko z powodu wykonanych przez niego dzieł, lecz również dla zasług, jakie położył Mussolini w dziedzinie ocalenia wartości duchowych i moralnych²⁵⁶.

W przeciwieństwie do wspomnianej wyżej depeszy do Adolfa Hitlera, gest ten spotkał się z jednoznacznie pozytywną odpowiedzią Duce. W depeszy skierowanej do rumuńskiego premiera, jak donosił PAT, Mussolini powoływał się nie tylko wspólne łacińskie korzenie obu narodów, ale i na „inne czynniki” – jak należało przypuszczać, podobną ideologię i wymogi geopolityki²⁵⁷. Jak pisał „Czas”, włoska prasa²⁵⁸ wyrażała przekonanie, że nowy rząd odejdzie od polityki

²⁵⁵ *Rzym chce zająć miejsce Paryża*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

²⁵⁶ *Nowy premier rumuński wyznawcą Mussoliniego*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 2. Informacja ATE; w kwestii wymiany depesz większość gazet skorzystała z bardziej lakonicznej notatki PAP. Por. też A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 413.

²⁵⁷ *Premier Goga przyjaźni się z Mussolinim*, Rob nr 3, 3 I 1938, s. 4; *Po przewrocie w Rumunii. Włosko-rumuńska wymiana telegramów*, KurWar nr 2p, 3 I 1938, s. 2; *Echa spraw rumuńskich. Włosi cieszą się z rządu Gogi*, KurWar nr 3p, 4 I 1938, s. 2; *Rządy faszystowskie w Rumunii. Wymiana depesz pomiędzy premierem Gogą a Mussolinim*, IR nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Zacieśnienie stosunków między Rzymem a Bukaresztem*, Cz nr 3, 4 I 1938, s. 2; *Mussolini gratuluje premierowi Rumunii*, SiWił nr 2, 3 I 1938, s. 1.

²⁵⁸ Inspirowana przez kierownictwo włoskiej dyplomacji, zadowolone, że pojawił się kraj chcący naśladować faszystowskie Włochy – por. D. B. Lungu, *The French...*, s. 327.

swego poprzednika, „który odgrywał rolę agenta politycznego za granicą, wpędzającego Rumunię w upokarzające stosunki zależności od czynników obcych”, i będzie bliżej współpracował z państwami faszystowskimi – przeciw „prądom filobolszewickim”²⁵⁹. „Kurier Warszawski” cytował najwybitniejszego publicystę faszystowskiego, Virginio Gaydę, który aprobując stwierdzał, że „cechy charakterystyczne nowego rządu rumuńskiego dadzą się ująć następująco: zasada silnej władzy, mająca źródło u góry, oraz bojowy charakter nacjonalistyczny”²⁶⁰. Kilka dni później „Polonia” donosiła z Rzymu:

Prasa faszystowska triumfuje. „Giornale d'Italia” pisze, że wypowiednia berlińska Mussoliniego o zwycięstwie faszyzmu w Europie sprawdziła się. Cała prasa włoska cynicznie szydzi z Delbosa, że tuż po jego wizycie w Bukareszcie triumfuje tam faszizm. „Informazione Diplomatica” pisze, że w Rumunii doszli do władzy przyjaciele faszystowskiej Italii. Wywoła to zmiany nie tylko w polityce wewnętrznej i nie pozostanie to bez wpływów na stosunki w zagłębiu naddunajskim²⁶¹.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” donosił, że Rzym spodziewa się daleko idącej współpracy gospodarczej, licząc przede wszystkim na dostawy surowców: ropy i zboża²⁶². Pojawiły się też pogłoski o współpracy włosko-rumuńskiej na polu wojskowym, o wspólnej budowie bazy morsko-lotniczej; prawdopodobnie chodziło o rejon „nad jeziorem Tasaul”²⁶³ około Konstancy²⁶⁴. „Nasz Przegląd” zwracał uwagę na wyjątkowo pozytywną ocenę nowego rządu przez włoską prasę antysemicką²⁶⁵.

²⁵⁹ Rumunia orientuje się na Rzym. Znamienny telegram prem. Gogi do Mussoliniego zapowiedzią nowego kursu w polityce zagranicznej, Cz nr 4, 5 I 1938, s. 1. Por. również *Włochy zadowolone z rządu Gogi*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1; *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rumunii. Czy blok Warszawa–Bukareszt–Białogród?*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 2.

²⁶⁰ *Zamierzenie nowego rządu w Rumunii. Silna władza i nacjonalizm*, KurWar nr 358w, 31 XII 1937, s. 12.

²⁶¹ „Przełom” rumuński a interesy Polski, Pol nr 4755, 12 I 1938, s. 3.

²⁶² Rzym chce zająć miejsce Paryża, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

²⁶³ Liman Tasaul ok. 20 km na północ od Konstancy.

²⁶⁴ Rumunia buduje port wojenny, IKC nr 29, 29 I 1938, s. 18.

²⁶⁵ Akcenty antysemickie w prorusyjskich głosach prasy włoskiej, NP nr 4, 4 I 1938, s. 3.

Przyjazne wobec Włoch wypowiedzi premier Goga powtarzał w następnych dniach swego urzędowania²⁶⁶. Wtórował mu Karol II, gdy w połowie stycznia przyjął delegację włoskich dziennikarzy:

Oświadczył, że zarówno on, jak cały naród rumuński, odczuwa głęboką sympatię dla Italii, a nawet w czasach sankcji, do których Rumunia musiała się, nie ze swej winy, lecz na skutek zbiorowej decyzji przyłączyć – przyjaźń ta nie osłabła. „Kocham Italię i podziwiam Mussoliniego” – oto były słowa, jakimi monarcha rumuński pożegnał dziennikarzy włoskich²⁶⁷.

Z Gogą wiązano w Rzymie o wiele dalej idące zamiary, o czym jawnie i szeroko dyskutowano wśród tamtejszych dyplomatów i dziennikarzy i o czym pisał korespondent PAT²⁶⁸. Jednoznacznie profaszystowską postawę premiera chciano wykorzystać jako narzędzie doprowadzenia do porozumienia węgiersko-rumuńskiego, nad którym dyplomacja włoska pracowała od dłuższego czasu, uzyskując wyraźne postępy jeszcze przed wyborami w Rumunii²⁶⁹. Porozumienie to mogło umożliwić rozszerzenie i ugruntowanie wpływów włoskich na obszarze naddunajskim²⁷⁰. Według ówczesnych komentatorów dyplomatycznych, cytowanych przez polską prasę, liczone, że dojście do władzy rządu Gogi może „poważnie zmienić stosunek Małej Ententy do państw protokołów rzymskich i w dalszej konse-

²⁶⁶ Na przykład w wywiadzie dla specjalnego korespondenta prasy włoskiej twierdził, że „pragnie naprawić stosunki rumuńsko-włoskie w duchu przyjaźni i rozszerzyć krąg przyjaciół Rumunii bez naruszenia w czymkolwiek istniejących zobowiązań traktatowych Rumunii lub przyjaznego stosunku z innymi państwami”. *Dokąd odpłynie fala żydostwa z Rumunii? Polska może być zagrożona próbą inwazji setek tysięcy Żydów*, WDzN nr 13, 14 I 1938, s. 3.

²⁶⁷ „Kocham Italię i podziwiam Mussoliniego” – oświadczył król Karol dziennikarzom włoskim, IKC nr 22, 22 I 1938, s. 18.

²⁶⁸ *Czy nastąpi interwencja Ligi Narodów w obronie mniejszości narodowych w Rumunii? Berlin i Rzym pochwalają posunięcia nowego rządu*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

²⁶⁹ Szerzej por. B. Koszel, *Rywalizacja...*, s. 250.

²⁷⁰ Por. *ibidem*, s. 251. Rzecz jasna, że takie pomysły popierała polska dyplomacja, choć uważała, że działania te mogą się rozwinąć dopiero po zapowiadanych kolejnych wyborach w Rumunii, por. *Memorandum by the Foreign Minister [J. von Ribbentrop on conversation with J. Beck]*, Berlin, 13 I 1938, *Documents on German Foreign Policy, 1918–1945. Series D (1937–1945)*. Vol. 5, *Poland; The Balkans; Latin America; The Smaller Powers. June 1937–March 1939*, Washington, D.C. 1953 vol. 5, s. 37 (dok. nr 28).

kwencji zmienić układ sił i wpływów wielkich mocarstw na terenie Europy wschodniej i południowo-wschodniej²⁷¹. W ten schemat wpisywały się wspomniane już pogłoski o współpracy rumuńsko-włoskiej dotyczącej budowy i wykorzystania wielkiej bazy morskiej i lotniczej w Constancy, do której – w zamian za rumuńską naftę – Włochy miałyby dostarczyć okręty podwodne i wodnosamoloty. Cytowana przez „Nowy Dziennik” francuska gazeta widziała w tym wielkie niebezpieczeństwo dla Wielkiej Brytanii i ZSSR²⁷².

W rzeczywistości, mimo wyraźnego poczucia ideologicznej wspólnoty z nowym rządem rumuńskim, dyplomacja włoska starała się, podczas spotkania państw-sygnatariuszy protokołów rzymskich w Budapeszcie 10–12 stycznia 1938 roku, unikać zbyt daleko idących deklaracji poparcia dla Bukaresztu. Galeazzo Ciano zapewnił, że „Włochy nie będą szukały porozumienia z rządem Gogi, dopóki nie będą miały »zielonego światła« z Budapesztu”²⁷³. Rezultatem takiej postawy stały się filowęgierskie deklaracje Gogi w wywiadach dla włoskiej prasy²⁷⁴.

Zupełnie inny obraz rezultatów spotkania sygnatariuszy protokołów rzymskich prezentował korespondent „Kuriera Warszawskiego”:

Słychać, że delegaci węgierscy wystąpili z konkretnymi żądaniami, dotyczącymi stosunków Włoch do Rumunii. Wiadomo, że Węgry pod wpływem Włoch zmodyfikowały swój program rewizjonistyczny i umożliwiły w ten sposób porozumienie między Rzymem a Białogrodem. W zamian za to spodziewały się poparcia Włoch na punkcie żądań mniejszościowych wobec Rumunii. Tymczasem sprawa wzięła taki obrót, że, aby nie zrażać sobie rządu Goga-Cuza, Wło-

²⁷¹ *Włochy chcą wciągnąć Rumunię do „Osi Berlin–Rzym”*. Konferencja państw bloku rzymskiego w Budapeszcie, IR nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Oś Berlin–Rzym–Bukareszt*. Dziś rozpoczyna się w Budapeszcie konferencja państw-sygnatariuszy protokołów rzymskich, GIPor nr 9, 10 I 1938, s. 1; *W perspektywie tygodnia. Zjazd sygnatariuszów protokołów rzymskich*, SłWil nr 10, 11 I 1938, s. 3.

²⁷² „Konsekwencje penetracji włoskiej na Morzu Czarnym muszą zaostrzyć stan napięcia włosko-brytyjskiego, nie mówiąc o bliskim zmierzchu hegemonii sowieckiej na morzu, na którym Rosja była zawsze władczynią niepodzielnie panującą”. *Constanza – baza wojenną Włoch? Włoskie łodzie podwodne za naftę rumuńską*, NDz nr 17w, 17 I 1938, s. 2.

²⁷³ B. Koszel, *Rywalizacja...*, s. 237.

²⁷⁴ *Albo-albo dla Żydów rumuńskich. Rumuńscy mężowie stanu zapowiadają usunięcie żydostwa*, WDzN nr 18, 19 I 1938, s. 2.

chy nie mogą wywierać nacisku na Rumunię w interesie Węgrów siedmiogrodzkich. Delegaci węgierscy nie myślą jednak dla interesu dyplomacji włoskiej wyrzekać się swego programu mniejszościowego i domagają się, by Włochy skłoniły Rumunię do ustępstw, dając do zrozumienia, że w przeciwnym razie będą zmuszone wziąć pod rozważę koncepcję tzw. ograniczonego porozumienia naddunajskiego w trójkącie Wiedeń–Praga–Budapeszt, co odpowiadałoby przesłankom polityki austriackiej²⁷⁵.

Podobnie wypowiadał się publicysta „Głosu Porannego”²⁷⁶.

Konferencja w Budapeszcie zachęcała mimo wszystko część publicystów, szczególnie prasy prawicowej, do snucia prognoz o utworzeniu bloku Budapeszt–Bukareszt–Belgrad, lub nawet Budapeszt–Bukareszt–Belgrad–Wiedeń pod włoskimi auspicjami, co stanowiłoby wielką porażkę polityki czechosłowackiej i, jak to określał dziennikarz „Słowa”, jej „wysokich protektorów znad Sekwany”²⁷⁷.

Natomiast – jak donosiła PAT – do nowego gabinetu przyjaźnie odniosła się prasa włoska, podkreślająca, że wśród jego członków jest „kilku, którzy zawsze zajmowali przyjazne i szczere stanowisko wobec faszystowskich Włoch, nawet — i przede wszystkim — w okresie sankcji”²⁷⁸.

Także antysemita polityka rumuńskiego rządu była pozytywnie widziana przez faszystowską propagandę. ŻAT donosiła:

²⁷⁵ *Konferencja w Budapeszcie nie jest jednomyślna*, KurWar nr 10p, 11 I 1938, s. 3.

²⁷⁶ „Ze strony węgierskiej z goryczą notowano objawy entuzjazmu dla nowego reżimu w Rumunii. jakie widziano w Berlinie i w prasie Rzeszy oraz w Rzymie, a natomiast prasa budapeszteńska z wielkim zadowoleniem notowała interwencje państw zachodnich w Bukareszcie w obronie mniejszości narodowych skierowanej także przeciwko mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie. Nie brak też głosów, wyrażających powątpiewanie, czy stosunki węgiersko-niemieckie a także włosko-niemieckie, wytworzą atmosferę, korzystną dla dotychczasowej konfiguracji politycznej w basenie naddunajskim. Chętnie są notowane głosy prasy francuskiej, propagującej koncepcję większego zbliżenia Budapesztu, Wiednia i Pragi”. *Oś Berlin–Rzym zawodzi! Węgrzy z goryczą przyjmują ostatnie posunięcia nowego rządu rumuńskiego*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 5.

²⁷⁷ *W perspektywie tygodnia. Konferencja budapeszteńska*, SiWil nr 17, 18 I 1938, s. 3.

²⁷⁸ *Polityka zagraniczna Rumunii pójdzie po drodze antysowieckiej*, SiWil nr 360, 31 XII 1937, s. 1.

Prasa włoska wita z entuzjazmem nowy rząd rumuński Oktawiana Gogi, przy czym w niektórych pismach nie brak akcentów wyraźnie antysemitycznych. Szczególne zadowolenie wyrażają pisma antysemityczne „Il Tevere” i „Regime Fascista”. Ostatnie pismo z wielkim uznaniem pisze o projektach Gogi „celem zwalczenia żydostwa w Rumunii”. Z niemniejszym uznaniem o antysemitycznym programie nowego rządu rumuńskiego pisze wpływowa „La Tribuna”. Oficjalny organ partii faszystowskiej „Popolo d’Italia” wita nowy rząd rumuński, który stanowić ma „nowy etap w życiu narodu rumuńskiego”²⁷⁹.

„Giornale d’Italia” 17 stycznia opublikował obszerną korespondencję z Rumunii, której autor usiłował usprawiedliwić działania rządu Gogi dominacją Żydów „w szeregu istotnych dziedzin życia gospodarczego w kraju, w szczególności w przemyśle, handlu i wolnych zawodach”. Dziennik podawał szczegółowe informacje statystyczne, które zacytował za nim rzymski korespondent „Ilustrowanej Republiki”:

Np. 65 procent ogólnej liczby 1015 spółek akcyjnych z kapitałem 3700 milionów lei, kontrolowanych jest przez Żydów. Na 35 miliardów lei, ulokowanych w budownictwie Bukaresztu w latach od 1926 do 1936, 29 miliardów należy do Żydów. Na 14 300 urzędników bankowych i handlowych, 11 200 jest Żydów a 1964 – Rumunów. Na ogólną liczbę 3475 adwokatów w Bukareszcie Żydów przypada 1390. Wśród lekarzy, inżynierów i architektów w całym kraju stosunek Żydów przewyższa nawet 65 procent²⁸⁰.

Jeszcze obszerniejsze cytaty podawał za PAT „Warszawski Dziennik Narodowy”. Z tego materiału czytelnik mógł się dowiedzieć, o wnioskach wyciąganych przez faszystowską gazetę „Giornale d’Italia” z suchych danych statystycznych: „Polityka antyżydowska, zapowiedziana i częściowo już stosowana przez premiera Gogę nie jest improwizacją, lecz wynikiem głębokiego ruchu narodowego”²⁸¹.

²⁷⁹ Akcenty antysemityczne w prorumuńskich głosach prasy włoskiej, NP nr 4, 4 I 1938, s. 3. To samo jako korespondencja rzymska „Ilustrowanej Republiki”: Czy nastąpi interwencja Ligi Narodów w obronie mniejszości narodowych w Rumunii? Berlin i Rzym pochwalają posunięcia nowego rządu, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

²⁸⁰ Prasa włoska usiłuje usprawiedliwić akcję antysemityczną rządu Gogi, IR nr 17, 18 I 1938, s. 3.

²⁸¹ Żydzi w Rumunii. „Wasze ulice, nasze domy”, WDzN nr 17, 18 I 1938, s. 1. Także Antysemityzm Rumunów nie jest improwizacją. Organ Mussoliniego o akcji

„Czas” donosił też o opiniach włoskich na temat rumuńskiej polityki zagranicznej. Warszawski dziennik cytował artykuł Virginio Gaydy w „Giornale d'Italia”, z uznaniem stwierdzającego porażkę polityki współpracy z ZSRS i rozluźnianie więzów z Francją oraz „usuwanie się od wszelkiego systemu mającego na celu okrażenie Niemiec”. Faszystowski dziennikarz jako kierunek rozwoju sytuacji międzynarodowej Rumunii widział neutralność na wzór belgijski z „przyjazną tendencją wobec Berlina i Rzymu” i dążeniem do „wzmocnienia politycznego sojuszu z Polską” oraz do rewizji statusu cieśnin, wprowadzonego niedawną konferencją w Montreux²⁸².

Prasa polska donosiła o manifestacji przyjaźni włosko-rumuńskiej, jaką stało się przyjęcie we Włoszech 1500-osobowej „wycieczki” z Rumunii. Podawano informacje, że już przed jej przybyciem propaganda włoska szeroko informowała o planowanym programie – m.in. o spotkaniu z gubernatorem miasta, który miał jej wręczyć „kawałek marmuru z Forum Trajana celem uczczenia pamięci tego cesarza, który zaszczerpił w Rumunii starą cywilizację rzymską”²⁸³. 4 stycznia Mussolini przyjął delegację 50 członków wycieczki rumuńskiej z byłym ministrem Mihailem Manoilescu na czele. Przed Palazzo Chigi zgromadzili się pozostali uczestnicy. Duce kilkakrotnie ukazywał się na balkonie, „dziękując za wznoszone na jego cześć okrzyki”²⁸⁴. Łączenie przez polskich dziennikarzy tych manifestacji z poparciem dla nowego rządu było jednak błędem – „wycieczka” była inicjatywą Żelaznej Gwardii, a Manoilescu – jednym z jej wybitnych działaczy. Premier Goga zakazał ambasadzie jakiegokolwiek udziału w jej przyjęciu²⁸⁵.

Jednoznaczną demonstracją pozytywnego stosunku do faszystowskich Włoch mogło się stać uznanie *de iure* aneksji Abisynii – poprzez akredytację posła w Rzymie przy królu Wiktorze Emanuelu III jako „cesarzu Etiopii”. O takim planie pisała prasa włoska 6 stycz-

antyżydowskiej rządu Gogi, Cz nr 18, 19 I 1938, s. 3; *Zalew żydowski w Rumunii*, Or nr 15, 19 I 1938, s. 1; *Cyfry*, IKC nr 19, 19 I 1938, s. 15.

²⁸² *Problemy polityki zagranicznej Rumunii w oświeceniu „Giornale d'Italia”*, Cz nr 21, 22 I 1938, s. 2.

²⁸³ *1500 Rumunów jedzie do Włoch*, Pol nr 4745, 1 I 1938, s. 2; *Tradycje rzymskie w Rumunii. Marmur z Forum Trajana pobrano pod jego pomnik*, Pol nr 4749, 6 I 1938, s. 3.

²⁸⁴ *Rumuni w Rzymie*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 3.

²⁸⁵ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 76.

nia, z komentarzem, że jest to jedno z pierwszych działań nowego rządu na arenie międzynarodowej i demonstracja wagi, jaką Rumunia pod rządami Gogi przywiązuje do stosunków z Włochami²⁸⁶. Natomiast „Głos Poranny” cytował, nietrafny zresztą²⁸⁷, komentarz londyńskiego „Timesa”, że „w wypadku p. Gogi możliwe jest, że uzyskał »qui pro quo«, w rodzaju przyrzeczenia Włoch, że nie będą zachęcały węgierskich ambicji irredentystycznych na koszt jego kraju”²⁸⁸.

W polskiej prasie zabrakło informacji o stopniowym zaniku entuzjazmu faszystów dla nowego rządu rumuńskiego. W rzeczywistości już 7 stycznia 1938 roku minister Ciano uznał, że jest on przejściowy i kompromisowy. Według Paula Shapiro, po podróży dyplomatycznej ministra Micescu prasa włoska przestała się interesować premie-rem-poetą, wyrażając nadzieje na objęcie władzy w Rumunii przez Żelazną Gwardię²⁸⁹.

Węgry

Pierwsze reakcje węgierskie na powstanie rządu Gogi miały być dosyć chłodne: jak donosiła chadecka katowicka „Polonia”, „Pesti Hir-rlap” obawiał się, że „zyskanie nowego sojusznika przez dotychczasowych przyjaciół Węgier, Włochy i Niemcy, może się odbić niekorzystnie na losach mniejszości węgierskiej w Rumunii”²⁹⁰. Zdaniem „Nowego

²⁸⁶ *Nowy poseł w Rzymie*, GazPol nr 6, 7 I 1938, s. 2; *Rumunia uznaje podbój Abisynii. Przyjaźń włosko-rumuńska. Bukareszt wysyła nowego posła do Rzymu*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Pierwszy prezent dla Mussoliniego*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 3; *Rumunia uznała imperium włoskie*, WDzN nr 6, 7 I 1938, s. 1; *I Rumunia uznaje imperium włoskie*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13; *Stosunki rumuńsko-włoskie*, GazPol nr 8, 9 I 1938, s. 4. „Robotnik” parę dni później podał – za korespondentem „Daily Herald” w Bukareszcie – informację, jakoby strona rumuńska była bardzo niezadowolona z ogłoszenia tego faktu przez Włochy, jako utrudniające jej pozycję w Genewie.

²⁸⁷ Patrz niżej.

²⁸⁸ *Goga urządzuje*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 2. Ta sama gazeta pisała już po upadku Gogi (*Ruina życia gospodarczego szła w parze z chaosem wewnętrznym i oburzeniem świata*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2), iż „Włochy wydawały się być zadąsane, że jakoś zwlekano z mianowaniem posła rumuńskiego w Rzymie z listami uwierzytelniającymi dla króla i cesarza Włoch i Abisynii”. Wątpliwe, aby ocena taka była trafna, w końcu sprawa została załatwiona w ciągu dwu świątecznych tygodni od powstania rządu.

²⁸⁹ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 76.

²⁹⁰ *Zaniepokojenie na Węgrzech*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1. Por. również *Echa rumuńskie na Węgrzech*, NDz nr 13w, 13 I 1938, s. 4: „Wprawdzie powitano z radością

Dziennika”, powstanie rządu Gogi musiało doprowadzić do zamrożenia prawie zakończonych rokowań w sprawie swobód tej mniejszości²⁹¹. Odmienne wypowiadał się bukareszteński korespondent „Kuriera Warszawskiego”, który, powołując się na wcześniejszy udział Gogi w normalizacji sytuacji w Siedmiogrodzie, spodziewał się zbliżenia węgiersko-rumuńskiego, którego skutki widział też w szerszym oddziaływaniu stabilizacyjnym na cały basen naddunajski²⁹². Wspominano ponadto o węgierskich obawach, że Niemcy i Włochy skierują się ku nowym sojusznikom na południowym wschodzie Europy (Rumunii i Jugosławii), zaniedbując dawnego, ale słabszego partnera, czyli Węgry, co rozwiła podróż ministra Micescu do Pragi i Belgradu²⁹³.

Jednocześnie prasa pisała o planach poprawy stosunków Węgier z Rumunią i całą Małą Ententą, opartych, z jednej strony, na przyznaniu równouprawnienia w zbrojeniach i właściwym traktowaniu węgierskich mniejszości, z drugiej – na rezygnacji z dążeń do rewizji granic ustalonych w Trianon. Rokowania w tej sprawie, przy poparciu Włoch²⁹⁴, toczyły się jesienią 1937 roku w Sinaia, a następnie w Genewie, i zostały przerwane na prośbę poprzedniego premiera Rumunii – ze względu na zbliżające się wybory parlamentarne.

Problemem stosunków węgiersko-rumuńskich 12 stycznia zajął się Władysław Studnicki w „Słowie”. Zaniepokojony polityką nacjonalistyczną, kierującą się także przeciwko innym niż żydowska mniejszościom, podkreślał straty, jakie spowoduje zaognienie stosunków węgiersko-rumuńskich, spowodowane nieprzemyślanymi, według niego, działaniami, jak ograniczanie zatrudnienia przedstawicieli mniejszości w gospodarce czy narzucanie nauczycieli rumuńskich szkołom mniejszościowym, gdy tymczasem

nowy reżim rumuński, który z czasem przetrworzyć się może w dyktaturę, jednak w radości tej dała się zauważyć i pewna gorycz. Opinia publiczna na Węgrzech widzi w nowym premierze rumuńskim człowieka, który chce wytepić mniejszości, zwłaszcza zaś mniejszość węgierską w Siedmiogrodzie”.

²⁹¹ Wid., *Pokój, czy wojna? Europa u progu Nowego Roku (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 356, 29 XII 1937, s. 5.

²⁹² J. Muszyński, *Nowe czasy w Rumunii (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 4w, 5 I 1938, s. 2.

²⁹³ *Echa rumuńskie na Węgrzech...*, s. 4.

²⁹⁴ Por. s. 294.

Rumunia, posiadająca dziś trudności międzynarodowe, przy rozwiązaniu u siebie kwestii żydowskiej winna nie zaostrzać stosunków rumuńsko-węgierskich, lecz przeciwnie — przez odpowiednie koncesje względem Węgrów siedmiogrodzkich — iść na zbliżenie polityczne z Węgry²⁹⁵.

Uważano, że w kierunku zbliżenia Węgier i Rumunii pracować będzie przede wszystkim dyplomacja włoska, dążąc do budowy bloku Węgier, Rumunii i Jugosławii²⁹⁶. Jednak w następnych dniach czytelnicy polskich gazet mogli dowiadywać się o zgrzytach w stosunkach między oboma krajami²⁹⁷. Działo się tak mimo równoczesnych deklaracji rumuńskiego premiera o dążeniu do współpracy. Przykładowo przedstawiciele mniejszości węgierskiej spotkali się z premierem Rumunii, który jednak składał tylko obietnice i wzywał do cierpliwości²⁹⁸. W wywiadzie dla prasy włoskiej mówił on, jak relacjonowało 18 stycznia „ABC”,

że wszelkie prawa polityczne, właściwości narodowe i kulturalne potrzeby mniejszości węgierskiej będą uszanowane. [...] Zamierza [on] podjąć wysiłki zmierzające do pogodzenia Rumunów i Węgrów, ponawiając w tym kierunku prace, które już przed dziesięciu laty, jako minister w rządzie Avarescu rozpoczął²⁹⁹.

Choć pojawiały się inspirowane przez oficjalne sfery rumuńskie informacje o wadze, jaką rząd rumuński przywiązuje do spraw mniejszości węgierskiej³⁰⁰, sprawy regulacji jej położenia nie posu-

²⁹⁵ W. Studnicki, *Konsekwencje przewrotu rumuńskiego*, SIWiL nr 11, 12 I 1938, s. 3.

²⁹⁶ *Po obradach budapeszteńskich*, KurWar nr 13p, 14 I 1938, s. 2.

²⁹⁷ Między innymi o niechęci demonstrowanej przez Węgry (i Austrię) podczas spotkania sygnatariuszy protokołów rzymskich w Budapeszcie (*Konferencja budapeszteńska*, KurWar nr 12p, 13 I 1938, s. 12) czy o rewizjonistycznych audycjach radia budapeszteńskiego, drażniących oficjalne sfery rumuńskie – pojawiały się pogrozki o odebraniu Węgom siedmiogrodzkim odbiorników radiowych. *Wyniki narad budapeszteńskich. Węgom w Rumunii grożą zamknięciem radia*, KurWar nr 15, 16 I 1938, s. 29.

²⁹⁸ *Wyniki narad budapeszteńskich...*, s. 29.

²⁹⁹ *Wywiad z premierem Rumunii*, ABC nr 19, 18 I 1938, s. 6; *Premier Goga o polityce swego rządu*, GazPol nr 16, 17 I 1938, s. 2; *Albo-albo dla Żydów rumuńskich. Rumuński mężowie stanu zapowiadają usunięcie żydostwa*, WDZn nr 18, 19 I 1938, s. 2.

³⁰⁰ „Członek gabinetu rumuńskiego Dragomir Sylviu [...] nawiąże, wedle doniesień z Bukaresztu, już w dniach najbliższych kontakt z przywódcami mniejszości

wały się naprzód, mimo informacji o działaniach w tym kierunku ministra Micescu³⁰¹. Paryski korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pisał, że w Paryżu politykę mniejszościową Gogi nadal uważa się za główną przeszkodę dla włoskich usiłowań poprawy stosunków węgiersko-rumuńskich³⁰². Korespondent „Kuriera Warszawskiego” doniósł 19 stycznia o oficjalnym *démarche* posła węgierskiego László Bárdossy’ego, zdaniem obserwatorów polityki zagranicznej, zaniepokojonego brakiem informacji o wznowieniu terminu rokowań – i zagrożeniem pogorszenia się sytuacji mniejszości węgierskiej w Siedmiogrodzie i Banacie³⁰³. Tymczasem po ogłoszeniu 18 stycznia informacji o rozpisaniu wyborów prasa zaczęła drukować informacje, że Rumunia chce powstrzymać się z rokowaniami do ukonstytuowania się nowego parlamentu³⁰⁴. Taki rozwój sytuacji doprowadził do tego, że w gazetach, np. w krakowskim „Nowym Dzienniku”, pojawiły się sugestie o konieczności współpracy obu mniejszości³⁰⁵.

Okazało się też, że Węgrzy zainteresowani byli losem Żydów rumuńskich. Wynikało to z przyczyn historycznych – siedmiogrodz-

w Rumunii. Stanie się to na wyraźne zlecenie premiera Gogi”. *Sprawa mniejszości węgierskiej*, IKC nr 11, 11 I 1938, s. 3. Kilka dni później donoszono o dwukrotnych rozmowach premiera z posłem rumuńskim. *Rozmowy rumuńsko-węgierskie*, GazPol nr 18, 19 I 1938, s. 6. Wcześniej mówiono o powołaniu specjalnego podsekretariatu stanu ds. mniejszości rumuńskiej, por. *Dla spraw mniejszości żydowskiej nie będzie podsekretarza stanu w Rumunii*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 5.

³⁰¹ *Stosunki z Węgrami*, GazPol nr 16, 17 I 1938, s. 2.

³⁰² *Paryż o włoskiej próbie współpracy z Jugosławią i Rumunia (Od naszego korespondenta politycznego)*, IKC nr 12, 12 I 1938, s. 18.

³⁰³ *Bardoszy (!) u Gogi*, KurWar nr 18w, 19 I 1938, s. 12; por. również *Demarche posła węgierskiego w Rumunii w obronie praw mniejszości w Siedmiogrodzie. Akcja rządu Gogi przeciw mniejszościom uniemożliwia porozumienie z Budapesztem*, IR nr 19, 20 I 1938, s. 1.

³⁰⁴ Miało to wzbudzać niezadowolenie Czechosłowacji. *Członkowie Małej Ententy rokuja na własną rękę*, KurWar nr 17p, 18 I 1938, s. 3; *Rozdźwięki między Pragą a Bukaresztem*, NDz nr 18w, 18 I 1938, s. 3.

³⁰⁵ „Dzisiaj, przy obecnym reżimie, interesy Węgrów rumuńskich i Żydów rumuńskich tak są sprzężone jak nigdy dotąd. [...] już i teraz, bez uprzedniego porozumienia, wspieramy się nawzajem. Skarga Węgrów rumuńskich wniesiona do Ligi Narodów będzie znakomitą sukursem dla rzeczników sprawy Żydów rumuńskich przed forum międzynarodowym...”. M. Wadyas, *Wspólnota interesów. Z cyklu reportaży „Rumunia z bliska” (Od naszego specjalnego wysłannika)*, NDz nr 26, 26 I 1938, s. 6.

cy i banaccy Żydzi przed 1918 rokiem deklarowali narodowość węgierską i popierali akcję madziaryzacyjną. „Ilustrowana Republika” donosiła, że 31 stycznia w Budapeszcie hr. Jerzy Bethlen, „jeden z najwybitniejszych polityków węgierskich”, wypowiedział się jednoznacznie w tej sprawie:

Rząd węgierski nie dopuści, aby mniejszości narodowej węgierskiej, zamieszkającej w Siedmiogrodzie, stała się jakakolwiek krzywda. [...] „Myli się rząd rumuński, sądząc, że będziemy bronili tylko Węgrów narodowości chrześcijańskiej. Żydów siedmiogrodzkich uważamy również za mniejszość narodową węgierską, pomni ich lojalności i oddania sprawie węgierskiej i dlatego będziemy bronić ich praw z nie mniejszą energią”³⁰⁶.

Solidarność z Węgrami siedmiogrodzkimi deklarowali też Żydzi węgierscy. Rada budapeszteńskiej gminy żydowskiej wydała oświadczenie, które – według ŻAT – stwierdzało:

Uroczyscie wyrażamy naszą całkowitą solidarność z prześladowanymi współbraćmi, którym grozi w Rumunii utrata praw. Solidaryzujemy się z nimi jako z Żydami, gdyż są prześladowani jako Żydzi, i jako z Węgrami, gdyż ścigani są za swe przywiązanie do Węgier. Wyrażamy solidarność ze wszystkimi węgierskimi braćmi w Rumunii bez różnicy wyznania, których byt jeśli zagrożony na skutek pogwałcenia traktatu o ochronie mniejszości³⁰⁷.

W rezultacie sprawa stosunków rumuńsko-węgierskich była przedmiotem różnych, mniej lub bardziej daleko idących, dziennikarskich spekulacji. Węgierskojęzyczna nowojorska gazeta „American Magyar Nepszava” donosiła, że w Genewie minister Micescu złożył Węgom propozycję ustępstw dla mniejszości węgierskiej w zamian za poparcie w kwestii żydowskiej podczas dyskusji w Lidze Narodów. Propozycja ta miała zostać odrzucona z uzasadnie-

³⁰⁶ *Węgry w obronie Żydów w Rumunii. Oświadczenie hr. Bethlena. Delegacja Żydów rumuńskich jedzie do Londynu. Uchwały antysemitki związku inżynierów*, IR nr 31, 1 II 1938, s. 2.

³⁰⁷ *Z życia żydowskiego. Protest Żydów węgierskich przeciwko prześladowaniom mniejszości w Rumunii*, NP nr 27, 27 I 1938, s. 4; *Protest Żydów węgierskich przeciw prześladowaniom mniejszości w Rumunii*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 2.

niem, że niedopuszczalne jest różnicowanie obywateli ze względów rasowych³⁰⁸. Natomiast – jak donosiła PAT – prorządowa prasa rumuńska twierdziła, że do porozumienia w Genewie doszło i „delegat państwa węgierskiego nie czynił żadnych trudności delegatowi Rumunii w Genewie i nie połączył kwestii mniejszości węgierskiej w Rumunii z agitacjami żydowskimi”, gdyż rumuńskie „mniejszości chrześcijańskie zdają sobie sprawę, iż nie leży w ich interesach solidaryzowanie się z Żydami”³⁰⁹. W cytowanym przez PAT wywiadzie dla budapeszteńskiej gazety „Uj-Magyarország”, opublikowanym 29 stycznia, premier Goga zapewnił, że przepisy dotyczące kontroli obywatelstwa w żaden sposób nie będą stosowane wobec Węgrów siedmiogrodzkich, albowiem są skierowane tylko przeciwko Żydom³¹⁰.

O konieczności ułożenia stosunków Rumunii z Węgrami mówił on także w wywiadzie dla „Völkischer Beobachter”, który ukazał się 5 lutego³¹¹. W Wiedniu pod koniec stycznia pojawiły się przypuszczenia, że zaplanowana na początek lutego wizyta regenta Węgier, adm. Miklósa Horthy’ego w Polsce będzie okazją do podjęcia się przez Polskę kwestii mediacji rumuńsko-węgierskiej. O podobnych domysłach prasy angielskiej donosił parę dni później „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Mowa była nawet o specjalnej nocy polskiej do króla Karola II w tej sprawie³¹².

³⁰⁸ *Fiasko rokowań Micescu z delegacją węgierską*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 3.

³⁰⁹ *Rumuńska polityka antyżydowska*, Pol nr 4777, 3 II 1938, s. 1.

³¹⁰ *W Rumunii. Zarządzenia rumuńskie zwrócone są tylko przeciw Żydom*, Kur-War nr 28w, 29 I 1938, s. 28; *Premier Rumunii o swym stosunku do mniejszości węgierskiej*, IKC nr 31, 31 I 1938, s. 14. *Zwycięstwo czy porażka*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3, pisał, że owe zapewnienia nie były przez przedstawicieli mniejszości traktowane jako szczere.

³¹¹ „Jesteśmy stale gotowi [...] do przyjaznego wyciągnięcia dłoni w kierunku Węgier i życzliwego zbadania wszelkich problemów sąsiedzkich, aby w ten sposób usunąć jakiegokolwiek powody wzburzenia i nieufności. Cieszyłoby nas, gdybyśmy to mogli urzeczywistnić w pełnej harmonii z Czecho-Słowacją i Jugosławją, zyskałaby bowiem na tem sprawa pokoju”. *Premier Goga za porozumieniem z Węgrami*, IKC nr 39, 8 II 1938, s. 3.

³¹² „Pośrednictwo Polski miałoby – jak się rozumuje – w Budapeszcie tym większe widoki powodzenia, że Polska jest związana z Rumunią szczerą przyjaźnią, rozbudowując zarazem tradycyjną przyjaźń z Węgrami”. *O pośrednictwo Polski między Węgrami a Rumunią*, IKC nr 32, 1 II 1938, s. 3; *Polska jako pośrednik między Rumunią i Węgrami*, IKC nr 39, 8 II 1938, s. 3.

Związek Sowiecki

Związek Sowiecki wobec nowego rządu rumuńskiego zajął wyraźnie wrogie stanowisko, będące m.in. wynikiem znanych powszechnie antybolszewickich poglądów jego członków. Wyraziło się to m.in. w ostrym artykule „Prawdy”, który zarzucał królowi i premierowi spowodowanie przejścia Rumunii do obozu antysowieckiego³¹³. Pisał o tym 1 stycznia 1938 roku korespondent „Ilustrowanego Kuriera Codziennego z Moskwy”³¹⁴. Już w końcu grudnia 1937 roku wśród dziennikarzy paryskich pojawiły się pogłoski o zamiarze wypowiedzenia przez Związek Sowiecki paktu o nieagresji i powtórnym wysunięciu sprawy Besarabii³¹⁵. Zwyczajowa wymiana depesz nowego ministra z szefem *Narkomindielu* była jedynie pustą kurtuazją³¹⁶. Nie wiele tu pomagały deklaracje premiera o chęci prowadzenia przyjacielskiej polityki wobec ZSRS i podkreślanie, że nieprzychylnie wypowiedzi wobec tego państwa przeznaczone są na użytek wewnętrzny³¹⁷.

Stosunek nowego gabinetu rumuńskiego do Związku Sowieckiego prasa oceniała jednoznacznie. Słusznie uważano go za negatywnie nastawiony do sąsiada, a możliwość zezwolenia na przemarsz wojsk sowieckich przez rumuńskie terytorium – za rzecz nieprawdopodobną³¹⁸. Potwierdzały to wypowiedzi samego Gogi:

³¹³ *Rząd Gogi zaczął działać. Niezadowolenie w Moskwie*, KurWar nr 358p, 31 XII 1937, s. 2.

³¹⁴ „Sowieckie koła polityczne tracą nadzieję, ażeby Rumunia mogła kiedykolwiek zawrzeć z ZSRR pakt na wzór sojuszu wojskowego istniejącego między Sowietami i Czechosłowacją”. *Nowe ramy dla życia narodu rumuńskiego*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15.

³¹⁵ „Według pogłosek, jakie obiegały koła polityczne w czwartek, poseł sowiecki w Rumunii miał odwiedzić nowego ministra spraw zagranicznych Rumunii i zgłosić mu chęć rządu sowieckiego wypowiedzenia paktu nieagresji między Sowietami i Rumunią”. *Wypowiedzenie paktu sowiecko-rumuńskiego. Sensacyjne informacje z Bukaresztu*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1; *Nową próbę zamieszania podejmuje Sowiety. Wysuwają obecnie „kwestię besarabską”*, IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13.

³¹⁶ *Wymiana depesz między min. Micescu a min. Litwinowem*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2.

³¹⁷ *Телеграмма Полномочного Представителя СССР в Румынии в Народный Комиссариат Иностранных Дел СССР*, 5 I 1938, *Документы внешней политики СССР* [dalej: ДВП]. Т. 21, 1 января — 31 декабря 1938 г., Москва 1977, s. 24.

³¹⁸ *Niemcy podkreślają znaczenie sojuszu polsko-rumuńskiego*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15.

Rozdział VI

W Rumunii niemal wszyscy agenci głoszący hasła komunistyczne są Żydami. Nasz światopogląd i nasza wola obrony państwa rumuńskiego przed wrogimi wpływami uczyniła z nas jawnych i sta-nowczych przeciwników bolszewizmu³¹⁹.

Polska prasa donosiła o różnych szczegółowych przejawach negatywnego stanowiska rządu rumuńskiego wobec Moskwy, jak np. odbieraniu debitu czasopismom³²⁰. Wiązało się to z nasileniem antyrumuńskiej propagandy sowieckiej, o czym donosił „Kurier Warszawski”:

Zdaniem „Prawdy”, polityka, zainaugurowana przez premiera Gogę, prowadzi ku wojnie, wobec czego nawołuje ona rząd i narody sowieckie do tym większej czujności, ponieważ polityka wahania i krótkowzroczności, jaką uprawiają w stosunku do państw totalnych wielkie demokracje zachodnie, podnieca je do coraz większej zaborczości i agresywności w stosunku do ZSSR³²¹.

Również „Kurier Warszawski”, korzystając z materiałów agencji „Orient”³²², opartych z kolei o artykuły w gazetach „Krasnaja Zwiezda”, organie Armii Czerwonej, i przeznaczonym dla cudzoziemców „Journal de Moscou”, donosi, i pojawiły się teksty wskazujące na nieuregulowanie problemu Besarabii³²³. W sytuacji, gdy – zdaniem wymienionych gazet – Rumunia zmienia sojuszników na państwa faszystowskie, dążące do ataku na Związek Radziecki, będzie on musiał powrócić do kwestii przynależności państwowej Besarabii. Agencja donosiła też o koncentracji wojsk na odcinku od Żytomierza do Odessy, zauważając, że „jest również możliwe, że i na tej granicy, za przykładem pogranicza z Finlandią i Estonią, Sowiety rozpoczną fortyfikować szeroką strefę, wysiedlając z niej całe wsie”³²⁴.

³¹⁹ Wywiad z premierem Gogą o sprawie żydowskiej w Rumunii, WDzN nr 22, 23 I 1938, s. 1.

³²⁰ Dalsze zarządzenia nowego rządu, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2.

³²¹ Alarmy sowieckie. Wymiana depeš polsko-rumuńska nie podoba się w Moskwie, KurWar nr 5, 6 I 1938, s. 18.

³²² Agencja ta występuje tu pojedynczo w materiałach dotyczących Rumunii.

³²³ Obszar historycznej Mołdawii między Prutem a Dniestrem, od początków XIX wieku przynależny do Rosji, zamieszkały przez ludność rumuńskojęzyczną, w 1918 roku włączony do Rumunii.

³²⁴ Plany i zamierzenia sowieckie. Pogróżki sowieckie pod adresem Rumunii, KurWar nr 9w, 10 I 1938, s. 10. Por. również Sowiety w akcji, ABC nr 12, 12 I 1938, s. 6.

Wobec stale pogarszających się stosunków wzajemnych, rząd rumuński dążył do maksymalnego ograniczenia kontaktów rumuńsko-sowieckich, nie tylko na płaszczyźnie dyplomatycznej, ale i kulturalnej – czego wyrazem było np. odbieranie debitu czasopismom z ZSRS³²⁵.

W tej sytuacji nie ulegało wątpliwości, że – mimo sojuszu z Francją – Rumunia nie dopuści do przemarszu wojsk sowieckich, podążających – zgodnie z układem sojuszniczym – z ewentualną „pomocą” Czechosłowacji³²⁶. Takie też poglądy przedstawiali dyplomaci sowieccy swoim zachodnim rozmówcom³²⁷.

Symbolem deterioracji stosunków dyplomatycznych było odwołanie 12 stycznia dotychczasowego posła sowieckiego, Michaiła Ostrowskiego, z Bukaresztu, przy czym poselstwo oficjalnie oświadczyło, że „poseł Ostrowski został dlatego odwołany, ponieważ jego obecność w Rumunii nie może już być uważana za potrzebną wobec dojścia do steru rządu partii chrześcijańsko-narodowej”³²⁸. Poseł złożył listy odwołujące królowi 22 stycznia³²⁹. Jak podawał PAT, nieoficjalny organ rządu rumuńskiego, dziennik „Porunca Vremii”,

³²⁵ *Zakaz sprzedaży czasopism sowieckich*, SIWil nr 5, 6 I 1938, s. 4.

³²⁶ *Polityka zagraniczna Rumunii pójdzie po drodze antysowieckiej*, SIWil nr 360, 31 XII 1937, s. 1.

³²⁷ Ambasador w Londynie, Iwan Majski, w rozmowie z Anthonym Ede-nem 31 grudnia 1937 roku stwierdził: „Победа фашистов в Румынии является прямым последствием слабости политики Англии и Франции и что если обе эти державы и сейчас не сделают надлежащих вызовов из полученных горьких уроков, то 1938 год принесет им дальнейшие и уже катастрофические сюрпризы”. *Телеграмма Полномочного Представителя СССР в Великобритании в Народный Комиссариат Иностранных Дел СССР*, ДВП 1938, s. 17.

³²⁸ *Posel sowiecki opuszcza Bukareszt*, IKC nr 14, 14 I 1938, s. 14. W rzeczywistości przyczyny odwołania posła były o wiele bardziej złożone. Wobec poczucia, że utracił on zaufanie ze strony swych moskiewskich mocodawców, Ostrowski podejmował próby nawiązania kontaktu z polskim wywiadem, co prawdopodobnie zostało zauważone przez sowiecki kontrwywiad. Sprawa, rzecz jasna, nie była wówczas znana opinii publicznej. Szerzej por. О.Н. Кен, М.С. Островский и советско-румынские отношения (1934-1938 гг.), [w:] *Россия в XX веке. Сборник статей к 70-летию со дня рождения члена-корреспондента РАН проф. В. А. Шишкина*, Отв. редактор В.М. Ковальчук, Санкт-Петербург 2005, s. 357–360.

³²⁹ *Posel ZSRR opuścił Bukareszt*, GłPor nr 22, 23 I 1938, s. 3; *Posel sowiecki opuścił Rumunię*, Pol nr 4766, 23 I 1938, s. 2; *Posel sowiecki opuścił Rumunię*, SIWil nr 22, 23 I 1938, s. 4; „*Jestem niepotrzebny*” mówi poseł sowiecki królowi rumuńskiemu

piisał w artykule wstępnym, nawiązując do roli, jaką odgrywał poseł Ostrowski podczas rządów Nicolae Titulescu³³⁰:

Fakt ten nie może być dla nikogo niespodzianką, ponieważ wyjazd Ostrowskiego stał się koniecznym natychmiast po objęciu władzy przez narodowych chrześcijan, będąc logicznym skutkiem zwycięstwa idei narodowej w Rumunii. Rumunia – pisze pismo to – odrzuca ideologię komunistyczną, a Sowiety muszą się zgodzić z tym stanem rzeczy i na przyszłość muszą być reprezentowane przez nowego człowieka w nowym państwie³³¹.

Według opinii krążących w bukareszteńskich „sferach miarodajnych”, a powtarzanych przez tamtejszego korespondenta „Polo-nii”, dalsze stosunki rumuńsko-sowieckie miały zależeć od rozmów Istrate Micescu z Maksimem Litwinowem w Genewie. Spodziewano się, iż sowiecki komisarz spraw zagranicznych zażąda, by „Micescu i Goga złożyli uroczyste zapewnienie, iż nowy rząd rumuński pragnie utrzymać podobnie dobre stosunki z Rosją sowiecką jak z Francją i Wielką Brytanią”³³².

Jednocześnie w Bukareszcie pojawiły się nieprawdziwe informacje, jakoby Ostrowski miał zostać mianowany „dyrektorem drugiej sekcji dla spraw europejskich w komisariacie spraw zagranicznych”, której podlegały sprawy krajów bałtyckich, Polski, Rumunii i Czechosłowacji³³³. 4 lutego ukazała się informacja o przyjeździe Ostrowskiego do Moskwy³³⁴. W tym samym dniu poseł rumuński opuścił stolicę ZSRS³³⁵. Zgodnie ze zwyczajami dyplomatycznymi, takie faktyczne obniżenie rangi przedstawicieli obu rządów³³⁶ oznaczało znaczne ochłodzenie stosunków między obu krajami.

składając na Zamku listy odwołujące, Cz nr 22, 23 I 1938, s. 13; Poseł sowiecki opuścił Rumunię ze względu na stworzenie rządu faszystowskiego, Rob nr 23, 23 I 1938, s. 1.

³³⁰ Por. O.H. Кен, М.С. Островский и советско-румынские отношения..., s. 336–342.

³³¹ *Niepowodzenie Sowietów?*, Pol nr 4767, 24 I 1938, s. 2.

³³² *Żądania Litwinowa przed mianowaniem nowego posła w Rumunii*, Pol nr 4770, 27 I 1938, s. 1.

³³³ *Ibidem*.

³³⁴ *Poseł sowiecki, Ostrowski, wyjechał do Moskwy*, IR nr 35, 5 II 1938, s. 3.

³³⁵ *Goga zawarł pakt wyborczy z Niemcami. Poseł Arciszewski interweniował w sprawie likwidacji majątków obywateli polskich*, IR nr 35, 5 II 1938, s. 11.

³³⁶ W obu stolicach pozostali *charge d'affaires*.

Dodatkowym elementem, który wpłynął na zakres informacji o stosunkach rumuńsko-sowieckich w ostatnich dniach rządu Gogi, była ucieczka sowieckiego *chargé d'affaires* w Bukareszcie, T. Butenki³³⁷. Sprawa ta – jako niezwiązana z tematem niniejszego opracowania – nie będzie przedmiotem szerszych rozważań. Warto jedynie zauważyć, że jej początek był jednoczesny z odsunięciem rządu Gogi od władzy, a pierwsze oficjalne sowieckie wypowiedzi w tej sprawie oskarżały o „porwanie” dyplomaty rumuńską prawię³³⁸, a konkretnie Żelazną Gwardię. Być może, że był to rezultat krążących wśród dziennikarzy pogłosek, że Butenko został zamordowany przez sowiecki wywiad, co nawet oficjalnie podała włoska agencja „Stefani”³³⁹. „Kurier Warszawski” donosił, że „rosyjskie czynniki polityczne” jako inspiratora widziały „pewne koła zagraniczne”, czyli partię hitlerowską³⁴⁰. Podobnie twierdziło „Słowo” wileńskie, podkreślające „bezczelność i tupet sowieckiej interwencji dyplomatycznej”³⁴¹. Cytowano też

³³⁷ Butenko, jak twierdził, z obawy przed agentami NKWD, którzy mieli go zabić lub siłą sprowadzić do Moskwy, 6 lutego opuścił swój posterunek dyplomatyczny i po kilku dniach ukrywania się w Bukareszcie, 10 marca udał się do Rzymu. Sprawa ta do dzisiaj nie jest do końca wyjaśniona. Por. H. Ragsdale, *The Butenko Affair. Documents from Soviet-Romanian Relations in the Time of the Purges, Anschluss, and Munich*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 79, 2001, nr 4, s. 698–720.

³³⁸ Por. np. *Sowiety oskarżają nacjonalistów rumuńskich o zamach na radcę poselstwa Butienkę*, IR nr 41, 11 II 1938, s. 9; *Butenko – oficerem sowieckim. Afera z zaginięciem sowieckiego charge d'affaires została celowo sprowokowana*, Cz nr 40, 10 II 1938, s. 1. Por. również H. Ragsdale, *The Butenko...*, s. 705–706; A. Dubicki, *System...*, s. 523.

³³⁹ Por. np. *Tajemnica zaginięcia sowieckiego charge d'affaires nadal nie wyjaśniona*, SiWil nr 40, 10 II 1938, s. 3; *Zamordowany czy porwany przez agentów GPU?*, Or nr 33, 10 II 1938, s. 1; *Tajemnicze zaginięcie dyplomaty sowieckiego w Bukareszcie*, GazPol nr 39, 9 II 1938, s. 2; *Szczegóły tajemniczego zniknięcia dyplomaty sowieckiego (Specjalna służba informac. „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 40w, 9 II 1938, s. 2; *Tajemnicze zaginięcie Butenki*, KurWar nr 40p, 10 II 1938, s. 2; *Charge d'affaires sowiecki w Bukareszcie zaginął w zagadkowych okolicznościach. GPU ma długie ręce*, Cz nr 39, 9 II 1938, s. 1; *Butenko oficerem lotniczym*, Pol nr 4784, 10 II 1938, s. 12; *Ręka GPU w Rumunii. Tajemniczy statek sowiecki uwiózł zaginionego Butenkę*, ABC nr 45, 11 II 1938, s. 5; *Korespondent TASS w Bukareszcie Bodrow wydał Butenkę w ręce agentów GPU*, ABC nr 46, 12 II 1938, s. 3; *Sowiety i sprawa Butenki*, KurWar nr 42w, 12 II 1938, s. 11; *Budienkę [!] sprzątnęła GPU*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 18; *Mgła tajemnicy otacza nadal sprawę zaginięcia Butenki. Wszelkie dane wskazują na to, że ma się do czynienia z prowokacją sowiecką*, Or nr 36, 13 II 1938, s. 1.

³⁴⁰ Cyt. za S. K[ożicki], *Interwencja Anglii i Francji w sprawy rumuńskie*, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 3.

³⁴¹ Sz., *W perspektywie tygodnia. Butenko*, SiWil nr 52, 22 II 1938, s. 3.

rozpowszechniane przez agencję prasową „Stefani” sugestie, że cała sprawa była sowiecką prowokacją. „Ilustrowany Kurier Codzienny” twierdził, iż „odnosi się wrażenie, że Moskwa pragnie wyzyskać tę aferę celem zastosowania ewentualnych środków odwetowych wobec Rumunii”³⁴². O zakłopotaniu władz rumuńskich świadczyła początkowa blokada informacji na temat zdarzenia; donosiła o tym już 9 lutego katowicka „Polonia”³⁴³. Sam Butenko ujawnił się dopiero po kryzysie gabinetowym, 16 lutego w Rzymie³⁴⁴, co samoczynnie zakończyło próby wykorzystania jego zniknięcia dla nacisku sowieckiego na Rumunię³⁴⁵.

Mała Ententa

Zmiana rządu w Rumunii i sympatie jego premiera spowodowały konieczność szybkiego zaprzeczenia pojawiającym się pogłoskom o głębokiej reorientacji rumuńskiej polityki zagranicznej, opartej dotychczas na coraz mniej wydolnym³⁴⁶ systemie Małej Ententy. O takich pogłoskach donosiła z Pragi „Polonia”³⁴⁷; o podobnych przewidywaniach w Paryżu pisał krakowski „Nowy Dzie-

³⁴² *Zaginięcie Butenki – intrygą sowiecką przeciw Rumunii*, IKC nr 42, 11 II 1938, s. 4; *Afera Butenki grozi zatargiem dyplomatycznym między Rosją a Rumunią. Sowiecki protest w Bukareszcie*, IKC nr 43, 12 II 1938, s. 18.

³⁴³ *Zaginięcie dyplomaty sowieckiego w Bukareszcie*, Pol nr 4783, 9 II 1938, s. 12. Rumuni dość szybko zebrali materiały, wskazujące na ucieczkę Butenki, zresztą on sam przesłał odpowiednie listy do MSZ Rumunii. Informacje te nie zostały jednak od razu ujawnione opinii publicznej. Por. H. Ragsdale, *The Butenko...*, s. 704–709.

³⁴⁴ Por. np. *Straszliwa prawda o Sowietach. Butenko uciekł z Bukaresztu do Rzymu i demaskuje zbrodnie bolszewizmu*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 1; *Butenko odnalazł się w Rzymie*, KurWar nr 47p, 17 II 1938, s. 3; *Butenko odnalazł się w Rzymie. Zerwał z Moskwą i zbiegł z Rumunii (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”)*, IKC nr 49, 18 II 1938, s. 14.

³⁴⁵ *Podziękowanie Sowietów dla władz rumuńskich*, GazPol nr 49, 19 II 1938, s. 2. Mimo że władze Narkomindielu zdawały sobie sprawę z rzeczywistego biegu wypadków, oficjalnie podtrzymywały wersję o nieautentyczności „rzymskiego” Butenki. Rzeczywistym środkiem nacisku dyplomatycznego sprawa ta jednak już nie mogła być. H. Ragsdale, *The Butenko...*, s. 712–718.

³⁴⁶ B. Michel, *La Petite-Entente et les crises internationales des années 1930*, „Revue d’histoire de la Deuxième Guerre mondiale”, 20e Année, 1970, No. 77, s. 21–22.

³⁴⁷ *W Pradze o Bukareszcie*, Pol nr 4743, 30 XII 1937, s. 12; *Wypowiedzenie paktu sowiecko-rumuńskiego. Sensacyjne informacje z Bukaresztu*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1.

nik³⁴⁸. Na gruncie polskim dosadnie je wyraził Natan Szwalbe w artykule z 2 stycznia 1938 roku:

Obok sakramentalnej formuły o tak zwanej tradycyjnej przyjaźni z Francją i Czechosłowacją, podkreślana jest gorąca miłość do faszystowskiej Italii oraz żywa sympatia dla Trzeciej Rzeszy. [...] Po zbliżeniu się Jugosławii do Italii następuje więc, jak widzimy, dalsze przechylenie się tzw. równowagi bałkańskiej na korzyść bloku faszystowskiego, wobec czego trudno już doprawdy traktować Małą Ententę jako realną siłę polityczną w Europie środkowej i południowej³⁴⁹.

Pojawiały się też inne sugestie rozwoju wydarzeń, równie niebezpiecznego dla Małej Ententy. W polskiej prasie szeroko nagłośnione zostało udokumentowane stwierdzenie rządowego dziennika belgradzkiego „Vreme”, że Goga jest zwolennikiem bloku Warszawa–Bukareszt–Belgrad, jako jedyne go zdolnego skutecznie walczyć z komunistycznym zagrożeniem³⁵⁰. Komentatorzy polityczni taki blok oceniali jako wyraźne osłabienie Małej Ententy³⁵¹. Podobne komentarze uważane były jednak za znacznie przesadzone. Zapewne też w celu ich zdementowania bardzo szybko ujawniono dziennikarzom, że Czechosłowacja, nieformalny lider Małej Ententy, „otrzymała najpierwsze, najbardziej szczegółowe i najpoufniejsze wiadomości o skutkach wprowadzenia nowego reżimu”³⁵². Jak donosił korespondent katowickiej „Polonii”, w kołach zbliżonych do „Hradu” uważano, że rządzący Rumunią rozumieją uwarunkowania geopolityczne, które zmuszają to państwo do sojuszu z Francją i udziału w Małej Entencie, co miały rzekomo potwierdzać pozytywne wyniki wizyty ministra Delbosa w Bukareszcie³⁵³.

³⁴⁸ Bukareszt – widziany oczyma Londynu i Paryża (*Korespondencja własna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 3, 3 I 1938, s. 2.

³⁴⁹ N. S[zwalbe], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

³⁵⁰ Goga miał publicznie powiedzieć jeszcze przed objęciem funkcji premiera, że „walkę przeciw Kominternowi można przeprowadzić jedynie przez stworzenie bloku Polska–Rumunia–Jugosławia. Ten blok [...] cieszy się wielką sympatią w Rumunii”. *Blok Polska–Rumunia–Jugosławia*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

³⁵¹ *Blok Bukareszt–Warszawa–Białogród? Angielskie pogłoski o kroku posła rumuńskiego w Warszawie*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2.

³⁵² WID., *Pod wrażeniem wydarzeń rumuńskich. Troska o losy Palestyny* (*Korespondencja własna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 5, 5 I 1938, s. 5.

³⁵³ *W Pradze o Bukareszcie*, Pol nr 4743, 30 XII 1937, s. 12.

Nowy rumuński minister spraw zagranicznych 1 stycznia 1938 roku, jak donosił „Ilustrowany Kurier Codzienny”, przyjął posła czechosłowackiego i, jak poinformowano prasę, „zapewnił posła [...], będącego przewodniczącym stałej rady Małej Ententy, iż Rumunia będzie nadal prowadzić politykę zgodną z duchem Małej Ententy i pozostanie jej wierna”³⁵⁴.

Podróż ministra Micescu

W tym czasie Rumunia była członkiem Rady Ligi Narodów jako przedstawiciel państw Małej Ententy. 4 stycznia opublikowano komunikat, że minister Micescu uda się do Genewy na zbliżającą się sesję Ligi Narodów, odwiedzając wcześniej stolicy państw będących członkami tego sojuszu³⁵⁵, aby zamanifestować kontynuację dotychczasowej linii polityki międzynarodowej Rumunii. Jak pisał paryski korespondent „Naszego Dziennika”, przebieg tej podróży miał być śledzony z wielkim zainteresowaniem i „zaważyć na przyszłości Małej Ententy”³⁵⁶. Odpowiednio szerokie rozpropagowanie tej informacji miało służyć „stąpieniu [...] ostrza kampanii prasowej wysoce szkodliwej zarówno dla polityki, jak i gospodarczych interesów Rumunii”³⁵⁷. Wymowa faktu, że nowy minister odwiedza tradycyjnych sojuszników, a nie Rzym czy Berlin, była oczywista³⁵⁸. Kilka dni później, po reprezentacyjnym polowaniu³⁵⁹, szef rumuńskiej dyplomacji opuścił Bukareszt.

Jego pierwszym celem była Praga, której dyplomacja była szczególnie zaniepokojona ewentualną zmianą kursu polityki mię-

³⁵⁴ Rumunia pozostaje wierna Małej Entencie, IKC nr 3, 3 I 1938, s. 12.

³⁵⁵ Polowanie reprezentacyjne w Rumunii, Pol nr 4748, 5 I 1938, s. 12. Równocześnie pisały o takich planach również inne polskie gazety, np. *Micescu do Genewy*, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 14. To samo oświadczone francuskiemu korespondentowi prasowemu w Bukareszcie: *Z Rumunii i o Rumunii*. „Rumunia zawsze związana z Francją” – mówi min. Micescu, KurWar nr 5, 6 I 1938, s. 17.

³⁵⁶ *Ważą się losy Małej Ententy*. (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”), NDz nr 8w, 8 I 1938, s. 1; *Minister Micescu odwiedzi stolicy państw Małej Ententy*, Cz nr 8, 9 I 1938, s. 1.

³⁵⁷ *Rozgrywka osi Rzym–Berlin a Paryż–Londyn w Rumunii*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 2.

³⁵⁸ Por. P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 75.

³⁵⁹ Polowanie miało miejsce w Siedmiogrodzie 8 stycznia. *Polowanie min. Micescu*, Rob nr 8, 8 I 1938, s. 1.

dzynarodowej ważnego sojusznika³⁶⁰. Już zapowiedź wizyty w stolicy Czechosłowacji wywołała liczne komentarze polskiej prasy. Zdaniem wiedeńskiego korespondenta „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, gazety znanej ze swej niechęci do Czechosłowacji, miała to być li tylko „wizyta kurtuazyjna”³⁶¹. Ten sam organ szeroko i przychylnie komentował skierowany przeciwko polityce Edvarda Beneša artykuł organu agrariuszy „Venkov”, zarzucający „krótkowzroczność polityczną i brak orientacji w stosunkach politycznych z zagranicą”, budowanie na współpracy z Titulescu, który został odsunięty od władzy. Konkluzją tego materiału było stwierdzenie, że „dzis Czechosłowacja, mimo formalnego utrzymania jeszcze Małej Ententy, oddaliła się od Bukaresztu i Białogrodu i znajduje się w zupełnym odosobnieniu, posiadając sojuszników zbyt odległych”³⁶².

Jak stwierdzał praski korespondent „Polonii”, tematem rozmów miała być odbywająca się 9 stycznia w Budapeszcie konferencja państw-sygnatariuszy protokołów rzymskich oraz kwestia porozumienia rumuńsko-węgierskiego, które w Pradze uważano za zagrożone ze względu na wzrost rumuńskiego nacjonalizmu³⁶³. Podobne przypuszczenia snuł praski korespondent „Kuriera Warszawskiego”, zwracający ponadto uwagę na jej charakter jako demonstracji pozostawiania Rumunii na dotychczasowym kursie polityki międzynarodowej³⁶⁴. Ten sam dziennikarz relacjonował stanowisko prasy praskiej wobec wizyty. O ile prasa rządowa „podkreślała wierność Rumunii dla idei solidarności z Czechosłowacją i Małą Ententą”, wyrażającą się choćby w bardzo krótkim czasie, jaki dzielił wizytę od

³⁶⁰ „Nagły zwrot dokonany w Rumunii pod auspicjami Korony wywołał niemałe zakłopotanie w Czechosłowacji, która wszak musi popaść w stan bardzo niewygodnego odosobnienia” – pisał N. S[zwalbe], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

³⁶¹ „Oczywiście jest zupełnie wykluczone, aby pobyt min. Micescu w Pradze posiadać mógł jakieś głębsze znaczenie”. *Kurtuazyjna wizyta rumuńska w Pradze* (*Telegram własny „IKC”*), IKC nr 8, 8 I 1938, s. 13.

³⁶² *Czechosłowacja jest zupełnie izolowana. Atak organu premiera Hodży na politykę Benesa*, IKC nr 9, 9 I 1938, s. 15.

³⁶³ *Podróż min. Micescu do Pragi*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 2.

³⁶⁴ (M.M.), *Mała Ententa na przełomie. Zagadnienia węgierskie na porządku dziennym*, KurWar nr 7p, 8 I 1938, s. 2. Korespondent „Kuriera” przypuszczał również, iż minister K. Krofta zażąda od Rumunii zapewnień, że wszelkie rokowania z Rumunię będzie prowadzić wspólnie z innymi członkami bloku.

zaprzysiężenia nowego rządu³⁶⁵, o tyle opozycyjna wyraźnie pisała, że minister Kamil Krofta winien zażądać odpowiedzi na wiele pytań o kierunki polityki Rumunii, „od zadowalającej bowiem odpowiedzi na te pytania zależą dalsze dozbrojenia Rumunii sprzętem czechosłowackim za gwarancją Francji”³⁶⁶.

9 stycznia rumuński minister, owacyjnie witany już w drodze przez Czechosłowację – przybył do Pragi³⁶⁷, gdzie rozmawiał – trzy kwadranse – z prezydentem Edvardem Benešem i premierem Milanem Hodżą. O wiele dłużej trwało spotkanie z czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych, prof. Kamilem Kroftą. Prasa podała oficjalny komunikat, „że w rozmowach poruszono sprawy związane z nadchodzącą sesją rady Ligi Narodów oraz przyszłym posiedzeniem Małej Ententy”³⁶⁸. ATE dodatkowo informowała, że, jak oświadczył rumuński minister podczas przejazdu przez Budapeszt, ważnym tematem rozmów była także kwestia mniejszości węgierskiej w Rumunii³⁶⁹. Nieco więcej można się było dowiedzieć z mów wygłoszonych na bankiecie, wydanym przez czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych. Gospodarz miał stwierdzić – jak donosił praski korespondent „Kuriera Warszawskiego” – że

widzi on w jego dzisiejszej wizycie symbol zaufania opartego na współpracy między Rumunią a Czechosłowacją, a w następnej jego podróży do Białogrodu i Genewy widzi dowód niezmienności ru-

³⁶⁵ *Z pobytu ministra Micescu w Pradze*, KurWar nr 9p, 10 I 1938, s. 3.

³⁶⁶ Pytania były następujące: „1) Jak zachowa się Rumunia w sprawie uznania *de jure* aneksji Abisynii, zwłaszcza że kwestia ta z inicjatywy Holandii wypłynie na styczniowej sesji genewskiej, a minister rumuński będzie tym razem przedstawicielem Małej Ententy w Radzie Ligi. 2) Jak odnosi się Rumunia do rządu jen. Franco. 3) Jak ocenia ona pakt czesko-rosyjski. 4) Czy Rumunia przystąpi do paktu przeciwkomunistycznego. 5) Czy zamyśla rokować z Węgrami dwustronnie czy też razem z innymi członkami Małej Ententy.” *Z pobytu ministra Micescu w Pradze*, KurWar nr 9p, 10 I 1938, s. 3.

³⁶⁷ *Min. Micescu przybył do Pragi*, Cz nr 10, 11 I 1938, s. 2; *Micescu-Krofta*, Pol nr 4754, 11 I 1938, s. 3; *Z pobytu ministra Micescu w Pradze*, KurWar nr 9p, 10 I 1938, s. 3.

³⁶⁸ *Min. Micescu w Pradze przyjęty był przez Prez. Benesza*, IR nr 10, 11 I 1938, s. 4; *Min. Micescu w Pradze. Rozmowy z czechosłowackimi mężami stanu wykazały zgodność poglądów*, Cz nr 11, 12 I 1938, s. 3.

³⁶⁹ *Wizyta min. Micescu w Pradze*, GazPol nr 9, 10 I 1938, s. 1; *Wizyta rumuńskiego ministra spraw zagranicznych w Pradze*, Or nr 9, 12 I 1938, s. 1.

muńskiej polityki zagranicznej. Czechosłowacja wie, że żadne zmiany wewnętrzne w łonie jakiegos państwa Małej Ententy nie mogą w niczym nadwyrężyć spójności organizacji państw małego porozumienia, a każdy z członków tej organizacji przestrzega zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy swoich sojuszników³⁷⁰.

W odpowiedzi minister Krofta usłyszał od swego gościa:

Rumunia jest najzupełniej oddana Czechosłowacji, jest dalej lojalnym członkiem Małej Ententy, a to bez względu na zmiany natury wewnętrznej pragnie wspólnie z przyjaciółmi i sojusznikami podtrzymywać obecny porządek międzynarodowy, że rząd Goga-Cuza uważa Małą Ententę za filar tego porządku, a wierność dla tej organizacji za podstawę rumuńskiej polityki zagranicznej. Rumunia pozostaje wierną także Genewie i wie, że droga do Genewy prowadzi przez Pragę i Białogród. Min. Micescu zakończył swoją mowę zapewnieniem, że Czechosłowacja we wszystkich interesujących ją zagadnieniach może liczyć na lojalną współpracę Rumunii³⁷¹.

Dalsze rozmowy ministra Micescu z Benešem, Hodżą i Kroftą prowadzone były w przyjacielskiej i serdecznej atmosferze. Wydany 10 stycznia, w momencie wyjazdu Micescu z Pragi, komunikat stwierdzał, że

we wszystkich kwestiach, dotyczących sytuacji międzynarodowej, styczniowej sesji Ligi Narodów i najbliższego posiedzenia stałej rady Małej Ententy, ministrowie rumuński i czechosłowacki stwierdzili, ku najwyższemu swemu zadowoleniu, całkowitą zgodność swoich poglądów i doszli do najzupełniejszego porozumienia³⁷².

³⁷⁰ *Z pobytu ministra Micescu w Pradze*, KurWar nr 9p, 10 I 1938, s. 3.

³⁷¹ *Ibidem*. Autor korespondencji stwierdzał, że „wywody ministra rumuńskiego miały akcenty serdeczności, szczerości i rozproszyły najzupełniej wszystkie obawy co do kursu zewnątrzpolitycznego Rumunii i przyjęte były w stolicy z uczuciem prawdziwej radości i ulgi”. Por. również *Potwierdzenie sojuszu Małej Ententy w podróży min. Micescu do Pragi i Białogrodu*, WDzN nr 11, 12 I 1938, s. 1.

³⁷² *Podróż min. Micescu*, KurWar nr 10p, 11 I 1938, s. 4. Było to zgodne z rzeczywistym przebiegiem rozmów, por. P.A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 75; Rozmawiano m.in. o stosunkach z Węgrami w kontekście spraw mniejszościowych: A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 368–369.

Polska prasa nie podała treści wywiadu Micescu dla dziennika „Narodní Politika”, w którym polityk demonstracyjnie wyrażał zadowolenie z sojuszu Czechosłowacji z ZSRS, ponieważ mógł on wpływać na poprawę stosunków Rumunii z Rosją Sowiecką³⁷³. Przez prasę praską przebieg wizyty odebrany został jako potwierdzenie niewzruszalności dotychczasowego systemu Małej Ententy³⁷⁴. Jednak zdaniem „Kuriera Warszawskiego”, „mimo tych uspokajających komentarzy, nowa fala niepokoju, ta, która nadciągnęła od strony rumuńskiej, dotychczas nie przepłynęła bez poderwania tamy zaufania”³⁷⁵.

11 stycznia rano rumuński minister przybył do Belgradu³⁷⁶. Spotkał się tu ze szczególnie przyjaznym przyjęciem, o czym szczegółowo pisano na łamach polskiej prasy prawicowej. Rządowy dziennik „Vreme” w dniu przyjazdu Micescu zamieścił artykuł stwierdzający, że „szef rumuńskiej polityki zagranicznej spotka się w Białogrodzie z pełnym zrozumieniem żywotnych interesów Rumunii i wszystkich przemian w jej życiu wewnętrznym”³⁷⁷. Na dworcu rumuńskiego gościa witał premier i minister spraw zagranicznych – Milan Stojadinović. Rozmowa obu polityków w siedzibie premiera trwała dwie godziny³⁷⁸. Podczas tego spotkania – według raportu skierowanego przez Micescu do Gogi – jugosłowiański premier zachęcał – zgodnie ze swą aktualną polityką – Rumunię do osłabienia więzów z Francją i Czechosłowacją, zbliżenia do Niemiec i ogłoszenia neutralności, natomiast rumuński minister miał domagać się potwierdzenia zobowiązań Jugosławii wobec sojuszników³⁷⁹.

Relacjonowany przez prasę oficjalny obraz rozmów był jednak zupełnie inny. Omawiano mowy obu polityków na uroczystym śniada-

³⁷³ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 75.

³⁷⁴ *Podróż min. Micescu...*, s. 4.

³⁷⁵ M.Sz., *Odgłosy czechosłowackie (Koresp. wł. „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 18w, 19 I 1938, s. 2.

³⁷⁶ *Min. Micescu w Białogrodzie*, GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 1; *Min. Micescu w Białogrodzie*, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2; *Min. Micescu w Białogrodzie*, Cz nr 11, 12 I 1938, s. 3.

³⁷⁷ *Potwierdzenie sojuszu Małej Ententy w podróży min. Micescu do Pragi i Białogrodu*, WDzN nr 11, 12 I 1938, s. 1.

³⁷⁸ Rumuński minister nie spotkał się z regentem ks. Pawłem ze względu na jego nieobecność w stolicy. *Min. Micescu w Białogrodzie. Mała Ententa uzupełnieniem Ententy bałkańskiej*, KurWar nr 11p, 12 I 1938, s. 2.

³⁷⁹ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 75; D.B. Lungu, *The French...*, nr 3, s. 327.

niu, wydanym przez jugosłowiańskiego premiera. Stojadinović podkreślał rolę, jaką oba państwa pełnią w Małej Entencie, uzupełniającą, jego zdaniem, skutecznie Ententę Bałkańską i stwierdził, że jego celem jest, „by Jugosławia i Rumunia współdziałały w przyszłości przy dziele pokoju”³⁸⁰.

Minister Micescu potwierdził stałość rumuńskiej polityki zagranicznej: „Nasza szczerza i niewzruszona przyjaźń dla Czechosłowacji [...] nasza wierność dla Małej Ententy i nasza niezłomna wola utrzymania i wzmocnienia tak wspaniałej organizacji międzynarodowej, jaką jest Mała Ententa, jest główną podstawą polityki rumuńskiej”³⁸¹. Wydany dla prasy komunikat stwierdzał „najzupełniejszą zgodność zapatrywań ministrów, rumuńskiego i jugosłowiańskiego, zarówno co do spraw obchodzących bezpośrednio oba państwa i współpracy w ramach Małej Ententy oraz bloku bałkańskiego, jak i co do sytuacji międzynarodowej”. Prasa jugosłowiańska oceniła wizytę jako manifestację solidarności Małej Ententy³⁸².

Potwierdzeniem kontynuacji dotychczasowej linii politycznej miała być rozmowa ministra Micescu 26 stycznia z delegatem czechosłowackim do Ligi Narodów, w której Rumun miał stwierdzić – według informacji kursujących wśród dziennikarzy w Genewie – że „czuje się w Radzie Ligi jedynie i wyłącznie przedstawicielem Małej Ententy i wobec tego przed każdą decyzją naradzać się będzie z reprezentantami Czechosłowacji i Jugosławii”³⁸³.

Nie sprawdziły się zatem prognozy, że nowa Rumunia będzie – ewentualnie we współpracy z polską dyplomacją – dążyć do stworzenia obronnego sojuszu antysowieckiego z Jugosławią – za cenę rzeczywistego porzucenia Czechosłowacji. Taką możliwość bezpośrednio przed wizytą sugerował londyński „The Economist”, o czym pisała „Polska Zachodnia”³⁸⁴, a szerzej relacjonował „Kurier Warszawski”:

Dyplomacja polska od dawna dążyła do ustanowienia z pomocą Rumunii strefy izolacyjnej między hitleryzmem a komunizmem, a obecnie mówi się o wciągnięciu Jugosławii do tego dzieła. [...]

³⁸⁰ *Min. Micescu w Białogrodzie. Mała Ententa...*, s. 2.

³⁸¹ *Ibidem*.

³⁸² *Ibidem*.

³⁸³ *O czym rozmawiał min. Beck z Micescu*, GłPor nr 26, 27 I 1938, s. 3.

³⁸⁴ *Polityka premiera Gogi w świetle prasy angielskiej*, PolZ nr 9, 10 I 1938, s. 1.

oznaczałoby to porzucenie Czechosłowacji przez dwóch pozostałych członków Małej Ententy. W tych warunkach zdolność państw wschodnioeuropejskich prowadzenia polityki niezależnej stałaby się jeszcze mniejsza aniżeli jest obecnie³⁸⁵.

Ks. Jan Piwowarczyk zaś w „Głosie Narodu” w takim rozwoju wydarzeń, który, *notabene*, uważał za bardzo prawdopodobny, widział dla Polski zarówno szansę, jak i zagrożenie, gdyż mogło to spowodować wzrost wpływów III Rzeszy i Włoch³⁸⁶. Zagrożenie możliwą zmianą kursu politycznego przez Rumunię – mimo oficjalnych deklaracji jej ministra – nadal było odczuwane. Korespondent „Kuriera Warszawskiego” z Pragi w połowie stycznia pisał, że mimo wszystko „ostatni obrót spraw rumuńskich nie jest dla Czechosłowacji korzystny”, a blok Małej Ententy „obecnie stanął nad przepaścią rozbitcia”³⁸⁷. Bardziej optymistyczny był komentator „Naszego Przeglądu”, który uważał, że to właśnie państwom „Osi” nie udało się użyć Rumunii do rozbitcia Małej Ententy³⁸⁸.

Ważnym zagadnieniem były stosunki z ZSRS – państwa Małej Ententy dzieliły tu wyraźne różnice. PAT kilka dni później donosił o krytyce ze strony gazety „Venkov” pod adresem polityki zagranicznej Czechosłowacji jako zbyt prosowieckiej – wskazywano, że ta „linia Titulescu” nie jest uznawana w Rumunii, a jej kontynuacja może prowadzić do napięć między obu krajami³⁸⁹.

O wiele mniej informacji prasa podawała o stanowisku opinii publicznej państw Małej Ententy wobec polityki wewnętrznej nowego rządu. „Nasz Przegląd” pisał o zaniepokojeniu w Pradze, ale i o przekonaniu, że „skrajni nacjonaści i faszyci rumuńscy nie uporają się z piętrzącymi się trudnościami wewnętrznymi i nie potrafią

³⁸⁵ „The Economist” o polityce premiera Gogi, KurWar nr 8, 9 I 1938, s. 25.

³⁸⁶ „Rzym bowiem i Berlin pracują w tej chwili intensywnie i w Bukareszcie, i w Belgradzie. Chcemy wierzyć, że rząd Polski zdoła opanować sytuację i z walki sprzecznych wpływów w obecnej Rumunii Polska wyjdzie zwycięsko”. J. P[iwowarczyk], *Rząd p. Gogi pod ostrzałem*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1.

³⁸⁷ *Słowo się rzekło (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 14w, 15 I 1938, s. 1.

³⁸⁸ E. Madanes, *Oś Berlin–Rzym nadwyrężona w Budapeszcie (Korespondencja własna „Naszego Przeglądu”)*, NP nr 23, 23 I 1938, s. 5.

³⁸⁹ „Venkov” o błędach czeskiej polityki zagranicznej, GazPol nr 21, 22 I 1938, s. 11.

zlikwidować opozycji »rdzennej«, przygotowującej energiczną akcję w obronie zagrożonej już jawnie konstytucji»³⁹⁰.

Chadecka „Polonia” z kolei donosiła o wpływie imigracji rumuńskich Żydów na ewentualny wzrost bardzo słabego dotąd antysemityzmu w Czechosłowacji:

W Sejmie czechosłowackim wyrażni antysemita nie mają przedstawicieli. Zabarwienie antyżydowskie ma tylko słowacka partia ludowa, oraz nieliczna grupka faszystów. Ale zarówno w prasie, jak w Sejmie dyskusja na temat zagadnienia żydowskiego należy do rzadkości. Stwierdzić jednak trzeba, że w Czechosłowacji w ostatnim czasie rosną nastroje antyżydowskie. Głównie wskutek tego, że z Trzeciej Rzeszy wielka liczba uciekinierów żydowskich znalazła schronienie w Czechosłowacji i zaczęła odbierać pracę i chleb samym Czechom³⁹¹.

Władze praskie zresztą jednoznacznie stwierdzały, że istniejące przepisy uniemożliwiają napływ imigrantów z Rumunii³⁹². Kilka gazet podało informacje o negatywnym stanowisku centroprawicowej prasy czeskiej („Lidove Listy”) wobec ewentualnego napływu żydowskich imigrantów³⁹³. Szerzej problem ten przedstawił praski korespondent „Naszego Przeglądu”, który pisał o ofensywie czeskiej prawicy i Sudetendeutsche Partei przeciwko praskiemu „ostatniemu bastionowi demokracji w Europie środkowej”. W tym kontekście zaczęto obawiać się wykorzystania kwestii Żydów rumuńskich i ich ewentualnej imigracji do Czechosłowacji do ataku na demokratyczny ustrój państwa. Jak pisał E. Madanes, „wyrazem tych obaw był artykuł czołowego

³⁹⁰ Do opozycji tej publicysta „Naszego Dziennika” zaliczał też „liberalnie usposobionych Niemców”. N. S[zwalbe], *Szowinizm rumuński*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 3.

³⁹¹ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami (korespondencja własna)*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 3.

³⁹² *Zagadkowe stanowisko rządu czeskiego wobec Żydów rumuńskich*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 2.

³⁹³ Gazeta miała pisać: „Rozumiemy, że Żydzi będą i muszą szukać schronienia w innych krajach, ale niedopuszczalne jest, by działało się to na koszt Czechosłowacji. Przyjęliśmy już dość żydowskich emigrantów u nas. Obecnie przychodzi kolej na inne państwa, które zdołały dotychczas emigracji żydowskiej uniknąć”. *Bukareszt–Palestyna via Praga. Żydzi rumuńscy emigrują do Czechosłowacji*, Cz nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Czechosłowacja przyjmuje Żydów rumuńskich*, SiWil nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Wszyscy zatrzymują drzwi przed Żydami rumuńskimi*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 3.

publicysty czeskiego Ferdinanda Peroutki w »Pritomnost'í«, w którym ostrzega Żydów czeskich, aby nie wstawiali się za przyznaniem Żydom rumuńskim azylu w Czechosłowacji, gdyż »Żydzi czescy przystosowali się do pewnych warunków, których nie należy przekroczyć, by nie dać asumptu do agitacji antysemitkiej, stanowiącej niebezpieczeństwo nie tylko dla Żydów, ale i dla całości państwa»³⁹⁴.

Liga Narodów

Niedawne wystąpienie Włoch z Ligi Narodów bardzo silnie podważało, osłabiony już poprzednio, autorytet tej organizacji. Również polska dyplomacja traktowała ją z coraz mniejszą atencją. Świadczył o tym artykuł Polskiej Informacji Prasowej, powszechnie uważanej za nieoficjalny organ polskiego MSZ, zamieszczony 15 grudnia 1937 roku na pierwszej stronie »Gazety Polskiej». Pisano, że Liga idzie w kierunku stania się reprezentantem tylko jednego – w domyśle demokratycznego – »obozu doktrynalnego» i »gdyby w instytucji genewskiej zarysowała się jednak tendencja do pójścia po linii walki doktryn, rząd polski musiałby starannie zbadać, czy nie znalazłby się w sprzeczności z podstawowymi zasadami swej polityki i w myśl wyniku tych badań uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów»³⁹⁵.

Podobnie wypowiedział się polski minister spraw zagranicznych, Józef Beck, w komisji spraw zagranicznych Sejmu 10 stycznia 1938 roku, twierdząc, że »zjazdy genewskie nie mogą bez szkody dla całości polityki światowej degenerować się w konfederacje doktrynalne, a tym bardziej w blok kierujący swą akcją przeciw innym blokom»³⁹⁶. Natan Szwalbe w »Naszym Przeglądzie» oceniał, że wystąpienie ministra spraw zagranicznych przepełnione było w całości »beznadziejnym pesymizmem w stosunku do Ligi Narodów»³⁹⁷.

Dalej idące były głosy prasy, szczególnie z szeroko pojętej prawicy. Krakowski »Nowy Dziennik» pisał, że »polityczna bezsilność Ligi

³⁹⁴ E. Madanes, *Demokracja czeska w obronie, ale nie w odwrocie (Korespondencja własna »Naszego Przeglądu«)*, NP nr 37, 6 II 1938, s. 9.

³⁹⁵ *Zagadnienie Ligi Narodów*, GazPol nr 347, 15 XII 1937, s. 1.

³⁹⁶ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Exposé Pana Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka, wygłoszone na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w dniu 10 stycznia 1938 r.*, MonPol nr 7, 11 I 1938, s. 2.

³⁹⁷ N. S[zwalbe], [Bez tytułu – Komentarz do exposé J. Becka z 11 stycznia 1939 r. w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu], NP nr 11, 11 I 1938, s. 3.

jest już dziś tak wielka, że nie ma rzeczywiście powodu do obawiania się jej zębów”³⁹⁸. Wileńskie „Słowo” określało ją wręcz jako organizację zbędną dla polityki międzynarodowej³⁹⁹. Bardziej wyważoną opinię prezentowała np. „Polska Zachodnia”, wskazująca na potencjalną rolę Ligi w zapobieżeniu wybuchowi wojny w Europie⁴⁰⁰. Kwestia ewentualnej reformy organizacji miała stanowić podstawowy temat dyskusji na zbliżającej się, setnej sesji Rady Ligi⁴⁰¹. Jak pisał w „Gazecie Polskiej” Stefan Werner, sceptyczny stosunek do Ligi miał też nowy rząd rumuński, uważający, że „Liga Narodów, pożyteczna jako teren wymiany opinii, nie może być uważana za gwarancję bezpieczeństwa”⁴⁰².

Petycje żydowskie

Rumunia znana była od lat jako niechętna do współpracy z Ligą Narodów w sprawach mniejszościowych⁴⁰³. Pierwsze głosy prasowe o konieczności odwołania się do Ligi pojawiły się już po paru dniach działalności rządu Gogi. Łódzki liberalny dziennik cytował „Manchester Guardian” z 3 stycznia, który pisał:

Rząd zapomniał o sprawiedliwości i daje się opanować prymitywnym popędem, aby prześladować współobywateli innej rasy i wyznania. [...] Jeśli kampania antyżydowska będzie kontynuowana, należy się spodziewać, że Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej zajmie zdecydowane stanowisko⁴⁰⁴.

W tym samym czasie pojawiły się pogłoski, że rząd francuski ostrzegł Rumunię, iż poprze w Lidze akcję przeciwko zarządzeniom

³⁹⁸ M. Kahany, *Polityka i ... „ideologia”* (Od naszego korespondenta genewskiego), NDz nr 354, 27 XII 1937, s. 2.

³⁹⁹ *Setna sesja niepotrzebnej instytucji*, SiWił nr 25, 26 I 1938, s. 4.

⁴⁰⁰ Londonensis, *Ułatwiona krytyka... Korespondencja własna „Polski Zachodniej”*, PolZ nr 32, 2 II 1938, s. 3.

⁴⁰¹ „Środki dla ochrony narodowego rynku pracy”, NDz nr 5, 5 I 1938, s. 3.

⁴⁰² S. Werner, *Rumunia i Liga Narodów* (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”), GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 1.

⁴⁰³ S. Sierpowski, *Mniejszości narodowe jako instrument polityki międzynarodowej 1919–1939*, Warszawa 1986, s. 70–71.

⁴⁰⁴ *Nowe zarządzenia przeciwko Żydom w Rumunii. Rząd Gogi chce ustanowić komisarzy w przedsiębiorstwach przemysłowych należących do Żydów. Kilkaset tysięcy osób ma być pozbawionych obywatelstwa*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1.

antyżydowskim⁴⁰⁵. W rzeczywistości dyplomaci francuscy, podobnie jak angielscy, byli przekonani, że takie działanie może – swą bezskutecznością – podminować autorytet Ligi, nie przynosząc realnego rezultatu⁴⁰⁶.

W związku z przyznaniem Rumunii przez Ligę Narodów za czasów poprzedniego rządu Tătărescu stanowiska referenta spraw palestyńskich na kolejnym posiedzeniu, pojawiły się, cytowane przez „Ilustrowaną Republikę”, obawy prasy brytyjskiej („Manchester Guardian”), że „rząd rumuński wyzyska podobno tę pozycję dla wywarcia presji na czynniki syjonistyczne, aby nie podjęły na forum Ligi Narodów akcji przeciwko ograniczeniu praw żydowskich w Rumunii”⁴⁰⁷. Mimo to organizacje żydowskie niezwłocznie przystąpiły do działania. Jak donosiły polskie dzienniki na początku stycznia 1938 roku, Światowy Kongres Żydowski (World Jewish Congress, WJC) podjął interwencję w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie, „aby zwrócić uwagę odnośnych rządów na obecną sytuację Żydów w Rumunii”⁴⁰⁸. Zdaniem gazety, nie ulegało wątpliwości, że Liga, na zbliżającej się sesji, zajmie się wnikliwie sprawą przepisów będących pogwałceniem traktatowych zobowiązań tego państwa; natomiast nie wiadomo, na ile nowy rząd zechce spełnić żądania Rady Ligi⁴⁰⁹. Specyficznie komentował fakt tej interwencji Jerzy Muszyński w „Kurierze Warszawskim”:

Był to krok nienacechowany zbytkiem roztropności. Albowiem reakcja nacjonalizmu rumuńskiego może być taka, jakiej w ogóle jeszcze po wojnie na Bałkanach nie widziano, Żelazna Gwardia, ze

⁴⁰⁵ Czy Liga Narodów weźmie w obronę mniejszości w Rumunii. *Francja poprzeć ma akcję na terytorium genewskim*, NP nr 3, 3 I 1938, s. 3.

⁴⁰⁶ D.B. Lungu, *The French...*, s. 330, 333–334.

⁴⁰⁷ W związku z tym prasa brytyjska proponowała nawet wyznaczenie innego państwa-referenta, por. *Przedstawiciel Rumunii w Lidze referentem spraw palestyńskich*, IR nr 7, 8 I 1938, s. 2; *Odebrać p. Micescu referat palestyński w Lidze Narodów!*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 3.

⁴⁰⁸ Czy Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej rozpatrzy sytuację mniejszości w Rumunii. *Interwencja Światowego Kongresu Żydowskiego u rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych*, NP nr 4, 4 I 1938, s. 3; *Czy nastąpi interwencja Ligi Narodów w obronie mniejszości narodowych w Rumunii? Berlin i Rzym pochwalają posunięcia nowego rządu*, IR nr 3, 4 I 1938, s. 1; *Żydzi wszczynają międzynarodową akcję*, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17.

⁴⁰⁹ *Czy nastąpi interwencja Ligi Narodów...*, s. 1.

swymi wcale licznymi zwolennikami, czeka tylko sygnału do rozpoczęcia akcji antysemitkiej⁴¹⁰.

Katowicka „Polonia”, nie lubiąca Żydów, ale wierząca jeszcze w siłę Ligi Narodów, stwierdzała:

Wniesienie sprawy Żydów rumuńskich na forum Ligi Narodów dla zastępców państw, obdarzonych znaczną mniejszością żydowską, byłoby znakomitą okazją dla postawienia sprawy żydowskiej w płaszczyźnie międzynarodowej i domagania się równomiernego i sprawiedliwego podziału „ciężaru” żydowskiego pomiędzy wszystkie państwa świata⁴¹¹.

O przepisach traktatów z Rumunią dotyczących równouprawnienia mniejszości szczegółowo informował „Głos Poranny”⁴¹². Odwołując się do przebiegu paryskiej konferencji pokojowej, „Nasz Dziennik” stwierdzał z kolei, że

dziś Rumunia chce przejść do porządku nad traktatem, na którym widnieją podpisy Ameryki, Anglii, Francji i który zagwarantowany został przez Ligę Narodów. Gdyby jednak dziś nastąpiła taka sama akcja ze strony wspomnianych mocarstw, jak w roku 1919, należałoby przyjąć, że Rumunia musiałaby się cofnąć i przestrzegać układu, do jakiego się w roku 1919 zobowiązała⁴¹³.

Tymczasem prasa zastanawiała się nad przyszłym przebiegiem wydarzeń w Genewie. Już 6 stycznia 1938 roku w „Głosie Porannym” ukazał się – w formie korespondencji z Paryża – komentarz omawiający możliwy rozwój sytuacji. Jego autor wskazywał, że jest prawie pewne, że Rada Ligi zajmie się sytuacją Żydów w Rumunii, a to ze względu na zobowiązania, jakie państwo to wzięło na siebie

⁴¹⁰ J. Muszyński, *Pozycja rządu p. Gogi (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 11w, 12 I 1938, s. 2.

⁴¹¹ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami (korespondencja własna)*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 3.

⁴¹² *Jak brzmią artykuły traktatów gwarantujące prawa Żydów rumuńskich*, GIPor nr 10, 11 I 1938, s. 2.

⁴¹³ *Wspólna akcja wielkich mocarstw może ocalić Żydów rumuńskich. Jak Rumunia zgodziła się przyznać Żydom równouprawnienie? (Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 2.

w traktacie mniejszościowym. Procedura zezwalała, aby Rada podjęła taką decyzję z własnej inicjatywy, bez konieczności wnoszenia petycji ze strony Żydów rumuńskich. Równocześnie jednak autor tekstu utrzymywał:

Nie jest wykluczone, że rząd Gogi może pójść śladem Polski i uczynić to samo, co uczynił min. Beck w październiku 1934 roku, kiedy jednostronnie wymówił Lidze traktat o mniejszościach narodowych⁴¹⁴.

Zwracał też uwagę, że

wystąpienia delegata Polski przeciwko traktatowi o mniejszościach, uczynione na sesjach Rady Ligi w r. 1933 i zimą 1934, były popierane przez delegata Jugosławii i Rumunii. Gdyby rząd Gogi obwieścił jednostronne wymówienie traktatu, w takim razie debaty nad tą sprawą byłyby bezprzedmiotowe⁴¹⁵.

W prasie pojawiały się także informacje, że udział Rumunii w aktualnej sesji i w dalszych pracach Ligi Narodów nie jest do końca pewny – ze względu na postawę części partii rządzącej (Alexandru i Gheorghe Cuza oraz ich frakcja), dążącej do opuszczenia przez ten kraj szeregów Ligi⁴¹⁶.

Jak donosiła ŻAT 11 stycznia, sytuacja w Rumunii miała stanowić jeden z tematów rozmów sekretarza generalnego Ligi, Josepha Avenola, podczas zbliżającej się wizyty w Londynie. Spodziewano się, że „poruszana będzie wyłącznie prawna strona tego zagadnienia”⁴¹⁷. Natomiast wśród dziennikarzy i dyplomatów w Genewie przypuszczano, że jednym z tematów, co prawda nie najważniejszych, mającej się rozpocząć ostatecznie⁴¹⁸ 17 stycznia sesji Rady Ligi

⁴¹⁴ Czy Rumunia wypowie traktat?, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 1.

⁴¹⁵ Ibidem.

⁴¹⁶ Por. Zaburzenia chłopskie w Rumunii. Rząd Gogi nie jest w stanie spełnić tego, co obiecywał wyborcom. Pogłębienie trudności gospodarczych i spadek cen nieruchomości, GłPor nr 12, 13 I 1938, s. 1.

⁴¹⁷ Sprawa mniejszości żydowskiej w Rumunii na forum Ligi Narodów, NP nr 11, 11 I 1938, s. 5.

⁴¹⁸ Sesję odłożono w związku z kryzysem rządowym we Francji (por. *Francja żąda odroczenia sesji Rady Ligi Narodów*, Cz nr 14, 15 I 1938, s. 3) i w rzeczywistości

Narodów⁴¹⁹, będzie sytuacja Żydów rumuńskich. Jak pisała łódzka „Ilustrowana Republika”,

jak przypuszczają, przedstawiciel Rumunii poruszy sytuację mniejszości żydowskiej i będzie żądał, aby Liga Narodów zajęła się losem „bezdolnych Żydów” w Rumunii. Jest jednak wielce wątpliwym, czy stanowisko Rumunii liczyć może na powodzenie, gdyż traktat o ochronie mniejszości podpisany przez Rumunię 9 grudnia 1919 r., stwierdza wyraźnie w artykule 7, iż „Rumunia obowiązuje się uznać na równouprawnionych obywateli rumuńskich tych Żydów, którzy mieszkają na wszystkich terytoriach Rumunii i nie mogą dowieść innej przynależności państwowej”. Nie może więc być mowy o ćwierci miliona czy pół miliona „bezdolnych” Żydów rumuńskich, o których wielokrotnie wspominał ostatnio rząd O. Gogi⁴²⁰.

Natomiast ABC uważało, powołując się na datowaną na 14 stycznia wiadomość z Genewy, że na sesji minister Micescu złoży deklarację o wycofaniu się ze zobowiązań mniejszościowych, która „ma być dosłownym niemal powtórzeniem deklaracji min. Becka z września 1934 r.”⁴²¹ W takie działanie, określone jako „zagranie *va banque*”, nie

zaczęła się ona 26 stycznia, por. *Setna sesja Rady Ligi Narodów została otwarta*, Cz nr 26, 27 I 1938, s. 1.

⁴¹⁹ Najważniejsze zagadnienia, jakie miano omawiać na sesji, to: konflikt chińsko-japoński, uznanie króla Włoch jako cesarza Etiopii, reforma Ligi, „powołanie do życia specjalnej organizacji ekonomiczno-finansowej, z którą by państwa, nie-wchodzące w skład Ligi, mogły współpracować”, „zbiorowe uznanie faktu, że wobec pozostawienia Niemiec, Włoch, Japonii, Stanów Zjednoczonych poza nawiasem Ligi, zobowiązania sankcyjne art. 16 paktu nie mogą więcej być uważane za wiążące automatycznie” oraz próba zwołania prezydium Konferencji Rozbrojeniowej, która dawno *de facto* przestała działać. *Jubileuszowa sesja Rady Ligi Narodów*, Cz nr 1, 1 I 1938, s. 14; *Horoskopy genewskie. Styczniowa sesja Ligi Narodów nie przyniesie niespodzianek*, Cz nr 24, 25 I 1938, s. 1.

⁴²⁰ Sytuacją Żydów zajmie się Liga Narodów. Rozmowy między p. Avenolem a rządem angielskim, IR nr 10, 11 I 1938, s. 3. Identyczne informacje, sygnowane jako pochodzące od Żydowskiej Agencji Telegraficznej: *Chaos rumuński na forum Ligi. Stanowisko rządu Gogi wobec mniejszości nie może liczyć na poparcie*, GłPor nr 10, 11 I 1938, s. 5. Pełny tekst tego dokumentu podał „Nasz Przegląd”: *Pełny tekst rezolucji Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego w sprawie sytuacji ludności żydowskiej w Rumunii*, NP nr 14, 14 I 1938, s. 4.

⁴²¹ *Jubileuszowa sesja rady LN odroczone z powodu kryzysu we Francji. Rumunia wypowie traktat o mniejszościach*, ABC nr 17, 16 I 1938, s. 8.

wierzył warszawski „Nasz Przegląd”⁴²². Zdaniem katowickiej „Polo-nii”, wypowiedzenie traktatów pogorszyłoby sytuację rumuńskich Żydów⁴²³.

Z doniesień prasowych wynikało, że najbardziej aktywny na gruncie genewskim był Światowy Kongres Żydowski. 11 stycznia jego egzekutywa, po obradach w Genewie, uchwaliła rezolucję, która została przekazana rządowi wszystkich członków Ligi oraz rządowi USA. W dokumencie tym – jak streszczała go prasa – protestowa-no przeciwko rumuńskiej polityce antyżydowskiej, podkreślając, że „polityka ta jest wpływem propagandy uprawianej od kilku lat w szeregu krajów i zmierzającej w ostatecznym swym celu do wywołania niepokoju w świecie” i „stanowi wyraźne pogwałcenie międzynarodowego układu w sprawie ochrony mniejszości, podpi-sanego przez Rumunię w 1919 roku i mającego ścisłą łączność z te-rytorialnym rozszerzeniem granic królestwa rumuńskiego”. WJC szczególnie ostro protestował przeciwko planom pozbawienia części Żydów obywatelstwa, które otrzymali na podstawie traktatu z 1919 roku⁴²⁴.

Zgodnie z wypracowaną wcześniej procedurą rozpatrywania spraw mniejszościowych, Egzekutywa WJC złożyła również for-malną petycję do Rady Ligi Narodów. Zawierała ona m.in. protest „przeciwko rozpowszechnianym ze źródeł rumuńskich informacjom, według których rząd rumuński podaje w wątpliwość prawa obywa-

⁴²² S.H[irszhorn], *Antysemityzm rumuński przed Ligą Narodów*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 4.

⁴²³ K...i, *Zamykanie granic przed Żydami (korespondencja własna)*, Pol nr 4751, 8 I 1938, s. 3. Charakterystyczne jest, że zdaniem gazety, interwencję Ligi chciała wywołać „wpływowa międzynarodówka żydowska”.

⁴²⁴ *Petycja Kongresu Żydowskiego do Ligi Narodów w sprawie polityki antyży-dowskiej rządu rumuńskiego*, NP nr 11, 11 I 1938, s. 2; *Protest Kongresu Żydowskiego przeciwko eksterminacyjnej polityce nowego rządu bukareszteńskiego*, GłPor nr 11, 12 I 1938, s. 4; *Protest Światowego Kongresu Żydowskiego przeciw antyżydowskiej po-lityce rządu rumuńskiego*, NDz nr 12, 12 I 1938, s. 13 – wiadomości za ŻAT; *Skarga Żydów do Ligi Narodów*. Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego stwierdza, że zarządzenia prem. Gogi są wynikiem propagandy, która zmierza do wywołania niepokoju w całym świecie, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2; *Liga Narodów tarcza Dawi-da*. Żydostwo międzynarodowe atakuje Rumunię, WDzN nr 11, 12 I 1938, s. 2; *Żydzi występują do walki z Rumunią*, SiWil nr 11, 12 I 1938, s. 4; *Pełny tekst rezolucji egze-kutywy Światowego Kongresu Żydowskiego w sprawie sytuacji w Rumunii*, NDz nr 14, 14 I 1938, s. 6.

teleskie pół miliona Żydów żyjących na terytorium obecnej Rumunii”. WJC stwierdzał, że „poza kilku tysiącami uchodźców – którzy zresztą w międzyczasie na drodze prawem przepisanej uzyskali naturalizację, także na podstawie układu mniejszościowego – wszyscy inni zamieszkali na terenie Wielkiej Rumunii Żydzi uzyskali rumuńskie prawa obywatelskie zgodnie z postanowieniami traktatów pokojowych, byli bowiem uprzednio obywatelami terytoriów, które Rumunia zaanektowała w wyniku wojny światowej”⁴²⁵. Przedstawiciele Światowego Kongresu Żydowskiego stwierdzali:

Ogólna doktryna nowego rządu, teza, według której ogłoszono żydowskich obywateli obcokrajowcami, ogłoszone i zapowiedziane dekrety antyżydowskie [...] są [...] czysto politycznym zastosowaniem pewnych teorii rasowych w stosunku do Żydów rumuńskich, którzy dalecy są od tego, aby stanowić element szkodliwy w kraju. Przeciwnie, przyczynili oni się w znacznej mierze do podniesienia prestiżu międzynarodowego Rumunii i odbudowy kraju, dzięki ich działalności przemysłowej i intelektualnej, dzięki oddaniu sprawom ojczyzny i przywiązaniu do ziemi, na której praojcowie ich żyli od wieków⁴²⁶.

Petycja zawierała prośbę o rozpatrzenie jej w trybie nagłym, co, jak informował „Warszawski Dziennik Narodowy”, należało do kompetencji Sekretarza Generalnego Ligi⁴²⁷.

⁴²⁵ Skarga Żydów do Ligi Narodów. Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego stwierdza, że zarządzenia prem. Gogi są wynikiem propagandy, która zmierza do wywołania niepokojów w całym świecie, IR nr 11, 12 I 1938, s. 2; Petycja Kongresu Żydowskiego do Ligi Narodów w sprawie polityki antyżydowskiej rządu rumuńskiego, NP nr 11, 11 I 1938, s. 2; Protest Światowego Kongresu Żydowskiego przeciw antyżydowskiej polityce rządu rumuńskiego, NDz nr 12, 12 I 1938, s. 13; Komitet Światowego Kongresu Żydowskiego w obronie swych rodaków w Rumunii, IKC nr 13, 13 I 1938, s. 17. Por. również Petycja do Ligi w sprawie Rumunii. Losem Żydów pod rządami Gogi zajmie się „Komitet Trzech”, GłPor nr 15, 16 I 1938, s. 3.

⁴²⁶ Petycja Światowego Kongresu Żydowskiego do Ligi Narodów o sytuacji mniejszości żydowskiej w Rumunii, NDz nr 28, 28 I 1938, s. 8.

⁴²⁷ Żydowska skarga na Rumunię do Rady Ligi Narodów, WDzN nr 15, 16 I 1938, s. 1; Z dopiskiem: Pilne. Żydowski komitet wykonawczy domaga się od Ligi Narodów przywrócenia sytuacji prawnej w Rumunii!, Cz nr 15, 16 I 1938, s. 1; Petycja Żydowskiego Kongresu Światowego do LN w sprawie sytuacji Żydów w Rumunii, Sł-Wil nr 15, 16 I 1938, s. 4; Petycja Kongresu Żydowskiego na Radzie Ligi Narodów, NDz nr 16, 16 I 1938, s. 3.

Już w połowie stycznia poznański „Orędownik”, opierając się na doniesieniach swego warszawskiego korespondenta, nie wykluczał, że Rumunia, jak parę lat wcześniej Polska, faktycznie wycofa się z „małego” traktatu wersalskiego⁴²⁸.

Kolejną petycję, 18 stycznia, złożyła francuska „Alliance Israelite Universelle”. Także ona zawierała prośbę o maksymalnie szybkie rozpatrzenie. Jak pisała „Ilustrowana Republika”:

Wyłoniono komitet trzech, złożony z przewodniczącego Rady i dwóch jej członków, celem ustalenia, czy petycje mogą być przyjęte. Ten sam komitet zadecyduje też, czy petycje mają, jak tego domagają się autorzy, być traktowane jako nagłe, podlegające rozpatrzeniu już na sesji obecnej, czy też ma być zastosowana procedura zwyczajna, w którym to wypadku rozpatrzenie obu petycji zostanie odroczone na następną sesję Rady Ligi Narodów⁴²⁹.

Trzecią petycję opracował – jak donosiła ATE – brytyjski Jewish Joint Foreign Comitee; znalazła się w sekretariacie Ligi 19 stycznia⁴³⁰. Kolejną petycję złożył Komitet Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej. Obszerny dokument był podpisany przez wielu wybitnych polityków nieżydowskich oraz hierarchów katolickich i ewangelickich. Petycja proponowała przekazanie całej sprawy Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze. Do ogłoszenia jego decyzji Liga Narodów miała uniemożliwić dalsze antysemickie działania rządu rumuńskiego⁴³¹. Petycja sformułowana była w tak ostrym tonie, że Sekretariat Ligi odmówił przyjęcia jej w pierwotnej formie. Stało się to dopiero po usunięciu fragmentów, w których urzędnicy tej organizacji „dopatrzyli się obraźliwych zwrotów pod adresem Rumunii”⁴³². Organizacje żydowskie składające petycje na

⁴²⁸ „Gewalt” żydowski w Genewie. Żydzi domagają się natychmiastowej interwencji Ligi Narodów w Rumunii, Or nr 14, 18 I 1938, s. 2.

⁴²⁹ Nowe wybory w Rumunii – 2 marca. Parlament został wczoraj rozwiązany. P. Lupescu powróciła do Bukaresztu. Druga petycja do Ligi Narodów w sprawie pogwałcenia traktatu o mniejszościach, IR nr 18, 19 I 1938, s. 3.

⁴³⁰ Sytuacja w Rumunii. Skarga do Ligi Narodów, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 2. ŻAT podaje inną datę – 21 stycznia? Trzecia petycja, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 3.

⁴³¹ Min. Micescu u min. Becka. Rumuński minister spraw zagranicznych w Cannes. Nowe zarządzenia rządu rumuńskiego przeciwko obcokrajowcom, IR nr 23, 24 I 1938, s. 1.

⁴³² Sprawa Żydów rumuńskich w Genewie. Czy Goga wstrzyma rewizję tzw. naturalizacji? Przedstawiciele mocarstw przeciw zarządzeniom rządu rumuńskiego, IR

gruncie genewskim miały skoordynować swoje działania⁴³³. Oddzielną delegację do Genewy mieli przysłać ortodoksi z „Agudy”⁴³⁴.

Akcję tę w „Nowym Dzienniku” komentował z uznaniem Ignacy Schwartzbart:

Powołane do tego instytucje żydowskie [...] zareagowały szybko i sprawnie na rumuński atak przeciw prawom obywatelskim Żydów w Rumunii. Zareagowały tak, jak reagują żywe części żywego organizmu. Serce zadrgało, a mózg pokierował dalszymi krokami rozważanie i jasno. Zareagowały tak, jak reaguje np. naród polski w Polsce na krzywdy Polaków za granicą⁴³⁵.

Poparcia sprawie Żydów rumuńskich udzielała też lewicowa i liberalna prasa zachodnia; przykłady takich działań podawał „Głos Poranny”⁴³⁶. Ze środowisk liberalnych i lewicowych wyszła również – pod bezpośrednim wpływem sytuacji w Rumunii – propozycja utworzenia Komitetu Koordynacyjnego do Obrony Spraw Prześladowanych Żydów, który powstałby „przy udziale wszystkich przyjaznych dla Izraelitów stowarzyszeń chrześcijańskich i zrzeseń zarówno narodowych, jak i asymilacyjistycznych Żydów w najważniejszych krajach”⁴³⁷.

Interesującą i odrębną opinię zaprezentował Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie”. Ostrzegał on przed absolutyzowaniem możliwości Ligi Narodów, osłabionej wewnętrznym kryzysem, i zwracał uwagę na rolę, jaką w krajach Europy Środkowo-Wschodniej odegrała błędna taktyka części syjonistów, głównie rewizjonistów Wło-

nr 27, 28 I 1938, s. 1. O wymogach wobec petycji mniejszościowych por. S. Sierpowski, *Dylematy mniejszościowe Ligi Narodów, cz. II, „Przegląd Zachodni”*, R. 1984, nr 5/6, s. 23.

⁴³³ *Obrona Żydów rumuńskich w Lidze. Czy sprawa oprze się o trybunał międzynarodowy?*, GłPor nr 23, 24 I 1938, s. 1.

⁴³⁴ *Dalsze interwencje dyplomatyczne i akcja protestacyjna*, NP nr 10, 10 I 1938, s. 3.

⁴³⁵ I. Schwartzbart, *W „obronie koniecznej”...*, NDz nr 28, 28 I 1938, s. 2.

⁴³⁶ *Obrona Żydów rumuńskich w Lidze. Czy sprawa oprze się o trybunał międzynarodowy?*, GłPor nr 23, 24 I 1938, s. 1.

⁴³⁷ Szczegóły: *O skuteczniejszą obronę praw żydowskich. „Komitet Koordynacyjny do Obrony Spraw Prześladowanych Żydów”. Inicjatywa związku francuskiego*, NP nr 25, 25 I 1938, s. 5; *O skuteczniejszą obronę praw żydowskich. „Komitet koordynacyjny do obrony praw prześladowanych Żydów”*, NDz nr 25, 25 I 1938, s. 6.

dzimierza Żabotyńskiego, szukających za wszelką cenę sojuszników w walce przeciwko podziałowi Palestyny:

W ogniu walk między zwolennikami i przeciwnikami podziału Palestyny jakby zapomniano nagle o nadciągającej w Rumunii fali antysemickiej. Do rozgrywek wewnątrzżydowskich wciągnięto najwyższe czynniki rumuńskie, przed którymi roztaczano miraż masowego *exodusu* żydostwa z Europy wschodniej z chwilą realizacji „maksymalistycznych” postulatów syjonistycznych. [...] Rzeczywistość zadała kłam wszelkim kalkulacjom, obliczonym na wzmocnienie „nacisku”, który by rzekomo zmusił Wielką Brytanię do rozszerzenia granic żydowskiej Palestyny. [...] Natomiast z mirażu emigracjonistycznego ukuto przeciwko nam niebezpieczną broń, paraliżującą w pewnym stopniu naszą akcję obronną na terenie międzynarodowym⁴³⁸.

Dziennikarze nie wątpili, że sprawa rumuńskich Żydów pojawi się na sesji Ligi. Jedyne pytanie, jakie się pojawiało, brzmiało, czy poddana zostanie ona procedurze przyspieszonej czy zwyczajnej⁴³⁹. W Bukareszcie demonstrowano wolę walki. Premier w wywiadzie dla prasy włoskiej odmawiał „prawa zasiedziałości” w kraju

tym wędrującym narodowościom, które ze wszystkich stron napływały do Rumunii. Do zagadnienia tego [...] zabierze się rząd zdecydowanie i nie cofnie się przed groźbami Genewy; rząd będzie się starał rozwiązanie tej sprawy narzucić Genewie⁴⁴⁰.

Wicepremier Cuza podważał w ogóle prawa Ligi Narodów do interwencji, twierdząc, że „Liga jest niepogrzebanym nieboszczykiem. W tej chwili jest Liga genewska związkiem żydowskim dla panowania nad narodami”⁴⁴¹, a „Rumunia nie będzie zbyt ulegała naciskowi obcych dyplomatów lub Ligi Narodów”⁴⁴². Współbrzmiała z tym

⁴³⁸ N. S[zwalbe], *Bez złudzeń*, NP nr 28, 28 I 1938, s. 4.

⁴³⁹ M. Kahany, „*Jubileuszowa*” sesja (Od naszego korespondenta genewskiego), NP nr 26, 26 I 1938, s. 3; idem, *Po raz setny. Jubileuszowa sesja Rady Ligi Narodów (Od naszego korespondenta genewskiego)*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 2.

⁴⁴⁰ *Albo-albo dla Żydów rumuńskich...*, s. 2.

⁴⁴¹ *Ibidem*.

⁴⁴² *Wywiad z premierem Rumunii. „Rumunia dla Rumunów”. Premier Goga nie obawia się nacisku Ligi Narodów i obcych mocarstw*, ABC nr 19, 18 I 1938, s. 6.

wypowiedź S. Kozickiego w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, który, po dłuższej krytyce Woodrowa Wilsona i traktatów mniejszościowych, stwierdzał:

Dużo się jednak zmieniło w Europie od r. 1919, nie panują już na naszym kontynencie idee prez. Wilsona, szerzy się natomiast coraz bardziej ideologia nacjonalistyczna. [...] Liga jest słaba, coraz słabsza. Nie była zdolna do odegrania żadnej roli w wielkich konfliktach między mocarstwami, jak się okazuje, nie jest już dziś zdolna do narzucenia swej woli Rumunii. A to tym bardziej, że rząd rumuński nie okazuje strachu⁴⁴³.

W tej samej gazecie, w artykule wstępnym z 25 stycznia, traktat mniejszościowy został określony „najzwyklejszym narzędziem żydowskim”, a opinia wicepremiera Cuzy o Lidze Narodów znajdowała – zdaniem „Dziennika” – pełne potwierdzenie w fakcie „mieszania się Ligi do wewnętrznych spraw rumuńskich i uniemożliwianie rządowi rumuńskiemu przeprowadzenia jednej z najistotniejszych reform w kraju”, podczas gdy

rząd istnieje po to, aby bronił interesów narodu i państwa, aby wpływał na taki układ stosunków, w którym podstawy bytu narodowego byłyby umocnione. Wychodząc z tego założenia, rząd rumuński musiał zabrać się do rozwiązywania najistotniejszego zagadnienia wewnętrznego, jakim jest kwestia żydowska. [...] Jeśli przedstawiciele narodów zasiadających w Lidze mają poczucie sprawiedliwości i rozumieją, czym jest interes narodowy oraz rzeczywisty obowiązek każdego rządu, opowiedzą się bez zastrzeżeń po stronie poczynąń gabinetu rumuńskiego i dadzą Żydom należyłą odpawę. Jeśli postąpią inaczej, będzie to dowodziło, że w słowach min. Cuzy jest sporo prawdy i że ten sędziwy mąż stanu trzeźwo ocenia charakter i ducha instytucji genewskiej⁴⁴⁴.

⁴⁴³ S. K[ozicki], *Rumunia i traktat o ochronie mniejszości*, WDzN nr 28, 29 I 1938, s. 3.

⁴⁴⁴ *Doświadczenia rumuńskie*, WDzN nr 24B, 25 I 1938, s. 3. Tekst ten dosadnie skomentował „Nasz Przegląd”: „Liga Narodów staje w obronie nie tylko Żydów, lecz i wszelkich mniejszości, w tej liczbie i Polaków. Ingerencja Ligi nie jest żadnym »obcym« wtrącaniem się, bo członkiem instytucji genewskiej jest także Rumunia”. *W młynie opinii. Rumunia a Liga Narodów*, NP nr 26, 26 I 1938, s. 5.

Rzecz jasna, że sprawę tę inaczej widział Ignacy Schwartzbart. W „Nowym Dzienniku” tak uzasadniał interwencję międzynarodowych organizacji żydowskich w sprawie rumuńskiej:

Gdy czynniki powołane do opieki nad własnymi obywatelami sztydzą z tych obowiązków, gdy człowiek człowieka bierze za gardło i chce przemocą zdusić, do głosu dochodzą prawa Boskie, prawo biologiczne do życia i wówczas napadnięty się broni! – każdym sposobem. Samoobrona polityczna staje się wtedy aktem prawa, staje się nim zbiorowo, podobnie jak jest uświęcona jako prawo indywidualne obrony koniecznej przeciw bezpośredniemu aktowi gwałtu. Nie ma chyba człowieka z poczuciem sprawiedliwości choćby najprymitywniejszym, nie ma chyba u żadnego cywilizowanego narodu na świecie takiej moralności, która by tak stawiała sprawę, że naród, którykolwiek bądź, ma obowiązek dać się spokojnie zarżnąć lub zgnębić dlatego, bo sam jest w pozycji słabszego, a gnębić w pozycji silnego. Ze źródła tego prawa Boskiego płynie także prawo Żydów rumuńskich do samoobrony⁴⁴⁵.

Minister Micescu w Genewie

W wywiadzie dla Havasa 15 stycznia Micescu zapowiedział złożenie przed Radą Ligi oświadczenia na temat polityki swego rządu, które „rozproszy pożałowania godne nieporozumienia” dotyczące mniejszości żydowskiej⁴⁴⁶. Z kolei w wywiadzie dla „Prager Tageblatt”, cytowanym przez wiele gazet, jak „Ilustrowany Kurier Codzienny” czy „Głos Poranny”, rumuński minister bagatelizował problem żydowski, twierdząc, że ograniczenia będą dotyczyły tylko osób niemogących wykazać się obywatelstwem rumuńskim⁴⁴⁷. Do prasy nie przenikały informacje o treści rozmów przeprowadzanych przez rumuńskie-

⁴⁴⁵ I. Schwartzbart, *W „obronie koniecznej”...*, s. 2.

⁴⁴⁶ *Minister Micescu zapowiada deklarację na Radzie Ligi Narodów, która rozproszy nieporozumienia*, Cz nr 15, 16 I 1938, s. 2.

⁴⁴⁷ „Żyje w Rumunii cały szereg osób, których obecność musi ulec zbadaniu. Nie są to ludzie, którzy urodzili się na terytorium Rumunii. Umowy z zagranicą chronią Rumunów, ale nie gości, których sytuację musimy sami uporządkować. Chętnie powitam jawną dyskusję na ten temat w Genewie. Jestem gotów udzielić przed forum genewskim wszelkich wyjaśnień” – *Żydzi urodzeni w Rumunii nie będą dotknięci zarządzeniami Gogi*, GłPor nr 17, 18 I 1938, s. 2; *Żydzi zaskarżyli Rumunię do Ligi Narodów*, IKC nr 18, 18 I 1938, s. 4.

go ministra z przebywającymi w Genewie dyplomatami. Powtarzał w nich argument o konieczności zastosowania przez swój rząd antysemityzmu jako środka do odebrania popularności Żelaznej Gwardii⁴⁴⁸.

Nieco później polska prasa, za genewskim „Journal des Nations”, informowała o dalszych planach Micescu przeciwdziałania na gruncie genewskim:

Minister spraw zagranicznych Rumunii Micescu zamierza jako by zgłosić na sesji Rady Ligi Narodów wniosek o wydelegowanie do Rumunii międzynarodowej komisji, która by na miejscu ustaliła liczbę Żydów przybyłych do Rumunii drogą nielegalną, tak że do nich nie mogą się odnosić wypływające dla Rumunii zobowiązania z traktatu o mniejszościach. [...] Minister Micescu jest zdania, że na tej drodze dowiedzie się, rzekomo, iż większość, żyjących na terenie rumuńskim Żydów stanowi właśnie element przybyły drogą nielegalną⁴⁴⁹.

Rumuński polityk postąpił jednak inaczej. Oficjalnie poinformował, że „rząd rumuński nie uchyli się od dyskusji nad tymi skargami”⁴⁵⁰. W wywiadzie udzielonym równolegle „Journal des Nations”, zrelacjonowanym przez ŻAT, oświadczył, że Żydzi nie są mniejszością narodową i są traktowani na równi z Rumunami, natomiast jeśli chcą być traktowani jako mniejszość, to muszą pogodzić się z konsekwencjami, jakie z tego będą wyciągnięte. Jednocześnie minister starał się udowodnić, że czym innym są Żydzi-mieszkańcy dawnego Królestwa Rumunii, a czym innym – terenów przyłączonych po I wojnie światowej. Ci drudzy są uciekinierami, przybyłymi, „aby szukać w Rumunii schronienia”. Groził tym pierwszym, że „jeśli dopuszczą do utożsamiania ich z nowymi imigrantami, wówczas nie powinni się uskarżać na konsekwencje takiego postępowania”. Na

⁴⁴⁸ Frank Walters z brytyjskiej delegacji przy Lidze Narodów do R.C.S. Stevenso-
na z Foreign Office, Genewa 19 I 1938, B. Vago, *The Shadow...*, s. 269. Por. A. Chistol,
Cronica unui..., s. 348–349.

⁴⁴⁹ *Czy Liga wydeleguje komisję do Rumunii? Akcja ministra Micescu na terenie
genewskim*, IR nr 18, 19 I 1938, s. 3; *Rumunia zaprasza międzynarodową komisję dla
zbadania kwestii żydowskiej (?) Dwie petycje żydowskie na sesji Rady Ligi Narodów*,
NP nr 19, 19 I 1938, s. 2; *Rumunia zaprasza międzynarodową komisję do zbadania
kwestii żydowskiej? Dwie petycje żydowskie na sesji Rady Ligi Narodów*, NDz nr 20,
20 I 1938, s. 6.

⁴⁵⁰ *Sytuacja w Rumunii. Skarga do Ligi Narodów*, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 2.

zakończenie wywiadu polityk stwierdził, że „mocarstwa nie mają prawa domagać się od Rumunii stosowania statutu, którego same nie chcą stosować na własnych terytoriach”⁴⁵¹. Wywiad spotkał się z ostrą odpowiedzią Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, która stwierdziła, że

twierdzenie ministra rumuńskiego o traktowaniu Żydów nie odpowiada rzeczywistości, a nawet dość osobliwie ujęte rozróżnienie między osiadłymi a nowo przybyłymi Żydami nie pokrywa się z sankcjami stosowanymi przez rząd Gogi. Dotychczas wydane zarządzenia dyskryminacyjne godzą we wszystkich Żydów. [...] Osoby, których minister zaliczył do imigrantów, są dawnymi mieszkańcami terytoriów zaanektowanych, i jako dawni obywatele krajów, do których terytoria te przed aneksją należały (Austria, Węgry i Rosja), powinny osoby te być traktowane jako pełnoprawni obywatele królestwa rumuńskiego w myśl podpisanego przez Rumunię traktatu o mniejszościach⁴⁵².

Tymczasem, jak donosiła ATE, do Ligi Narodów zaczęły napływać kolejne petycje innych mniejszości narodowych Rumunii⁴⁵³. Korespondenci genewscy 25 stycznia pisali, że minister rumuński miał zagrozić sekretarzowi Ligi, że jeżeli petycje zostaną potraktowane jako nagle, Rumunia, wzorem Polski, jednostronnie odmówi współpracy z organizacją w zakresie zagadnień wynikających z traktatu mniejszościowego. Choć groźbę – z uwagi na niebezpieczeństwo natychmiastowego zaognienia stosunków z Węgrami – uważano za manewr taktyczny, Joseph Avenol miał rozpocząć konsultacje z przedstawicielami Francji i Anglii, którzy również przychylni się do propozycji poufnych rozmów⁴⁵⁴.

⁴⁵¹ *Co powiedział min. Micescu?*, NP nr 22, 22 I 1938, s. 3; *Sofistyka i pogroźki p. Micescu*, NDz nr 22, 22 I 1938, s. 3.

⁴⁵² *W odpowiedzi gadatliwemu ministrowi rumuńskiemu*, NP nr 22, 22 I 1938, s. 3.

⁴⁵³ „Między innymi złożyła petycję w sprawie ustawodawstwa rolnego partia Węgrów rumuńskich. Inna znów petycja występuje przeciwko ograniczeniom swobody zarobkowania Węgrów w Rumunii. Złożono również rekurs w związku z zarządzeniem o unarodowieniu szkół, a osobną petycję przedłożyli także Rusini z Besarabii”. *Dalsze petycje mniejszości rumuńskich wpływają do Ligi Narodów*, NP nr 24, 24 I 1938, s. 2.

⁴⁵⁴ *Los Żydów rumuńskich przedmiotem intryg dyplomatycznych. Czy petycje żydowskie będą dopuszczone. Micescu grozi wypowiedzeniem traktatu o mniejszościach*,

Jak informowano, przed przybyciem do Genewy brytyjski minister Eden rozmawiał w Paryżu z premierem Chautemps i ministrem spraw zagranicznych Delborem. Według doniesień prasowych jednym z tematów miała być sytuacja w Rumunii⁴⁵⁵. Prasa donosiła też o pogłoskach dotyczących innych rozmów, w których Micescu prezentował sztywne stanowisko w sprawie żydowskiej. Miał m.in. powiedzieć delegatowi czechosłowackiemu, „że bynajmniej nie musi on rozwijać przed Radą Ligi rumuńskiej polityki wewnętrznej. Natomiast Rumunia gotowa jest wyczerpująco odpowiedzieć na ewentualne zapytania Rady”. Miał też twierdzić, że traktat mniejszościowy obowiązuje jedynie na ziemiach włączonych do Rumunii po I wojnie światowej⁴⁵⁶. Z kolei bazylejska gazeta „National Zeitung” twierdziła, że Micescu może zagrozić, iż przyjęcie nagłości może doprowadzić do dymisji rządu i przejęcia władzy przez Żelazną Gwardię, co skutkowałoby natychmiastowym wypowiedzeniem traktatu mniejszościowego⁴⁵⁷.

W tej sytuacji delegacje żydowskie podjęły próbę mobilizacji opinii publicznej. Artykuł uzasadniający nagłość petycji ukazał się w „Journal des Nations”, a na konferencji prasowej Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego podkreślano, że sprawą Żydów rumuńskich zainteresowane są Stany Zjednoczone i sam ich prezydent⁴⁵⁸. Jak donosiła ŻAT, pojawiła się też pogłoska, że

w razie nieumieszczenia sprawy rumuńskiej na porządku dziennym sesji, możliwe jest, że zasiadający w Radzie delegat Nowej Zelandii kwestię traktowania mniejszości w Rumunii podniesie bezpośrednio na posiedzeniu Rady i dyskusja, jaką wystąpienie to wywoła, będzie

NP nr 26, 26 I 1938, s. 2; *Kwestia Żydów rumuńskich nie znajdzie się na porządku dziennym sesji Ligi*, NDz nr 26, 26 I 1938, s. 1.

⁴⁵⁵ „Patrzeć i czekać”. *Francja i Anglia zdecydowały się omijać w Genewie wszelkie drażliwe zagadnienia*, Cz nr 26, 27 I 1938, s. 1. W polskiej prasie brak wzmianki o ostrzegawczej rozmowie Delbosa z ambasadorem rumuńskim w Paryżu, C. Cesianu, 23 stycznia 1938 roku, o której pisze P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 73.

⁴⁵⁶ *O czym rozmawiał min. Beck z Micescu*, GłPor nr 26, 27 I 1938, s. 3.

⁴⁵⁷ *Przed otwarciem setnej sesji Rady Ligi Narodów. Micescu będzie usiłował „zstraszyć” Ligę Narodów. Opinia amerykańska przeciwko polityce antyżydowskiej w Rumunii*, NP nr 26, 26 I 1938, s. 8. Informacje te były prawdziwe, por. D. B. Lungu, *The French...*, s. 333; A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 350.

⁴⁵⁸ *Los Żydów rumuńskich przedmiotem intryg dyplomatycznych...*, s. 2.

miała, być może, ten sam skutek, jakiego spodziewać się należy po umieszczeniu sprawy na porządku dziennym⁴⁵⁹.

Natomiast nie liczone na poparcie dyplomacji sowieckiej, dla której teoretycznie byłoby to wygodne działanie taktyczne. Jak podawał specjalny korespondent „Gazety Polskiej” za „Journal de Geneve”:

Delegacja sowiecka czuje się obecnie na bardzo niepewnym terenie. Anglia – nie tylko Anglia konserwatywna, ale również sfery Labour Party – odwróciły się wyraźnie w ostatnich tygodniach od komunistycznego mocarstwa. Francja również po ostatnich doświadczeniach kryzysowych nie zdradza skłonności do popierania sowieckich posunięć dyplomatycznych⁴⁶⁰.

Mimo to wysłannik rumuńskiej gazety „Curentul” twierdził, że Maksim Litwinow po przyjeździe do Genewy rozpoczął intrygi przeciwko rządowi rumuńskiemu, aby aktywnością podbudować swoją nadszarpniętą pozycję⁴⁶¹.

Jak donosiła ŻAT, 26 stycznia po południu doszło do rozmów Micescu z Edenem, a następnie z Delbosem. Obaj zachodni ministrowie stwierdzili, że „zdaniem ich rządów, kurs antysemicki jest sprzeczny z zobowiązaniami podpisanego przez Rumunię traktatu o ochronie mniejszości”⁴⁶², jednak ustalono, że petycja rozpatrzona będzie w trybie zwykłym przez Komitet Trzech⁴⁶³, a Rumunia „zobowiąza-

⁴⁵⁹ *Ibidem*. Do takiej interwencji nie doszło. Minister Micescu po powrocie do kraju stwierdził, że nie było nawet prób nawiązania z nim kontaktu ze strony delegacji Nowej Zelandii. *Wybory zadecydują o kwestii żydowskiej. Nie było interwencji Nowej Zelandii*, KurWar nr 33w, 3 II 1938, s. 10.

⁴⁶⁰ K.K., *Otwarcie 100-ej sesji Rady Ligi. nastroje i przewidywania (Telefonem od własnego korespondenta)*, GazPol nr 26, 27 I 1938, s. 3.

⁴⁶¹ *Intrygi Litwinowa*, KurWar nr 27p, 28 I 1938, s. 2.

⁴⁶² *Delbos i Eden w obronie Żydów rumuńskich. Petycje rozpatrzone będą w trybie zwykłym. Wyłonienie specjalnego komitetu. Konferencja z min. Micescu*, GłPor nr 26, 27 I 1938, s. 1. O tym, że „rozmowy były przeprowadzone w tonie wybitnie ostrym” donosił również genewski korespondent chadeckiego dziennika: *Niezadowolenie z Polski w Genewie. „Klimat psychologiczny” setnej sesji Rady LN*, Pol nr 4771, 28 I 1938, s. 1.

⁴⁶³ Był to pozatraktatowy organ doradczy Rady Ligi Narodów. S. Sierpowski, *Dylematy... cz. II*, s. 43, stwierdza, że Komitet „spełniał kluczową rolę w Ligowym systemie ochrony mniejszości. Stanowisko wypracowane przez Komitet Trzech,

na będzie złożyć odpowiedź w przeciągu dwóch miesięcy⁴⁶⁴. Było to wynikiem wyjaśnień Micescu, że celem polityki wewnętrznej rządu jest podważenie wpływów Żelaznej Gwardii przez realizację podobnego programu, a zastosowanie procedury przyspieszonej doprowadzi albo do upadku rządu i dojścia do władzy Żelaznej Gwardii, albo też do wycofania się Rumunii z traktatu mniejszościowego i zignorowania Ligi Narodów. Szczególnie ten ostatni argument oddział na francuskiego ministra, obawiającego się dalszego upadku autorytetu organizacji⁴⁶⁵.

Ustalenia ministrów spraw zagranicznych były sprzeczne z wcześniej krążącymi wśród dziennikarzy w Genewie pogłoskami, że to właśnie *ad hoc* wyłoniony odrębny Komitet Trzech

orzeknie, czy petycje te mają być rozpatrzone w trybie procedury przyspieszonej, a więc już na sesji obecnej, czy też według procedury zwyczajnej, w którym to wypadku rząd rumuński otrzyma dwumiesięczny termin na złożenie [...] zastrzeżeń i uwag⁴⁶⁶.

W rezultacie Avenol oficjalnie poinformował autorów petycji, że „zarówno dla prestiżu Ligi, jak i dla samej sprawy Żydów rumuńskich, korzystniej będzie, jeżeli petycje żydowskie nie będą traktowane według procedury przyspieszonej, lecz w trybie procedury zwyczajnej”⁴⁶⁷. Korespondent PAT uważał, że był to poważny

w drodze konsultacji obejmujących strony sporu, a także ich – mniej lub bardziej jawnych – protektorów bądź opiekunów bywało potem – w razie niemożności osiągnięcia kompromisu – stanowiskiem zajęтым przez Radę”.

⁴⁶⁴ Przebieg konferencji ministrów Edena i Delbosa z Micescu. Liga Narodów wyłoni Komitet Trzech dla rozpatrzenia petycji żydowskich. Rumunia będzie zobowiązana przedłożyć odpowiedź za dwa miesiące, NP nr 27, 27 I 1938, s. 2; Delbos i Eden w obronie Żydów rumuńskich..., s. 1. Taki obrót wydarzeń wcześniej miała przewidywać prasa francuska, o czym pisał „Ilustrowany Kurier Codzienny” w korespondencji z Paryża: *W Genewie rozpoczynają się doniosłe rozmowy międzynarodowe. Od naszego korespondenta politycznego*, IKC nr 27, 27 I 1938, s. 17.

⁴⁶⁵ D.B. Lungu, *The French...*, s. 333–334.

⁴⁶⁶ Konferencje Edena i Delbosa z Micescu w sprawie traktowania mniejszości w Rumunii, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 1.

⁴⁶⁷ Rumunia grozi wypowiedzeniem traktatu o mniejszościach jeżeli petycja w sprawie Żydów znajdzie się na porządku dziennym Rady Ligi Narodów, IR nr 25, 26 I 1938, s. 3; Rumunia grozi Lidze Narodów wypowiedzeniem traktatu o mniejszościach w wypadku rozpatrywania petycji żydowskiej w trybie nagłym, GłPor nr 25,

sukces rumuński, który pozwoli „oczekiwać, iż na skutek upływu czasu sprawa ta straci na swej ostrości”⁴⁶⁸. Natomiast nieoficjalna delegacja żydowska przedstawiła prasie własną interpretację, uznającą przebieg wydarzeń za korzystny dla rumuńskich Żydów⁴⁶⁹.

„Nowy Dziennik” podał informację o ponownej rozmowie Edena z Micescu wieczorem 26 stycznia, przeprowadzonej w ostrym tonie. Gazeta pisała, że brytyjski polityk wystąpił „niezwykle gwałtownie przeciw zarządzeniom antyżydowskim”, stwierdził, „że cały świat anglosaski z oburzeniem przyjął do wiadomości ostatnie pociągnięcia rządu rumuńskiego”, a rząd brytyjski podtrzymuje w całości swoje *démarche* z początku stycznia. Jak twierdziła agencja, „sensację wzbudził fakt, że Eden dał wyraz oburzeniu [...] nie tylko imieniem rządu Wielkiej Brytanii, lecz również Stanów Zjednoczonych”⁴⁷⁰.

Uroczyste otwarcie posiedzenia Rady Ligi Narodów odbyło się 27 stycznia. Rumuński minister w swym przemówieniu wypowiedział wiele krytycznych słów pod adresem organizacji, twierdząc, że powinna ona zarówno przestrzegać absolutnej równości praw i obowiązków swych członków, jak i unikać „angażowania się w konflikty ideologiczne”⁴⁷¹. Odnosił się też do międzynarodowej akcji ochrony mniejszości żydowskiej w Rumunii, stwierdzając, że „byłoby korzystniej, gdyby Liga Narodów nie ingerowała do spraw wewnętrznych poszczególnych państw”⁴⁷². Mimo faktu, że występował w imieniu

26 I 1938, s. 2; *Sprawa Żydów rumuńskich nie będzie przedmiotem obrad Ligi Narodów*, IKC nr 28, 28 I 1938, s. 15.

⁴⁶⁸ *Niepowodzenie żydowskie w akcji antyrumuńskiej w Genewie*, WDzN nr 27, 28 I 1938, s. 1; *Sukces dyplomacji rumuńskiej w Genewie. Skarga organizacji żydowskich nie będzie rozpatrywana*, Cz nr 28, 29 I 1938, s. 2.

⁴⁶⁹ „W kołach delegacji żydowskich w Genewie wyrażają zadowolenie z przebiegu dzisiejszych rozmów. W kołach żydowskich sądzą, że na skutek wyłonienia przez Ligę Narodów komitetu trzech, Rumunia będzie zmuszona trzymać się pewnych ram. W międzyczasie odbędą się w marcu nowe wybory do parlamentu rumuńskiego, które, być może, spowodują zmianę stosunków politycznych”. *Przebieg konferencji ministrów Edena i Delbosa z Micescu...*, s. 2; *Delegacje żydowskie w Genewie zadowolone z wyniku dotychczasowych rozmów*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 14.

⁴⁷⁰ *Ostre wystąpienie Edena przeciw zarządzeniom antyżydowskim w Rumunii (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 13.

⁴⁷¹ S. Werner, *Rumunia i Liga Narodów (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 1.

⁴⁷² *Micescu usiłuje storpedować akcję w obronie mniejszości w Rumunii. Delegacje wielu państw ustosunkowują się przychylnie do petycji żydowskiej. Stanowisko sekre-*

całej Małej Ententy, a więc i Czechosłowacji, rumuński minister „stwierdził, że Liga sprawiła dotychczas wiele rozczarowań i póki nie stanie się uniwersalna, nie zdoła zorganizować należycie współpracy międzynarodowej”⁴⁷³.

Równolegle w tym samym dniu toczyły się rozmowy poufne. Joseph Avenol – jak donosił PAT – rozmawiał z dyplomatami rumuńskimi. Agencja informowała, że osiągnięty zostanie kompromis: procedura nagłości nie zostanie zastosowana i sprawa nie wejdzie pod obrady Rady Ligi, natomiast „komitet do spraw mniejszości w składzie rozszerzonym (pięciu członków zamiast trzech) ma mieć zleczone badanie zagadnienia i złożenie sprawozdania Radzie Ligi”⁴⁷⁴. PAT, powołując się na prasę paryską, taki przebieg wydarzeń komentował jako wielki sukces dyplomacji rumuńskiej: „Wysiłki organizacji żydowskich, zmierzające do nadania skardze Żydów na postępowanie rządu rumuńskiego charakteru nagłości i zastosowania specjalnej nadzwyczajnej procedury, zostały udaremnione”⁴⁷⁵.

W tej sytuacji delegacje żydowskie, które starały się koordynować swoje działania⁴⁷⁶, skoncentrowały się na, chociażby chwilowym, zablokowaniu stosowania prawa o rewizji naturalizacji, gdyż nawet

z przyczyn czysto technicznych jest niepodobieństwem, aby tak wielka liczba Żydów zdołała w krótkim terminie wymaganym przez ustawę przedłożyć żądane dokumenty – grozi im przeto utrata obywatelstwa w ciągu najbliższych dwu tygodni⁴⁷⁷.

27 stycznia przedstawiciele WJC rozmawiali z szefem departamentu mniejszościowego LN, a do Edena, Delbosa i Avenola skierowali specjalne listy, w których domagali się, „aby Liga Narodów uzyskała od rządu rumuńskiego przyrzeczenie, iż wstrzyma rewizję obywatelstwa, dopóki

tarza generalnego Ligi Narodów, NP nr 28, 28 I 1938, s. 1.

⁴⁷³ S. Werner, *Rumunia...*, s. 1.

⁴⁷⁴ *Jednak sprawa wejdzie na obrady Komitetu*, KurWar nr 27p, 28 I 1938, s. 3.

⁴⁷⁵ *Żydom nie udało się uzyskać nagłości*, KurWar nr 27p, 28 I 1938, s. 3; *Niepowodzenie żydowskie w akcji antyrumuńskiej w Genewie*, WDzN nr 27, 28 I 1938, s. 1.

⁴⁷⁶ Jak donosiła ŻAT, 26 stycznia odbyła się narada poświęcona temu tematowi. *Przebieg konferencji ministrów Edena i Delbosa z Micescu...*, s. 2.

⁴⁷⁷ *Micescu usiłuje storpedować akcję w obronie mniejszości w Rumunii. Delegacje wielu państw ustosunkowują się przychylnie do petycji żydowskiej. Stanowisko sekretarza generalnego Ligi Narodów*, NP nr 28, 28 I 1938, s. 1.

cała sprawa nie zostanie rozpatrzona przez Ligę lub przynajmniej, zanim nie przestudiuje jej »Komitet Trzech«⁴⁷⁸. Według informacji „Ilustrowanej Republiki”, sekretarz generalny Ligi Avenol zgodził się zażądać takiego ustępstwa od ministra Micescu⁴⁷⁹. ŻAT donosił, że działacz syjonistycznej lewicowej partii „Hitachdut” we Francji Marek Jarblum rozmawiał z Delboscem, który miał go zapewnić, że wraz z ministrem brytyjskim „czynią wszystko, aby Liga Narodów zajęła konkretne stanowisko w sprawie sytuacji mniejszości żydowskiej w Rumunii, nie wywołując przy tym konfliktu z Rumunią”⁴⁸⁰.

„Ilustrowana Republika” z zadowoleniem stwierdziła, że „sprawa [...] spoczywa obecnie w rękach delegacji Anglii i Francji. Przedstawiciele obu tych państw okazują dużo życzliwości dla sprawy żydowskiej i wyrażają nadzieję, że rząd rumuński udzieli wymaganych zapewnień w duchu proponowanego kompromisu”⁴⁸¹. Ignacy Schwartzbart w swoim komentarzu podkreślał zbieżność interesów Żydów i wielkich zachodnich demokracji, które „w coraz większym rozwieleniu się bojowego antysemityzmu upatrują niebezpieczeństwo dla sił demokracji na świecie, tych sił, które te państwa same reprezentują”, a swych obywateli Żydów uważają za „czynnik konstruktywny, szczerze patriotyczny, ofiarny”⁴⁸².

Dzienniki równolegle podawały jednak informacje świadczące o nieustępliwości rumuńskiej, jak pogrożki o wypowiedzeniu traktatu mniejszościowego, opublikowane w „Neamul Romanesco”, organie prof. Cuzy, czy ostre oświadczenie, jakie wydrukowała „Tara Noastra”, uważana za dziennik rządowy, w którym stwierdzono, że „rumuński minister spraw zagranicznych zażądał w Genewie prze-

⁴⁷⁸ *Sprawa Żydów rumuńskich w Genewie. Czy Goga wstrzyma rewizję tzw. naturalizacji? Przedstawiciele mocarstw przeciw zarządzeniom rządu rumuńskiego*, IR nr 27, 28 I 1938, s. 1.

⁴⁷⁹ ŻAT donosiła, że w wypadku odmowy Rumuna sprawa miała być jednak wprowadzona na posiedzenie Ligi. Micescu usiłuje storpedować akcję..., s. 1.

⁴⁸⁰ *Przebieg konferencji ministrów Edena i Delbosa z Micescu...*, s. 2.

⁴⁸¹ *Zarządzenia antyżydowskie w Rumunii nie będą wykonane aż do nowych wyborów parlamentarnych. Min. Micescu zgodził się na ten kompromis pod naciskiem Paryża i Londynu. Francja i Anglia w obronie Żydów rumuńskich*, IR nr 28, 29 I 1938, s. 3. Podobnie: *Rumunia idzie na kompromis. Rząd Gogi ma dziś zapewnić, że do nowych wyborów parlamentarnych zarządzenia antyżydowskie nie będą wprowadzone w życie*, GłPor nr 28, 29 I 1938, s. 1.

⁴⁸² I. Schwartzbart, *W „obronie koniecznej”...*, s. 2.

dyskutowania całej procedury mniejszości, przyjmując punkt widzenia Polski, sformułowany przed trzema laty przez min. Becka”. ATE stwierdzała, że „deklaracja organu rządowego wywołała wielkie wrażenie w rumuńskich kołach politycznych, które nie ukrywają zadowolenia z racji zajęcia przez rząd rumuński wyraźnej i zdecydowanej postawy w sprawie wykonywania postanowień traktatu o ochronie mniejszości”⁴⁸³.

Jak pisał S. Werner w „Gazecie Polskiej”, oznaczało to, że rząd rumuński styczniowe posiedzenie Rady Ligi uważa dopiero za początek swej kampanii mniejszościowej. Korespondent gazety, uważanej za organ rządu, z satysfakcją stwierdzał:

Gdy w listopadzie 1934 r. min. Beck złożył swą pamiętną deklarację w sprawie zawieszenia przez Polskę współdziałania w międzynarodowej kontroli mniejszościowej do chwili przyjęcia przez wszystkie państwa identycznych zobowiązań, a oświadczenie to rozpętało – na komendę Moskwy – zajądłą kampanię antypolską, p. Titulescu, urzędujący wówczas minister, przedzierzgnął się w nieubłaganego prokuratora. Kampania, jaką w prasie swojej zainspirował wówczas przeciw Polsce, była szczytem grubiaństwa. Pisano o Polsce w słowach, których nie uważamy za możliwe przytoczyć. Dzisiaj, po trzech latach, Rumunia wkracza na drogę utorowaną jej przez Polskę. Nawiązuje ona do stanowiska p. Iona Bratianu, który w r. 1919 – gdy narzucano Rumunii traktat o mniejszościach – wołał rzec się teki premiera, niż położyć swój podpis pod tym traktatem⁴⁸⁴.

ŻAT podawała, że przedstawiciele organizacji żydowskich odwiedzili delegacje prawie wszystkich państw-uczestników sesji i bardzo skutecznie zainteresowali sprawą rumuńskiego antysemityzmu reprezentacje Belgii, Szwecji i Rosji Sowieckiej, których dyplomaci rozmawiali na ten temat z Avenolem. Nie miał on jednak czasu na spotkanie z delegacjami żydowskimi⁴⁸⁵.

⁴⁸³ *Stanowisko Rumunii w sprawie traktatu o mniejszościach*, GazPol nr 27, 28 I 1938, s. 2; *Groźba wymówienia traktatu*, GłPor nr 27, 28 I 1938, s. 1; *Deklaracja rumuńska o mniejszościach*, KurWar nr 27p, 28 I 1938, s. 2.

⁴⁸⁴ S. Werner, *Rumunia i Liga Narodów (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 1.

⁴⁸⁵ *Micescu usiłuje storpedować akcję...*, s. 1.

28 stycznia ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Francji prowadzili rozmowy z premierem Rumunii⁴⁸⁶. Wedle przecieków w prasie angielskiej, Micescu po raz kolejny żądał opóźnienia procedury ligowej, gdyż rozpatrywanie sprawy petycji „wywrze [...] fatalny wpływ na wybory”, pozbawiając aktualny rząd autorytetu i doprowadzając do zwycięstwa partii filogermańskiego Corneliu Codreanu. Kontrując, Anthony Eden miał stwierdzić, że nie widzi różnicy między przywódcami obu partii, a nadto zagrozić „komplikacjami” przy planowanej na marzec wizycie króla Karola II w Londynie. Minister Delbos miał jednak uznać ważność argumentacji i przekonać brytyjskiego polityka o konieczności odłożenia sprawy, tym bardziej że Micescu miał zaoferować rumuńskie ustępstwa⁴⁸⁷.

Ostatecznie rumuński minister zgodził się na rezygnację ze stosowania dotychczasowych zarządzeń antyżydowskich, w tym dekretu o rewizji obywatelstwa, aż do marcowych wyborów, a w zamian Rumunia uzyskiwała rezygnację z rozpatrywania petycji na bieżącej sesji i odłożenie powołania Komitetu Trzech, nawet na okres dłuższy niż do następnej sesji Rady Ligi. Dodatkowym warunkiem mocarstw było jednak złożenie odpowiedniego zobowiązania „o charakterze *gentlemen agreement* między Rumunią z jednej oraz Anglią i Francją z drugiej strony” – nie przez ministra Micescu, ale rząd w Bukareszcie. ŻAT komentowała to w następujący sposób:

Cała sprawa mniejszości żydowskiej w Rumunii spoczywa obecnie w ręku delegacji Anglii i Francji. Przedstawiciele obu tych państw okazują dużo życzliwości dla sprawy żydowskiej na terenie genewskim i wyrażają nadzieję, że rząd rumuński udzieli wymaganych zapewnień w duchu proponowanego kompromisu⁴⁸⁸.

Tymczasem, po rozmowie z premierem Gogą, Micescu rankiem 29 stycznia wycofał się z ustaleń podjętych dzień wcześniej, co korespondent „Nowego Dziennika” skwitował następująco:

⁴⁸⁶ *Rumunia idzie na kompromis...*, s. 1.

⁴⁸⁷ *Ibidem*; Wizyta króla Karola w Anglii będzie utrudniona, NDz nr 30, 30 I 1938, s. 3.

⁴⁸⁸ *Prowizoryczny kompromis w Genewie? Rząd bukareszteński ma zapewnić, że do nowych wyborów parlamentarnych zarządzenia antyżydowskie nie będą stosowane*, NP nr 29, 29 I 1938, s. 3; *Rząd rumuński nie będzie stosował zarządzeń antyżydowskich. Wysiłki Anglii i Francji doprowadziły do kompromisu*, NDz nr 29, 29 I 1938, s. 4. Por. D.B. Lungu, *The French...*, s. 334–335.

Pp. Eden i Delbos pragnęli zawrzeć w sprawie Żydów rumuńskich z p. Micesco pewnego rodzaju „gentlemen’s agreement”. Nie świadczy to naturalnie zbyt dodatnio o ich znawstwie ludzi, gdyż p. Micesco – podobnie jak jego mocodawcy, pp. Goga, Cuza, dowiódł we wszystkich swoich wywiadach prasowych i oświadczeniach publicznych lub prywatnych na temat Żydów w Rumunii, że jest bardzo daleki od właściwości tych ludzi, których język angielski określa jako „gentleman”, a francuski jako „gentilhomme”⁴⁸⁹.

Spowodowało to zmianę stanowiska demokracji zachodnich. W rezultacie, jak donosiła polska prasa, Rada Ligi Narodów wybrała Komitet Trzech, złożony z przedstawicieli Wielkiej Brytanii, Francji i Persji, który miał zbadać petycje żydowskie, przesłać je rządowi rumuńskiemu i zbadać jego odpowiedź. Nie podjęto jednak decyzji o zastosowaniu procedury przyspieszonej, gdyż, jak to wyjaśniono na posiedzeniu Rady Ligi, sekretarz generalny uważał, że „procedura przyspieszona nie byłaby pożyteczna, dopóki nie nadeszła odpowiedź rumuńska”⁴⁹⁰. Jak donosił „Ilustrowany Kurier Codzienny”, Micescu starał się – zgodnie z instrukcją premiera Gogi – zablokować publiczne podanie do wiadomości informacji o powołaniu „Komitetu Trzech”, co jednak mu się nie udało, a jedynie wywołało konflikt między nim a Radą Ligi Narodów⁴⁹¹. Według krążących po Genewie pogłosek, ministrowie Francji i Wielkiej Brytanii „odradzili” też rumuńskiemu politykowi planowanie w okresie

⁴⁸⁹ M. Kahany, *Liga w defensywie (od naszego korespondenta genewskiego)*, NDz nr 33, 2 II 1938, s. 5.

⁴⁹⁰ *Interwencja Ligi Narodów w Bukareszcie w sprawie wstrzymania zarządzeń antyżydowskich będzie miała charakter nieoficjalny. Rada Ligi wyłoniła „Komitet Trzech”, który rozpatrzy petycje Żydów. Minister Micescu cofnął przyrzeczenie wstrzymania zarządzeń antyżydowskich*, IR nr 29, 30 I 1938, s. 1; *Interwencja Anglii i Francji w Budapeszcie. „Komitet Trzech” zajmie się sprawą Żydów rumuńskich*, GIPor nr 29, 30 I 1938, s. 4; *Rada Ligi Narodów wyłoni „Komitet Trzech” dla zbadania petycji żydowskich o sytuacji mniejszości w Rumunii. Goga dezawuuje Micescu. „Nieoficjalne kroki” podjęte będą w Bukareszcie*, NP nr 30, 30 I 1938, s. 1. Według depeszy PAT z 30 stycznia, Komitet Trzech nie został jednak wówczas wybrany, por. *Położenie Żydów w Rumunii*, Cz nr 30, 31 I 1938, s. 2; *Los petycji Żydów rumuńskich*, GazPol nr 29, 30 I 1938, s. 2. „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisał nie o Komitecie Trzech, lecz Komitecie Pięciu: *Nie w trybie nagłym, lecz przez „Komitet Pięciu” rozpatrzona będzie sprawa Żydów rumuńskich*, IKC nr 30, 30 I 1938, s. 16.

⁴⁹¹ *Sprawa Żydów rumuńskich w „Komitecie trzech”. Zaostrzenie stanowiska min. Micescu po rozmowie telefonicznej z premierem Gogą*, IKC nr 32, 1 II 1938, s. 3.

przed rumuńskimi wyborami parlamentarnymi dyplomatycznych wizyt w Paryżu i Londynie⁴⁹².

Przewodniczący obradom Clement Attlee poinformował, że ze względu na wagę i nagłość sprawy poczynione będą w Bukareszcie „nieoficjalne kroki” w obronie rumuńskich Żydów. Według ŻAT, miały mieć one charakter dyplomatycznej interwencji obu zachodnich mocarstw bezpośrednio u Gogi⁴⁹³; interwencję tę przyrzekł poprzec Micescu⁴⁹⁴. Jak wynika z brytyjskiej dokumentacji dyplomatycznej, Francuzi opowiadali się za tonem ostrzejszym, natomiast Brytyjczycy – w obawie o osłabienie autorytetu króla, „jedyne go stałego czynnika” w wewnętrznej sytuacji rumuńskiej – pragnęli sformułować łagodniejszych⁴⁹⁵.

Natomiast przedstawiciele WJC wezwali do „kontynuowania z niesłabnącą energią” działań w obronie ofiar antysemickich działań rumuńskiego rządu, gdyż

na skutek niezastosowania procedury przyspieszonej przy załatwianiu petycji żydowskich pomimo, że rząd rumuński odmówił wstrzymania wykonywania ustaw antyżydowskich, faktycznie setki tysięcy Żydów rumuńskich znajdują się w tym samym niebezpieczeństwie co i przedtem, toteż walka w ich obronie winna być kontynuowana z niesłabnącą energią⁴⁹⁶.

Egzekutywa JWC przekazała w ostatnich dniach stycznia uzupełnienia do swojej petycji, wskazując, że rząd rumuński kontynuuje i zaostrza politykę antysemicką. Stwierdzała, że mnożą się

⁴⁹² Wizyta Micescu w Paryżu i Londynie pod znakiem zapytania. (*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 34, 3 II 1938, s. 13.

⁴⁹³ Szerzej por. D.B. Lungu, *The French...*, s. 335–336; omówienie rozbieżności między Anglią, która chciała interweniować tylko w sprawie żydowskiej, i Francją, która chciała również poruszyć sprawę reorientacji polityki zagranicznej Rumunii.

⁴⁹⁴ Rada Ligi Narodów wyłoni „Komitet Trzech”..., s. 1; Komitet dla zbadania petycji żydowskich w Genewie – wyłoniony, NDz nr 30, 30 I 1938, s. 3. Wiadomość ŻAT.

⁴⁹⁵ Zapis rozmowy Edena z ambasadorem francuskim w Londynie, 1 II 1938, B. Vago, *The Shadow...*, s. 279.

⁴⁹⁶ Walka w obronie praw żydowskich w Rumunii będzie kontynuowana. Oświadczenie Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, NP nr 31, 31 I 1938, s. 3; Walka w obronie praw Żydów rumuńskich będzie kontynuowana z niesłabnącą energią. Komunikat Egzekutywy Światowego Kongresu Żydowskiego, NDz nr 31, 31 I 1938, s. 1. Wiadomość ŻAT.

informacje o „niehumanicznym postępowaniu względem Żydów rumuńskich w miastach, w szczególności zaś we wsiach”⁴⁹⁷. Nachumowi Goldmanowi, jako reprezentantowi WJC, udało się spotkać z brytyjskim podsekretarzem lordem Cranborne i „przedłożyć dowody, iż nie odpowiadają prawdzie twierdzenia Micescu, jakoby w Rumunii nie wydano zarządzeń przeciwko ludności żydowskiej”; materiały te miały być przekazane Edenowi⁴⁹⁸. Prawdopodobnie te same dokumenty zostały równolegle przekazane Sekretariatowi LN⁴⁹⁹. Jeszcze 6 lutego Justin Godard, w imieniu paryskiego Komitetu Obrony Praw Żydów w Europie Środkowej i Wschodniej, złożył nowy memoriał, przedstawiający „ostatnie dekrety rządu rumuńskiego w sprawie rewizji obywatelstwa, służby domowej, adwokatów itd.”⁵⁰⁰. Kilka dni później, już po zmianie rządu, z żądaniem przywrócenia równych praw w Rumunii wystąpiła Unia Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów⁵⁰¹.

Zgodnie z dotychczasową procedurą, petycje złożone w Genewie przesłane zostały przez Sekretariat LN rządowi Rumunii, celem umożliwienia mu złożenia wyjaśnień⁵⁰². Nigdy nie wpłynęły one jednak do Genewy – również nowy rząd rumuński odniósł się do ligowej procedury negatywnie⁵⁰³.

⁴⁹⁷ *Liga przesłała rządowi rumuńskiemu wszystkie petycje Żydów złożone w Genewie*, IR nr 32, 2 II 1938, s. 3.

⁴⁹⁸ *Liga Narodów przesłała rządowi rumuńskiemu petycje żydowskie. Dr. Goldman konferuje z lordem Cranborne. Fiasko rokowań Micescu z delegacją węgierską*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 3; *Dr Goldman zbija twierdzenia min. Micescu*, NDz nr 33, 2 II 1938, s. 3.

⁴⁹⁹ *Petycja Światowego Kongresu Żydowskiego do Rady Ligi Narodów w sprawie sytuacji w Rumunii*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 4; *Dodatkowa petycja Światowego Kongresu Żydowskiego do Ligi Narodów w sprawie kursu antyżydowskiego w Rumunii*, NDz nr 33, 2 II 1938, s. 6.

⁵⁰⁰ *Nowa petycja w sprawie sytuacji Żydów*, NDz nr 38, 7 II 1938, s. 1; *Dodatkowy memoriał dla Ligi Narodów o sytuacji Żydów rumuńskich*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 7.

⁵⁰¹ *Unia Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów domaga się przywrócenia równoprawienia Żydów w Rumunii*, NP nr 51, 20 II 1938, s. 3.

⁵⁰² *Liga przesłała rządowi rumuńskiemu wszystkie petycje Żydów złożone w Genewie*, IR nr 32, 2 II 1938, s. 3.

⁵⁰³ Już w połowie kwietnia 1938 roku nowy minister spraw zagranicznych Rumunii, Nicolae Petrescu-Comnen, stwierdził w rozmowie z polskim posłem, że „jest zdecydowany nie przyjmować żadnej dyskusji na Radzie LN w sprawie petycji żydowskich”, por. Raport polityczny 52/R/39 posła w Bukareszcie M. Arciszewskiego, 22 IV 1938, AAN, Attachaty II, sygn. 118, s. 254.

Powrót ministra Micescu z Genewy

Tymczasem minister Micescu opuścił Genewę. PAT doniosła, że w drodze do kraju, 1 lutego znalazł się on w Belgradzie, gdzie spotkał się z regentem ks. Pawłem i premierem Stojadinovićem. Według przypuszczeń prasowych, rozmowy miały dotyczyć przebiegu sesji Rady Ligi Narodów, wniosków i wrażeń rumuńskiego ministra z obrad⁵⁰⁴. Z Belgradu polityk udał się do Bukaresztu. Na granicy Rumunii spotkał się z dziennikarzami, którym złożył dosyć dziwne oświadczenie, że „na terenie Genewy walczyć musiał przede wszystkim z dwoma przeciwnikami: p. Titulescu, przebywającym w St. Moritz i »Żelazną Gwardią«. Przeciw tym wrogom wewnętrznym musiał szukać pomocy z zewnątrz”⁵⁰⁵.

3 lutego minister był już w Bukareszcie. Jak donosił PAT, przekonany o sukcesie odniesionym w Lidze Narodów, oświadczył przedstawicielom prasy, iż

może zapewnić, że zagadnienie mniejszości żydowskiej wychodzi na okres dwóch miesięcy z ram polityki zagranicznej, przechodząc, podobnie jak przed r. 1919, w dziedzinę polityki wewnętrznej. Wyniki przyszłych wyborów powinny wzmocnić nasze stanowisko, tak by sprawa żydowska została definitywnie usunięta z akt Ligi Narodów⁵⁰⁶.

Po wizycie u króla⁵⁰⁷, 4 lutego, na posiedzeniu Rady Ministrów, Micescu złożył sprawozdanie ze swojej działalności w Genewie. Ofi-

⁵⁰⁴ *Wizyta min. Micescu w Białogrodzie*, GazPol nr 32, 2 II 1938, s. 6; *Sprawy rumuńskie. Minister Micescu w Białogrodzie*, KurWar nr 32, 2 II 1938, s. 20.

⁵⁰⁵ *Oświadczenie min. Micescu o jego akcji w Genewie*, GazPol nr 33, 3 II 1938, s. 7.

⁵⁰⁶ *Min. Micescu po powrocie z Genewy wyraża nadzieję, że pełna suwerenność Rumunii polityki wewnętrznej [!] zostanie przywrócona*, Cz nr 34, 4 II 1938, s. 2; *Wybory zadecydują o kwestii żydowskiej. Nie było interwencji Nowej Zelandii*, KurWar nr 33w, 3 II 1938, s. 10. Według bukareszteńskiego korespondenta PAT rumuński minister miał stwierdzić, że polityka wewnętrzna w kwestii żydowskiej nie potrzebuje złagodzenia, gdyż jest „polityką sprawiedliwości”, a przedstawiciele zachodnich demokracji „mają zrozumienie dla lojalnej i słusznej linii polityki wewnętrznej Rumunii”. *Rumunia chce wyłączyć sprawę żydowską z akt Ligi Narodów. Jak wygląda rumuńska „polityka sprawiedliwości”?*, NDz nr 35, 4 II 1938, s. 3.

⁵⁰⁷ *Micescu u króla Karola. Chce on usunąć kwestię żydowską z ram polityki zagranicznej*, IR nr 34, 4 II 1938, s. 4.

cialny komunikat, streszczony przez PAT, mówił o wielkim sukcesie dyplomatycznym:

Ponieważ nagłość przy rozpatrywaniu skarg nie została przyjęta, Rumunia uzyskała całkowitą swobodę w poddaniu rewizji praw obywatelskich zdobytych drogą podstępny, wbrew ustawom krajowym i postanowieniom traktatów pokojowych. Z uwagi na to, że petycje adresowane do Ligi Narodów zakomunikowane zostały tylko rządowi rumuńskiemu, a wyłączone jest, by sprawa ta była badana, zanim rząd rumuński przedstawi swe uwagi, jedynie ludzie rozsiewający pogłoski lub złej woli mogą nadawać błędną interpretację jasnej sytuacji. Jak głosi dalej komunikat, premier Goga podziękował ministrowi Micescu w imieniu rządu i kraju za zwycięstwo odniesione w Genewie⁵⁰⁸.

Stanowisko to za zgodne z rzeczywistością uważała prasa endeccka⁵⁰⁹. Również publicysta konserwatywnego „Czasu” sądził, że minister Micescu odniósł w Genewie wielki sukces, a jego powrót do kraju miał „tryumfalny” charakter⁵¹⁰. Podobnie pisał korespondent ozonowej „Gazety Polskiej”:

Min. Micescu zrobił w Genewie pierwszy krok dopiero. Nie należy jednak nie doceniać jego niewątpliwego sukcesu. [...] P. Micescu nie tylko wywalczył procedurę zwykłą, powodującą odroczenie sprawy na kilka miesięcy, ale zdołał zapobiec narzuceniu Rumunii stosowanego z reguły w takich wypadkach zobowiązania wstrzymania realizacji zaczepionych w petycjach zarządzeń. Rząd p. Gogi będzie więc mógł nadal bez przeszkód prowadzić swe reformy oraz – co jest bardzo ważne – zyskuje czas na przeprowadzenie bezpośrednich rokowań z zainteresowanymi państwami, umożliwiając sobie odniesienie sukcesu w definitywnej rozgrywce mniejszościowej na terenie Genewy⁵¹¹.

⁵⁰⁸ *Sukcesy i kłopoty Rumunii. Sprawa skarg mniejszości narodowych*, KurWar nr 34w, 4 II 1938, s. 11; *Los Żydów rumuńskich zależy od wyborów parlamentarnych*, NP nr 35, 4 II 1938, s. 7; *Sprawozdanie min. Micescu o wynikach podróży do Genewy*, GazPol nr 35, 5 II 1938, s. 4.

⁵⁰⁹ *Sprawa żydowska w Rumunii będzie usunięta z akt Ligi Narodów*, WDzN nr 34, 4 II 1938, s. 1.

⁵¹⁰ L. Rościszewski, *Po upadku gabinetu Gogi*, Cz nr 43, 13 II 1938, s. 7.

⁵¹¹ S. Werner, *Rumunia i Liga Narodów (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”)*, GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 1.

Również rumuńska prasa prorządowa wypowiadała się jednoznacznie na ten temat. Jak donosił PAT z Bukaresztu 31 stycznia:

„Universul” w artykule pt. „Niepowodzenie żydowskich manewrów w Genewie” stwierdza, że Rumunia odniosła wielkie zwycięstwo dzięki akcji ministra spraw zagranicznych Micescu, zwycięstwo, które jest potwierdzeniem jej suwerenności w zagadnieniach mniejszościowych.

„Curentul”, donosząc o nieprzyznaniu przyspieszonej procedury petycji żydowskiej, pisze: „Koła Ligi Narodów uważają, że ta decyzja sekretariatu Ligi daje pełną satysfakcję stanowisku zajętemu przez rząd rumuński”. „Curentul”, podkreślając wytrwałość i stanowczość ministra Micescu, stwierdza, że dzięki temu odrzucono przyspieszoną procedurę zbadania petycji żydowskiej, co jest wielkim zwycięstwem Rumunii.

„Victorul” i „Timpul” wyrażają przekonanie, że światowe organizacje żydowskie nie mogą już, jak to było w przeszłości, liczyć na bezwarunkową pomoc Anglii i Francji⁵¹².

Kilka dni później inna urzędowa gazeta, „Tara Noastra”, miała pisać:

Sukces odniesiony przez ministra Micescu w Genewie oraz zwycięstwo godności i interesów narodowych Rumunii są zapoczątkowaniem nowej epoki w historii rumuńskiej. Dzięki temu zwycięstwu Rumunii udowodnione zostało, iż rząd, kiedy ma dobrą wolę do rozwiązania problemów żydowskich, może to uczynić mimo opozycji silnych światowych organizacji żydowskich⁵¹³.

Sanacyjna „Polska Zachodnia” skoncentrowała się na opiniach prawniczej prasy rumuńskiej dotyczących roli, jaką miał odegrać w całej sprawie przykład Polski i jej ministra spraw zagranicznych:

⁵¹² Rumunia cieszy się z decyzji Ligi Narodów. Czy krok Genewy oznacza porażkę Żydów?, Cz nr 31, 1 II 1938, s. 2; Po odłożeniu przez Ligę Narodów dyskusji nad kwestią żydowską w Rumunii, NP nr 32, 1 II 1938, s. 2; por. również Tryumfalny ton prasy rumuńskiej z powodu odmowy zbadania w procedurze przyspieszonej petycji Żydów, GłPor nr 30, 31 I 1938, s. 1. Metoda Ligi Narodów polega na odkładaniu spraw, gdy trzeba odważnej decyzji, SiWil nr 31, 1 II 1938, s. 4.

⁵¹³ Rumuńska polityka antyżydowska, Pol nr 4777, 3 II 1938, s. 1.

Dziennik „Timpul”, podkreślając, że Rumunia stanęła formalnie na tym samym stanowisku, jakie przed 3 lata zajęła Polska, stwierdza, że dla powzięcia tej decyzji przez rząd rumuński decydującą była rozmowa, jaką min. Beck odbył z min. Micescu w Cannes w dniu 23 bm.

Dziennik „Curentul” pod tytułem „Rumunia wypowiada traktat o ochronie mniejszości?” pisze, że rząd obecny jest zdecydowany sprzeciwić się obowiązującej procedurze rozpatrywania skarg mniejszościowych, kwestionując wartość aktualną traktatu. Tenże dziennik w depeszy własnej z Genewy podkreśla odwagę i stanowczość zamierzeń min. Micescu oraz realizm cechujący przemówienie min. Becka⁵¹⁴.

W polskiej prasie znalazło się też omówienie wywiadu króla Karola II dla „Associated Press”, w którym wyrażał oficjalne zadowolenie z rozwoju sytuacji. Twierdzić miał mianowicie, że odroczenie dyskusji w Genewie pozwala gabinetowi Gogi „zaczepnąć oddech”, gdyż „rząd, który zamierza iść nową drogą, potrzebuje więcej niż kilka tygodni czasu, aby ustalić zasady swej polityki i gruntowniej przestudiować aktualne zagadnienia”⁵¹⁵.

Rumuńska prasa opozycyjna nie widziała w rezultatach osiągniętych przez Micescu wielkiego sukcesu, a nawet lansowała tezę o porażce – do momentu, gdy rząd rumuński podjął bezprecedensową decyzję o zakazie dyskusji o skargach mniejszościowych w Genewie⁵¹⁶, gdyż

minister spraw zagranicznych Micescu zdołał zapewnić oczywisty triumf tezy rumuńskiej, wszelka możliwość kontrowersyj odpadła. Rumunją broniła przed Ligą Narodów twych praw suwerenności narodowej i uzyskała całkowite zwycięstwo swej sprawy. Niemniej pewne niezycliwe czynniki próbowały rozmaitych interpretacji, opierając się na deklaracjach, które nigdy nie były składane i wyciągając fałszywe wnioski ze wszystkich dyrektyw naszej polityki

⁵¹⁴ *O stanowisku Rumunii w sprawie traktatu mniejszościowego zdecydowała rozmowa min. Micescu z ministrem Beckiem*, PolZ nr 30, 31 I 1938, s. 2.

⁵¹⁵ *Król rumuński przeciwnikiem gwałtów. Rząd nie zastanawiał się jeszcze nad załatwieniem kwestii żydowskiej, ale na razie stosuje represje*, GłPor nr 32, 2 II 1938, s. 4.

⁵¹⁶ *Rząd rumuński kładzie kres dyskusji w sprawie reklamacji żydowskich w Genewie*, Cz nr 38, 8 II 1938, s. 3; *Jak rząd Gogi przedstawia przebieg debaty genewskiej*, NP nr 39, 8 II 1938, s. 3.

zagranicznej. W obliczu takiej sytuacji rząd uznał za stosowne położyć kres wszelkiej dyskusji w tej sprawie, nie dlatego, aby się bronić sam, ale występując w obronie wyższych interesów państwa⁵¹⁷.

W Polsce prasa liberalna i lewicowa stwierdzała, że szybkość działań Ligi wobec skarg była niespotykana⁵¹⁸, a

nie potrafił minister Micescu obronić się przed narzuceniem mu przez Francję i Wielką Brytanię takiej procedury w rozpatrywaniu skarg złożonych przeciwko Rumunii, która nie pokrywa się w najmniejszym stopniu z postępowaniem przyjętym w podobnych sprawach przez Ligę Narodów od 1920 roku, od chwili przyjęcia raportu ówczesnego reprezentanta Włoch, min. Tittoni, na temat sposobu rozpatrywania petycji mniejszościowych.

Zgodnie z tzw. „procedurą Tittoniego” nie wolno Lidze Narodów przystąpić do rozpatrywania skarg mniejszościowych przez *ad hoc* dla każdej skargi tworzony Komitet Trzech przed uzyskaniem od rządu, przeciwko któremu złożono skargę, uwag o treści skargi, czyli po prostu – przed zareplikowaniem przez rząd na wytoczone przeciwko niemu zarzuty.

Mimo tej procedury Liga Narodów utworzyła Komitet Trzech dla badania skarg przeciw-rumuńskich nie tylko przed uzyskaniem uwag rządu rumuńskiego na ich temat, ale nawet przed oficjalnym zakomunikowaniem rządowi rumuńskiemu treści zgłoszonych skarg...⁵¹⁹

Podobnie wypowiadał się publicysta „Naszego Przeglądu”⁵²⁰. Przyczynę tego niepowodzenia ministra Micescu widziano w jednoznacznym zaangażowaniu wielkich mocarstw⁵²¹. Według informacji

⁵¹⁷ *Rząd rumuński zamyka dyskusję na temat wyników narad genewskich. „Zapewniliśmy triumf tezie rumuńskiej”, IKC nr 40, 9 II 1938, s. 18.*

⁵¹⁸ *Dlaczego Goga musiał ustąpić? Porażka b. min. Micescu na terenie międzynarodowym i w Genewie. Trudności gospodarcze. Olbrzymie wrażenie w Rumunii. Czy wybory będą odroczone?*, IR nr 41, 11 II 1938, s. 2.

⁵¹⁹ *M.T. Skw., Porażka Rumunii w Genewie. Rząd Gogi zabronił dyskutowania w prasie wyników poczynąń p. Micescu na terenie Ligi Narodów. Komitet Trzech zbada sytuację Żydów rumuńskich (od specjalnego korespondenta „Republiki” w Bukareszcie)*, IR nr 41, 11 II 1938, s. 2; *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GHPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

⁵²⁰ *M.F., Zwycięstwo czy porażka*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3.

⁵²¹ *„Do Komitetu Trzech – weszli [...] delegat Wielkiej Brytanii i Francji. Rzecz niespotykana [...]”. Jasne, że w ten sposób ministrowie Delbos i Eden podkreślili,*

cytowanych przez bukareszteńskiego korespondenta „Ilustrowanej Republiki”, Micescu nie odniósł też żadnych sukcesów w innych ważnych dla Rumunii sprawach: nie udało się mu poczynić ustaleń w sprawie wizyty króla w Londynie, a rozmowy w sprawie odblokowania kredytów francuskich dla przemysłu naftowego również zakończyły się niczym⁵²².

Łódzki „Głos Poranny” podawał informacje świadczące o kontynuacji w Lidze Narodów – już po wyjeździe ministra Micescu – sprawy stosunku władz rumuńskich do Żydów. Radykalny deputowany francuski, były minister zdrowia, Justin Godart „w imieniu paryskiego komitetu obrony praw Żydów w Europie środkowej i wschodniej” przedstawił Josephowi Avenolowi i wszystkim reprezentantom członków tej organizacji kolejny memoriał o sytuacji Żydów w Rumunii, omawiający m.in. rewizję obywatelstwa, przepisy dotyczące służby domowej, rugów żydowskich adwokatów itp.⁵²³

Jednak nie wszyscy żydowscy publicyści byli przekonani o wielkim sukcesie. Wybitny polityk syjonistyczny, wielokrotny poseł dr Apolinary Hartglas sytuację oceniał jako jednoznaczną porażkę: „Ligę oszukano, politykę antyżydowską już się wprowadza w życie, a co będzie za kilka miesięcy – to się dopiero zobaczy”. Podstawową przyczynę tego widział w upadku znaczenia Ligi Narodów, która „pasuje już przed taką Rumunią, która i w czasie Wielkiej Wojny »zwyciężyła« tylko w tym sensie, że przechodziła zawsze na stronę chwilowych zwycięzców – która i militarnie, i cywilizacyjnie, i gospodarczo jest partnerem o minimalnej wartości – to jest to już ostateczne stwierdzenie bezsilności i bezwartościowości Ligi”. Dalej padało stwierdzenie, że Liga jest jedynie szkodliwą iluzją, a gdyby jej nie było, „zwracano by się w ciężkich chwilach bezpośrednio do narodów demokratycznych i może uzyskano by odpowiednio energiczne wstawiennictwo i pomoc. Gdyby zaś nie uzyskano – wiedziano by

iż kraje, które reprezentują, interesują się szczególnie polityką rządu rumuńskiego wobec mniejszości żydowskiej. Bardziej dobitnego zaimplementowania tego zainteresowania wyobrazić sobie trudno...” M.T. Skw., *Porażka Rumunii w Genewie...*, s. 2. „Dyplomacja zachodnia nie próżnowała, starając się działać na rzecz przestrzegana prawa wobec Żydów za kulisami Ligi” – M.F., *Zwycięstwo czy porażka...*, s. 3.

⁵²² M.T. Skw., *Porażka Rumunii w Genewie...*, s. 2.

⁵²³ *Wydalenie cudzoziemców z Rumunii. Ekscesy antysemickie we Wiedniu i w Sofii*, GIPor nr 37, 7 II 1938, s. 3.

przynajmniej, jak szanować owe »demokracje«. A tak – demokracje odsyłają do Ligi, a Liga – odracza”⁵²⁴.

„Nasz Przegląd” cytował też artykuł A. Einhorna *W atmosferze lęku*, zamieszczony w „Hajncie”, w którym stwierdzał on bez ogródek, że „pierwsza faza »załatwiania« sprawy Żydów rumuńskich wypadła dla Żydów niepomyślnie”, a słabość Ligi Narodów ujawniła się w całej rozciągłości:

„Panowie z Genewy mają się wszelkich sposobów, byle tylko uchronić Pałac Narodów od jakichkolwiek wstrząsów, ale równocześnie własnoręcznie podkopują go. Drżą o jego całość, a jednak likwidują go systematycznie, odbierając mu wszelką rację istnienia”⁵²⁵.

Zdaniem Einhorna, lepszym rozwiązaniem niż usilne zatrzymywanie Rumunii w Lidze Narodów, byłaby zgoda na jej wystąpienie.

Donoszono też o reakcji społecznych organizacji antynazistowskich w USA, Wielkiej Brytanii i innych krajach grożących Rumunii zastosowaniem podobnych akcji jak w wypadku III Rzeszy⁵²⁶. Szczególne zainteresowanie budziło pytanie, dlaczego w kwestii traktatu mniejszościowego Rumunia nie poszła śladem Polski. Często wypowiadano tu przekonanie, że o ile dla Rzeczypospolitej sprawa miała charakter prestiżowy, a za wypowiedzeniem stosowania procedury mniejszościowej nie poszły dyskryminacyjne działania, o tyle w wypadku Rumunii

wyglądałoby tak, że po to się wyrzeka traktatu mniejszościowego, aby uprawiać wobec obcoplemieńców politykę ucisku. Byłoby to kompletne zerwanie z Ligą, co mogłoby kosztować Rumunię zbyt drogo na forum międzynarodowym i stać się atutem w ręku opozycji przeciw premierowi Godze przy najbliższych wyborach⁵²⁷.

⁵²⁴ A. Hartglas, *Kto przegrał?*, NDz nr 40, 9 II 1938, s. 2.

⁵²⁵ *W młynie opinii. Liga Narodów a sytuacja Żydów w Rumunii*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 5.

⁵²⁶ „Unaradawianie” Rumunii. *Dalsze zamykanie rumuńskich pism opozycyjnych oraz ukazujących się w innych językach. Rząd Gogi wydaje zarządzenia wzorowane na ustawach norymberskich*, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1; *Zwycięstwo czy porażka*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3.

⁵²⁷ M.F., *Zwycięstwo czy porażka*, NP nr 38, 7 II 1938, s. 3. Podobnie wypowiadał się A. Einhorn w „Hajncie”, por. *W młynie opinii. Liga Narodów a sytuacja Żydów w Rumunii*, NP nr 33, 2 II 1938, s. 5.

Interesujący komentarz zamieścił „Nasz Przegląd”. Jego autor był zdania, że Rumunia formalnie nie wypowiedziała traktatu mniejszościowego, gdyż jest on zbyt poważnym elementem systemu wersalskiego, któremu państwo to zawdzięcza zarówno ogromne nabytki terytorialne, jak i system stosunków międzynarodowych, zapewniający mu pełną niepodległość. Publicysta pisał, że dzięki systemowi wersalskiemu

małe państwa i małe narody (mniejszości narodowe) znalazły się we wzajemnej od siebie zależności: pierwszym zabezpieczono posiadanie za pomocą traktatu wersalskiego, drugim zapewniono prawa obywatelskie i narodowe za pomocą dodatku do traktatu. [...] Stojąca na straży traktatów powojennych Liga Narodów ostatnio się zachwiała. W tych warunkach małe państwa mogą naturalnie bardzo łatwo podeptać przyjęte na siebie zobowiązania odnośnie do swych mniejszości. [...] Skoro powersalskie samostanowienie narodów na korzyść małych państw się nie udało, to wielkie mocarstwa mogą z tej całej zabawy humanitarnej zrezygnować i pozostawić wszystko naturalnemu biegowi rzeczy. A co z tego wyniknie? Możliwości są rozmaite. Może Pakt Czterech, może powrót do przedwojennego systemu [...], może jakaś inna kombinacja.

Byłaby to sytuacja dynamiczna i niebezpieczna, dlatego też – wedle ukrywającego się pod kryptonimem M.F. dziennikarza – Rumunia nie zdecydowała się na oficjalne wypowiedzenie traktatu mniejszościowego⁵²⁸. Mimo to żądania takiego działania pojawiały się w nacjonalistycznej prasie rumuńskiej ciągle – przy czym rozszerzano je także na żądanie wypowiedzenia przepisów w sprawie umiędzynarodowienia Dunaju; obie te umowy określano jako ubliżające godności narodowej zjednoczonej Rumunii⁵²⁹.

⁵²⁸ M.F., *Małe narody i małe państwa*, NP nr 32, 1 II 1938, s. 4.

⁵²⁹ *Sprawy rumuńskie. Żądania rumuńskiej prawicy*, KurWar nr 32, 2 II 1938, s. 20.

Rozdział VII

RZĄD GOGI—CUZY A POLSKA

Polityka rządu wobec Polski

Jędrzej Giertych pisał w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”, że

pod względem orientacji w polityce zagranicznej partia pp. Cuzy i Gogi bynajmniej nie jest germanofilska – o co jest oskarżana przez prasę inspirowaną przez Żydów. Właśnie wybitnym jej rysem jest – polonofilizm. Jest to bodaj najbardziej polonofilska partia w Rumunii¹.

Podobnie wypowiadał się konserwatywny „Czas”, dla którego było to zresztą podstawowe kryterium stosunku do wydarzeń w Rumunii:

Nowy rząd jest wybitnie propolski. Premier Goga dał liczne dowody swych uczuć względem naszego kraju czy to jako przewodniczący towarzystwa rumuńsko-polskiego, czy jako deputowany lub publicysta. I to jest z punktu widzenia interesów Polski rzeczą najważniejszą. Stokroć ważniejszą od tego, jaki będzie dalszy rozwój stosunków wewnętrznych w Rumunii. Tamto dotyczy nas bowiem bezpośrednio, to ostatnie tylko pośrednio².

„Kurier Warszawski” przypominał wypowiedź premiera Gogi, udzieloną jego korespondentowi w kwietniu 1937 roku:

Rumunia i Polska są predestynowane z natury rzeczy do zachowywania najściślejszych węzłów przyjaźni i współpracy. Wynika to

¹ (j.g.), *Nacjonalizm rumuński*, WDzN nr 357B, 30 XII 1937, s. 3.

² [J. Moszyński] (jm), *Zmiana rządu w Rumunii*, Cz nr 3, 4 I 1938, s. 1.

zarówno z ich położenia geograficznego, jak i bliskiego sąsiedztwa i stałego niebezpieczeństwa ze strony Rosji Sowieckiej. Oba państwa dzięki swemu sąsiedztwu i wspólnym granicom stanowią rodzaj kordonu sanitarnego dla całej zachodniej Europy [...]. Przyjaźń Rumunów dla Polski ma charakter szczerego i spontanicznego ruchu, który z dnia na dzień się pogłębia. Traktat sojuszniczy polsko-rumuński ujął ruch ten i jego cele w ramy trwałych i jasnych klauzul [...]. Konsekwencją tego układu jest stale wzrastająca współpraca polsko-rumuńska na polu gospodarczym, kulturalnym i militarnym. Zwłaszcza ta ostatnia posiada dla Rumunii pierwszorzędne znaczenie³.

W tym samym „Kurierze Warszawskim” Bolesław Koskowski zwracał uwagę, że

właściwym kierownikiem rumuńskiej polityki zagranicznej pozostanie po dawnemu arbiter sytuacji, sam król Karol, co do którego nie ma powodów mniemać, iż zechce zmieniać orientacji co najmniej już w stosunku do Polski⁴.

Cytowano też głosy prasy obcej, jak paryskiej „L' Action Francaise”, przewidującej wzmocnienie sojuszu polsko-rumuńskiego, skierowanego przeciwko Związkowi Sowieckiemu⁵. Prorządowa prasa rumuńska pisała, że „nowy rząd przyjęty został przez społeczeństwo polskie z dużą sympatią i przekonaniem, że współpraca rumuńsko-polska dozna dalszego zacieśnienia”⁶.

Polityka wewnętrzna rządu Gogi musiała jednak prowadzić do konfliktów. 5 lutego prasa polska doniosła o interwencji posła Mirosława Arciszewskiego w sprawie kontynuowania akcji likwidacyjnej majątków obywateli polskich w Rumunii⁷.

³ *Poglądy nowego premiera rumuńskiego*, KurWar nr 356w, 29 XII 1937, s. 12.

⁴ B. K[oskowski], *Wobec przewrotu w Rumunii*, KurWar nr 2w, 3 I 1938, s. 1.

⁵ „Tama wzniesiona przeciwko komunizmowi ciągnąca się od Bałtyku do Morza Czerwonego, staje się coraz potężniejsza”. *Czy Rada Ligi Narodów na sesji styczniowej rozpatrzy sytuację mniejszości w Rumunii. Interwencja Światowego Kongresu Żydowskiego u rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych*, NP nr 4, 4 I 1938, s. 3.

⁶ *Prasa rumuńska jest pewna sympatii społeczeństwa polskiego*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 1.

⁷ *Posel Arciszewski interweniował w sprawie likwidacji majątków obywateli polskich*, IR nr 35, 5 II 1938, s. 11; *Sprawa majątków polskich w Besarabii*, IKC nr 37, 6 II 1938, s. 18.

Dyplomacja polska wobec rządu Gogi

Powstanie gabinetu Gogi stanowiło zaskoczenie również dla polskiej dyplomacji, tym niemniej płk Józef Beck był zadowolony z takiego rozwiązania, jego zdaniem zapewniającego Polsce należyłą ochronę południowej flanki przeciwko Związkowi Sowieckiego⁸. Wyrazem zadowolenia polskich polityków z obrotu sytuacji był artykuł w „Gazecie Polskiej”, stwierdzający, że rząd rumuński

w dziedzinie polityki wewnętrznej zmierza do stworzenia nowych form bardziej produktywnej współpracy między rządem i parlamentem, przez ograniczenie liczby posłów i zmianę uprawnień izb, po linii wzmocnienia idei autorytetu w państwie. Partia żąda jak najszybszego dobrożenia armii, która musi zapewnić krajowi pełne bezpieczeństwo jego granic. Ta główna troska, wyrażająca się w ścisłym przestrzeganiu zasady nienaruszalności granic stoi u podstaw poglądów partii na politykę zagraniczną. W jej imię partia gwałtownie atakowała w swoim czasie politykę Titulescu i żąda stale jak najsilniejszej rozbudowy aliansu z Polską⁹.

Szeroko rozwodząc się nad postaciami przywódców rumuńskiej partii rządzącej i ich związkami z Polską, gazeta pomijała zupełnie ich antysemickie poglądy. Wypowiedź ta, ze zrozumiałych względów, nie znalazła akceptacji polskiej prasy żydowskiej¹⁰.

Polskim posłem w Bukareszcie od 1932 roku był zawodowy dyplomata, Mirosław Arciszewski, wcześniej pełniący funkcje m.in. sekretarza Delegacji RP przy Lidze Narodów, sekretarza ambasady w Paryżu i posła w Rydze. Podobno był związany z masonerią, wydaje się jednak, że w interesującym nas okresie nie działał już w niej aktywnie¹¹, natomiast nie ulegają wątpliwości jego powiązania z elitą

⁸ Dał temu wyraz podczas swojej berlińskiej wizyty: *Memorandum by the Foreign Minister [J. Von Ribbentrop on conversation with J. Beck]*, Berlin, 13 I 1939, DG-FP/D vol. 5, s. 37.

⁹ *Nowy rząd w Rumunii*, GazPol nr 359, 29 XII 1937, s. 2.

¹⁰ „Komentarze natury »ideologicznej«, [...] świadczą wymownie, iż nowy gabinet rumuński cieszyć się będzie specjalną sympatią w miarodajnych kołach polskich” – pisał N. S[zwalbe], *Przesilenie rumuńskie*, NP nr 370, 30 XII 1937, s. 3.

¹¹ L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 152; L. Hass, *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993, s. 163.

władzy pomajowej Polski¹². Obdarzony wielkim urokiem osobistym i towarzyską ogładą, „utrzymywał zgrabnie stosunki z królem Karolem”, zakulisowo odegrał znaczną rolę w usunięciu od władzy Nicolae Titulescu¹³. Ze względu na zaakceptowane już mianowanie pierwszym polskim ambasadorem w Rumunii Rogera Raczyńskiego jego misja w Bukareszcie dobiegała końca¹⁴.

Pierwsze spotkanie polskiego posła w Bukareszcie z nowym ministrem Istrate Micescu miało miejsce 31 grudnia 1937 roku i, według komunikatu PAT, było bardzo serdeczne: „Min. Micescu, [...] przeprowadził dłuższą rozmowę z posłem R.P. Arciszewskim, która nosiła charakter wyjątkowo przyjazny”¹⁵. Na przyjęciu noworocznym w swojej placówce polski poseł wypowiadał się niezwykle ciepło o Rumunii i łączącym oba kraje sojuszu¹⁶. Również 31 grudnia Beck spotkał się z posłem rumuńskim w Warszawie¹⁷. Spotkanie to dało – pod wpływem wiadomości o postawie rządowej prasy belgradzkiej¹⁸ – asumpt do dziennikarskich przypuszczeń w Londynie, że dyplomata przedstawił ministrowi „plan premiera Gogi stworzenia bloku polsko-rumuńsko-jugosłowiańskiego”, który miałby

stanowić system obrony tych trzech państw przeciw komunizmowi, przy równoczesnym odseparowaniu się ich od [...] paktu antykomunistycznego. Blok ten [...] gwarantowałby najlepiej neutralność trzech państw. Blok prowadziłby również solidarną politykę na terenie Ligi Narodów¹⁹.

¹² Por. *Telegram Jeana Tripiera do Eduarda Herriota z opinią o M. Arciszewskim*, Warszawa 5 XII 1932, [w:] *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d'Orsay*, oprac. J. Łaptos, Warszawa 1993, s. 220.

¹³ A. Dubicki, *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014, s. 71–74; P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem*, wyd. B. Grzełowski, Warszawa 1991, s. 41.

¹⁴ Por. P. Starzeński, *Trzy...*, s. 48–49.

¹⁵ *Rumuńska polityka międzynarodowa*, Pol nr 4746, 3 I 1938, s. 2; *Korpus dyplomatyczny u min. Micescu*, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 1.

¹⁶ *Przyjęcie noworoczne w poselstwie RP w Bukareszcie. Doskonałe stosunki sojusznicze polsko-rumuńskie*, GazPol nr 2, 3 I 1938, s. 2; *Sylwester w poselstwie polskim w Bukareszcie*, KurWar nr 2p, 3 I 1938, s. 4.

¹⁷ *Kronika polityczna. Z min. spraw zagranicznych*, KurWar nr 1, 1 I 1938, s. 40; „Będziemy zacieśniać przyjaźń z Anglią”, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16.

¹⁸ Por. s. 261.

¹⁹ *Blok Bukareszt–Warszawa–Białogród? Angielskie pogłoski o kroku posła rumuńskiego w Warszawie*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2.

Pogłoska ta została jednak zdementowana w oficjalnym komunikacie polskim z 3 stycznia 1938 roku²⁰.

Wewnętrzne oceny polskiej dyplomacji, choć również wspominające o lojalności członków rządu Gogi wobec przymierza polsko-rumuńskiego, były bardziej zróżnicowane i dość sceptyczne. W pierwszych dniach stycznia poseł Arciszewski wątpił, aby rumuński premier potrafił rozwiązać problemy gospodarcze i społeczne swego kraju²¹, choć oficjalnie wypowiadał się o nim bardzo pozytywnie, podkreślając w jednym ze swych przemówień, że ostatni 1937 rok przyniósł „wielkie wydarzenia w postaci wizyt szefów obu państw, które zacieśniły sojuszniczą współpracę”²². Tym niemniej rząd ten był darzony jednoznaczną sympatią, jako złożony z wypróbowanych zwolenników sojuszu polsko-rumuńskiego²³.

Dla ówczesnej prasy potwierdzeniem powszechnych przypuszczeń o zacieśnieniu polsko-rumuńskich stosunków dyplomatycznych²⁴ była wymiana depesz między premierami obu krajów. Goga pisał w depeszy do gen. Felicjana Sławoja-Składkowskiego:

Przesyłam Waszej Ekscelencji braterskie pozdrowienia dla kraju, dla którego uczucia przyjaźni, tak w przeszłości, jak i w dniu dzisiejszym, budziły zawsze potężne echo w świadomości społeczeństwa Rumunii, uważającej nasz alians, jasny i niedwuznaczny, za naturalny akt historycznych przeznaczeń. Myśl moja zawsze zwracała się w kierunku szlachetnego narodu polskiego, jako do szczerego i nieodłącznego towarzysza dni jutrzejszych. Dałem tej prawdzie wyraz niezliczoną ilość razy i uważam za swój obowiązek powtórzyć Ją w tej uroczystej dla mnie chwili.

Odpowiedź polskiego premiera była równie przyjacielska. Pisał o „pragnieniu bliskiej współpracy dla zacieśnienia wciąż coraz silniejszych więzów niewzruszonej przyjaźni i przymierza, które tak

²⁰ Wyjaśnienie w sprawie rozmowy min. Becka z posłem rumuńskim, IKC nr 5, 5 I 1938, s. 17.

²¹ A. Dubicki, *Dzieje...*, s. 96–97; H. Bułhak, A. Zieliński, *Z dziejów stosunków polsko-rumuńskich (sierpień 1936–wrzesień 1938)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 16, 1980, s. 155.

²² *Pochwała nacjonalizmu. Przemówienie min. Arciszewskiego w odpowiedzi na życzenia kolonii polskiej w Rumunii*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 2 (za ATE).

²³ H. Bułhak, A. Zieliński, *Z dziejów...*, s. 155.

²⁴ Por. s. 260–261.

ściśle łączą Rumunię i Polskę²⁵. W gazetach rumuńskich ukazały się wzmianki o pozytywnym stosunku polskiej opinii publicznej do nowego rządu²⁶.

Wymiana depesz między Micescu i Beckiem wyglądała podobnie – z obu stron padały słowa o ważności sojuszu dla Polski i Rumunii²⁷. 4 stycznia 1938 roku poseł Arciszewski spotkał się ponownie z ministrem Micescu na dłuższej rozmowie²⁸. Pozytywny stosunek do Rumunii, jako sojusznika, Józef Beck powtórzył w *exposé* 10 stycznia przed komisją spraw zagranicznych Sejmu: „Ze strony nowo utworzonego rządu rumuńskiego mieliśmy już szereg objawów przyjaznego zrozumienia dla znaczenia naszego aliansu, które to objawy bardzo wysoko sobie cenimy”²⁹.

Perspektywy współpracy polsko-rumuńskiej stanowiły jeden z tematów polskiej prasy. Podkreślano m.in., że Lucian Blaga, mia-

²⁵ *Niezmienna przyjaźń dwóch sojuszników – Polski i Rumunii. Wymiana serdecznych depesz między Bukaresztem i Warszawą*, GazPol nr 4, 5 I 1938, s. 2; *Przyjaźń polsko-rumuńska niezachwiana. Wymiana depesz premierów i ministrów spraw zagranicznych Polski i Rumunii*, GłPor nr 4, 5 I 1938, s. 4; *Serdeczne słowa Gogi do nas: „Myśl moja zawsze zwracała się w kierunku szlachetnego narodu polskiego”*, PolZ nr 5, 6 I 1938, s. 2; *Wymiana depesz pomiędzy prem. Składkowskim a szefem nowego rządu rumuńskiego Gogą*, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1; *Wymiana depesz między prem. Gogą i prem. Składkowskim oraz min. spr. zagr. Micescu a min. Beckiem*, Cz nr 4, 5 I 1938, s. 3; *Premier Goga zmanifestował swe serdeczne dla Polski uczucia*, SiWil nr 4, 5 I 1938, s. 4; *Braterskie pozdrowienia dla Polski od narodowego rządu Rumunii*, ABC nr 5, 5 I 1938, s. 1. Por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 396.

²⁶ *Odgłosy polskie w prasie rumuńskiej*, GazPol nr 4, 5 I 1938, s. 2.

²⁷ Minister Micescu pisał: „Odczuwam żywe zadowolenie, że będę mógł w pełnym zaufaniu współpracować z Waszą Ekszelencją nad utrzymaniem ładu i pokoju w imię szczęścia obu naszych zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych krajów. Będę bardzo szczęśliwy, gdybym znalazł ze strony Waszej Ekszelencji cenną pomoc dla spełnienia tego zadania, które zostało mi powierzone”. Józef Beck odpowiadał: „Z najwyższym zadowoleniem będę prowadził dalej z Waszą Ekszelencją dzieło tradycyjnej współpracy między naszymi obu zaprzyjaźnionymi krajami w duchu przymierza, które je łączy, a które stanowi dla mojego rządu jeden z głównych elementów jego polityki zagranicznej”. *Niezmienna przyjaźń dwóch sojuszników – Polski i Rumunii. Wymiana serdecznych depesz między Bukaresztem i Warszawą*, GazPol nr 4, 5 I 1938, s. 2.

²⁸ Podano jedynie zdawkowy komunikat: *Posel Arciszewski u min. Micescu*, GazPol nr 4, 5 I 1938, s. 2.

²⁹ [J. Beck], *Exposé Pana Ministra Spraw Zagranicznych J. Becka*, wygłoszone na Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu w dniu 10 stycznia 1938 r., MonPol nr 7, 11 I 1938, s. 1.

nowany wiceministrem spraw zagranicznych, „jest jednym z najwybitniejszych powieściopisarzy rumuńskich i był ostatnio przez długie lata radcą prasowym przy poselstwie rumuńskim w Warszawie, Bernie i Wiedniu”³⁰. Donoszono też o hipotezach prawicowych dziennikarzy jugosłowiańskich o rozszerzeniu współpracy polsko-rumuńskiej i przyciągnięciu do niej kolejnych państw – np. Jugosławii³¹. Polski czytelnik z lektury informacji PAT mógł nabrać przekonania, że stosunki polsko-rumuńskie układają się doskonale. Polska agencja pisała o długiej rozmowie polskiego posła z premierem rumuńskim 7 stycznia, jednak bez podania bliższych szczegółów. ATE lakonicznie stwierdzała, że „podkreślono z obu stron trwałość więzów przyjaźni i zaufania łączących oba kraje”³².

Gazety donosiły – w oparciu o informacje z kół zbliżonych do rumuńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych – że omawiano sprawę podniesienia przedstawicielstw dyplomatycznych obu krajów do rangi ambasad, co dotychczas napotykało opór ze strony innych państw Małej Ententy. Problem został jednak usunięty przez nowe kierownictwo rumuńskiej dyplomacji i sprawa miała być sfinalizowana w najbliższym czasie³³.

O stosunku gabinetu Gogi do rządu polskiego świadczyły też pozytywne komentarze *exposé* Becka z 10 stycznia 1938 roku zamieszczone w prasie rumuńskiej. „Gazeta Polska” cytowała tytuły:

³⁰ „P. Błaga pochodzi z Siedmiogrodu i cieszy się wyjątkową sympatią w kołach naukowych i politycznych”. *Nominacje podsekretarzy stanu*, GazPol nr 1, 1 I 1938, s. 2. Trzy tygodnie później pisano, że Błaga został profesorem Uniwersytetu w Cluj, na którym utworzono dlań specjalną katedrę historii kultury. *Błaga – profesorem w Cluj*, KurWar nr 20w, 21 I 1938, s. 11.

³¹ Jak pisał wielkonakładowy dziennik krakowski, taka sugestia pojawiła się w belgradzkim rządowym „Vreme”: *Blok Polska–Rumunia–Jugosławia*, IKC nr 2, 2 I 1938, s. 16. Por. również *Nowy rząd rumuński opowiedział się za osią Warszawa–Bukareszt–Białogród*, SiWil nr 1, 1 I 1938, s. 1; *Blok Warszawa–Bukareszt–Białogród?*, GIPor nr 1, 1 I 1938, s. 3; *Polityka wewnętrzna i zagraniczna Rumunii. Czy blok Warszawa–Bukareszt–Białogród?*, NP nr 1, 1 I 1938, s. 2.

³² *Posel polski u premiera Gogi*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 1; *Posel Arciszewski u premiera Gogi*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 2; *Min. Arciszewski u premiera Gogi*, Cz nr 8, 9 I 1938, s. 1; *Posel Arciszewski u premiera Gogi*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 2; *Posel Arciszewski u premiera Gogi*, GazPol nr 7, 8 I 1938, s. 2.

³³ *Nowe ambasady w Warszawie i Bukareszcie*, Pol nr 4754, 11 I 1938, s. 1; *Na widnokręgu politycznym. Nowe ambasady w Warszawie i Budapeszcie*, NDz nr 11w, 11 I 1938, s. 4.

„Curentul” – *Wielkie exposé min. Becka o polityce międzynarodowej*; „Universul” – *Życie międzynarodowe ucierpiało w swych formach. Wielka mowa min. Becka o polityce międzynarodowej*; „Timpul” – *Polska jest wierna Lidze Narodów, jednak nie odmawia szukania nowych form współpracy*³⁴. Po rozmowach Becka w Berlinie i wizycie tam jugosłowiańskiego premiera, rządowa „Tara Noastra” pisała, że „fakt ten nie tylko nie narusza naszych przyjaznych stosunków z tymi krajami, ale przeciwnie, przyczynia się do konsolidacji pokoju w Europie”³⁵. Zacieśnianiu ulegały także stosunki gospodarcze. W tej sprawie do Rumunii przybyła specjalna delegacja z Warszawy, mająca omawiać realizację umowy handlowej i płatniczej, która po kilku dniach podpisała protokół uzupełniający tę umowę³⁶.

Oficjalnie nie podano też informacji o tematyce kolejnej, również „dłuższej” rozmowy, odbytej 20 stycznia, premiera Rumunii i posła Arciszewskiego³⁷. Kontakty między nowym rządem rumuńskim i polskimi dyplomatami były nader przyjacielskie. PAT 22 stycznia podał informację o obiedzie wydanym w tym dniu przez posła RP na cześć rumuńskiego prezesa rady ministrów. Wzięli w nim udział

premier Goga, minister oświaty Petrovici, minister spraw wewnętrznych Calinescu, podsekretarze stanu gen. Teodorescu z ministerstwa spraw wojskowych i Błaga z ministerstwa spraw zagr., posłowie angielski i szwedzki, generalny prokurator najwyższego sądu w Bukareszcie Vitoreanu, który jest prezesem polsko-rumuńskiego porozumienia prawniczego, płk. Massini³⁸.

1 lutego poseł Arciszewski ponownie rozmawiał z premierem rumuńskim³⁹.

Styczniowa sesja Ligi Narodów, na której, jak wiadomo, omawiana miała być kwestia sytuacji mniejszości w Rumunii, stała

³⁴ *Zagranica o exposé min. Becka. Prasa rumuńska*, GazPol nr 11, 12 I 1938, s. 2.

³⁵ *Prasa rumuńska o pobycie min. Becka w Berlinie*, GazPol nr 15, 16 I 1938, s. 2.

³⁶ *Rumuńsko-polskie rokowania handlowe*, KurWar nr 16p, 17 I 1938, s. 4; *Rumuńsko-polskie stosunki handlowe*, KurWar nr 18w, 19 I 1938, s. 16.

³⁷ *Pos. Arciszewski u prem. Gogi*, Cz nr 21, 22 I 1938, s. 2.

³⁸ *Przyjęcie w poselstwie polskim dla premiera Gogi*, GazPol nr 22, 23 I 1938, s. 2; *Obiad w Bukareszcie*, KurWar nr 22, 23 I 1938, s. 27; *Moment z przyjęcia dyplomatycznego...* [fotografia], PolZ nr 33, 3 II 1938, s. 3.

³⁹ *Posel R.P. Arciszewski u premiera Gogi*, GazPol nr 32, 2 II 1938, s. 6.

się okazją do nawiązania ściślejszych kontaktów⁴⁰, już wcześniej zresztą przewidywanych przez prasę rumuńską⁴¹. Jeszcze przed jej rozpoczęciem, 22 stycznia, Micescu spotkał się w Cannes z przebywającym tam Beckiem. Komunikat dla prasy podawał, że „obaj ministrowie odbyli dłuższą rozmowę, po czym min. Beck podejmował min. Micescu śniadaniem w ścisłym gronie”. Obecność dawnego przedstawiciela Polski przy Lidze Narodów, ambasadora w Londynie Edwarda Raczyńskiego i dyrektora politycznego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych Gheorghe Cretzeanu, niegdyś posła w Warszawie, wskazywała na polityczny, a nie towarzyski, charakter spotkania⁴².

Za prasą francuską poznański „Orędownik” i katowicka „Polonia” powtarzały przypuszczenia, że tematem rozmowy było wycofanie się Rumunii – na wzór Polski – z ligowej procedury mniejszościowej⁴³. Zgodne to było z krążącymi w Genewie wśród dziennikarzy pogłoskami, że Micescu omawiał z Beckiem „tylko interesującą obydwu kraje politykę żydowską; w tej dziedzinie wytworzyła się zresztą całkowita identyczność poglądów”⁴⁴. Bardziej wyważone opinie cytowała ATE, którą przedrukował m.in. „Nasz Przegląd”, powołując się na paryską „L’Epoque”, stwierdzającą, iż „min. Micescu jest rzecznikiem nie tylko Rumunii, ale i całej Małej Ententy i że przeto trudno

⁴⁰ H. Bułhak, A. Zieliński, *Z dziejów...*, s. 156.

⁴¹ *Anonimowe mocarstwo przeciw Rumunii. Rumunia wierzy w pomoc Polski na terenie Ligi Narodów*, ABC nr 10, 10 I 1938, s. 4.

⁴² *Rumuński minister spr. zagranicznych Micescu odwiedził min. J. Becka*, GazPol nr 23, 24 I 1938, s. 1; *Min. Micescu u min. Becka. Rumuński minister spraw zagranicznych w Cannes. Nowe zarządzenia rządu rumuńskiego przeciwko obcokrajowcom*, IR nr 23, 24 I 1938, s. 1; *Spotkanie min. Becka z p. Micescu*, Cz nr 24, 25 I 1938, s. 2. Por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 400, który podaje datę 24 stycznia..

⁴³ *Setna sesja Rady Ligi Narodów. Sezon genewski będzie bardzo ożywiony*, Or nr 21, 26 I 1938, s. 1. Korespondent dyplomatyczny chadeckiego dziennika pisał: „Szczególnie zdziwiło Francuzów, że min. Micescu spędził dwie noce w wagonie i przybył do Cannes na jeden dzień tylko po to, ażeby pokonferować z polskim ministrem w przededniu zjazdu genewskiego, na którym obaj ministrowie, tak czy owak, spotkają się... »L’Epoque« sugeruje, że przedmiotem konferencji było przygotowanie się Rumunii do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach narodowych, co Polska uczyniła już w roku 1934, a czego nie uczynił minister Titulescu”. *Polsko-rumuńskie śniadanie dyplomatyczne przed sesją Rady Ligi Narodów*, Pol nr 4769, 26 I 1938, s. 12. Przypuszczenia te były słuszne, por. Por. A. Chistol, *Cronica unui...*, s. 400.

⁴⁴ *Przegląd prasy. Micescu– Beck*, NDz nr 27, 27 I 1938, s. 6; *O czym rozmawiał min. Beck z Micescu*, GIPor nr 26, 27 I 1938, s. 3.

mu będzie podejmować jakąś inicjatywę bez uprzedniego porozumienia się z Pragą i Belgradem”. Zdaniem paryskiej gazety, tematem rozmów była kwestia rewizji paktu Ligi Narodów, gdyż „Polska i Rumunia, które coraz bardziej zacieśniają węzły łączącego je sojuszu, prowadzą zbliżoną politykę równowagi w stosunku do sąsiadów i neutralności wobec bloków ideologicznych”⁴⁵.

Berliński korespondent „Kuriera Warszawskiego” donosił o artykule „Berliner Tageblatt”, który ze spotkania wyciągał daleko idące wnioski, jakoby

ministrowie omówili wspólnie stanowisko obu państw w Genewie w kwestii żydowskiej oraz sprawę problemu neutralności lub niezależnienia się zupełnego od Ligi Narodów państw mniejszych. Jest to wyraźna aluzja, jakoby Polska i Rumunia zamierzały uniezależnić się od Ligi Narodów⁴⁶.

Katowicka chadecka „Polonia” wykorzystywała owe wątpliwości, aby twierdzić, że przekonanie, iż Polska namawia Rumunię do wycofania się z traktatu mniejszościowego, rozprzestrzeniło się szeroko w Genewie i wywołuje na tamtejszym gruncie niechęć do Józefa Becka⁴⁷. Jak pisał „Nowy Dziennik”, polski minister „spełniał wobec p. Micescu rolę »cicerone’a« na terenie genewskim, gdzie świeżo upieczony minister rumuński poruszał się dość niepewnie” i „oddał sojuszniczemu koledze niejedną przysługę, przeprowadzając go przez labirynt procedury mniejszościowej”⁴⁸. Rolę Becka, narady z którym prasa bukareszteńska oceniała jako „decydujące dla ukształtowania się stanowiska Rumunii”, z entuzjazmem opisywał Stefan Werner w „Gazecie Polskiej”⁴⁹.

Polska prasa nie publikowała na bieżąco informacji o szczegółach kontaktów delegacji polskiej i rumuńskiej w trakcie sesji Rady Ligi

⁴⁵ O czym mówił min. Beck z min. Micescu, NP nr 25, 25 I 1938, s. 1.

⁴⁶ Co mówią i robią w Niemczech. O spotkaniu ministrów Becka i Micescu, KurWar nr 24p, 25 I 1938, s. 2; Por. również Polsko-rumuńskie śniadanie dyplomatyczne przed sesją Rady Ligi Narodów, Pol nr 4769, 26 I 1938, s. 12.

⁴⁷ Niezadowolenie z Polski w Genewie. „Klimat psychologiczny” setnej sesji Rady LN, Pol nr 4771, 28 I 1938, s. 1.

⁴⁸ Z.R., W Genewie, poza Genewą, bez Genewy, NDz nr 32, 1 II 1938, s. 2.

⁴⁹ S. Werner, Rumunia i Liga Narodów (Korespondencja własna „Gazety Polskiej”), GazPol nr 38, 8 II 1938, s. 1.

Narodów. Być może zostały one wyparte przez ważniejsze doniesienia o rozmowach z przedstawicielami Anglii i Francji. Dopiero po kilkunastu dniach krakowski „Nowy Dziennik”, powołując się na je-rozolimską arabską gazetę „Al Ahram”, poinformował o spotkaniu Anthonego Edena, Józefa Becka i Istrate Micescu w trakcie sesji, na którym omawiano kwestię imigracji żydowskiej do Palestyny⁵⁰.

Odrębną sprawą były polsko-rumuńskie stosunki gospodarcze. Sądząc z zamieszczanych rzadko w prasie informacji, rozwijały się one normalnie. Perturbacje związane z wydarzeniami wewnętrznymi w Rumunii nie wpływały na bieżącą wymianę handlową, zresztą borykającą się ze znacznymi trudnościami w rozwoju ze względu na podobny charakter gospodarek obu państw⁵¹.

W połowie stycznia podpisano uzupełniający protokół do polsko-rumuńskiej umowy płatniczej i handlowej⁵², a na początku lutego donoszono o powstaniu polsko-rumuńskiej spółki dla eksploatacji rud manganowych „Mangassar”⁵³. Bez przeszkód rozwijały się też stosunki kulturalne. W końcu stycznia w Bukareszcie gościł językoznawca z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Mieczysław Małecki, specjalista od języków południowosłowiańskich, który wygłosił wykłady o narzeczach słowiańskich w Macedonii. Z okazji tej wizyty – i pięciolecia pracy posła Arciszewskiego w placówce bukareszteńskiej – w ambasadzie odbyło się uroczyste śniadanie z udziałem Arciszewskiego, posła rumuńskiego w Polsce Zamfirescu oraz licznych profesorów bukareszteńskich⁵⁴. Również kontakty między wojskiem

⁵⁰ Konferencja ministra Edena z ministrami Polski i Rumunii w sprawie emigracji do Palestyny, NDz nr 43, 12 II 1938, s. 16.

⁵¹ Por. A. Dubicki, *Dzieje...*, s. 160.

⁵² Podpisanie polsko-rumuńskiego protokołu uzupełniającego do umowy płatniczo-handlowej, Cz nr 19, 20 I 1938, s. 11.

⁵³ Powstanie polsko-rumuńskiego towarzystwa do eksploatacji rudy w Rumunii, Cz nr 34, 4 II 1938, s. 12. Była to spółka specyficzna, mająca na celu stworzenie Polsce źródła dostawy surowca strategicznego, jakim była ruda manganowa. Ze strony polskiej jej udziałowcem była znana z handlu bronią i sprzętem wojskowym państwowa spółka „Sepewe”. Szerzej por. M.M. Drozdowski, *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963, s. 81; P. Stawecki, *Z dziejów przemysłu wojennego II Rzeczypospolitej. Zakończenie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. 16, 1971, nr 3, s. 254; M. P. Deszczyński, W. Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004, s. 89.

⁵⁴ Przyjęcie w poselstwie Rzplitej w Bukareszcie, IKC nr 32, 1 II 1938, s. 3; Odczyty uczonego polskiego w Bukareszcie, KurWar nr 31p, 1 II 1938, s. 7.

obu krajów szły dotychczasowym torem. Na początku lutego 2 pułk szwoleżerów w Starogardzie Gdańskim wizytował w imieniu jego honorowego szefa, króla Karola II, oficer rumuński⁵⁵.

Większość prasy nie donosiła o pogorszeniu się sytuacji mniejszości polskiej w Rumunii, zamieszkałej głównie na Bukowinie. Ze spotkania z osławionym swym antysemityzmem prefektem Niceforem Robu przedstawiciele Polaków bukowińskich wynieśli zapewnienie, że „pragnie [on – J.W.], tak samo jak premier Goga, aby stosunki polsko-rumuńskie były jak najlepsze, a przyjaźń pomiędzy obu narodami zacieśniła się jak najsilniej”. Prefekt miał zbadać przedstawione mu postulaty dotyczące szkolnictwa i reprezentacji w samorządzie⁵⁶. Natomiast reporter syjonistycznego krakowskiego „Nowego Dziennika” pisał o obawach polskiej mniejszości na Bukowinie, cytując wypowiedź jej anonimowego przedstawiciela:

Niesłychane... My tu, na obczyźnie, pielęgnujemy mowę, obyczaje, tradycje, utęsknienia. My tu z ojca na syna przelewamy święty obowiązek strzeżenia samoistności oblicza narodowego, a tam, w macierzy, rozmaici mędrkowie z pism narodowych przyklaskują zamachowi na prawa nasze, jako mniejszości w obcym państwie... Ślepa nienawiść do Żydów przesłania tym ludziom obraz rzeczywistości. Że w samej Bukowinie według ostatniej statystyki mieszka 34 119 Polaków... Że ludzie ci, rzućni w walce o byt na krańce, które nie zmieściły się w granicach ojczystego kraju, nie chcą się teraz dać zdeklasować i to – nawet pomimo tak zachwalanej ostatnio kompensaty w postaci równoczesnego pogwałcenia mniejszości żydowskiej...⁵⁷

Trudno powiedzieć, jak szerokie było owo zaniepokojenie. Jak można się było dowiedzieć z prawicowych i prorządowych polskich gazet, życie kulturalne i sportowe mniejszości polskiej w Rumunii toczyło się bez kłopotów, a kontakty z Polską nie były utrudniane. Najlepszym dowodem tego były uroczystości urządzone przez polskie stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół” w Czerniowcach z okazji 45-lecia istnienia:

⁵⁵ *Starogard (Od naszego korespondenta)*. Wizyta rumuńskiego kawalerzysty, KurWar nr 33p, 3 II 1938, s. 6.

⁵⁶ *Polacy bukowińscy u prefekta Robu*, KurWar nr 15, 16 I 1938, s. 30.

⁵⁷ M. Wadyas, *Rumunia z bliska. Reportaż specjalnego wysłannika „Nowego Dziennika” [cz.] III*, NDz nr 18, 18 I 1938, s. 7.

Na obchód przybyła specjalna wycieczka Sokoła z Polski w liczbie 300 osób. [...]. Poza tym przybyły do Czerniowiec wycieczki polskie z miejscowości granicznych oraz chór kolejowy „Echo” ze Stanisławowa. Uroczystości jubileuszowe zgromadziły blisko 1000 osób. Obecny na uroczystościach konsul generalny RP w Czerniowcach p. Marian Uzdowski wygłosił przemówienie [...]. W ramach uroczystości odbyło się również nabożeństwo w kościele jezuitów. Po nabożeństwie odbyła się akademicka oraz popisy gimnastyczne⁵⁸.

Reakcja polskich Żydów na wydarzenia w Rumunii

W ciągu kilku pierwszych dni po wyborach w Rumunii reakcja żydowskiej opinii publicznej w Polsce ograniczała się do wypowiedzi prasowych. Następnie jednak uległa ona rozszerzeniu. 6 stycznia w sali kina „Fama” w Warszawie, z inicjatywy Komitetu Centralnego Organizacji Syjonistycznej w Polsce, odbył się wielki wiec, na którym główny referat „o nowo wytworzonej sytuacji Żydów rumuńskich” wygłosił członek CK Organizacji Syjonistycznej w Polsce dr Mojżesz Kleinbaum⁵⁹; przemawiali także były poseł adw. Apolinary Hartglas i adw. Natan Szwalbe. Wiec zorganizowany był przez syjonistów, zatem „mówcy wskazywali, że jedynie utworzenie pełnoprawnego państwa żydowskiego w Palestynie może uratować naród żydowski od dalszych prześladowań w najrozmaitszych krajach”⁶⁰. Uchwalono dwie rezolucje:

1) Zebranie wyraża najostrzejszy protest przeciwko nowemu rządowi rumuńskiemu, który, nie mając prawa przemawiania i działania w imieniu Narodu Rumuńskiego, ponieważ doszedł do władzy wbrew woli mas ludowych, złamał równouprawnienie Żydów, gwarantowane konstytucją rumuńską i międzynarodowym traktatem o ochronie mniejszości narodowych.

⁵⁸ *Sport polski w Rumunii*, SłWil nr 19, 20 I 1938, s. 5.

⁵⁹ Znany później jako Moshe Sneh, współzałożyciel lewicowej partii Mapam, a następnie działacz Komunistycznej Partii Izraela.

⁶⁰ *Zmiana rządu w Rumunii a położenie Żydów. Kolektywny referat w kinie „Fama” w dniu dzisiejszym*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 12; *Dokoła sytuacji Żydów w Rumunii. Wczorajszy wiec w sali kina „Fama”*, NP nr 7, 7 I 1938, s. 12; *Wielki wiec w Warszawie poświęcony sytuacji Żydów rumuńskich*, IR nr 6, 7 I 1938, s. 1; *Wiec w Warszawie*, GIPor nr 6, 7 I 1938, s. 1.

2) Zebranie wyraża pełną bratnią solidarność ciężko dotkniętemu żydostwu w Rumunii. Zebranie wzywa Żydów rumuńskich do wytrwania w ciężkiej, lecz słusznej walce całego żydostwa światowego o demokrację, pokój, braterstwo wszystkich ludzi i równouprawnienie oraz o pełne wyzwolenie i odrodzenie Narodu Żydowskiego⁶¹.

Z przemówieniami na wiecu współbrzmiał – cytowany przez „Nasz Przegląd” – artykuł wstępny „Hajntu”, wzywający do wytrwania na miejscu – gdyż emigracja możliwa jest tylko do Palestyny, a emigracja do innego kraju niczego nie zmienia⁶².

Jednocześnie pocieszano się, że sytuacja nie jest tak dramatyczna, jak mogłoby się wydawać. Liczono na reakcję stronnictwa chłopskiego (Maniu), podkreślano, że ani Goga, ani Cuza nie dorównują swymi zdolnościami wodzowskimi Hitlerowi czy Mussoliniemu. Spodziewano się łagodzącej interwencji króla i wsparcia ze strony innych mniejszości narodowych w Rumunii⁶³.

9 stycznia polska organizacja partii religijno-syjonistycznej „Mizrachi” zwróciła się o zwołanie nadzwyczajnej sesji Światowego Kongresu Żydowskiego (World Jewish Congress) w sprawie sytuacji w Rumunii⁶⁴. Podjęto też konkretne próby działań skierowanych przeciwko interesom państwa rumuńskiego. W związku z szykanami wobec polskich Żydów, przejeżdżających przez Rumunię tranzytem do Palestyny, syjoniści warszawscy wystąpili z projektem zmiany trasy linii lewantyńskiej, obsługiwanej przez polski statek pasażerski „Polonia” – miałyby się zaczynać nie w Konstancy, ale we włoskim Trieście⁶⁵. Wiązało się to z obawami o bezpieczeństwo przejeżdżających tranzytem przez Rumunię emigrantów, gdyż parę dni wcześniej doszło do antysemickiego incydentu z udziałem rumuńskiego konduktora. Władze spółki akcyjnej „Gdynia-Ameryka Linie Żeglugo-

⁶¹ *Dokoła sytuacji Żydów w Rumunii. Wczorajszy wiec w sali kina „Fama”,* NP nr 7, 7 I 1938, s. 12.

⁶² *Lector, W młynie opinii. „Przełom” rumuński,* NP nr 7, 7 I 1938, s. 5.

⁶³ *Nie ma powodów do alarmu,* GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 3.

⁶⁴ *Dalsze interwencje dyplomatyczne i akcja protestacyjna,* NP nr 10, 10 I 1938, s. 3 i in. gazety polskożydowskie.

⁶⁵ *Emigranci będą omijać porty rumuńskie. „Polonia” ma przewozić emigrantów z Triestu, a nie z Konstancy,* IR nr 14, 15 I 1938, s. 3; *Słuszny postulat,* NDz nr 6, 6 I 1938, s. 14; *Szykany wobec pasażerów palestyńskich w pociągach rumuńskich,* NP nr 6, 6 I 1938, s. 2.

we” (GAL) w specjalnym komunikacie poinformowały, że zwróciły się o ukaranie winnego do władz rumuńskich, a ponadto przedsięwzięte zostały specjalne środki ze strony armatora, mające zapewnić bezpieczeństwo żydowskim imigrantom do Palestyny w drodze do czarnomorskiego portu⁶⁶. Tym niemniej „Nasz Przegląd” doniósł o zwiększeniu się podań Żydów o wizy tranzytowe przez Włochy, co zresztą zostało natychmiast zdementowane⁶⁷ – chyba jednak nieśluszenie, gdyż już następnego dnia gazeta informowała:

Pos. Arciszewski interweniował u władz rumuńskich w sprawie bezpieczeństwa emigrantów żydowskich. przejeżdżających przez Rumunię w drodze z Polski do Palestyny. Godzi się dodać, że pierwszy zaalarmował opinię [...] „Nasz Przegląd”⁶⁸.

Wrażenia z podróży statkiem zimą 1938 roku do Palestyny przez Rumunię i Constanzę opisywał Jakub Appenszlak, podkreślając zaniepokojenie podczas jazdy koleją przez nieznany i nieprzyjazny kraj:

W wagonie [...] panuje nastrój wytężonej, męczącej czujności. W Bukareszcie odstawiono nasz wagon na bocznicę, aby go włączyć do pociągu idącego w stronę Constanzy. Czekaliśmy na włączenie nie dłużej niż dwadzieścia minut, lecz nawet ten czas tak krótki wystarczył na obudzenie się niepokoju: Czy nie uczyniono tego umyślnie? Może odstawiono wagon tak daleko – za dworzec, abyśmy nie

⁶⁶ „W skład pociągu wejdzie specjalny wagon polski, tak że Żydzi emigranci udający się do Palestyny będą mogli przejechać trasę z Warszawy do Konstancy bez przesiadania. Pasażerów »Polonii« będzie konwojować specjalny wysłannik”. *Nowy kurs w Rumunii a pasażerowie żydowscy*, Cz nr 8, 9 I 1938, s. 6. Por. również *Komunikat linii „Gdynia–Ameryka” o zachowaniu się kolejarzy rumuńskich wobec pasażerów palestyńskich*, NP nr 8, 8 I 1938, s. 3. O „dwu wagonach palestyńskich” w pociągu Warszawa–Bukareszt pisał też reporter „Kuriera Warszawskiego”: m.h.a., *Z Berlina do Bukaresztu – przez Polskę (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, Kur-War nr 47w, 17 II 1938, s. 7.

⁶⁷ *Emigranci do Palestyny jadą przez Włochy*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 14. *Dementi: Kronika żydowska. W sprawie transportu emigrantów do Palestyny*, NP nr 18, 18 I 1938, s. 11. Z treści wynika, że dementi pochodziło z GAL, żywotnie zainteresowanego rentownością swojej linii palestyńskiej.

⁶⁸ *O bezpieczeństwo Żydów z Polski przy przejeździe przez Rumunię*, NP nr 19, 19 I 1938, s. 3.

mogli zwiedzić miasta? W perspektywie jest postój dwugodzinny o głodzie i chłdzie. [...] Obawy okazały się płonne, wszystko jest w najlepszym porządku⁶⁹.

W Łodzi organizacje żydowskie – według endeckiego dziennika warszawskiego – rozpoczęły przygotowania do pomocy ewentualnym uchodźcom z Rumunii. Czasopismo to podawało, że zastanawiano się także nad bojkotem, lecz zrezygnowano z niego, gdyż:

Rumunia w dalszym ciągu stanowi poważnego odbiorcę w dziale włókienniczym: wielu hurtowników żydowskich z Łodzi dotychczas obroty swe opiera wyłącznie niemal na odbiorcach rumuńskich, tak że najmniejsze próby bojkotu przyczyniłyby się do całkowitego poderwania interesów tych hurtowników⁷⁰.

Informacjom o jakichkolwiek próbach tworzenia w Łodzi żydowskiej organizacji pomocy uchodźcom zaprzeczał „Nasz Przegląd”⁷¹.

Prześladowanie Żydów w kolejnym kraju diaspory stanowiło, w odczuciu polskich syjonistów, oczywisty argument za koniecznością powstania Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie. Na wzmiankowanym już wiecu w Warszawie „mówcy wskazywali, że jedynie utworzenie pełnoprawnego państwa żydowskiego w Palestynie może uratować naród żydowski od dalszych prześladowań w najrozmaitszych krajach”⁷². Syjoniści argumentowali również, powołując się na przykład uciekinierów z Niemiec, że emigracja do innych krajów jest drogą donikąd: „Stanowią oni pokruszoną, rozsypaną rasę, która tu i ówdzie przebywa czasowo, bez dziś i bez jutra, narażana co dzień na niebezpieczeństwo wysiedlania i konieczność poszukania nowego gościnnego kraju”⁷³.

Wobec praktycznego zamknięcia emigracji do Palestyny Żydzi rumuńscy muszą pozostać w tym kraju, gdzie „jedyną skuteczną for-

⁶⁹ J. Appenzlak, *Palestyna na przełomie. Cykl korespondencji specjalnych „Naszego Przeglądu”*, NP nr 40, 9 II 1938, s. 6.

⁷⁰ *Więści z Łodzi. Przede wszystkim obawa o własne interesy*, WDzN nr 11, 12 I 1938, s. 7.

⁷¹ *Brednie o „tajnej egzekutywie żydowskiej”*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 13.

⁷² *Żydostwo polskie protestuje przeciw prześladowaniom Żydów w Rumunii*, NDZ nr 7, 7 I 1938, s. 3.

⁷³ Lector, *W młynie opinii...*, s. 5.

mą obrony jest uporczywe trzymanie się pozycji, zaciśnięcie zębów i wytrwanie⁷⁴.

Dla polskich syjonistów działania Gogi dodatkowo stanowiły argument za bezsensownością asymilacji, a szczególnie – dążenia do złącia się z narodem panującym w państwie wielonarodowym. Natan Szwalbe pisał w „Naszym Przeglądzie”:

Doraźne zarządzenia nowego gabinetu rumuńskiego, skierowane ostrzem swym przeciwko zasymilowanej inteligencji żydowskiej spotkały się z oczywistym aplauzem prasy antysemickiej. [...] Równocześnie spadają represje na pisma żydowskie, wydawane w językach mniejszościowych, niemieckim, węgierskim i rosyjskim, a będące produktem asymilacji Żydów na tych terenach. [...] W ponurym świetle tych represji ujawnia się, zresztą nie po raz pierwszy, tragedia asymilacji żydowskiej w diasporze. Asymilatorzy hołdowali zazwyczaj koncepcji „mocarstwowej” i naiwnie wierzyli, że dzięki obróceniu elementu żydowskiego w czynnik konsolidujący państwa wielonarodowe zdobędą oni stałe poparcie „Herrenvolku”. Na tym gruncie powstały tendencje rusyfikacyjne, germanizacyjne, madziaryzacyjne, które były zwalczane przez polityków narodowo-żydowskich. [...] W dalszej walce o nasze prawa, którą wypadnie nam toczyć w warunkach bardzo ciężkich, musimy stać twardo na gruncie solidarnej obrony wszystkich mniejszości narodowych, musimy unikać posunięć oportunistycznych, za które wypada prędeż czy później płacić bardzo drogo⁷⁵.

Wnioski te spotkały się, co zrozumiałe, z poparciem innych dzienników syjonistycznych⁷⁶.

Niespodziewany upadek rządu Gogi przyjęty został przez społeczeństwo żydowskie z zadowoleniem. W wielu synagogach odprawiono z tej okazji modły dziękczynne⁷⁷.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ N. S[zwalbe], *Lekcja rumuńska*, NP nr 6, 6 I 1938, s. 4.

⁷⁶ (Rb), *Przegląd prasy. Nauka rumuńska*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 4.

⁷⁷ Na pewno było tak na Wileńszczyźnie; por. *Modły w synagogach wileńskich z okazji upadku rządu Gogi*, SiWil nr 44, 14 II 1938, s. 3. Natomiast nieprawdziwa okazała się wieść o takich modłach w Rydze, podana m.in. przez „Ilustrowany Kurier Codzienny” (*Dziękczynne nabożeństwa żydowskie*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 14). *Nieprawdziwa wiadomość*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 16; *Zdementowanie fałszywej wiadomości z Rygi*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 6.

Obawy przed imigracją Żydów rumuńskich

Według cytowanych w polskiej prasie doniesień PAT, już 30 grudnia 1937 roku rząd bułgarski zakazał wjazdu do swego kraju wszelkich spodziewanych uchodźców rumuńskich⁷⁸ – restrykcje te dotyczyć miały wyłącznie Żydów. Chadecka „Polonia” skomentowała ten fakt jako wynik obaw Bułgarii przed szerokimi zamieszkami antysemitycznymi w Rumunii⁷⁹. W rzeczywistości informacja o restrykcjach była po prostu nieprawdziwa⁸⁰. Tym niemniej od razu pojawiła się kolejna pogłoska – o blokadzie na granicy jugosłowiańskiej⁸¹.

Pogłoski rozchodziły się dalej, wymieniano w nich coraz to kolejnych sąsiadów Rumunii. W poszukiwaniu informacji o Żydach emigrantach z Rumunii przodowali dziennikarze endeccy. Poznański „Orędownik” donosił o pojawieniu się pierwszej grupy emigrantów na terytorium Polski. Zauważał jednak, że są to ludzie zamożni, których stać na własne utrzymanie. Tym niemniej gazeta ostrzegała: „Spodziewają się tu, że wobec zapowiedzianych przez rząd premiera Gogi represji przeciwko żydostwu, napływ Żydów z Rumunii do Polski wzmoże się znacznie w dniach najbliższych”⁸². Pogłoski o imigracji Żydów rumuńskich do Polski zostały zdementowane przez PAT. Odpowiedni komunikat głosił, że

sprawa wjazdu do Polski jest uregulowana bardzo ścisłymi przepisami, które chronią rynek pracy przed napływem obcokrajowców.

⁷⁸ *Rząd bułgarski nie chce inwazji Żydów*, SiWił nr 1, 1 I 1938, s. 1; *Bułgaria nie wpuści emigrantów*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15; *Żydzi uciekają z Rumunii do Bułgarii*, GłNar nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Żydzi opuszczają Rumunię*, Cz nr 1, 1 I 1938, s. 14; *Zamknąć granicę rumuńską*, ABC nr 3, 3 I 1938, s. 4; *Chronology*, „Bulletin of International News”, Vol. 15, nr 1, 8 I 1938, s. 15.

⁷⁹ *Żydzi uciekają z Rumunii*, Pol nr 4744, 31 XII 1937, s. 1.

⁸⁰ *Dementi Havasa: Bułgaria nie zamknęła granic dla Żydów*, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 1.

⁸¹ „Jak słyhać, minister spraw wewnętrznych rozesłał do jugosłowiańskich urzędów granicznych instrukcje mające na celu przeciwdziałanie napływowi Żydów z Rumunii”, podawał z Belgradu PAT 1 stycznia, por. *Stan oblężenia w Rumunii i cenzura przewencyjna zostały utrzymane. Rząd przygotowuje nowe wybory, ale... rządzić będzie bez parlamentu*. „Czystka” w administracji rumuńskiej, IR nr 1, 1 I 1938, s. 1; *Jugosławia broni się*, Cz nr 2, 3 I 1938, s. 1.

⁸² *Narodowy rząd rumuński oczyszcza kraj z żydowskiego nalotu*. „Rumunia dla Rumunów” hasłem premiera Gogi. *Austria zamknęła Żydom granicę, a do Polski mają wolny wjazd*, Or nr 3, 4 I 1938, s. 1.

Jeżeli zaś chodzi o zamieszkałych w Rumunii Żydów obywateli polskich, to ilość ich jest zupełnie nieznaczna⁸³.

Mimo to 12 stycznia w „Orędowniku” pojawiło się doniesienie jego warszawskiego korespondenta, że „przez granicę rumuńską przyjechała do Polski pierwsza partia Żydów, którzy uciekają z Rumunii”⁸⁴. Według „ABC”, Żydzi rumuńscy przybyli do Śniatynia na Pokuciu. Mieli to być bogaci ludzie, którzy polikwidowali swoje przedsiębiorstwa w Czerniowcach i Bukareszcie i chcieli przenieść się do Polski⁸⁵.

O negatywnej postawie ludności Austrii wobec spodziewanego napływu uchodźców rumuńskich, która miała prowadzić nawet do projektów praw wyjątkowych przeciwko imigrantom, już 1 stycznia 1938 roku donosił – z Berlina za PAT – krakowski „Ilustrowany Kurier Codzienny”, a dzień później łódzki „Głos Poranny”⁸⁶. Korespondenci „Warszawskiego Dziennika Narodowego” i „Ikaca” pisali parę dni później o pojawieniu się pierwszej grupy rumuńskich emigrantów na granicy Austrii i odmowie ich wpuszczenia do tego kraju⁸⁷, a nawet o teoretycznych rozważaniach prasy tureckiej – która doszła do wniosku, że układy tego państwa z Rumunią nie zezwalają na imigrację do Turcji⁸⁸.

Powtarzały się też oficjalne *dementi*. 4 stycznia w Pradze opublikowano oświadczenie, że „wiadomości o rzekomym przybyciu do Czechosłowacji wielkiej liczby Żydów emigrujących z Rumunii są

⁸³ *Żydzi z Rumunii nie wyjeżdżają do Polski*, GazPol nr 5, 6 I 1938, s. 2 (i przedruki w innych gazetach).

⁸⁴ *Żydzi rumuńscy uciekają do Polski*, Or nr 9, 12 I 1938, s. 3.

⁸⁵ *Już się zaczęło*, ABC nr 11, 11 I 1938, s. 1.

⁸⁶ *Wrażenie i obawy zagranicą*, IKC nr 1, 1 I 1938, s. 15. Depesza powoływała się na berliński „Lokal Anzeiger”, który miał twierdzić, „że miarodajne czynniki austriackie rozważają już projekt ustawy o cudzoziemcach. Ustawa przewidywać ma, że obywatele obcy, zamierzający pozostać w Austrii przez czas nieco dłuższy, ubiegać się muszą o specjalne zezwolenia. Projekt tej ustawy pozostawałby – zdaniem pisma – w związku z zaniepokojeniem, jakie zapanowało w Austrii co do możliwości napływu Żydów z Rumunii”. Powtórzyły to inne gazety: *Rumunia tylko dla Rumunów...*, GHPor nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Austria obawia się napływu Żydów rumuńskich*, GINar nr 2, 3 I 1938, s. 1; *Austria podejmuje kroki przeciwko napływowi Żydów z Rumunii?*, NP nr 2, 2 I 1938, s. 4.

⁸⁷ *Emigrantów żydowskich z Rumunii nie wpuszczono do Austrii*, IKC nr 4, 4 I 1938, s. 2; *Żydom rumuńskim wstęp wzbroniony*, WDzN nr 4, 5 I 1938, s. 1.

⁸⁸ *Turcja też nie pozwala*, WDzN nr 4, 5 I 1938, s. 1.

nieprawdziwe”, a rząd podjął odpowiednie działania celem ochrony krajowego rynku pracy⁸⁹. Parę dni później rząd praski opublikował w tej sprawie specjalne oświadczenie o poczynieniu odpowiednich „zarządzeń ochronnych”. Tym niemniej o przybyciu 3 stycznia pierwszych uchodźców rumuńskich do Użhorodu pisał 5 stycznia „Ikac”⁹⁰, co następnego dnia powtórzył łódzki „Głos Poranny”⁹¹. Z kolei PAT 7 stycznia donosił o przybyciu „dwu transportów” Żydów z Rumunii na Ruś Zakarpacką⁹². Na granicy rumuńsko-czechosłowackiej wprowadzono obowiązek wizowy, dziennikarze nie byli jednak w stanie ustalić, które państwo i dlaczego to uczyniło⁹³. 15 stycznia „Warszawski Dziennik Narodowy” donosił o decyzjach rządu węgierskiego o „niedopuszczaniu do kraju osób, których dokumenty nie są w porządku i żywołów zmuszonych do opuszczania Rumunii w następstwie zmiany sytuacji politycznej”⁹⁴.

Sprawa rzekomej masowej emigracji Żydów z Rumunii stała się na początku stycznia 1938 roku wygodnym pretekstem do szerokiej i radykalnej kampanii propagandowej endecji, prowadzonej pod hasłem „Zamknąć granice!”, a oskarżającej rząd o lekceważenie „zagrożenia”. Już 31 grudnia 1937 roku „Warszawski Dziennik Narodowy” pisał: „Rzecz ciekawa, czy pomyślano o tym [ucieczce Żydów z Rumunii – J. W.] w polskich sferach urzędowych? Nie możemy przecież

⁸⁹ „Unaradawianie” Rumunii. Dalsze zamykanie rumuńskich pism opozycyjnych oraz ukazujących się w innych językach. Rząd Gogi wydaje zarządzenia wzorowane na ustawach norymberskich, IR nr 4, 5 I 1938, s. 1; Nawet Czechosłowacja strzeże granic, WDzN nr 4, 5 I 1938, s. 1; Czesi bronią się przed napływem rumuńskich Żydów, GłNar nr 4, 5 I 1938, s. 2.

⁹⁰ Miały to być głównie kobiety i dzieci, dla których na miejscu zorganizowano „akcję niesienia pomocy”. Z ostatniej chwili. Pierwsze transporty uchodźców żydowskich z Rumunii w Czechach [sic!], IKC nr 5, 5 I 1938, s. 19.

⁹¹ Emigranci z Rumunii przybyli do Czechosłowacji, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 1.

⁹² Czechosłowacja przyjmuje Żydów rumuńskich, SłWil nr 7, 8 I 1938, s. 1; Zagadkowe stanowisko rządu czeskiego wobec Żydów rumuńskich, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 2.

⁹³ „Czesi twierdzą, że Rumuni, którzy nie chcieli napływu komunistów, Rumuni zaś twierdzą, że Czesi, którzy boją się napływu Żydów” – pisał T. Miciukiewicz, Nie wcześniej, jak w maju nowe ustawy antyżydowskie w Rumunii, SłWil nr 14, 15 I 1938, s. 7. Por. również Czechosłowacja wznosi mur paszportowy na granicy rumuńskiej, NDz nr 7, 7 I 1938, s. 3.

⁹⁴ Węgry zamykają granicę przed Żydami z Rumunii, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 2. Informacja ta podana została również przez inne gazety, por. np. Węgry zamknęły granicę dla emigrantów rumuńskich, Cz nr 15, 16 I 1938, s. 2.

dopuszczyć, by Polskę, która już tyle razy była azylem dla Żydów, zalała jeszcze jedna fala żydowskiej emigracji”⁹⁵. Podkreślano, że „niebezpieczeństwo [...] jest bardzo duże i należy przeciwdziałać mu przez zamknięcie granicy dla uchodźców żydowskich”. Warszawski dziennik odwoływał się do doświadczeń z lat 1933–1934 i ostrzegał:

Nie wolno dopuścić do powtórzenia się tego, czego byliśmy świadkami po przewrocie hitlerowskim w Rzeszy, kiedy to tysiące Żydów niemieckich uszczęśliwiły nasz kraj swoim przyjazdem i pozostaniem na stałe w naszych granicach⁹⁶.

Sekundował mu oenerowski dziennik „ABC”⁹⁷, który 3 stycznia 1938 roku wzywał: „Natychmiastowe zamknięcie granicy z Rumunią przed uciekającym żydostwem jest koniecznością chwili”⁹⁸. 5 stycznia pierwszą kolumnę tej gazety zdobyło hasło „Bułgaria, Austria, Czechy, Jugosławia i Węgry zamknęły swe granice dla imigracji Żydów z Rumunii. A kiedy zrobi to Polska?”⁹⁹ Tej próbie wykorzystania sprawy Żydów rumuńskich do podgrzewania atmosfery politycznej w Polsce starała się przeciwdziałać prasa rządowa i prorządowa, publikując odpowiednie zapewnienia. „Ilustrowany Kurier Codzienny” pisał np.: „Ze swej strony, o ile nam wiadomo, możemy dodać, że sprawa o tyle jest nieaktualna, że Polska udziela z Rumunii w tej chwili tylko wizy tranzytowe”¹⁰⁰.

⁹⁵ *Bułgaria zamyka granice przed Żydami*, WDzN nr 358B, 31 XII 1937, s. 1.

⁹⁶ *Zamknąć granicę!*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 3. Przychylnie relacjonował ten artykuł krakowski „Głos Narodu”: *Przegląd prasy. Zamknąć granice przed Żydami rumuńskimi?*, GłNar nr 4, 5 I 1938, s. 6. Natomiast „Kurier Warszawski” cytował tekst bez komentarza: *Co piszą. Restrykcje przeciwżydowskie w Rumunii*, KurWar nr 6p, 7 I 1938, s. 7.

⁹⁷ „Byłoby słusznym, żeby i władze polskie powzięły w tej sprawie jakieś decyzje. Po Żydach rosyjskich i niemieckich grozić nam bowiem teraz będzie inwazja Żydów rumuńskich”, *Rumunia wymiata plugastwo. Usunięcie Żydów z prasy i wywłaszczenie z przedsiębiorstw rolnych*, ABC nr 1, 1 I 1938, s. 12.

⁹⁸ Ponadto gazeta zwracała uwagę, że „możliwość napływu żydostwa rumuńskiego jest tym groźniejsza, że znane jest mistrzostwo Żydów w fałszowaniu wszelkiego rodzaju dokumentów osobistych”. *Zamknąć granicę rumuńską*, ABC nr 3, 3 I 1938, s. 4; por. również *Zamknąć granicę polsko-rumuńską. Nie wpuścić ani jednego Żyda z Rumunii [hasło]*, ABC nr 4, 4 I 1938, s. 1.

⁹⁹ ABC nr 5, 5 I 1938, s. 1.

¹⁰⁰ *Przegląd prasy. O zamknięcie granicy rumuńskiej*, IKC nr 6, 6 I 1938, s. 15.

Nawiązując do wywiadu premiera Gogi, w którym scharakteryzował on grupy Żydów przeznaczone do usunięcia¹⁰¹, warszawska gazeta endecka ostrzegła:

Słowa premiera Rumunii mają znaczenie dla Polski o tyle, że określają kierunki, w których może udać się w przyszłości wysiedlane z Rumunii żydostwo. Kierunki te wskazują na Polskę (Żydzi z dawnej Galicji) Rosję (z Besarabii), Węgry, Wiedeń i Berlin. [...] W ogóle istnieje niebezpieczeństwo, że ogromna część owej półmilionowej rzeszy żydowskiej, której Rumunia zamierza odmówić obywatelstwa, może przypomnieć sobie dawną przynależność do żydostwa polskiego [...]. Stąd też bardzo uzasadnione są coraz głośniejsze i bardziej stanowcze żądania, by rząd polski bardzo szczelnie zamknął granice kraju dla ewentualnej inwazji żydostwa rumuńskiego do Polski, by przede wszystkim nie zważał na żadne związki, które żydostwo rumuńskie łączyły w przeszłości kiedykolwiek z naszym żydostwem¹⁰².

Zdaniem dziennikarza endeckiego dziennika stołecznego, kwestia powstrzymania imigracji z Rumunii miała dla Polski znaczenie szersze, gdyż

Sprawa żydowska w Polsce dojrzała do ostatecznego rozwiązania. Cały kraj żyje pod jej znakiem, coraz bardziej stanowi ona rzeczywistą „linię podziału” opinii publicznej. Dlatego też w interesie państwa oraz społeczeństwa leży, aby nie przeciągać struny przez zasilanie Polski nowymi masami uciekinierów żydowskich i zwiększanie odsetka tej ludności w kraju. Granica Polska powinna być dla Żydów rumuńskich zamknięta, opinia zaś musi bacznie czuwać nad tym, aby nie przedostawali się oni do nas okólnymi drogami¹⁰³.

Obawy przed napływem Żydów rumuńskich pojawiały się też w prasie chadeckiej. „Polonia” z aprobatą cytowała praski katolicki dziennik „Lidové Listy”, którego publicysta – w kontekście spodziewanej fali emigracyjnej Żydów rumuńskich – miał „słusznie”

¹⁰¹ Por. s. 114.

¹⁰² *Dokąd odpłynie fala żydostwa z Rumunii? Polska może być zagrożona próbą inwazji setek tysięcy Żydów*, WDzN nr 13, 14 I 1938, s. 3.

¹⁰³ *Zamknąć granicę!*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 3.

stawiać pytanie, „jakim prawem pewne kraje, jak Czechosłowacja, Polska i inne, mają być schroniskiem Żydów, podczas gdy inne kraje, mające tylko mały procent ludności żydowskiej, Żydów przyjmować nie chcą” i postulował, aby swoje granice dla nich otwały zachodnie demokracje. Katowicki organ – podobnie jak prasa prawicy – z niepokojem odnotowywał wszelkie pogłoski o ograniczeniach wobec napływu rumuńskich Żydów do innych państw europejskich, które mogły skierować falę uciekinierów do Polski¹⁰⁴.

Syjonіści polemizowali z szacowanymi przez dziennikarzy prawicy wielkościami ewentualnej imigracji Żydów z Rumunii do Polski. „Nasz Przegląd” zwracał uwagę, że powoływanie się na przykład fali emigracyjnej jest błędne, gdyż „z Niemiec do Polski przyjechali pod naciskiem rządu hitlerowskiego nie tyle Żydzi niemieccy, ile Żydzi polscy, którzy przedtem długo mieszkali w Niemczech”. Podobnie z Rumunii usunięci mieli być tylko Żydzi obywatele polscy, m.in. ci, którzy kilka lat temu zainwestowali w tym kraju swoje kapitały, których raczej nie odzyskają. Samuel Hirszhorn uważał, że nawet z punktu widzenia „antysemickiego” Polska może żądać od Rumunii uznania za swych obywateli tych polskich Żydów, którzy uzyskali wcześniej naturalizację w tym kraju¹⁰⁵.

Odpowiedzią polskich władz na obawy prasy prawicowej i centrowej były półoficjalne zapewnienia, że brak jest jakichkolwiek podstaw do obaw o imigrację Żydów do Polski¹⁰⁶ oraz konfiskaty zbyt podburzających tekstów¹⁰⁷.

¹⁰⁴ „Posłowie Austrii, Jugosławii i Węgier zawiadomili rumuńskie ministerstwo spraw zagranicznych, że nie będą już wydawali dalszych wiz przejazdowych dla Żydów emigrujących z Rumunii. [...] Wobec tego Żydzi wyjeżdżający do Francji będą musieli jechać przez Polskę”. *Znów przez Polską przesączą się Żydzi*, Pol nr 4773, 30 I 1938, s. 4.

¹⁰⁵ *W młynie opinii. Strach przed Żydami rumuńskimi*, NP nr 5, 5 I 1938, s. 7; S.H[irszhorn], *Antysemityzm rumuński przed Ligą Narodów*, NP nr 17, 17 I 1938, s. 4.

¹⁰⁶ Korespondent PAT z Bukaresztu pisał: „Nie ujawniają się tutaj żadne tendencje wyjazdu Żydów do Polski. Jak wiadomo zresztą, sprawa wjazdu do Polski jest uregulowana bardzo ścisłymi przepisami, które chronią rynek pracy przed napływem obcokrajowców. Jeżeli zaś chodzi o zamieszkałych w Rumunii Żydów obywateli polskich, to ilość ich jest zupełnie nieznaczna”. *Obawy inwazji Żydów z Rumunii do Polski*, SiWil nr 5, 6 I 1938, s. 4.

¹⁰⁷ Por. *Konfiskata „Warszawskiego Dziennika Narodowego”*, WDzN nr 3, 4 I 1938, s. 1; *O zamknięcie granicy przed Żydami rumuńskimi*, Or nr 4, 5 I 1938, s. 2.

Kampania propagandowa przeciwko napływowi Żydów z Rumunii przybrała też formę zebrań poświęconych temu zagadnieniu. Jako pierwszą prasa endecka opublikowała uchwałę takiego zebrania we Lwowie, zwołanego przez zawodową przybudówkę partii endeckiej, „Pracę Polską”. Zebrani stwierdzali:

Robotnicy polscy [...] apelują do rządu polskiego, aby mając na uwadze, iż żydostwo międzynarodowe po każdej swojej klęsce ściąga do Polski i tu znajduje schronienie ze szkodą prawdziwych gospodarzy kraju – Polaków – natychmiast zamknął granicę polsko-rumuńską dla przejazdu Żydów z Rumunii do Polski, gdyż w zmienionej sytuacji wewnętrznej państwa rumuńskiego, a mianowicie na skutek objęcia rządów w Rumunii przez rumuńskie żywioły narodowe, tamtejsze żydostwo zechce na pewno przenosić się masowo do Polski. Równocześnie zebrani domagają się, aby i na innych odcinkach granicy zastosowano odpowiednie środki ostrożności, aby Żydzi z Rumunii nie zdołali drogą przez inne kraje przedostać się do Polski¹⁰⁸.

Rezolucję tę tak skomentował miejscowy organ endecki „Słowo Narodowe”:

Robotnikom z „Pracy Polskiej” należy się uznanie za inicjatywę powstrzymania nowego najazdu żydowskiego na Polskę. Przypominamy, iż po przewrocie hitlerowskim w Niemczech do samego Lwowa napłynęło parę tysięcy Żydów. Żydzi rosyjscy, Żydzi niemieccy, a teraz Żydzi rumuńscy – to u diabła! trochę za dużo¹⁰⁹.

Oenerowskie „ABC” stwierdzało natomiast:

Polska jest obecnie JEDYNYM sąsiadem Rumunii, którego rząd nie wydał dotychczas zakazu emigracji Żydów rumuńskich. Od chwili objęcia rządu w Rumunii przez rząd premiera Gogi, apelowaliśmy w tej sprawie kilkakrotnie do kompetentnych czynników Polski. Jak dotychczas bezskutecznie. Na co czeka rząd polski z wydaniem odpowiednich zarządzeń?¹¹⁰

¹⁰⁸ *Zamknąć granice dla Żydów z Rumunii*, WDzN nr 4, 5 I 1938, s. 1. Por. *Uchwały endeckie*, GłPor nr 5, 6 I 1938, s. 1.

¹⁰⁹ *Zamknąć granicę dla Żydów z Rumunii. Słuszna inicjatywa robotników z „Pracy Polskiej”*, Or nr 5, 6 I 1938, s. 4.

¹¹⁰ *Na co czekamy? Zamknąć granicę rumuńską!*, ABC nr 6, 6 I 1938, s. 1.

Podobną rezolucję 9 stycznia podjęli gdyńscy członkowie „Pracy Polskiej”:

W Rumunii doszedł do władzy rząd narodowy. Członkowie „Pracy Polskiej”, przewidując, że Żydzi rumuńscy, uciekając przed kursem antysemitycznym rumuńskiego rządu narodowego, będą szukali innych siedzib – apelują do rządu polskiego, aby pod żadnym warunkiem nie otwierał dla emigrantów żydowskich granic naszego państwa. Polska bowiem już niejednokrotnie była przez Żydów wybierana jako miejsce bezpieczne, w którym zawsze znajdowali schronienie. Naród polski, mający u siebie nadmiar Żydów, nic może absolutnie udzielać azylu emigrantom żydowskim, przepędzonym przez rządy narodowe poszczególnych państw¹¹¹.

W prasie endeckiej podawano także informacje o uchwałach zarządów różnych stowarzyszeń gospodarczych, skierowanych przeciwko rzekomej groźbie fali imigracji. Przykładowo, stołeczny organ endecji cytował *in extenso* telegram, skierowany 7 stycznia przez Zarządy Stowarzyszenia Kupców Polskich i Związku Rzemieślników Chrześcijańskich z Piotrkowa Trybunalskiego do Prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych, ministra spraw zagranicznych i ministra przemysłu i handlu:

Zrzeszone rzemiosło i kupiectwo polskie Piotrkowa Trybunalskiego domaga się niezwłocznego zamknięcia granicy Polski dla Żydów z Rumunii i prosi o wydanie jak najszybsze skutecznych zarządzeń, motywując uchwałą swą palącą potrzebą obrony interesów pracy polskiej w naszej Ojczyźnie¹¹².

12 stycznia z inicjatywy Wydziału Gospodarczego¹¹³ SN w Kaliszu odbyło się zebranie kupiectwa polskiego z udziałem – według organizatorów – 500 osób. Po wysłuchaniu sprawozdań i referatów, zebrani uchwalili rezolucję skierowaną do premiera. Żądali nie tylko zamknięcia

¹¹¹ *Przeciw przyjmowaniu Żydów rumuńskich. Rezolucja gdyńskich robotników*, Or nr 12, 15 I 1938, s. 5.

¹¹² *Kupiectwo i rzemiosło Piotrkowa domaga się zamknięcia granic dla Żydów rumuńskich (od własnego korespondenta)*, WDzN nr 8, 9 I 1938, s. 5.

¹¹³ Była to komórka partii zajmująca się organizacją bojkotu handlu żydowskiego i pomocą dla polskich handlarzy.

granic przed rumuńskimi Żydami, ale też zastosowania rumuńskich wzorów w Polsce i „wysiedlenia tych Żydów, którzy przybyli do Polski z Rosji, Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska po roku 1918”¹¹⁴.

17 stycznia w Bielsku odbyło się zorganizowane przez SN zebranie robotnicze z udziałem – według endeckiej prasy – 400 osób. Zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą: „Musimy kategorycznie bronić się przed napływem obcych, którzy zabiorą ostatnie placówki handlu, drobnego przemysłu, straganiarstwa, jakie mogą być zdobyte”¹¹⁵ przez bezrobotnych Polaków¹¹⁶.

23 stycznia na zebraniu propagandowym SN, w którym, według organizatorów, brało udział około tysiąca osób, protest przeciwko imigracji Żydów rumuńskich do Polski połączono z żądaniem odebrania – na wzór rumuński – „obywatelstwa polskiego na razie tych Żydów, którzy po odbudowie państwa polskiego zalali masowo nasz kraj, emigrując z Rosji i z innych sąsiednich krajów; usunięcia Żydów z urzędów, samorządów, z prasy i z radia”¹¹⁷. Na początku lutego uchwałę przeciwko napływowi Żydów rumuńskich do Polski podjęło Stowarzyszenie Kupców Polskich w Płocku¹¹⁸.

Rezolucje zebrań, domagających się zamknięcia granic Polski dla żydowskiej imigracji, miały miejsce do ostatnich dni istnienia rządu Gogi¹¹⁹. Konserwatywny „Czas” donosił 1 lutego, że na znacznym obszarze województwa krakowskiego (miasto Kraków, powiaty krakowski, wadowicki, nowotarski, bielski i cieszyński) SN zwołuje specjalne zebrania, na których uchwalane są rezolucje „domagające się wydania zakazu przyjazdu do Polski Żydów z Rumunii”¹²⁰. Jeszcze

¹¹⁴ *Zamknąć granicę dla Żydów z Rumunii. Apel kupców kaliskich do premiera*, WDzN nr 12, 13 I 1938, s. 2.

¹¹⁵ Jest to oddźwięk ideologicznych założeń grupy przywódców SN (A. Doboszyński, J. Giertych), przeciwnych wielkim zakładom przemysłowym, a popierających drobną i średnią wytwórczość. Por. K. Skorek, *Myśl ekonomiczna Adama Doboszyńskiego – ujęcie krytyczne*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny”, 2019, nr (3), s. 317.

¹¹⁶ *Robotnicy Bielska przeciw imigracji Żydów z Rumunii*, WDzN nr 21, 22 I 1938, s. 4.

¹¹⁷ *Imponujące zebranie SN w Krotoszynie*, Or nr 22, 27 I 1938, s. 2.

¹¹⁸ *Zamknięcia granicy dla Żydów żąda kupiectwo płockie*, ABC nr 37, 4 II 1938, s. 3.

¹¹⁹ Por. np. *Oficerowie rezerwy o Żydach*, Or nr 36, 13 II 1938, s. 2.

¹²⁰ *Akcja Stronnictwa Narodowego przeciw przyjazdowi Żydów z Rumunii*, Cz nr 31, 1 II 1938, s. 4. Dopiero cztery dni później wiadomość tę powtórzył poznań-

15 lutego w „Orędowniku” pojawiła się notatka o wiecu „Pracy Polskiej” w Łomży, na którym uchwalono rezolucję „domagającą się od władz całkowitego zamknięcia granic przed napływem Żydów uciekających z Rumunii”¹²¹.

Akcja propagandowa SN, mimo małego zakresu rzeczywistej emigracji z Rumunii, a praktycznie zerowej imigracji do Polski¹²², trwała nadal. Prasa odnotowywała nawet niewielkie grupy osób opuszczających ten kraj. W trzeciej dekadzie stycznia PAT donosił z Rygi o przybyciu na Litwę kilku rodzin z Rumunii i spodziewanym napływie dalszych¹²³. Nie pojawiły się natomiast potwierdzone informacje o jakichkolwiek próbach zbiorowej emigracji do Polski¹²⁴. Jedynym wyjątkiem była informacja od prowincjonalnego korespondenta „Gazety Polskiej”, datowana z Kosowa Huculskiego na 20 stycznia, jakoby „straż graniczna przechwytuje licznych uciekinierów żydowskich z Rumunii, którzy usiłują przejść nielegalnie na stronę polską”¹²⁵. Wiadomości takie powtarzały się w następnych dniach¹²⁶. Władze państwowe w sposób półoficjalny potwierdziły, że zdecydowane są nie dopuścić do jakiegokolwiek imigracji

ski „Orędownik”, por. *Przeciw przyjmowaniu Żydów z Rumunii*, Or nr 29, 5 II 1938, s. 7.

¹²¹ *Rzemieślnicy o odżyczeniu Polski*, Or nr 37, 15 II 1938, s. 6.

¹²² „Na polskiej granicy [...] panuje zupełna cisza i tylko od czasu do czasu przejeżdżają kupcy żydowscy, w drodze do Berlina lub nawet Wiednia chcąc zabawić w Polsce kilka dni i przeprowadzić »rekonesans« w Stanisławowie lub Lwowie, jakie są tam warunki osiedlenia” – pisał T. Miciukiewicz, *Nie wcześniej, jak w maju...*, s. 7.

¹²³ *Rewizja praw obywatelskich w Rumunii nabytych po 1 grudnia 1918 r. Rząd rumuński chce uniemożliwić Żydom udział w wyborach do parlamentu*, IR nr 22, 23 I 1938, s. 3; *Prawa obywatelskie Żydów będą gruntownie zrewidowane*, WDzN nr 22, 23 I 1938, s. 1.

¹²⁴ Jak relacjonował znany dziennikarz endecki: „Na granicznej stacji w Śniatynie [...] zapytuję policjantów i urzędników celnych, czy zaczął się już ruch emigracyjny Żydów rumuńskich do Polski? – Nie. Jeszcze tego objawu nie zaobserwowaliśmy. Żydów tam dziś mocno przyciśnięto [...] ale żeby już zaczęli uciekać do Polski, tego powiedzieć nie mogę” – J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

¹²⁵ *Uciekinierzy żydowscy z Rumunii*, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 9.

¹²⁶ „Ze Lwowa donosi korespondent agencji »Kabel«: Na granicy rumuńsko-polskiej wzmocnione zostały ostatnio posterunki graniczne. W ubiegłym tygodniu zatrzymano 37 Żydów, usiłujących przedostać się na teren Polski”. *Kłopot z rumuńskimi Żydami*, IKC nr 35, 4 II 1938, s. 6.

żydowskiej z Rumunii¹²⁷. Działania takie zostały rzeczywiście podjęte – już 4 stycznia 1938 roku z centrali polskiego MSZ wysłane zostało polecenie „unikania udzielania wiz pobytowych Żydom obywatelom rumuńskim”. Wizy tranzytowe miały być maksymalnie ograniczone, a urzędnicy konsularni mieli zachowywać ostrożność, przede wszystkim kontrolując posiadanie wiz pobytowych krajów docelowych¹²⁸.

W szerszym kontekście o potencjalnej emigracji żydowskiej z Rumunii do Polski pisał w wileńskim „Słowie” znany z poglądów antysemitycznych Władysław Studnicki¹²⁹, nawiązując do niezwykle wówczas aktualnego problemu ewentualnego nowego podziału kolonii:

Przewrót dokonywany w Rumunii, wytwarza nową sytuację. Najpierw narzuca się sprawa Żydów, którzy będą przyznawali się do obywatelstwa polskiego, a obecnie wydalanych z Rumunii. Polska, stawiająca sobie dziś jako zadanie odżydzenie się, nie może dopuścić imigracji Żydów do Polski. Tu sprawa terenów emigracyjnych i osadniczych dla Żydów staje się aktualna i pozostaje w związku z kwestią odstąpienia niektórych kolonii przez państwa posiadające je w nadmiarze: Anglię, Francję, Portugalię i Holandię państwom pod względem kolonialnym upośledzonym: Niemcom, Polsce, Rumunii, a przede wszystkim sprawa kolonii dla osadnictwa żydowskiego¹³⁰.

¹²⁷ Stowarzyszenie Kupców Polskich przekazało prasie informację, „że w swoim czasie interpelowało w tej sprawie czynniki miarodajne. W wyniku przeprowadzonych rozmów Stowarzyszenie uzyskało wyjaśnienia, iż wydane zarządzenia władz polskich zapobiegają w praktyce w sposób pewny i skuteczny możliwościom osiedlania się Żydów obywateli rumuńskich w Polsce”. *Żydzi z Rumunii nie osiedlą się w Polsce*, WDzN nr 32, 2 II 1938, s. 2; *Żydzi z Rumunii*, KurWar nr 32, 2 II 1938, s. 7.

¹²⁸ List szyfrowy nr 1 do Ambasady RP w Rzymie, Warszawa 4 I 1938, AIH, Ambasada Rzym, box 1, folder 1, s. 3.

¹²⁹ Władysław Studnicki uważał, że w każdym państwie Żydzi są „siłą odśrodkową, dążącą do jego upadku”. Jednocześnie wypowiadał się przeciwko ich asymilacji, gdyż „Żydzi [...] są bardziej utrwalałym typem niż Polacy” i dlatego „asymilacja na drodze związków małżeńskich, jedynej możliwej do zrealizowania, doprowadziłaby do zniknięcia narodu polskiego”. J. Gzella, *Publicystyka Władysława Studnickiego na łamach wileńskiego „Słowa” (1922–1939)*, [w:] *Z dziejów prasy konserwatywnej. Twórcy i dzieła*, pod red. B. Borowika i W. Micha, Lublin 2012, s. 85–86.

¹³⁰ W. Studnicki, *Konsekwencje przewrotu rumuńskiego*, SIWił nr 11, 12 I 1938, s. 3.

Wzorzec dla Polski?

Antysemityzm rządu Gogi w prasie endeckiej stawiano za wzór dla Polski, gdyż

w szeregu krajów Europy środkowej i wschodniej usunięcie z życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego Żydów jest naczelnym nakazem polityki narodowej i pierwszym zadaniem nie tylko narodów, lecz i państw¹³¹.

W korespondencji z Rumunii Jędrzej Giertych stwierdzał:

Nam, polskim narodowcom, zgoła nie trudno jest zrozumieć ludzi, którzy rozwiązanie sprawy żydowskiej w swoim kraju uznali za rzecz główną i z całą energią wzięli się do pracy właśnie przede wszystkim nad tą sprawą¹³².

Podobnie wypowiadał się autor artykułu wstępnego w „Warszawskim Dzienniku Narodowym”:

Opinia polska śledzi z wielkim zainteresowaniem zarówno rozwój wypadków w Rumunii, jak i związane z tym manewry żydostwa na terenie międzynarodowym. Zainteresowanie to wynika zarówno z uczuć przyjaźni dla naszej sojuszniczki, jak i z podobieństwa położenia, w jakim oba kraje znajdują się w związku ze sprawą żydowską. Doświadczenia rumuńskie przy rozwiązywaniu tej sprawy są w dużym stopniu doświadczeniami naszymi, to bowiem co dziś spotyka Rumunię, niebawem może spotkać i Polskę¹³³.

Z zazdrością zauważano, że „akcja odżydzeniowa korzystać tam [w Rumunii – J.W.] będzie od dziś z potężnego czynnika, jakim jest całkowite poparcie i wszechstronna inicjatywa rządu”, czego w Polsce – zdaniem endecji – brak, zaś społeczeństwo polskie nie może liczyć w swojej walce z Żydami na wsparcie rządu¹³⁴.

¹³¹ *Wobec przewrotu w Rumunii*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3.

¹³² J. Giertych, *Rumuńska „rewolucja narodowa”*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3.

¹³³ *Doświadczenia rumuńskie*, WDzN nr 24B, 25 I 1938, s. 3.

¹³⁴ j.g., *Sprawa żydowska w Rumunii*, WDzN nr 1, 1 I 1938, s. 3. Takie – mniej lub bardziej aluzyjne – sformułowania powtarzały się wielokrotnie, por. (Rb), *Przegląd prasy. Nauka rumuńska*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 4.

„ABC” żałowało, że

naród polski, w którym świadomość niebezpieczeństwa żydowskiego i nowoczesne koncepcje rozwiązania sprawy żydowskiej powstały wcześniej niż u innych narodów, dotychczas w praktycznej pracy nad rozwiązywaniem sprawy żydowskiej nie odegrał tej roli, jaką odegrać był powinien¹³⁵.

Endecki „Dziennik Poznański” pisał wręcz:

Niechby niejedyn z naszych wielkich polityków zechciał opuścić zacisze swej pięknej limuzyny i wejść w tłum. Usłyszałby dziś na przykład słowa szczerzego podziwu dla siły decyzji króla Karola rumuńskiego. [...] Chcielibyśmy bardzo, aby choć jeden z naszych ministrów cieszył się taką popularnością wśród mas jak dziś w Polsce rumuński mąż stanu minister Goga¹³⁶.

Działania rządu rumuńskiego wskazywał jako wzór prezes Stronictwa Narodowego Kazimierz Kowalski, mówiąc na wiecu endecji we Lwowie: „W walce naszej nie ulękniemy się groźby ruiny gospodarczej po usunięciu Żydów z życia gospodarczego. Gdybyśmy przez 100 lat nawet mieli odrabiać walkę z nimi na polu gospodarczym, to nie cofniemy się”, wzorem Rumunii, „gdzie powstał rząd narodowy, który zarzuca pętlę na Żydów”¹³⁷. Podziw ten widoczny był, oczywiście, także dla komentatorów żydowskich. Aron Einhorn w „Naje Folkscajtung”, cytowanym przez „Nasz Przegląd”, pisał dosadnie, że „cała hołota antysemita przyglądała się z zapartym tchem wydarzeniom rumuńskim, aby stwierdzić, czy »eksperyment« udał się i czy można będzie przeto zrobić to samo”¹³⁸.

Z rumuńskiego przykładu wyciągano wniosek o konieczności zmiany rządu w Polsce:

Nie można wejść na drogę prowadzącą do wyzwolenia narodu, do nadania samoistnej treści jego życiu wewnętrznemu bez posiadania

¹³⁵ J.K., *Przewrót w Rumunii*, ABC nr 4, 4 I 1938, s. 1.

¹³⁶ Cyt. za *Nożycami przez prasę. Tęsknota za Gogą*, NDz nr 7w, 7 I 1938, s. 2.

¹³⁷ S.M., *Politykujące miasto*, GazPol nr 20, 21 I 1938, s. 3. Prasa żydowska określała Rumunię Gogi jako „Mekkę duchową nacjonalizmu polskiego”: *W młynie opinii. Po upadku rządu Gogi*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5.

¹³⁸ *W młynie opinii. Od triumfu do żałoby*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5.

rządu w państwie, który by stanął na czele ruchu wyzwolenczego. Akcja społeczna w tej dziedzinie ma bardzo wielkie znaczenie, jest niezbędna. Lecz akcja taka nawet najmądrzejsza i najenergiczniejsza wyników całkowitych dać nie może. Musi ją w swoje ręce ująć rząd, boć jest on instytucją, której zadaniem jest wykonywanie rzeczy dla narodu najważniejszych, nie tylko kierowanie polityką i pracą narodu, lecz dawanie inicjatywy¹³⁹.

Ówczesni rządzący mieli zaś nie odpowiadać wymogom nowych czasów, gdyż zostali uformowani w czasach niewoli i nie rozumieli, że równie ważne jak niepodległość jest „wyzwolenie życia wewnętrznego narodu”(? – zapewne od „obcych”)¹⁴⁰.

Jędrzej Giertych pisał 1 stycznia 1938 roku:

Pod bokiem Polski wyrasta nowe, silne państwo antysemityczne. Stan sprawy żydowskiej w tym państwie przypomina jej stan w Polsce (podczas gdy np. w Niemczech sprawa ta miała charakter całkiem inny). Jakże naturalne byłoby współdziałanie Polski i Rumunii we wspólnej akcji, która by stawiała sobie za cel zlikwidowanie sprawy żydowskiej w naszych dwóch wykazujących tyle podobieństw krajach¹⁴¹.

Owo podobieństwo między Polską i Rumunią prasa endecka stale podkreślała:

Rumunia jest [...] drugim w świecie państwem mającym do rozwiązania u siebie na wewnątrz olbrzymie zagadnienie żydowskie. I pod tym również względem położenie Rumunii jest zbliżone – ba! niemal identyczne! – jak położenie Polski. Wszystko co się w Rumunii trwalego i zasadniczego dzieje [...] ma dla Polski znaczenie ogromne¹⁴².

¹³⁹ *Wobec przewrotu w Rumunii*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3. W bardziej zawołowanej formie wypowiadała się oenerowska gazeta warszawska, por. J.K., *Przewrót w Rumunii*, ABC nr 4, 4 I 1938, s. 1.

¹⁴⁰ *Wobec przewrotu w Rumunii*, WDzN nr 2, 3 I 1938, s. 3.

¹⁴¹ j.g. [J. Giertych], *Sprawa żydowska w Rumunii*, WDzN nr 1, 1 I 1938, s. 3. O paralelach w sytuacji Żydów, a szczególnie inteligencji żydowskiej w Rumunii i Polsce por. np. I. Livezeanu, *Interwar Poland and Romania: The Nationalization of Elites, the Vanishing Middle, and the Problem of Intellectuals*, „Harvard Ukrainian Studies”, Vol. 22, 1998, s. 407–430.

¹⁴² J. Giertych, *Listy z Rumunii. Do narodowej Rumunii*, WDzN nr 33, 3 II 1938, s. 3.

Dziennikarz poznańskiego „Orędownika” przekonywał, że wydarzenia w Rumunii w kwestii żydowskiej „otwierają zaczynają oczy nawet ślepym na nienormalność stosunków u nas”¹⁴³.

Stanisław Kozicki pisał natomiast:

Na terenie tych dwóch państw decydują się losy Żydów w Europie, kto nie widzi, że jest to zagadnienie najważniejsze w obecnym okresie dziejowym nie tylko dla Polski i dla Rumunii, lecz dla całej Europy, ten jest ślepy¹⁴⁴.

Na poparcie tych poglądów przytaczano wypowiedź prof. A. Cuzy, który w następujący sposób prezentował sojusz antysemicki:

Uważam, że są trzy narody w świecie zainteresowane w radykalnym rozwiązaniu sprawy żydowskiej: Polacy, Rumuni i Arabowie. Bo Palestyna to jest kraj arabski. Z jakiej racji ma być oddana Żydom? Łączna siła naszych trzech narodów walczących z Żydami jest wcale znaczna. Wspólnym wysiłkiem możemy z łatwością sprawę żydowską rozwiązać, zwłaszcza że nie brak jest i innych sił w świecie, również gotowych nas w tym względzie wesprzeć. Dość wymieniać Hitlera i Niemcy¹⁴⁵.

Parę dni później „Warszawski Dziennik Narodowy” stwierdzał konieczność pomocy narodowej Rumunii, gdyż „jej klęska byłaby naszą klęską, jej zwycięstwo będzie naszym zwycięstwem”¹⁴⁶. Podobnie pisał S. Kozicki:

¹⁴³ *Rok jubileuszowy Rumunii*, Or nr 16, 20 I 1938, s. 2.

¹⁴⁴ S.K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. Żydzi w Europie Wschodniej*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

¹⁴⁵ J. Giertych, *Listy z Rumunii. Rozmowa z profesorem Cuza*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

¹⁴⁶ *Żydzi i Rumuni*, WDzN nr 7, 8 I 1938, s. 2. Toteż krakowski „Nowy Dziennik” z radością pisał po upadku rządu rumuńskiego: „Upadek gabinetu Gogi stanowi ideową porażkę dla polskich zwolenników metod p. Gogi. P. Goga był wyrazem »przełomu narodowego, rodzimej kultury i narodowego intelektu rumuńskiego« i... po dwóch miesiącach odszedł skompromitowany. Trudno będzie teraz zwolennikom p. Gogi pisać, że dwór rumuński, który tak prędko pozbył się p. Gogi, nie jest przedstawicielem rodzimej kultury i narodowego intelektu...” *Przegląd prasy*, NDz nr 43, 12 II 1938, s. 4.

To, co dziś przytrafiło się Rumunii, jutro przytrafi się z wszelką pewnością Polsce. Jest bowiem rzeczą oczywistą, iż niedaleki jest czas, gdy w naszym kraju [...] przyjdzie do władzy rząd, który weźmie w swe ręce załatwienie sprawy żydowskiej [...]. A wówczas [...] udadzą się organizacje żydowskie ze skargą do Genewy. Mamy tedy wspólne interesy z Rumunią i na tym, tak ważnym dla obydwóch krajów terenie. Rumunia musi obronić swą niezależność i zabezpieczyć się przed wtrącaniem się obcych [...] w jej sprawy wewnętrzne. Leży w naszym interesie dopomagać jej w tym, bo będziemy potrzebowali jej pomocy w przyszłości¹⁴⁷.

Również prof. Cuza w wywiadzie dla Jędrzeja Giertycha miał się domagać pomocy od Polski¹⁴⁸.

Podobnie wypowiadał się poznański „Orędownik”:

Pragnąc podobnego zwycięstwa ducha narodowego również w Polsce, możemy zaprzyjaźnionej Rumunii tylko z całego serca życzyć, by plany jej obecnych przywódców udały się w całej pełni. A to – warto to podkreślić – nie będzie mogło pozostać bez dodatkich skutków także na rozwój stosunków wewnętrznych w Polsce¹⁴⁹.

Tezie o wielkim podobieństwie sytuacji w Polsce i Rumunii przeciwstawiali się **konserwatyści**, jak J. Moszyński, który twierdził w „Czasie”, że „w kryzysie rumuńskim usiłujemy odnaleźć, nie zawsze trafnie, elementy charakteryzujące sytuację wewnętrzną Polski”¹⁵⁰.

Jako wzór do naśladowania rząd rumuński widziała też część polityków **Obozu Zjednoczenia Narodowego**. Wileńskie „Słowo” 9 stycznia cytowało anonimową „osobistość, która od szeregu lat brała czynny udział w rządzie, a obecnie stoi blisko czynników rządzących...”. Ów działacz sanacji miał twierdzić, że zawsze był zwolennikiem rozwiązania kwestii żydowskiej nie poprzez „antysemicką hecę, [...] bicie szyb, rzucanie petard, stawianie pikietarzy”, lecz

¹⁴⁷ S.K[ozicki], *Rumunia i traktat o ochronie mniejszości*, WDzN nr 28, 29 I 1938, s. 3.

¹⁴⁸ „Ale niechże i Polska wysiłki nasze wesprze!” J. Giertych, *Listy z Rumunii. Rozmowa z profesorem Cuzą*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3.

¹⁴⁹ *Rok jubileuszowy Rumunii*, Or nr 16, 20 I 1938, s. 2.

¹⁵⁰ [J. Moszyński] (jm), *Zmiana rządu w Rumunii*, Cz nr 3, 4 I 1938, s. 1.

drogą „realizmu antysemitckiego”, stworzenia odpowiednich przepisów prawa skierowanych przeciwko Żydom: przede wszystkim wprowadzenia *numerus clausus* w wolnych zawodach i usunięcia Żydów z handlu. Jak stwierdzał, „wypadki rumuńskie” wiele tu pomogą:

Przyczynią się one do osłabienia antysemityzmu ulicznego, antysemitycznych gwałtów i krzyków, a natomiast do wzmocnienia antysemityzmu legalnego, opartego na normach prawnych. Niech mi pan wierzy, że gdybyśmy w ciągu ubiegłego roku wydali kilka ustaw, których teraz po cichu wszyscy zazdroszczą Rumunom, nie tylko na prawicy, ale i na lewicy, to nie mielibyśmy wypadków w Brześciu, Częstochowie i Przytyku. Jeżeli mamy na przyszłość uniknąć antysemitycznych awantur, musimy zalegalizować nasz antysemityzm. Czekamy więc na program rządu i Ozonego¹⁵¹.

Pozytywnie „przełom” w Rumunii oceniał też organ wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, „Powstaniec”¹⁵².

Żydowskie dziennikarstwo, jak sprawozdawca parlamentarny B. Singer (Regnis) dostrzegali uaktywnienie, pod wpływem „rumuńskiej atmosfery”, członków Sejmu. Pojawiły się projekty ustaw o antysemitycznym ostrzu, powtórnie rozgorzała dyskusja o uboju rytualnym¹⁵³. Rumuńskie pomysły i argumentacja wyraźnie brzmiały w wystąpieniu posła OZN Bronisława Wojciechowskiego na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu 24 stycznia 1938 roku, przy okazji rozpatrywania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych:

Narodowi polskiemu jest dość ciasno na terytorium Polski [...] Nie jesteśmy w stanie dać zatrudnienia młodemu pokoleniu. Przy tym wszystkim przytłacza nas świadomość, że rozwija się między nami element inny narodowo i rasowo, i to element ekspulsywny. Świadomość ta szczególnie ostro występuje w młodym pokoleniu. Powoduje ona bunt przeciw Żydom, którzy najmocniej objęli nasze

¹⁵¹ Rozmowa o antysemityzmie w Polsce i w Rumunii (telefonem z Warszawy), SIWil nr 8, 9 I 1938, s. 1. Artykuł ten – bez komentarza – przedrukował „Nowy Dziennik”: *Przegląd prasy. Rumuński przykład*. „Słowo” wileńskie, NDz nr 10w, 10 I 1938, s. 4.

¹⁵² Por. *Atak na żydowskie placówki na Górnym Śląsku (od naszego korespondenta katowickiego)*, NP nr 49, 18 II 1938, s. 10.

¹⁵³ B. Singer, *Prasa i plotka*, NDz nr 8, 8 I 1938, s. 5.

miasta, zamykając dostęp młodzieży i niechęć do władzy i do Polski, która wtedy wydaje się tej młodzieży nie matką, lecz macochą, mającą chleb dla innych, lecz srogą wobec swych dzieci. Tu leży źródło tego zjawiska, a nie z powierzchownej agitacji nacjonalistycznej. Otóż problem emigracji jest najkapitałniejszym problemem w Polsce. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ale wszyscy jak tu jesteśmy w sejmie polskim, łącznie z reprezentantami ludności żydowskiej, mamy obowiązek stworzyć program odciążenia Polski z elementu żydowskiego, które by zrównoważyły przynajmniej ten nabytek, jaki w pierwszych latach powojennych w postaci kilkuset tysięcy Żydów wschodnich znalazł się w Polsce. Przyjęliśmy ich wówczas kierowani względami ludzkości. Musimy jednak podkreślić z całą stanowczością, że nadmiar Żydów w Polsce, spowodowany właśnie owym napływem powojennym, nie może być uważany za kwestię, którą Polska powinna załatwić własnymi środkami. Nie mamy żadnych obowiązków państwowych wobec tych przybyszów. Obywatelstwo polskie, jakie im nadaliśmy musimy traktować jako czasowe, a nasze obowiązki moralne wobec nich nie są większe niż Anglii i Francji. Przeciwnie, goszcząc ich dotąd, daliśmy dowody najdalej idącego humanitaryzmu, ale dziś, kiedy dusimy się sami we własnym kraju, musimy tę gościnność wypowiedzieć¹⁵⁴.

Jak donosił PAT, debata ta spotkała się z niezwykle zainteresowaniem rumuńskich „koł politycznych”, narodowych, ale i żydowskich¹⁵⁵.

Środowiska **chadeckie** cechowało szczególne podejście do działań rządu Octaviana Gogi. Z jednej strony, z aplauzem spotykały się jego antysemickie działania, nawet radykalne, a z drugiej – obawy budził nadmierny „totalizm” i przewidywane preferencje dla Włoch i III Rzeszy w polityce zagranicznej. Stanowisko takie krytykował sprawozdawca prasowy „Nowego Dziennika”:

Nie można wysuwać haseł demokracji, a równocześnie pochwaląć eksterminację jakiegokolwiek mniejszości narodowej. Nie można

¹⁵⁴ Na oklepiany temat: „emigracja”, „napływowe elementy” itp. *Rumuńskie wzory działają*, NDz nr 25, 25 I 1938, s. 3. Por. również B. Singer, *Bez złudzeń*, NDz nr 32, 1 II 1938, s. 5.

¹⁵⁵ *Rumuńskie echa debaty emigracyjnej*, IKC nr 27, 27 I 1938, s. 17; *Groźba wypowiedzenia traktatu. Oficjalny organ rumuński akceptuje przemówienie premiera Składkowskiego i posła Wojciechowskiego*, GIPor nr 27, 28 I 1938, s. 1.

liczyć na to, że hasła eksterminacyjne w Rumunii zaczną i skończą się na Żydach. Aparat krzywd w stosunku do mniejszości narodowych działa zazwyczaj sprawnie. To tylko zaczyna się od Żydów. [...] Demokracja prawdziwa tym się różni od tzw. demokracji, że ocenia wszystkie zjawiska polityczne z punktu widzenia pełnej demokracji. Natomiast tzw. demokracja uznaje hasła demokratyczne tylko w stosunku do siebie, ale poza kręgiem własnych zainteresowań, demokracja dla niej nie istnieje. W stosunku do Rumunii stanowisko prawdziwej demokracji może być jedno: potępienie. Kto zaś zgadza się na jedną część „przełomu” rumuńskiego, a żywi obawy co do innych części, ten niech lepiej nie deklamuje o demokracji¹⁵⁶.

Wydarzenia polityczne w Rumunii i wokół niej miały też dać cenny zbiór doświadczeń dla polskich antysemitów:

Walka, jaką toczy nacjonalistyczny rząd rumuński z Żydami i z siłami, które Żydzi starają się przeciw niemu zmobilizować, jest pouczającym widowiskiem dla każdego narodu, który znajduje się w poważniejszej rozbieżności interesów ze społecznością żydowską i który prędzej czy później chce, lub musi, wypowiedzieć Żydom walkę.

Obserwując akcję narodoworumuńską i zwróconą przeciw niej kontrakcję, możemy się całkiem nieźle zorientować w tym, jakie siły potrafią jeszcze Żydzi uruchomić celem przeciwstawienia się zamachom na uprzywilejowane stanowisko Izraela, gdzie leżą słabe punkty żydostwa, oraz jak wygląda cały mechanizm akcji, którą Żydzi w razie potrzeby organizują, aby swoich wrogów zwalczyć lub przynajmniej rzucić im kłody pod nogi.

[...] Atak żydowski i masonski jest wcale silny i dysponuje, zdaje się, wcale poważnymi narzędziami nacisku (w dziedzinie finansowej, w dziedzinie stosunków międzynarodowych i nastrojów międzynarodowej opinii itd.) [...] Obserwowanie metod żydowskiej kontrakcji jest bardzo pouczające. Szczególnie charakterystyczne są zastosowane w tej kontrakcji metody propagandy. Bo też w dziedzinie propagandy, agitacji, reklamy itd. – Żydzi są prawdziwymi mistrzami. I umieją te rzeczy robić – i mają po temu olbrzymie środki i narzędzia, dysponując ogromnymi wpływami w prasie, agencjach telegraficznych itd.¹⁵⁷

¹⁵⁶ *Przegląd prasy. Tzw. demokracja*, NDz nr 6, 6 I 1938, s. 4. Podobnie: Lector, *W młynie opinii. Prawdziwy cel antysemityzmu*, NP nr 35, 4 II 1938, s. 5.

¹⁵⁷ „Goga się cofa”, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 3.

O tym, jak bardzo rumuńskie rozwiązania podobały się części polskiego społeczeństwa, świadczył fakt, że wśród organizacji gospodarczych pojawiły się głosy żądające wprowadzenia w Polsce podobnego ustawodawstwa antyżydowskiego¹⁵⁸.

Wzorzec dla Polski w rozwiązaniu kwestii żydowskiej widział też zbliżony do chadecji publicysta krakowskiego „Głosu Narodu”, ks. Jan Piwowarczyk:

Żydzi tak dalece opanowali gospodarstwo Rumunii, iż w pewnych dziedzinach przemysłu i handlu mają [...] po prostu „monopol”. [...] Dzięki prasie, teatrowi itp. Żydzi rumuńscy stali się rozsądnikami komunizmu. Dlatego rząd p. Gogi planuje wysiedlenie przynajmniej części Żydów z kraju. A więc [...] jak w Polsce... Z jedną tylko różnicą. Gdy Żydzi stanowią w Rumunii 8 proc. ludności, to w Polsce ponad 10 proc. [...] Dlatego krajem, który z najżywszym zainteresowaniem będzie śledził poczynania nowego rządu w Rumunii, z pewnością będzie Polska. Niewątpliwie niejednego się nauczymy. Przyda się nam to kiedyś, kiedy do steru w Polsce dojdą wreszcie ruchy, które kwestię żydowską traktują poważnie¹⁵⁹.

Inny wybitny publicysta tego krakowskiego dziennika podkreślał rolę rumuńskiego przykładu w walce „o oczyszczenie życia publicznego z moralnego zalewu żydowskiego”, gdyż zarówno w Polsce, jak i w Rumunii,

z jednej strony, wolne zawody są zażydzone w sposób groźny dla naszej egzystencji narodowej, z drugiej zaś, propaganda wywrotowa i bezbożnicza, pornografia, nierząd, handel żywym towarem i pewne specyficzne rodzaje oszustwa są w 90 proc. udziałem Żydów [...]. Usunięcie zalewu żydowskiego z życia intelektualnego moralnonarodowego [...] wymaga pilnego rozwiązania publicznoprawnego¹⁶⁰.

¹⁵⁸ 11 lutego endecki dziennik donosił z Bydgoszczy: „Na dorocznym walnym zebraniu Wielkopolskiego Związku Rzemieślników Chrześcijan omawiano w wolnych głosach wyłącznie prawie sprawy żydowskie, przeciw którym domagano się wydania specjalnych ustaw (jak w Rumunii)”. *Z całego kraju. Bydgoszcz. Rzemiosło domaga się przeciwżydowskich ustaw rumuńskich*, WDzN nr 41, 11 II 1938, s. 4.

¹⁵⁹ J. P[iwowarczyk], *Rząd p. Gogi pod ostrzałem*, GłNar nr 7, 8 I 1938, s. 1.

¹⁶⁰ J. Romer, *Sprawa żydowska*, GłNar nr 8, 9 I 1938, s. 1.

Owo rozwiązanie polegać miało – na wzór rumuński – na prawnym „odosobnieniu” „elementu notorycznie występnego”¹⁶¹. Artykuł został skrytykowany przez również krakowski dziennik syjonistyczny, który pomysł taki określił jako anachroniczne, a sam artykuł jako „mętny, [...] pełen sprzeczności i nielogiczności”¹⁶².

Podziw polskich antysemitów dla rumuńskiego rządu krytykowany był przez ich przeciwników. Publicysta „Nowego Dziennika” zwracał uwagę, że

reakcja państw okolicznych, w tym także Polski, powinna przecież antysemitów i emigracjonistów nauczyć, że wszelkie marzenia o jakiejś masowej emigracji na skutek prześladowań antyżydowskich są śmieszne. Cóż uczyniły państwa sąsiadujące z Rumunią? Skoro tylko p. Goga ogłosił, że rozpocznie politykę eksterminacyjną przeciwko Żydom, zamknęły te państwa szczelnie granice. Uczynili to zresztą nie tylko sąsiedzi, ale już donoszą, że nawet kraje zamorskie. Ograniczają dopływ emigrantów. Czyż taka reakcja nie jest ciosem dla tzw. ideologii emigracjonistycznej? Czyż antysemita nie rozumieją, że każda zapowiedź polityki eksterminacyjnej wobec Żydów jest równocześnie zamknięciem wszelkich możliwości, nawet dobrowolnej emigracji żydowskiej?¹⁶³

Podobną argumentację przedstawił publicysta łódzkiego „Głosu Porannego”:

Jest [...] dziedzina, gdzie to zaćmienie rozsądku występuje szczególnie jaskrawo, a mianowicie wzrost międzynarodowego antysemityzmu. Z uznaniem notuje się wyniki tego ruchu w Niemczech, z sympatią pisze o palestyńskich Arabach, z radością o tym, że nowy rząd rumuński przede wszystkim wypowiedział walkę Żydom. Paradoxs polega na tym, że takie stanowisko wobec antysemityzmu za granicą zajmują właśnie antysemita polscy, a więc ci sami, którzy chyba wiedzą, że jedyna możliwość rozwiązania problemu żydowskiego w Polsce polega na emigracji, ci sami, którzy powinni wiedzieć, że każde nowe państwo, objęte prądem antysemitycznym, zakres tej emigracji redukuje.

¹⁶¹ *Ibidem*.

¹⁶² *Przegląd prasy. Rumuńskie wzory*, NDz nr 10, 10 I 1938, s. 4.

¹⁶³ *Ibidem*. Podobnie: Lector, *W młynie opinii. Strach przed inwazją Żydów rumuńskich*, NP nr 15, 15 I 1938, s. 5.

I tu również chciałoby się powiedzieć: nienawidząc Żydów, cieszyć się oczywiście z ich klęsk, gdziekolwiek ich spotykają. Ale gdzie jest zdrowy rozsądek? Gdzie kończy się namiętność, a zaczyna świadomość rzeczywistości? Te pytania pozostają bez odpowiedzi¹⁶⁴.

W inny sposób z pomysłami pozbawiania Żydów obywatelstwa i zmuszania ich do emigracji, wzorowanymi na Rumunii, polemizował w Sejmie łódzki poseł z ortodoksyjnej „Agudy”, L. Minberg. Nawiązywał on do argumentów, które dla rządzących, mieniących się przedstawicielami „obozu niepodległościowego” i kontynuatorami dzieła Pierwszego Marszałka, były trudne do odbicia:

Polska, która przed dwudziestu laty odczuwała jeszcze okrutny los niewoli, nie powinna dopuścić do tego, ażeby i na tym terenie krzywda w stosunku do współobywateli się rozpanoszyła. [...] Ale Polska ma inną przed sobą drogę, wytkniętą przez długoletnie wychowanie i tradycję historyczną i ustawę konstytucyjną, będącą aktem ostatniej woli Wielkiego Marszałka¹⁶⁵.

Do zwolenników OZN skierowane były z kolei uwagi dziennikarza „Nowego Dziennika”:

Z przykładu rumuńskiego mogą wziąć sobie naukę wszystkie rządy, którym zdaje się, że przez realizację programu antyżydowskiego partii opozycyjnej zdejmie się tej partii wiatr z żagli i praktycznie pozbawi się ją podstawy politycznego działania. Okazuje się, że takie poczynania rządu stwarzają nastrój, który z kolei zmusza partię opozycyjną, dążącą do władzy, do zajęcia stanowiska znacznie radykalniejszego. Wyścig rządu z opozycją o palmę pierwszeństwa w antysemityzmie zakończy się zawsze zwycięstwem partii, choćby dlatego, że ta, jako nieponosząca odpowiedzialności za rządy, może sobie pozwolić na hasła bardzo często całkowicie nierealne¹⁶⁶.

¹⁶⁴ W.N., *Gdzie jest zdrowy rozsądek? W zamieszanu stracono z oczu interes Polski*, GłPór nr 19, 20 I 1938, s. 2.

¹⁶⁵ *Przemówienie posła Minberga w odpowiedzi p. premierowi. Drogi rumuńskie i niemieckie*, NP nr 43, 12 II 1938, s. 8.

¹⁶⁶ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2–3.

Rozdział VIII

UPADEK RZĄDU I JEGO PIERWSZE OCENY

Dymisja gabinetu Gogi

Podjęta 10 lutego 1938 roku królewska decyzja o dymisji rumuńskiego rządu była zupełnie niespodziewana dla polskiej prasy. Komentator polityczny wileńskiego „Słowa” pisał:

Wiadomość o dymisji gabinetu premiera Gogi wywołała wrażenie gromu z jasnego nieba, nic bowiem nie zapowiadało tak szybkiej i radykalnej zmiany. Raczej odwrotnie, po pierwszych tygodniach sprawowania władzy, rząd premiera Gogi opanował sytuację i zdało się, że doprowadzi kraj do wyborów¹.

Co prawda, już wcześniej niektóre gazety cytowały pogłoski o zmianie rządu². Przypuszczano jednak, że może ona dokonać się po przegranych wyborach, choć z drugiej strony argumentowano, iż w podobnej sytuacji znajdował się gabinet Gheorghe Tătărescu, który „rządził dość długo bez oglądania się na przywódców politycznych i mając za sobą prawie że wyłącznie poparcie królewskie”³. Pod

¹ Sz., *W perspektywie tygodnia. Nagłe przesilenie w Rumunii*, SłWil nr 45, 15 II 1938, s. 2.

² Już 9 stycznia 1938 roku pojawiła się następująca notka: „Mówi się już nawet o następcy premiera Gogi, choć nie wiadomo jeszcze, kto mógłby objąć po nim to dziedzictwo. W rozmowach i kowentyklach, jakie dość często urządzają sfery opozycyjne, wylania się ciągle jeszcze myśl rządów koalicyjnych, względnie porozumienia się wodza partii chłopskiej p. Maniu z królem. Z drugiej strony utrzymują się pogłoski o zastąpieniu rządu p. Gogi przez dyktaturę wojskową z królem Karolem na czele”. *Między dyktaturą partii a dyktaturą królewską. Król Karol rozstrzygnie o losach Rumunii* (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”), IKC nr 9, 9 I 1938, s. 15.

³ B. K[oskowski], *Na wokandzie. Położenie rządu p. Gogi*, KurWar nr 15, 16 I 1938, s. 4.

koniec stycznia pogłoski przybrały dosyć wyraźne kształty – sądzono, że król powierzy premierostwo Iuliu Maniu, który utworzy rząd demokratyczny⁴. „Kurier Warszawski” zwracał uwagę na fragment opublikowanego w „Berliner Tageblatt” wywiadu z królem, w którym Karol II stwierdzał, że jako głowa państwa musi dbać o „ciągłość polityczną, mimo wewnętrznych zmian, umożliwiać dojście do władzy nowym silnym prądom, a jednocześnie dbać o to, by wszelkie reformy przeprowadzane były ostrożnie i stopniowo”⁵. Stwierdzenia te można było interpretować nie tylko jako krytykę Żelaznej Gwardii, ale również zbyt radykalnych działań aktualnego rządu.

Bezpośrednio przed dymisją gabinetu Gogi pojawiały się też informacje o rozmowach króla z przywódcami opozycji, nawet tymi, którzy byli znani ze swojej niechęci do władcy⁶.

Szczegóły wydarzeń w dniu 10 lutego nie dotarły do polskiej opinii publicznej. Według Paula Shapiro, król wezwał tego dnia Gogę i żądał od niego odłożenia głosowania, a gdy ten odmówił, zaproponował całkowite odwołanie wyborów i mianowanie go premierem autorytarnego rządu. Poeta-premier chciał jednak budować swój autorytet na głosie wyborców i nie zgodził się na taki scenariusz. W rezultacie król zmusił go do złożenia dymisji⁷.

Tymczasem 11 lutego dzienniki podały oficjalny komunikat za PAT:

Oficjalnie komunikują: Gabinet premiera Gogi podał się do dymisji. Król dymisję przyjął. Wieczorem odbyło się posiedzenie rady koronnej pod przewodnictwem króla Karola II. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele stronnictw politycznych. Rada koronna zakończyła się o godz. 22.40⁸.

⁴ Zmierzch Gogi i jego kompanów? Król Karol jest podobno niezadowolony z obecnego rządu, NP nr 29, 29 I 1938, s. 4.

⁵ W Rumunii. Król Karol o sytuacji, KurWar nr 40p, 10 II 1938, s. 2.

⁶ „Żelazna Gwardia” wycofała się z wyborów do parlamentu, GazPol nr 39, 9 II 1938, s. 4; „Żelazna Gwardia” nie weźmie udziału w wyborach rumuńskich, NP nr 40, 9 II 1938, s. 1.

⁷ P.A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937 – February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 85.

⁸ *Ustąpienie rządu premiera Gogi. Nowy rząd koncentracji narodowej*, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1.

W tym momencie w Bukareszcie pojawiły się, oczywiście, różne spekulacje. Mówiono o wspólnym rządzie liberałów i caranistów. Już w pierwszych chwilach zaczęto wspominać o kandydaturze na premiera, obok Alexandru Vaidy-Voevoda i Georghe Mironescu, także patriarchy Mirona Cristei⁹. W nocy ogłoszono następny komunikat:

Zapadła decyzja utworzenia rządu koncentracji narodowej, na którego czele stanie głowa rumuńskiego Kościoła prawosławnego, patriarcha Miron Cristea. W skład rządu wejdą wszyscy byli premierzy jako ministrowie bez teki. Wyjątek stanowi Goga, który odmówił udziału w rządzie¹⁰.

Oficjalny komunikat z 11 lutego stwierdzał, że mianowanie premierem patriarchy jest „zgodne z dawnymi tradycjami narodu rumuńskiego, który pragnie, aby w trudnych okolicznościach najwyższy dostojnik kościoła stał na czele zjednoczenia ludzi dobrej woli”¹¹.

Uzupełniały tę informację „Warszawski Dziennik Narodowy” czy wileńskie „Słowo”, donosząc, że dotychczasowy premier oświadczył prasie, iż odradzał królowi utworzenie rządu „koncentracji narodowej” i zawieszenie konstytucji oraz wyborów¹². „Głos Poranny” we

⁹ Nagle przesilenie w Rumunii, KurWar nr 41p, 11 II 1938, s. 2; Dymisja rządu Gogi, NDz nr 42, 11 II 1938, s. 16; Kryzys rządowy w Rumunii. Kto będzie następcą Gogi?, NDz nr 42, 11 II 1938, s. 18.

¹⁰ Rząd Gogi upadł. Król przyjął dymisję. Upadek gabinetu Gogi spowodowany został trudnościami gospodarczymi i politycznymi. Na czele nowego rządu stanął patriarcha Miron, IR nr 41, 11 II 1938, s. 1; Rząd Gogi ustąpił! Król przyjął dymisję całego gabinetu, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 1. Podawano też pierwsze, różniące się między sobą, nieoficjalne informacje o obsadzie poszczególnych ministerstw; m.in. jako kandydatów do teki ministra spraw zagranicznych wymieniano Georghe Mironescu i Georghe Tătărescu, por. Dlaczego Goga musiał ustąpić? Porażka b. min. Micescu na terenie międzynarodowym i w Genewie. Trudności gospodarcze. Olbrzymie wrażenie w Rumunii. Czy wybory będą odroczone?, IR nr 41, 11 II 1938, s. 2. Zwracano uwagę, że „Mironescu [...] niedawno powrócił z Paryża, przyjęty był przez króla na kilku konferencjach i złożył królowi obszernie sprawozdanie z przeprowadzonych we Francji rozmów”. Stan oblężenia w Rumunii. Nagłe ustąpienie gabinetu Gogi. Na dymisję wpłynęły stosunki zagraniczne. Nowy rząd patriarchy Mirona Cristea, Or nr 35, 12 II 1938, s. 1.

¹¹ Oficjalny komunikat rumuński, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 1.

¹² Oświadczenie Gogi, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 1; Oświadczenie Gogi, SiWil nr 42, 12 II 1938, s. 4. Podobnie: Goga odradzał..., NDz nr 42w, 11 II 1938, s. 1 (wiadomość sygnowana przez dziennikarza gazety).

własnej korespondencji z Bukaresztu podawał, że bezpośrednią przyczyną dymisji była relacja byłego premiera i ministra spraw zagranicznych, Gheorge Mironescu, o opinii w Paryżu na temat wydarzeń w Rumunii¹³. Natomiast „Polska Zachodnia” zwracała uwagę na obietnice pomocy przeciwko prawicy, kierowane do nowego rządu ze strony opozycji: „Liberali Bratianu, którzy przedstawili się Godze, oraz narodowi chłopci Maniu, zajmujący wobec Gogi stanowisko wrogie, oświadczyli gotowość przeciwstawienia się naciskowi Żelaznej Gwardii i ewentualnym dalszym z jej strony krokom”¹⁴.

Szczegóły na temat dymisji podawał „Głos Poranny” we własnej korespondencji z Bukaresztu, informując, że premier już 9 lutego, gdy dowiedział się o przesunięciu terminu cotygodniowej audiencji u króla na następny dzień o godzinie 1 po południu, zorientował się o grożącej mu dymisji¹⁵.

Rankiem 10 lutego król otrzymał memoriał caranistów o sytuacji wewnętrznej kraju i przyjął Iuliu Maniu, który wychodząc, oświadczył dziennikarzom, że „wkrótce należy oczekiwać powstania rządu koncentracji narodowej”. Następnie na przesuniętej z poprzedniego dnia audiencji – jak donosił „Głos Poranny” – Karol II dał do zrozumienia Godze, że „ciężka sytuacja wewnętrzna i zagraniczna kraju skłoniła go do powierzenia patriarsze Mironowi misji utworzenia gabinetu, w którym Goga może zająć stanowisko jednego z ministrów bez teki”¹⁶. Po południu nastąpiły rozmowy z przedstawicielami opozycji. Jak donosił bukareszteński korespondent „Polonii”, „król wezwał do siebie najpierw Vaidę-Vojevoda, prezesa frontu rumuńskiego, a następnie odbył rozmowy z byłym premierem Mironescu, przewodniczącym narodowej partii chłopskiej Maniu, przewodniczącym partii demokratycznej Iorgą i marszałkiem Averescu, przewodniczącym partii ludowej”¹⁷. Szczególnie serdecznie król

¹³ Relacja Mironescu u króla zdecydowała o likwidacji smutnego eksperymentu gogowskiego, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

¹⁴ Co kryje się za kulisami ustąpienia Gogi, PolZ nr 43, 13 II 1938, s. 1.

¹⁵ Ad.L., Goga odszedł upokorzony. „Izraelu, zwyciężyłeś” – powiedział niefortunny premier w „ostatnim słowie”. Wpływy z cel i podatków spadły o 90 procent, a Paryż i Londyn nie chciały w ogóle rozmawiać z p. Micescu, GłPor nr 43, 13 II 1938, s. 2.

¹⁶ Po konsultacji ze swoją partią Goga odmówił przyjęcia tej propozycji. Ibidem, s. 2.

¹⁷ Dymisja rządu Gogi. Nagłe przesilenie w Rumunii, Pol nr 4785, 11 II 1938, s. 1. PAT podał informacje nieco odmienne i mniej szczegółowe: Narady króla z przywódcami partii, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1.

miał rozmawiać z Maniu, który po zakończeniu audiencji oświadczył dziennikarzom, że wybory będą bezterminowo odroczone¹⁸. Na drugim spotkaniu z Gogą król powtórzył ofertę objęcia przez niego stanowiska ministra bez teki, której ustępujący premier, ze względu na stanowisko swojej partii, nie przyjął¹⁹.

Następnie odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu. Goga w swoim wystąpieniu stwierdził, że decyzja króla jest dla niego upokorzeniem i uważa ją za błąd, gdyż w zbliżających się wyborach rząd zdobyłby większość. Zakończył przemówienie teatralnym akcentem, mówiąc:

Jak Julian Apostata w swoim czasie zawołał: „Galilejczyku, zwyciężyłeś!”, tak ja mógłbym dziś zawołać: Izraelu, zwyciężyłeś. Z podniesioną głową opuszczam swoje stanowisko w przekonaniu, że przyszłość przyzna mi słusność²⁰.

Już wczesnym popołudniem pojawiły się plotki o mających nastąpić ważnych wydarzeniach politycznych. Jak pisał korespondent katowickiego dziennika, początkowo podejrzewano, że dojdzie do zmian w składzie dotychczasowego gabinetu i rozszerzenia jego podstawy politycznej²¹. Jak podawał PAT, wieści o dymisji rządu rozeszły się w Bukareszcie między godz. 16.00 a 17.00²². Korespondent „Ilustrowanej Republiki” donosił telefonicznie z rumuńskiej stolicy:

Tłumy wyległy na ulice, wszystkie restauracje i kawiarnie wypełniły się publicznością, z ożywieniem komentując to wydarzenie. Pojawiły się również dodatki nadzwyczajne, niepodające jednak żadnych komentarzy²³.

¹⁸ *Nagle przesilenie w Rumunii*, KurWar nr 41p, 11 II 1938, s. 2.

¹⁹ Ad.L., *Goga odszedł upokorzony...*, s. 2.

²⁰ „*Izraelu zwyciężyłeś*”, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

²¹ *Dymisja rządu Gogi. Nagle przesilenie w Rumunii*, Pol nr 4785, 11 II 1938, s. 1.

²² *Nieoczekiwana dymisja rządu Gogi*, SłWil nr 41, 11 II 1938, s. 4; *Dymisja rządu Gogi. Patriarcha Miron Cristea stanął na czele rządu koncentracji narodowej z udziałem wszystkich b. premierów*, Cz nr 42, 12 II 1938, s. 2.

²³ *Dlaczego Goga musiał ustąpić? Porażka b. min. Micescu na terenie międzynarodowym i w Genewie. Trudności gospodarcze. Olbrzymie wrażenie w Rumunii. Czy wybory będą odroczone?*, IR nr 41, 11 II 1938, s. 2.

„Ilustrowana Republika”, za PAT, oceniała nowo powstały rząd jako przejściowy, mający na celu „przeprowadzenie uczciwych wyborów, które umożliwiłyby królowi istotne zorientowanie się w nastrojach i sytuacji w kraju”, choć „panuje przekonanie, że wybory będą odroczone”, i cieszyła się, że „o obliczu politycznym nowego rządu świadczy dobitnie jedna okoliczność: brak w jego składzie przedstawicieli obozu skrajnie nacjonalistycznego: Cuzy, Gogi i Codreanu”²⁴. „Głos Poranny” zwracał zaś uwagę na silną pozycję liberałów w rządzie²⁵. Podobnie brzmiał pierwszy komentarz ATE:

Dymisja rządu Gogi jest próbą spacyfikowania atmosfery wewnętrznej drogą stworzenia na okres przejściowy koalicyjnego rządu umiarkowanego, złożonego zapewne z przedstawicieli wszystkich stronnictw z wyjątkiem „Żelaznej Gwardii”²⁶.

Wariant autorytarny, nawet jako rozwiązanie przejściowe do czasu „uspokojenia kraju”, uważano za mniej prawdopodobny²⁷. Również depesze PAT, donosząca o negatywnej opinii Maniu o „celowości

²⁴ *Ibidem*. Z takim prognozykiem wiązały się zapewne plotki o objęciu funkcji premiera przez Tătărescu, jakie pojawiły się w Bukareszcie, Wiedniu i Paryżu, por. *Falszywe pogłoski o nowym przesileniu rządowym w Rumunii*, IKC nr 47, 16 II 1938, s. 17; *Czy Tatarescu powraca na stanowisko premiera?*, NP nr 47, 16 II 1938, s. 2. Najbardziej szczegółowo pisała o tym krakowska gazeta: „Premier i prof. Iorga mają ustąpić; król Karol zamierza powołać na premiera obecnego ministra spraw zagranicznych Tătărescu oraz utworzyć tajną radę gabinetową, składającą się z pięciu byłych premierów”. *Dymisja rządu rumuńskiego? (Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”)*, NDz nr 46, 15 II 1938, s. 14.

²⁵ *Relacja Mironescu u króla zdecydowała o likwidacji smutnego eksperymentu gogowskiego*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2. Partia liberalna poparła rząd, stwierdzając w specjalnym komunikacie: „W świadomości niebezpieczeństw zagrażających krajowi, wynikających z demagogicznej agitacji, prowadzonej w ostatnich czasach – stronnictwo liberalne nie zamierza utrudniać akcji rządowej, zmierzającej do uspokojenia umysłów i przywrócenia autorytetu. Zgromadzeni wokół tronu członkowie stronnictwa zapewniają Jego Królewską Mość o swym całkowitym oddaniu”. *Reakcja stronnictw*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 2.

²⁶ *Przyczyny dymisji*, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1. Zhudzenia takie jeszcze tydzień później miał S.H[irschhorn], *Niepowodzenie endecji*, NP nr 49, 18 II 1938, s. 3, nie wykluczając ewentualności, „że nowy rząd rychło ustąpi miejsca rządowi większości parlamentarnej, którą osiągnęła przy ostatnich wyborach lewica włosciańsko-liberalna”.

²⁷ *Przyczyny dymisji*, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1.

i konstytucyjności poczynañ nowego rządu” i jego odmowie udziału w nim, znalazły się na drugim planie i nie były komentowane²⁸.

Niebawem okazało się, że zmiany w Rumunii będą głębsze i pójdą w innym kierunku, niż w pierwszym momencie spodziewali się dziennikarze liberalnej „Republiki”. Pisał o tym „Ilustrowany Kurier Codzienny”, powołując się na sygnowaną 10 lutego wiadomość niemieckiej DNB²⁹. O autorytarnych zamiarach najlepiej świadczyły słowa króla, skierowane do członków nowego rządu³⁰ podczas uroczystości zaprzysiężenia, która nastąpiła o północy z 10 na 11 lutego, a także treść orędzia królewskiego do narodu, ogłoszonego kilka godzin później. Według depeszy PAT stwierdzało ono m.in.:

[...] Dążąc do osiągnięcia coraz większej liczby głosów, propaganda w czasie kolejnych wyborów doprowadziła do stanu ciągłego wrzenia i agitacji w życiu i duszy narodu. Ten stan umysłów okazał się głęboko niebezpieczny, podkopywał bowiem samo istnienie narodu. Rumunia musi być uratowana i zdecydowany jestem to uczynić, kierowany jedyną i wieczną myślą: stałe interesy ojczyzny i jej wzmocnienie za wszelką cenę. Zmienię więc ten niebezpieczny stan i przystąpię bez wahania do jak najszybszej poprawy położenia [...].

Utworzyłem pod przewodnictwem patriarchy rumuńskiego rząd ludzi odpowiedzialnych, ożywionych najszlachetniejszym patriotyzmem i uwolnionych od wszelkiej działalności partyjnej [...]. **Rząd uwolni od polityki życie administracyjne państwa i przystąpi do zmian konstytucyjnych**, odpowiadających nowym potrzebom kraju i dzisiejszym aspiracjom Rumunii, która powinna skonsolidować się. [...] W czasach trudnych tylko heroiczne środki mogą

²⁸ Por. np. *Nowy gabinet w Rumunii bez Gogi*, NDz nr 42w, 11 II 1938, s. 1; *Reakcja stronnictw*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 2; *Nieprzejednane stanowisko p. Maniu*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

²⁹ „Z poinformowanego źródła dowiadujemy się, że [...] konstytucja zostanie na nieokreślony czas zawieszona, a wybory odroczone”. *Zawieszenie konstytucji?*, IKC nr 43, 12 II 1938, s. 17.

³⁰ „Wiem [...] że każdy z panów przybył mi dopomóc w tym wielkim dziele uzdrowienia narodowego i podniesienia kraju, dla którego jestem zdecydowany oddać całe me możliwości pracy i energii, które zwiększone będą przez wasze zrozumienie, energię i oddanie dla ojczyzny”. *Rząd uzdrowienia narodowego*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 1. „Rumunia wkracza w nowy okres, w którym należy z największą energią i rozwagą naprawić błędy przeszłości”. *Dyktatura królewska w Rumunii (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”)*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

wzmocnić Rumunię, a jej zbawienie jest naszym najwyższym prawem, któremu będziemy posłuszni bez wahania³¹.

Już 11 lutego wieczorna prasa w Polsce donosiła o pierwszych, radykalnych postanowieniach, firmowanych przez króla i nowy rząd, jednoznacznie likwidujących dotychczasowy system polityczny. Było to wprowadzenie stanu wyjątkowego, zawieszenie działalności partii politycznych, rozwiązywanie organów samorządowych, odroczenie wszelkich wyborów i przekazanie wojsku zadań administracji i ochrony porządku publicznego, odebranie broni ludności cywilnej³².

Wszyscy dotychczasowi prefekci zostali zdymisjonowani, a wśród osób mianowanych na ich miejsce połowę stanowili oficerowie³³.

³¹ *Odezwa króla do narodu. Monarcha zapowiedział zmianę konstytucji*, IR nr 42, 12 II 1938, s. 1; por. również „*Rumunia musi być uratowana*”. *Orędzie Króla do Narodu. Zapowiedź zmian konstytucyjnych*, ABC nr 47, 13 II 1938, s. 12; *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii. Orędzie królewskie o wynikłej zmianie*, KurWar nr 42p, 12 II 1938, s. 2; *Nowy rząd w Rumunii*, KurWar nr 41w, 11 II 1938, s. 9; *Dyktatura wojskowa w Rumunii?*, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 2.

³² „W całym kraju wprowadzony zostaje stan oblężenia. Całą władzę wykonawczą oddajemy w ręce armii. Policja jawna i tajna pozostaje pod nadzorem ministra spraw wewnętrznych, musi się jednak zastosować do żądań władz wojskowych. Na podstawie dekretu policja upoważniona jest w każdej chwili do przeprowadzenia rewizji w mieszkaniach prywatnych. Broń i amunicja znajdująca się w posiadaniu prywatnym musi być natychmiast wydana. W najbliższych godzinach należy oczekiwać zawieszenia działalności wszystkich partii politycznych. Jednym z pierwszych rozporządzeń nowego rządu będzie wstrzymanie przygotowań wyborczych zarządzonych przez poprzedni gabinet. Nowe wybory na razie w ogóle nie będą ogłoszone”. *Ogłoszenie dyktatury wojskowej w Rumunii!*, NDz nr 42w, 11 II 1938, s. 3. To samo pisały poranne dzienniki 12 lutego: *Przełom państwowy w Rumunii. Wybory do parlamentu odroczone bezterminowo. Rząd zawiesił działalność stronnictw politycznych. Rozwiązanie rad miejskich. Na czele administracji stanęli wojskowi*, IR nr 42, 12 II 1938, s. 1; *Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Rumunii. Wybory zostały odwołane*, Cz nr 42, 12 II 1938, s. 2; *Nacjonalistyczna polityka rządu*, SiWil nr 42, 12 II 1938, s. 4; *Rząd ludzi odpowiedzialnych uwolni kraj od polityki i przystąpi do zmian konstytucyjnych*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 1; *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii. Pierwsze zarządzenia nowego rządu. Obowiązek wydania broni*, KurWar nr 42p, 12 II 1938, s. 2. Por. również *Dyktatura wojskowa w Rumunii?*, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 2.

³³ *Ogłoszenie dyktatury wojskowej w Rumunii!*, NDz nr 42w, 11 II 1938, s. 3; *Oficerowie – prefektami*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 2. Według PAT wszyscy prefekci byli oficerami: *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii. Wojskowi – prefektami*, KurWar nr 42p, 12 II 1938, s. 2.

Prasa została poddana cenzurze, zezwalającej właściwie wyłącznie na publikowanie oficjalnych wystąpień rządu³⁴.

Zdaniem niektórych polskich publicystów, nie był to wstęp do rzeczywistej dyktatury, lecz raczej przejściowa konieczność, na jaką musiał się zdecydować „zręczny polityk” Karol II, gdyż „forma przejściowej dyktatury, opartej o armię i kościół, wydaje się obecnie jedynym wyjściem z impasu, w jaki postawiła Rumunię niedojrzała myśl znacjonalizowania kraju”³⁵. „Kurier Warszawski” pisał: „Obecny rząd, wyposażony w pełnomocnictwa dyktatorskie, ma za zadanie przywrócenie Rumunii ustroju demokratycznego, podważonego przez rząd poprzedni, który, doszedłszy do władzy drogą konstytucyjną, zdradzał wyraźnie tendencje dyktatorskie”³⁶. Najbliższe dni wykazały, że były to raczej tylko marzenia o realizacji w Rumunii polityki bliskiej poglądom autora tej wypowiedzi, a nie realna prognoza. „Gazeta Polska”, powołując się na bukareszteńskie „koła polityczne”, twierdziła, że rządy dyktatorskie są jedynie drogą przejścia od parlamentaryzmu do ustroju korporacyjnego³⁷. Potwierdzał to kilka dni później jej bukareszteński korespondent, który w wydarzeniach początku lutego widział „koniec integralnego parlamentaryzmu w Rumunii. Reformy, które przyjdą, będą musiały głęboko zmienić dotychczasowy ustrój państwa”³⁸.

Likwidacji nie uległa polityka antysemicka. Dziennikarze wiedzieli, że premier-patriarcha Miron Cristea znany jest z poglądów antysemickich, „którym jeszcze w ostatnim czasie dawał wyraz

³⁴ Zakazane było: „zamieszczanie wiadomości o życiu stronnictw politycznych, publikowanie deklaracji przywódców politycznych, komentowanie aktów rządu, opisywanie zająć na tle politycznym, osobiste atakowanie członków rządu, ogłaszanie manifestów lub odezów partyjnych, zamieszczanie fotografii działaczy politycznych, ogłaszanie zapowiedzi audienencji polityków u króla, publikowanie przewidywań na temat zmian w rządzie, poddawania krytyce podstawowych instytucji państwowych oraz omawianie spraw obrony kraju. Ponadto zakazano poruszania w prasie sprawy zaginięcia sowieckiego *charge d'affaires* Butenki”. Czy na długo?, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16. Por. również *Ostra cenzura prasowa*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 2.

³⁵ L. Rościszewski, *Po upadku gabinetu Gogi*, Cz nr 43, 13 II 1938, s. 7.

³⁶ *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii. Opinia rumuńska przychylna zmianie rządu*, KurWar nr 42p, 12 II 1938, s. 2.

³⁷ *Rząd uzdrowienia narodowego*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 1.

³⁸ S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1.

w sposób nader gwałtowny³⁹. Kontynuację w tym zakresie zapowiadały pierwsze decyzje nowego rządu, tym niemniej spodziewano się likwidacji antysemickiej przemocy ze strony partyjnych bojówek. Szczególnie liczone na to, że powołani na stanowiska w administracji oficerowie zlikwidują tego typu anarchiczne działania⁴⁰.

Pocieszano się, że „kwestia żydowska w Rumunii przestanie być motywem przewodnim systemu rządzenia, a już to samo stanowi wielki sukces⁴¹. Zapowiedź złagodzenia kursu widziano także w udziale w rządzie Tătărescu; takie informacje – za „Manchester Guardian” – podawała ŻAT⁴². Prognozę tę potwierdzała deklaracja nowego rządu, ogłoszona 11 lutego⁴³. Jej streszczenie przeznaczone dla polskiego czytelnika zawierało m.in. następujące sformułowania:

³⁹ *Sytuacja Żydów rumuńskich po ostatniej zmianie rządu. Ekscesy będą tłumione*, IR nr 43, 13 II 1938, s. 4; *Stosunek nowego gabinetu do Żydów*, NP nr 43, 12 II 1938, s. 2. Cytowano też podobne komentarze prasy zagranicznej, np. włoskiej: *Reakcja zagranicy. We Włoszech*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 4.

⁴⁰ *Sytuacja Żydów rumuńskich po ostatniej zmianie rządu...*, s. 4; *Wojsko rządzi Rumunią. Stosunek nowego gabinetu do Żydów*, NP nr 43, 12 II 1938, s. 2.

⁴¹ *W młynie opinii. Od triumfu do żałoby*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5.

⁴² „Manchester Guardian” o sytuacji po zmianie rządu w Rumunii, NP nr 45, 14 II 1938, s. 7.

⁴³ *Rumunia pozostanie wierna Lidze Narodów. W kraju będzie utrzymany spokój. Wszelka działalność wywołująca nienawiść będzie zakazana*, IR nr 43, 13 II 1938, s. 4; *Doniesie zmiany ustrojowe wprowadza rząd rumuński*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 2; *Odezwa patriarchy Mirona do Rumunów. Zapowiedź zmiany konstytucji. Walka z zalewem żydowskim. Zainicjowanie układu z państwami w sprawie emigracji Żydów*, SIWił nr 43, 13 II 1938, s. 4; *Radykalne zarządzenia w Rumunii. Zniesienie nieusuwalności sędziów. Autonomia akademicka zawieszona*, ABC nr 48, 14 II 1938, s. 4; *Czternaście punktów programu nowego rządu rumuńskiego. Zmiana konstytucji. Międzynarodowa współpraca w zakresie emigracji żydowskiej. Polityka zagraniczna bez zmiany*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 14. Nowe władze rzeczywiście odwołały część restrykcji, i przystąpiły do karania winnych fizycznej przemocy przeciwko Żydom. Jednocześnie jednak wprowadzano nowe ograniczenia. Wskazywało to wszystko raczej na zmianę taktyki niż strategiczny odwrót od polityki antysemityzmu, w czym początkowo nie zorientowała się polska prasa endecka. Por. *130 członków partii Cuzy stanie przed sądem wojennym. Czasopisma żydowskie w Rumunii znowu się ukażą*, NDz nr 46, 15 II 1938, s. 1; *Żydzi triumfują w Rumunii. Przywrócenie przywilejów 14 pismom żydowskim. Antysemici pod sąd wojenny*, WDzN nr 48, 18 II 1938, s. 3; *Adwokaci-Żydzi w Rumunii odzyskali prawa, odebrane im przez rząd Gogi*, GłPor nr 48, 18 II 1938, s. 5; *Wszystkie pisma żargonowe zawieszono w Rumunii*, WDzN nr 49, 19 II 1938, s. 2; *Zawieszenie pism żydowskich w Rumunii*, ABC nr 53, 19 II 1938, s. 3.

Rząd będzie dążył do naprawienia niesprawiedliwości historycznej w stosunku do dominującego elementu rumuńskiego, unikając niesprawiedliwości względem dawnych mniejszości, współżyjących w granicach obecnej Rumunii. Rząd podda dokładnej rewizji prawa obywatelskie nabyte po wojnie. Prawa nabyte w sposób nielegalny zostaną unieważnione. Rząd będzie dążył do zapewnienia szerszego udziału elementu rumuńskiego w życiu gospodarczym. Rząd zorganizuje odpływ z Rumunii elementów, które niedawno osiedliły się w kraju, osłabiając i szkodząc etnicznemu charakterowi rumuńskiemu. Rumunia przystąpi, na podstawie układów międzynarodowych z innymi państwami posiadającymi nadmiar ludności żydowskiej, do akcji mającej na celu znalezienie dla niej obszarów emigracyjnych⁴⁴.

Jak podawał „Nowy Dziennik”, za depeszą ŻAT z 12 lutego, pierwsze komentarze interpretowały tę deklarację jako potwierdzenie, że polityka „wypierania Żydów z ich pozycji gospodarczych i zawodowych” będzie kontynuowana, ale w sposób mniej drastyczny, „aby uniknąć wstrząsów gospodarczych i społecznych”⁴⁵. Potwierdzało to wystąpienie nowo mianowanego ministra pracy, który miał stwierdzić, że

mniejszości narodowe muszą się jednak zastosować do struktury gospodarczej kraju, w szczególność zaś będą wyeliminowane elementy, które podstępными sposobami dostały się do kraju. Rząd rozróżniać będzie między tymi, którzy zamieszkują Rumunię od wielu pokoleń, a tymi, którzy napłynęli do kraju ostatnio i stali się ciężarem dla ludności⁴⁶.

Z nadzieją odnoszono się też do wypowiedzi oficjalnych, podkreślających konieczność zachowania ładu, porządku i jednakowego traktowania wszystkich obywateli⁴⁷. Potwierdzeniem złagodzenia kursu miało być wycofywanie się władz z wielu zarządzeń poprzedniego rządu⁴⁸.

⁴⁴ *Wytyczne rządu patriarchy Mirona*, PolZ nr 43, 13 II 1938, s. 3.

⁴⁵ *Stosunek nowego rządu rumuńskiego do Żydów*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 13.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Prefekci rumuńscy mają obowiązek czuwać nad ładem*, NDz nr 50, 19 II 1938, s. 4; „Pierwszym waszym obowiązkiem jest czuwanie nad ładem i porządkiem”. *Oświadczenie rumuńskiego ministra spraw wewnętrznych*, NP nr 50, 19 II 1938, s. 4.

⁴⁸ Por. np. *Dokoła sytuacji Żydów w Rumunii*, NP nr 53, 22 II 1938, s. 3.

Nowy rumuński rząd chadecka „Polonia” jednoznacznie oceniła jako dyktaturę króla, opierającą się na wojsku i „przyozdobioną rządem złożonym ze znanych polityków [...] z patriarchą rumuńskiego prawosławnego Kościoła na czele”. Zdaniem publicysty chadeckiej gazety, rząd Mirona Cristea „pragnie wzbudzić wrażenie, że jest rządem koalicyjnym, ale niezależnym od stronnictw politycznych”. W rzeczywistości zaś „dyktatura wojskowa zawiesiła resztki wolności obywatelskiej i zapowiada zmianę konstytucji”. Rumunię czeka długi okres rządów niedemokratycznych, gdyż „szczególnie wojskowi, dorwawszy się do rządów, tak łatwo ich z rąk nie wypuszczają”⁴⁹. Inne opinie mówiły wprost o dyktaturze króla: „Rumuński czynnik decydujący pozostaje przy swych faszystowskich skłonnościach. [...] Król nie wyrzekł się swych aspiracji dyktatorskich i szuka innych dróg zrealizowania ich. Niebezpieczeństwo unoszące się nad głowami mas rumuńskich nie minęło jeszcze” – takie sformułowania „Naje Folkscajtung” cytował z aprobatą „Nasz Przegląd”⁵⁰. Przytaczano też różne mniej lub bardziej prawdopodobne pogłoski o planowanych działaniach nowego rządu⁵¹.

Nie sprawdziły się prognozy, stawiane m.in. w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, że autorytet nowego premiera spowoduje pokojową pacyfikację Żelaznej Gwardii⁵². Represje nowego rządu skierowane zostały głównie przeciwko tej partii⁵³. Pojawiły się ko-

⁴⁹ Wo..., *Przesilenie rumuńskie. Zamaskowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3.

⁵⁰ *W młynie opinii. Po upadku rządu Gogi*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5.

⁵¹ Przykładowo korespondent wiedeński „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pisał m.in. o stemplowaniu banknotów: *Sensacje wiedeńskie o reformach wewnętrznych Rumunii*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 14.

⁵² Korespondent krakowskiej gazety donosił z Bukaresztu: „Panuje tu przekonanie, że patriarcha jest jedyną osobistością, która może wpłynąć uśmierzająco na Żelazną Gwardię i że Kościół prawosławny użyje swego autorytetu dla przywrócenia spokoju w państwie”. *Szanse nowego rządu i przyczyny nieoczekiwanego kryzysu (Od naszego korespondenta politycznego)*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16. Właśnie zdolność do pacyfikacji Żelaznej Gwardii miała być główną przyczyną powierzenia funkcji premiera patriarsze: *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii. Opinia rumuńska przychylna zmianie rządu*, KurWar nr 42p, 12 II 1938, s. 2. Artykuł ten cytował również syjonistyczny „Nowy Dziennik”: *Nożycami przez prasę*, NDz nr 45w, 14 II 1938, s. 4.

⁵³ Por. np. *Rząd rumuński likwiduje Żelazną Gwardię. Gubernator Banku Rumuńskiego jedzie do Londynu i Paryża, gdzie zabiegać będzie o pożyczkę*, IR nr 44,

mentarze, że stan wyjątkowy wprowadzony został przede wszystkim po to, aby zlikwidować „skrajne aspiracje” tego faszystowskiego ugrupowania⁵⁴. Specjalnie skierowane przeciw Żelaznej Gwardii, odwołującej się silnie do religii prawosławnej, było zarządzenie „zwalnianie wszystkich wiernych ze wszelkich przysiąg, jakie kiedykolwiek złożyli, z wyjątkiem tych, które przewidziane są przez prawo”. Władze zresztą nie ukrywały zbytnio celu tego przepisu, ogłaszając, że jest on skierowany „przeciwko ruchom opierającym swą działalność na pewnych założeniach mistycznych i wiążących swoich członków przysięgami wierności i bezwzględnego posłuszeństwa”⁵⁵. Również przede wszystkim w tę organizację uderzało zniesienie autonomii uniwersytetów⁵⁶. 17 stycznia ukazał się dekret skierowany przeciwko „tajnym organizacjom politycznym”, również jednoznacznie wymierzony w Żelazną Gwardię⁵⁷. W rezultacie jawna emanacja Żelaznej Gwardii, czyli partia „Wszystko dla Kraju”, 21 lutego oficjalnie sama się rozwiązała. Jak donosiła ATE, Corneliu Codreanu, który miał wyjechać do Rzymu, wezwał jednak członków partii, aby kontynuowali pracę ideową w terenie⁵⁸.

Również partia Gogi-Cuzy znalazła się wśród zwalczanych ugrupowań politycznych. PAT donosił z Czerniowiec 12 lutego:

Wczoraj żandarmeria i wojsko okrążyły dom, w którym się mieści biuro partii chrześcijańsko-narodowej. Znajdujący się w lokalu „cuziści” zostali poddani szczegółowej rewizji osobistej. Odebrano im posiadaną broń, po czym pojedynczo wypuszczono na ulicę, skąd grupami po 20–30 osób zostali odwiezieni do koszar żandarmerii. Jedna większa grupa w liczbie 150 osób, stanowiąca oddział „błkitnych koszul” ze swym komendantem Sawą na czele, została

14 II 1938, s. 2; *Rząd rumuński walczy z „Żelazną Gwardią”*. Gubernator Banku Narodowego pragnie w Paryżu i Londynie podreperować finanse nadwyżrżone przez Gogę, GłPor nr 44, 14 II 1938, s. 3; *Rząd rozpoczyna walkę z „Żelazną Gwardią”*, IKC nr 46, 15 II 1938, s. 3.

⁵⁴ *Dlaczego aż tak?*, GłPor nr 45, 15 II 1938, s. 2.

⁵⁵ *Nowy rząd Rumunii energicznie działa. Pierwsza Rada Gabinetowa*, KurWar nr 43, 13 II 1938, s. 26.

⁵⁶ *Rząd rumuński przeciw „Żelaznej Gwardii”*, NDz nr 45, 14 II 1938, s. 10.

⁵⁷ Między innymi zakazywał on „pochodów w szeregu wojskowym ulicami” i „grupowego śpiewania pieśni o charakterze politycznym”. *Likwidacja resztek wolności słowa i przekonań politycznych w Rumunii*, NP nr 49, 18 II 1938, s. 1.

⁵⁸ *Rozwiązanie rumuńskiej „Żelaznej Gwardii”*, KurWar nr 52p, 22 II 1938, s. 4.

odprowadzona pod eskortą żołnierzy do więzienia. Również w poszczególnych częściach miasta dokonano aresztowań. Liczba aresztowanych sięga kilkuset osób, przy czym akcja przeciwko partii chrześcijańsko-narodowej trwa nadal⁵⁹.

Symboliczne znaczenie miało usuwanie znaku partii chrześcijańsko-narodowej – swastyki z miejsc publicznych⁶⁰.

W następnych dniach agencje prasowe donosiły o dalszym usuwaniu od władzy osób powiązanych z partią chrześcijańsko-narodową⁶¹ i maksymalnym ograniczaniu działalności partii politycznych. Funkcje administracyjne i samorządowe powierzane były osobom bezpartyjnym, byłym urzędnikom lub wojskowym. Szczególnie dotyczyło to terenów, na których działali najbardziej radykalni przedstawiciele poprzedniego rządu, jak Bukowiny z jej stolicą – Czerniowcami, gdzie cofnięto nawet awanse urzędnicze⁶². ABC pisało o okólniku rumuńskiego MSW w sprawie partii politycznych:

Okólnik poleca prefektom energiczne przeciwstawianie się wszelkim próbom agitacji politycznej. Nie wolno dopuszczać do żadnych zebrań i manifestacji, które by mogły rozbudzać walkę polityczną. Prefekci zostali upoważnieni do zamykania w razie potrze-

⁵⁹ *Zmiany ustrojowe w Rumunii. Specjalna komisja opracować ma projekt nowej konstytucji. Zawieszenie autonomii uniwersytetu. Reforma administracji państwowej. Masowe aresztowania wśród zwolenników b. prem. Gogi*, IR nr 43, 13 II 1938, s. 1; *Represje wobec narodowców*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 2; *Nowy rząd rumuński będzie prowadził politykę nacjonalistyczną*, Or nr 36, 13 II 1938, s. 1; *Masowe aresztowania „cuzistów” w Czerniowcach*, GazPol nr 43, 13 II 1938, s. 6; *Masowe aresztowania w Rumunii*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 14.

⁶⁰ *Swastyki znikają*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

⁶¹ „Ilustrowany Kurier Codzienny” podawał za źródłami angielskimi, że zwolniono 25 tys. urzędników, w tym 2,5 tys. w Bukareszcie. *Nowy premier kasuje rozporządzenia poprzedniego premiera w Rumunii*, IKC nr 49, 18 II 1938, s. 16.

⁶² *Koniec parlamentaryzmu w Rumunii. Zarządzenia Rady Gabinetowej. Rząd zawiesi obecną konstytucję. Zahamowanie działalności stronnictw*, Or nr 37, 15 II 1938, s. 1; *Najpilniejsze zadania nowego rządu Rumunii*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 1; *Zarząd Czerniowiec rozwiązany. Usuwanie ze stanowisk ludzi Gogi*, GłPor nr 47, 17 II 1938, s. 3; *Urzędowali zaledwie 40 dni...*, PolZ nr 47, 17 II 1938, s. 2; *Wszędzie usuwa się Cuzystów*, NDz nr 48, 17 II 1938, s. 12; *Dyktatorskie zarządzenia w Rumunii. Ostre represje wobec partii politycznych*, WDzN nr 48, 18 II 1938, s. 1; *Zarządzenia porządkowe w Rumunii. Zakaz maszerowania w formacjach. Urzędnikom nie wolno zajmować się polityką*, GłPor nr 48, 18 II 1938, s. 5.

by lokalów i klubów politycznych. Kategorycznie zabronione jest rozpowszechnianie manifestów politycznych i wszelkiego innego materiału propagandowego. Drukarniom nie wolno drukować żadnych publikacji tego rodzaju. Próby omijania tych zarządzeń drogą działalności potajemnej lub konspiracyjnej będą karane przez sąd wojskowy. Wszystkie próby siania niepokoju i alarmowania opinii będą karane, podobnie jak rozpowszechnianie plotek na temat zmian w rządzie itp. Na koniec okólnik poleca bezwzględne ściganie wszelkich nadużyć popełnianych przez funkcjonariuszy państwowych oraz przypomina decyzję rządu, zakazującą urzędnikom państwowym i samorządowym branie jakiegokolwiek udziału w życiu politycznym⁶³.

Mimo formalnego braku zakazu działania partii politycznych, już w pierwszych dniach pracy nowego rządu ich aktywność faktycznie została całkowicie zahamowana⁶⁴. W propagandzie prasowej forso-
wano tezę o „konieczności usunięcia walk politycznych, które hamowały normalny rozwój państwa”⁶⁵. Zawieszono pragmatykę urzędników państwowych i samorządowych, zakazano ich przynależności do partii politycznych i jakiegokolwiek uzewnętrzniania wyznawanych poglądów politycznych⁶⁶.

Oficjalna agencja Rador, a za nią PAT, stwierdzała szybkie uspokojenie sytuacji w pierwszych dniach działalności nowego rządu. Nie było zaburzeń i demonstracji ulicznych, a giełda zwyżkowała⁶⁷.

Sprawom polityki zagranicznej poświęcona była deklaracja złożona dziennikarzom 16 lutego przez Gheorghe Tătărescu. Co ciekawe, niewiele różniła się ona od poprzednich wypowiedzi ministra Micescu, zawierała nawet słowa o „wspólności interesów gospodarczych i uczuć przyjaźni” z III Rzeszą – obok stwierdzenia, że „układ przyjaźni z Francją pozostanie jedną z niezmiennych zasad zagranicznej polityki rumuńskiej”. Prasę polską szczególnie interesowały ciepłe słowa o sojuszu Rzeczypospolitej z Rumunią, jako „ważnym

⁶³ *Dalsze zarządzenia w Rumunii. Władza w ręku wojska. Zakaz propagandy politycznej*, ABC nr 51, 17 II 1938, s. 6.

⁶⁴ *Uchwały Rady Gabinetowej w Rumunii*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 1; *Zakaz wszelkich manifestacji politycznych*, IKC nr 48, 17 II 1938, s. 16.

⁶⁵ *Walki polityczne godziły w rozwój państwa*, NDz nr 46, 15 II 1938, s. 1.

⁶⁶ *Zakaz manifestacji politycznych w Rumunii*, NDz nr 47w, 16 II 1938, s. 4.

⁶⁷ *Powrót zaufania*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 2; *W Rumunii pierwsza niedziela bez zająć*. *Giełda dalej reaguje dodatnio*, KurWar nr 45w, 15 II 1938, s. 11.

czynniku stałości rumuńskiej polityki zagranicznej”, i o konieczności jego dalszego wzmocnienia”⁶⁸.

Nowy rząd spotkał się z chłodną oceną ze strony prasy narodowodemokratycznej. Stanisław Kozicki pisał, że jest to „dyktatura królewska”, „nie masz w rządzie ani przedstawicieli prądu nacjonalistycznego, ani przywódców «frontu demokratycznego»”⁶⁹. Rozwijając swoje poglądy, publicysta stwierdzał, że rozwój sytuacji w Rumunii może doprowadzić do dyktatury antynacjonalistycznej, dobrze widzianej przez opinię »demokratyczną« Europy i popieranej przez politykę żydowską⁷⁰. Współbrzmiał z nim Stanisław Stroński w „Kurierze Warszawskim”:

Dość, że w tej chwili obraz jest z lekka zabawny. Rząd w Bukareszcie, zawieszający swobody obywatelskie, przyjęty jest kwaśno w Berlinie i w Rzymie, a pogodnie w Londynie i w Paryżu. Ach ta polityka!⁷¹

Natan Szwalbe w „Naszym Przeglądzie” pisał o „zgrzytaniu zębów” w Berlinie i prorokował, że również w Niemczech może dojść do obalenia aktualnego rządu i dojścia do władzy sojuszu wojska i przywróconych na tron Hohenzollernów⁷². Z drugiej strony, syjonistyczni dziennikarze nie ukrywali, że doszło do likwidacji demokracji na rzecz królewskiej dyktatury. Samuel Hirschhorn przekonywał:

Przegrali wszyscy: Żydzi i antysemici, liberałowie i ludowcy, bo nie w tym rzecz, czy obecny rząd hołduje temu lub owemu kierunkowi, lecz, że w toku wojny domowej dokonała się rewolucja monarchistyczna, czyli, że wśród dwóch kłócących się król okazał

⁶⁸ *Linia polityczna rządu rumuńskiego. Co Tatarescu powiedział przedstawicielom prasy?*, NDz nr 48, 17 II 1938, s. 13; *Polityka zagraniczna nowego rządu rumuńskiego*, GazPol nr 47, 17 II 1938, s. 4; *Min. Tatarescu o sojuszu Rumunii z Polską*, IKC nr 49, 18 II 1938, s. 16. W Paryżu panowało przekonanie, że nowy rząd będzie prowadził politykę w pełni profrancuską, por. D. B. Lungu, *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937 – February 1938*, „Canadian Slavonic Papers”, Vol. 30, 1988, nr 3, s. 339–340.

⁶⁹ S. K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. IV. Stosunki wewnętrzne*, WDzN nr 48, 18 II 1938, s. 3.

⁷⁰ Idem, *Doświadczenie rumuńskie. V. Wnioski*, WDzN nr 49, 19 II 1938, s. 3.

⁷¹ [S. Stroński] St.St., *Zagadka rumuńska*, KurWar nr 43, 13 II 1938, s. 4.

⁷² N.S[zwalbe], *W perspektywie tygodnia. Berlin–Bukareszt*, NP nr 44, 13 II 1938, s. 3.

się trzecim, który skorzystał. Obecny ustrój parlamentarny w Rumunii legł w gruzach, partie zostały rozwiązane, gazety liberalne są tak samo zakazane jak antysemitki, prasa żydowska, jak rosyjska i polska, pod jednym pozorem rzekomego uprawiania „bolszewizmu”⁷³.

I konkludował:

Obecnie Rumuni pozbawieni są wszelkich praw politycznych, wszyscy bez różnicy wyznania i narodowości. Ci sami antysemitki, którzy nie chcieli słyszeć o równości Żydów przed prawem, muszą się zgodzić na równość rdzennych z Żydami w bezprawności⁷⁴.

Natomiast obóz rządzący był przychylniejszy, szczególnie podobaly mu się hasła walki z „partyjnictwem” i narodowej konsolidacji, doskonale współbrzmiały z oficjalną propagandą w Polsce. Korespondent PAT donosił z Bukaresztu:

Zarządzenia nowego rządu, mające na celu wyeliminowanie czynnika politycznego z życia państwowego, spotkały się z przychylnym przyjęciem ze strony społeczeństwa rumuńskiego. Daje się zauważyć całkowite odprężenie wśród rozmaitych ugrupowań, które ostatnio zwalczały się wzajemnie z powodu polityki partyjnej. Społeczeństwo rumuńskie wkroczyło na drogę zdrowej i konstruktywnej pracy dla dobra państwa i narodu⁷⁵.

„Polska Zachodnia” cytowała artykuł z dziennika „Curentul”, przekonujący, że polityka partyjna przeżyła się, a

Rumunia przeżywa okres spokojnej rewolucji królewskiej, zamiast pełnej zaburzeń rewolucji ludowej. Rewolucja króla przeobraża strukturę państwa bez zakłócenia życia narodu oraz bez powstrzymania ewolucji sił twórczych państwa⁷⁶.

⁷³ S.H[irschhorn], *Lekcja bukareszteńska*, NP nr 59, 28 II 1938, s. 2.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ *Hymn korespondenta PAT*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 1.

⁷⁶ „Królewska rewolucja” w *Rumunii*, PolZ nr 47, 17 II 1938, s. 1. Artykuł cytowały też inne gazety, por. np. *Rumunia przeżywa „rewolucję królewską”*, KurWar nr 46w, 16 II 1938, s. 10.

„Kurier Polski”, nieoficjalny organ polskich „sfer gospodarczych”, popierający wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, twierdził:

Rząd premiera Gogi już nie egzystuje. Na jego miejsce wszedł gabinet zgody narodowej. Jest to zmiana doniosła i zasadnicza. Rzeczywistość bardzo prędko [...] przekreśliła jego plany i na długo, a może i na zawsze oddaliła od Rumunii widmo rządów autorytarywnych czy totalnych. Rumunia ma już za sobą to ważne i istotne doświadczenie, iż wbrew woli ludności, bez oparcia o zbiorową wolę powszechności, rządzić nie podobna⁷⁷.

Jak złośliwie zauważał S. Kozicki,

A więc zawieszenie parlamentaryzmu, zakaz agitacji politycznej, mianowanie prefektami wojskowych, stan oblężenia itd. to nie jest „widmo rządów autokratycznych”? Rzecz polega na tym, że przy ocenie „dyktatur” nie odgrywa roli zagadnienie dyktatury jako takiej, lecz cel polityczny, któremu służy. Jeśli dyktatura jest „antynacjonalistyczna”, to wówczas przestaje być potępienia godną⁷⁸.

Publicysta wskazywał też na podobne zachowanie całej prasy europejskiej⁷⁹.

*

Projekt nowej konstytucji przygotowany został niezwykle szybko – prace nad jego zasadniczymi tezami miały się rozpocząć 14 lutego⁸⁰ – ogłoszony został 21 lutego i wprowadzał autorytarne rządy królewskie⁸¹. Korespondent „Polonii” tak streszczał jej postanowienia:

⁷⁷ Cyt. za: S. K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. IV...*, s. 3.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Ibidem*.

⁸⁰ *Rada królewska w Rumunii opracuje zasady nowej konstytucji*, KurWar nr 44w, 14 II 1938, s. 11. Pierwsze przypuszczenia co do kształtu nowej konstytucji podawała ATE: *Uchwały Rady Gabinetowej w Rumunii*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 1. Por. również *Oktrojowanie konstytucji w Rumunii*, GazPol nr 50, 20 II 1938, s. 1; *Prace nad nową konstytucją na ukończeniu*, IKC nr 51, 20 II 1938, s. 15.

⁸¹ Nie wywołało to zastrzeżeń Francji. Zapewnienia Karola II o dochowaniu sojuszu dały mu *carte blanche* w polityce wewnętrznej. D. B. Lungu, *The French...*, s. 340.

Źródłem władzy jest naród, piastunem władzy król. Król jest władzą ustawodawczą za pośrednictwem narodu i spełnia władzę wykonawczą za pośrednictwem rządu. Król sankcjonuje ustawy i bez jego sankcji nie ma ustawy. Inicjatywa ustawodawcza należy do króla (!). Władza sądowa sprawowana jest w imieniu króla. [...] Izby Ustawodawcze zbierają się przynajmniej raz do roku. Kiedy izby nie obradują, wydawane są dekrety z mocą ustawy, ratyfikowane następnie przez izby. Szefem armii jest król, który ma prawo wypowiedzania wojny(!). Parlament składa się z Izby Deputowanych i Senatu. Izba Deputowanych składa się z posłów, wybieranych przez trzy stany, a mianowicie 1) rolników i pracowników fizycznych, 2) przemysł i handel, 3) wolne zawody. Głosowanie jest przymusowe i tajne. Mandat trwa lat 6. Senat składa się z nominatów, senatorów wybieranych i wirylistów. Do kategorii nominatów należą następca tronu po ukończeniu lat 18, pełnoletni członkowie rodziny królewskiej, patriarcha Kościoła prawosławnego, metropolici i biskupi prawosławni, głowy wszystkich przez państwo uznanych wyznań. Konstytucja nie może być zawieszona ani w całości, ani w części, a rewizja konstytucji może nastąpić tylko z inicjatywy króla (!)⁸².

Plebiscyt konstytucyjny odbył się 24 lutego, z oprawą propagandową charakterystyczną dla państwa autorytarnego⁸³. Głosowanie było jawne i obowiązkowe, a nazwiska głosujących za i przeciw konstytucji zapisywano na odrębnych listach⁸⁴. W takich warunkach nie mogło budzić zdziwienia, że „za konstytucją opowiedziało się

⁸² *Wszechwładza króla*, Pol nr 4796, 22 II 1938, s. 2. Szersze omówienie prasowe dał korespondent „Kuriera Warszawskiego”: J. Muszyński, *Nowa konstytucja rumuńska (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 58w, 28 II 1938, s. 3. Por. również *Nowa konstytucja rumuńska*, KurWar nr 52p, 22 II 1938, s. 4; *Nowa konstytucja Rumunii*, NDz nr 52, 21 II 1938, s. 4.

⁸³ „W stolicy głosowanie odbywało się w sposób uroczysty, zwłaszcza w urzędach i przedsiębiorstwach, gdzie zainstalowane były specjalne komisje dla pracowników danej instytucji. Budynki urzędowe i domy prywatne przybrane w sztandary narodowe oraz liczne masy ludności przechadzające się po ulicach stolicy nadawały procedurze plebiscytowej charakter świąteczny. Wieczorem przeciągały przez miasto oddziały wojskowe z pochodniami, do których dołączały się grupy ludności cywilnej”. *Jak się odbywał plebiscyt*, KurWar nr 55w, 25 II 1938, s. 10; „Urzędy są zamknięte, aby urzędnicy mogli wziąć udział w głosowaniu. Organizacje zawodowe opublikowały odezwy na cześć inicjatywy królewskiej”. *Plebiscyt w Rumunii. Przychyłność ogółu społeczeństwa*, KurWar nr 55p, 25 II 1938, s. 3 (Obie wiadomości PAT).

⁸⁴ „Regulamin” plebiscytu w Rumunii, NP nr 54, 23 II 1938, s. 2.

4 283 398 osób, przeciw konstytucji 5410, czyli 99,87 proc. za i 0,13 proc. przeciw konstytucji”. Jak zauważyła „Polonia”, nowy rząd

ośmieszył się tak wspaniałym wynikiem plebiscytu. Jest on bowiem zbyt pomyślny, by opinia światowa mogła go przyjąć bez zastrzeżeń. Jest niezrozumiałym, w jaki sposób osiągnięto tak wielką frekwencję i gdzie się podziały masy członków stronnictw opozycyjnych, zwalczających konsekwentnie tendencje antydemokratyczne, utrwalone w nowej konstytucji⁸⁵.

Rumunia weszła w nowy, odrębny okres swojej historii. Wydarzenia w tym kraju nadal interesowały polską opinię publiczną – jednak jest to już temat odrębny, wychodzący już poza zakres niniejszego opracowania.

Pierwsze oceny przyczyn upadku rządu Gogi

Prezentowane na łamach polskiej prasy pierwsze oceny przyczyn niepowodzenia rządu Gogi były zróżnicowane i często nie pokrywały się z orientacjami politycznymi. Zapewne z racji zaskoczenia koncentrowano się na przyczynach bezpośrednich. Komentarze, wskazujące czy sugerujące, że zarówno powstanie, jak i obalenie gabinetu były elementami szerszej królewskiej intrygi, a sam rząd – pionkiem w grze Karola II o pełną władzę autorytarną – były nader rzadkie. W jakimś stopniu do takiej hipotezy zbliżał się komentator polityczny „Nowego Dziennika”, który pisał:

Na ogół nie zdarzyło się, aby król skwalifikował ujemnie antykonstytucyjne posunięcia premiera Gogi. Wszystko świadczyło o tym, że sytuacja, jaka wytworzyła się w okresie sprawowania rządów przez premiera Gogę, była pośrednio spowodowana przez króla. Król powołał gabinet, którego kierunek polityczny znał i o którym wiedział, że będzie tak rządził, jak w rzeczywistości rządził⁸⁶.

⁸⁵ *Wszechwładza króla*, Pol nr 4796, 22 II 1938, s. 2; *Cyfry plebiscytu rumuńskiego*, 8 proc. wyborców nie uległo przymusowi, Pol nr 4800, 26 II 1938, s. 12; *Wyniki plebiscytu rumuńskiego*, KurWar nr 55w, 25 II 1938, s. 10. Por. również *Ogłoszenie konstytucji rumuńskiej. Uroczystość promulgacji prac króla*, KurWar nr 58w, 28 II 1938, s. 13.

⁸⁶ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2.

Ignacy Kleszczyński z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” również stwierdzał, iż cała działalność rządu odbywała się za pełnym przyzwoleniem królewskim, ale jednocześnie uważał, że skrajnie prawicowy rząd był eksperymentem, który nie udał się władcy⁸⁷.

Inaczej, bardziej idealistycznie i ideologicznie podchodził do tego zagadnienia S. Hirschhorn w jednym ze swoich komentarzy politycznych z końca lutego 1938 roku:

Nie w tym tkwiło w Rumunii zło, że zanosilo się tam na zmianę frankofilstwa na germanofilstwo, lecz, że miał to przeprowadzić rząd nie oparty na większości, lecz na znikomej mniejszości. To samo się tyczy kwestii mniejszościowej. Gdyby sprawował rządy gabinet ob-rany przez większość, czyli rząd liberalno-ludowy, nie doszłoby do żadnych hec antysemitów⁸⁸.

Przyczyny wewnętrzne

Z przyczyn wewnętrznych najczęściej wskazywana była **słabość rumuńskiego nacjonalizmu** wobec zasięgu wpływów opozycyjnych partii konserwatywnych i liberalnych oraz wewnętrzne rozbieżności ruchu narodowego⁸⁹. Komentator „Głosu Porannego” stwierdzał wręcz:

Tylko dla niewtajemniczonych upadek rządu Gogi może się wydawać niespodzianką. Dla wtajemniczonych chodziło o chwilowe zakończenie pewnego naturalnego rozwoju wypadków. Bowiem gabinet Gogi był dojrzały do dymisji już w chwili, gdy został mianowany. Bo, czy mógł sobie ktoś wyobrazić, że w kraju, w którym jeszcze istnieje duch parlamentarnych reguł gry politycznej, partia, która z bardzo słabymi siłami wystąpiła na arenie politycznej i atakowana była ze wszystkich stron, może rządzić *a la longue*? Nie, nikt w kraju nie miał najmniejszych wątpliwości, że gabinet Gogi jest przejściowym epizodem⁹⁰.

⁸⁷ Dr I. Kl[eszczyński], *Niespodzianki rumuńskie. Rząd autorytetu królewskiego i trudności wewnętrzne*, IKC nr 45, 14 II 1938, s. 1.

⁸⁸ S.H[irschhorn], *Istota ostatnich wydarzeń*, NP nr 53, 22 II 1938, s. 3.

⁸⁹ S.K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. IV...*, s. 3; *Stan oblężenia w Rumunii. Nagłe ustąpienie gabinetu Gogi. Na dymisję wpłynęły stosunki zagraniczne. Nowy rząd patriarchy Mirona Cristea*, Or nr 35, 12 II 1938, s. 1; *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

⁹⁰ Ad.L., *Pękła bomba cuchnąca która uczyniła Rumunii krzywdę wprost nie do naprawienia*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

Z kolei S. Kozicki podkreślał, że polski nacjonalizm znajduje się w innej sytuacji:

Polska posiada dawny, skryształizowany prąd nacjonalistyczny. [...] Prąd ten obejmuje całokształt zagadnień politycznych i kulturalnych. Stawia na pierwszym planie sprawę żydowską, bo to wpływa z natury współczesnego nacjonalizmu i z położenia w Europie wschodniej, lecz nie ogranicza się do tej sprawy. Prąd ten wreszcie ogarnia szerokie sfery społeczne, a jego pozycja w układzie wpływów różnych stronnictw w Polsce jak to się wykazało przy okazji różnych wyborów, jest dominująca w kraju. [...]

W Rumunii natomiast nie było prądu nacjonalistycznego ani tak głębokiego, ani tak szerokiego. Ruch antysemicki płynął wąskim łózkiem, jeśli chodzi o sfery wyżej stojące, politycznie miał wpływ ograniczony. Ruch narodowy wśród młodszego pokolenia, wzorujący się na faszyzmie i narodowym socjalizmie, ma, jak pokazały ostatnie wybory, szerszy zasięg niż ugrupowanie chrześcijańsko-narodowe, lecz nie posiada doświadczenia politycznego i nie ma unormowanego stosunku do korony⁹¹.

Publicysta zwracał uwagę, że uzyskanie władzy przez Gogę było wynikiem szczególnie korzystnego zbiegu okoliczności, a nie długofalowych działań w społeczeństwie. Tymczasem

nacjonałisci, którzy myślą, że można dojść do władzy w państwie, płynąc po jakimś prądzie dziejowym bez własnego wysiłku, są w wielkim błędzie. Atmosfera historyczna, logika ewolucji politycznej ułatwia lub utrudnia działanie, w obecnym okresie dziejowym są warunki sprzyjające ruchom nacjonalistycznym. Lecz dobre warunki musi ktoś wyzyskać własnym wysiłkiem, pracą i walką⁹².

Dlatego też

zwycięstwo ruchu narodowego w państwach Europy wschodniej jest uzależnione od ciężkiej i wymagającej czasu pracy przygotowawczej, jeśli praca ta – jak to się stało w Rumunii – nie została dokonana, to nic trwałego na tym budować nie można⁹³.

⁹¹ S. K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. IV...*, s. 3.

⁹² Idem, *Doświadczenie rumuńskie. V...*, s. 3.

⁹³ *Ibidem*.

Podobne były oceny prawicowego „Słowa Pomorskiego”, cytowane także w prasie politycznych przeciwników:

Rozwój spraw w Rumunii uczy nas, że przełomu narodowego nie przeprowadza ten, kto go skrzętnie długotrwałą i mozolną pracą organizacyjną i wychowawczą w społeczeństwie uprzednio nie był przygotował. [...] Nie garstka ludzi czołowych, którzy później są ministrami, dokonuje zwycięsko przełomu narodowego, tylko dobrze zorganizowane i odpowiednio moralnie i intelektualnie przygotowane masy. Lepiej więc czekać, jak tego uczy nas rozwój rzeczy w Rumunii⁹⁴.

Co ciekawe, nie inaczej wypowiadali się publicyści żydowscy: „Goga doszedł do władzy przez kaprys, a ten kaprys przyprowadził go o sromotną klęskę” – pisał A.B. Ekerman⁹⁵.

Kolejną przyczyną upadku Gogi miał być brak poparcia parlamentarnego – jeden z komentatorów zwracał uwagę, że „rząd ten dysponował [...] zaledwie 39 mandatami, podczas gdy opozycja – 345 mandatami”⁹⁶.

Tę niewielką liczbę członków i zwolenników widział nawet Jędrzej Giertych, który stwierdzał:

Byli organizacją słabą. W ostatnich wyborach uzyskali tylko 9% ogółu głosów; ludzi mają bardzo mało; stanowią znaczną siłę tylko w niektórych prowincjach, przede wszystkim w Mołdawii, zaś w Bukareszcie stanowią garstkę całkiem nikłą⁹⁷.

Wśród przyczyn upadku nie pojawiło się natomiast wewnętrzne rozbięcie partii, wskazywane w historiografii jako jeden z powodów upadku rządu Gogi⁹⁸.

W kontekście przyczyn powstania rządu Gogi jako **politycznej zapory przeciw Żelaznej Gwardii**⁹⁹ wskazywano, że w roli tej

⁹⁴ Cyt. za omówieniem: D.L., *Polski Goga czeka – przyczajony*, NDz nr 46, 15 II 1938, s. 2. Por. również *Goga w Polsce*, GłPor nr 46, 16 II 1938, s. 2.

⁹⁵ *W młynie opinii. Bez paniki*, NP nr 48, 17 II 1938, s. 7.

⁹⁶ *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

⁹⁷ J. Giertych, *Dlaczego upadł rząd rumuński?*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3.

⁹⁸ P.A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 80.

⁹⁹ „Goga miał za pomocą antysemityzmu wykonkurować p. Codreanu, wodza żelaznogwardystów, w rodzaju naszych oenerowców, których król przy władzy wi-

absolutnie się on nie sprawdził, gubiąc się w nieskutecznych działaniach¹⁰⁰. Zwracano natomiast uwagę na przemyślaną i skuteczną taktykę partii Codreanu:

Przywódca Żelaznej Gwardii, Codreanu poprowadził swoje koorty od pierwszej chwili do idei zdecydowanego ataku, nie tylko przeciwko rządowi, ale przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, tak, że nawet na prawicy, która miała być głównym filarem Gogi, nie udało się osiągnąć porozumienia¹⁰¹.

Podkreślano też, że

wycofanie się Żelaznej Gwardii z kampanii wyborczej usunęło do rażnie groźbę zaostreżenia, ale nie ułatwiło definitywnego wyjaśnienia sytuacji, która mogłaby ulec dalszemu skomplikowaniu, gdyby Żelazna Gwardia uzyskała powtórny sukces w wyborach¹⁰².

Zdaniem S. Strońskiego, błędne było mniemanie, że cel działań króla to „usunięcie pp. Goga-Cuza, bo w rzeczywistości celem było niewątpliwie... zatarasowanie drogi pochodowi p. Codreanu”¹⁰³, albowiem

król Karol II był bardzo poruszony ujawnieniem w wyborach sił i powodzenia ruchu p. Codreanu i jego Żelaznej Gwardii. Nie trzeba

dzień nie chciał, zarówno z powodu ich radykalizmu społecznego i antysemityzmu pogromowego, jak i z powodu ich germanofilstwa”. S.H[irszhorn], *Lekcja bukareszteńska*, NP nr 59, 28 II 1938, s. 2.

¹⁰⁰ „Król [...] łudził się, że Goga zdoła dla siebie pozyskać żywioły nacjonalistyczne, zarówno skrajnie prawicowe, jak umiarkowane; nadzieje jego zawiódł Goga, wskutek braku zdolności politycznych” – stwierdzał publicysta „Polonii”: Wo..., *Przesilenie rumuńskie. Zamaskowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3.

¹⁰¹ Ad.Ł., *Pękła bomba cuchnąca...*, s. 2. Cytowano też podobne głosy prasy paryskiej: *Wrażenie upadku Gogi. Paryż zadowolony ze zmian w Rumunii*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 2.

¹⁰² *Przyczyny dymisji*, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1. Komentarz ATE. Podobnie D.Ł., *Z dnia. Upadek Gogi*, NDz nr 43, 12 II 1938, s. 3.

¹⁰³ [S. Stroński] St.St., *Zagadka rumuńska...*, s. 3. Za poparcie tej tezy miał służyć m.in. fakt, że „takie poczynania nowego rządu, jak zakaz rozpowszechniania podobizn przywódców politycznych lub ogłaszania ich oświadczeń, godzą przede wszystkim w ruch p. Codreanu”.

zapominać: i on także jest Hohenzollernem. A w Niemczech okazało się, mimo rojeń odmiennych tamtejszej gałęzi rodu Hohenzollernów, iż nacjonal-socjalizm, doszedłszy do władzy, uznał, że Führer wystarczy¹⁰⁴.

W tej sytuacji konieczne było szybkie działanie. „Nowy Dziennik” cytował głosy prasy paryskiej, która podkreślała, że król podjął trudną, ale trafną decyzję:

Król Karol, decydując się na nagłą zmianę polityki rumuńskiej, odniósł podwójny sukces. Przede wszystkim w sposób szybki i zdecydowany przeciął niepewną sytuację, a po wtóre zdołał skupić koło siebie najwybitniejszych przywódców politycznych kraju¹⁰⁵.

Stefan Werner w „Gazecie Polskiej” pisał o wielkich szansach Żelaznej Gwardii na sukces wyborczy, gdy tymczasem, „ponieważ między koncepcjami politycznymi króla Karola II i poglądami Żelaznej Gwardii istnieją rozbieżności zbyt duże, by można się było spodziewać powołania legionistów do władzy, nawet w hipotetycznym wypadku ich zwycięstwa wyborczego, musiało być znalezione inne rozwiązanie”¹⁰⁶.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” widział problem nieco inaczej. Jego komentator pisał na podstawie rozmów telefonicznych z licznymi „miarodajnymi” osobami z Bukaresztu:

Król nie mógł dopuścić do nowych wyborów w atmosferze napięcia wewnętrznego. Walki bratobójcze, których zapowiedzią były ostatnie demonstracje Żelaznej Gwardii, były dla króla ostatnim sygnałem ostrzegawczym. [...] Król posłuchał rady b. premiera prof. Jorgi, który cieszy się w Rumunii wielkim autorytetem, co do odroczenia wyborów. Było to koniecznością tym większą, że [...] król stanął wobec apelu przywódców wszystkich partii, które ostrzegały

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Król Karol odniósł podwójny sukces. Jak ocenia Paryż zmianę rządu w Rumunii, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 17. O przekonaniu elit politycznych, że tylko dyktatura królewska może powstrzymać Żelazną Gwardię, por. B. Vago, *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975, s. 40.

¹⁰⁶ S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1.

monarchę przed dalszym tolerowaniem gwałtownych metod walki stosowanych przez Żelazną Gwardię¹⁰⁷.

Według innej wersji bukareszteńskiej, cytowanej przez krakowski „Kurier”, istniała pogłoska, że

bezpośrednią przyczyną dymisji była rozmowa ministra spraw wewnętrznych [...] z królem, który zwrócił monarsze uwagę, że nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za rozwój wydarzeń, jeśli nie zostanie zlikwidowana akcja Żelaznej Gwardii, która stawiała się z godziny na godzinę silniejszą¹⁰⁸.

Partię Codreanu jednoznacznie określano jako zależną od „obcego mocarstwa”, czyli III Rzeszy, i prowadzącą na jego zlecenie działania zmierzające do wywołania wojny domowej w Rumunii¹⁰⁹. W tym kontekście zwracano uwagę na potencjalne zagrożenie niemiecką ekspansją dla inwestycji francuskich i angielskich w Rumunii, co musiało wywołać odpowiednią reakcję rządów obu tych państw¹¹⁰. „Nowy Dziennik” wskazywał zaś, że celem Codreanu było doprowadzenie do anarchizacji państwa, a nie tylko walka z aktualnym rządem¹¹¹.

Na inny aspekt konfliktu z Żelazną Gwardią zwracał słusznie uwagę – za socjalistyczną „Naje Folkscajtung” – sprawozdawca prasowy „Naszego Przeglądu”. Otóż konflikt z nią utrudniać miał ewentualne dalsze zbliżenie rządu z popierającą Codreanu III Rzeszą¹¹².

¹⁰⁷ *Nowy rząd – rządem królewskim* (Telegram własny „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”), IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

¹⁰⁸ *Szanse nowego rządu i przyczyny nieoczekiwanego kryzysu* (Od naszego korespondenta politycznego), IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

¹⁰⁹ *Żelazna Gwardia zdążyła do wojny domowej. O losach rządu Gogi zadecydowała interwencja posłów Anglii i Francji u króla Karola*, IR nr 42, 12 II 1938, s. 2; *Stan obłężenia w Rumunii. Nagłe ustąpienie gabinetu Gogi. Na dymisję wpłynęły stosunki zagraniczne. Nowy rząd patriarchy Mirona Cristea*, Or nr 35, 12 II 1938, s. 1. Korespondent PAT z Berlina 11 lutego donosił też, iż również „Völkischer Beobachter” w swym komentarzu zwracał uwagę na rolę, jaką w niepowodzeniu rządu odegrał konflikt między obu antysemitkami i nacjonalistycznymi partiami. *Reakcja zagranicy. W Niemczech*, GazPol nr 42, 12 II 1938, s. 2.

¹¹⁰ *Sz., W perspektywie tygodnia. Nagłe przesilenie w Rumunii*, SiWil nr 45, 15 II 1938, s. 2.

¹¹¹ *A.Z., Co właściwie zaszło w Rumunii?*, NDz nr 45w, 14 II 1938, s. 4.

¹¹² *W młynie opinii. Po upadku rządu Gogi*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5.

Z negatywną rolą Żelaznej Gwardii musiał się pogodzić z pewnym oporem – bo z podkreśleniem, że wiadomości o niej są niejasne – także S. Kozicki, pisząc, że „grupa ta przez swoją nie dość poważną i przemyślaną politykę przyczyniła się do skrócenia żywota rządowi”¹¹³. Na rolę destrukcyjnych działań Żelaznej Gwardii wskazywała też prorządowa „Polska Zachodnia”. Według niej partia ta, prowokując walki z policją, „podniecała atmosferę ogólną”, a wycofanie się jej z kampanii wyborczej i „skierowanie swych wysiłków do akcji czynnej” pogorszyło jeszcze sytuację¹¹⁴. Wychodząc z podobnych przesłanek, „młody” endeck, Jędrzej Giertych, stwierdzał, że to Żelazna Gwardia obaliła Gogę. Dlatego też „na niej [...] spoczywa odpowiedzialność za to, co będzie dalej”. W konkluzji swego tekstu narodowiec wzywał: „Niechże okaże ona, że umie nie tylko obalać inne rządy narodowe – ale i skutecznie wykonać robotę konstruktywną!”¹¹⁵

Oenerowskie ABC, które początkowo cytowało z aprobatą pierwsze oceny ATE¹¹⁶, rychło zmieniło swoją opinię:

Rząd [...] mimo niektórych ostrych zarządzeń w stosunku do Żydów, był w gruncie rzeczy rządem umiarkowanym, w dodatku rządem, który nie miał za sobą poparcia znaczniejszej części społeczeństwa. Rząd bowiem nie potrafił sobie zjednać żywiołów najbardziej narodowych, grupujących się około Żelaznej Gwardii. Przeciwnie, poszedł na ostrą walkę z tą organizacją i w ten sposób zawisł w próżni. Nauka więc, która płynie z doświadczenia rumuńskiego, mówi, że rząd umiarkowanie narodowy, niemający oddźwięków w masach społeczeństwa i nieumiejący za sobą pociągnąć tych mas, nie zdoła sprostać naciskowi międzynarodowego żydostwa¹¹⁷.

Zdaniem publicysty „Kuriera Warszawskiego”, oskarżenia wysuwane przez prasę sowiecką i sowieckich dyplomatów pod adresem

¹¹³ S. K[ozicki], *Interwencja Anglii i Francji w sprawy rumuńskie*, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 3.

¹¹⁴ *Co kryje się za kulisami ustąpienia Gogi*, PolZ nr 43, 13 II 1938, s. 1.

¹¹⁵ J. Giertych, *Dlaczego upadł rząd rumuński?*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3.

¹¹⁶ *Pod naciskiem zagranicy. Dymisja rządu Gogi. Patriarcha Miron nowym premierem*, ABC nr 46, 12 II 1938, s. 6. Co do treści depechy ATE por. przyp. 103.

¹¹⁷ J.K., *Kontratak żydostwa*, ABC nr 54, 20 II 1938, s. 1.

Żelaznej Gwardii, jako rzekomej sprawczynie „porwania” Butenki¹¹⁸, wymagały ostrego kursu wobec ugrupowania Codreanu, czego nie był w stanie zapewnić rząd Gogi¹¹⁹. Według korespondenta „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” wersja ta wywodziła się z Paryża, ale także w Bukareszcie „sfery polityczne” traktowały ją jako prawdopodobną¹²⁰.

Apolinary Hartglas zwrócił zaś uwagę na nieskuteczność wykorzystywania rządowego antysemityzmu jako środka do odebrania popularności Żelaznej Gwardii, pisząc:

Hasła żydowskie pp. Gogi i Cuzy nie podcięły skrzydeł panu Codreanu, lecz przeciwnie, przygotowały dla niego podatny grunt, na którym nie obawia się on już żadnego współzawodnictwa. Heca antysemita jedynie wzmocniła szeregi Żelaznej Gwardii, która potrafiła samo robić jeszcze lepiej, i w końcu zaczęło się stawać coraz bardziej wyraźne, że w razie starcia zwycięży p. Codreanu. A zwycięstwo pana Codreanu – to znaczy zwycięstwo Berlina już bez ogródek; to znaczy – zwycięstwo führerstwa. [...] Postanowiono więc zakończyć zabawę i jednego pięknego poranka p. Goga otrzymał dymisję¹²¹.

Również S. Hirschhorn zgadzał się z tezą, że próba przelicytowania antysemityzmu Żelaznej Gwardii była błędem rządu, gdyż

interes antysemicki w Rumunii był tak wspniany, że pojawili się zaraz konkurenci, którzy [...] wyrwali sobie z rąk klienta-wyborcę. Cuzyści, zamiast się porozumieć z żelaznogwardzistami, kłócili się

¹¹⁸ „Rosyjskie czynniki polityczne dawały do zrozumienia, że chodzi o akt prowokacji, zorganizowany przez hitlerowców rumuńskich w porozumieniu z pewnymi kołami zagranicznymi w celu wywołania dywersji”. *Żelazna Gwardia zdążyła do wojny domowej. O losach rządu Gogi zdecydowała interwencja posłów Anglii i Francji u króla Karola*, IR nr 42, 12 II 1938, s. 2. Por. również spiskowe dywagacje: *Sprawa Butenki*, WDzN nr 49, 19 II 1938, s. 3.

¹¹⁹ *Żelazna Gwardia zdążyła do wojny domowej...*, s. 2. Podobnie wypowiadało się wileńskie „Słowo”: Sz., *W perspektywie tygodnia. Nagłe przesilenie w Rumunii*, SłWil nr 45, 15 II 1938, s. 2.

¹²⁰ „Prasa francuska twierdzi, że ostra nota Sowieców, utrzymana w tonie niemal ultimatywnym, spowodowała komplikacje w rządzie”. *Szanse nowego rządu i przyczyny nieoczekiwanego kryzysu (Od naszego korespondenta politycznego)*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

¹²¹ A. Hartglas, *Kapota Tryszki*, NDz nr 49, 18 II 1938.

z nimi jak „żydowskie” przekupki. Drudzy wymyślali pierwszym od pachołków żydowskich, pierwsi zaś do drugich strzelali¹²².

Z tego stwierdzenia syjonistyczny dziennikarz wyciągał wnioski ogólniejsze, dotyczące sytuacji w Polsce, twierdząc, że sanacja, przejmując antysemityzm i szowinizm od prawicy, liczyła na to, że

odbierze przynajmniej część wpływów młodoendekom i oenerowcom (u nas rodzima Żelazna Gwardia rozbita jest na dwa odłamy), ale faktycznie sanacja przyspieszyła tylko wzrost wpływu patentowanych narodowców...¹²³,

którzy teraz żądają władzy, a „w przeciwnym razie licytować będą hasła antysemickie do nieskończoności”¹²⁴.

W prasie nie pojawiły się natomiast żadne informacje o porozumieniu Codreanu z Gogą, mającego być, według poglądu przyjętego w obecnej historiografii, bezpośrednią przyczyną decyzji króla, który zaczął obawiać się sojuszu Żelaznej Gwardii z partią narodowo-chrześcijańską, skierowanego przeciwko monarchii¹²⁵.

W wypowiedziach publicystów podkreślano też **siłę innych partii** i ich jednoznaczną opozycyjność deklarowaną w kampanii wyborczej¹²⁶. Dotyczyło to szczególnie caranistów i liberałów¹²⁷. Jak pisał publicysta „Głosu Porannego”:

Te obydwie partie, posiadające już za sobą tradycję i przeciwne gardzeniu parlamentaryzmem, nie mogły wprost zrozumieć, a przede wszystkim uznały za sprzeczne z konstytucją, aby premier rozwiązywał parlament, nie pozwalając mu się nawet zebrać. Do

¹²² S.H[irszhorn], *Niepowodzenie endecji*, NP nr 49, 18 II 1938, s. 3. Nie trudno zauważyć, że publicysta „Naszego Przeglądu” wypowiadał tu poglądy niespójne z cytowanym poprzednio artykułem A. Hartgłasa.

¹²³ Idem, *Lekcja bukareszteńska*, NP nr 59, 28 II 1938, s. 2.

¹²⁴ Idem, *Niepowodzenie endecji...*, s. 3.

¹²⁵ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 84–85; D. B. Lungu, *The French...*, s. 339. Z tezą tą nie zgadza się R. Haynes, *Reluctant Allies? Iuliu Maniu and Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 85, 2007, nr 1, s. 124, twierdząc, że król podjął decyzję już 7 lutego.

¹²⁶ Por. s. 208–235.

¹²⁷ A.Z., *Co właściwie zaszło w Rumunii?*, NDz nr 45w, 14 II 1938, s. 4.

tego kroku Goga był jednak za słaby, jako przedstawiciel zaledwie 9 procent parlamentu¹²⁸.

Słabym punktem rządu była też, zdaniem dziennikarzy, jego koalicyjność, brak nawet w składzie gabinetu przewagi członków partii chrześcijańsko-narodowej¹²⁹, co w warunkach antagonizmu między Gogą i Cuzą miało wielką wagę¹³⁰. Na dodatek rząd wykazał się nieumiejętnością prowadzenia jasnej polityki i egzekwowania swoich postanowień: „Nikt nie wiedział, czego rząd chce i do czego dąży. Osoby, które przyjeżdżały z Rumunii, twierdziły, że nikt się nie orientuje, co się tam dzieje”¹³¹.

Ten „chaos” i „rozprężenie we wszystkich ośrodkach władzy” musiały doprowadzić do upadku gabinetu¹³². Jak pisał syjonistyczny dziennikarz, „oenerowcy rumuńscy wykazali tyle nieudolności i tak skompromitowali Rumunię na wewnątrz i na zewnątrz, że ich sen o władzy skończył się kompromitująco prędko i prawdopodobnie na długi czas”¹³³.

Komentator „Nowego Dziennika” zwracał uwagę na słabe szanse zwycięstwa aktualnego rządu w wyborach, mimo zmian wprowadzonych do ordynacji skierowanych przeciwko opozycji. Jego zdaniem, podejmując decyzję o dymisji gabinetu Gogi, „król Karol okazał trafne wyczucie realizmu politycznego”, unikając dalszych tygodni anarchii i niepewności¹³⁴.

Na brak doświadczenia i politycznych umiejętności, a także masowe przeciwdziałanie opozycji zwracał uwagę Lucjan Rościszewski w „Czasie”:

Nagle dojście do władzy ludzi, którzy do tej pory nie odgrywali większej roli, musiało obudzić reakcję. I z tym zapewne zarówno król, jak i biorący ster rządów w swoje ręce musieli się liczyć. Wrze-

¹²⁸ Ad.Ł., *Pękła bomba cuchnąca...*, s. 2.

¹²⁹ J. Giertych, *Dlaczego upadł rząd rumuński...*, s. 3.

¹³⁰ „Rząd ten ani przez chwilę nie był ani jednolity, ani autorytatywny. Między Gogą i Cuzą istniały różnice zdań od pierwszej chwili” – pisał Ad.Ł., *Pękła bomba cuchnąca...*, s. 2.

¹³¹ *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłP nr 41, 11 II 1938, s. 2.

¹³² *Ibidem*.

¹³³ *Przegląd prasy. Goga*, NDz nr 43, 12 II 1938, s. 4.

¹³⁴ D.Ł., *Z dnia. Upadek Gogi*, NDz nr 43, 12 II 1938, s. 3.

nie jednak, jakie powstało w kraju, przeszło oczekiwanie najbardziej pesymistycznie nastrojonych polityków. Najlepszym tego dowodem były wybory, których rozpisanie stało się jak gdyby hasłem do ogólnego larum¹³⁵.

Natomiast radykalne oenerowskie ABC w pierwszym komentarzu zarzucało, że „reformy rządu nie zdążyły sięgnąć tak głęboko, by zapewnić gabinetowi zwycięstwo wyborcze”¹³⁶.

Ważną przyczyną upadku rządu Gogi była jego **polityka wewnętrzna**. Już w pierwszych komentarzach zwracano uwagę na nieumiejętne jej prowadzenie¹³⁷. „Nowy Dziennik” podkreślał brak umiejętności organizacyjnych rządu:

Okazuje się, że 45 dni rządów skrajnej prawicy w Rumunii doprowadziło do całkowitego chaosu. Rząd centralny okazał niezwykłą słabość. Każdy prefekt prowadził politykę na własną rękę i w ciągu krótkiego czasu Rumunia z jednolitego państwa stała się zbiorowiskiem rozmaitych małych państewek, w których nadużycia i korupcja świeciły tryumfy¹³⁸.

Głównym elementem polityki wewnętrznej był antysemityzm. „Warszawski Dziennik Narodowy” cytował głosy prasy europejskiej – od liberalnej angielskiej po hitlerowską – które podkreślały skuteczność działań obronnych podjętych ze strony żydowskich sfer przemysłowo-handlowych. Z aprobatą spotkało się też stwierdzenie „Völkischer Beobachter”, że „Goga nie wystąpił przede wszystkim przeciw sabotażowi gospodarczemu żydostwa”¹³⁹. Owemu „sabotażowi gospodarczemu” wiele miejsca poświęcił w cyklu artykułów S. Kozicki¹⁴⁰. Stwierdzał on, że „ruch nacjonalistyczny w Rumunii

¹³⁵ L. Rościszewski, *Po upadku gabinetu Gogi*, Cz nr 43, 13 II 1938, s. 7.

¹³⁶ *Pod naciskiem zagranicy. Dymisja rządu Gogi. Patriarcha Miron nowym premierem*, ABC nr 46, 12 II 1938, s. 6.

¹³⁷ *Przyczyny dymisji*, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1. Komentarz ATE.

¹³⁸ *Fatalne skutki rządów Gogi. Chaos wewnętrzny. Pustki w skarbie*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 1. Podobnie: A.Z., *Co właściwie zaszło w Rumunii?*, NDz nr 45w, 14 II 1938, s. 4.

¹³⁹ *Błąd rządu Gogi. Nie poskromił na czas sabotażu gospodarczego Żydów*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3.

¹⁴⁰ Por. S.K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. III. Nacisk gospodarczy*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3.

mógł być w sposób trwały ująć władzę w ręce, gdyby był przygotował sobie do tego grunt zarówno na terenie politycznym, jak gospodarczym”, czego nie zdążył jednak dokonać przed pojawieniem się możliwości objęcia władzy¹⁴¹.

Bezsensowność zarzutów o „bojkot gospodarczy” udowadniał dziennikarz „Nowego Dziennika”:

Cóż właściwie Żydzi rumuńscy mieli robić i gdzie tu jest sabotaż? P. Goga zapowiedział wywłaszczenie przedsiębiorstw żydowskich. Każdy przedsiębiorca zagrożony wywłaszczeniem, niezależnie od tego, czy to jest Żyd, czy nie-Żyd, zamyka to przedsiębiorstwo i likwiduje je. P. Goga zapowiedział konfiskatę majątków żydowskich. Każdy normalny człowiek zagrożony konfiskatą pobiegłby natychmiast np. do rumuńskiej PKO i wyjąłby swoje kapitały. [...] Żydzi rumuńscy postąpili tak, jakby postępowali ludzie wszystkich narodowości i pod każdą szerokością geograficzną¹⁴².

Dla bukareszteńskiego korespondenta „Głosu Porannego” jedną z przyczyn upadku rządu Gogi było spowodowanie rozkładu gospodarki¹⁴³. Podobne były głosy prasy rumuńskiej, cytowane w depeszy PAT z 11 lutego¹⁴⁴. Dziennikarz „Nowego Dziennika” twierdził wręcz, że „niełatwo znaleźć analogię rządu, który w tak krótkim czasie potrafiłby na wszystkich polach tyle szkód wyrządzić, ile spółka Goga-Cuza wyrządziła w Rumunii”, szczególnie doprowadzając do upadku życia gospodarczego¹⁴⁵. Ta sama gazeta cytowała organ partii Gogi, „Porunca Vremii”, który również przyznawał, że „na wewnętrznym rynku rumuńskim zapanował zastój; obroty malały coraz bardziej i bywały okresy, że ich zupełnie nie było”¹⁴⁶.

¹⁴¹ Idem, *Doświadczenie rumuńskie*. V..., s. 3.

¹⁴² *Przegląd prasy*, NDz nr 48, 17 II 1938, s. 4.

¹⁴³ „Życie gospodarcze zostało zahamowane po prostu z dnia na dzień. Nikt nie wiedział, co przyniesie dzień jutrzejszy i wobec tego nikt nie miał odwagi do załatwiania jakichkolwiek transakcji handlowych” – Ad.L., *Goga odszedł upokorzony...*, s. 2.

¹⁴⁴ *Pierwsze komentarze rumuńskie*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16.

¹⁴⁵ „Całkowite rozprzeżenie w życiu gospodarczym, kompletny zastój w handlu i przemyśle, masowe wycofywanie wkładów bankowych na skutek niepewnej sytuacji, zastraszający wzrost bezrobocia i równie zastraszający spadek wpływów podatkowych – oto, z grubsza biorąc, rezultat tych krótkotrwałych rządów, które rychło mogły doprowadzić do zupełnej katastrofy”. D.L., *Z dnia. Upadek Gogi*, NDz nr 43, 12 II 1938, s. 3.

¹⁴⁶ *Nożycami przez prasę. Jeremiada*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 4.

Jak pisał dziennikarz „Nowego Dziennika”, kryzys podatkowy, spowodowany rozpadem gospodarki, był ważną przyczyną dymisji rządu Gogi:

Wystraszenie żydowskich kupców i przemysłowców pociągnęło za sobą zmniejszenie się żydowskich płatników podatkowych. [...] Żydzi byli fundamentem budżetu rumuńskiego, a zatem finansowym fundamentem sprawności państwa. [...] Stwierdzono oficjalnie ubytek dochodów państwowych o 40 proc. Redukcja budżetu państwowego o tak poważną kwotę musiałaby pociągnąć za sobą redukcję wydatków na armię, obniżenie płac urzędników i zmniejszenie inwestycji państwowych. Można się łatwo domyśleć, że perspektywa taka nie uśmiechała się ani rumuńskiemu sztabowi generalnemu, ani przedstawicielom administracji, ani reprezentantom sfer gospodarczych¹⁴⁷.

„Ilustrowany Kurier Codzienny” twierdził, według informacji ze źródeł angielskich:

Gubernator Banku Rumunii przedstawił królowi raport, z którego wynikało, że skarb jest pusty, a Paryż i Londyn nie chcą udzielić kredytu. Bank Rumunii miał odmówić kredytu rządowi Gogi, a król zorientowawszy się w położeniu, postanowił udzielić rządowi dymisji, zwłaszcza że Londyn doradzał mu dyskretnie, aby w obliczu nastąpić mającej w marcu wizyty w Londynie, uporządkował stosunki w kraju, oparłszy się o armię i koncentrację stronnictw¹⁴⁸.

Konserwatywny „Czas” zwracał uwagę na nieumiejętność prowadzenia polityki antysemickiej przez Gogę:

Zadaniem nowego, przełomowego wręcz rządu było unormowanie stosunków nadwątlonych bardzo w ostatnich czasach nierównomiernością polityki wewnętrznej, a przede wszystkim ujęcie prądów antyżydowskich we właściwie płynące koryto. Okazało się jednak,

¹⁴⁷ J.D., *Lekcja rumuńska*, NDz nr 44, 13 II 1938, s. 2.

¹⁴⁸ *Szanse nowego rządu i przyczyny nieoczekiwanego kryzysu (Od naszego korespondenta politycznego)*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16. Podobnie *Fatalne skutki rządów Gogi. Chaos wewnętrzny. Pustki w skarbie*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 1. Po zmianie rządu od razu miały pojawić się oferty pożyczek ze strony Londynu i Paryża: *Wyprawa p. Constantinescu po złote runo...*, NDz nr 45, 14 II 1938, s. 11.

że moment był źle wybrany i że drogą, powiedzmy otwarcie, rewolucyjną nie da się przekreślić anormalnych stosunków, jakie dotychczas panowały¹⁴⁹.

Nieumiejętną taktykę antysemitkę podkreślał również „Głos Poranny”. Publicysta gazety udawał, że pozwalała ona krytykować rząd nawet tej części opozycji, która sama była antysemitka:

Partia narodowo-chłopska twierdzi, że wszystkie zarządzenia antyżydowskie Gogi są sprzeczne z konstytucją i nielegalne, ponieważ nie można wprowadzać ustaw wyjątkowych dla obywateli kraju zależnie od ich wyznania. Nie byłoby sprzeczne z konstytucją, twierdzi organ tej partii, gdyby wpierw przeprowadzono rewizję praw obywatelskich (tylko w tym zakresie, jak tego domaga się partia), a później wydano by ustawy zwracające się przeciwko nieobywatelom rumuńskim¹⁵⁰.

Zdaniem – dość odosobnionym – dziennikarza „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, bezpośrednią przyczyną dymisji rządu Gogi był wyrok trybunału konstytucyjnego, stwierdzający, że „badanie dokumentów obywateli rumuńskich celem stwierdzenia ich obywatelstwa, sprzeczne jest z przepisami konstytucji”¹⁵¹.

Z przebiegu wydarzeń w Rumunii wyciągano też wnioski, jak na ówczesne czasy, stanowczo zbyt optymistyczne. S. Hirszhorn pisał: „Jedno jest pewne: antysemityzm zbankrutował. Zbankrutował nie tylko w Rumunii, lecz wykazał na tle rumuńskim całą swą niewypłacalność jako idea społeczna, która ma spełnić pewne zadania natury ogólnej”. Starał się przy tym wykazać nikłość wpływów w społeczeństwie rumuńskim nie tylko partii narodowo-chrześcijańskiej, ale i innych ugrupowań antysemitycznych¹⁵². Wtórował mu „Nowy Dziennik”: „Upadek rządu Gogi wykazał jedno: na koniku żydowskim można jechać przez 45 dni, a w ogóle trudno zajechać daleko”¹⁵³.

¹⁴⁹ L. Rościszewski, *Po upadku gabinetu Gogi...*, s. 7.

¹⁵⁰ *Dlaczego upadł rząd Gogi?*, GłPor nr 41, 11 II 1938, s. 2.

¹⁵¹ Nagła dymisja rządu w Rumunii. Patriarcha prawosławny Miron Cristea nowym premierem rumuńskim. Rząd koncentracji narodowej, IKC nr 43, 12 II 1938, s. 17.

¹⁵² S.H[irszhorn], *Bankructwo antysemityzmu*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 3.

¹⁵³ *Przegląd prasy*, NDz nr 45, 14 II 1938, s. 4.

Przyczyny zewnętrzne

Na zewnętrzne przyczyny upadku rządu Gogi wskazywała przede wszystkim prasa prawicowa.

Dla prasy endeckiej było jasne, że stało się to, czego obawiała się ona wcześniej – rząd Gogi padł ofiarą **międzynarodowego spisku Żydów i masonów**¹⁵⁴. O „ostrej walce żydostwa, z udziałem międzynarodowej finansjery, przeciw rządowi rumuńskiemu” pisano od początku stycznia, m.in. w prasie hitlerowskiej, cytowanej przez PAT¹⁵⁵. Takiej możliwości nie wykluczał już kilka tygodni wcześniej dziennikarz „Warszawskiego Dziennika Narodowego”:

Za wcześniej na wyciąganie ostatecznych wniosków co do tego, czy rząd p. Gogi przeprowadzi swe zamierzenia zwycięsko, czy też zostanie zmuszony do ustępstw, lub nawet obalony. [...] Czas potrzebny na zebranie danych do oceny powodzenia akcji narodowo-rumuńskiej jest za krótki¹⁵⁶.

Organ endecki cytował głosy prohitlerowskiej prasy wiedeńskiej, że „żydostwo międzynarodowe szczuło w całym świecie przeciwko Rumunii”¹⁵⁷. Według „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” prasa berlińska lansowała tezę, że „Goga padł ofiarą ataków kół masońsko-liberalnych, międzynarodowych sfer żydowskich i finansjery angielsko-francuskiej”¹⁵⁸.

Szczegóły owego „spisku” we wręcz historiograficznej perspektywie widział S. Kozicki, malujący obraz gigantycznej walki wschodzącego nacjonalizmu z upadającą demokracją, będącą niczym innym

¹⁵⁴ Por. Lector, *W młynie opinii. Czy Gogę obalili Żydzi?*, NP nr 47, 16 II 1938, s. 5. S.H[irszhorn], *Niepowodzenie endecji...*, s. 3, tak to komentował: „Endecja [...] ma dwa biegunowo ze sobą sprzeczne systemy. Raz każe prześladować Żydów za to, że są słabi, drugi raz – za to, że są silni. Z dwojga złego wolimy już drugą metodę, bo grupie, która opiera całą swą ideologię na przemocy, bądź co bądź imponuje siła”.

¹⁵⁵ *Berlin przewiduje ostrą walkę międzynarodowej finansjery żydowskiej z rządem rumuńskim*, Cz nr 4, 5 I 1938, s. 2.

¹⁵⁶ „Goga się cofa”, WDzN nr 14, 15 I 1938, s. 3.

¹⁵⁷ *Błąd rządu Gogi. Nie poskromił na czas sabotażu gospodarczego Żydów*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3.

¹⁵⁸ *Szanse nowego rządu i przyczyny nieoczekiwanego kryzysu (Od naszego korespondenta politycznego)*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 16. Podobnie *Prasa niemiecka wyraża żal...*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 2.

jak narzędziem „żydowskiej plutokracji”, stale knującej międzynarodowe afery, a obecnie zmuszanej do opuszczenia Europy. Owa plutokracja miała posiadać organizację w sposób scentralizowany kierującą światową polityką żydowską¹⁵⁹, zdolną do podporządkowania sobie polityki mocarstw¹⁶⁰. W bezpośrednio związanej z Rumunią części swoich wywodów pisał:

W tej walce o pozostanie w Europie szczególną, decydującą wagę ma ludność żydowska w państwach Europy wschodniej, zwłaszcza w Polsce i w Rumuni. A to dla dwóch powodów: na tych terytoriach mieszka lud żydowski, a państwa na nich utworzone nie są jeszcze dostatecznie jednolite i silne.

W innych państwach europejskich nie wyróżniają się Żydzi [...] pozornie przynajmniej się zasymilowali, zajmują pozycję przede wszystkim wśród warstw wyższych [...]. W Polsce i Rumunii natomiast mieszka lud żydowski, biedny, zacofany, lecz przechowujący wszystkie tradycje przeszłości, wierzący i rozradzający się. Bez tego ludu rychło by wymarli lub wynarodowili się ci wszyscy Żydzi, którzy zajmują tak wysokie pozycje w świecie [...]. Bez tego ludu [...] nie mógłby istnieć naród żydowski.

Oto przyczyna zrozumiała, istotna, rozstrzygająca, która każe polityce żydowskiej tak pieczołowicie dbać o los ludu żydowskiego w Polsce i Rumunii. Oto źródło traktatów mniejszościowych. Oto źródło [...] tak zdecydowanej i stanowczej akcji politycznej Żydów wobec przyścia do władzy w Rumunii nacjonalistycznego rządu [...]. chodziło tu nie o sprawy drobne i drugorzędne, lecz o największą i najważniejszą sprawę narodu żydowskiego¹⁶¹.

¹⁵⁹ Dowodem na istnienie tego organu było stwierdzenie, że „tak być musi, bo trudno sobie wyobrazić, ażeby naród żydowski, tak wewnętrznie zwarty, tak inteligentny i rozproszony po całej kuli ziemskiej, nie prowadził własnej polityki w myśl swych własnych interesów”. S.K[ozicki], *Doświadczenia rumuńskie. II. Interwencja obca*, WDzN nr 46, 16 II 1938, s. 3.

¹⁶⁰ „Pokazuje nam doświadczenie rumuńskie fakt rozległości wpływów polityki żydowskiej na politykę rządów w niektórych państwach [...]. Kierownicy polityki poszczególnych państw, a zwłaszcza położonych na wschodzie Europy, muszą to brać w rachubę, muszą się z tym poważnie liczyć”. *Ibidem*. Owa rzekoma tajna, wszechświatowa organizacja żydowska miała być potencjalnym sojusznikiem komunizmu w jego zewnętrznej ekspansji, por. *Oświadczenie Stalina*, WDzN nr 46, 16 II 1938, s. 3.

¹⁶¹ S.K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. Żydzi w Europie Wschodniej*, WDzN nr 45, 15 II 1938, s. 3. Por. również *Przegląd prasy. Po trzecie i czwarte*, GazPol nr 46,

Zdaniem Kozickiego, oprócz działań politycznych, „międzynarodowa finansjera żydowska” podjęła też bezpośrednie działania gospodarcze, mające szkodzić rumuńskiej gospodarce:

W międzynarodowym życiu gospodarczym wielką, a często decydującą rolę odgrywają Żydzi, więc jest jasne, że mogą oni swoje stanowiska i swoje wpływy oddawać na usługi polityki żydowskiej. Czyż może istnieć choć cień wątpliwości, że wpływów tych nie użyli, gdy przyszedł do władzy rząd zagrażający interesom narodu żydowskiego nie tylko w skali rumuńskiej, lecz w skali światowej¹⁶².

„Gazeta Polska” cytowała informacje – choć z zastrzeżeniem co do pełnej wiary w ich zgodność z faktami – francuskiego dziennika „Information”, przeznaczonego dla sfer gospodarczych. Według niego, obalenie rządu Gogi dokonane zostało wskutek nacisku wielkich zagranicznych importerów rumuńskiego zboża i ropy – Żydów, jak Ludwik Dreyfus, „generalny nabywca produkcji rolnej Rumunii”. Paryska gazeta stwierdzała jednak, że przedstawiciele międzynarodowej finansjery obawiają się, iż „dla części ludności rumuńskiej, którą się interesują, zmiana nie będzie korzystna”¹⁶³.

Takie poglądy były przedmiotem kpin ze strony prasy żydowskiej:

Okazuje się, że my, Żydzi, sami nie doceniamy się należycie. Jesteśmy potęgą, która wpływa na rząd świata, jesteśmy decydującym czynnikiem w dziedzinie politycznej i gospodarczej, obalamy rządy, tworzymy nowe wedle własnego widzimisie, jesteśmy słowem: potęgą, jakiej nie ma na świecie. Właściwie każdego Żyda powinna rozpierać dziś duma. Bo przecież – my spowodowaliśmy upadek rządu Gogi, my daliśmy się tak we znaki antysemitom rumuńskim, omotaliśmy tak króla, kościół i armię, że wszystkie te czynniki spełniły naszą wolę i... Goga odszedł. Jeśli ktoś z Żydów

16 II 1938, s. 4.

¹⁶² Idem, *Doświadczenie rumuńskie. III...*, s. 3. Oenerowskie ABC wskazywało, że w przyszłości należy liczyć się z podobnymi „spiskami”: „Metody działania żydostwa międzynarodowego i organizacji mu podległych są podobne w różnych krajach. I dlatego trzeba z uwagą śledzić wypadki, jakie rozgrywają się w krajach sąsiednich i umieć z nich wyciągać należyte konsekwencje”. J.K., *Kontratak żydostwa*, ABC nr 54, 20 II 1938, s. 1.

¹⁶³ K.K., *Prasa francuska o zmianach w Rumunii (Telefonem od własnego korespondenta)*, GazPol nr 43, 13 II 1938, s. 4.

nie wierzy, to niech na chwilę zajrzy do prasy endeckiej, a „potęga żydostwa” olśni go. Przekona się rychło, że nasz golusowy kompleks niższości jest nieuzasadniony, że tylko potajemnie, za kulisami biadamy nad naszym losem, a faktycznie drżą przed nami państwa i narody¹⁶⁴.

Absurdy te przedstawiał „w pigułce” łódzki dziennikarz:

Rządy Anglii i Francji znajdują się w rękach żydowskich. Wykonują oni wszystkie zalecenia, które Żydzi im przesyłają. Ale nie dość na tym: Żydzi robią to wszystko dla ułatwienia propagandy niemieckiej... Naturalnie i Hitler jest do żydowskich usług. A dodać należy, że wszystko to czyni się, „by zasłonić, usunąć przyczynę główną i zasadniczą – żywotny interes polityki żydowskiej”¹⁶⁵.

Podobnie pisał „Nowy Dziennik”:

Swoją drogą, jest to niemal obraza majestatu!, bo, jak wiadomo, decydującym czynnikiem jest w Rumunii – król. Czyżby masoneria i żydostwo sięgały aż tak wysoko? Zakłopotanie w obozie endeckim jest tak wielkie, że zapomina się o tym fakcie i że jedno zdanie przeczy drugiemu¹⁶⁶.

Racjonalne wyjaśnienie wsparcia Żydów przez demokracje Zachodu przedstawiał Mojżesz Kleinbaum:

Wszystkie siły demokratyczne i socjalistyczne świata są obiektywnymi sojusznikami żydostwa, [...] dlatego że antysemityzm jest środkiem do pozbawiania praw całych uciśnionych narodów. [...] Wszędzie, gdziekolwiek Żydzi toczą walkę o byt narodowy, posiadają nie tylko potężnych przeciwników, lecz i o wiele potężniejszych sojuszników¹⁶⁷.

¹⁶⁴ *Przegląd prasy*, NDz nr 46, 15 II 1938, s. 4. Artykuł z „Nowego Dziennika” cytowały inne gazety, np. *Goga w Polsce*, GHPor nr 46, 16 II 1938, s. 2. Podobnie wypowiadał się „Robotnik”, por. *Przegląd prasy. Bez komentarzy*, NDz nr 47, 16 II 1938, s. 4.

¹⁶⁵ *Goga w Polsce...*, s. 2.

¹⁶⁶ *Przegląd prasy*, NDz nr 45, 14 II 1938, s. 4.

¹⁶⁷ *W młynie opinii. Czarny tydzień dla reakcji*, NP nr 48, 17 II 1938, s. 7.

Trzeba jednak przyznać, że publicyści żydowscy nie zaprzeczali roli międzynarodowych protestów. Zdarzyła się nawet wypowiedź przesadnie wyolbrzymiająca ich skuteczność:

Nie zamierzamy bynajmniej bawić się w ciuciubabkę i przeczyć temu, że zarówno Żydzi rumuńscy, jak zagraniczni zrobili wszystko, co trzeba, [...]. Tak być powinno i tak też było. Stan, do którego doprowadziło Rumunię sześć tygodni rządów Gogi, powinien być zatem pouczającą lekcją dla tych wszystkich poza Rumunią, którzy tak bardzo łakną naśladowania obcych wzorów¹⁶⁸.

Bardziej obiektywnie wypowiadał się cytowany przez „Nasz Przegląd” Emanuel Nowogródzki w bundowskim „Folkscajtung”:

Sromotna klęska kilku menerów antysemitów nie oznacza jeszcze bankructwa antysemityzmu jako takiego, jako ruchu, który skrupia na barkach żydowskich niezadowolenie mas ludowych. [...] Triumfy żydowskie z powodu dymisji Gogi są [...] równie mało na miejscu jak swego czasu jubel antysemitów polskich przy objęciu rządów przez Gogę. [...] Ustąpienie tego czy innego antysemity nie likwiduje na razie kursu antysemitów w Europie Wschodniej. Przyczyn tego kursu nie stworzyli Codreanu, Goga i Cuza, którzy korzystają tylko z tych przyczyn, aby uwodzić ciemne masy¹⁶⁹.

Odmienne stanowisko zajmowała chadecka „Polonia”. „Trudności gospodarcze”, wywołane nieumiejętną, nieprzewidyującą konsekwencji polityką, według jej analityka, były w znacznej części przyczyną upadku rządu, który, wydając „w wielu wypadkach słuszne” zarządzenia ingerujące w ekonomię kraju, nie wziął pod uwagę zarówno obiektywnych obaw „kół gospodarczych”, jak i faktu, że

¹⁶⁸ *W młynie opinii. Od triumfu do żałoby*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5. Podobnie wyglądała cytowana przez „Nasz Przegląd” wypowiedź Arona Einhorna: „Bynajmniej nie wstydzimy się przyznać otwarcie, że żydostwo w kwestii rumuńskiej odniosło zwycięstwo, i to zwycięstwo świetne. Daremną jest pociecha, jaką usiłują znaleźć sobie nasi wrogowie, że nowy rząd rumuński kontynuować będzie kurs antysemitów »w 75%«. Goga poniósł fiasko jedynie i wyłącznie na froncie »żydowskim« i dlatego jest wykluczone, aby nowy rząd kontynuował jego posunięcia, jeśli nie chce bardziej jeszcze zaostrzać chaosu w Rumunii”. *W młynie opinii. Nie zmniejszajmy zasług żydowskich!*, NP nr 48, 17 II 1938, s. 7.

¹⁶⁹ *W młynie opinii. Bez fanfar*, NP nr 48, 17 II 1938, s. 7.

finansjera międzynarodowa miała bardzo wiele sposobów oddziaływania na położenie gospodarcze. [...] W Rumunii, gdzie, jak to stwierdzali ministrowie rumuńscy, kapitał zagraniczny i żydowski był potęgą, nagle zarządzenia przeciw cudzoziemcom musiały spowodować wstrząs¹⁷⁰.

Natomiast racjonalne wyjaśnienie postawy obcego kapitału zaprezentował „Głos Poranny”: „Francuski, amerykański i angielski kapitał częściowo przerwał, a częściowo zlikwidował swoją działalność w Rumunii, grożąc, że jeśli nie będzie mu zagwarantowane całkowite bezpieczeństwo i swoboda, to zupełnie wycofa się z kraju”, co spowodowało, że „cały proces upadku gospodarczego zaczął się rozwijać w tak przyspieszonym tempie, że już tylko szybka i radykalna interwencja mogła uratować sytuację”¹⁷¹.

Wśród przyczyn upadku rządu zwracano uwagę na **błędy w polityce międzynarodowej**. Na pierwszym miejscu było tu niepowodzenie rumuńskie w Genewie; nie pomijano jednak braku umiejętności dyplomatycznych, wykazanego podczas rozpatrywania skarg mniejszościowych, i propagandowe przedstawianie własnej klęski jako sukcesu¹⁷².

Owo niepowodzenie dyplomatyczne przedstawiano czasem jako główną przyczynę decyzji króla o dymisji rządu: „Przyjechał z Genewy minister Micescu i zdał taką relację ze swoich rozmów i sukcesów, że cała gogłada zamieniła się momentalnie w degren-goladę”¹⁷³.

„Ilustrowana Republika” zwracała uwagę na cechy osobiste ministra spraw zagranicznych:

Ultraantysemicki rząd pp. Gogi i Cuzy nie miał szczęśliwej ręki w doboru sobie ministra spraw zagranicznych w osobie p. Istrata Micescu, znanego adwokata bukareszteńskiego, wieloletniego radcy prawnego wszystkich wielkich banków żydowskich, człowieka bardzo zamożnego, zawdzięczającego swą fortunę właśnie „zaży-dzonemu” życiu gospodarczemu Rumunii. Za granicą o osobie min.

¹⁷⁰ Goga zostawia Rumunię w trudnej sytuacji finansowej, Pol nr 4786, 12 II 1938, s. 6.

¹⁷¹ Ad.L., Goga odszedł upokorzony..., s. 2.

¹⁷² Por. s. 346–349.

¹⁷³ X., Felieton polityczny. Rumuński cowboy zeszedł z areny, GIPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

Micescu wiedziano wiele, bardzo wiele i dokładnie, co bynajmniej nie podnosiło w Genewie jego autorytetu osobistego, utrudniając mu – oczywiście – występowanie w roli nieprzejednanego przeciwnika żydowskiej mniejszości narodowej... W rezultacie – nie potrafił minister Micescu obronić się¹⁷⁴.

Wiele gazet¹⁷⁵ pisało z kolei o roli Anglii i Francji. Zdaniem S. Wenera:

Rząd p. Gogi, z uwagi na swe koncepcje narodowej i niezależnej polityki – mimo wielkiej delikatności i ostrożności wykazanej przez p. Micescu – spotkał się z dużą nieufnością w obozie państw proligowych. Interwencje zewnętrzne jakie nastąpiły nazajutrz po wydaniu pierwszych zarządzeń antysemitycznych, rezerwa, z jaką przyjęto w Paryżu, Pradze i Moskwie wypowiedzi p. Micescu na temat stosunku Rumunii do Ligi oraz niezadowolenie wywołane deklaracjami pp. Gogi i Cuzy na temat zamierzonego zbliżenia Rumunii do Niemiec i Włoch (co, powtarzamy, nie miało bynajmniej oznaczać zerwania z Anglią i Francją) – dowodziły aż nadto wyraźnie, że narodowy rząd rumuński nie cieszy się życzliwością nie tylko w Moskwie, ale również w Paryżu i Londynie¹⁷⁶.

Według informacji podawanych przez prasę, posłowie obu wielkich zachodnich demokracji skutecznie interweniowali u króla przeciwko dalszemu utrzymywaniu gabinetu Gogi¹⁷⁷. Rzeczywiście interwencje takie miały miejsce, jednak dyplomaci ci żądali oficjalnie

¹⁷⁴ M.T.Skw., *Porażka Rumunii w Genewie. Rząd Gogi zabronił dyskutowania w prasie wyników poczyniań p. Micescu na terenie Ligi Narodów. Komitet Trzech zbada sytuację Żydów rumuńskich (od specjalnego korespondenta „Republiki” w Bukareszcie)*, IR nr 41, 11 II 1938, s. 2.

¹⁷⁵ Pisała o tym „Republika”: *Żelazna Gwardia zdążyła do wojny domowej. O losach rządu Gogi zdecydowała interwencja posłów Anglii i Francji u króla Karola*, IR nr 42, 12 II 1938, s. 2; *Stan oblężenia w Rumunii. Nagłe ustąpienie gabinetu Gogi. Na dymisję wpłynęły stosunki zagraniczne. Nowy rząd patriarchy Mirona Cristea*, Or nr 35, 12 II 1938, s. 1.

¹⁷⁶ S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1. Fragment ten cytował „Nasz Przegląd”: Lector, *W młynie opinii. Dlaczego upadł Goga?*, NP nr 47, 16 II 1938, s. 5, z komentarzem, że „nawet sympatyzujący dotychczas z rządem p. Gogi [...] p. S. Werner rozumie już teraz, że ten rząd długo u władzy trzymać się nie mógł”.

¹⁷⁷ *Zadowolenie z ustąpienia Gogi*, Pol nr 4786, 12 II 1938, s. 12.

tylko zmian w polityce rządu. Ponadto najostrzejsze rozmowy miały miejsce już w momencie, gdy dymisja rządu była zadecydowana¹⁷⁸.

Wystąpienie posła francuskiego wobec rumuńskiego premiera nastąpiło 8 lutego. Adrien Thierry, stwierdzając, że obecne działania dyplomatyczne królestwa stwarzają zagrożenie dla podstaw systemu wersalskiego, ostrzegł, że jeśli Rumunia wycofa się z wykonywania proceduralnych klauzul traktatu mniejszościowego, Francja rozważy daleko idącą zmianę swojej polityki, w tym zaprzestanie dostaw wojskowych, a jeśli Rumunia będzie dążyć do prowadzenia polityki zagranicznej wedle wzorów faszystowskich, Francja potraktuje to jako całkowite zerwanie dotychczasowej linii polityki królestwa. Premier wyraźnie dał do zrozumienia, że nie zamierza zastosować się do francuskich propozycji¹⁷⁹. Poseł brytyjski sir Reginald Hoare podczas spotkania z premierem ograniczył się do kwestii żydowskiej.

Prasa tak silną reakcję zachodnich demokracji łączyła ze zmianami w III Rzeszy¹⁸⁰, powodującymi wzrost niepewności w polityce międzynarodowej. Stanisław Stroński zauważał w „Kurierze Warszawskim”: „Któż nie dostrzeże, że pomruk zmian w Berlinie [...] działał ostrzegawczo i zachęcał do zabezpieczeń tam, gdzie ukazywały się rysy w budowlu?”¹⁸¹. Według ATE, spowodowało to konieczność natychmiastowego zapobieżenia wpadnięciu Rumunii w orbitę wpływów niemieckich, co łatwo mogłoby się stać przy dalszych rządach znanego ze swego filogermanizmu premiera¹⁸². S. Stroński pisał np., jak wielkie znaczenie miały

¹⁷⁸ Zwraca na to uwagę D.B. Lungu, *The French...*, s. 339.

¹⁷⁹ *Ibidem*, s. 337–339. Podobne *demarché* wobec króla okazało się zbędne z powodu dymisji rządu.

¹⁸⁰ Na początku lutego doszło do zmian na najwyższych szczeblach władz, głównie wojskowych. Por. J.W. Wheeler-Benett, *The Nemesis of Power. The German Army in Politics 1918–1945*, London 1953, s. 369–382; W.L. Shirer, *The Rise and Fall of the Third Reich. A History of Nazi Germany*, London 1960, s. 309–321.

¹⁸¹ [S. Stroński] St.St., *Zagadka rumuńska*, KurWar nr 43, 13 II 1938, s. 3.

¹⁸² „Mocarstwa zachodnie zaniepokojone były wzrostem w Rumunii sił skrajnej prawicy, zmierzającej do radykalnej zmiany rumuńskiej polityki zagranicznej”. *Przyczyny dymisji*, GazPol nr 41, 11 II 1938, s. 1. Pisano też o aktywnej roli rumuńskiego monarchy: „Widząc, że premier Goga stawia wszystko na kartę niemiecką, wkroczył i zmienił bieg rzeczy”. *Związek z wypadkami w Niemczech?*, IKC nr 44, 13 II 1938, s. 17.

uśmiechy rządu Goga-Cuza w stronę Rzeszy i Włoch, które snadnie z p. Codreanu u steru mogły dojrzeć do rzucenia się w prężne ramiona Berlina i Rzymu. Dotychczasowi przyjaciele Rumunii woleli, zdaje się, tym razem nie czekać z założonymi rękami, co się też stanie¹⁸³.

Nieco podobnie wypowiadał się inny publicysta „Kuriera Warszawskiego”, który kładł jednak większy nacisk na wzrost wpływów Żelaznej Gwardii, powiązanej z III Rzeszą, co stanowiło zagrożenie dla kapitałów angielskich i francuskich Żydów zainwestowanych w Rumunii:

Posłowie Anglii i Francji zwrócili przed dwoma dniami królowi Karolowi uwagę na daleko idące skutki, jakie wywołać mogą, a w części już wywołały, ostatnie wypadki w Niemczech. Rozmowa z przedstawicielami mocarstw zachodnich była tak ważna, że król uznał za właściwe zapoznać wszystkich b. premierów z jej przebiegiem i wynikiem. Do tego przyłączyły się trudności natury wewnętrznej. Okazało się, że partia „Wszystko dla Ojczyzny” (dawna Żelazna Gwardia), [...] rozwinęła w kraju agitację nie tylko niewygodną dla rządu, ale wprost groźną dla niezależności państwowej Rumunii. Agitacja ta bowiem szła bez zastrzeżeń po linii wskazówek obcego państwa i gotowa była wywołać powikłania wewnętrznopolityczne. Była to sprawa tym drażliwsza, że w Rumunii zaangażowane są bardzo poważnie kapitały angielskie i francuskie¹⁸⁴.

Nie inaczej pisał „Głos Poranny”:

Zwyciężył nie Izrael, któremu i przy nowym reżymie prawdopodobnie nie będzie zbyt wesoło w Rumunii, a zwyciężyło angiel-

¹⁸³ [S. Stroński] St.St., *Zagadka rumuńska...*, s. 3–4. Por. również opinię M. Kleina, „Wpływ decydujący wywarł tu nacisk zewnętrzny – polityczny i finansowo-gospodarczy – ze strony Francji i Anglii”, cytowaną w: *W młynie opinii. Czarny tydzień dla reakcji*, NP nr 48, 17 II 1938, s. 7.

¹⁸⁴ *Nagle przesilenie w Rumunii*, KurWar nr 41p, 11 II 1938, s. 2. Podobnie pisał Sz., *W perspektywie tygodnia. Nagłe przesilenie w Rumunii*, SIWił nr 45, 15 II 1938, s. 2. Nieco inaczej wypowiadał się A. Einhorn z „Naje Folkscajtung”, cytowany przez „Nasz Przegląd”: „Jest rzeczą niemożliwą, aby »obce« narody przyglądały się obojętnie narastaniu gdzieś w pobliskim kraju atmosfery wojny domowej. Jeśli zaś interwencja postronna przyczynia się do uniknięcia niebezpieczeństwa wojny domowej w jakimś kraju, to przynosi to korzyść nie tylko stronie zagrożonej przez wojnę domową, lecz całemu krajowi”. *W młynie opinii. Od triumfu do żałoby*, NP nr 46, 15 II 1938, s. 5.

skie, francuskie i amerykańskie ostrzeżenie przed zbyt lekkomyślnie naruszonym przez trzeciorzędne mocarstwo traktatem o mniejszościach, a przede wszystkim niewątpliwie zdrowa ocena ze strony króla sił i stosunków w Europie. Okazało się ponad siły Rumunii grać jednocześnie na białe i czarne i gdy dano jej to jasno do zrozumienia, wahała się niedługo. Wybrała swą drogę po upływie kilku dni od chwili, gdy miała możliwość porównać zdrową i spokojną potęgę Anglii z niespokojną i nerwową siłą Niemiec¹⁸⁵.

„Czas” twierdził natomiast:

Rząd Gogi dążył do zachowania drogi pośredniej w polityce europejskiej, do życzliwych stosunków z Niemcami i Włochami bez narażania się Francji i Anglii. [...] Linia ta została zainicjowana poprzednio przez ministrów liberalnych: Tatarescu i Antonescu i też nie budziła zachwyty w Paryżu. Ale „hitleryzacja” wewnętrzna Rumunii, gdyż tak a nie inaczej mógł tylko ocenić to, co się działo, szereg wielkich organów informacyjnych o wiadomym zabarwieniu, budziła zapewne i obawy dalsze, zwłaszcza że w dodatku prasa faszystowska życzliwie powitała powstanie gabinetu Gogi¹⁸⁶.

Niewłaściwa linia rządu Gogi w polityce zagranicznej jako bezpośrednia przyczyna jego upadku wystąpiła też w artykule wstępnym prorządowej „Polski Zachodniej”, która również zwracała uwagę na niezgodność tej polityki z poglądami i planami Karola II:

W polityce zagranicznej pojawiły się nastroje przychylniejsze dla Berlina, co w wysokim stopniu zaniepokoiło Francję i Anglię, [...] Królowi zależało bardzo na zapowiedzianej jeszcze uprzednio wizycie w Londynie. Tymczasem po powołaniu rządu Gogi sprawa owej wizyty zaczynała się oddalać. [...] Kiedy w przeddzień dymisji Gogi złożyli królowi wizytę posłowie Francji i Anglii, czynniki rumuńskie przekonały się, że istotnie nastroje państw zachodnich znacznie się w stosunku do Rumunii oziębily¹⁸⁷.

¹⁸⁵ *Co myśli Anglia i Eden?*, GłPor nr 49, 19 II 1938, s. 2.

¹⁸⁶ Z.M., *Polityka zagraniczna i polityka wewnętrzna w przełomie rumuńskim*, Cz nr 47, 17 II 1938, s. 5.

¹⁸⁷ *Co kryje się za kulisami ustąpienia Gogi*, PolZ nr 43, 13 II 1938, s. 1.

„Nasz Przegląd” cytował paryską gazetę rosyjskiej emigracji „Poslednije Nowosti”, która pisała wręcz o zagrożeniu Rumunii przez oba europejskie mocarstwa konsekwencjami politycznymi i ekonomicznymi¹⁸⁸.

Przyczynę szukania przez Rumunię bliższego kontaktu z III Rzeszą Samuel Hirszhorn widział w antysemityzmie:

Jakoś tak się składa, że współcześni antysemita w każdym państwie muszą być jednocześnie hitlerofilami. Hitlerofilem tedy był Goga, a zwłaszcza jego minister pracy Cuza. [...] Antysemityzm tedy skazywał Rumunię na radykalną zmianę swej dotychczasowej wypróbowanej orientacji zewnętrznopolitycznej. Kraj, który swe rozszerzenie terytorialne, podniesienie do godności znacznego mocarstwa zawdzięcza Entencie, miał być naraz wydany na pastwę państwa rewizjonistycznego, burzyciela traktatu wersalskiego¹⁸⁹.

Zdaniem publicysty „Naszego Przeglądu”, taka reorientacja była groźna dla państwa rumuńskiego i musiała wywołać reakcję.

„Głos Poranny” zwracał uwagę na wzajemnie sprzeczne działania dyplomatyczne, będące wynikiem różnic politycznych wewnątrz rządu, które podrywały zaufanie do jego polityki zagranicznej:

Niemal każdy minister składał inne oświadczenia. Jeden podkreślał z takim naciskiem zabiegi o przyjaźń z dyktaturami¹⁹⁰, że zapewnienia wierności dla starych sprzymierzeńców traciły swoją wiarygodność. Trzecia formułka brzmiała: „Zarówno stare, jak i nowe przyjaźnie”. Ale ponieważ ta formułka, szczególnie we Francji, która ulokowała w Rumunii wiele pieniędzy, musiała wywołać jak najgorsze wrażenie, więc pod koniec wszelkie oficjalne oświadczenia z Bukaresztu nie były już traktowane poważnie¹⁹¹.

¹⁸⁸ Lector, *W młynie opinii. Koniec „eksperymentu” rumuńskiego*, NP nr 47, 16 II 1938, s. 5: „Stało się jasnym, że popierać i rozwijać siłę zewnętrzną podobnego sprzymierzenia jest całkiem nieracjonalne. Faktyczną przestrożą w tym rodzaju była tedy widocznie, z drugiej strony zainteresowanej, odmowa takiego poparcia lub groźba odmowy”.

¹⁸⁹ S.H[irszhorn], *Bankructwo antysemityzmu*, NP nr 45, 14 II 1938, s. 3.

¹⁹⁰ Chodzi oczywiście o A. Cuzę i jego. wywiad w „Voelkischer Beobachter, por. X., *Felieton polityczny. Rumuński cowboy zeszedł z areny*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

¹⁹¹ Ad.Ł., *Pękła bomba cuchnąca...*, s. 2. Ten sam tekst ukazał się w „Nowym Dzienniku”: A.Z., *Co właściwie zaszło w Rumunii?*, NDz nr 45w, 14 II 1938, s. 4.

Podobnie wypowiadała się prasa chadecka:

Dotychczasowi przyjaciele i sojusznicy tracili zaufanie do polityki zagranicznej Rumunii i zadawali sobie pytanie, dokąd właściwie zmierza polityka rumuńska. Minister Cuza nie taił się ze swymi sympatiami do Trzeciej Rzeszy, a wywiad, udzielony przez niego korespondentowi „Voelkischer Beobachter” był pełen entuzjazu dla Trzeciej Rzeszy i Hitlera. „Gdziebyśmy byli bez Hitlera i III Rzeszy” – brzmiały wynurzenia 80-letniego profesora. Goga jest nie mniejszym admiratorem Hitlera i Mussoliniego. Król Karol w wywiadach udzielanych prasie angielskiej i francuskiej usiłował uspokajać zaniepokojoną opinię zagraniczną i prostował wynurzenia swych ministrów¹⁹².

Cytowano szczegóły podawane przez prasę zachodnią. Poseł brytyjski Reginald Hervey Hoare miał zwracać uwagę królowi, że polityka aktualnego rządu „może wpłynąć bardzo niekorzystnie na wizytę monarchy w Londynie”¹⁹³. „Nowy Dziennik” z kolei podawał za „Evening Standard”, iż król podjął decyzję o dymisji rządu, gdy otrzymał wiadomość z Londynu, że „na skutek atmosfery wywołanej przez wewnętrzne polityczne pociągnięcia Gogi” jego wizyta w stolicy Wielkiej Brytanii jest niemożliwa¹⁹⁴. Na interwencję posła brytyjskiego w sprawie nieprzestrzegania przez Rumunię przepisów mniejszościowych zwracał też uwagę S. Werner¹⁹⁵. Poseł francuski miał w trakcie dwugodzinnej audyencji u premiera wskazać na „poważne zastrzeżenia z dziedziny polityki zagranicznej”¹⁹⁶.

¹⁹² Wo..., *Przesilenie rumuńskie. Zamaskowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3.

¹⁹³ Poseł brytyjski w Bukareszcie protestował przeciw polityce antyżydowskiej rządu Gogi, WDzN nr 44, 14 II 1938, s. 1.

¹⁹⁴ Goga ustąpił pod presją Londynu (*Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika”*), NDz nr 43, 12 II 1938, s. 16; *Fatalne skutki rządów Gogi. Chaos wewnętrzny. Pustki w skarbie*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 1. Podobne przypuszczenia wyrażać miała część prasy francuskiej: *Wrażenie upadku Gogi. Paryż zadowolony ze zmian w Rumunii*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 2. Natomiast po dymisji Gogi Karol II mógł liczyć nie tylko na królewskie przyjęcie, ale i znaczne pożyczki od londyńskich banków. *Co mówi Londyn*, NDz nr 43w, 12 II 1938, s. 2.

¹⁹⁵ S. Werner, *Przyczyny upadku rządu Gogi*, GazPol nr 45, 15 II 1938, s. 1.

¹⁹⁶ J. Muszyński, *Rząd koncentracji narodowej w Rumunii (Korespondencja własna „Kuriera Warszawskiego”)*, KurWar nr 48w, 18 II 1938, s. 2.

Zdaniem „Warszawskiego Dziennika Narodowego”, postawa Anglii i Francji była wynikiem akcji niezwykle wpływowej „polityki żydowskiej”, będącej w stanie użyć jako swego narzędzia dyplomacji demokracji Zachodniej Europy¹⁹⁷.

W stołecznej gazecie endeckiej Stanisław Kozicki podkreślał:

Każdy, kto się orientuje w położeniu europejskim, wie, że przewaga władzy cywilnej nad wojskową w Niemczech jest czynnikiem pokoju, nie mogą tedy być wydarzenia berlińskie powodem do jakichkolwiek alarmów. Jeśli była o nich mowa w Bukareszcie, to było to tylko pretekstem. [...]. Organy światowej polityki żydowskiej, rozumiejąc doskonale, jakie z tego muszą wynikać następstwa dla sytuacji Żydów w całej Europie wschodniej, rozwinęły szeroką akcję polityczną w skali światowej, oddziaływały przez przedstawicieli rządów „Wielkich Demokracji”, czynnik decydujący i – odniosły zwycięstwo!¹⁹⁸

Według tego publicysty, poddając się naciskom „międzynarodowego żydostwa”, demokracje zachodnie popełniły wielki błąd, gdyż

interwencja Francji i Anglii w wewnętrzne sprawy narodów Europy wschodniej zagraża istniejącym i koniecznym dobrem stosunkom między tymi narodami a państwami zachodnimi. Trudno doprawdy było wymyślić lepszy sposób pójścia na rękę polityce i propagandzie niemieckiej wśród narodów Europy środkowo-wschodniej!¹⁹⁹

W rezultacie, wobec niewątpliwego dla S. Kozickiego faktu, że zwycięstwo antysemitckiego nacjonalizmu w Europie Środkowo-Wschodniej jest kwestią czasu, miało dojść „do doniosłych i głębokich zmian w układzie politycznym Europy”, utworzenia się dwu bloków i „wojny ideologicznej”, grożącej podstawom cywilizacji europejskiej²⁰⁰.

¹⁹⁷ *Interwencja „w odpowiednim momencie”*, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 2; S.K[o-zicki], *Doświadczenia rumuńskie. II. Interwencja obca*, WDzN nr 46, 16 II 1938, s. 3; *Przegląd prasy. Państwa zachodnie i rząd p. Gogi*, WDzN nr 46, 16 II 1938, s. 3.

¹⁹⁸ S.K[o-zicki], *Interwencja Anglii i Francji w sprawy rumuńskie*, WDzN nr 42, 12 II 1938, s. 3.

¹⁹⁹ *Ibidem*.

²⁰⁰ *Ibidem*.

Endecki polityk był, oczywiście, zwolennikiem innego rozwoju wydarzeń: współpracy państw zachodnich z mającym powstać nacjonalistycznym, antysemickim wschodem Europy, opartej na wspólnocie celów polityki zagranicznej przy pełnej swobodzie polityki wewnętrznej, dlatego też konkludował: „Jest ingerencja Francji i Anglii w wewnętrzne stosunki niezależnej Rumunii jednym z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach Europy powojennej”²⁰¹. Endecka gazeta usiłowała nawet sugerować czytelnikom, że Rumunia przestała być państwem suwerennym²⁰².

„ABC” zamieściło przedruk artykułu z paryskiego prawicowego tygodnika „Je Suis Partout”, autorstwa znanego radykalnego prawicowego publicysty Pierre-Antoine Cousteau, późniejszego skazanego na długoletnie więzienie kolaboranta, który twierdził, że w obecnym świecie niedotrzymywanie zobowiązań jest regułą, dlatego interwencja brytyjsko-francuska jest spowodowana wpływami „międzynarodowego żydostwa”²⁰³.

Negatywnie interwencję francusko-brytyjską oceniał również konserwatywny „Czas”, pisząc:

Było tajemnicą poliszynela — że t. zw. „wielkie demokracje” Zachodu nie wytwarzały specjalnie życzliwego nastroju ani dla samego

²⁰¹ *Ibidem*.

²⁰² *Posel rumuński składa raport min. Delbos*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 2; *Gubernator Banku Rumuńskiego jedzie do Londynu i Paryża*, WDzN nr 44, 14 II 1938, s. 1.

²⁰³ Tekst był napisany wyjątkowo złośliwie, o czym może świadczyć mała jego próbka: „A więc w tym świecie, gdzie niedotrzymywanie słowa jest ogólną regułą, skąd tyle hałasu, gdy p. Goga narusza nieco traktat o mniejszościach? Po prostu dlatego, iż chodzi tym razem o zamach na żydowski imperializm. Nie czytałem noty wysłanej przez p. Edena do Bukaresztu, lecz wyobrażam sobie, że można ją streścić w ten sposób: Artykuł I. Zezwala się na masakrowanie aryjskiej ludności w każdym miejscu i w dowolnych ilościach. Zezwala się też na swobodne gwałcenie wszystkich traktatów na świecie, o ile tylko gwałty te dotyczą jedynie interesów tubylców. Artykuł II. Zabrania się pod jakimkolwiek pozorem deptania po odciskach żydowskich, pisania, że jakikolwiek dramaturg żydowski nie jest genialny, twierdzenia, że żydowski polityk jest szkodliwy. Artykuł III. Winny przekroczenia powyższych przepisów zostanie niezwłocznie wydany połączonym: City, Wall Street, zorganizowanym i uświadomionym masom proletariatu oraz intelektualistom z międzynarodowych brygad antyfaszystowskich. Kara ta stosować się będzie, póki sprawiedliwości nie stanie się zadość”. P.A. Cousteau, *Trybuna przyjaciół i przeciwników. Miliony trupów i „prześladowanie” Żydów w Rumunii*, ABC nr 54, 20 II 1938, s. 9.

gabinetu Gogi, ani dla jego poczynañ antysemickich.. [...] Mielismy [...] do czynienia z nie pierwszà i nie ostatnià w historii ingerencjà obcych mocarstw w wewnêtrzne życie polityczne narodu. Ingerencja taka nie mo¿e wzbudziç zachwytu wsród młodego i zdobywczego rumuńskiego ruchu narodowego, zwłascza wobec okupacji rosyjskich i tureckich w dziejach Rumunii²⁰⁴.

Prasa pisała te¿ o innych przyczynach zewnêtrznych, majàcych raczej uboczny charakter. Wileńskie „Słowo” zajało siê, choç z wyraźnym dystansem, rolà, jakà mogła odegraç tu afera Butenki: „Bezczelność i tupet sowieckiej interwencji dyplomatycznej²⁰⁵ przyspieszył dymisję rządu Gogi, w Bukareszcie bowiem nie chciano zaostrzenia i tak nieszczegółowych stosunków z Sowietami²⁰⁶. Natomiast „Polska Zachodnia” – podobnie jak „Słowo” z odczuwalnà rezerwà – opisywała hipotezy prawicowej prasy węgierskiej, która twierdziła, że

nota sowiecka wystosowana do Rumunii w zwiàzku z zaginiêciem dyplomaty bolszewickiego Butenki była niezwykle ostra i przypominała w swym charakterze ultimatum wystosowane w roku 1914 przez Austriê do Serbii. Król Karol II liczył siê z ewentualnoścjà wkroczenia wojsk sowieckich do Besarabii i dlatego to postanowił utworzyç rząd oparty o jak najszersze sfery społeczeństwa²⁰⁷.

Pośrednie stanowisko zajał „Kurier Warszawski”, który twierdził, że dymisja rządu Gogi konieczna była dla „oczyszczenia dusznej atmosfery” w stosunkach ZSRS–Rumunia po sowieckich oskar¿eniach w sprawie Butenki, ale konsekwencje rezygnacji z takiego kroku – choç zapewne poważne – miały mieç charakter wyłączenie dyplomatyczny²⁰⁸.

²⁰⁴ Z.M., *Polityka zagraniczna i polityka wewnêtrzna w przełomie rumuńskim*, Cz nr 47, 17 II 1938, s. 5. Z milczàcà aprobatà cytował go „Warszawski Dziennik Narodowy”: *Przegląd prasy. Polityka zagraniczna w przełomie rumuńskim*, WDzN nr 49, 19 II 1938, s. 3.

²⁰⁵ Por. s. 309–310.

²⁰⁶ Sz., *W perspektywie tygodnia. Butenko*, SłWil nr 52, 22 II 1938, s. 3.

²⁰⁷ *Sensacyjne domysły na temat dymisji Gogi*, PolZ nr 45, 15 II 1938, s. 2. Podobnie Lector, *W mlynie opinii...*, s. 5, na podstawie emigracyjnej gazety rosyjskiej „Poslednije Wiedomosti”. Obawê przed sowieckà akcją przeciwko Rumunii za jeden z głównych powodów decyzji Karola II uwa¿a P.A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania...*, s. 85.

²⁰⁸ *Nagle przesilenie w Rumunii*, KurWar nr 41p, 11 II 1938, s. 2.

Ogólna ocena doświadczeń rządu Octaviana Gogi

Prawica

Ogólna ocena przez polską prawicę rządu Octaviana Gogi – mimo jego upadku – była pozytywna:

Gdyby jedynym celem partii Cuza-Goga było sprawowanie rządów, trzeba by stwierdzić, że partia ta przegrała swą sprawę na długie lata. Bo trudno jest ponownie zdobyć władzę, gdy się ją już raz zdobyło – i nie zdołało utrzymać. Ale głównym celem tej partii było rozwiązanie sprawy żydowskiej.

Pod tym względem – rządy pp. Gogi i Cuzy dokonały już tyle, że nie da się to już odrobić. Sprawa żydowska weszła w Rumunii na tory realnego rozwiązania, musi się z tym liczyć nawet rząd, w którym przeważają liberałowie. Upadł rząd pp. Gogi i Cuzy, ale nie przerwała się walka o unarodowienie i odzyskanie Rumunii. Walka ta trwa. I w walce tej bierze – pełniejszy lub mniej pełny – udział mnóstwo żywiołów również i poza partią p. Cuzy²⁰⁹.

Zdaniem „Kuriera Poznańskiego”, upadek rządu Gogi miał uświadomić opinii publicznej Europy siłę żydowskich wpływów oraz zmobilizować ruchy narodowe do walki z nimi. Jednocześnie klęska polityczna byłego premiera miała być ostrzeżeniem i wytyczną do działań w przyszłości:

Wypadki te pouczyły ruchy narodowe, iż do dzieła wyzwolenia narodu z jarzma żydowskiego trzeba się wobec wpływu żywiołów żydowsko-masońskich bardzo, a bardzo dobrze przygotować uświadczeniem i zorganizowaniem społeczeństwa tak silnym, by było ono mocną, niewzruszalną podstawą ruchu w momencie jego dojścia do władzy²¹⁰.

Dla S. Kozickiego doświadczenie rumuńskie szczególnie wskazywało na polityczną konieczność wzmożenia walki gospodarczej z Żydami w Polsce:

²⁰⁹ J. Giertych, *Dlaczego upadł rząd rumuński?*, WDzN nr 43, 13 II 1938, s. 3.

²¹⁰ *Czy tryumf uzasadniony na długo?*, KPozn nr 71, 15 II 1938, s. 1.

Obserwacja naszego własnego życia gospodarczego uczy nas [...] że w handlu wewnętrznym i w gospodarce pieniężnej Żydzi posiadają w krajach Europy Wschodniej przewagę. [...] Wyobraźmy sobie [...] że interesy polityczne narodu żydowskiego nakazują mu dążyć do oddziaływania na sposób rządzenia krajem! Jakie skuteczne środki mają Żydzi w krajach Europy Wschodniej, by wywrzeć nacisk na ich rządy. Widzieliśmy to w Rumunii – ceny zaczęły się wahać, brakło różnych towarów. Wiadomo zaś, jak takie zjawiska oddziałują na opinię szerokich sfer. Aparat gospodarczy w państwie może się tedy stać narzędziem wpływu na myśli i nastroje społeczeństwa²¹¹.

Inaczej widzieli problem konserwatyści. Ich zdaniem, doświadczenie krótkich rządów Gogi wskazywało, że rewolucyjna droga przyjęta przez jego gabinet, była błędna, gdyż „historia wykazuje, że osiągnięcia zdobyte drogą ewolucji są zawsze trwalsze i skuteczniejsze”²¹².

Centrum

Główny organ polskiej chadecji, katowicka „Polonia” oceniała rząd Gogi z wyraźnym dystansem. Wprawdzie uznanie budziły „konieczne” zarządzenia antysemickie, ale już zbyt szybkie wprowadzanie ich w życie i ogólny radykalizm działania widziano negatywnie, stwierdzając, że „wszelkie »przełomy« trzeba przeprowadzać rozważnie i po dobrym przygotowaniu”²¹³. Szczególny zaś – ze zrozumiałych względów – sprzeciw budził nieukrywany filohitleryzm, traktowany jako zagrożenie nie tylko dla Polski, ale i katolicyzmu²¹⁴.

Z nieukrywaną satysfakcją cytowano głosy prasy francuskiej, pochwalające działania Karola II, np. „Le Petit Journal”, który, według „Polonii”, miał stwierdzić:

Gabinet Gogi zawiódł pokładane w nim nadzieje. Miał osłabić dynamizm polityczny Żelaznej Gwardii, dostarczył jej tylko nowych okazji do rozwinięcia niezwykle silnej agitacji nacjonalistycznej w kraju.

²¹¹ S. K[ozicki], *Doświadczenie rumuńskie. III...*, s. 3.

²¹² L. Rościszewski, *Po upadku gabinetu Gogi*, Cz nr 43, 13 II 1938, s. 7.

²¹³ *Goga zostawia Rumunię w trudnej sytuacji finansowej*, Pol nr 4786, 12 II 1938, s. 6.

²¹⁴ *Ibidem*.

Król Karol, decydując się na nagłą zmianę polityki rumuńskiej, odniósł podwójny sukces. Przede wszystkim w sposób szybki i zdecydowany przeciął niepewną sytuację, a po wtóre, zdołał skupić koło siebie najwybitniejszych przywódców politycznych kraju²¹⁵.

Podobne, ale ostrzejsze opinie wyraził kilka dni później korespondent zagraniczny „Polonii”:

Król widocznie lędził się, że Goga zdoła dla siebie pozyskać żywioły nacjonalistyczne, zarówno skrajnie prawicowe, jak umiarkowane. Nadzieje jego zawiódł Goga, wskutek braku zdolności politycznych. W dodatku Goga w krótkim czasie swych rządów doprowadził do anarchii wewnętrznej i katastrofy gospodarczej. W dziedzinie polityki zagranicznej wywołał wielki niepokój u dotychczasowych przyjaciół i sprzymierzeńców, a co gorzej, kredytodawców²¹⁶.

Omawiając zbyt niski udział Polski w handlu zagranicznym Rumunii, publicysta gospodarczy katowickiej gazety, w kontekście składanych przez obalony gabinet obietnic zacieśnienia współpracy polsko-rumuńskiej, stwierdzał:

Nasz udział w handlu zagranicznym Rumunii powinien wynosić nie 1 lub 2 proc., lecz przynajmniej 5 proc. Na rynku rumuńskim możemy sprzedawać różne artykuły przemysłowe, kupując w zamian płody rolne. Każdy rząd rumuński, nie tylko taki jak p. Gogi, chętnie zgodzi się na zwiększenie wymiany towarowej²¹⁷.

Liberałowie, syjoniści i socjaliści

Ocena działań rządu Gogi przez prasę lewicową i liberalną była jednoznacznie negatywna. W felietonie „Głosu Porannego” o premierze „awanturniczego rządu” pisano:

²¹⁵ *Francuskie echa zmiany rządu rumuńskiego*, Pol nr 4788, 14 II 1938, s. 2. Gazeta podkreślała, że komuniści i ich sympatycy występują nadal przeciwko Rumunii, nawołując do nieudzielania kredytów i wstrzymania dostaw uzbrojenia.

²¹⁶ *Wo..., Przesilenie rumuńskie. Zamaskowana dyktatura wojskowa (Od własnego korespondenta „Polonii”)*, Pol nr 4791, 17 II 1938, s. 3.

²¹⁷ *Nasz handel z Rumunią trochę się ożywił w ub. roku*, Pol nr 4787, 13 II 1938, s. 12.

Cała historia b. premiera przypomina trochę występ efektownego cowboya, który wbiega na arenę, strzelając na wszystkie strony bez przerwy z dwóch rewolwerów, a po wystrzeleniu całego zapasu nacjonalistycznych nabojęw kłania się zamasyście i znika bez oklasków za kulisami²¹⁸.

Podobnie wypowiadał się inny komentator tej gazety: „Bodaj jeszcze nigdy po wojnie żaden rząd w tak krótkim czasie nie narobił tyle złego co gabinet Gogi. Wewnątrz kraju po prostu chaos, w polityce zagranicznej utrata resztek zaufania”²¹⁹. Również „Robotnik” podkreślał, że „rząd Gogi w Rumunii trwał tylko sześć tygodni, ale ten krótki okres wystarczył, by pogrążyć kraj w chaos”²²⁰.

Ciekawe i cytowane przez inne gazety rozważania na marginesie wydarzeń rumuńskich prezentował krakowski syjonistyczny „Nowy Dziennik”. Była to zarówno ogólna krytyka rządów autorytarnych i totalitarnych, pod nazwą totalizmu przeciwstawianych demokracji, jak i krytyka oficjalnego kierunku polityki w Polsce.

Krytykując „totalizm”, publicysta gazety – zresztą odwołując się do prasy francuskiej – ukazywał jego negatywne cechy, czyniące go systemem rządów wrogim wobec obywateli:

Przełom niemiecki, wypadki w Rumunii, a także przykłady włoski, japoński czy sowiecki budzą wiele refleksji. Ustroje totalistyczne były zawsze uznawane za opokę trwałości, siły i potęgi. Niemcy to był obóz warowny niezwykle zdyscyplinowany, Rumunia to „wielkie odrodzenie narodowe”. A oto czas „zdyscyplinowanego obozu” i „głębokiego odrodzenia narodowego” nagle prysnął. Okazuje się, że ustroje totalne muszą co pewien czas przeprowadzać „czystki”, czasem tak krwawe jak w Rosji, a czasem bezkrwawe, jak ostatnia w Trzeciej Rzeszy, ale zawsze bolesne i niebezpieczne dla państwa. Okazuje się także, że ustroje totalne doprowadzają w konsekwencji do wojny [...]. Trwałość systemów totalnych staje pod znakiem zapytania, ich celowość jest wyraźnie negatywna, podobnie jak ich skuteczność²²¹.

²¹⁸ X., *Felieton polityczny. Rumuński cowboy zeszedł z areny*, GłPor nr 42, 12 II 1938, s. 2.

²¹⁹ Ad.Ł., *Pękła bomba cuchnąca...*, s. 2.

²²⁰ Cyt. za: *W młynie opinii. Bilans rządu Gogi*, NP nr 49, 18 II 1938, s. 5.

²²¹ Cyt. za: streszczeniem *Bańka prysła*, GłPor nr 43, 13 II 1938, s. 2.

Dla „Nowego Dziennika” obalenie gabinetu Gogi stało się pretekstem do krytyki polskiego rządu za zbyt łagodny stosunek do endecji i tolerowanie, a nawet popieranie antysemityzmu. Dziennik stwierdzał, że jest działanie na korzyść Stronnictwa Narodowego, które marzy o tym, by dojść do władzy – co będzie miało opłakane skutki dla kraju, gdyż, podobnie jak partia narodowo-chrześcijańska Rumunii, tak ono doprowadzi Polskę szybko „nad brzeg przepaści”²²².

²²² Omówienia: *Przegląd prasy. Polski Goga czeka – przyczajony*, WDzN nr 47, 17 II 1938, s. 3; *Goga w Polsce...*, s. 2.

Zakończenie

Porównanie informacji, kursujących w obiegu prasowym, i rzeczywistych działań dyplomatycznych pokazuje wielkie różnice pomiędzy rzeczywistym przebiegiem wydarzeń, znanym – tylko wycinkowo zresztą – dyplomatom, a obrazem wytwarzanym przez prasę. Świadomość tej różnicy jest szczególnie ważna dla historyka. Pozwała ona na uświadomienie, jak niezgodne z rzeczywistością (i pomiędzy sobą) były wyobrażenia o przebiegu wydarzeń u poszczególnych aktorów wydarzeń. Wpływa z tego konieczność oceny ich postępowania nie na podstawie obecnej wiedzy, lecz tego, co było, lub mogło im być wiadome w momentach podejmowania decyzji.

Rząd O. Gogi-A. Cuzy wykazał się w ciągu swych krótkich rządów nieefektywnością w polityce wewnętrznej i brakiem umiejętności dyplomatycznych – w zewnętrznej. Nie potrafił przełamać biernego oporu Żydów, ani zapobiec narastającemu rozpadowi państwa.

Rumunia była jednym z dwu traktatowych sojuszników Polski, za to jedynym, z którym Rzeczypospolita sąsiadowała, i który był w równym stopniu jak Polska zagrożony ekspansją sowiecką. Dlatego też jej polityka i sytuacja gospodarcza stanowiły ważny przedmiot zainteresowania polskich gazet.

W końcu 1937 r. wydarzenia rumuńskie początkowo budziły mniejsze zainteresowanie polskiej opinii publicznej; zmiana nastąpiła dopiero w rezultacie niespodziewanej decyzji króla o wyborze kandydata na premiera.

Inaczej niż dotychczas, zainteresowanie i stosunek do wydarzeń były zdeterminowane światopoglądowo – przede wszystkim stosunkiem do kwestii żydowskiej, a w mniejszym stopniu geopolitycznie, obawami o zmianę polityki zagranicznej Rumunii. Przyczyny powołania rządu rozpatrywano bez uwzględnienia gry politycznej króla (być może odgrywała tu rolę obawa przed cenzurą).

Antysemickie działania rządu relacjonowane były szczególnie przez polskojęzyczną prasę żydowską z jednej strony, a prasę

prawicy i obozu rządzącego – z drugiej; a więc przedstawiciele ugrupowań, zainteresowanych także kwestią żydowską w Polsce. Dla prasy socjalistycznej było to zagadnienie mniej ważne. Tu największe obawy budził faszystowski i antydemokratyczny program rządu, jego stosunek do, słabego zresztą, jak rumuński przemysł, ruchu socjalistycznego.

Urzędowy rumuński antysemityzm w skali – w ówczesnym odczuciu – przewyższający hitlerowski¹, powiększał poczucie niepewności i braku perspektyw wśród polskich Żydów.

Objętość informacji dostarczanych przez prasę zależała od szeregu czynników; zarówno politycznego czy sensacyjnego charakteru periodyku, jak też jego orientacji politycznej, oraz – co mniej jest widoczne, ale zastanawiające – od geograficznej odległości siedziby redakcji od granic Rumunii.

Najwięcej informacji zawierały gazety skierowane do sympatyków ruchu narodowego, oraz do liberalnej, zasymilowanej, czy też tylko zakulturowanej, inteligencji polsko-żydowskiej. Źródła informacji dla prasy były zróżnicowane i częściowo ukryte. Obfite korzystanie z przedruków z prasy w języku jidisz było związane z określonymi tytułami, jak z jedne strony „Nasz Przegląd”, z drugiej zaś... jednoznacznie anrysemickie „ABC”. Warto podkreślić minimalne zainteresowanie wydarzeniami w Rumunii ze strony czasopism ludowych².

Upadek rządu był jednocześnie końcem znaczenia politycznego obu przywódców partii narodowo-chrześcijańskiej. O. Goga miał jeszcze okazję oglądać z radością wejście wojsk hitlerowskich do Wiednia. Do ostatnich też dni wychwalał ustrój hitlerowski i antysemityzm³. Aleksander Cuza ostatecznie pogodził się z Karolem II i wszedł do władz jego monopartii, a także został przewodniczącym Rady Koronnej. Funkcje te jednak nie dawały rzeczywistego wpływu na politykę⁴.

¹ Może to budzić zdziwienie, ale należy pamiętać, że wydarzenia w Rumunii poprzedziły o wiele miesięcy *Kristallnacht*.

² Np. „Piast” ograniczył się do w zasadzie li tylko sprawozdawczych tekstów, por. *Rumuńskie wybory!*, Piast nr 3, 16 I 1938, s. 1; *Zmiana rządu w Rumunii*. Goga podał się do dymisji, Piast nr 8, 20 II 1938, s. 4.

³ P. A. Shapiro, *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1, s. 85–86.

⁴ *Ibidem*, s. 86.

Idee i metody, którymi posługiwał się rząd Gogi-Cuzy, jednak nie zniknęły z polityki rumuńskiej. Ustawa o obywatelstwie – choć stosowana nieco bardziej oględnie – zaowocowała pod kolejnym rządem utratą rumuńskiej przynależności państwowej przez 225 tys. Żydów⁵.

Wiele z pomysłów partii narodowo-chrześcijańskiej realizować usiłowała w czasie swych rządów w latach 1940-1941 „Żelazna Gwardia”, z którą przecież w ostatnich dniach swego premierostwa O. Goga zaczął nawiązywać współpracę.

Wydarzenia „Nocy Kryształowej”, a potem Holocaust, stępiły pamięć o „najbardziej antysemickim rządzie Europy”. Również na tle późniejszych wydarzeń w Rumunii, zamachu stanu i ustąpienia Karola II, rządów Iona Antonescu, klęski wojennej, podboju przez Związek Sowiecki i paranoicznej komunistycznej dyktatury, przesłoniły zupełnie ten kilkutygodniowy okres dziejów Rumunii, gdy sytuacja w tym państwie budziła zainteresowanie całej Europy. Zapomniano o Godze – polityku, chciano pamiętać tylko o Godze jako „narodowym” poecie⁶.

⁵ D. B. Lungu, *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937-February 1938*, „Canadian Slavonic Papers”, Vol. 30, 1988, nr 3, s. 340–341.

⁶ Jego poezje ukazywały się w Rumunii także w czasach komunistycznych.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Ambasada RP w Berlinie

Ambasada RP w Bukareszcie

Attachaty Wojskowe RP

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Archiwum Instytutu Hoovera (Stanford, USA) – mikrofilmy

w AAN

Ambasada RP w Rzymie

Prasa

Hansard, „Parliamentary Debates”, House of Commons, 1937–1938

„Bulletin of International News” 1937–1938

„Katalog Prasowy PARA” 1938

„Czas” 1937–1938

„Gazeta Polska” 1937–1938

„Głos Narodu” 1937–1938

„Głos Poranny” 1937–1938

„Kurier Warszawski” 1937–1938

„Nasz Przegląd” 1937–1938

„Nowy Dziennik” 1937–1938

„Orędownik” 1937–1938

„Piaś” 1937–1938

„Polonia” 1937–1938

„Polska Zachodnia” 1937–1938

„Robotnik” 1937–1938

„Rocznik Polityczny i Gospodarczy” 1938

„Słowo” 1937–1938

„Warszawski Dziennik Narodowy” 1937–1938

Wydawnictwa źródłowe i informacyjne

Der Grosse Brockhaus, 15 Aufl., Bd. 16, Leipzig 1933.

Documents on German Foreign Policy, 1918-1945. Series D (1937-1945). Vol. 5, *Poland; The Balkans; Latin America; The Smaller Powers. June 1937-March 1939*, Washington, D.C. 1953.

Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers, 1937, Vol. 1, *General*, Washington, D.C. 1954.

Foreign Relations of the United States. Diplomatic papers, 1938, Vol. 2, *The British Commonwealth, Europe, Near East, and Africa*, Washington, D.C. 1955.

Документы внешней политики СССР, Т. 20, 1 января — 31 декабря 1937 г., Москва 1976.

Документы внешней политики СССР. Т. 21, 1 января — 31 декабря 1938 г., Москва 1977.

Książki i artykuły z czasopism naukowych

Adamczyk A., Bogusław Miedziński (1891–1972). *Biografia polityczna*, Toruń 2000.

Adamczyk A., *Kwestia żydowska w koncepcjach programowych i działaniach Obozu Zjednoczenia Narodowego*, [w:] *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 1998.

Andrusiewicz A., *Stronnictwo Pracy 1937–1950. Ze studiów nad dziejami najnowszyimi chadecji w Polsce*, Warszawa 1988.

Bańdo A. A., *Krakowski „Czas” (1848–1939) na tle dotychczasowych badań krakowskiej prasy*, „Roczn. Hist. Prasy Pol.”, T. 13, 2010, z. ½.

Beck J., *Polska polityka zagraniczna w latach 1926–1939*, oprac. A. M. Cienciała, Paryż 1990.

Biedrzycki E., *Historia Polaków na Bukowinie*, Kraków 1973.

Borejsza J.W., *Rzym a wspólnota faszystowska. O penetracji faszystowskiego włoskiego w Europie Środkowej, Południowej i Wschodniej*, Warszawa 1981.

Borowiec P., *Między sensacją a nauką. Obraz produktów krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910-1939)*, Kraków 2005.

Brzoza C., *The Jewish Press in Kraków*, „Polin”, Vol. 7, 1992.

Bibliografia

Bullock A., *Hitler – studium tyranii*, tłum. T. Evert, Warszawa 1975.

Buľhak H., *Polska a Rumunia 1918–1939*, [w:] *Przyjaźnie i antagonizmy. Stosunki Polski z państwami sąsiednimi w latach 1918–1939*, red. J. Żarnowski, Wrocław 1977.

Buľhak H., Zieliński A., *Z dziejów stosunków polsko-rumuńskich (sierpień 1936–wrzesień 1938)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 16, 1980.

Carstocea R., *Students Don the Green Shirt. The Roots of Romanian Fascism in the Anti-Semitic Student Movements of the 1920s*, [w:] *Alma Mater Antisemitica. Akademisches Milieu, Juden und Antisemitismus an den Universitäten Europas zwischen 1918 und 1939*, wyd. R. Fritz, G. Rossoliński-Liebe and J. Starek, Wien 2016.

Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 1998.

Chajn L., *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984.

Chistol A., *Cronica unui eșec așeptat: Guvernarea Goga-Cuza*, Craiova 2011.

Cohen A., *La politique antijuive en Europe (Allemagne exclue) de 1938 a 1941*, „Guerres Mondiales et Conflits Contemporains”, Nr 150, 1988.

Cullen S. M., *Leaders and martyrs: Codreanu, Mosley and Jose Antonio*, „History”, Vol. 71, 1986, nr 3.

Dach K., Dubicki T., *Marszałek Ion Antonescu. Biografia żołnierza i polityka*, Łódź 2003.

Degros M., *Albert Mousset (1883–1975)*, „Bibliothèque de l'École des Chartes”, Vol. 133, 1975, nr 2.

Demel J., *Historia Rumunii*, Wrocław 1970.

Demel J., *Historia Rumunii*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Wrocław 1986.

Deszczyński M. P., Mazur W., *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Warszawa 2004.

Długajczyk E., *Sanacja śląska 1926–1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.

Drozdowski M. M., *Polityka gospodarcza rządu polskiego 1936–1939*, Warszawa 1963.

Dubicki A., *Dzieje polskiej placówki dyplomatycznej w Bukareszcie (1919–1940)*, Łódź 2014.

Bibliografia

- Dubicki A., *Nicolae Titulescu – Portret polityka i dyplomaty*, Łomianki 2010.
- Dubicki A., *System partyjny Królestwa Rumunii: uwarunkowania i funkcjonowanie*, Łódź 2013.
- Dubicki M., *Pamiętnik (fragmenty)*, oprac. T. Dubicki, „Rocznik Polonijny”, [T.] 5/6, 1984/1985.
- Dubicki T., Dach K., *Żelazny Legion Michała Archaniola. Z dziejów ruchu faszystowskiego w Rumunii*, Warszawa 1996.
- Elites, Networks of Power and Citizens (19th–21st centuries)*, ed. D.-C. Rogoianu, C.-Ș. Dogaru, Cluj 2019.
- Encyklopedia powszechna Ultima Thule*, t. 9, Warszawa 1938.
- Felice R. de, *Interpretacje faszyzmu*, Warszawa 1976.
- Fikus F., „Kurier Poznański” i inne wydawnictwa prasowe Drukarni Polskiej SA w Poznaniu, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 17, 1978, nr 4.
- Fikus F., *Z dziejów „Orędownika” 21 marca 1871 – 3 września 1939*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 19, 1980, nr 3.
- Fuks M., *Prasa żydowska w Warszawie 1823–1939*, Warszawa 1979.
- Gałka B., *Konserwatyści w Polsce lat 1935–1939*, wyd. 2 popr. i uzupeł., Toruń 2013.
- Garlicka A., *Wielka Brytania a Bałkany 1935–1939*, Warszawa 2001.
- Goga O., *Ne cheamă pământul. Poezii*, Chișinău–București 2001.
- Goga O., *Poezii*, București 2008.
- Goga O., *Poezii*, pref. I. D. Bălan, București 2010.
- Grzegorzczak P., *Gluziński Tadeusz Walery Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. K. Lepszy, t. 8, Wrocław 1958–1960.
- Gzella J., *Myśl polityczna Władysława Studnickiego na tle koncepcji konserwatystów polskich (1918–1939)*, Toruń 1993.
- Gzella J., *Publicystyka Władysława Studnickiego na łamach wileńskiego „Słowa” (1922–1939)*, [w:] *Z dziejów prasy konserwatywnej. Twórcy i dzieła*, pod red. B. Borowika i W. Micha, Lublin 2012.
- Habielski R., *Stahl Zdzisław Henryk Ludwik (1901–1987)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 41, Warszawa 2002.
- Hass L., *Masoneria polska XX wieku. Losy, loże, ludzie*, Warszawa 1993.
- Hausleitner M., *Die Rumänisierung der Bukowina. Die Durchsetzung des nationalstaatlichen Anspruchs Grossrumäniens 1918–1944*, München 2001.

Bibliografia

Haynes R., *Germany and the Establishment of the Romanian National Legionary State, September 1940*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 77, 1999, nr 4, s. 704.

Haynes R., *Reluctant Allies? Iuliu Maniu and Corneliu Zelea Codreanu against King Carol II of Romania*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 85, 2007, nr 1.

Heinen A., *Die Legion „Erzengel Michael” in Rumanien. Soziale Bewegung und politische Organisation: Ein Beitrag zum Problem des internationalen Faschismus*, München 1986.

Historia katolicyzmu społecznego w Polsce, pod red. C. Strzeszewskiego, R. Bendera i K. Turowskiego, Warszawa 1981.

Hitchins K., *Rumania 1866–1947*, Oxford 1994.

Ioanid R., *The Holocaust in Romania: The Iași Pogrom of June 1941*, „Contemporary European History”, Vol. 2, 1993, no. 2.

Jacobsen H.A., *Nationalsozialistische Aussenpolitik 1933–1938*, Frankfurt a.M. 1968.

Jakubowska U., *Oblicze ideowopolityczne „Gazety Warszawskiej” i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” w latach 1918–1938*, Warszawa 1984, s. 74–87.

Jędruszcak T., *Piłsudczycy bez Piłsudskiego. Powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego w 1937 roku*, Warszawa 1963.

Kaszubina W., *Bibliografia prasy łódzkiej 1863–1944*, Warszawa 1967.

Koryn A., *Rumunia wobec zbliżającego się konfliktu światowego (1938–1941)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne”, T. 2, 1998.

Koszel B., *Rywalizacja niemiecko-włoska w Europie Środkowej i na Bałkanach w latach 1933–1941*, Poznań 1987.

Krysiński W., *Polacy na Bukowinie*, Żagań 2006.

Laqueur W., *A History of Zionism*, London 1972.

Leitgeber R., *Historia „Drukarni Polskiej” SA w Poznaniu (w tym m.in. „Kuriera Poznańskiego)”*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, R. 24, 1985, nr 4.

Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny, pod red. W. Muszyńskiego, J. Mysiakowskiej-Muszyńskiej, t. 1, Warszawa 2010.

Livezeanu I., *Interwar Poland and Romania: The Nationalization of Elites, the Vanishing Middle, and the Problem of Intellectuals*, „Harvard Ukrainian Studies”, Vol. 22, 1998.

Lungu D. B., *The French and British Attitudes towards the Goga-Cuza Government in Romania, December 1937-February 1938*, „Canadian Slavonic Papers”, Vol. 30, 1988, nr 3.

Majchrowski J., *Silni-Zwarcı-Gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985.

Majewski P., *Olchowicz Konrad*, [w:] P. Majewski, *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik Biograficzny*, red. nauk. G. Mazur, t. 4, Warszawa 2009.

Malczewska-Pawelec D., *Bogusław Miedziński (1891–1972). Polityk i publicysta*, Łódź 2002.

Medicine, Hygiene and Society from the Eighteenth to the Twentieth Centuries, ed. C. Bărbulescu, A. Ciupală, Cluj-Napoca 2012.

Michlic J. B., *Obcy jako zagrożenie. Obraz Żyda w Polsce od roku 1880 do czasów obecnych*, Warszawa 2015.

Michowicz W., *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 roku*, Łódź 1963.

Moszyński E., *Ludzie i czasy „Czasu”. Z historii czołowej gazety i wybitnych konserwatystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

Muszyński W., *Tadeusz Gluźński*, [w:] *Lista strat działaczy obozu narodowego w latach 1939–1955. Słownik biograficzny*, pod red. W. Muszyńskiego, J. Mysiakowskiej-Muszyńskiej, t. 1, Warszawa 2010.

Orzechowski M., *Wojciech Korfanty. Biografia polityczna*, Wrocław 1975.

Paczkowski A., *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, Warszawa 1983.

Paczkowski A., *Prasa polityczna ruchu ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970.

Petrescu C., Petrescu D., *Imagined Community and Organized Solidarity: Nation, Nationalism and Nation-Building in Romania, 1918–1981*, [w:] *Elites, Networks of Power and Citizens (19th–21st centuries)*, ed. D.-C. Rogoianu, C.-Ş. Dogaru, Cluj 2019.

Piwońska-Pykało L., *Wydawnictwa prasowe Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1926–1939*, [w:] *Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948*, pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983.

Radu I., *Nicolae Iorga and Fascism*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 27, 1992, No. 3.

Bibliografia

Ragsdale H., *The Butenko Affair. Documents from Soviet-Romanian Relations in the Time of the Purges, Anschluss, and Munich*, „The Slavonic and East European Review”, Vol. 79, 2001, nr 4.

Rechowicz H., *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa 1988.

Rothschild J., *East Central Europe between the Two World Wars*, Seattle 1974.

Rudziński E., *Informacyjne agencje prasowe w Polsce 1926–1939*, Warszawa 1970.

Rudziński E., *Koskowski Bolesław*, PSB, T. 14, Wrocław 1968–1969.

Schöpflin G., *The Political Traditions of Eastern Europe*, „Daedalus”, Vol. 119, 1990, nr 1.

Şeicaru P., *Poezie şi Politica. Octavian Goga*, Madrid 1956.

Seniów J., *W kręgu piłsudczyków. Poglądy ideowo-polityczne „Gazety Polskiej” (1929–1939)*, Kraków 1998.

Shapiro P. A., *Prelude to Dictatorship in Romania: The National Christian Party in Power, December 1937–February 1938*, „Canadian-American Slavic Studies”, Vol. 8, 1974, No. 1.

Shirer W.L., *The Rise and Fall of the Third Reich. A History of Nazi Germany*, London 1960.

Skorek K., *Myśl ekonomiczna Adama Doboszyńskiego – ujęcie krytyczne*, „Przegląd Prawno-Ekonomiczny”, 2019, nr 3.

Smogorzewska M., *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny. T. 2*, Warszawa 2000.

South-Eastern Europe. A Political and Economic Survey. Prepared by the Information Department of the Royal Institute of International Affairs, London 1939.

Sprawozdania miesięczne wojewody łódzkiego. Rok 1938. Cz. 1, Legalny ruch polityczny i narodowościowy, wyd. J. Walicki, Łódź 2012.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Prezydium Rady Ministrów na rok 1938/1939 z dn. 5 II 1938 r., Sejm RP IV Kadencji, Druk nr 700.

Starr J., *Jewish Citizenship in Rumania (1878–1940)*, „Jewish Social Studies”, Vol. 3, 1941, No. 1.

Starzeński P., *Trzy lata z Beckiem*, wyd. B. Grzeloński, Warszawa 1991.

Starzyński R., *Agencje informacyjne*, Warszawa 1935.

Bibliografia

Stawecki P., *Z dziejów przemysłu wojennego II Rzeczypospolitej. Zakończenie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. 16, 1971, nr 3.

Stawowy-Kawka I., *Ludność Macedonii – zmiany struktury narodowościowej w XX wieku*, „Dzieje Najnowsze”, R. 30, 1998, z. 2.

Steffen K., „Polska – to także my!” *Prasa polsko-żydowska (1918–1939)*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX w.)*, red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012.

Strzeszewski C., *Rozwój chrześcijańskiej myśli społecznej w niepodległej Polsce*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*, pod red. C. Strzeszewskiego, R. Bendera i K. Turowskiego, Warszawa 1981.

Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX–XX), pod red. J. Nalewajko-Kulikov, Warszawa 2012.

Śliwa M., *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa 1980.

Trębacz Z., *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935–1939*, Warszawa 2018.

Tokarczyk R., *Demokracja a dyktatura, autorytaryzm, totalitaryzm. Komparatystyka relacji czterech pojęć*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, T. 30, 2008.

Turda M., *Gheorghe Banu's Theory of Rural Biology in the 1920s Romania*, [w:] *Medicine, Hygiene and Society from the Eighteenth to the Twentieth Centuries*, ed. C. Bărbulescu, A. Ciupală, Cluj-Napoca 2012.

Vago B., *The Shadow of the Swastika. The Rise of Fascism and Anti-Semitism in the Danube Basin, 1936–1939*, Farnborough 1975.

Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.

Wasserstein B., *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, Warszawa 2012.

Weber E., *The Men of the Archangel*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 1, 1966, nr 1.

Wheeler-Bennett J.W., *Munich. Prologue to Tragedy*, London 1963.

Wheeler-Bennett J.W., *The Nemezis of Power. The German Army in Politics 1918–1945*, London 1953.

Wilecki A., *Agencje prasowe*, Warszawa 1936.

Władysław W., *Krew na pierwszej stronie. Sensacyjne dzienniki Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1982.

Wojtacki M., „Słowo” Stanisława Mackiewicza. Dziennik konserwatystów wileńskich 1933–1939, Toruń 2009.

Wynot E. D., *Polish Politics in Transition. The Camp of National Unity and the Struggle for Power 1935–1939*, Athens, Ga. 1975.

Yavetz Z., *An Eyewitness Note. Reflections on the Rumanian Iron Guard*, „Journal of Contemporary History”, Vol. 26, 1991, No. ¾.

Z dziejów polskiej prasy robotniczej 1879–1948, pod red. J. Myślińskiego i A. Ślisza, Warszawa 1983.

Z dziejów prasy konserwatywnej. Twórcy i dzieła, pod red. B. Borowika i W. Micha, Lublin 2012.

Zjazdy i konferencje konsulów polskich w Rumunii w okresie międzywojennym, oprac. H. Chałupczak, E. Kołodziej, M. Willaume, Lublin 2010.

Zmierczak M., *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988.

Żarnowski J., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1935–1939*, Warszawa 1965.

Кен О.Н., М.С. Островский и советско-румынские отношения (1934–1938 гг.), [w:] *Россия в XX веке. Сборник статей к 70-летию со дня рождения члена-корреспондента РАН проф. В. А. Шишкина*, Отв. редактор В.М. Ковальчук, Санкт-Петербург 2005.

Россия в XX веке. Сборник статей к 70-летию со дня рождения члена-корреспондента РАН проф. В. А. Шишкина, Отв. редактор В.М. Ковальчук, Санкт-Петербург 2005.

Indeks*

A

Adamczyk Arkadiusz 17
Ad. Ł., dziennikarz „Głosu Poran-
nego” 142, 177, 415, 418,
424, 434, 439, 447
Aleksander Cuza, książę Rumunii
116
Andrusiewicz Andrzej 19, 20
Anhauch Max von 42
Antonescu Ion 69, 76, 77, 79, 238,
262, 266, 451
Antonescu Victor 238, 239, 438
Appenszlak Jakub ps. Pierrot 21,
43, 44, 115
Arciszewski Mirosław 53, 55, 72,
205, 308, 345, 356–362, 365,
369
Argentoianu Constantin 225
Arzi M., były parlamentarzysta
259
A.S., dziennikarz „ABC” 234
Auerbach Rachela 27, 28, 47, 48
Ausnit Max 170
Avenol Joseph 324, 325, 334, 337,
339–341, 351
Averescu Alexandru 76, 205, 229,
301, 398
Axelrod, żydowski przedsiębiorca
cementowy 42
A.Z., dziennikarz „Nowego Dzien-
nika” 194, 439

B

Bălan Ion Dodu 99
Bałaban Majer 32, 43, 44, 45
Banu Gheorghe 77
Bańdo Adam A. 18
Bărbulescu Constantin 77
Bárdossy László 302
Bebel August 112
Beck Józef 46, 80, 294, 317, 320,
324, 325, 328, 335, 341, 349,
357–365
Bender Ryszard 20
Beneš Edvard 313–315
Berkelhammer Wilhelm 21
Berol, dziennikarz „Polski
Zachodniej” 262, 278
Bethlen István 178
Bethlen Jerzy 303
Biedrzycki Emil 163
Bismarck Otto von 44
Blaga Lucian 360, 361, 362
Borejsza Jerzy W. 100, 116, 277
Borowiec Piotr 18
Borowik Bogdan 382
Borski Jan M. 20
Borski Jan Maurycy 119, 277
Bratianu 130, 226, 227
Brătianu Dinu (Constantin I. C.)
74, 130, 139, 192, 222, 223,
231

* Indeks nie obejmuje bibliografii.

Indeks

Brătianu Gheorghe 53, 58, 66, 222,
223, 231, 398

Brătianu Ion I. C. 46, 70, 192, 341

Brusiłow Aleksiej A. 37

Brzoza Czesław 21

Bullitt William Ch., Jr 260

Bullock Alan 109

Buľhak Henryk 237, 359, 363

Butenko Fiodor 403, 422, 443

Buzek Jan Andrzej 47

C

Călinescu Armand 77, 78, 86, 194,
262, 362

Carstocea Raul 209

CEP., dziennikarz „Nowego Dzien-
nika” 221

Cesianu Constantin 335

Chajn Leon 357

Chaľupczak Henryk 33, 148

Chamberlain Neville 55

Chistol Aurelian 12, 59, 65, 66, 68,
78, 99, 125, 160, 173, 194,
213, 216, 221, 223, 227, 233,
248, 250, 258, 263, 272, 292,
315, 333, 335, 360, 363

Ciano Galeazzo 295, 299

Cienciaľa Anna M. 80

Cinpoేశ Radu 181

Ciupală Alin 77

Codreanu Corneliu 59, 61, 63, 69,
71, 76, 79, 81, 82, 87, 92, 93,
109, 134, 161, 162, 194, 200,
203, 209, 210–216, 218, 221,
226, 227, 228, 231–235, 247,
253, 281, 285, 286, 342, 400,
407, 417, 418, 420, 422, 423,
433, 437

Cohen Asher 11

Cousteau Pierre-Antoine 442

C.P., dziennikarz „Nowego Dzien-
nika” 201, 202, 226

Cranborne, lord (Robert Gascoy-
ne-Cecil) 345

Cretzeanu Gheorghe 363

Cristea Miron 397–399, 403–406,
415, 420, 421, 425, 428, 435

Cullen Stephen M. 209

Cuza Alexandru C. 12, 26, 63, 66,
71, 74, 77, 79, 81, 84, 85, 89,
91, 93, 100, 103, 104, 106,
112, 115–118, 137, 154, 157,
188, 194, 195, 209–214, 228,
240, 267, 278, 295, 315, 324,
330, 331, 340, 343, 355, 386,
387, 400, 404, 422, 424, 426,
433–435, 437, 440, 444, 450

Cuza Gheorghe 77, 142, 149, 150,
154–157, 166, 194, 324, 439

Czapiński Kazimierz 20

D

Dach Krzysztof 11, 76, 77, 79, 209

d’Annunzio Gabriele 109

Davilla Charles A. 276

Davis James J. 274

Dąbrowski Marian 19

Degros Maurice 261

Delbos Yvon 59, 60, 242, 260, 262,
264, 265, 267–269, 278, 293,
311, 335–340, 342, 343, 350,
442

Demel Juliusz 11, 219, 222

Deszczyński Marek Piotr 288, 365

Deutscher Izaak 21

D.L., dziennikarz „Nowego Dzien-
nika” 51, 59, 67, 84, 105, 238

Długajczyk Edward 17

Dmowski Roman 116

Doboszyński Adam 380

Dogaru Cosmin-Ştefan 32, 466,
468

d’Ormesson Vladimir 261

Dreyfus Ludwig 431

Indeks

Drozdowski Marian Marek 365
Dubicki Andrzej 11, 51, 59, 194,
212, 219, 222, 228, 309, 358,
359, 365

Dubicki Mieczysław 163

Dubicki Tadeusz 11, 76, 77, 79,
163, 209

Dubois Stanisław 20

Duca Ion 60

Dunin-Kępcicz Klemens 24

Dymitrow Georgi 270

E

Easterman Alexander 28, 213

Ebner Max 49

Eden Anthony 83, 181, 249, 256,
258, 259, 335–340, 342–345,
350, 365

Einhorn Aron 135, 352, 384, 437

Ekerman A. B. 417

Elmer Benedykt 242, 245, 246, 283

E-r, dziennikarz „Kuriera War-
szawskiego” 288, 289

Evert Tadeusz 109

F

Fabricius Wilhelm 177, 285

Feldhorn Juliusz 21

Felice Renzo de 29

Ferdynand II, król Rumunii 80

Fikus Feliks 15

Filderman, adwokat 38

Fischer, żydowski przedsiębiorca
szklany 42

Flandin Pierre-Étienne 265

Franco Francisco Bahamonde 13

Fritz Regina 209

Fuks Mieczysław 21

G

Gafenco Gheorghe 80

Galka Bogusław W. 18

Garlicka Anna 247, 248

Gayda Virginio 28

Gèrauld André 80, 263, 265

Giafferi Moro 270

Giertych Jędrzej 14, 25, 26, 31, 35,
39, 40, 41, 72, 74, 75, 85–87,
103–105, 107, 112, 115,
116, 118, 120, 121, 151, 153,
187, 188, 203, 209, 216, 217,
232, 278, 355, 380, 381, 383,
385–387, 417, 421, 424, 444

Ginsberg Aszer ps. Ahad-Ha'am
169

Gluziński Tadeusz ps. Henryk
Rollicki 15

Godard Justin 345, 351

Goldberger Szymon 123, 168

Goldman Nachum 345

Göring Hermann 262, 263, 278,
279, 280

Grażyński Michał 17, 388

Grażyński Michał 18, 20

Grzegorzczuk Piotr 16

Gunther Franklin M. 194, 272, 273

Gzella Jacek 382

H

Habielski Rafał 17

Hartglas Apolinary 118, 119, 134,
157, 158, 191, 351, 352, 367,
422, 423

Hausleitner Mariana 48

Haynes Rebecca Ann 59, 61, 68,
92, 221, 235, 423

Heinen Armin 209

Helena, królowa Rumunii 80

Herriot Eduard 358

Herz Marton 73

Hindenburg Paul von 84, 85

Hirschhorn Samuel 123, 124, 129,
191, 326, 377, 400, 410, 411,

Indeks

-
- 415, 418, 422, 423, 428, 429, 439
- Hitchins Keith 32, 33, 55, 149
- Hitlera 109
- Hitler Adolf 12, 26, 70, 84, 85, 86, 92, 94, 100, 103, 116, 270, 280, 281, 285, 292, 432, 440
- Hoare Reginald 83, 181, 241, 252, 253, 255, 256, 436, 440
- Hodoş Alexandru 78, 104, 291
- Hodža Milan 313, 314, 315
- Hoffman Jakub 23
- Holz Karl 284
- I**
- I.B., dziennikarz „Nowego Dziennika” 133, 171, 175, 252
- Ilasievici Constantin 75
- Ingram Edward Maurice Berkeley 253
- Ioanid Radu 12
- Ioaniţescu Dimitrie 78, 193
- Ioanizescu Dumitru I. 78, 225
- Ionesco Nae 141
- Iorga Nicolae 62, 196, 199, 204, 205, 226, 400
- Iunian Grigore 53, 67, 225
- J**
- Jacobsen Hans Adolf 277
- Jakubowska Urszula 15
- Jarblum Marek 340
- J.D., dziennikarz „Nowego Dziennika” 172, 176, 209, 393
- Jerzy VI, król Wielkiej Brytanii 55, 251
- Jędruszcak Tadeusz 17
- J.K., dziennikarz „ABC” 120, 279, 385
- J.K., dziennikarz „Kuriera Warszawskiego” 264
- J. Moł., dziennikarz „Głosu Porannego” 202, 208
- Jouhaux Leon 270
- J.R., dziennikarz „ABC” 35, 41, 50, 106, 114, 130
- J.R., krypt. 35, 41, 50
- Justman Mojżesz ps. B. Juszzon 172
- K**
- Kahan Lajzer 94
- Kahany M. 321, 330
- Karol II, król Rumunii 27, 36, 44, 51–56, 59, 61, 67–69, 72, 74–89, 92, 93, 98, 102, 104, 108, 126–128, 133, 134, 140, 144, 159, 161, 162, 168, 176, 180–184, 195, 202, 211, 212, 219–221, 224, 238–241, 243, 246, 248, 249, 251, 253, 257, 258, 260–268, 271, 274, 275, 278, 280, 281, 285, 289, 294, 299, 304, 325, 342, 344, 346, 349, 351, 356, 366, 368, 384, 395–403, 406, 411, 413, 414, 418–420, 422, 423, 424, 431, 432, 434–436, 438, 440, 443, 446, 450, 451
- Kasubina Wiesława 22
- Kaufman, finansista rumuński 86
- Ken Oleg Nikołajewicz 307, 308
- Kerillis Henri de 263, 264
- K...i, dziennikarz „Polonii” 42, 46, 71, 190, 319, 323, 326
- Kiewitz, urzędnik w Kancelarii Rzeszy 285
- K.K., dziennikarz „Gazety Polskiej” 336
- Kleinbaum Mojżesz (Sneh Moshe) 367
- Kleszczyński Ignacy 27, 82, 100–104, 137, 210, 213, 415
- Koc Adam 16

Indeks

- Kohawi S., działacz syjonistyczny 259
Kołodziej Edward 33, 148
Korfanty Wojciech 17, 19
Koryn Andrzej 237
Koskowski Bolesław 16, 57, 65,
102, 107, 113, 200, 223, 239,
356, 395
Koszel Bogdan 100, 294, 295
Kowalski Kazimierz 384
Kozicki Stanisław 40, 52, 53,
55–57, 70, 81, 82, 86, 309,
331, 386, 387, 410, 412, 415,
416, 421, 425, 429, 430, 431,
441, 444, 445
Krofta Kamil 246, 313–315
Kronman Eugeniusz 22
Krysiński Wojciech 163
Kwiatkowski Eugeniusz 412
- L**
- Lammers Hans 285
Laqueur Walter 11
Laski George 37, 257
Laski Neville 37
Lecache Bernard 270
Lector, dziennikarz „Naszego Prze-
glądu” 113, 120, 126, 368,
370, 390, 392, 435, 439, 443
Leitgeber Roman 15
Lepszy Kazimierz 16
Lessner J., dziennikarz 49
Libicki Konrad 22
Litwinow Maksim 305, 308, 336
Livezeanu Irina 385
Locker-Lampson Godfrey 258
Londonensis, dziennikarz „Polski
Zachodniej” 321
Longuet Jean 266, 269, 270
Ludwig Włodzimierz Juliusz 57
Lueger Karl 109
Lungu Dov B. 12, 81, 240, 251, 253,
254, 260, 265, 266, 267, 268,
292, 316, 322, 335, 337, 342,
344, 410, 412, 423, 436
Lupescu Helena vel Magda 19, 61,
161–163
Lyautey Hubert 264
- M**
- Madanes E. 318, 320
MadgearuVirgil 219
Majchrowski Jacek 56
Majewski Piotr 16
Malczewska-Pawelec Dorota 17
Małecki Mieczysław 365
Maniu Iuliu 53, 59–61, 63, 68, 69,
78, 79, 81, 162, 187, 201, 204,
208, 212, 218–221, 224–228,
368, 395, 396, 398,–401, 423
Manoilescu Mihail 298
Manuela, dyrektor Instytutu De-
mograficznego w Bukaresz-
cie 39
Marinescu Gabriel 78
Marks Karol 269
Marton Silvia 43
Massini, pułkownik 362
Mazur Grzegorz 16
Mazur Wojciech 288, 365
M.F., dziennikarz „Naszego Prze-
glądu” 102, 350–353
Micescu Istrate 77, 86, 101, 107,
177, 218, 228, 237–244,
255, 257, 262, 266, 267, 283,
299–305, 308, 312–317, 322,
325, 328, 332–351, 358, 360,
363–365, 397–399, 409, 434,
435
Michel Bernard 310
Michlic Joanna Beata 29
Michowicz Waldemar 45, 46
Mich Waldemar 382

Indeks

Miciukiewicz Tadeusz 40, 49, 122,
139, 374, 381

Miedziński Bogusław 16, 17

Mihalache Ion 52, 53, 55, 56, 219

Mikołaj Hohenzolern-Siegmaringen, ks. 81

Mincberg Lajb 393

Mironescu Gheoghe 74, 397, 398,
400

(M.M.), dziennikarz „Kuriera Warszawskiego” 313

Montefiore Leonard 37

Moszyński Edmund 18

Moszyński Jan 88, 189, 192, 387

Mousset Albert 260

Mozes Mendel 25

M.T. Skw., dziennikarz „Ilustrowanej Republiki” 350, 351

Mussolini Benito 29, 85, 86, 100,
229, 292–294, 297–299

Muszyński Jerzy 27, 68, 71, 77, 82,
86, 87, 93, 107, 189, 192, 195,
200, 201, 203, 226, 239, 277,
278, 300, 322, 323

Muszyński Wojciech 16, 440

Mysiakowska-Muszyńska Jolanta
16

Myśliński Jerzy 20

N

Nalewajko-Kulikov Joanna 21

Neumann, profesor medycyny 73

Neurath Konstantin Freiherr von
281, 285

Niebudek Stefan 14

Niedziałkowski Mieczysław 20

Niemyski Stanisław 20

Nowogródzki Emanuel 433

Nusbauma-Ołtaszewski Jerzy 19

O

Okulicz Kazimierz 22

Olchowicz Konrad 16

Onac Iulia Maria 44

Orzechowski Marian 19

Ostrowski Michaił Siergiejewicz
307, 308

P

Paczkowski Andrzej 15–18, 20,
21, 27

Papen Franz von 84, 85

Paweł Karadziordziewić, ks. regent
Jugosławii 316

Peffner Adolf 142

Peroutka Ferdinand 320

Petrescu-Comnen Nicolae 276, 345

Petrescu Cristina 31, 468

Petrescu Dragoș 31, 468

Petrovici Ion 362

Piłsudski Józef 17, 80

Pinskier Leon 169

Pittman Key D. 274

Piwońska-Pykało Lidia 20

Piwowarczyk Jan ks. 20, 91, 250,
318, 391

Poncet de Sandon Aleksander 148

Poniatowski Juliusz 18

Popper, żydowski przedsiębiorca
42

Potarca Virgil 78

Poulein Didier 27, 241, 243, 244,
289

Powidzki Tadeusz 15

Poznański Maurycy J. 19

Pr. T., dziennikarz „Głosu Porannego” 105, 108

P. T., dziennikarz „Głosu Porannego” 289

R

Radu Ioanid 199

Radulescu-Mehedintzi Vasile 78,
183

Indeks

-
- Radziwiłł Janusz 18
 Ragsdale Hugh 309, 310
 (Rb), dziennikarz „Nowego Dziennika” 383
 Rechowicz Henryk 17
 Reifer Manfred 32, 43, 170
 Rembek Stanisław 80
 Rembieliński Jan 14
 Rhys-Davies John 259
 Ribbentrop Joachim 281, 294
 Ringelblum Emanuel 27
 Robu Nicefor 96, 138, 144, 159, 163–166, 175, 284, 366
 Rogojanu Dumitru-Cătălin 32, 466, 468
 Romer Adam 68
 Romer J. 391
 Romier Lucien 245
 Roosevelt Franklin D. 143, 273, 274, 275
 Rosenberg Alfred 62, 100
 Rossoliński-Liebe Grzegorz 209
 Rościszewski Lucjan M. 347, 403, 424, 425, 428, 445
 Rothschild Joseph 12, 81
 Rozenchwajg Daniel 21
 Rudziński Eugeniusz 16, 22, 24
 Rumun Edward 17
 Rutkowska Maria 26, 27, 65, 82, 83, 86, 116–118, 149, 150, 154, 157, 180–182, 193, 203, 206, 210, 214–216
- S**
- Sandauer Artur 21
 Savu Eugene 77, 173
 Schikedanz Arno 62
 Schneidermann Samuel Lejb 266, 267, 270, 271, 291
 Schöpfli George 57
 Schwartzbart Ignacy 39, 43, 45, 329, 332, 340
 Schwartzschild Leon 32, 84, 85, 192, 278
 Șeicaru Pamfil 99
 Șeicaru Panfil 55
 Seniów Jadwiga 16
 Shapiro Paul A. 12, 52, 62, 63, 66, 70, 71, 78, 79, 81, 82, 100, 104, 106, 109, 111, 115, 137, 177, 194, 195, 214, 219, 231, 234, 235, 238, 240, 260, 272, 276, 277, 285–287, 298, 299, 312, 315, 316, 335, 396, 417, 423, 443, 450
 Shirer William L. 436
 Sierpowski Stanisław 321, 329, 336
 Singer Bernard ps. Regnis 21, 65, 81, 90, 191, 238, 388, 389
 Skorek Karol 380
 Skrzycki Czesław 24
 Sławoj-Składkowski Felicjan 359, 360, 389
 S.M., dziennikarz „Gazety Polskiej” 384
 Smogorzewska Małgorzata 23
 Smogorzewski Kazimierz 61, 280
 Sobczak Mieczysław 115
 Sopicki Stanisław 90, 91, 278
 Stahl Zdzisław 17
 Stanso, pseud. dziennikarza „Orędownika” 121
 Stapiński Tadeusz 61, 162
 Starek Jana 209
 Starr Joshua 37, 44, 45, 132
 Starzeński Paweł J. 358
 Starzyński Mieczysław 17
 Starzyński Roman 22
 Starzyński Stefan 17
 Stawecki Piotr 365
 Stawowy-Kawka Irena 212
 Steffen Katrin 21

Indeks

- Stevenson Ralph Clarmont Skrine 333
- St. Kl., dziennikarz „Kuriera Warszawskiego” 103
- Stojadinović Milan 316
- Stroński Stanisław 16, 81, 410, 418, 436, 437
- Strzeszewski Czesław 20
- Studnicki Władysław 31, 32, 244, 245, 300, 301, 382
- Stupnicki Szymon I. 169
- Sylviu Dragomir 301
- Szaflarski Józef 34
- Szwalbe Natan 21, 34, 45, 93, 106, 191, 192, 238, 264, 280, 311, 313, 319, 320, 329, 330, 357, 367, 371, 410
- Szymaniak Karolina 27
- Ś**
- Ślisz Andrzej 20
- Śliwa Mieczysław 20
- T**
- Tareau Jerome 28
- Tătărescu Gheorghe 51, 52–54, 56, 58, 61–63, 66, 67, 69, 74, 75, 81, 219, 222–224, 260, 322, 395, 397, 400, 404, 410, 438
- Teodorescu Paul 76, 79, 362
- Thabaud Jean 38, 212
- Thabaud Jerome 38, 212
- Thal Sida 142
- Thierry Adrien 59, 60, 240, 265
- Tittoni Tommaso 350
- Titulescu Nicolae 52, 55, 59–61, 72, 73, 137, 207, 224, 228, 264, 308, 313, 318, 341, 346, 357, 358, 363
- T.N.H., dziennikarz „Głosu Porannego” 238
- Trębacz Zofia 178
- Tripier Jean 358
- Turda Marius 77
- Turowski Konstanty 20
- U**
- Uhorczak Franciszek 34
- Urbach Jan 21
- Uzdowski Marian 69, 163, 367
- V**
- Vago Bela 12, 47, 81, 83, 161, 181, 237, 248, 253, 255, 333, 344, 419
- Vaidu-Voevod Alexandru 52, 62, 66, 76, 78, 93, 186, 218, 224, 225, 397, 398
- Vetulani Zygmunt 33
- Vitoreanu, prokurator Sądu Najwyższego 362
- W**
- Wadyas Michał 25, 38, 42, 43, 48–50, 115, 116, 123, 135, 146, 149, 164, 169, 171, 173, 192, 211, 238, 302, 366
- Wagman Saul 21
- Walicki Jacek W. 19
- Walters Frank 333
- Wapiński Roman 107
- Wasserstein Bernard 11
- Weber Eugen 103, 115, 209, 216
- Wedgwood Isaiahu 258, 259
- Werner Stefan 27, 32, 39, 42, 54, 56, 58, 88, 89, 181, 188–190, 195, 201, 203, 205–207, 215, 225, 321, 338, 339, 341, 347, 364, 403, 419, 435, 440
- Wheeler-Bennett John W. 268, 436
- Wid., dziennikarz „Nowego Dziennika” 72, 93, 112, 266, 300, 311
- Wiktor Emanuel III, król Włoch, cesarz Etiopii 85, 86, 298

Indeks

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------------|
| Wilecki Alfred 22, 24 | X |
| Willaume Małgorzata 33, 148 | X., dziennikarz „Głosu Porannego” |
| Wilson Woodrow 331 | 277, 439, 447 |
| Wirth F. 253 | Y |
| Wise Stephen 275 | Yavetz Zvi 194, 209 |
| Wiśniewski Eugeniusz 17, 465 | Z |
| Witos Wincenty 20 | Zabięło Stanisław 80 |
| Władysław Wiesław 15, 19 | Zieliński Antoni 359, 363 |
| W.N., dziennik „Głosu Porannego” | Ziffer Emanuel 42 |
| 393 | Živković Petar 91 |
| Wo..., dziennikarz „Polonii” 69, | Zmierczak Maria 29 |
| 208, 440 | Ż |
| Wojciechowski Bronisław 388, 389 | Żabotyński Włodzimierz 330 |
| Wojtacki Maciej 18 | Żarnowskiego 21 |
| Wolf-Lupescu, ojciec Magdy Lupe- | Żarnowski Janusz 237, 465 |
| scu 162 | |
| Wynot Edward D. 17 | |

